O POSTĘPOWANIU

W SPRAWACH NIESPORNYCH

W ZASTÓSOWANIU

DLA GALICYI

przez

JULIANA TAŁASIEWICZA.

Wydanie drugie przerobione, tekstem ustaw i wzorami praktycznemi zaopatrzone.

Nakładem autora, drukiem J. Styrny w Tarnowie

1884.

Uniwersytet Wrocławski
WROCŁAW
43914

WSTĘP.

Postępowanie spadkowe w Austryi obowiązujące, kodeksem cywilnym, cés patentem z dnia 9. Sierpnia 1854 i i dodatkowemi rozporządzeniami unormowane, stało się przedmiotem wielostronnéj krytyki i dyskusyi

Od r 1862. gdy Dr Unger z swem „Votum za zniesieniem pertraktacyi spadków“ wystąpił, a Dr Harrasowsky i Helm w obronie tejze stanęli, poruszali ją najznakomitsi prawnicy austryaccy przedewszystkiem ze względów zasad i teoryi W r 1867 ogłoszonym juz został projekt rządowy do ustawy zamierzającej ograniczyć znacznie udział Państwa przy dewolucyi spadkowej, którego to zamiaru szkodliwośc z powodu niebezpieczeństwa dla małoletnich i podstawionych dziedzicow wynikającego, Dr Randa w swem dziełku O nabyciu dziedzictwa‘ wykazał. W r 1877 podniósł Dr Chorinsky zapatrywanie, ze tak dekret dziedzictwa, jak inne akta postępowania spadkowego są tylko udokumentowaniem pewnych okoliczności i stosunkow prawnych, ze zatem należy je odjąć Sądom, a oddać notaryuszom jako takim, przeciw temu wystąpił stanowczo w swej rozprawie Dr Nowak Obecnie poruszają teoryę Chorinskyego walne zgromadzenia notaryuszow austryackich.

U nas w Galicyi ogolny głos potępia znowu postępowanie spadkowe i opiekuńcze ze strony praktycznej Co roku w Sejmie (a raz takze w Radzie Państwa) wskazywano na kosztowność i na brak skutków dodatnich tego postępowania

u naszego ludu, a na ostatniéj kadencyi zażądał Sejm nasz w tym celu zaprowadzenia urządzeń francuzkich Wreszcie z inicyatywy wys. Rządu zajęte są Ciała prawodawcze uchwaleniem ustawy o niepodzielności gruntów wiejskich celem utrzymania stanu włościańskiego i o zaprowadzeniu dla nich osobnych przepisów spadkowych

Tak więc przygotowanem bywa i zbliża się zaprowadzenie w naszych ustawach zmian, które są wielkiej doniosłości dla ludu. Chodzi zatem o to, żeby te zmiany rzeczywiście obecne stosunki poprawiły, żeby ich nie pogorszyły, lub żeby nie stały się daremnemi eksperymentami. W tym celu nie powinna tu rozstrzygać jedynie teorya, gdyż często inną jest logika katedry, inną logika faktów; lecz ustawodawstwo powinno się trzymać przedewszystkiem rzeczywistego życia; powinno zastósować się jak najściślej do tych ludzi i do tych stosunków, dla których przepisy mają być wydane.

Przymioty i stosunki ludu wiejskiego — o który to przeważnie chodzi — można dostatecznie poznać tylko przez długie stykanie się z nim, do czego nie wszyscy mają sposobność, a mężowie sprawami publicznemi się zajmujący tem mniej, im w wyższych sferach działalność ich się rozwija. Potrzebnem więc jest wyświecenie dokładnie przymiotów i stosunków ludu, a to — gdy nam przedewszystkiem o Galicyę chodzi — ludu naszego, różniącego się pod wielu względami dyametrycznie od ludów w krajach zachodnich nawet austryackich; potrzebnem jest podniesienie tych różnic, bo wiadomo, że czasem ten sam środek leczniczy, który jednego uzdrawia, sprowadza śmierć drugiemu.

Autor tego dziełka stykając się jako urzędnik Sądów powiatowych przez dwadzieścia kilka lat bezpośrednio z ludem różnych okolic Galicyi i zastósowując do niego obowiązującą ustawę, mniema, że poznał bliżej tak ten lud,

jako też praktyczność naszych ustaw w zastósowaniu do niego. Postawił sobie przeto jako cel pierwszy, podzielić się swem zebranem doświadczeniem i objawić zdanie co do zaprowadzić się mających zmian w odnośnych ustawach naszych.

Gdy powodem głównym zarzucanej postępowaniu spadkowemu i opiekuńczemu w Galicyi bezskuteczności jest brak sił w Sądach powiatowych, który z jednej strony niedozwala tymże Sądom wykończać pertraktacyj spadkowych zupełnie. ani też wznieść się po nad szablon utartej rutyny; z drugiej strony zaś zmusza wyższe Władze do zadawalania się niedostatecznemi wynikami odnośnej czynności Sądów powiatowych; przeto drugim celem tego dziełka jest zwrócić uwagę kolegów sądowych niemających czasu do przedsiębrania samoistnych studjów, na odrębne stosunki naszego ludu, na praktykę wytworzoną w zachodnich prowincyach Austryi, których Sądy zastósowując te same ustawy do zupełnie innych rezultatów dochodzą, na orzecznictwo Trybunału najwyższego, wreszcie na opinie naszych koryfeuszów prawniczych i na odnośne przepisy głównych prawodawstw cudzoziemskich, aby w ten sposób praktykę teoryą ożywić, aby ją łatwiejszą i skuteczniejszą uczynić.

Trzecim wreszcie celem tego dziełka jest, zapobiedz brakowi podręcznika, któryby wydane do najnowszego czasu ustawy w sprawach niespornych obejmował, — zebrać takowe w tłómaczeniu ile możności wiernem i duchowi języka odpowiedniem, tudzież zaopatrzyć je potrzebnemi uwagami, przeważnie na decyzyach Sądu najwyższego opartemi.

Dla pierwszych dwóch celów przeznaczoną jest część pierwsza, dla celu trzeciego część druga tego dziełka.

Nowy-Sącz, d. 8. Maja 1884.

Julian Talasiewicz.

CZĘŚĆ I.

SYSTEMATYCZNA.

SPIS TREŚCI

CZĘŚCI PIERWSZEJ.

Strona

I. O potrzebie interwencyi Państwa przy pertraktacyi spadków w Galicyi . . . 3

II. O skuteczności i odpowiedniości naszych ustaw w postępowaniu spadkowem . . 13

O stronie fiskalnej tychże 16

Inne zarzuty przeciw nim podnoszone . . 21

1) Competentia fori et legis . . . —

2) Apprehensio hereditatis 22

3) Apprehensio legatorum 25

4) Hereditas jacens 27

5) Heredes absentes 30

6) Creditores hereditatis 31

a) beneficium separationis . . . 31

b) beneficium inventarii . . . 33

c) convocatio creditorum et liquidatio . 36

d) obligatio coheredum . . . 39

7) Creditores heredis 41

III. O granicy między postępowaniem spornem a niespornem 45

W szczególności przy zarządzie spuścizną . . 49

O egzekucyi z orzeczeń w drodze niespornej wydanych 50

Orzecznictwo Sądu najwyższego . . . 54

O dobrowolnej sprzedaży realności . . . 59

O odnowieniu granic realności według §§. 850 do 853 K. c. 59

IV. O zastósowaniu rozporządzeń ostatniej woli.

A) O legalizacyi rorporządzeń ostatniej woli . 64

Rozp. ost. woli naszego ludu są zwykle ustnemi 69

B) O skutkach formy kodycylarnej rozp. ost. woli 73

1) Postępowanie w razie sprzecznych deklaracyj co do uwzględnienia kodycylu 74

2) Zabezpieczenie wierzycieli na legatach 77

3) Stanowisko legataryuszy wyczerpujących sukcesyę . . . . . —

4) Ograniczenie dziedziców koniecznych na zachowek 82

C) O tłómaczeniu wyrażeń przez nasz lud w rozporządzeniach ost. woli używanych . 87

Strona

O sposobach oszacowania dożywocia . . 91
O zarządzeniu substytucyi i odroczenia spłaty . 93

V. O działach spadkowych.

A) O potrzebie sporządzania działów . . 95
B) O treści działów spadkowych . . 104
a) ustalenie wartości spuścizny . . 104
b) ustalenie prawdziwego znaczenia rozporządzenia ostatniej woli . 107
c) ograniczenie rozkawałkowania gruntów włościańskich i reforma agraryjna . 107
C) O postępowaniu przy sporządzaniu działów spadkowych 120

VI. O formie załatwienia aktów spadkowych.

A) Uchwała sądowa 127
O wykazach spadkowych i bezpośredniej addykcyi 128
O intabulacyi według ustawy z dnia 23 Maja 1883. Nr. 82. Dz. u. p. 133
O należytościach od działów spadk. 136
B) O treści dekretu dziedzictwa . . . 138

VII. O administracyi majątków sierocych chłopskich 144

O systematycznem wydzierżawianiu gruntów sierocych 149
O rzeczywistych przeszkodach wydzierżawiania . 153
O administracyi spadku, w którym oprócz małoletnich także pełnoletni mają udział . . 155
O ewidencyi w księgach 161
O zarządzie funduszami pieniężnemi . . . 162

VIII. De lege ferenda 167

O rezolucyi Sejmu gal. z 10 Paźdz. 1883.

A) Proponowane zmiany w postępowaniu spadk. 174
1) Wprowadzenie postępowania działowego francuzkiego 174
sposobu objęcia spuścizny w posiadanie 180
2) Wprowadzenie przysięgi manifestacyjnej francuzkiej 181
B) Proponowane zmiany co do fukcyonaryuszów 184

Rada familijna i odnośni fukcyonaryusze według ustaw francuzkich i krakowskich . . 185
Zastósowanie dla Galicyi 192
Sądów powiatowych reorganizacya wewnętrzna . 200
Notaryusze jako komisarze sądowi . . . 208

Strona

O rezolucyi Sejmu gal. z 17 Paźdz. 1883. względem zaprowadzenia niepodzielności gruntów włościańskich i zmiany prawa spadkowego . 213

O projekcie rządowym wniesionym w Radzie Państwa na dniu 7go Marca 1884. względem osad wiejskich 223

Pominięcie gruntów małych 226

Prawo użytkowania z spuścizny . . . 229

O uszczuplaniu i odroczaniu spłatów współdziedzicom się należących 230

O kwestyach Sejmowi do uchwalenia przypaść mających 237

IX. Wzory praktyczne.

Protokół pertraktacyjny z §. 151. Ces. patentu . 241

Wezwanie stron w myśl §. 152. Ces. patent. . 244

Załatwienie aktów spadkowych bez działu . . 245

Znaglenie do działu 249

Uchylenie działu błędnego 250

Protokolarny dział spuścizny 253

Załatwienie tegóż 259

Intabulacya na podstawie działu . . . 261

Zabezpieczenie hipoteczne na podstawie dekretu dziedzictwa 263

Załatwienie protokołu administracyjnego { A . 264 / B . 267

Załatwienie protokołu wydzierżawienia . . 269

Księga zleceń do poboru 271

Ściąganie czynszów 272

I.

O potrzebie interwencyi Państwa przy pertraktacyi spadków w Galicyi.

Wszystkie nowożytne prawodawstwa uznają sędziego za wykonawcę wyraźnej lub prawem domniemywanej ostatniej woli zmarłego[1]), różnią się jednak co do stopnia, w jakim władza publiczna swój wpływ na zabezpieczenie, ustalenie i wydanie spadku wywiera.

Prawodawstwo austryackie zaszło najdalej w kierunku interwencyi i opieki Państwa nad interesami osób przy przelewaniu spadku udział mających. Według obowiązujących u nas przepisów, przechodzi spadek zmarłego w ręce Sądu, który z urzędu sporządza spis pośmiertny; spadek w wielu wypadkach inwentuje, administruje (zwykle przez dziedzica), deklaracyę przyjęcia od dziedzica żąda i odbiera, stan pokrewieństwa bada, w razie zaniedbania deklaracyi pominięcie dziedzica a zarazem objęcie spadku przez osobę inną zgłaszającą się orzeka, na zawiadomienie zapisobierców o przypadłych im legatach nalega, dekret dziedzictwa wydaje, w razie zawarcia działu spadkowego takowy do wiadomości przyjmuje, a jeźli w spadku mają udział małoletnie, sam spuściznę na wniosek opiekunów między uprawnionych dziedziców rozdziela, trzymając się ile możności zasad, żeby spadek tylko rzeczywiście uprawnionym dziedzicom przyznanym został, i żeby go dziedzicowi wydano dopiero po zaspokojeniu lub zabezpieczeniu legatów publiczne dobro na celu mających tudzież opłat skarbowych.

---

1) Louis. Prawo spadkowe.

O wierzycieli i innych zapisobierców, a nawet o uprawnionych do zachowku, stara się Sąd tylko na ich wyraźne żądanie, ograniczając swą czynność obowiązkową do wypadków, w których udział mają osoby pieczy sądowej poruczone, jurystyczne, niewiadome, albo substytucyą obdarzone.

Ustawy nasze dozwalają przytem osobom trzecim pokrzywdzonym, a nawet tym, które z własnej winy przy przyznaniu spadku pominięte zostały, dekret dziedzictwa w drodze procesu uchylić.

Najbardziej zbliżonem do austryackiego, jest pruskie prawo spadkowe, które także zajmuje się publikowaniem testamentów, zabezpieczeniem spuścizny[2]), wyszukiwaniem spadkobierców, badaniem stopnia pokrewieństwa i wydaniem legitymacyi tj. poświadczenia urzędowego względem uprawnienia wyłącznego do otwartego spadku. Czyni to jednak tylko wtedy, gdy w spadku mają udział osoby, które są pieczy sądowej poruczone, albo gdy sami interesowani tego żądają. — Spadkobierca z testamentu albo kontraktu niepotrzebuje dalszej legitymacyi.[3]) Spadkobiercy z ustawy mogą także objąć spadek zaraz sami bez składania w Sądzie deklaracyi, jednak do intabulacyi potrzebują legitymacyi.[4])

Najbardziej zaś oddalonym jest kodeks Napoleona, według którego sukcesorzy z linii wstępnej i zstępnej a nawet uboczni rozdzielają spadek i obejmują go w posiadanie bez wmięszanie się sędziego. Opieczętowanie i inwentowanie spuścizny, tudzież odbiór deklaracyi przedsiębierze Sąd tylko na prośbę sukcesorów, albo gdy mają udział osoby niesamowolne, nieobecne (Art. 819. Code civil), lub w braku właściwych sukcesorów tak zwani irréguliéres heritiers tj. dzieci nieślubne, żona i Państwo (Art. 723), którzy muszą uzyskać od Sądu przyzwolenie do objęcia spadku w posiadanie (l'envoi en possesion Art. 770. Code civ.) Dekretu dziedzictwa nie zna ustawa francuska wcale. Wychodząc z zasady: le vif saisit le mort, że z dniem śmierci spadkodawcy ma sukcesor prawo do objęcia spuścizny jeżeli zechce, uznaje Art. 724. Cod. civ., że objęcie nastąpiło, skoro sukcesor ja-

2) Allg. Ger. O. II. 5. §. 8-15., A. Land Recht I. 9. §. 460-463. II. 18.
3) A. L. R. 17. 1. §. 160-165.
4) A. L. R. §. 482-493. I. 9, Pr. O. V. §. 4., Hyp. O. II. §. 72.

kąś rzecz ze spuścizny sobie przywłaszczył, albo też skoro nie złożył przed Sądem oświadczenia w pewnym czasie, że się spadku zrzeka. (Art. 784.)

Przy intabulacyi ocenia Urząd hipoteczny autentyczność i prawomocność dokumentów przez spadkobiercę produkowanych, jako to: metryk urodzenia, rozporządzeń ostatniej woli i t. d. a także każden prywatny chcący od sukcesora jakąś rzecz spadkową bezpiecznie nabyć, musi te dokumenta badać i oceniać, co nie zawsze jest łatwem i pewnem.

Co się tyczy zasad teoretycznych, na których się ustawodawstwa różnych krajów przy wprowadzeniu sukcesorów w posiadanie spadkowe opierają, to pomimo żarliwie toczonych między prawnikami walk co do kwestyi, o ile państwo uprawnionem i zobowiązanem jest interweniować, lub też osobom interesowanym czynność i troskę uregulowania spadku pozostawić, nie można powiedzieć, iżby w tym względzie na jedną lub drugą stronę rozstrzygnięto.

Przeciwko interwencyi Państwa w sprawach spadkowych, przeciw traktowaniu ich ze stanowiska fiskalnego, a w szczególności przeciw odnośnym ustawom austryackim wystąpił bardzo energicznie Dr. Unger[5]) a także Arndts,[6]) Dworzak,[7]) Costa;[8]) — w obronie zaś stanęli Harrasowsky,[9]) Helm,[10]) Nowak,[11]) Menger,[12]) Schuster.[13]) Za częściową zmianą oświadczyli się Randa[14]) i Choryńsky.[15])

Atak na interwencyą Państwa nie zdaje się jednak uzasadnionym już według założenia przez Ungera i towarzyszy przyjętego. Wprawdzie prawo spadkowe nie powstało wskutek prawa pozytywnego, lecz wywodzi swój początek tak filozoficznie jak historycznie z pojęcia jedności fa-

5) Die Verlassenschaftsabhandlung in Oesterreich, ein Votum fur deren Aufhebung 1862. i System der osterr. Privatrechtes VI.
6) Krit. Vierteljahresschrift T. 4. str. 443.
7) Krit. T. 10. str. 59.
8) Verhandl. Laibacher jurist. Gesellschaft. T. 1. str. 368.
9) Grundzuge der Verlassenschaftsabhandlung 1862.
10) Vierteljahresschrift T. 10. Nr. 7.
11) Gerichtszeitung z r. 1877. Nr. 66.
12) System der Civil Gerichtsordnung str. 23.
13) Commentar zum Ges. ub. d. Verfahren ausser Streitsachen 1878.
14) Der Erwerb der Erbschaft nach osterr. Rechte. 1867.
15) Das Notariat und die Verlassenschaftsabhandlung in Oesterr. 1877.

milijnej, według którego wszyscy członkowie rodziny posiadają cały majątek wspólnie, a przez śmierć i usunięcie się jednego reszta tylko od współposiadacza uwolnioną zostaje,[16]) które to pojęcie z czasów patryarchalnych pochodzi i osobliwie w sukcesyi ab intestato się wyraża; jednak już dawna szkoła prawa natury, która sprowadzała wszelkie prawo na subjektywne j a t. j. na wolę pojedyńczych osobistości, a ze śmiercią tychże wszelką ich własność za rozpadłą i niebyłą, sukcesyę nawet za niedopuszczalną, zaś prawo pozytywne i Państwo tylko za pożałowania godne ograniczenie wolności indywidualnéj uważała, była przecież zmuszoną, oddawszy na łup łakomego ogółu rzeczy pozbawione pana i prawa, — poruczyć temu wzgardzonemu Państwu ratunek i przywrócenie porządku. (Puffendorf, Kant, Fichte, Zeiller[17]).

W nowszych czasach stały się zapatrywania więcej objektywnemi, głębszemi i moralniejszemi.

Niektórzy (Leibnitz, Lassal) wychodząc z tej samej zasady, uznali prawo spadkowe właśnie jako wypływ tejże woli spadkodawcy oparty na nieśmiertelności duszy, względnie na trwaniu tejże woli pojedyńczego człowieka także po śmierci jego. — Zasada ta uwydatnia się szczególnie w sukcesyi z mocy testamentu, która w obec coraz bardziej komplikujących się stosunków towarzyskiego pożycia ludzi przy wzmagającéj się cywilizacyi. coraz więcéj zastósowywaną bywa.

Stahl i Scheuerl przyjmują za filozoficzną podstawę prawa spadkowego kontynuacyą t. j. względną nieśmiertelność rodziny i społeczeństwa państwowego, przez następstwo indywiduów jako podmiotu obok równej wieczystości i nieprzerwalności stosunków prawnych i majątkowych jako przedmiotu.

Savigny zaś uzasadnia prawo spadkowe prawie wyłącznie na naturze nieprzemijającej Państwa, w którem wszelkie prawo w ogóle dopiero rzeczywistość i wypełnienie uzyskuje. (System I. str. 380).

---

16) Gans: Das Erbrecht in weltgeschichtlicher Entwicklung. — (Stuttgart 1824.)

17) Najdobitniej Zeiller: Das naturliche Privat Recht §. 142, nota 3.

Unger zmienił podstawę Stahla i Scheuerla w ten sposób, że uznał potęgę prawa, majątek za coś trwałego, istotnego, a osoby za coś zmiennego i przypadkowego. (System VI.) Uznaje przytem prawo sukcesyi jako cząstkę prawa objektywnego, będącego porządkiem przez siebie samym i podstawą wolności, t. j. uznaje on Państwo i prawo pozytywne, tak, jak to wszyscy powyżsi filozofowie prawa z zasady lub też z utylitaryzmu czynią; jednak twierdzi, że Państwo nie powinno swojej opieki obywatelom narzucać i spadkobiercy powinni z reguły obejmować spadek sami bez pośrednictwa sądowego.—

Skoro zaś uznaje się Państwo i prawo pozytywne za podstawę prawa materyalnego spadkowego, musi się tę podstawę uznać także przy prawie formalném, czyli postępowaniu z niego wypływającem,[18]) t. j musi się uznać uprawnienie Państwa do uregulowania z urzędu stosunków przy przelewie spadku zachodzących, o ile one Państwa dotyczą, a względnie o ile czuwanie nad niemi w interesie publicznym leży.

Lecz właśnie ocenienie, co należy w zakres interesu publicznego, usuwa się z pod ogólnych zasad teoryi prawa, zakres ten będzie w pojedyńczych Państwach rozmaity, zależy on od przeszłości dziejowej i prawnej narodu, od rozwoju jego pojęć prawnych, a nawet od ogólnego wykształcenia i uzdolnienia tegoż.

Zadaniem prawodawstwa każdego pojedyńczego Państwa i mądrością tegoż jest uwzględnienie takich stosunków i nakładanie opieki nietylko małoletnim, obłąkanym, marnotrawnym, jak to we wszystkich Państwach za regułę przyjęto, ale także nakładanie jej w ogóle ludności przy rozwiązywaniu pewnych stosunków prawnych, któremu ona sama oczywiście nie podoła i przy którem z powodu mnogości wypadków, pokrzywdzenie pojedyńczych indywiduów oddziaływać musi na dobrobyt całego Państwa.

Na tej zasadzie oparło prawodawstwo wiele innych ogólnych i wyjątkowych obowiązujących ustaw i rozporządzeń, których zresztą czysta teorya i prawo natury nie zna,

18) Tembardziej, ze trzyma się ono zdala od konsekwencyj ostatecznych w zeszłém stuleciu podniesionych, uznających Państwo za istotę wszechmocną i do wszelkiéj samowoli uprawnioną.

jak n. p. ograniczenie uzdolnienia wekslowego, stopy procentowej przy czynnościach kredytowych niekupieckich, dopuszczalności skarg o długi za wypite trunki, legalizacyą podpisów na dokumentach, zawiadomienie z urzędu stron o krokach egzekucyjnych, o wpisach hypotecznych i t. p.[19])

Co powierzyć można z zaspokojeniem do załatwienia ludności samej w jednem Państwie, tego nie można powierzyć jéj w drugiém; a nawet w tem samem Państwie różne klasy ludności rozmaicie prawo pojmują i w różnym stopniu bronić swych praw potrafią. — Jakże wytrzyma porównanie nasz chłop z Francuzem, Niemcem, a nawet z naszym żydem?

Gdzie ludność takiéj opieki nie potrzebuje, tam ona jej nie przyjmie, choćby ją nałożono. Żydzi w Galicyi przez swą wrodzoną bystrość umysłu, przez konserwowanie organizacyi teokratycznéj, oddzielającéj ich ściśle od reszty ludności, przez zamykanie się przed wszelką kontrolą, wreszcie przez dążenie do usunięcia się od opłat uczynili względem siebie wszelkie przepisy o opiekach i postępowaniu spadkowem, illuzorycznemi.

Obliczając według liczby ludności, powinny pertraktacye spadków i opiek żydowskich wynosić w Galicyi 10% z całości, one wynoszą jednak zaledwie 1% bez różnicy Sądu, do którego należą. Żydzi załatwiają opieki i działy spadkowe sami, a co większa, załatwiają je tak, iż wszyscy udział mający są zadowoleni i prawie nigdy z tego powodu zażalenia do Sądu nie wniesiono. Gdy do tego Sądy przeciążone tłoczącą się pracą, nie są w położeniu śledzić z naciskiem za wypadkami śmierci żydów, przeto w istocie zbytecznem jest dla tychże żarliwe staranie się Ungera i w ślad za jego zdaniem idących, ażeby interwencya sądowa przy przelewaniu spadku usuniętą została.

Wprost przeciwnie ma się rzecz z resztą ludności Galicyi, a w szczególności z ludnością wiejską, która $^{8}/_{10}$ z całości wynosi. Chłop, będąc do roku 1848. pozbawiony własności roli, tudzież wszelkiej samodzielności i nauki, otrzy-

19) Unger sam kładąc w swojem: Votum za zniesieniem postępowania spadkowego zasadę: »iz spadkobiercy są w regule uprawnieni objąć spadek bez pośrednictwa sądowego« — zaleca na teraz zatrzymanie naszego postępowania ze względu na przywyknięcie ludności w skutek stoletniego wykonywania, i proponuje tylko pojedyńcze poprawki. —

mujący od dworu bydło i konie do uprawy gruntu potrzebne, wraz z paszą, drzewem budulcowem i opałowem; stojący pod bezpośrednią ścisłą opieką dominium i urzędu cyrkularnego, a do tego przyciśnięty obowiązkami urbaryalnemi i porzucający często zupełnie uprawiany przez siebie kawałek roli, który znowu innemu bywał nadawany; nie był bynajmniej w położeniu wyrobienia w sobie pojęcia o prawie własności, służebnictwa i spadkowém, a tem mniej o ustawach takowe regulujących.[20])

Znał on tylko jedną regułę, częścią na odnośnych przepisach częścią na zwyczaju opartą: że po śmierci ojca obejmuje najstarszy syn całe pozostałe gospodarstwo w naturze że reszta rodzeństwa musi temuż pomagać w uprawie roli i w ponoszeniu ciężarów, a za to ma przy nim utrzymanie i może się upominać, doszedłszy do pełnoletności lub wstępując w stan małżeński o jaki mały spłat lub wywianowanie, które zwykle z jednej lub kilku sztuk bydła się składało.

---

20) Ustawy narodów Słowiańskich nieznały prawa spadkowego podobnego rzymskiemu. Uznawały one pierwotnie tylko majątek familijny, który niepodzielnie wszystkim członkom familii zarówno należał i przez ojca, lub przez obranego zwierzchnika był zarządzany. Umarł ktoś z familii to jego część przyrastała pozostałym już z ustawy Podział był dozwolony; część oderwana stawała się ipso jure znowu majątkiem familijnym. Jezeli posiadający majątek umarł bezdzietnie, to przypadał takowy według prawa polskiego pozostałym krewnym, a według prawa czeskiego książęciu. (Randa).

Ze jednak w Polsce już w r. 1270. przy nadaniu dobr przywilejem dozwolono takowe po śmierci ojca objąć synom i córkom, na to mamy dowód w archiwum koronnem. (Czacki. T. I. str. 276.) Kaźmierz W. w statucie Wiślickim (r. 1347.) przyznaje sukcesyę do dobr synom zmarłego, a córkom przeznacza tylko posag; gdyby zaś synow nie było, to otrzymać mieli dobra bracia stryjeczni i dalsi, a corkom spłacić wartość. To zarządzenie powstało z pierwotnych stosunkow feudalnych od Germanów przejętych, według ktorych posiadanie ziemi połaczone było ze służba wojskową, i dlatego ziemia tylko mężczyznom nadawaną być mogła w lenno, nim takowe z czasem na wieczystą własność się zamieniło.

Na Litwie juz w r. 1413. na Sejmie Horodelskim umieścił Jagieło między dobrodziejstwa dla narodu litewskiego pewność dzieciom brania sukcesyi po rodzicach. Statut pierwszy litewski (z r. 1529.) w rozdziale IV. mowi: »Po śmierci czwarta część będzie jedynym na jedną lub wszystkie corki z fortuny ojczystej funduszem (art. 7). Bracia między sobą dzielą się dla sióstr wyznaczywszy prawną część (art. 10.)« Jednak juz w statucie trzecim lit. (z r. 1588.) do rozdziału III. dodano pod 6.: »Bracia czwartą część fortuny dadzą na wyprawę siostrom; gdy braci (synów) nie masz, siostry (córki) dziedziczą; gdy ich nie masz, blizsi krewni biorą spadki, a w tych niebytności na panującego dobra spadają.« Rozdział IV. art. 12. mówi: »Dobra macierzyste spadają równie na braci i na siostry.« (Po-

Z takim zasobem pojęć prawnych przetrwał chłop galicyjski aż do r. 1869., pomimo, że stał się już właścicielem roli r. 1848, że nie odrabiał pańszczyzny, i że zamiast dominium, prowadził nad nim opiekę c. k. mięszany urząd powiatowy (od 29. Września 1855). Dopiero gdy w 1869. roku zniesiono niepodzielność gruntów i obalono resztę wyjątkowych przepisów o sukcesyi włościańskiej, zaczął się chłop dowiadywać o prawie spadkowem ogólnem;[21]) — ale przy jego konserwatyzmie, niedbałości i braku wykształcenia miną lata wędrówki Mojżeszowej, nim zmieni on przekonania przez tyle generacyi pielęgnowane, nim przyjdzie do jasnego pojęcia i uszanowania obowięzujących ustaw, i przejdzie stopniowo z pod ścisłej opieki, pod którą zostawał, do rozsądnego zarządzania sobą i swoimi.

Przypatrzywszy się, jak nasz chłop swym majątkiem rozporządza, przekonamy się, że bardzo często zapisuje i oddaje on cały swój grunt lub znaczniejszą część tegoż swemu najstarszemu synowi, chcąc go od wojska uwolnić lub naj-

---

lakom tę samą ustawę zapewnił statut z r. 1420.) »Brat po bracie bezpotomnym bierze sukcesyą.« W statucie trzecim dodano: Siostra po siostrze bierze sukcesyą, gdyz czwarta część dla córek bez różnicy, czy jedńa lub wiele, odłozoną została.« Linia poboczna miała pierwszeństwo przed linią wstępną. Przeciwnie było w miastach rządzących się prawem magdeburskiem (lit. 1. art. 17). U chłopów były w zwyczaju minoraty, t. j. najmłodszy syn obejmował grunt, chałupę i woły, reszta ruchomości szła w równy podział. Starszy syn układał schedy, a młodszy sobie z nich jedną wybierał. W rozdziale V. mówi dalej statut Lit.: »Brat starszy dorosły niewymawiając się małoletnością rodzeństwa powinien dział między krewnemi i powinnemi czynić. Wolno jest bratu starszemu dochodzić wspolnych imion (majątku), któremi z braćmi dzielić się ma.« (Art. 8.) »Bratu starszemu mającemu opiekę, wolno sprzedać dobra (szlacheckie) dla uwolnienia od długów. Ta sprzedaz powinna być za radą blizszych krewnych, a suma nie powinna przewyzszać długi ojcowskie Małe zaś długi z intraty wypłacone być mają. (Art. 9.) Wyznaczeni opiekuni wezmą woźnego i trzech świadków, spiszą inwentarz dóbr, a rejestr ruchomości jeden ma być u niego, drugi w urzędzie złozony. Wszelkie intraty i sumy dla małoletnich zbierać należy Za pracę zaś opiekunom naznaczają pozytki.« (Art. 10).

21) Ze powyzsze z krzywdą młodszego rodzeństwa połączone postępowanie włościan w Galicyi wynikało raczej ze zwyczaju i z braku opieki bezpośredniej, niz z ustaw i rozporządzeń, które obowiązywały do r. 1848. a względnie do r. 1869, przekonują nas te rozporządzenia. I tak: Patentem z 10. Maja 1787. (Zb. u. Pill. Nr. 71.) usunięto zwyczaj minoratów, przy których zwykle nad dziedzicem małoletnim obejmował opiekę ojczym, a więc osoba obca; zarządzono, aby gospodarstwo spadkowe obejmował zawsze syn najstarszy, i zeby tenze według szacunku rectificatorium (po odtrąceniu kapitału przedstawiającego daniny i pańszczyznę) spłacił rodzeństwu części spadkowe gotowemi pieniądzmi w ratach odpowiednich. Patent z dn. 17.

starszej córce, wydając ją za mąż, bez najmniejszego względu na to, że ma jeszcze kilkoro innych dzieci, którym nic pozostawić nie ma; że czyniąc rozporządzenie ostatniéj woli, przeznacza dzieciom starszym i wdowie części znaczniejsze, zaś młodszym — im mniéj się one o swoje upomnąć umieją — części mniejsze, a często czyni już przypuszczenie, że one do pełnoletności nie dożyją. Bardzo często używa gospodarstwo małoletnich spadkobierców jak.ś ojczym, wdowa albo inny bliższy lub dalszy krewny przez długie lata, nie dając z pobieranego dochodu nikomu nic, a młodzi właściciele gospodarstwa muszą mu w dodatku służyć za darmo, podczas gdy za taką usługę u obcych wykonywaną, otrzymaliby zapłatę; i taki stósunek nie razi innych krewnych ani zwierzchności gminnej. W posiadanie spadku wdziera się zwykle śmielszy i silniejszy; o uzyskanie dokumentów spadkowych, o wpisanie praw przypadłych do ksiąg hypotecznych nikt się nie troszczy; a o sporządzeniu aktu ostatniej woli z uwzględnieniem parcel katastralnych i udziele-

kwietnia 1788. (zb. u. Pill. Nr. 49.) zarządza podobniez spłatę w ratach odpowiednich przy gospodarstwach wspólnych, jezeli po śmierci zony pozostały mąz, albo po śmierci męza najstarszy syn drugą połowę obejmował. Cyrkularz Gub. z 5. Czerwca 1788. (Zb. u. Pill. 45.) odseła matkę po śmierci ojca, jezli dzieci są wszystkie małoletnie, do rozdziału V. kod. cyw., jeżeli zaś syn najstarszy jest juz pełnoletnim, to matka z powodu wychowywania młodszych dzieci niema zadnego prawa do zarządu albo uzytkowania gospodarstwa. Ojczymów od opieki i zarządu zupełnie wyklucza. Cyrkularz Gub. z 11. Marca 1790. (Zb. u. Pill. 22.) zakazuje dominiom sprzedawanie gospodarstw należących małoletnim włościanom bez zezwolenia Namiestnictwa. Zaś patent z 29. paźdz. 1790. ktory umieszczony jest pod Nr. 72. w zbiorze u. sąd. Józefińskim, a właściwie w dodatku przez cesarza Leopolda II. wydanym i takze w Galicyi obowiązującym, (a który w zbiorze u. sąd. Pillera się nie znajduje), przywracając częściowo takze dla stanu chłopskiego ogólne prawo spadkowe i opieki ustanowione dla innych austryackich prowincyj patentem z 11. maja 1786. (Zb. u. sąd. Józefiński Nr. 548.), zarządza w szczegolności, ze jezeli gospodarstwo było wspólną własnością między mężem i zoną, i oboje byli w wspólnem posiadaniu, to w razie śmierci któregokolwiek wolno pozostałemu, objąć takze część opróżnioną, a więc całe gospodarstwo dla siebie (§. 6.), musi jednak dziedzicow według prawdziwej wartości gospodarstwa (stósownie do układu albo oszacowania wypłacić (§. 7.) Pozostawia tez zakaz dzielenia gruntów (§. 4.), łączenia dwoch chłopskich gruntów w jednej osobie (§. 3.) oraz sukcesyą przez majorat (§. 5.) w swej mocy.

Ponieważ ten patent jest najpóźniejszym w tej materyi, przeto to rozporządzenie zastósowywać należy przy osądzeniu wszystkich wypadków, gdzie gospodarstwo było wspolną własnością, a jedno z małzonków umarło przed dniem 1. Lutego 1869. t. j. przed dniem, w którym Rozp. Min. z 27. Czerwca 1868. Nr. 79. Dz. ust. p. i ustawa kraj. z 1-go Listopada 1868. Nr. 25. dz. u. kr. w zycie weszły.

niem prawa zastawu, w ogóle o akcie, z któregoby użytek w zaprowadzonych księgach gruntowych zrobić można było, niema żaden nawet wyobrażenia.

Ta nieudolność i obojętność objawia się także w życiu politycznem naszego chłopa; sprawami dotyczącemi ogółu nie zajmuje się on chętnie, a nawet z samorządem oswoić się nie może.

I jakżeż w obec tego wszystkiego oddać chłopu naszemu załatwienie spraw spadkowych i ustanawiać rady familijne [22]), jakżeż pozbawiać go kierownictwa sądu, który z powodu ksiąg gruntowych i tak wkraczać musi? Niech Niemcy, Czesi i inne ludy Austryi usuną u siebie to kierownictwo, jeżeli ich stosunkom nie odpowiada, — ale u nas w Galicyi zaprowadzićby go trzeba, jeżeliby już nie istniało.

W Wielkiem Księztwie Krakowskiem obowiązywał do dnia 29. Września 1855. roku Statut organiczny z dn. 27. Stycznia 1842, którym wolne miasto Kraków zmieniło częściowo panujący tamze (od r 1809.) kodex i procedurę francuzką. — Był on równiez troskliwym. Część tego statutu: »Ustawa o dziedzicznych posiadłościach na dobrach Państwa i Instytutów (z dnia 9. Lipca 1844.) rozróżniała właściwe grunta chłopskie, z których pańszczyznę i daniny zamieniono na czynsz rocznie opłacany, od nowo z dóbr Państwa lub Instytutów potworzonych dzierzaw wieczystych, z ktorych opłacano roczny czynsz i laudemia przy zmianie posiadacza. — Grunta chłopskie były niepodzielne (Art. 5.) i były zapisane w tabelach wieczystych (Art. 9.) Jezeli po śmierci dzierzawcy wieczystego sukcesorowie nie zgodzili się albo na wspólne posiadanie, albo na oddanie dzierzawy jednemu z nich za wypłatą odpowiednich części drugim, wolno im było zażądać sprzedania dzierzawy według zasad kodeksu cywilnego (Art. 27 i 30.) Jezeli zaś sukcesorzy właściciela gruntu chłopskiego nie zgodzili się do roku, albo na wspólne posiadanie, albo na sprzedaz z wolnej ręki, albo na oddanie gruntu jednemu z nich za wypłatą drugich, — wolno im było żądać sprzedazy w drodze licytacyi, ale tylko wtedy, jeźli między nimi znalazł się który, co miał pieniądze do wypłacenia drugim ich części (Art. 44.) licytacya przeprowadzoną była tylko między nimi (Art. 45.), przyczem licytujący musiał złozyć naprzod połowę sumy do spłacenia współsukcesorów potrzebnej (Art. 45.) Jezeli zaś zaden z nich nie miał pieniędzy, to rządzący senat dawał im pozyczkę z funduszu zapomogi (Art. 57.) Sąd zarządzał między nimi przymusowe losowanie, który z nich przy gospodarstwie ma pozostać, a ten wypłacał z pozyczonych pieniędzy współsukcesorom części w terminach i w wysokości przed losowaniem ułozonej (Art. 48.) Grunt chłopski mógł być za długi w drodze egzekucyi tylko wydzierzawionym. Usunięcie chłopa z gruntu mogło nastąpić tylko z powodu zaległego czynszu i to tylko wtenczas, jezeli ten czynsz przez trzechletnie wydzierzawienie wydobytym być nie mógł. Usunięcie następowało w drodze administracyjnej. (Art. 58.)

22) Zastępstwo małoletnich przy działach spadkowych i w ogóle opiekę wykonują we Francyi i w Krolestwie polskiem Rady familijne składające się z sędziego pokoju jako przewodniczącego, tudziez z 6-ciu kre-

II.

O skuteczności i odpowiedniości naszych ustaw w postępowaniu spadkowem.

Przeciw obowiązującym obecnie u nas ustawom o postępowaniu Sądów przy przelewie spuścizny, które to ustawy tchną ojcowską troskliwością o zabezpieczenie praw wszystkich osób interesowanych, podniesiono wielorakie zarzuty.

Najgłówniejszy krytyk tych ustaw Dr. Unger w swej rozprawie: Votum za zniesieniem postępowania spadkowego w Austryi i w swem dziele: „System prawa austryackiego“ Tom VI. chciałby postępowanie sprowadzić do zasad i form pierwowzoru, tj. do praw rzymskich, z których powstało na-

---

wnych lub powinowatych spadkobiercy, a to po połowie z linii ojczystej i macierzystej, zaś w braku takich, z osób innych, które były z rodzicami spadkobiercy zaprzyjaźnione.

Otóż więc w Królestwie, gdzie lud jest ten sam jak u nas, mamy poczęści juz gotowy obraz tego, jaki skutek odnosi oddanie opieki Radom familijnym, ktore wielu takze u nas wprowadzić zaleca. Obraz ten jednak nie jest tak ponętnym, jakby się zdaleka zdawało. W Krolestwie niema wprawdzie ksiąg gruntowych, jak u nas, bo istnieją tylko tabele likwidacyjne, podług których nadane zostały włościanom grunta na mocy ukazu uwłaszczającego z 19. Lutego 1864. r. (Niektórzy tylko sekretarze kancelaryj hipotecznych sędziów pokoju przyjmują żądanie właściciela osady chłopskiej lub wierzycieli, tyczące się ustanowienia hipoteki, wbrew przepisom prawa.) — Z tego powodu odpada tam znaczna część koniecznej u nas czynności, aby wszelkie akta spadkowe i działów sporządzone zostały w formie do intabulacyi się nadającej. — Jest takze drugie ułatwienie: bo Art. 11. postanowienia komitetu urządzającego z 30. Grudnia 1865. r. (11. Stycznia 1866.) dozwala dzielenie gruntów chłopskich tylko w ten sposób, zeby zadna część nie była mniejszą od 6. morgów miary nowopolskiej (300-prętowych) odpada przeto zadanie (u nas tak niezbędne) przeszkadzania opiekunom, aby grunt w sierocych w sposób najnierozsądniejszy i najszkodliwszy na drobniutkie cząstki nie rozrywali. Za to jednak staje się tem trudniejszem istotne zadanie opieki w majątkowym względzie tj. wystaranie się, aby kazdy z małoletnich pupilow otrzymał spłatę, w takiej wysokości i tak prędko — jak prawo spadkowe mu przyznało. Rzeczywiście tez nie mogąc młodszych pupilów oderwanemi cząstkami gruntu zaspokoić, a nieumiejąc lub niechcąc wydobyć przez wydzierzawienie lub w inny sposób funduszów na spłatę, pozostawia tam zwykle opieka młodszych pupilów bez zaspokojenia, co jest tem niebezpieczniejszem, iz ich pretensyj nie mozna nawet zabezpieczyć przez intabulacyą na gruncie spadkowym.

Zapobiedz temu da się tylko o tyle, o ile sam sędzia pokoju lub sędzia gminy posiada potrzebną energię, sumienność i znajomość rzeczy; jednak mu to tem trudniej, ze nie ma on sam władzy rozstrzygającej i niezgadzając się na uchwały zacofanej Rady familijnej w kazdym razie dopiero protest do Sądu okręgowego zakładać musi.

Sędziowie pokoju w Królestwie polskiem są mianowani przez Rząd mianowicie przez ministra sprawiedliwości po poprzedniem porozumieniu się

sze prawo spadkowe. Zurzuca on naszym ustawom zasadnicze wady, w których się bezcelowość i wewnętrzna sprzeczność, tudzież bezładne spaczenie postępowania ma okazywać, a dla których to postępowanie zupełnie usunąć, a przynajmniej zatrzymawszy tymczasowo z powodu wieloletniego przywyknięcia ludności — z gruntu zreformować by go należało. Jednak stosunki rzymskie nie odpowiadają naszym,[23]) i dla tego Unger sam w wielu kwestyach przyznaje, że od dawnych form odstąpić należy; a także trudno przypuścić, iżby zasady a nawet formy prawne po za pojęcia rzymskie postąpić i rozwijać się nie mogły.

Co się tyczy zarzutu pierwszego, że pertraktacya spadku według obowięzujących u nas przepisów nie ma żadnego skutku i nie odpowiada celowi, gdyż zamierza wyszukać spadkobiercę rzeczywiście uprawnionego, a to nie zawsze się udaje, bo spadek przyznaje się tylko prawdopodobnie uprawnionemu, a czasem pojawi się ktoś inny, który w drodze sporu ten spadek odbiera, zatem trud i zachód perktraktacyi jest zbytecznym; — trudno ten zarzut brać na seryo. Patent cesarski z 9. sierpnia 1854. l. 208. dz. u p., (którego zresztą za ustawę zupełnie doskonałą i poprawek niedopuszczającą nikt nie uznaje), nie stawia sobie bynajmniej tego zadania, aby wydać w pertraktacyi orzeczenie ostateczne, nienaruszalne, *jus inter omnes*, — owszem w §. 2, 1, 7, 67, 123, 125, pozostawia on wyraźnie postępowaniu spornemu rozstrzygnienie wielu ważniejszych kwestyj W §. 180. odsyła do niego wypadki, w których po

z generał-gubernatorem Warszawskim. Jako kwalifikacye wymaga się od nich co najmniej 25 lat wieku, ukończenie średniego zakładu naukowego, albo zdanie odpowiedniego egzaminu, albo też trzy lata takiej służby, w której mogli, nabyć praktyczną znajomość prowadzenia spraw sądowych. (Art. 19. Organizacyi władz sądowych z r. 1864. i Art. 33. ustawy o zastosowywaniu ustaw sądowych z r. 1864. do okręgu sąd. Warszawskiego.)

Sędziowie pokoju sądzą sprawy cywilne do wysokości 300 r. s., a sprawy karne o przestępstwa, pociągające za sobą karę pieniężną do r. s. 300, areszt do miesięcy 3-ch, więzienie do 1 roku i 6 miesięcy (Art. 33. Ustawy postępowania sądowo-karnego z r. 1864.) Z tej reguły ogolnej istnieją liczne wyjątki, n. p. przestępstwa służbowe, prasowe, polityczne, religijne i inne. Sprawy te podlegają Sądom ogolnym. —

23) Wprawdzie u ludu rzymskiego necessarii et sui heredes t. j. uwolnieni niewolnicy i krewni stojący pod władzą spadkodawcy obejmowali spadek sami bez interwencyi Sądu, jednak tamten lud stawał na comitia, brał udział w prawodawstwie i w polityce, miał pojęcie i poczucie prawa, do czego naszemu ludowi jeszcze daleko.

dokonaném przyznaniu, nowe rozporządzenie ostatniej woli odkryto; a w §. 128. C. P. jakoteż w §. 823. K. c. dozwolono wyraźnie pokrzywdzonemu dekret dziedzictwa w drodze sporu uchylić. Zresztą także żaden spór, żaden wyrok nie stwarza *ius inter omnes* i żaden nie jest absolutnie nienaruszalnym. Nasze postępowanie spadkowe stara się tylko do prawdy zbliżyć, pomimo tego wypadki, w których przyznanie spadku zniesionem bywa w drodze sporu, są tak rzadkie, że ani 1% nie wynoszą. Czyli jest więc słusznem porzucać uregulowanie stósunków w 99. wypadkach dlatego że w setnym nie dało się ono w drodze perkraktacyi ostatecznie rozwiązać i to rozwiązanie dopiero w drodze sporu zastąpić musiało. Czyliż zgadza się to z interesem Państwa, pozbawiając nieudolną ludność pomocy, narażać ją na załatwianie swych spraw zupełnie sprzecznie z obowięzującemi ustawami i na pokrzywdzanie tysięcy w przynależnych im prawach; przez zaniechanie bezzwłocznego wkroczenia zmuszać ją do sporów i prowadzenia procesów.

Im lepiej i dokładniej w jakim okręgu sądowym sprawy spadkowe załatwiane bywają, tem mniej procesów o spłatę schedy i procesów gruntowych tam się pojawia i na odwrót: ilość wielka procesów takich w jakim Sądzie powiatowym jest dowodem zaniedbania powyższej prawie najważniejszej[24]) gałęzi sądownictwa, albowiem zwykle bez wyjątku opiera się u nas tytuł sporu gruntowego nie na jakimś kontrakcie lecz na prawie spadkowem.[25])

24) Czynność Sądow powiatowych w sprawach cywilnych ma obecnie przeważnie kierunek podwojny, t. j. 1) orzecznictwo w sprawach drobiazgowych, z którego korzystają przedewszystkiem zydzi, ktorzy osiadłszy w miasteczkach i rozborgowując swoj towar, znajdują dla niego prędki odbyt, a w postępowaniu drobiazgowém drogę szybkiego wydobycia kapitału bez dokumentow i wielkiego zachodu; 2) pertraktacyą spadkow, tudziez administracyą majątkow sierocych, z których korzysta przeważnie ludność wiejska i ktore w praktyczny i gorliwy sposob prowadzone, więcej stokrotnie na dobrobyt ludności i jéj poczucie prawne wpływają, niżeli registratura założona aktami sporow choćby najumiejętniej przeprowadzonych. Procesy gruntowe i większe pieniezne, egzekucye na rzecz zakładow kredytowych, prowizorya i reszta agend sądowych mają u nas w rzeczywistości tylko znaczenie i doniosłość uboczną. Instytucya hypoteczna, (pomijając okres przechodni zakładania ksiąg, tudziez długi bankowe,) będzie miała znaczenie i dojdzie swego przeznaczenia odźwierciadlania dewolucyi praw rzeczowych na gruntach jedynie przez należyte sprawowanie pertraktacyj i opiek.

25) Dr. Nowak w swej krytyce rozprawy Karola hr. Choryńskiego: O notaryacie i postępowaniu spadkowem, oddaje jak najwyższe uznanie

W procesie po wyrządzonej już krzywdzie, po spisaniu wielu liber papieru, po zatrudnieniu stron i świadków, tudzież trzech instancyj sądowych w toku kilku lat, po wydaniu znacznych kosztów na adwokatów, stęple, opłaty — załatwionym zostaje spór pomiędzy dwoma osobami, pozostawiając niezałatwione spory reszty osób w tejże sprawie spadkowej udział mających; gdy tymczasem przez pertraktacyą spadkową w sposób należyty przeprowadzoną, zostają roztrząsane, przyznane, a w części także zabezpieczone i do wykonania doprowadzone prawa wszystkich interesowanych bez tylu kosztów i zachodu. Przez świadomość wczesną praw i obowiązków każdemu przysługujących, usuwane zostają spory; a tak pełnoletnim jako też opiece małoletnich daną jest sposobność czuwania nad swem prawem i korzystania z niego.

Co się tyczy zarzuconego przez Ungera fiskalizmu naszego ustawodawstwa spadkowego, to rozważyć należy następujące okoliczności. Dobrzeby było, gdyby Państwo uwolnić mogło ludność od opłat odnośnych; jednak dla braku innych funduszów, z którychby ubytek przez to w dochodach wynikły zastąpić można, tudzież w obec tego, że we wszystkich nowożytnych Państwach zwierzchnicza władza nagradzając sobie pracę i nakłady, jakie z powodu swej czynności przy przelewie spuścizny ponosić musi, opodatkowała tę spuściznę; nie można uważać za nieuzasadnioną opłatę, nałożoną w Austryi z tego tytułu jako podatek bezpośredni w wysokości zbliżającej się do istniejących w Państwie podatków od nabycia własności, czyli dochodu jednorazowego[26]).

zdolności i zasłudze Ungera, pomimo tego oświadcza się stanowczo za obecnem naszem postępowaniem spadkowem, a to przez wzgląd na stosunki w tych krajach, ktore takiego postępowania nie znają i przez wzgląd na pieniactwo w ostatnich czasach u nas powstałe.

W ten sam sposob oświadcza się Dr. Randa za utrzymaniem głownych zasad naszego postępowania, z powodu, iz największa czesć naszej publiczności jest zbyt nieporadną i ociężałą w rzeczach prawnych, aby sprawy spadkowe dobrze załatwiać mogła. (str. 28).

26) W Prusach według ustawy z 7. marca 1822, składają się opłaty spadkowe podobnie jak u nas z opłat stałych i odsetkowanych po 1%, 2%, 4%, 8%; uwolnieni są od tychze jednak spadkobiercy wstępni, zstępni z prawego łoza i niektórzy inni.

We Francyi według ustawy z 15. maja 1850, istnieją podobniez oprocz opłat spadkowych stałych, opłaty odsetkowe po 1%, 6½%, 8%, 9%. Krewni w prostej linii opłacają 1%, dalszych linii 6½% i 8%, obcy 9%.

W dawném W. Ks. Warszawskiém a względnie w obecném Krolestwie Polskiém zaprowadzono ustawą z 23. listopada 1811 oprocz opłat

Inaczej rzeczby się miała, gdyby te opłaty wymierzane bywały dowolnie li tylko dlatego, że spadkobierca jest w stanie uiszczenia takowych, lub gdyby Państwo uważało się za uprawnione do obejmywania wszelkiej spuścizny, a tylko ze spadkobiercą się dzieliło, według zapatrywań z przeszłego stulecia; natenczas opłaty nakładane miałyby cechę podatków pośrednich i nie byłyby zgodne z pojęciem prawnem nowożytnem.

Nie ma więc nadziei, żeby u nas opłaty spadkowe zniesiono, a jeżeli już jakaś władza przygotowaniem podstawy do wymiaru zajmować się musi, to zaprawdę lepiej dla opodatkowanych, że zajmie się niém Sąd, niż władza skarbowa.[27])

Sąd nie stara się o osiągnięcie wysokiego oszacowania spuścizny i zwykle wartość w inwentarzu podana niedorównywa rzeczywistej wartości. Gdyby Sądy które już w celach przyznania zajmują się sporządzaniem aktów spadkowych, nie zajęły się odbieraniem wykazów, porównywaniem tychże z inwentarzem i udzielaniem ich władzy skarbowej, toby samej skarbowej władzy tę czynność, a zarazem badanie powtórne przedmiotów do spuścizny należących i wartości tychże poruczyć należało. Sprowadziłoby to nietylko podwyższenie opłat spadkowych, ale także uciążliwości obecnie opodatkowanym nie znane, gdyż władze skarbowe mają wyraźnie poleconem, aby wszelkie odnośne ustawy tłómaczyły w myśli dla fiskusa najkorzystniejszej.

Postanowienie, żeby przed zaspokojeniem lub zabezpieczeniem należytości skarbowych, nie wydawano dekretu dziedzictwa, leży w publicznym interesie, a w praktyce nie wstrzymuje zakończenia pertraktacyi spadkowej. W braku

---

stałych od aktow, opłaty odsetkowe, a to: $^1/_2$% dlą tej części spadku, ktorą zstępni zmarłego jako część nadobowiązkową otrzymywali, $^1/_2$% dla innych krewnych i małzonka, 3% dla obcych. Jednak ukazem z 25. września 1863 podniesiono dla linii zstępnej na 1%, dla wstępnych na 2%, dla innych krewnych na 3%, dla obcych na 6%.

W Rosyi nie opłacają blizsi krewni opłat odsetkowych, dalsi opłacają 4%, obcokrajowcy 15%.

Louis, Prawo spadkowe str. 226. i n.

27) W Prusach zajmują się Sądy nietylko wymierzaniem, ale takze i ściąganiem opłat spadkowych. We Francyi wymierzają opłatę urzędnicy, ktorym powierzone jest prowadzenie urzędu wpisowego, jednak Sądy rozstrzygają, jezeli strona założy opozycyą przeciw wymiarowi opłaty, lub przeciw jéj przymusowemu ściągnięciu.

tegóż musiałyby władze skarbowe same nakładać zaraz kondykt na każdą spuściznę.

Dalszym głównym zarzutem Ungera, mającym wykazać zupełne zwichnięcie prawa spadkowego, w naszych ustawach jest wrzekome zbytne zajmowanie się wierzycielami. Wychodząc z zasady prawa rzymskiego, że heredes necesarii i heredes sui mogli już w skutek ustawy objąć spuściznę zaraz sami, że przez to objęcie nastąpiło prawne zmieszanie tego odziedziczonego majątku z majątkiem własnym spadkobiercy, że wierzyciele spadkodawcy szukający zabezpieczenia swych pretensyjd opiero się o oddzielenie napowrót zmieszanej spuścizny starać lub egzekwowanie sukcesora, gdy się już w rękach jego spuścizna znajdowała, przeprowadzać mogli; tudzież wychodząc z postawionego przez siebie axiomatu (Verl. str. 150), że zaspokojenie albo zabezpieczenie wierzycieli spadkowych równie bezpiecznie i prędko przed, jak po przyznaniu spadku nastąpić by mogło, występuje Unger (Syst. VI. §. 39. 9. §. 40. 18, Verl. str. 151. 156.) jak najenergiczniej przeciw naszym ustawom, że przyjęły zasadę fałszywą, iż spadek przypada w pierwszej linii prawnie wierzycielom spadkowym (w znaczeniu obszerniejszem tego słowa), bo zamiast żeby dziedzic, któremu cały spadek się należy, zatrzymywał sobie resztę po odciągnieniu długów pozostającą — bywa jemu wydanym już tylko czysty spadek t. j. tylko reszta pozostała po zaspokojeniu lub zabezpieczeniu wierzycieli, części obowiązkowych, legatów i należytości skarbowych, że gdy taki wierzyciel zawczasu o swe prawo się upomni, musi aż do jego zaspokojenia przyznanie spadku być (według §. 812 i 822 k. c.) wstrzymanem. Lecz to wszystko istniało wprawdzie w dawniejszych ustawach austryackich[28]) nie zupełnie istnieje jednak w obecnych.

Przepisy §§. 688, 811, 812, 818, 819 k c. ustanowiły ogólną zasadę, że pretencye osób w spadku interesowanych

28) Dawniej w Austryi pertraktacya spadków chłopskich, przynosiła właścicielom dóbr korzyści, pobierali oni z tego powodu od swych poddanych rozmaite daniny i inne prestacye; robili przeto opieczętowanie spuścizny, rozdzielali ją rzeczywiście zawsze pomiędzy wierzycieli i innych uprawnionych, a resztę dopiero sukcesorowi przyznawali, t. j. w fizyczne posiadanie oddawali. W drugiej połowie wieku 18. był punkt kulminacyjny opiekowania się sądowego w postępowaniu spadkowem. —

bywają zabezpieczone tylko na ich żądanie. Wyjątkowo tylko zabezpiecza sąd z urzędu, a względnie wstrzymuje addykcyę dopóki zabezpieczenie nie nastąpi, w wypadkach przewidzianych w §§. 73, 138, 156, 159, 160, 162, 163, 174, 3), Ces. pat. z 9. Sierpnia 1854. t. j. tam, gdzie publiczne dobro, albo osoby niemogące same swych praw przestrzegać, są interesowane.

W §. 812 i 822 k. c. niema mowy o wstrzymaniu *przyznania* spadku, lecz o przeszkodzeniu złączenia i o zabezpieczeniu długów.

W powyższych więc zarzutach Ungera objawia się przeto więcéj bystrość umysłu, niż wierne przedstawienie rzeczy.

A czyliż opieka, którą nasze ustawy spadkowe wierzycielom dają — i w szczególności przepis, iż oni mogą uzyskać zabezpieczenie nim dziedzic spuściznę w swe ręce objął, — jest tak zbytecznym i z ogólnemi zasadami prawa sprzecznym?.

Według zasad kodeksu i postępowania spornego nie można wierzycielom nałożyć utraty pretensyi ani téż dowolnego *moratoryum* z powodu zaszłéj śmierci dłużnika i toczącéj się pertraktacyi spadkowéj, — jak to §. 811. K. c. wyraźnie podnosi. Z drugiéj strony egzekucya nie powinna wstrzymywać pertraktacyi; zadaniem więc ustawodawstwa było, wydać specyalne przepisy *postępowania* godzące kroki sporne z pertraktacyą i te przepisy mieszczą się w powyższych ustawach, a nie mylna zasada, iżby z powodu zaszłéj śmierci zaspokojenie wszystkich wierzycieli nastąpić musiało, jak to przy licytacyi przymusowéj, i w konkursie się dzieje[29]).

Prawo wierzycieli żądać oddzielenia spadku od majątku dziedzica istniało już w ustawach rzymskich (Dig. 42. 6. de separat); nie wszyscy téż dziedzice brali spadek sami, gdyż collaterales i bonorum possesores potrzebowali wprowadzenia przez sędziego. Wierzyciele mieli więc czas postarać się o oddzielenie nim faktyczne złączenie nastąpiło. Zresztą cóż za tem przemawia, i czyż w tem leży istota prawa spadko-

[29]) **Winiwarter** (T. 3. str. 434.) broni téj zasady mówiąc, że po śmierci człowieka należy zamknąć jego rachunek majątkowy i wszyscy wierzyciele muszą być zaspokojeni, gdyż zmarły nie może już nic więcéj nabyć i także żadnych nowych obowiązków przyjąć.

wego, żeby — *skoro oddzielenie za prawne uznajemy* — takowe poprzedzone być musiało koniecznie faktycznem złączeniem, i objęciem spadku fizycznie przez dziedzica. Cóż przemawia za tem, aby z powodu śmierci dłużnika prawa wierzycieli słusznie nabyte narażać na utratę z przyczyny możliwéj złéj woli dziedzica, albo z przyczyny, że tenże ma sam przeważające długi i jego wierzyciele pospieszą się egzekwować takowe ze złączonego spadku, (do czego ich rzymskie prawo nawet wyraźnie upoważniało, jeżeli im dziedzic res hereditarias zastawił. L. 1. §. 3. D. 42. 6). Tem gorzej by z wierzycielami było, gdyby przy *samowolnem* obejmowaniu spadku objęcie to zależało od przypadku albo od bezwzględności pretendenta.

Że zaś nasze ustawy przyznają powyższe troskliwe prawo bezpośredniego zabezpieczenia także *legataryuszom* i *dziedzicom koniecznym*, którzy równocześnie z dziedzicem głównym i z tego samego źródła swe prawa nabyli, jest to tylko słusznością; a odnośne przepisy nie są nawet wystarczające dla Galicyi, gdzie lud nie sporządza testamentów lecz kodycyle, i gdzie legataryuszami są zwykle ci, którzy mają prawo do dziedziczenia.

Unger zresztą sam w przeczności z sobą przyznaje w wielu miejscach niebezpieczeństwo zachodzące z powodu, że dziedzic może spuściznę sprzeniewierzyć i ukryć, i domaga się dla osób w spadku udział mających wobec powołanego dziedzica większego zabezpieczenia od porządnego prawa pozytywnego, niż go im nasze ustawy dają. (System VI. §. 36. 14), §. 41 b), §. 64. 1), §. 65. 4). Verl. str. 136, 163).

Zarzucone dalej naszym ustawom *nakładanie Sądowi* różnych niewłaściwych czynności, jak wyśmiany przez Ungera obowiązek przesyłania władzom administracyjnym oznak godności c. k. stolników, da się usunąć, skoro urzędy gminne dojdą do jakiego udoskonalenia jak na to §. 31. Ces. pat. i Rozp. min. spraw. z d. 28. Czerwca 1850. Nr. 256. dz. u. p. wskazują. Dopóki jednak niezostaną zaprowadzone gminy zbiorowe, nie można naszym urzędom gminnym dla braku sił intelligentnych, a nawet pisarskich powierzyć jakiejkolwiek czynności wymagającej pewnej formy, a czasem nawet znajomości obcego języka. Tak długo nie można też powie-

rzyć im spisania aktów pośmiertnych, choćby po ubogich zmarłych, i tak długo będą sądy obok właściwej czynności prawniczej musiały załatwiać wiele innych agend do nich nienależących. Jestto u nas i tak już znacznym postępem, że te same urzędy nie potrzebują załatwiać czynności politycznych obok sądowych, jak to do r. 1867 załatwiać musiały byłe c. k. urzędy powiatowe mieszane.

Kilka *innych* naszym ustawom spadkowym przez Ungera i towarzyszy zarzuconych usterek potrzebuje wprawdzie poprawy legislacyjnej, lecz nie dotyczą one zasady, ani systemu, i nie mogą spowodować usunięcia tych ustaw, za których utrzymaniem się wielu innych znakomitych jurystów, tudzież praktyka kilku Prowincyj oświadczyła. [30])

---

[30]) W naszem postępowaniu spadkowem, jak ono przez Patent cesarski z 9. Sierpnia 1854. i przez Kodeks cywilny uregulowanem zostało, poruszyli Randa (Der Erwerb d. E.), Unger i inni juryści przedewszystkiem następujące kwestye jako wymagające zmiany, lub wyjaśnienia legislacyjnego:

1) **Competentia fori et legis.** Według §. 21. Ces. Pat. przeprowadzają pertraktacyą spadku po poddanym austryackim pozostałego właściwe Sądy nasze według ustaw naszych — co do majątku ruchomego, gdziekolwiek bądź się znajdującego, jako téż co do majątku nieruchomego w Państwie austryackiem położonego, pozostawiając pertraktacyą co do majątku nieruchomego w innych Państwach położonego tymze Państwom według ustaw własnych. Analogicznie postanawiają §§. 22. 23. Ces. Pat., ze jezeli cudzoziemiec zmarły pozostawił dobra nieruchome w Państwie austryackiem, pertraktacyą co do nich przeprowadzą nasze Sądy według naszych przepisów; zaś pertraktacyą co do ruchomości odstąpią władzy zagranicznéj właściwéj spadkodawcy (w myśl zasady: mobilia inhaerent ossibus), choćby on w granicach austryackich umarł.

Ztąd pochodzi, ze jezeli spadkodawca posiada dobra nieruchome w innych Państwach niz do którego sam przynalezy, co do tych dóbr zosobna przez różne władze i według odmiennych ustaw orzekanem bywa przyznanie, a w dalszem następstwie zjawiają się niepewność i spory co do pytań: kto jest właściwym dziedzicem, w jaki sposób ma być spadek nabytym, czy części obowiązkowe zostały naruszone, kto, jak i czem odpowiedzialnym jest wierzycielom i t. d. Są to wszystko złe skutki nieuwzględnienia zasady, ze prawne następstwo w majątek spadkowy powinno być jednolitem i dlatego tylko według jednego prawa ocenianem być moze. Zasada ta jest wyzszą od zasady (§. 300. K. c.), iz nabycie i utratę praw rzeczowych na nieruchomościach oceniać należy według ustaw tego territorium, w ktorem leżą. (Savigny Syst. VIII. §. 375., Unger Syst. I. str. 169).

Przyjąwszy zasadę jednolitości postrzygnąć by należało także kwestyę materyalną: według jakiego prawa miejscowego sukcesyę uregulować by się winno, i kwestyę formalną: ktory Sąd ma pertrakcyę przeprowadzić.

Powołane przepisy Patentu ces. uznają, jako criterium przynależność państwową wbrew §. 34. K. c., który uzdolnienie cudzoziemca do zawierania interesow prawnych przedewszystkiem według miejsca stałego pobytu oceniać kaze. Prawo rzymskie (Savigny VIII. str. 394.), pruskie (allg. Ger. Ord. §. 121. I. 2., L. R. §. 392. I. 9. §. 28. 29. II. 16); tudziez

Przystąpmy teraz do zarzutów uczynionych tym ustawom przez mężów *naszych*, przyglądających się ich praktycznemu zastósowaniu i skutkom u nas osiągniętym.

Rozp. min. austr. z 3. Paźdz. 1858. N. 193. Dz. u. p. polecające naszym Sądom wzajemność, wreszcie saskie (Siebenhaar I. 55.) uznają także ostatnie miejce pobytu stałego za rostrzygające. Randa zaleca przyjęcie téj zasady uwazając pobyt stały za punkt centralny wszelkich czynności majątkowo prawnych osoby. Prawo francuzkie trzyma się téj samej zasady, co prawo austryackie. (Cod. civ. art. 3).

2) **Apprehensio hereditatis.** Głównymi momentami przy przelewie spadku są u nas: **a**) przypadnięcie prawa do spadku (delatio, Anfall) t. j. nabycie z chwilą śmierci spadkodawcy uprawnienia do przyjęcia lub nieprzyjęcia spadku, mające juz ten skutek, ze skoro się uprawnionemu dostało, to choćby sam przed przyjęciem lub zrzeczeniem się spadku umarł — przechodzi to prawo w drodze sukcesyi na jego dziedziców (§. 537, 809. K. c.); **b**) oświadczenie przyjęcia (declaratio); **c**) przyznanie (addictio); **d**) wprowadzenie w posiadanie (immissio). W toku postępowania jest spuścizna osobą jurystyczną (hereditas jacens).

Jak juz wyżéj na str. 4. wspomniano, przyjęły niektóre prawodawstwa w zasadzie tę regułę, ze wystarcza do nabycia sukcesyi samo przypadnięcie, a dalsze akty są zbytecznemi. Prawo rzymskie przestrzegało téj reguły względem servi necessarii (pr. §. 1. I. 2. 19.) i względem sui heredes (fr. II. D. 28. 2.) w ten sposób, ze nawet wola ich przyjęcia lub nieprzyjęcia wcale miała być nierozstrzygającą. Prawo francuzkie względem héritiers légitimes (art. 724. Cod. civ.), pruskie względem własnowolnych obecnych (17. I §. 160, 165. L. R.); a nawet projekt ustawy o nabyciu sukcesyi przez austryackie c. k. Ministerstwo sprawiedl. w r. 1866. zapublikowany na téj zasadzie się opierają.

Jednak — jak widzimy — powyzsze prawodawstwa zastósowały tę regułę tylko do niektórych kategoryj dziedzicow, a takze co do nich z powodu trudności w praktycznem zastosowaniu musiały ją róznemi rozporządzeniami i fikcyami uchylić. Chodziło najpierw o samego dziedzica, któremu krzywdą było, ze musi przyjąć spuściznę, choćby była zbytnie obdłuzoną i jemu niepoządaną.

Okazała się więc konieczność — wbrew zasadzie, ze dziedzic nabył juz spadek ipso jure przez samo przypadnięcie — dozwolić najpierw dziedzicowi prawo zrzeczenia się spadku. W rzymskiem prawie udzielał pretor dziedzicom sui et necessarii heredes potestatem abstinendi (praetor eum, qui abstinuit non habet heredis loco fr. 12. pr. D. 11. 1.). W prawie francuzkiem podobniez (Nul n'est tenu d'accepter une succession, qui lui est échue. Art. 775. C. c.).

Dalej musiano oddawszy do woli dziedzica przyjęcie lub nieprzyjęcie spadku dedukować tę wolę z zewnętrznych objawów, lub z zachowania się jego w obec spuścizny; gdyz chodziło takze o wierzycieli spadkowych, którzy potrzebują wiedzieć, czy i kiedy dziedzic objął spadek i czy z dobrodziejstwem prawa inwentarza; czy mają uwazać za swego dłuznika leżącą masę, czy téz dziedzica osobiście; chodziło daléj o te osoby, którym wrazie nieprzyjęcia spadku przez dziedzica, takowy ewentualnie przypaść ma, jak n. p. substytutów, dziedziców z ustawy w obec dziedzica z testamentu, dziedziców z ustawy dalszych wobec dziedzica z ustawy blizszego. Więc uwazano dziedzica jako przyjmującego spadek, jezeli albo: **a**) wyraźnie to oświadczył, (u Rzymian w prawie cywilnem według fr. 45. pr. D. 29. 2. aditio hereditatis, w prawie pretorycznem Inst. 3. 9. agnitio

W roku 1880. w Radzie Państwa przez Dra Madejskiego, a potem znowu w Sejmie lwowskim przez komisyą prawniczą podniesiono sprawę reformy ustawodawstwa o postępo-

---

bonorum; u Franc. art. 778. C. c.); albo b) milcząco go objął, t. j. wykonał takie czynności w obec spuścizny, ktorych nie można inaczéj wytłómaczyć, jak zamiarem objęcia jéj w dziedzictwo: (Gestio pro herede §. 7. J. 2. 19; Actes d'héritier art. 778. C. c.); wreszcie c) z zaniedbania przyjęcia wyraźnego lub objęcia milczącego w czasie ustawą lub sądownie zakreślonym dedukują ustawy przyjęcie, albo nieprzyjęcie, i tak: u Rzymian miał dziedzic przez rok jus deliberandi t. j. prawo zwłoki do przyjęcia spadku czyto wyraźnie, czy téż milcząco. Jezeli przez ten czas nieprzyjął, a umarł, to jego sukcesorowie nie mieli juz prawa do téj spuścizny. (Const. 19. C. b. 30). Takze utracał dziedzic sukcesyą wskutek zaniedbania (omissio hereditatis), jezeli na naleganie osob ewentualnie powołanych wyznaczył Sędzia mu termin krótszy; jezeli zaś uczynił to Sędzia na naleganie wierzycieli, to uznano przeciwnie, ze dziedzic spuściznę przyjął skoro zaniedbał zrzec się jej w wyznaczonym terminie (fr. 69. D. 29. 2). Według prawa francuzkiego ma dziedzic zwlekający objęcie 30 lat czasu do zrzeczenia się spadku, jednak juz po upływie 3 miesięcy i 40 dni moze być sądownie napieranym przez osoby interesowane, zeby się oświadczył, a jezeli się nie zrzeka, bywa wyrokiem sądowym uznanym za przyjmującego spadek (art. 795—800 C. c.). Według prawa pruskiego (§. 429. I. 9. L. R.) ma dziedzic termin ustawą zakreślony — bieżący od dnia gdy się o przypadnięciu dowiedział — do zrzecenia się. Jezeli się w tym terminie nie zrzecze, bywa ipso jure — bez orzeczenia sądowego — za przyjmującego spadek uznanym.

Dopóki nie nastąpi jeden z tych objawów, rzeczywistego lub ustawą sfingowanego przyjęcia niewiadomo wcale, czy ten, komu spuścizna przypadła (hereditas delata est), rzeczywiście ją nabędzie (hereditas acquisita est), albo nie. Objaw taki stał się więc takze w wyz wspomnianych prawodawstwach istotnym, nie tylko faktycznym, ale i prawnym momentem nabycia spadku, (chociaz wrazie nastąpionego przyjęcia uwazanem bywa, jakoby dziedzic nabył spadek juz od chwili przypadnięcia.)

Jawnem jest, ze gestio pro herede nie kazdemu interesowanemu wiadoma, niestwierdzona autentycznym dokumentem — da się zaprzeczać, a nie zawsze łatwo udowodnić; rowniez uciązliwem jest dla interesowanych przy zaniedbaniu oświadczenia przez dziedzica — czy to proces prowadzić, czy téż uzyskiwać wykaz na upłyniony daremnie termin. Jedynym więc dla wszystkich jawnym i pewnym sposobem nabycia spadku jest oświadczenie wyraźne sądowe, ono téż najlepiéj odpowiada téj zasadzie prawnéj, ze nikt bez swéj woli nabywać czegoś nie moze. Tamte dwa sposoby przyjęcia albo wprost się jéj sprzeciwiają, albo tylko drogą uboczną do niéj dochodzą.

W ogóle jest to rzeczą niebezpieczną uznawać kogoś za nabywającego spadek — jezeli on się o to wcale nie stara i praw swych nie wykazuje; bo wciągnięcie do spisu pośmiertelnego jakiéjś osoby wskazanéj przez kogoś jako uprawnionéj do spadku moze polegać na pomyłce i chybić dziedzica właściwego.

(Unger sam S. VI. §. 36. 17.) powątpiewa o praktycznéj odpowiedniości zasady nabywania spadku ipso jure).

Według zasad naszego kodeksu cywilnego (§. 797) i Ces. pat. z 9. Sierpnia 1854. (§. 35.) niewolno nikomu bezinterwencyi sądowéj obcjmować spuścizny; a §. 120. Ces. pat. przepisuje: »ze jezeli się powołany do

waniu w rzeczach spadkowych. Poseł Dr. Madeyski oświadczył w Radzie P., że niema nikogo, ktoby był zadowolony z istniejących ustaw dla niespornych sądowych czynności, że

---

dziedzictwa w wyznaczonym terminie nie oświadczy, iż spadek przyjmuje, pertraktacyą, bez względu na jego prawa tylko z tymi się przeprowadzi, którzy się oświadczą, i spadek tylko tymze się przyzna — o ile mają uprawnienie do niego«.

W tem postanowieniu mieszczą się dwie zasady: że przyjęcie spadku dokonanem bywa tylko przez wyraźne sądowe oświadczenie się, tudzież że w razie niedeklarowania się dziedzica powołanego — przyznaną ona i oddaną zostaje dzie-dzicom ewentualnym t. j. tym, których na przypadek zrzeczenia się dziedzica powołanego ustawa wskazuje; ze jednak dziedzicowi właściwemu pozostaje prawo upomnieć się o spuściznę w drodze procesu przeciw tymze ewentualnym wytoczonego (§. 823. K. c. §. 180. Ces. pat.), przyczem skarga zastępuje deklaracyą, wyrok addykcyą. (Orzecz. s. naj. N. 7599 Gl. Ung.).

Nie jest wprawdzie jasno powiedzianem, ze prawo windykacyi przysługa takze dziedzicowi, który z powodu zaniedbanéj deklaracyi pominiętym został przy addykcyi. (Unger VI. §. 36. 39. 8.), jednak zatwierdzić to należy, gdyz umieszczony w postępowaniu spadkowem, a więc w prawie formalnem przepis §§. 120, 128. Cesar. Pat. przyznający spadek w wyznaczonym terminie przez powołanego dziedzica nie przyjęty — dziedzicom ewentualnym z dodatkiem: »o ile mają do niego uprawnienie« nie znosi zasady materyalnej kodeksu cywilnego (§. 735, 738, 741., 744) przyznającej spadek klasie dalszéj tylko w braku klasy bliszéj. W myśl tego dozwolił Sąd najw. orzecz. N. 6754. Gl. Ung. przyjęcie deklaracyi juz po upływie terminu wniesionéj; orzeczeniem N. 7376. przeciwnie uznał zaniedbanie deklaracyi za prawomocne zrzeczenie się spadku.

Podobniez dziedzicowi odesłanemu według §. 125. Ces. p. do drogi procesu, i wskutek zaniedbania tegoż przy addykcyi nieuwzględnionemu przysługa prawo rozpoczęcia tego procesu tak długo, dopóki ono według §. 1486, 1487. K. c. nie zadawniało, bo Ces. patent polecając ustanowienie terminu celem szybszego wydania addykcyi nie mógł obalać odnośnych przepisów kodeksu cywilnego.

Deklaracya spadkowa sądowa i w pewne formy (§. 799—800 K. c.), do których nawet własnoręczny podpis należy, (§ 122. Ces. p.) ujęta, jest więc nie tylko najodpowiedniejszym, ale takze u nas nieodzownym warunkiem nabycia spadku (Stubenrauch przy §. 800.); a mylnie twierdzi Unger (S. VI. §.3 6.) iz u nas takze moze przyjęcie spadku pozasądownie i milcząco być wykonane; — oraz (S. VI. §.36. 12.) sprzecznie z własnem zdaniem w (S. VI. §. 6. wypowiedzianem), iz u nas deklaracya potrzebna jest tylko na to, aby otrzymać posiadanie spuścizny z rąk sędziego. Tylko legataryusze otrzymują u nas przeznaczony im przedmiot na prostą prośbę bez formalnéj deklaracyi i bez poprzedniego orzeczenia, zaś dziedziców zupełnie inaczéj traktuje ustawa.

Celem uniknięcia zarzutu co do niepewności, jaka ztąd wypływa, ze dziedzic prawdziwy moze przez cały czas przedawnienia upomnieć się o oddanie mu spadku, chociazby nawet z jego winy i świadomego zaniedbania pominiętym został przy addykcyi, i celem usunięcia wszelkich zawodów i strat, jakie obecnie wynikają z powodu tego odebrania dziedzictwa — tak dla tymczasowego posiadacza, jako téz dla wszystkich którzy z nim odnośnie do dziedzictwa — czasem bardzo skomplikowane — interesa zawarli, — należałoby przyznanie spadku uczynić sta-

obowiązujące przepisy są plagą dla ludności, a nie czynią zadość jej potrzebom, gdyż chłopek, obejmujący spuściznę swego ojca, po długich trudach otrzymuje przyznanie, w któ-

nowczem (definitywnem). W tym celu należałoby postanowić, aby dziedzica domniemanego wzywano do oświadczenia się w pewnym czasie — nie pod rygorem pominięcia przy addykcyi, lecz pod rygorem utraty prawa do spadku; a wezwanie takie powinno być wydawanem, albo we wszystkich wypadkach z urzędu, albo przynajmniéj w wypadkach, w których ktoś z interesowanych o to poprosi.

3.) **Apprehensio legatorum.** Różnica między sposobem przyjęcia dziedzictwa, a sposobem przyjęcia zapisów warta zastanowienia się, a nawet potrzebuje legislacyjnego wyjaśnienia. Nie chodzi tu bowiem tylko o legataryuszów samych, ale takze o inne osoby interesowane, jako to: substytutów, spółlegataryuszów, wierzycieli zapisobiercy, osobę legatem obciązoną i t. d. którym wszystkim na tem zalezy, aby wiedzieli z pewnością, czy i kiedy zapisobierca legat objął, a względnie objąć ma prawo.

Nie jest bynajmniéj rzeczą pewną i ogólnie uznaną, czyli według ustaw naszych obowiązani są legataryusze do przestrzegania momentu drugiego pertraktacyi spadkowej, t. j. do składania deklaracyi lub innego objawienia swej woli, iz uczyniony im zapis przyjmują; albo tez czyli przypada im zapis na własność bez takiego objawienia, bez względu na ich wiedzę i wolę — ipso iure. Różnica ta pojmowania uwydatnia się szczególniej wtenczas, jezeli przy legacie ustanowioną została zwykła substytucya, zapisobierca się nie oświadczył i umarł, a rozstrzygnąć przypada pytanie, czyli jego spadkobiercy, czyli tez osoba podstawiona ma legat otrzymać.

Według prawa rzymskiego przypadało i dostawało się prawo legatu (bezwarunkowego) obdarowanemu bez wszelkiego oświadczenia się, nawet bez jego wiedzy z dniem śmierci spadkodawcy (dies legati cedit); od tego tez dnia w razie śmierci obdarowanego przechodziło na jego spadkobierców to prawo. Wydania legatu mógł jednak obdarowany żądać dopiero wtenczas (dies legati venit), jezeli i gdy dziedzic spadek objął (Cod. 6.53. — fr. 5. §. 1. D. 36. 2), a wolno mu było zrzec się tegoz prawa. Własność legowanej rzeczy nabywał zapisobierca dopiero wskutek oddania mu jej przez dziedzica; i tylko przy zapisie jakiejś rzeczy specyalnej będącej własnością spadkodawcy stawał on się takze właścicielem tejze ipso iure — skoro objęcie spadku przez dziedzica nastąpiło. (fr. 80. D. 31).

Według prawa francuzkiego (art. 1014. C. c.) zapisobierca nabywa z dniem śmierci spadkodawcy prawo legatu, jednak nie moze go objąć w posiadanie, dopóki nie uzyska uwolnienia od dziedzica (demander la délivrance), któremu według ustawy część spuścizny się należy. Również według pruskiego Landrechtu (§. 367. 368. I. 9.) nabywa legataryusz swe prawo ipso iure.

U nas według § 684. K. c. nabywa zapisobierca prawo do legatu (bezwarunkowego) zaraz po śmierci spadkodawcy dla siebie i dla swych następców, a własność zapisanej rzeczy nabywa on tylko według ogólnych przepisów o nabywanie własności (przez oddanie, intabulacyę). Według §§. 650, 689, K. c. przypada zapis, którego legataryusz przyjąć nie chce lub nie moze, — substytutom, spółlegataryuszom lub masie spadkowej.

Z tego wypływałoby, ze zależy od jego woli zapis przyjąć lub nie, i że musi tę swoją wolę objawić chcąc prawo do legatu t. j. uprawnienie do przyjęcia lub odrzucenia tegoż zamienić na uzyskane prawo legatu. Jest to tem bardziej potrzebnem, ze zapisobierca ma zwykle legat w myśl §. 692. K. c. z rąk dziedzica (ewent. kuratora) otrzymywać. Pomimo tego u nas w ogóle nie jest prawo legatu zawisłem od przyjęcia spadku przez

rem nawet nie znajduje odpowiedzi na najważniejsze pytanie, co właściwie staje się jego własnością; że kierunek postępowania jest przeważnie fiskalny; organa sądowe (względ-

---

dziedzica powołanego, gdyz według §§. 129, 131, Ces. pat. takze kurator spuścizny moze legata uiścić, i takowe są właściwie długami masy spadkowej; a według §. 685. K. c. moze legataryusz żądać wydania niektórych zapisów zaraz po śmierci spakodawcy.

Jedynie własność pewnego pojedyńczego, do spuścizny należącego przedmiotu zdaje się nabywać legataryusz sam bezpośrednio od spadkodawcy bez interwencyi dziedzica, (Orz. s. naj. Nr. 6412 Gl. Ung.), jezeli przez to nie są naruszone prawa osób nad któremi sąd według §. 159, 160, 162, Ces. pat. z urzędu czuwa. (Orz. s. naj. Nr. 6304. Gl. Ung., i z 29. Sierpnia 1882. l. 9237). Gdyz stósownie do §§. 685, 686, K. c. od chwili śmierci spadkodawcy pobiera legataryusz dochód i ponosi możliwą stratę takiego zapisanego przedmiotu, — podczas gdy przy innych zapisach ma on tylko osobistą skargę przeciw dziedzicowi, resp. osobie legatem obciązone, jak wierzyciel przeciw dłużnikowi (§. 688, K. c., Stubenrauch §. 684. 3).

Nie jest jednak nigdzie postanowionem, izby powyzsze objawienie woli t. j przyjęcie legatu nastąpić musiało w sposob wyraźnego i formalnego oświadczenia się przed Sądem, jakie dla dziedziców w §. 799 K. c. jest przepisanem. (Stubenrauch § 684. 2), Zeiller II. str. 391); przeciwnie w §. 121. Ces. Pat. postanowiono, że do takiej deklaracyi obowiązani są legataryusze tylko wtedy, jezeli chcą być uwazanymi stosunkowo za dziedzicow (§. 726. K. c.), gdy dziedzice powołani przez ostatnią wolę i przez ustawę zrzekli się spadku.

Ten brak jednolitości zasady co do interwencyi Sądu przy sukcesyi uniwersalnej i przy sukcesyi singularnej jest nietylko jurystycznie niewłaściwym, ale takze w praktyce szkodliwym.

Ellinger (przy §. 684. K. c.) twierdzi, ze deklaracya legataryusza potrzebną jest tylko przy zapisach, przy których ustanowiono zwykłą substytucyę, aby zapis taki na własnych spadkobierców legataryusza przejść mógł. Niepodaje jednak, w jakiéj formie ta deklaracya wykonaną być ma.

Randa oświadcza (str. 36.), ze do nabycia legatu nie potrzeba wcale według ustaw naszych przyjęcia tegoz, ze jednak legataryusz nie nabywa własności rzeczy zapisanej ipso iure (str. 68.)

Unger (§. VI. §. 62. 2.) twierdzi, ze do nabycia legatu potrzeba (tak jak przy dziedzictwie) przyjęcia t. j. wiedzy i pozytywnego chcenia — nie samego braku chcenia — obdarowanego; jednak to przyjęcie legatu nie potrzebuje być w pewnej formie i przed sądem uczynione. Daléj (§. 64.) twierdzi Unger, ze w zadnym wypadku nie nabywa legataryusz zapisanego mu prawa rzeczowego bezpośrednio.

W obec tych wprost sprzecznych zdań jurystów, — które są dowodem niejasności ustaw naszych, — nie wiedzą wierzyciele i substytuci legataryusza, czy i kiedy on zapis nabył; a od tego zalezy skuteczność uzyskanego przez wierzycieli w myśl §. 822. K. c. zabezpieczenia ich na legacie i wszelka odnośna czynność substytutów wraz z ich wierzycielami. Należałoby im przeto udzielić prawo, — wrazie gdyby oświadczenie się do legatu przez ustawę za konieczne uznanem zostało, — aby mogli żądać od zapisobiercy oświadczenia się wyraźnego w pewnym czasie pod następstwem utraty legatu; zaś wrazie gdyby uznano, iz legataryusze prawo legatu bez wszelkiego oświadczenia swej woli ipso iure nabywają — jednak zrzecz się im wolno, — aby niezrzeczenie się w pewnym czasie uznano za milczące nabycie.

Legataryusz nie wie takze sam, czy i kiedy stał się właścicielem rzeczy zapisanéj, lub czy téz ona pozostaje w mocy dziedzica, i tenze ją nawet komu

dnie notaryusze) obarczone są rozlicznemi niewłaściwemi czynnościami; że sędzia w zastępstwie rodziny musi wnikać w tajemnice familijne, zamiast żeby tam tylko występował,

---

innemu pozbyć może. Gdyby to ostatnie przypuszczenie istotnem było, nie mieliby legataryusze dostatecznego zabezpieczenia legatu lub jego wartości przed samowolą dziedzica, który mając sobie wskutek §. 43. i 46. Ces. pat. nadzor i zarząd spuścizny powierzonym — mimo zakazu ustawy często sam zaraz ją na własność obejmuje. Według ustaw rzymskich przysługało im prawo zastawu na części spadkowéj, nawet na ruchomościach (36. 3. C., 6. 54. C, Nov. 1. §. 4.), a w razie warunku odraczającego lub sporu — missio in possessionem (Dig. 42. 3., Cod. 8. 3.). Ustawy pruskie (§. 289—291. I. 12. L. R.) dają także legataryuszom prawo zastawu, jednak dopiero po wierzycielach spadkowych (tak ze cesyonaryusz legataryusza nie może się wobec tychże odwołać na zaufanie w księgi publiczne). Kodeks francuzki (art. 1017.) udziela także legataryuszom prawo hipoteki.

U nas mogą legataryusze żądać bezzwłocznego — a prawdopodobnie także bezpośredniego — wydania zapisanéj, do spuścizny należącéj — pewnéj, szczegółowéj rzeczy, tudzież w myśl §. 178. Ces. pat. na podstawie sądowego poświadczenia uzyskać intabulacyę własności istniejących ciał lub wierzytelności hipotecznych. Jezeli jednak legat składa się z nowo ustanowionego obowiązku dziedzica do zapłaty jakiej sumy lub renty, albo do dostarczenia innych przedmiotow, nie posiadają legataryusze prawa zastawu z ustawy, (Unger VI. §. 65. 5.) Randa str. 87.), jezeli niechcą korzystać z prawa separacyi według §. 812. K. c., (gdyz prawo nasze nie przyjęło tajnych hipotek, które w obcych prawodawstwach dla zabezpieczenia legatów, posagu zony i t. p. istnieją, ani mogą oni zaraz (bez poprzedniej rozprawy) od Sądu uzyskać nakaz zabezpieczenia zdolny do egzekucyi, do jakiego im daje prawo §. 161. C. p. i §, 38. b) Og. ust. hip. — Niemając zatem potrzebnego tytułu niemogą legataryusze nawet uzyskać prenotacyi (§. 36. Og. ust. hip., §. 449. K. c.) na czasie, i muszą dopiero udzielenia sobie odpowiednich środków zabezpieczenia lub dokumentów żądać od dziedzica, który tymczasem całej spuścizny pozbyć się może. (Orzeczeniami Sądu naj. Nr. 6202. 7039. Gl. Un. dozwolono prenotacyę zastawu dla legatu pieniężnego według §. 822. K. c. nie żądając wykazu uprawnienia w myśl §. 36. Og. u. hip. z powodu, ze tytuł do prenotacyi zawiera się w §. 812. K. c. Nałożony na dziedzica obowiązek zawiadomienia legataryuszow o przypadłym im zapisie jest niewystarczającym, jak tez nie zawsze wystarcza prawo w §. 812. K. c. tymze udzielone; jedno i drugie wypaść może za późno.

4) **Hereditas jacens.** Jak powyz wykazano — pozostaje spadek mimo teoretycznych przeciwnych poglądow niektórych obcych prawodawstw — az do przyjęcia go (czyto wyraźnie, czyto wskutek fiksyi ustawy) w rzeczywistości majątkiem samoistnym, a do tego czasu może go dziedzic przyjąć albo nieprzyjąć, niema nawet prawa do zarządu spuścizną, a wierzyciele spadkowi nie mogą jego, lecz tylko masę spadkową zapozywać.

Spuścizna w tym stanie przejściowym — u nas masą spadkową u Rzymian hereditas jacens zwana — jest rzeczywiście własnością bez właściciela, wierzytelnością bez wierzyciela, długiem bez dłużnika. W interesie przyszłego dziedzica utrzymuje się mocą prawa majątek spadkowy w złączeniu, i uważa go prawie pod wszystkiemi względami tak, jak przedtem za zycia spadkodawcy. (Takie tylko znaczenie mogą mieć słowa §. 547. K. c. »iz przed przyjęciem przez dziedzica uważa się spuściznę tak, jak gdyby przez zmarłego posiadaną była.« Gdyby fingowano, ze

gdzie wzgląd na interesa całego społeczeństwa lub osób potrzebujących opieki tego wymagają; wreszcie że sprawowanie opiek jest tylko formalnem, w aktach nie bywa spisane, to

---

zmarły jeszcze pozostał panem majątku spadkowego, otrzymano by całkiem fałszywe konsekwencye.) Ten majątek ma swój punkt ciężkości w sobie i pozostaje nadającym się do prawnych zmian, zaś w względzie podmiotowym staje się (w miejsce zmarłego spadkodawcy) ta spuścizna sama jego panią, — osobą jurystyczną.

Przeznaczenie masy spadkowej dostać się ze stanu tymczasowego pod panowanie dziedzica — daje powod i miarę do traktowania jej prawnego i ekonomicznego. Pod względem czysto prawnym przysługuje według naszych ustaw dziedzicowi juz w tym okresie: 1) prawo transmissyi (§ 537, 809 K. c.), 2) prawo sprzedazy spadku (§. 879. 1278. K. c.), a 3) wierzycielom dziedzica prawo zabezpieczenia (§. 822. K. c.); jednak te prawa otrzymują skuteczność i rzeczywistość dopiero przez deklaracyę i addykcyę. Pod względem prawno-ekonomicznym nadaje się masa spadkowa do takiego rozwoju, ktory powstać moze przy majątku w ogole — z niego samego — bez posredniczącej czynności jego podmiotu. Masa spadkowa powiększa się w zasadzie tylko przez przyrost, przez dokończenie zasiedzenia ktore zaczął spadkodawca, przez zapadnięcie warunku albo terminu zawartej umowy; pomniejsza się zaś przez przypadek, nieprawne uszkodzenie, przez przedawnienie ktore na rzecz trzeciego się zakończa, przez zapadnięcie warunku lub terminu umowy. Ustanowiony zarządca (kurator) ma obowiązek tylko takie czynności przedsiębrać, ktore potrzebne są do utrzymania spuscizny bez uszczuplenia) a nie takie, ktore służą do jej powiększenia. (§. 129. C. p.) Inne czynności kuratora byłyby czynnościami prowadzącego interesa bez polecenia (§. 1035. K. c.); a jako taki moze on dla masy nabyć takze posiadanie. (Unger VI. §. 7. 20), Muhlenbruch, Pfeifer, Schirmer.) Rozwoj masy spadkowej jest więc ograniczonym tak pod względem czasu trwania, jak pod względem zadanego celu; a dlatego waznem jest dla dziedzica i dla innych osob interesowanych mieć pewność, jak długo spuscizna pozostaje masą spadkową według ustawy.

W §. 547. K. c. ustanowiono wprawdzie tę samą zasadę, ze skoro dziedzic spadek przyjmie, przedstawia on względnie tegoz spadkodawcę, t. j. właściciela nieograniczonego, jednak w dalszych postanowieniach przeprowadzono inną zasadę, bo nabycie na zupełną własność uczyniono zawisłem od addykcyi, t. j. wydania (i doręczenia) dekretu dziedzictwa. I tak w §. 122. C. p. rozporządzono, ze Sąd musi przyjąć każdą deklaracyę, jezeli tylko jest w przepisanej formie wniesiona; a §. 819 K. c. wyraźnie powiada, ze gdy na podstawie wniesionej deklaracyi Sąd prawego dziedzica uzna, a tenze obowiązki wypełni, zostanie mu spadek przyznanym i pertraktacya zakończoną. Według §. 810. K. c., §. 43. 46. 145. C. p. bywa zdeklarowany dziedzic przed addykcyą jedynie tylko za przechowawcę i zarządcę spadku uwazanym; nie on, lecz masa spadkowa moze pretensye spadkowe zaskarzać, i tylko masa spadkowa moze z powodu długow spadkowych być zaskarzoną. (Nippel. Com. IV. str. 54. Unger Veil. str. 152. Syst. VI. §. 40. 17). Dziedzic jest tylko zastępcą masy (§. 550. 807, 811. 813. K. c.), a moze nawet żądać, aby do zastępstwa zamianował Sąd (innego) kuratora (§. 690. K. c.) Według §. 37. Normy jur. należą skargi o spadek az do addykcyi przed sąd spadkowy, a nie przed instancyę osobową dziedzica. Wierzyciele spadkowi mają inne prawa przed — niz po addykcyi. (§. 812. 820. K. c.).

Okazuje się więc z tego, ze dekret dziedzictwa nie bywa wydawanym jedynie w tym formalnym celu, aby służył dziedzicowi za legity-

co w rzeczywistości się dzieje; że Sądy nie wiedzą o nadużyciach opiekunów, nie zaradzają takowym, a zarząd spadku obejmuje zwykle ten, ktory jest smielszym od drugich i potrafi się wcisnąć.

---

macyę nabytego juz poprzod prawa spadkowego, lecz ze od wydania tego dekretu zależą takze materyalne prawa dziedzica i innych;— okazuje się daléj, ze ustawy nasze postawiły dwie sprzeczne zasady co do kwestyi, jak długo spuścizna za masę spadkową ma być uważaną; a ta niekonsekwencya powinna być usuniętą. Najznakomitsi juryści nie mogąc jej wytłomaczyć (Randa str. 92), do wprost sprzecznych dochodzą konkluzyj. Podczas gdy Unger (S. VI. §. 40. 20), Verl. str. 107. 3), Schuster Com. 1878. str. 49. z okoliczności, ze dziedzicowi takze przed addykcyą zarząd i uzywanie rzeczy spadkowych dozwolonem być moze (§. 810. K. c. §. 145. C. p.), uznają tegoz za właściciela spadku od chwili deklaracyi; uznają go Zeiller II. str. 363, Stubenrauch §. 807. 7) dopiero od wydania dekretu za takiego. Tego zdania jest takze Randa. W swém dziele: Der Erwerb d. E. str. 30. mowi on: »Ktoby bez oddania mu spadku postępował sobie faktycznie jako dziedzic, musi być uważanym za uzurpatora, ktoremu nietylko Sąd zakazać ma wszelkie rozporządzanie spadkiem, ale ktory musi takze oddać jego posiadanie temu, komu Sąd wydał dekret dziedzictwa». Tak tez orzekł Sąd najw. (Nr. 3879. Gl. Un.), a nawet uznał na żądanie wierzycieli spadkowych dokonaną przez dziedzica przed wydaniem dekretu sprzedaż pojedynczych przedmiotow spadkowych — za nieważną (Nr. 1236. Gl. Ung.).

Jezeli jednak zwazymy, ze istota własności jako prawa rzeczowego zależy w absolutnem — na specyalnem tytule opartem — uprawnieniu do przedsiębrania czynności bezpośrednio na rzeczy samej, przekonamy się, ze nawet addykcya nie wystarcza czasém do rzeczywistego nabycia własności spadku, a bardzo często nie wystarcza ona do nabycia pojedyńczych przedmiotow spadkowych, gdyz okazuje się jeszcze potrzebnem wprowadzenie dziedzica w posiadanie — immissio.

Chociaż nasz Kodeks cywilny nie zamieszcza wyraźnie prawa dziedzictwa w §. 424. pomiędzy tytułami uprawniającymi do nabycia własności posrednio przez nastąpić mające oddanie i odebranie (§. 425.), bo zaliczył tam tylko rozporządzenie na wypadek smierci, a w §. 1461. tylko legat; pomimo tego przepisują §§. 797, 799 K. c. §. 35, 48, 145. C. p. ze po wykazaniu tytułu nastąpić ma oddanie dziedzicowi spadku, z czego się okazuje, ze nie zawsze ma jedno znaczenie wydanie dekretu dziedzictwa a oddanie spadku. Wprawdzie prawo dziedziczenia, t. j. nabycia przymiotu dziedzica jako reprezentanta majątkowo prawnej osobistości zmarłego — nie potrzebuje oddawania, ale nabyte to prawo jest tytułem, na podstawie ktorego dziedzic żądać ma oddania sobie spuścizny ogołowo, a przedmiotow do niej należących szczegołowo (Orz. s. n. Gl. Un. Nr. 1859.), przy ktoremto oddaniu posrednictwo sądu zastępuje poprzedniego właściciela.

To oddanie i odebranie niezbędnem jest faktycznie w tych wszystkich wypadkach, gdzie dziedzic sam posiadania objąć nie może, t. j. wtedy gdy ktos — choćby spółsukcesor — wzbrania otrzymującemu dekret dziedzictwa objęcie spadku w posiadanie, (na kształt rzymskiego interdictum quorum bonorum); i wtedy gdy właściwy dziedzic prowadził proces o uznanie go za dziedzica i wydanie mu spadku przeciw zaprzeczającemu (dekretowemu) posiadaczowi (hereditatis petitio). Często nawet bez zaprzeczania życzy sobie dziedzic oddania sądowego, szczególniej dziedzic testamentowy obcy, dziedzic z ustawy dalszy lub nieobecny. Wreszcie co do oddania pojedyńczych przedmiotow do spuścizny należących okazuje się ono konie-

Komisya prawnicza Sejmu lwowskiego złączywszy z wnioskiem hr. Tyszkiewicza względem uwolnienia spadków 300 złr. nieprzenoszących od taksy notaryalnej, wniosek reformy

---

cznem w wypadkach, gdy zostały te przedmioty sądownie opieczętowane, w zarząd lub sekwestr oddane, albo w sądzie zdeponowane.

Zbytecznem jest oddanie tylko w ten czas, gdy dziedzicowi oddał juz Sąd podczas pertraktacyi spadek lub przedmioty doń należące w administracyę albo używanie tymczasowe (§. 810. K. c. 145. C. p.); tu następuje oddanie przez addykcyę — jakoby przez oświadczenie w myśl §. 428. K. c. (Stubenrauch przy §. 819. 7). Do nabycia własności nieruchomości potrzebnem jest wpisanie tego prawa do ksiąg publicznych (§ 436. K. c.), bo aż do chwili wniesienia przez dziedzica prośby o zaintabulowanie jego, mogą się intabulować ci którzy od spadkodawcy prawa nabyli. Na ostateczne nabycie własności pojedyńczych rzeczy w wypadkach gdy są spółdziedzice wpływa wreszcie dział spadkowy.

Gdy więc prawo własności nie istnieje rzeczywiście bez możliwości wykonywania bezpośrednio na rzeczy czynności, a ustawy nasze nie ustanawiają wyjątku dla nabywania spuścizny od ogólnego przepisu §. 425 K. c., przeto przynajmniej wątpliwem jest, czyli hereditas jacens nie trwa aż do faktycznego oddania i odebrania spuścizny, i z jakiemi skutkami. (§. 807 K. c.) A gdy pomiędzy addykcyą i faktycznem oddaniem spadku upłynąć może długi przeciąg czasu, gdy dalej wątpliwość czy i kiedy własność pojedyńczych przedmiotów nabytą została — pociąga nieraz ważne następstwa dla osób interesowanych, (n. p. jeżeli sukcesya składa się z domu, z którego ma dziedzic długi i legata wypłacić, a dom się spali po addykcyi jednak przed oddaniem go w posiadanie dziedzicowi; czyli dziedzic obowiązanym jest długi i legata z własnych funduszów wypłacić? §. 1311. K. c.), przeto wyjaśnienie legislacyjne tej kwestyi byłoby pożądanem, a ostrożność ze strony interesowanych, jakoteż troskliwość władzy o prawa tychże jest niezbędną.

5) **Heredes absentes.** Rzymskie prawo nie zna poszukiwania dziedziców niewiadomych; dopiero z rozwojem sądownictwa niespornego wytworzyło się powoli to poszukiwanie, a to w skutek potrzeby oddania komuś spadku, który według prawa zwyczajowego został opieczętowany, tudzież w celach fiskalnych, aby przez bezskutecznie usiłowane wzywanie dziedziców wykazać, iż spadek jest bezdziedzicznym i Państwu przypada. Ustawy nasze rozróżniają tu dwa wypadki: 1) gdy dziedzice są niewiadomi, 2) gdy dziedzice są wiadomi, jednak nieznane miejsce ich pobytu.

W wypadku pierwszym wzywa się niewiadomych dziedziców edyktem publicznym, a po daremnym upływie czasu wyznaczonego oddaje się spuściznę fiskusowi jako bezdziedziczną, pozostawiając dziedzicom wolność upominania się o swe prawa aż do upływu terminu przedawnienia (§§. 128 — 130 C. p.) Kurator z tego powodu ustanowiony ma stanowisko zawiadowcy majątku (§. 282 K. c.) co odpowiada celowi i praktyce dzisiejszego prawa pospolitego.

W wypadku zaś drugim ustanawia się dla wiadomych, jednak co do miejsca pobytu, albo też co do życia i pobytu nieznanych dziedziców kuratora (§. 131. C. p.), który po daremnem wezwaniu edyktalnem ma spadek imieniem tychże przyjąć. Spadek czysty przechowuje się w Sądzie dla nich aż póki ich śmierć niezostanie udowodnioną albo nie zostaną za zmarłych uznani. Nabytym zostaje on stanowczo, definitywnie, co polega na traktowaniu kuratora zaginionych w taki sposob jak opiekuna małoletnich tudzież na presumcyi, że zaginiony żyje, dopóki za zmarłego uznanym nie zostanie. (§. 278 K. c.) Temu przypuszczeniu zbywa na wewnętrznem upra-

ustawodawstwa o postępowaniu sądowem w sprawach spadkowych i sierocych, oparła się na podobnych pobudkach.

Pomijając kwestye interwencyi Państwa, fiskalizmu i

---

wnieniu i konieczności (Unger S. I. 244, VI. 149, Verl. §. 131., Randa str. 64.) W praktyce ma ono wazne następstwa. Dla zaginionego nabywa kurator wszystkie dziedzictwa i zapisy z uszczerbkiem innych osob ewentualnie do spadkobierstwa powołanych — niepotrzebując dostarczać dowodu na tę okoliczność, ze zaginiony dozył przypadnięcia spadku (§ 536 K. c.) a to nawet wtedy gdyby od jego urodzenia więcej niz sto lat minęło. Te nabytki przechodzą potem na własnych sukcesorow zaginionego wraz z jego spuścizną pomimo wątpliwości, czy on sam miał prawo do nabycia.

Naruszone przeto zostają zasady prawne, ze po swej mierci nikt nie moze czegoś odziedziczyć, tudziez ze z prawnej troski o osoby potrzebujące takowej nie powinny płynąć zyski dla osob trzecich. Presumcya zycia jest uzasadnioną w wypadkach, w ktorych chodzi o utrzymanie dla zaginionej osoby majątku przez nią pozostawionego i nie oddawanie go w sukcesyi spadkobiercom, ale nie w wypadkach, gdzie chodzi o umozliwienie dla niej nabytkow z krzywdą osob rzeczywiście uprawnionych. Jeżeli przy obecnych łatwych środkach komunikacyi publiczne wezwania pozostają bez skutku, przyjąć raczej należy, ze zaginiony umarł, niz ze pozostaje przy zyciu. Rzeczywiście tez zaginieni prawie nigdy się nie zgłaszają (Koppen. Erbr. str. 444): Należałoby przeto powrocić do zasady, ktorej się Dekr. nadw. z 4. Listopada 1846. l. 1000. i Ces. p. z 28. Czerwca 1850. l. 76, 79, a poczęści takze Księga ustaw dla Gal. zach. II. §. 624. trzymała, t. j. wzywać nieobecnych pod prejudicyą — chociaz nie utraty prawa do spadku — to wprowadzenia dziedzicow ewentualnych w posiadanie sukcesyi. Ustanowiony tymczasowy kurator miałby być tylko kuratorem majątku i obowiązanym starać się tylko o utrzymanie tegoz w stanie nienaruszonym niepowinien być kuratorem osoby nieobecnego i składać w jego imieniu deklaracyi spadkowej.

6) **Creditores hereditatis.** Bardzo wazną częścią postępowania spadkowego jest zabezpieczenie i zaspokojenie wierzycieli zmarłego spadkodawcy, ktorego zastąpić ma masa spadkowa, a względnie — obejmujący ją dziedzic. Celem pogodzenia prawa tychze wierzycieli do pewnego i bezzwłocznego ich zaspokojenia w zapadłym terminie, z postępowaniem przy poszukiwaniu dziedzica, sprawdzaniu jego praw i wprowadzaniu go w posiadanie sukcesyi — przyjęły nasze ustawy oprocz ogolnej zasady w §. 811. K. c. zawartej szczegołowe instytucye i przepisy prawne n. p. §. 43, 73, 105, 138, Ces. pat. ktore są przewaznie słusznością spowodowane beneficia contra rationem iuris, a z ktorych podniesiemy tu jako wazniejsze: a) prawo oddzielenia spuścizny od własnego majątku dziedzica celem powstrzymania konkurencyi innych wierzycieli tegoz (§. 812, K. c.); b) prawo inwentarza (§ 800. K. c.); c) zwoływanie wierzycieli (§. 813, K. c.); d) obowiązki współdziedzicow (§ 550, 820, K. c)

Ad a) Beneficium separationis. Istotnym momentem prawa spadkowego jest połączenie sfery majątkowej spadkodawcy ze sferą majątkową dziedzica. To połączenie jest zwykle najpierw tylko prawem, potem się staje takze faktycznem, a następstwem jego jest zgasnięcie praw i obowiązkow, ktore przysługiwały dotąd spadkodawcy i dziedzicowi przeciw sobie (confusio). Pomimo tej zasady, dozwala ustawa powstrzymania konfuzyi w pewnych wypadkach (§. 1445, K. c.), a nawet dozwala oddzielenia spuścizny od majątku dziedzica, resp. wstrzymania całego połączenia, jeżeli wierzyciele spadkodawcy tego zażądają (§. 812, K. c.). Otoz przy oddzieleniu na żądanie wierzycieli ma ono ten skutek, ze ci wierzyciele otrzymują

obciążenia sądów. o których wyżej już mówiliśmy, — streszczają się ich zarzuty w mniemanéj niedostateczności i nieskuteczności ustaw. Przypatrzywszy się jednak usta-

---

prawo być zaspokojonymi ze spuścizny przed innymi wierzycielami dziedzica — jednak tylko ze spuścizny, chociażby się dziedzic bez dobrodziejstwa inwenterza do spadku oświadczył. Na str. 19. wykazano już, że przy téj instytucyi pomięty pierwowzorem rzymskim, a naszą ustawą zachodzi najpierw ta roznica, iż podczas gdy u Rzymian oddzielano już złączoną z własnym majątkiem dziedzica spuściznę, u nas odnacza się jej złączenie. Dalszą roznicą jest ustanowiony czas, w którym oddzielenia żądać można. Według prawa rzymskiego (L. 1, § 13. Dig, 42, 6), mogą wierzyciele spadkodawcy i legataryusze żądać jego w ciągu lat pięciu od czasu przyjęcia i objęcia spadku przez dziedzica; nasz kodeks cyw. postanawia w §. 812, ze wierzyciel może tego oddzielenia żądać przed addykcyą; zatem po wydaniu dekretu dziedzictwa już żądać go nie może. To postanowienie stawia wierzycieli w daleko gorszem położeniu, niż pod prawem rzymskiem, i czyni instytucyę oddzielenia bezskuteczną i iluzoryczną w tych wszystkich wypadkach, gdzie Sąd wyda dekret dziedzictwa, nim wierzyciel, którego zawiadamiać o śmierci dłużnika i toczącej się pertraktacyi nikt nie jest obowiązanym — i który czasem jest bardzo oddalonym — przypadkowo o tem się dowie. Jeżeli więc prawo to ma mieć skutek rzeczywisty — a nie chcianoby wprowadzać do pertraktacyi spadkowej zawiadamiania wierzycieli i stosownego wstrzymywania addykcyi, należałoby koniecznie w ślad prawa rzymskiego dozwalać go jeszcze pewien czas po addykcyi. (Unger S. VI. str. 176. Randa str. 96).

Prawo francuzkie (Art. 878—880 Cod. civ.) dozwala separacyi przy ruchomościach przez trzy lata od dnia otwarcia spadku, przy nieruchomościach tak długo, dopóki się w ręku dziedzica znajdują. Nie utracają przytem wierzyciele oddzielający — prawa domagać się od dziedzica bezwarunkowo oświadczonego zapłaty z jego własnego majątku gdy spuścizna się wyczerpie. Prawo pruskie dozwala separacyi przez jeden rok od śmierci spadkodawcy, jednak tylko wtenczas, gdy konkurs otwartym został (L. R. I. 16. §. 500).

Przy spadkach drobnych a długami przeciążonych idą nasze ustawy dalej, gdyż wcale pertraktacyi z dziedzicem ani addykcyi nie dopuszczają, lecz Sąd sam oddaje masę spadkową wierzycielom jure crediti na własność (§. 52, 73. C. p.).

Przy zastosowaniu §. 812. K. c. uwzględnić należy aa) że korzystanie z tego prawa przez jednego z wierzycieli nie daje mu pierwszeństwa przed drugimi wierzycielami spadkodawcy (Unger VI. str. 177.) Mylnie Nippel V. str. 211. i Stubenrauch II. przy §. 812, 9) w tym względzie czynią roznicę między przyjęciem przez dziedzica spadku warunkowem a bezwarunkowem twierdząc, że przy przyjęciu bezwarunkowem mają wierzyciele spadkodawcy zgłaszający się pierwszeństwo przed niezgłaszającymi się, którzy na równi z wierzycielami dziedzica z tegoż własnego majątku zaspokojeni być mają, (quoniam heredem secuti sunt). bb) Ze wierzyciele spadkodawcy nie nabywają tego prawa przez się t. j. bez prośby, nawet wtedy gdy dziedzic się oświadczy warunkowo (bo on jedynie dla swej a nie dla ich korzyści to czyni). cc) Ze nie potrzebują wierzyciele udowadniać, ani nawet wykazywać niebezpieczeństwa, dosyć jest powołać się na nie (Orzecz. s. naj. Nr. 1547, 1605, 1739, 1921, 2154, 4074, 4630. Glas. Ung.). dd) Ze żądający separacyi musi wykazać, iż ma niezaprzeczoną pretensyę do spadku (Orz. s. naj. Nr. 4139, 5040, 5964, 6789, Gl. Ung.). ee) Ze prawo oddzielenia przysługa także przy wierzytelnościach, których

wom i ich zastósowaniu w praktyce przez nasze Sądy przekonamy się, że tylko niektóre przepisy są naszym stosunkom nieodpowiednie, że jednak główną przyczyną nie-

---

zapłata od nadejścia czasu lub warunku zawisła. ff) Ze pod słowem „vorgemerkt“ w §. 812. K. c. rozumieć należy nie prenotacyą, lecz jedynie tylko sądowe zanotowanie w celu uwzględnienia przy podziale spadku. (Nipel, V. str. 211, Winiwarter III. str. 432, Stubenrauch II, str. 191, Ellinger przy §. 812, Unger VI. str. 177), i ze skoro żądający wierzyciel zaspokojonym zostanie, oddzielenie spadku odpada, gdyż każdy wierzyciel tylko za siebie żądanie stawiać może. gg) Ze w razie znalezienia po adjudykcyi przedmiotów do spadku należących (§. 179. Ces. pat.) można co do nich zażądać spadku oddzielenia, jednak tylko wtedy, gdy ono już przed adjudykcyą co do spadku w ogóle żądanem było. (Stubenrauch przy § 812. 8. Ellinger przy §. 812). hh) Ze wierzycielom przysługa to prawo także w obec właściwego dziedzica, który od posiadacza dekretowego spadek w myśl § 823, K. c. odbiera, musi być jednak żądaniem przed oddaniem mu tegoż. Wreszcie ii), że brakuje przepisu, czy to prawo oddzielenia przysługa wierzycielom spadkodawcy także przeciw legataryuszom. Z uwagi jednak, że ta sama ratio legis t. j. potrzeba zabezpieczenia wierzycieli zachodzi, czy spuścizna dostaje się nabywcom w formie dziedzictwa, czy też w formie legatów, że ze przy legataryuszach biorących zapisaną pewną rzecz bezpośrednio bez oczekiwania addykcyi, niebezpieczeństwo jest jeszcze większem, wreszcie że czasem — a w Galicyi zwykle — cała spuścizna legatami wyczerpaną bywa. — kwestyą tę zatwierdzić należy. kk) Nakoniec, że brakuje w ustawie wzmianki, w jaki sposób spuścizna na żądanie wierzycieli oddzielona — w razie przewyższających długów, pomiędzy wierzycieli podzieloną być ma. Byłoby praktycznem i odpowiedniem, aby zastosowywano z urzędu zwoływanie wierzycieli, które według §. 813. K. c. tylko na żądanie dziedzica zarządzonem być może.

Ad b). Beneficium inventarii. Jak prawo oddzielenia z §. 812, K. c. przynosi korzyść wierzycielom w obec dziedzica, tak prawo inwentarza t. j. oddzielenia z §. 801 K. c. przynosi korzyść dziedzicowi w obec wierzycieli spadkowych i dlatego ten z tamtego, a tamci z tego prawa dla siebie użytku zrobić nie mogą. Z natury prawa spadkowego, — jak ono się u Rzymian i u nas wytworzyło — odpowiada dziedzic wskutek złączenia sfer majątkowych wierzycielom spadkodawcy osobiście — także swoim własnym majątkiem; musi on więc — chcąc się od tego obowiązku uwolnić — wyraźnie przeciw niemu się zastrzedz zaraz przy deklaracyi spadkowej i w tym celu o spisanie sądowe t. j. o zinwentowanie spuścizny upraszać. (§ 801—807 K. c.) (Unger VI. str. 179. Randa 105. Jhering 153. Brinz 158). Według zdania Zeillera II, str. 838. i Stubenraucha I. str. 1057, odwrotnie zasadą być ma, że dziedzic nie odpowiada własnym majątkiem. Jednak to da się twierdzić tylko w ustawodawstwach powstałych z prawa zwyczajowego niemieckiego, według którego dziedzic nigdy swoim majątkiem za długi spadkodawcy nie odpowiada. (Muhlenbruch str. 436.) — Wskutek takiego zastrzeżenia dziedzica następuje prawne oddzielenie obydwóch mas majątkowych; spuścizna tworzy wprawdzie część składową jego majątku i on może nią zarządzać, jednak tylko jako rzeczą cudzą na rzecz wierzycieli, obowiązanym też jest składać rachunki, a może upraszać o ustanowienie osobnego kuratora (§ 690. K. c.) w tym celu.

Niedosyć jasnemi są jednak postanowienia kodeksu cywilnego: aa) co do pytania, czyli obowiązującą jest u nas zasada prawa rzymskiego (Const. 22. pr. 6. 30.) że dziedzic żądający inwentarza odpowiada wierzycielom spadkowym tylko: pro et cum viribus hereditatis, czyli też prze-

skuteczności tych ustaw jest, że niebywają one u nas w całej swej rozciągłości zastósowane.

Do przepisów dla praktyki niedostatecznych, a w szczególności naszym stosunkom nieodpowiednich zaliczyć należy

---

ciwnie odpowiada im także swoim własnym majątkiem — jednak tylko do wysokosci wartości spadku. Pytanie to ma swoją doniosłość w tych częstych wypadkach, w których dziedzic pomimo prawnego oddzielenia spuścizny złączył ją faktycznie ze swoim własnym majątkiem. Za pierwszem zapatrywaniem oswiadczył się Unger w S. VI. str. 181, powołując się na słowa §§. 802, 812, K. c. »nie odpowiada własnym majątkiem«, a także Zeiler II str. 838, Nippel V. str. 186, Winiwarter III. str. 419, 424, Stubenrauauch I. str. 1058). — Za drugiem zapatrywaniem oswiadczył się Unger w Veil. str. 161, Randa str. 109. Złobitzky; a przemawiają także następujące poglądy: Ze słow §. 802i812, K. c. można także zapatrywanie drugie wydedukować; w §. 821. powiedziano, ze dziedzice odpowiadają po addykcyi także za ciężary nieprzenoszące masy spadkowej tylko stosunkowo do swej części; postawiono więc te ciężary na równi z ciężarami masę przenoszącymi, które oczywiście z własnego majątku dziedzica zaspokojone być muszą. W §. 105. Ces. pat. jest mowa o pozostałym czystym majątku (nie spadku). — Dokładne oszacowanie spadku byłoby zbytecznem, gdyby same przedmioty spadku a nie wartość ich była przy zaspokojeniu wierzycieli rozstrzygającą; potrzebne byłyby także przepisy względem oddzielenia faktycznego, a przynajmniej względem zabezpieczenia tych przedmiotow i zarządu ich przez dziedzica deklarującego się z dobrodziejstwem, inwentarza, a takich przepisow ustawy nie zawierają oddając dziedzicowi dowolny zarząd spuscizną. Zasady drugiej trzyma się tez przeważnie praktyka sądow (Oiz. s. najw. Gl. Ung. Nr. 907, 2064, 5374); gdyz dziedzic taki bywa za długi spadkowe z ograniczeniem do wysokosci schedy zasądzany, ale bez wszelkiego ograniczenia egzekwowany. Przez to staje się zbytecznem osobne badanie i obliczanie spuścizny przy egzekucyi, dla którego czasem osobny proces prowadzić by trzeba; odpada potrzeba wzbraniania dziedzicowi, aby jakiej rzeczy spadkowej na swoją korzyść nie użył; i odpada trudność w stwierdzaniu, czy wierzyciele rzeczywiście z masy spadkowej w porządku wypłaceni zostali (§. 812. 815. K. c.). Tylko ta zasada odpowiada wreszcie głównej idei prawa spadkowego t. j. zupełnemu zlaniu się majątku spadkobiercy z majątkiem dziedzica w jedną całość.

Prawo pruskie trzyma się zasady pierwszej, nie ma też przepisów ścisłych co do oszacowania; prawo francuskie (art. 802 Cod. civ.) przyjęło zasadę drugą.

Podnieść tu należy jednak tę okoliczność, ze według naszych ustaw przez dozwolenie dziedzicowi faktycznego zarządu, a nawet złączenia spuścizny z własnym majątkiem pomimo prawnego oddzielenia nie są wierzyciele, z wyjątkiem wys. skarbu (§. 84. 85. Ust. o nalez. i §. 54. 56 Ces. p. 29. sierp. 1854) dostatecznie zabezpieczeni przeciw złej woli dziedzica. Dzieje się to w dwoch kierunkach; raz, ze nie bywają oni do spisania inwentarza i do oszacowania wzywani i dlatego łatwiej może dziedzic coś ukryć ze spuścizny i ją mniejszą przedstawić, powtóre, ze dziedzic nawet zinwentowaną spuściznę ruchomą tudzież spizęty do nieruchomej przynależne na własną korzyść obrocić może, a sam obowiązek zwrotu wartość i tych rzeczy nie wystarcza do zabezpieczenia, — osobliwie, jezeli dziedzic nie ma własnego majątku. Prawo francuskie (art. 820. C. c.) dozwala wierzycielom spadkowym domagać się opieczętowania spuścizny, przyczém, jak i przy spisaniu inwentarza, złożyć muszą wszyscy ci, którzy w posiadaniu spuścizny dotąd byli, albo tylko w tym samym

przedewszystkiem: 1) niedosyć jasne ustalenie granicy między postępowaniem niespornem a spornem, tudzież granicy dopuszczalności egzekucyi z orzeczeń niespornych; 2) brak stanowczego postanowienia, czy ostatniej woli rozporządzenia

domu mieszkali — przysięgę, ze nic z niej nie ukryli ani téż nie wiedzą, zeby ktoś inny co ukrył. (§. 914. Cod. de proc. civ.) Dziedzice sprzeniewierzający lub ukrywający rzeczy spadkowe, albo wyjmujący je z pod opieczętowania, tracą dobrodziejstwo prawa inwentarza i za karę nie mogą z tych rzeczy żadnej części żądać. (art. 792. C. c.) Wreszcie jeżeli wierzyciele lub inni interesowani żądają, musi dziedzic złożyć dostateczną kaucyę, na wartość zinwentowanego majątku ruchomego i na dobry zarząd nieruchomego. (art. 507. C. c.) Tego wszystkiego nie ma w ustawach naszych.

Prawo pruskie dozwala domagać się zaprzysiężenia inwentarza, (L. R. 490. I. 9.) jeżeli nie było opieczętowania spuścizny.

bb) Nierozstrzygniętą jasno w naszych ustawach jest tu jeszcze następująca kwestya:

Dobrodziejstwo inwentarza pociąga za sobą (§. 802. K. c.) nietylko faktyczne zinwentowanie spuścizny t. j. spisanie sądowe przedmiotów do spuścizny należących, ale także podanie ich wartości w pieniądzach przez zaprzysięgłych rzeczoznawców. (§. 97. Ces. pat.). Ze to oszacowanie nie zawsze zgadza się z rzeczywistą, przy sprzedazy uzyskaną wartością, to poucza codzienne doświadczenie. Nie jest więc obojętnem dla udział mających, czyli oni mają prawo do spuścizny tylko według wartości przez oszacowanie oznaczonej, czyli tez według wartości rzeczywistej, t. j. czy w tym celu mogą żądać przedazy przedmiotów do spuścizny należących.

Inwentarz sporządzanym bywa nietylko ze względu na wierzycieli, ale takze z innych powodów, szczególniej gdy dziedzice są nieobecni, małoletni itd. (§. 92. C. p.). — Jak obliczać należy spuściznę w celu podziału spadku pomiędzy spółdziedziców, to poucza §. 784. K. c. i §. 167. C. p. polecając uwzględnić przybytki i ubytki, przy rzeczach sprzedanych przyjąć cenę kupna do rachunku, przy niesprzedanych cenę osiągniętą przez oszacowanie sądowe z przyzwaniem osob interesowanych, przyczem dziedzice konieczni nie mają prawa żądać sprzedazy tych przedmiotów celem przekonania się o prawdziwej ich wartości. Jak obliczać spuściznę w celu ustalenia pretensyj wierzycieli — niepowiada ustawa wcale. Wierzyciele mają pierwszeństwo przed dziedzicami, a natura ich prawa dozwala im ściągać swe pretensye z majątku osobistego dłużnika w drodze zajęcia i sprzedazy, przy ktorej oszacowanie jest rzeczą uboczną. Tego prawa nie odjęła im nigdzie ustawa spadkowa, dlatego zdaje się, ze niemozna im odmowić prawa żądania sprzedazy publicznej pojedyńczych przedmiotow spuścizny, jezeli spuścizna do zaspokojenia długow niewystarcza, a oni się niezadawalają ceną szacunkową; a to tem bardziej, ze do oszacowania nawet wzywani nie bywają.

Żądaniem sprzedazy ograniczoną bywa jednak wolność wierzycieli żądania zapłaty z majątku dziedzica, a takze wolność dziedzica do zaspokojania wierzycieli z własnego majątku, a zatrzymania sobie przedmiotów spuścizny.

Zaś z drugiej strony uwzględnić należy, ze to prawo żądania sprzedazy tylko tak długo nie staje w sprzeczności z innemi zasadami prawnemi, dopoki spuścizna jest masą spadkową (hereditas jacens), bo aż dotąd wszystkie jej przybytki lub ubytki idą takze na rachunek wierzycieli. Skoro jednak spadek juz został przyznanym, a dziedzic będący dotychczas zarządcą, stał się właścicielem spuścizny (moze nawet dział spadkowy sporządzono), natenczas staje to prawo w kolizyi z prawami ze spadku nabytemi,

potrzebują legalizacyi, aby na ich podstawie wpisu hipotecznego dokonać można; 3) przypuszczenie ustaw naszych, że ostatniéj woli rozporządzenia są zwykle testamentami, podczas

---

a dla niego nie moznaby ich przez długie lata ustalić. Musi ono więc być ograniczonem, (Randa 115. Stubenrauch przy §. 815. 8), Unger Verl. 161); i Sąd najw. w orzeczeniach Nr. 2310, 7125, Gl. Ung. ogranicza rzeczywiście prawo wierzycieli żądania sprzedazy przedmotów spuścizny na czas do addykcyi spadku.

O skutku dalszym, jaki nasz kodeks w §§. 820. i 821. do beneficium inventarii przywiązuje, pomówimy nizej w ustępie obligatio coheredum.

Ad c). Convocatio creditorum et liquidatio. Dobrodziejstwo inwentarza zostało przepisami §. 813—815. K. c. po części ograniczone, bo tylko wtenczas moze dziedzic oświadczający się sub beneficio z niego w zupełności korzystać i odpowiedzialność własnym majątkiem od siebie oddalić, jezeli zaząda edyktalnego zwołaniu wierzycieli spadkowych. Jestto więc obowiązek pod rygorem (a nie prawo jak się §. 813. wyraza) takiego dziedzica ustanowiony celem ochronienia wierzycieli — nieotrzymujących wczesnego zawiadomienia o śmierci swego dłużnika — od straty przez swe spóznienie i przez mozliwą złą wolę dziedzica. — Skoro tylko dozwolonem zostało ustawą prawo inwentarza na rzecz dziedzica nakazywała słuszność zaprowadzenia obowiązku zawiadamiania i zwoływania edyktem wierzycieli dla dobra tychze.

Traci moze na tém co dziedzic, ale i zyskuje, bo zostaje uwolnionym od płacenia długów z własnego majątku, a nawet od wykazywania wierzycielom później się zgłaszającym w drodze procesów opozycyjnych (w myśl Dekr. nadw. z 22. Czerwca 1836. N. 145. Zb. u. s.), iz spuścizna juz została wyczerpaną. Dlatego nieuzasadnione są zarzuty Ungera (Verl. str. 166. S. VI. §. 42. 17) i Kocha (projekt prus. proc. §. 600); niemozna się bowiem w tym obowiązku ani dopatrzyć jako głównej pobudki, tej zasady iz dziedzic tylko czysty spadek ma otrzymać; ani tez zachody i wydatki postępowania ponosi koniecznie dziedzic sam, lecz Sąd i spuścizna. Zresztą wyłozenie ich jest bez porównania mniejszą stratą, niz krzywda wierzycieli w razie utraty środków zaspokojenia, albo proponowane odsełanie tychze z regresem do innych wierzycieli juz zaspokojonych i do niepewnych a uciążliwych procesów w myśl prawa rzymskiego (C. 4. 5. 7. Cod. 6. 30).

Dziedzicowi a takze kuratorowi spadku wolno nawet w celu należytego zaspokojenia wierzycieli żądać otwarcia konkursu do spuścizny. (§. 62. 2. Ord. konk.).

Przy obowiązku zawiadamiania wierzycieli podnieść należy następujące przez ustawy nasze nie dość jasno i stanowczo określone momenta:

aa) Wezwanie edyktami nie zostało wzbronionem dziedzicowi oświadczającemu się bez dobrodziejstwa inwentarza chociaz nie jest mu poleconem i niema dla niego zadnego skutku oprócz wiadomości o ilości długów, gdyz on pozostaje odpowiedzialnym takze swym własnym majątkiem i niemoze nałozyć wierzycielom rygoru, ze jezeli się w terminie nie zgłoszą utracają swe prawa. (Unger VI. §. 42. 12) Ellinger przy §. 813. Zeiller II. str. 855. Nippel V, str. 214 przyznają, zaś Stubenrauch przy §. 815. 11) zaprzecza tego prawa dziedzicowi bezwarunkowemu).

Jednak w wypadkach gdzie dziedzic niema własnego majątku, będzie to jego dobrowolne wezwania dobrodziejstwem dla niektórych a obciązeniem dla innych wierzycieli, będzie ono powodem wstrzymania wypłat az do upłynienia zakreślonego edyktem terminu. Gdy zaś często się trafia, ze dziedzic niema majątku własnego i dlatego niepotrzebuje się obawiać przyjęcia spadku bez dobrodziejstwa inwentarza, przeto nie powinno zalezeć od dobrej

gdy one są u nas prawie wyłącznie kodycylami; 4) niezupełnie jasne traktowanie spółdziedziców koniecznych w pertraktacyi i administracyi spadkowej; 5) dopuszczenie nie-

---

woli dziedzica, w jaki sposób wierzyciele spadkodawcy mają być ze spuścizny zaspokojeni; lecz ustawa powinna w tym względzie być regulatorem i wziąć tychze w opiekę. Gdzie wątpliwem jest, czyli spuścizna i własny majątek dziedzica na zaspokojenie wierzycieli spadkowych wystarcza, a niezachodzi wypadek zabezpieczenia z urzędu w myśl §. 159, 160, 162, Ces. pat.; ani tez z powodu większej objętości spadku niema on być oddanym wierzycielom według przepisów §. 52, 53, Ces. pat.; należałoby oddając spuściznę na własność i posiadanie dziedzicowi, bez względu, czy tenze oświadczył się z dobrodziejstwem inwentarza, lub bez niego, nietylko z urzędu wierzycieli edyktem wzywać, ale takze dziedzicowi przed upływem terminu edyktalnego wzbronić wypłacania długów spadkowych (wyjąwszy prawem zastawu pokrytych i kosztów pogrzebu spadkodawcy). Wierzycielom daną by była przezto mozliwość — jezeli się sami z dziedzicem nie ugodzą i jemu nie dowierzają — nie tylko korzystania z prawa równego podziału w myśl zasad konkursowych, ale takze korzystania z prawa oddzielenia (§. 812. K. c.); gdyz inaczej te prawa illuzorycznemi się stają.

W spadkach po osobach wojskowych jest juz takie wzywanie wierzycieli z urzędu i wyznaczanie terminu sześciomiesięcznego do zgłaszania się w §. 134. Ces. pat. przepisanem: a to nawet bez względu czyli niebezpieczeństwo istnieje, jezeli tylko zmarły mógł być skarbowi wojskowemu coś dłuznym.

bb) Czyli takze po wydaniu dekretu dziedzictwa moze dziedzic sub beneficio zwoływać wierzycieli, jest wątpliwem. Stubenrauch przy §. 815 11). Randa str. 118 zaprzeczają mu tego prawa powołując się na to, ze dekret nadw. z 27 Marca 1846. Nr. 948. Zb. u. s. nie dozwala mu otwarcia konkursu po addykcyi, a zwoływanie wierzycieli ma z konkursem wewnętrzny związek. Z tego zapatrywania wychodzi tez Sąd najw. w swych decyzyach Nr. 1625, 2224, Gl. Ung. bo po addykcyi nie uwzględnia żądanego konkursu do spuścizny i dozwala egzekucyą na własny majątek dziedzica.

Przeciwnie Unger VI. §. 42. 16) przyznaje to prawo dziedzicowi znajdując znaczną różnicę między znienawidzonym konkursem i likwidacyą spadkową, tudziez powątpiewając czyli powyzszy dekret nadw. obowiązuje jeszcze. Rzeczywiście wobec ogólnego brzemienia §. 62. 2.) Ordyn. konkur. i art. I. ustawy wprowadzającej Ordynacyę konk. nie mozna być pewnym, czyli to ograniczenie nawet przy konkursie jeszcze obecnie obowiązuje.

cc) Rowniez rozmaicie tłómaczonym bywa przepis §. 813, K. c. »ze dziedzicowi wolno wstrzymać zaspakajanie wierzycieli az do upływu terminu«. Jedni są zdania, ze przez ten przepis wstrzymane zostały prawa wierzycieli nietylko do egzekucyi, ale takze do prowadzeniu procesu. Inni (Wessely str. 54., Schuster Verl. przy §. 133) przeciwnie twierdzą, ze wstrzymane zostało tylko zaspokajanie wierzycieli pozasądowe, zaś w drodze sądowej mogą wierzyciele swe pretensye nietylko zaskarzać, ale takze egzekwować. W myśl tego zapatrywania wydał tez Sąd najw. orzeczenie plenarne z 9 Lipca 1872. Ks. Orz. 20. tudziez Orz. z 14 Maja 1867, l. 4098. (Notar. Ztschrift. 1867) i Nr. 957, 1442, 2798, 3409, 4070. Gl. Ung. — Pomimo tego zdaje się być najtrafniejszem zdanie podzielane przez Stubenrauch przy §. 815. 2), Ungera VI. §. 42. 18), Randę str. 118, ze wierzycielom wolno toczyć procesa, jednak ani dobrowolnie, ani w drodze sądowej egzekucyi zaspakajani być nie mogą przed upływem terminu. Inaczej bowiem mógłby kazden wierzyciel któren się prędzej o konwokacyi dowiedział, obejść przepis ustawy dążącej do równego stosunkowo zaspoko-

ograniczonéj podzielności gruntów włościańskich; wreszcie 6) niedostateczne określenie, o ile Sądy przy sporządzaniu działów spadkowych mają postępować z urzędu.

---

jenia wszystkich wierzycieli i zamiast u dziedzica — upomnieć się wprost w Sądzie o zaspokojenie, starać się o spieszny wyrok i egzekucyę i otrzymać zupełne zaspokojenie z uszczerbkiem drugich. Dziedzic mogłby tez dopomódz pewnemu wierzycielowi nawet mala fide przez zawarcie ugody sądowej dług i egzekucye przyznającej, co miałoby to samo znaczenie, jak gdyby go on sam zaspokoił. Wprawdzie zostaje przez to zapatrywanie uznane moratorium, ale to moratorium zostało mimo ogolnego przepisu §. 811. K. c. §fem 813. K. c. jako tez i §fem 11. Ordynacyi konk. szczegołowo i wyjątkowo wyraznie przepisane dla dobra wierzycieli samych, aby kazden z nich otrzymał co mu się istotnie (t. j. według przepisów konkursowych) nalezy. Innego celu nie ma ustawa zagrazając dziedzicowi odpowiedzialnością, gdyby ktory wierzyciel przez nierowne zaspokojenie drugich pokrzywdzonym został. Dlatego tez w razie procesu powinienby wyrok nakazywać zapłatę nie bezwzględnie w dniach 14, lecz tylko: wtenczas i o tyle, o ile z likwidacyi spadku tudziez wszystkich zgłoszonych wierzytelności na pretensyę zaskarzoną przypadnie.

Chociaz przeciw dłuznikowi — gdyby jeszcze zył — mógłby kazdy wierzyciel bez względu na drugich egzekucyą prowadzić, jednak przez śmierć zaszła ta zmiana, ze majątek się skonsolidował, ze więcej nic nabyć nie moze (creditores non habent personam, quae potest donec vivit acquirere L. 5., D. 42. 6). Wzgląd na to jest dostatecznem uzasadnieniem wzbronienia jednemu wierzycielowi uprzedzania drugich.

dd) Dalej nie jasnem jest, czyli wskutek konwokacyi musi być otwartym konkurs, lub tez w drodze spadkowej nastąpić moze likwidacya i zaspokojenie wierzycieli, chociazby oni zupełnego zaspokojenia nieotrzymywali. Zlobitzky (1841) Nippel V. 216, Stubenrauch przy §. 815. 9.), Damianitsch (1852) str. 150 i Randa str. 118. twierdzą, ze pod słowami §. 815. K. c. »według prawnego porządku« nalezy rozumieć tylko podział w drodze konkursu i dlatego otwarcie konkursu za jedyny właściwy środek załatwienia uwazają. W tej myśli wydał tez Sąd najwyzszy orzeczenia Nr. 1442, 3409. Gl. Ung. Szuster przy §. 73. 3.) i przy §. 133 2) jest zdania, ze wolno wprawdzie dziedzicowi samemu zaspokoić wierzycieli bez konkursu według zasad konkursowych, jednak Sądowi brakuje do tego kompetencyi; kompetencyę do takiego podziału ma Sąd tylko wtenczas, gdy z powodu szczupłości spadku niemoze być konkurs według §. 66. Ord. konk. nawet na żądanie dziedzica otwartym. (Orz. Sądu najw. z 14 Kwietnia 1874. l. 3581. Nr. 37. Jur. Bl.).

Najtrafniejszem zdaje się jednak być zdanie Ungera VI. §. 42. 17.) że tak jak w Prusiech (Civ proz. I. §. 486) u nas takze ma być porządek wypłaty wierzycieli przez ich zgodny układ, albo tez przez Sąd w drodze spadkowej według zasad prawa konkursowego, materyalnego ustanowionym. Pocoz by bowiem były dane przepisy §. 813. K. c., §. 133, 135, 136. C. p. nakładające moratorium, polecające zgłoszenie i wykazanie pretensyj pod utratą (w razie wyczerpania spuścizny), polecające wyznaczenie pewnego dnia w Sądzie dla wierzycieli i dziedziców, przedkładanie dokumentow, porównywanie ich ze zgłoszeniem, oświadczanie się dziedziców co do kazdej szczegołowej pretensyi, notowanie w protokole, czy i o ile została ona za szłuszną uznaną, odsełanie pretensyj nie uznanych na drogę prawa, — zatem wszystkich główniejszych form prawa konkursowego; — przeciez nie po to, azeby nic nie znaczyły i zeby je drugi raz powtarzać w postępowaniu właściwem konkursowem. Wprawdzie nie są te przepisy szczegó-

Co się zaś tyczy wykonywania ustaw o postępowaniu spadkowem, to wiadomo ogólnie, że nasze Sądy powiatowe uposażone niedostatecznie w siły konceptowe i pomocnicze,

---

łowo rozwinięte i brakuje im strony materyalnej, ale przyjęcie postanowień materyalnych z Ordynacyi konkursowej (z 25. Grudnia 1868) nie stanie z nimi bynajmniej w sprzeczności; a rowniez wiele przepisow formalnych konkursowych da się przytej likwidacyi zuzytkować pomimo roznic: iz władza spadkowa zastępuje Sąd i komisarza konkursowego, oraz działa więcej z urzędu; iz dziedzic jest dłużnikiem a zarazem zawiadowcą masy; iz niewybiera się wydziału wierzycieli i t. d.

Ordynacya konk. nienadaje nawet osobnego prawa wierzycielom spadkowym do otwarcia konkursu, mogliby oni to więc uczynić tylko według przepisów ogolnych w §. 63. zawartych, według których kazden wierzyciel posiadający na swą pretensyę dokument zupełnie wiarygodny moze żądać otwarcia konkursu przeciw dłużnikowi ściganemu egzekucyami bezskutecznie. Jednak wierzyciele spadkowi w takie położenie przyjść nie mogą, gdyz jezeli i dopoki spuścizna istnieje — nie moze być mowy o egzekucyi bezskutecznie przeciw tejze usiłowanej; zatem wierzyciele według ustaw naszych wcale prawa nie mają żądać otwarcia formalnego konkursu do spuścizny, jak tez nie mają prawa żądania konwokacyi i likwidacyi według §. 813—815. K. c. i §. 133—136. C. p.

Inną rzeczą by było, gdyby dziedzic zaniedbał konwokacyi i spuściznę z swoim majątkiem zmięszał albo się bezwarunkowo oświadczył, a wierzyciele chcieli do jego majątku konkurs otworzyć..

Według §. 62. 2) Ord. konk. moze tylko dziedzic lub kurator spuścizny żądać otwarcia konkursu do niej; jemu więc tylko pozostawiono do woli zażądać albo konwokacyi, albo odrazu formalnego konkursu (z wydatkami połączonego); albo tez wreszcie obojga zaniechać, — zaś wierzyciele zadowolić się muszą i zastósować do tego wyboru.

ee) Wątpliwem wreszcie jest, czyli wierzyciele mogą przy konwokacyi żądać odsetek zwłoki za czas wstrzymania wypłaty. Randa (str. 121) Wessely (155) przyznają je wierzycielom, a takze Sąd najwyzszy w Orz. Nr. 1190, 1191. Gl. U., zaś Stubenrauch im tego prawa odmawia (przy §. 815. 3). Za zdaniem pierwszem przemawia analogia z ordynacyi konkursowej (§. 17); dalej wzgląd na to, ze gdy aktywa spuścizny przynoszą dochod powinny ciężary od pasywow z niego być zaspokojone; wreszcie usiłowanie, aby wierzycieli, ktorym odsetki z ustawy się należą, ile mozna najmniej w ogolnych prawach im przysługujących ograniczać, i aby zrownać ich z tymi wierzycielami, ktorym w skutek pozyczki umówione procenta się należą, a takze podczas terminu konwokacyjnego płyną — (i nikt im tego prawa nie zaprzecza). Za zdaniem drugiem przemawia okoliczność, ze odsetki zwłoki są w myśl §. 1333. K. c. i Najw. decyzyi z 11. Grudnia 1841. Nr. 592. Zb. u. s. tylko wynagrodzeniem szkody wyrządzonej przez zwłokę należącej się zapłaty; ze wyrządzenie szkody suponuje przewinienie (§. 1295. K. c.) a nie mozna mowić o przewinieniu, gdy dziedzic gotowym jest do bezzwłocznej zapłaty, oddaje całą spuściznę i zarządzi zwołanie wierzycieli tylko dla ich korzyści.

Ad **d.**) Obligatio coheredum. Wierzyciel na tém traci, jezeli o swoją pretensyę zamiast u jednego dłużnika — upominać się ma u kilku dłużnikow częściowo, co ipso iure wtenczas się staje, jezeli dłużnik zmarł i kilku spadkobiercom pozostawił spuściznę do podziału. Strata ta moze dotknąć wierzyciela w podwójnym kierunku: we względzie procesowym przez to, ze na prowadzenie kilku procesow przed rozmaitymi

a przeciążone pracą. której niemogą podołać, doprowadzają zwykle pertraktacyę spadkową tylko do wydania dekretu dziedzictwa, szkicującego ogółowo prawa spadkobierców, zaś

Sądami został narażonym, i we względzie materyalnym przez to, ze nie otrzyma całej swej pretensyi, jeżeli spółdziedzice deklarujący się sub beneficio inventarii, t. j. odpowiadający tylko pro viribus ratae hereditariae podzielili się spuścizną w ten sposób, ze jeden z nich nie posiadający własnego majątku otrzymał tylko przedmioty znacznej zmianie wartości podpadające n. p. papiery publiczne, i ta wartość spadła. Korzystną byłoby wierzycielowi ta zmiana jednego dłużnika na kilku tylko wtenczas, jezeliby ci dziedzice odpowiedzialni byli solidarnie.

Interesującem więc jest zbadać, jakich zasad w tym względzie trzyma się nasze prawo i nierozdzielne od niego postępowanie spadkowe.

Prawo rzymskie (L. 2. §. 5. L. 25. §. 1. D. 10. 2) i prawo francuskie (art. 873 C. c.) trzymają się zasady, ze kazden z spółdziedziców reprezentuje spadkobiercę tylko w stosunku do przypadłéj na siebie cząstki; tylko względnie tej cząstki wstępuje w jego prawa i obowiązki. Ztego wynika podział konieczny pretensyj i długów spadkodawcy mającego kilku dziedziców, a takze odpowiedzialność współdziedziców w obec wierzycieli tylko pro parte, stosunkowo; wyjąwszy gdyby pretensya (dług) była niepodzielną, bo w tym wypadku ipso jure następuje solidarność. (Długi pieniężne są zawsze podzielne). Ta zasada znajduje się takze w naszym kodeksie cywilnym przy obowiązkach płynących z kontraktów (§§. 888-891). jednak przepisy prawa spadkowego regulujące obowiązek współdziedziców porzuciły ją częściowo, są nie dość jasne, a takze nie konsekwentne.

I tak w §. 550 K. c. powiedziano, ze współdziedzice odpowiedzialni są przed oddaniem spadku (addykcyą) jeden za wszystkich, wszyscy za jednego; zaś w §. 807. K. c. powiedziano: »We wszystkich wypadkach, w których inwentarz musi być sporządzonym, korzysta takze ten, który się bezwarunkowo do spadku oświadczył, z prawnego dobrodziejstwa inwentarza, dopóki mu spadek oddanym nie został«. Te wprost sprzeczne postanowienia dadzą się tylko tak wyjaśnić, ze przed addykcyą ani warunkowi ani bezwarunkowi dziedzice za długi spadkowe osobiście wcale nie odpowiadają, lecz tylko wspólnie tak czynnie jak i biernie zastępują masę spadkową, która jedynie jest odpowiedzialną i która zachowuje swoją samoistną egzystencyę nie tylko do deklaracyi, lecz az do oddania spadku dziedzicowi przez Sąd, (jak to juz powyz str. 29 wykazano). Mylnie zatém Stubenrauch przy §. 550. K. c. i Winiwarter III. str. 41., biorąc tekst §. 550. K. c. dosłownie mówią o solidarności korrealnej spółdziedziców w myśl §. 891. K. c.

Po addykcyi urządza nasz kodeks odpowiedzialność spółdziedziców wyraźnie i stanowczo, jednak nie konsekwentnie; postanawiając bowiem w §§. 820, 821, ze spółdziedzice oświadczający się z dobrodziejstwem inwentarza odpowiadają pro rata, zaś spółdziedzice bezwarunkowi odpowiadają za długi spadkowe i legata solidarnie, uczynił solidarność odpowiedzialności między spółdziedzicami zawisłą od deklaracyi i związał ją z dobrodziejstwem inwentarza, które według prawa rzymskiego i naszego kodeksu (§. 801.) zupełnie w czém inném, bo jedynie w tém polega, iz dziedzic (uniwersalny lub cząstkowy) nie odpowiada swoim własnym majątkiem za długi jakie ciężą na spadku lub tej części spadkowej, która na niego przypadła. Według §. 820 K. k. zaś odpowiada spółdziedzic bezwarunkowy takze swoim majątkiem za długi na jego cząstce, a ta kze i na całym spadku ciążące,— co wygląda jakby nałozenie kary za deklarowanie się sine beneficio. Postanowienie to ma swój powód w zamiarze, aby wierzy-

niewdają się w przeprowadzenie działu spadkowego, w sporządzenie wykazów testamentowych, zachowkowych, substytucyjnych, ani też w szczegółową administracyę każdego

---

cielom spadkowym chociaz w tym wypadku, gdy się który spółdziedzic sine beneficio oświadczył, ułatwić wydobycie pretensyi, nie jest jednak jurystycznie uzasadnionem. (Randa 137. Unger Verl. 159. S, VI. §. 43. 7.)

Wierzyciel poddać się powinien nieuniknionej konsekwencyi jaka płynie z przypadku t. j. z tego faktu, ze w miejsce jednego podmiotu majątkowego wstąpiło kilka, i przez to tak pretensye jak i długi podzielne na części się rozpadły. (§. 1311 K. c.). Prawodawstwo mogłoby nienaruszając logiki prawa dać ulgę wierzycielowi, (który i tak z beneficium separationis korzystać moze) jedynie przez udzielenie wolności skarzenia spółdziedziców razem przed Sądem spadkowym jeszcze czas jakiś po addykcyi, tudziez przez udzielenie mu wpływu na zawieranie działu spadkowego. Co się tyczy pierwszego, to prawo pruskie (L. R. I. 17. §. 127—158) dozwala skarzyć spółdziedziców wspólnie przed Sądem spadkowym az do czasu zawarcia przez nich działu. Faktycznie u nas tez jak długo spolność ta istnieje, moze wierzyciel skarzyć dziedziców razem, (chociaz nie przed Sądem spadkowym) i prowadzić egzekucyę na spadek niepodzielony. (§. 41. Normy jur.).

Co się tyczy wpływu wierzyciela na zawieranie działu, to udziela mu go prawo francuskie (art. 882. C. c.) i dozwala żądać uniewaznienia działu bez jego interwencyi zawartego o ile dla niego jest szkodliwym, Prawo pruskie (§. 137—146. I. 17.) poleca spółdziedzicom zawiadomienie wierzyciela o zawartym dziale pod następstwem solidarnej odpowiedzialności.

Nasze ustawy nie udzielają wierzycielowi zadnego z tych środków a przysłuza mu jedynie skarga o odszkodowanie, jezeli dział spadkowy został rozmyślnie celem ominięcia obowiązku zapłaty (in fraudem creditorum) albo przynajmniej z przewinienia spółdziedziców na szkodę wierzyciela zawarty (§. 1295, 1301, 1302, 1306, K. c. Orz. S. naj. N. 1891, Gl. Un.).

Jezeli jednak spółdziedzice w ten sposób się dzielą, ze jedni z nich obejmują na siebie obowiązek spłacenia długu, zaś inni chcą być od tego obowiązku wolnymi i chcą się uchronić od skargi wierzyciela, który według §. 820, 821 K. c. ma prawo u kazdego z nich (a to u dziedziców warunkowych, w stosunku do przyznanej im części, u bezwarunkowych nawet o całą swą pretensyę) się upominać — natenczas muszą oni do tego działu wezwać takze wierzyciela jako kontrahenta (§. 1400—1402 K. c.) a proste zawiadomienie go o zawartym dziale nie wystarczy (Orz. S. naj. Nr. 1929. 5108 Gl. Un.).

7) **Creditores heredis.** W celu zabezpieczenia wierzycieli przed złą wolą i przed marnotrawstwem dłużnika udziela im nasz kodeks cywilny w §. 952, 953 prawo uniewaznienia darowizny na ich szkodę zdziałanej, a to nietylko w przypadkach, gdy zrobioną została in fraudem creditorum (actio Pauliano. L. 6, 10, 15, §. 2 D.), ale takze, gdy nie było złego zamiaru ani u darującego dłużnika, ani u obdarowanej trzeciej osoby. Obecnie w Radzie Państwa przygotowuje się dopiero ustawa uniewazniająca pewne czynności majątkowe dłużnika nie tylko bezpłatne, ale takze odpłatne o których domniemywać się mozna, iz zostały zdziałane w celu pokrzywdzenia wierzycieli. Te ustawy nie obejmują jednak wypadku, w którym dłużnik ma dopiero nabyć w drodze spadkowej jaki majątek i takowego się zrzeka ze szkodą wierzycieli, gdyz §. 939. K. c. wyraźnie postanawia, iz takie zrzeczenie się bez nalezytego odstąpienia nie stanowi darowizny a tém mniej jest ono aktem odpłatnym. (Randa str. 143. Unger VI. str. 173, 19), 175.) Przeciw takiemu zrzeczeniu się mogą się wierzyciele obronić tylko wten-

majątku należącego osobom pieczy sądowej powierzonym. Nasze Sądy niezastósowują też praktycznych sposobów — przez Sądy innych prowincyj Przedlitawskich przyjętych —

---

czas; gdy do majątku dłużnika konkurs otwartym został, gdyz z §. 4. Ust. z 25. Grudnia 1868. Nr. I. Dz. u. p. z r. 1859. daje ogołowi wierzycieli prawo w imieniu dłużnika obejmować spadki z dobrodziejstwem inwentarza, tudziez przyjmować zapisy. Jednak konkurs nie zawsze da się otworzyć.

Zabezpieczenie wierzycieli wobec dłużnika, ktory się nie zrzeka przypadłego nań spadku zawiera §. 822 K. c. dozwalając im warunkowo rzeczy do spadku należące ruchome zapowiedzieć, zająć a na rzeczach przedmiotem ksiąg będących zrobić ostrzerzenie. Przepis ten jest jednak z kilku względow niejasnym.

Najpierw wątpliwem jest, czyli według naszych ustaw prawo prowizorycznego zabezpieczenia z §. 820. K. c. przysłuza wierzycielom takze po addykcyi spadku. Ze słow: »Mogą nawet przed przyznaniem dziedzictwa« zdawałoby się, ze mogą oni to takze po przyznaniu dopoki dziedzic się za właściciela nie zaintabuluje, jakto Sąd naj. orzekł w N. 1567, 4030, 5587, Gl. Ung. Jednak praktyka sądowa zazwyczaj im tego prawa wzbrania. (Orzeczenia Sądu naj. N, 5315, Gl. Un. Nr. 149, 150. Ger. Zeitg. 1860, Randa str. 33.). Gdy bowiem według §. 432, 445, 451. K c. i §. 21. Og. ust. hipot. z 25. Lipca 1871. Nr. 95. Dz. u. p. formalne wniesienie hipoteczne dopuszczalne jest jedynie przeciw temu, kto w czasie prośby ujawnionym jest w księdze gruntowej, jako właściciel nieruchomości lub praw, względem ktorych ma nastąpić wniesienie, albo przynajmniej jednocześnie w tym przymiocie wpis lub ostrzezenie uzyska; gdy dalej §. 78. Og. ust. hip. (dozwalający osobie trzecicj żądać zaintabulowania praw tego, ktory nabył rzeczy przedmiotem ksiąg publicznych będące, jezeli jej udzielił na nich jakie prawo hipoteczne) nie bywa przez Sądy na rzecz wierzycieli dziedzicą zastosowywanym przez wzgląd na Dekret nadw. z 26. lutego 1819. Nr. 1548. Zb. u. s. wydany dla Sądu apell. w Istryi a dozwalający wierzycielom zaintabulować dłużnika tylko wtedy, jezeli im dał do tego pełnomocnictwo i oryginalne swe dokumenta (Orz. S. najw. Nr. 4851, 5247, 5587. Gl. Ung. i z 9. Maja 1876, L. 5490. Ger. H. Nr. 49. z 1876., Exner. Hyp.-Recht str. 157); przeto zdawałoby się, ze przeciw dziedzicowi nie chcącemu się intabulować nie mogą wierzyciele po addykcyi prowadzić egzekucyi na odziedziczone nieruchomości i pretensye hipoteczne, ani prowizorycznie ani stanowczo, a wynikałaby z tego ta niekonsekwencya, ze wierzyciele mają większe prawo do rzeczy dłużnikowi w spadku przypadłych przed addykcyą t. j. gdy on sam jeszcze nie był ich właścicielem, nizli po addykcyi t. j. gdy one mu na własność przyznane zostały.

Obecnie w Radzie Państwa uchwalono ustawę zmieniającą (§§. 74 i 76 Og. ust. hip. w celu utrzymania zgodności ksiąg hipotecznych z operatami katastralnymi i z rzeczywistością, a zarządzającą, ze dziedzic, ktory nie wnosi w pewnym czasie prośby hipotecznej, ma być zaintabulowanym z urzędu za właściciela praw odziedziczonych. Ustawa ta wypadnie takze na korzyść wierzycieli dziedzica.

Jednak pomijając tę ustawę, tudziez pomijając zapatrywanie Randy, ze według naszych ustaw uznać nalezy takze własność naturalną (t. j. niehipoteczną) przedmiotow hipotecznych i ze dla tego takze powinna być udzieloną wierzycielom mozliwość taką własność egzekwować; — zdaje się ze tenor wyz cytowanego §. 78. Og. ust. hip. powinien być tłomaczonym na korzyść wierzycieli dziedzica. Og. ustawa hipoteczna utrzymała bowiem w §. 24. przepis §. 822. K. c. w całości, a zatem przyjęła zasadę, ze względem przedmiotow spadkowych dopuszczalnem jest wniesienie hipoteczne na

celem ominięcia przeszkód nasuwających się z ustawy i z okoliczności w załatwieniu ostatecznem pertraktacyj, jak np.

---

rzecz wierzycieli dziedzica, chociaz ten dziedzic nie jest zaintabulowanym, a nawet nie wiadomo, czyli mu te przedmioty (w całości lub z ograniczeniem) przyznane zostaną. Okoliczność, ze przybyła pewność o uprawnieniu dziedzica do tych przedmiotów nie byłaby dostateczną do usunięcia tej zasady.

Przepis §. 822. wydanym został oczywiście w tym celu, aby wierzycielom umozliwić zabezpieczenie tymczasowe swych pretensyj dość wcześnie, nim dziedzic przedmiotami spadkowymi rozporządzi i nim oni będą mogli egzekucyę według przepisow ogolnych prowadzić; odebranie im przeto tego prawa z powodu, ze dekret dziedzictwa wydano i dziedzicowi rozporządzenie spuścizną ułatwiono, nie miałaby zadnej ratio legis, gdyby równocześnie nie dano wierzycielom mozliwości prowadzenia egzekucyi stanowczej.

Jezeli więc §. 822. K. c. jako wyjątek z ogólnej zasady §fu 21. Ust. hip. ściśle brać i na czas do przyznania spadku ograniczyć chcemy, musimy przyjąć wydanie — a właściwie prawomocność — dekretu dziedzictwa za moment rozstrzygający t. j. za moment w którym wierzyciele juz są w mozności obejść się bez powyzszego środka i prowadzić egzekucyę formalną.

Rozwinięcie tego umozliwienia znajduje się właśnie w §. 78. Og. ust. hip. i nie moze być ignorowaném. Wprawdzie są w tym paragrafie uzyte słowa: »jezeli nabywający udzielił prawo hipoteczne drugiemu«, a dziedzic swym wierzycielom prawa zastawu na przedmiotach dziedzicznych, zwykle dobrowolnie nie udziela; jednak uchwała sądowa egzekucyę dozwalająca zastępuje tu udzielenie dobrowolne prawa zastawu, tak jak przy egzekucyi na pretensyę należną dłużnikowi u osoby trzeciej (według §. 412, 415 Pr. cyw.) attrybucya sądowa ma znaczenie i skutki cesyi dobrowolnej; (§. 1394, 1399 K. c.); i jak w ogole według §. 31, 33, 36, 38. Og. ust. hip. uchwały sądowe zastępują przy wniesieniach hipotecznych umowę dobrowolną.

Tak więc az do prawomocności dekretu dziedzictwa przysłuzaćby powinno wierzycielom dziedzica prawo wnoszenia do Sądu spadkowego prosby o prenotacyę w myśl §. 822. K. c. bez względu na to, ze nie dziedzic, lecz spadkodawca resp. tegóz masa spadkowa za właściciela przedmiotu, hipotecznego nadal wpisaną pozostaje, a do tej prośby należałoby dołączyć jedynie dokument dowodzący istnienie wierzytelności wraz z uprawnieniem do intabulacyi lub prenotacyi (§. 36. Og. ust. hip.) tudziez odpis spisu pośmiertnego ewentualnie rozporządzenia ostatniej woli dla urzędu hipotecznego; (Orz. Sądu naj. Nr. 1807, 1808, Gl. Un). Zaś po prawomocności dekretu dziedzictwa powinno wierzycielom dziedzica przysłużać prawo, na podstawie wyz wspomnianych dowodów i prostego odpisu — a co najwięcej duplikatu — dekretu dziedzictwa, tudziez odpisu rozporządzenia ostatniej woli, ewentualnie działu spadkowego dla ksiąg gruntowych upraszać (§. 177. Ces. p. z dn. 9. Sierpnia 1854) u Sądu spadkowego, który tu badanie oryginałów i prawomocności tych ostatnich dokumentow (§. (87. Og. ust. hip.) na siebie bierze, o zaintabulowanie dziedzica za właściciela odziedziczonego przedmiotu hipotecznego (w myśl §. 78. Og. ust. hip.), a zarazem jako ciężar na tychze przedmiotach dla siebie prawo zastawu stanowcze w myśl §§. 422, 424, 426. Proc. cyw.

Drugą wątpliwą kwestyą jest, czyli prawo z §. 822. K. c. i z §. 78. Og. ust. hip. przysłuza takze wierzycielom legataryusza, i w jakim czasie.

Poniewaz spuścizna nie dostaje się wyłącznie dziedzicom, lecz bardzo często legataryuszom (w Galicyi u włościan sporządzających kodycyle za-

wciąganie w osnowę dekretu dziedzictwa całego działu spadkowego, załatwianie kwestyj spadkowych przeważnie w drodze niespornej zamiast odesłania ich na drogę procesu itp.[31]),

---

miast testamentów — przeważnie legataryuszom); ponieważ legataryusz równie bezwzględnie pozbyć się może nabytego zapisu jak dziedzic rzeczy odziedziczonej; ponieważ wreszcie nie ma powodu traktować lepiej wierzycieli dziedzica niż wierzycieli zapisobiercy; przeto zaleca słuszność, ażeby przepis §. 822. mimo jego wyjątkowości i mimo jego osnowy jedynie o dziedzicach i addykcyi mówiącej zastosowywać także do legataryusza. Sąd najw. w orzeczeniu Nr. 1695. Gl. Ung. odmowił, zaś w orzeczeniach z 6 Października 1863. l. 6731. Ks. orz. Nr. 59. i w Nr. 1807, 1808, 1820, 2191, 4999, 7764. Gl. Ung. dozwolił to zabezpieczenie wierzycielom legataryusza.

Gdy jednak legataryuszom nie wydaje się dekretu dziedzictwa wcale, jeżeli nie są zarazem dziedzicami i dekret dziedzictwa na ich prawa nie zawsze wpływa, bo, jak to wyżej w ustępie 3. omówiono, już przed jego wydaniem mogą swoich zapisów żądać i je otrzymać (Orz. s. naj. Nr. 1253. Gl. Ung.); gdy wreszcie według naszych ustaw niewiadomo w jakim momencie nabywa legataryusz prawo legatu, ktoren to moment możnaby postawić na równi z prawem jakie nadaje dziedzicowi wydanie dekretu; — przeto tenor §. 822. K. c. mówiący o addykcyi, da się co najwięcej do legataryuszów będących zarazem dziedzicami zastósować. Co do innych legataryuszów (chcąc prawo tymczasowego zabezpieczenia z §. 822. analogicznie także ich wierzycielom udzielić, dopóki nie będą mogli swych praw formalnie egzekwować), zależy moment rozstrzygający od zapatrywania sędziego, kiedy on uzna za możliwe wydać potwierdzenie w §. 178. Ces. pat. przepisane; bo dopiero na podstawie tego potwierdzenia może legataryusz, ewentualnie w zastępstwie jego wierzyciele o wpis formalny hipoteczny upraszać. (Orzeczeniem Nr. 6255. Gl. Ung. niedozwolił Sąd naj. wydania potwierdzenia tego przed wydaniem dekretu dziedzictwa).

Co się tyczy egzekucyi stanowczej w myśl §. 78. Og. ust. hip. to również zachodzi ta roznica między wierzycielami legataryusza, a wierzycielami dziedzica, ze pierwsi muszą dopiero uzyskiwać od Sądu potwierdzenie w myśl §. 178. Ces. pat. (jeżeli nie zostało jeszcze legataryuszowi wydane); a w obec brakującego w tym względzie przepisu ustawy znowu od zapatrywania sędziego zależy, czyli uzna wierzycieli za uprawnionych do takiego żądania albo nie. (Sąd najw. w Orz. Nr. 6948, 6949. Gl. Ung. uznał ich za nieuprawnionych nawet po wydaniu dekretu dziedzictwa).

Wierzyciele dziedzica lub legataryusza korzystający z §. 822. K. c. mają pierwszeństwo, nie tylko przed innymi nie korzystającymi, ale także przed wierzycielami spadkodawcy zgłaszającymi się dopiero po wydaniu dekretu dziedzictwa, gdyż ci mogą żądać zaspokojenia swoich pretensyj tylko z całego majątku dziedzica, a nie z masy spadkowej już nie istniejącej.

W końcu nadmienić wypada, że gdy to zajęcie i ostrzeżenie dotyczyć może tylko pojedyńczych przedmiotów spadkowych, a nie prawa spadkowego w całości (Dekr. nadw. z 3 Czerwca 1846. Nr. 968. Zb. u. s.); — przeto wątpliwem jest, czyli zajęcie tymczasowe z §. 822. da się zastosować do schedy obowiązkowej dziedzica koniecznego, gdyż temu nie należy się (według Dekr. nad. z 31. Stycznia 1844. Nr. 781. Zb. u. s.) zachowek in natura z przedmiotów spadkowych, lecz tylko wartość tegoż według oszacowania sądowego (Stubenrauch przy §. 822. 7.). Sąd najw. w Orz. Nr. 434. 5903, Gl. Ung. dozwala warunkowego zajęcia pretensyi jaką ma dziedzic biorący zachowek do spłaty wartości; zaś w Orz. Nr. 1576, 1582, 3253. Gl. Un. dozwala prenotacyi na rzeczach spadkowych.

31) Dlatego też zarzuty przeciw praktyczności ustawy w Radzie Państwa podniesione nie znalazły odgłosu u reprezentantów tamtych prowincyj,

zaś ztąd pochodzi: (zarzucona przez Dra. Madejskiego) nieświadomość otrzymującego przyznanie spadku, co się stało jego własnością; wdzieranie się silniejszego w posiadanie spuścizny; utrudnienie intabulacyi; oraz okoliczność, że nowo zaprowadzone księgi gruntowe stają się coraz bardziéj niezgodnemi z rzeczywistym stanem majątkowym, jaki w skutek dewolucyj spadkowych ciągle nowo się utwarza.

W następnych rozdziałach będzie usiłowanem przedstawić w krótkości, jak powyższe kwestye w praktyce przeprowadzić się dadzą — uwzględniając z jednéj strony nasze stosunki, z drugiéj strony ustawę, orzecznictwo Najwyższego Trybunału, a po części téż opinię naszych koryfeuszów prawniczych [32]).

III.

O granicy między postępowaniem spornem a niesporném, tudzież o egzekucyi z orzeczeń w drodze niespornéj wydanych.

Chwiejném i nieustaloném jest zapatrywanie, jakie przedmioty sądownictwa mogą i mają być załatwiane w postępowaniu niesporném, *in non contentiosis*, w tak

32) Co się tyczy pertraktacyi spadków małej wartości, to w skutek zazaleń podnoszonych w petycyach, w uchwałach korporacyj, w Sejmie i w Radzie Państwa — na rozwlekłość i kosztowność postępowania wydało c. k. Ministerstwo sprawiedl. reskrypt z 21. Grudnia 1881. l. 9040. dążący do uwzględnienia interesu stron na polu administracyi sądowniczej — o ile się to da — i poleciło:

a) aby zastosowano ściśle §. 151. Ces. pat. t. j. spisywanie wszystkich odnośnych akt do jednego protokołu (zatem — jeżeli się to da — także działu spadkowego);

b) aby urzędnicy, jeźli do jakiej gminy wyjezdzają celem spisywania aktów spadkowych, łączyli kilka takich czynności; zaś gdzie się da użyć przełozonych gminy do sporządzenia spisu pośmiertnego i inwentarza — aby ich uzyto;

c) aby oszacowanie realności przeprowadzać w najpojedyńczszy i najtańszy sposob. Przytem c. k. Ministerstwo oznajmiło:

d) ze sprzeciwia się to istniejącym przepisom, zeby notaryuszom poruczać ogółem sporządzanie wszystkich zdarzających się w okręgu pertraktacyj bez wyjątku;

e) ze notaryuszom niewolno pobierać od stron należytości bez sądowego przyznania; oraz ze przy likwidacyi powinni się ściśle przepisów trzymać i nic nie żądać, jezeli spadek 100 złr. nie donosi; a takze nic nie żądać jezeli w zastępstwie Sądu wykonują czynności do notaryusza nie należące, n. p. publikacyę ostatniej woli, napisanie projektu dekretu dziedzictwa i t. p.

zwaném dawniéj sądownictwie szlacheckiém, a które w drodze procesu rozstrzygane być muszą; niemniéj chwiejném jest zapatrywanie, o ile z roztrzygnień w drodze niespornéj wydanych, dopuszczalną jest egzekucya. Dotyczy to przeważnie spraw spadkowych i opiekuńczych, gdyż w sprawach tabularnych, konkursowych i innych w myśl kodeksu cywilnego z urzędu przeprowadzać się mających, zostało odnośne postępowanie ustawami ściślej określone.

Ces. pat. z d. 9. Sierpnia 1854. postanawia w §. 2. ustępie 7): „O ile rozporządzenia w przedmiotach sądownictwa dobrowolnego zależą od wyłuszczenia kwestyj prawnych spornych, lub od okoliczności faktycznych, które się wyjaśnić dadzą tylko przez formalne postępowanie dowodowe, nie powinien Sąd (w drodze niespornej) porywczo rozstrzygać praw stron, lecz albo zaraz wprowadzić rozprawę prawną, albo odkazać udział mających na drogę prawa".

W końcu §. 19. zastrzeżono znowu, że z dalszymi krokami egzekucyi (wydanego orzeczenia) wstrzymać się należy, jeżeli istnienie pretensyj jest sporném.

Te ustępy ustawy nie dają dostatecznej wskazówki, co jest kwestyą prawną sporną i która okoliczność potrzebuje dowodu formalnego. Pozostawiają one przeciwnie wiele zapatrywaniu się sędziego, i dlatego może nie od rzeczy będzie powołać zasadę teoryi, tudzież uprzytomnić sobie praktykę sądową przez zestawienie niektórych odnośnych orzeczeń najwyższego Trybunału naszego.

Podczas gdy prawa z obligacyj są według swej istoty względnemi, osobistemi, gdyż odnoszą się zasadniczo do pewnéj osoby, od której się świadczenia czegoś żąda, to przeciwnie w prawie spadkowem, jakoteż przy prawach rzeczowych i osobowo-stanowych jest odniesienie się tychże do osób pierwotnie tylko całkiem ogółowém i negatywném, gdyż zależy jedynie w tém, iż wszystkie osoby trzecie mają uznać panowanie pewnej osoby nad pewną rzeczą, lub jej stanowisko prywatno-prawne, i nie wolno im jéj w takowem naruszać. Te prawa polegają na sobie samych, zamykają się w sobie, są absolutne, nieosobiste, gdyż nie odnoszą się bezpośrednio do żadnej

szczegółowej osoby. Uporządkowanie i przyznanie ich następuje też z urzędu na podstawie wykazów urzędownie zażądanych, samoistnie przez nikogo nie zaczepionych.

Powyższe prawa absolutne nabierają jednak odniesienia się do pewnej osoby i stają się względnemi, jeżeli pewna osoba ich faktycznie nie uznaje, jeżeli panowaniu uprawnionej osoby przeszkadza, albo się w takim stósunku do rzeczy znajduje, który powyższemu uprawnieniu się sprzeciwia; występują one wtenczas ze swego spokojnego zamkniętego stanowiska i zwracają się w pewnym kierunku przeciw tej osobie. Uprawniona absolutnie osoba uzyskuje przeciw osobie naruszającej konkretną, podobną do obligacyi pretensyą świadczenia lub zaniechania czegoś. W razie nieuczynienia zadość pretensyi konkretnej, ma pokrzywdzony zrobić użytek z prawa skargi, które jest zasadniczo z każdém prawem połączone.

Skarga w znaczeniu ścisłem jest środkiem prawnym, którym żąda się uznania jakiegoś pewnego prawa albo stósunku prawnego przed Sądem w formie samoistnej zaczepki przeciw jakiemuś pewnemu przeciwnikowi. W skutek niéj następują po sobie czynności stron i Sądu, mające sprowadzić sądowe rozstrzygnienie; strony muszą dostarczyć dowodu t. j. zbioru podstaw dla jurydycznej, formalnej prawdy twierdzenia procesowego, a od dostarczenia t. j. od odpowiedniego wdrożenia dowodu i wyniku zależy rozstrzygnienie. Prawa odnoszą zatém przez wprowadzenie ich do walki sądowej — modyfikacyą, która dotyczy tak ich istnienia, jakoteż ich treści, t. j. proces wywiera rozliczny wpływ na prawo materyalne do Sądu wprowadzone.

Nie może być więc obojętnem dla udział mających, czyli pojedyńcze kwestye przeprowadzone i rozstrzygnięte zostaną w drodze procesu przez nich samych kierowanej, czyli też z urzędu według przepisów Ces. pat. z 9. Sierpnia 1854, który nie zna sposobów dowodzenia w postępowaniu spornem używanych. Z drugiej strony zbytecznem jest narażać udział mających na trudy i koszta zwykle długotrwającego procesu, jeżeli sprawa nie posunęła się do naruszenia praw, i jeżeli przez uporządkowanie ich z urzędu właśnie temu naruszeniu się zapobieży. Dochodzenie też z urzędu,

w którem Sąd nie ogranicza się na środkach dowodowych przez strony dostarczonych, ale także sam za niemi poszukuje, i w którem usunięto ten wpływ przypadkowy, jaki wywiera na prawo więcej lub mniej zręczny sposób prowodzenia procesu, daje więcej gwarancyi, że orzeczenie zbliży się do absolutnej prawdy.

Obowiązkiem jest zatem Sądu samego przestrzegać granicy tych dwóch dróg, a teoretycznem *criterium* ku temu stanowi okoliczność, czyli rozstrzygać się mające prawo nie pochodzi z obligacyi, lub czy też prawo spadkowe (rzeczowe, osobowostanowe) nie weszło już z wyż wymienionych przyczyn w stadyum prawa względnego.

Według Ces. patentu ma Sąd spadek pertraktujący w razie zachodzącego sporu, stosownie do §. 2. 7) wydanie orzeczenia aż do zakończenia sporu powstrzymać, a spierających się, na drogę prawa odesłać, wyznaczając im termin do tego; według §. 18. wolno jednak Sądowi wydać zaraz orzeczenie, a osobie sprzeciwiającej się zastrzedz prawo unieważnienia orzeczenia w drodze procesu, bez wyznaczenia terminu

Pierwszy sposób załatwiania ma miejsce wtedy, gdy spór idzie o kwestye, będące podstawą addykcyi, jak np. uznanie za zmarłego, sprzeczne deklaracye; drugi sposób wtedy, gdy jest już dostateczna podstawa do wydania addykcyi, a spór idzie o rzeczy ważne jednak uboczne, jak np. ustalenie inwentarza spadkowego, unieważnienie kodycylu itp.

Jest w tem oczywista dążność, aby kwestye, których przynależność na drogę procesu nie jest jawną, załatwiać — o ile się to da — w drodze niespornej[33]) i tylko — gdy która z stron tego wyraźnie zażąda — rozstrzygać je procesem i wyrokiem.

W wypadkach, w których wydanie orzeczenia wstrzymano, a sprzeczających się na drogę prawa odesłano,

33) Ze dążeniem nowszej legislacyi jest, aby sprawy wątpliwej przynależności załatwiane były w drodze niespornej, wypływa takze z ustawy z 16. Lutego 1883. Nr. 20. Dz. u. p. według ktorej postępowanie w celu uznania osob za zmarłe i prowadzenie dowodów na zaszłą śmierć ma być odtąd przeprowadzane z urzędu według zasad o postępowaniu niespornem, z tym jedynie bardzo odpowiednim dodatkiem, ze Sądowi wolno od osob przesłuchiwanych odbierać przysięgę.

w szczególności przy pertraktacyi gdy nie ma jeszcze wykazanego spadkobiercy, któremuby według §. 810 K. c. i §. 145, Ces. patentu administracyą spadku oddać należało, można w drodze niespornej według §. 127. Pat. ces. na żądanie jednego z sprzeczających się dozwolić sekwestracyi spadku, i to bezwarunkowo, jeżeli (analogicznie do §. 387. Pr. c.) żadnej stronie dotąd zarząd spadku powierzonym nie został; zaś pod warunkami §. 388. Pr. c., t. j. dopiero po wykazaniu się z wniesienia skargi (gdy takową ma wnosić strona, o sekwestracyą się starająca), po udowodnieniu niebezpieczeństwa i złożeniu zabezpieczenia, — jeżeli administracya już jednej stronie powierzoną została.

Nie wypływa bowiem z tego, żeby oprócz głównej kwestyi spornej, także orzeczenie co do sekwestracyi na drogę procesu odsyłane być miało, gdyż nawet sędzia procesowy nie załatwia spraw dotyczących egzekucyi (a w szczególności sekwestracyi z §. 388. Pr. c.) na podstawie postępowania dowodowego wyrokiem, lecz po przesłuchaniu stron pojedyńczyą rezolucyą; zaś §. 19. Ces. pat. dozwala wyraźnie w postępowaniu spadkowém egzekucyi według przepisów procedury cywilnej.

Obowiązkiem władzy spadkowéj jako takiéj jest także zarządzanie spuścizną. Pomijając już wyżej omówiony wypadek wdrożenia sekwestracyi podczas procesu, ma ta władza według §. 71. Ces. pat. zawsze bezzwłocznie [redacted]owić z urzędu administratora (który w wypadkach, gdy sukcesorowie są nieznani albo się nie oświadczają, według §§. 128. i 129 kuratorem spadku się nazywa). Według §. 810. Kod. cyw. i §. 145. Ces. pat. gdy sukcesorowie się zgłoszą i swe prawa dostatecznie wykażą, a deklaracye ich do Sądu przyjęte zostaną, należy im oddać spuściznę w zarząd, jednak tenże pozostaje zawsze prowizorycznym, wymaga wtedy także zatwierdzenia władzy przy każdym ważniejszym kroku, i aż do rzeczywistego podziału prowadzi się na rachunek spólny wszystkich sukcesorów i zachowkobierców w myśl §. 786. K. c. i §. 167. Ces. pat.

Aż do tego podziału więc ma władza spadkowa między sukcesorami, jeśli się co do zarządu (§. 833 K. c.) nie zgadzają, spory rozstrzygać; legatoryuszom osobne przed-

mioty zapisane — jeżeli żadne przeszkody nie zachodzą — wydzielić i w myśl §. 685. K. c. osobno powierzyć; resztę sukcesorów albo w zarząd cząstek odosobnionych, albo w spólny zarząd całego spadku wprowadzić; a także jeżeli sobie większość spólnego pełnomocnika do zarządu wybierze, w myśl §§. 835. i 836. K. c. tegoż wprowadzić i utrzymać; gdyż to wszystko wypływa z obowiązku władzy zarządzania spadkiem z urzędu. Dopiero po wydaniu dekretu dziedzictwa i po rzeczywistym podziale, gdy uczestnicy objęli spadek czy to w cząstkach wydzielonych, czy też spólnie na własność, należą spory między nimi co do zarządu powstałe, na drogę procesu.

Do spraw wyłącznie niespornych, należą także sprawy opieki i kurateli w całéj rozciągłości, dopóki pupile i kurandzi nie staną się samowolnymi. Od tej chwili dopiero należą spory z tego powodu powstałe przed Sąd procesowy, jakto §. 216. Ces. pat. wyraźnie przepisuje.

Tak jak uprawnienie do wydawania orzeczeń w drodze niespornej, jest również kwestya dopuszczalności egzekucyi z tych orzeczeń niedość jasno w naszych ustawach określoną, a w praktyce chwiejną i nieustaloną.

Patent ces. z 9. Sierpnia 1854. w §§. 18. i 19. nadaje uchwałom w drodze sądownictwa dobrowolnego wydanym samoistność i skuteczność, gdyż w §. 18. postanawia: „Przeciw zarządzeniom sądowym, wydanym w przedmiotach sądownictwa niespornego bez zastrzeżenia dalszego wyłuszczenia prawnego, nie można podnosić procesu“. „Jednakże tego przepisu nie można zastósować w wypadkach, gdy idzie o prawa osób trzecich, które nie miały udziału w rozprawie, albo jeżeli ustawa udziela stronie szczegółowe prawo skargi;“ a w §. 19. polecono wymuszać z urzędu wypełnienie wydanych rozporządzeń bez dalszych kroków prawnych, a to za pomocą upomnień, kar pieniężnych i aresztu, albo przez ustanowienie kuratorów na koszt opornych; zaś wydanych prawomocnych orzeczeń za pomocą egzekucyi według przepisów procedury cywilnej, którą Sąd sam albo z urzędu albo przez ustanowionego w tym celu kuratora prowadzić ma.

Z tych przepisów wypływa przedewszystkiem, że w postępowaniu niespornem może być egzekucya prowadzoną według zasad postępowania spornego. Dalej jasnem jest, że Sąd może swe rozporządzenia i orzeczenia z urzędu egzekwować; nie jest atoli wyraźnie powiedzianem, że na podstawie tych orzeczeń może jeden udział mający przeciw drugiemu prowadzić egzekucyą.

Jednak wnioskując a contrario z przepisu dozwalającego naruszać procesem wydane orzeczenie tylko osobom trzecim nie biorącym udziału w rozprawie i udzielającego tylko w pewnych wypadkach wyjątkowe prawo skargi; a zatem wykluczającego proces we wszystkich innych wypadkach; w obec zasady, że wydaje się orzeczenia na to, aby coś znaczyły, gdyż inaczej byłyby zbytecznemi, i zasady, że od oświadczenia w Sądzie raz złożonego i przyjętego tak łatwo odstąpić nie można, przychodzi się do następującej maksymy:

W wypadkach, w których właściwém jest wydawanie orzeczenia w drodze niespornej, czy to bezpośrednio, czy też po poprzedniem przeprowadzeniu procesu, jednak bez zastrzeżenia drogi prawa, powinno takie bezwarunkowo wydane orzeczenie mieć skuteczność w obec tych wszystkich, którzy w zakres rozpraw urzędownie wciągnięci zostali i którzy poskładali oświadczenia odnośne.

Zatem orzeczenie to, rozstrzyga sprawę ostatecznie, może być egzekwowanem stanowczo nietylko z urzędu i dla urzędu, ale także między stronami interesowanemi przez jedną przeciw drugiej; to orzeczenie może też być w formie zarzutów (excepcio rei iudicatae) w obronie skutecznie podniesionem przeciw skardze na ten sam przedmiot skierowanej. Wyjątek zachodzi tylko wtedy, jeżeli występują osoby trzecie, które przy rozprawie nie brały udziału, albo wypadki takie, w których ustawa osobne prawo skargi udziela, jak n. p. w §. 128, 180, Ces. pat. §§. 823, 1487, 851. K. c. Są to przeważnie wypadki, w których wychodzą na jaw okoliczności zmieniające prawną podstawę orzeczenia, chociażby te okoliczności były nie nowemi, już podczas rozprawy znanemi, jednak z czyjejkolwiek winy pominiętemi. Na podobne wypadki należałoby rozciągnąć

dopuszczalność skargi, chociażby ona nawet ustawą niebyła zastrzeżoną, gdyż przy zmianie prawnej podstawy nie jest sprawa już res eadem i dlatego niemożna twierdzić, że judicata est.[34])

Największej doniosłości jest ta egzekucya przy dekretach dziedzictwa Ze względu na powyższe prawne przepisy, oraz ze względu że spuścizna aż do podziału wspólnie dziedzicom należy i według przepisów o spólności własności traktowaną być winna, uznać się musi, że na podstawie prawomocnego dekretu dziedzictwa może być dokonanem egzekucyjne wprowadzenie dziedzica w część spadku jemu przyznaną t. j. oddać mu stósownie do tej części spółposiadanie spadku, który się dotąd w wyłącznem posiadaniu jednego spółdziedzica znajdował[35]). Pomimo tego praktyka wielu sądów odsela do drogi procesu tych, którym dekret dziedzictwa wydano, nawet wtenczas, gdy z tego dekretu w obec spółdziedziców korzystać chcą. Ustęp ostatni §. 19. polecający wstrzymanie egzekucyi z orzeczeń aż do zakończenia sporu, odnosi się tylko do tych wypadków, w których orzeczenie wydano, jednak zarazem w niem jakiejś osobie wyraźnie drogę prawa zastrzeżono.

W tych wypadkach można także prowadzić egzekucyą, jednak tylko aż do uzyskania zabezpieczenia, podobnie jak tego §. 55. ustawy o Pest. sumar. z 24. Października 1845. na podstawie dokumentów wiarogodnych w toku procesu dozwala. Na podstawie orzeczeń zawierających zastrzeżenie drogi prawa, nie można więc na przedmiotach hipotecznych uzyskać intabulacyi odnośnego prawa, ale można uzyskać polecenie zabezpieczenia, a na podstawie tegóż w myśl §. 38. *b)* ust. hyp. prenotacyą, która justyfikowaną zostaje przez wyrok analogicznie do § 41. *c)* Ust. hip.; chociaż pozwu nie wnosi ten, który uzyskał prenotacyą, lecz przeciwnik na drogę prawa odesłany, i chociaż termin nie jest ograniczonym na dni 14, lecz pozostawiony do woli odesłanego aż do czasu przedawnienia. Gdy on zwleka rozpoczęcie sporu, może być tylko przez skargę wywoławczą według §. 61. Proc. cyw. do przyspieszenia znaglonym, i to

34) Schuster Commentar str. 5.
35) Schuster Commentar przy §. 19. 3).

tylko wtenczas, jeżeli nie znajduje się w posiadaniu spornej rzeczy lub prawa[36]).

W ogóle według litery i według ducha odnośnych ustaw, jest zakres kompetencyi władzy spadkowej bardzo obszerny.

Według §. 27. Ces. pat zastępuje ona częściowo władzę opiekuńczą. W §. 136. dozwolono jej przy konwokacyi wierzycieli załatwiać likwidacyę orzeczeniem (str. 38) i zawierać ugody pociągające za sobą egzekucyą — między spadkobiercą i wierzycielami masy, a więc odnoszące się do praw z obligacyi płynących; (chociaż zresztą według Dekr. nadw. z 22. Czerwca 1805. nr. 735. Zb. u. s. i z 15. Stycznia 1821. [Pratobew. Materyały VI. 308], tudzież Dekr. nadw. z 4. Lutego 1825. nr. 2072. dopuszczalną jest egzekucya tylko z ugód na podstawie poprzedniej skargi zawartych). Według §§. 177. i 178. Ces. pat. nawet po wydaniu dekretu dziedzictwa należy dozwolenie intabulacyi praw rzeczowych z dekretu płynących od władzy pertraktującej spadek, a jeżeli już jaka kwestya spadku dotycząca musi być w drodze procesu załatwiona, to według §. 37. Normy jur ma się proces przeprowadzać przed Sądem, który spadek pertraktował, aby pertraktacya swój wpływ na proces wywarła.

Można więc ze spokojem przyjąć za zasadę, że w wypadkach, w którym władza spadkowa wydaje orzeczenie, należy do tej władzy także egzekucya orzeczenia t. j. wprowadzenie go w wykonanie, a zatem także uregulowanie stósunków i załatwianie sporów, jakieby między uczestnikami wskutek tego wprowadzenia powstać mogły aż do działu spadkowego, a względnie aż do oddania spadkobiercom spuścizny na własność.

Wątpliwem jest, czyli jest także dopuszczalną egzekucya z ugód w sprawach niespornych przed Sądem zawartych, jeżeli ta ugoda nie została wciągniętą w osnowę orzeczenia resp. dekretu dziedzictwa. Z jednej strony bowiem §. 19. Ces. pat. mówiąc o egzekucyi z orzeczeń nie wspomina nic o ugodach; z drugiej strony ugoda zastępuje orzeczenie, a ugodom zawartym przed notaryuszem

36) Orzeczenie najw. Trybunału z 18. Marca 1853. l. 2584 nr. 1. Ks. jud. Ord. z 26. Maja 1863. l. 3697., nr. 1730., Zb. Gl. Un.

udzielono wyraźnie moc egzekucyjną, jeżeli się jej strony poddały.

Że załatwienie w drodze niespornej tych wszystkich spraw, których bezzwłoczne odesłanie do drogi procesu nie jest wyraźnie ustawą poleconem, odpowie duchowi Ces. patentu, oraz interesowi osób udział mających[37]), to zapatrywanie się podzielał Sąd najwyższy także często w swych orzeczeniach, co okazuje się z orzeczeń przytoczonych poniżej.

I tak znajdują się w zbiorze Glazera, Ungera, Waltera, następujące decyzye:

Pod nrem 136. Nie można z pominięciem pertraktacyi żądać przyznania spadku w drodze procesu, ponieważ różnorodne interesy uwzględnione być muszą.

Pod nrem 2954. To samo dlatego, ponieważ mając tytuł otrzymuje się prawny sposób nabycia[38]) jedynie przez deklaracyą i dekret dziedzictwa, tudzież przez wykonanie nałożonych obowiązków.

Pod nrem 1747. Orzeczenie, czyli Sąd uznaje prawa zgłaszających się spadkobierców, czyli też nie uznaje tychże i spadek c. k. funduszowi przypadłości się dostać ma, musi nastąpić w drodze niespornej; a dopiero potem ma się strona niezadowolona orzeczeniem na drogę prawa udać.

Pod nrem 5422. Orzeczenie, iż substytucya powiernicza ustanowiona i w dekrecie dziedzictwa utrzymana,

37) Menger w swym systemie prawa o postępowaniu cywilnem str. 23. mówi: Gdy patent z 9. Sierpnia 1854. oddaje sędziemu władzę, podnoszące się w postępowaniu niespornem kwestye sporne (prawa lub czynu) w dochodzeniu z urzędu przeprowadzonem zaraz rozstrzygnąć, albo tez je odesłać na drogę prawa t. j. do postępowania procesowego; przeto niemożna bynajmniej pochwalić zwyczaju niektorych austryackich Sądow, ktore skoro tylko podstawy prawne lub faktyczne jakiejś pretensyi zaprzeczonemi się okazą, przerywają zaraz postępowanie niesporne, i strony do wnoszenia skargi zmuszają, chociaz odnośny stosunek prawny według swej natury nadaje się lepiej do postępowania z urzędu.

Dr. R. Nowak w swej krytyce dzieła Chorinskyego (Ger. Zeitg. Nr. 64. z r. 1877.) zaleca takze najusilniej naszym Sądom maksymę załatwiania spraw ile możności w drodze niespornej, a to ze względu na stan rzeczy w innych krajach nie posiadających urządzenia podobnego naszemu postępowaniu spadkowemu i ze względu na powiększającą się u nas ochotę procesowania się. Przepisy naszego postępowania spadkowego uznaje on za bardzo stósowne do usuwania procesów.

38) §. 180. Ces. pat. jednak nie uznaje tego uzasadnienia, gdyż przy odkryciu rozporządzenia ostatniej woli po dokonanej addykcyi nie dozwala nowej pertraktacyi, lecz odseła tych, którzy z tego rozporządzenia prawa nabyćby mogli, na drogę procesu. Takze §. 823. K. c.

z powodu zrzeczenia się podstawionych sukcesorów upadła, może być w drodze spadkowej wydane, dopóki wszyscy interesowani są zgodni.

Pod nrem 4278. Spadek ma być przyznanym pomimo że sukcesorowie spierają się co do istnienia pretensyi do inwentarza wciągniętej. Sąd pertraktujący nie jest upoważnionym wyznaczać, który spadkobierca ma na drogę prawa wstąpić.

Pod nrem 1401. Zaprzysiężenie w postępowaniu spadkowym świadków ustnego rozporządzenia ostatniej woli jest dopuszczalnem mimo wytoczonego już procesu z powodu sprzecznych deklaracyj.

Pod nrem 879. Ponieważ w §. 161. Ces. pat. dozwolono żądać zabezpieczenia legatów czasowych, przeto można zabezpieczenia ich żądać w drodze niespornej, zaś

Pod nrami 1494 i 3630. Spór co do tłumaczenia ostatniej woli, zarządzającej substytucyą, należy jako sporne prawo prywatne na drogę procesu.

Pod nrem 5944. Podobnież spór o to, czy wdowa z powodów § 121. K. c. od sukcesyi odpada, jeżeli ona zarzuty wnosi.

Pod nrami 3272 i 4396. Skoro dekret dziedzictwa stał się już prawomocnym i skoro nie zawiera odesłania na drogę prawa, ani ustawa w odnośnym wypadku szczególnego prawa skargi nie udzieliła, nie można dekretu zaczepiać w drodze procesu.

Pod nrem 1920. Wydanego dekretu dziedzictwa nie można w drodze procesu unieważniać; można jednak według §. 823. K. c. na podstawie silniejszego prawa dziedziczenia żądać wydania dziedzictwa.

Pod nrem 3829. Z dekretu dziedzictwa uzyskaną być może egzekucya pomiędzy spółsukcesorami (o wydanie części spadkowej), gdyż dekret nietylko służy do legitymacyi, lecz sukcesor może według §. 797. K. c. żądać od władzy pertraktującej spadek oddania mu spadku w posiadanie prawne. Podobne orzeczenie z 13. Lipca 1870. l. 8118. w nr. 78. Ger. h. 1870.

Dalej pod nrem 3912. Gl. Ung. Na podstawie orzeczenia, wydanego w drodze niespornej (obliczającego jaką

sumę sukcesor allodialny ma zwrócić powiernictwu), a nie zawierającego zastrzeżenia drogi prawa, może być dozwoloną egzekucya.

Pod nrem 1717. W pertraktacyi wydane rozporządzenia mogą być przymusowo wykonane tylko przeciw tym osobom, które bezpośredni w spadku mają udział, ale nie przeciw osobom, które do spadkodawcy stały w innym stosunku prawnym.

Pod nrem 5518. Do rozprawy celem sprostowania inwentarza spadkowego przez zbadanie, czyli grunt pewien do spadku należy — nie można wzywać posiadającego grunt pod rygorem, że w razie niestawienia się będzie uważanym, jakoby się na zapatrywanie stających zgadzał. W drodze niespornej można tylko tych środków zmuszających używać, których § 19. Ces. pat. dozwala.

Pod nrem 6244. Nie można dłużnika spadkowego, jako na podstawie kontraktu zobowiązanego, zmuszać do zapłaty długu w drodze spadkowej karą pieniężną. Kara pieniężna nie jest prawnym środkiem egzekucyi do ściągnienia wierzytelności pieniężnych.

Pod nrem 4470. Spór pomiędzy wierzycielami i administratorem spadku co do spłacenia długów należy na drogę procesu pomimo zawartej ugody, gdyż egzekucya na ugodę w takiej sprawie bez poprzedniej skargi dozwoloną być nie może.

Pod nrem 6304. Temu, który samowładnie bez zezwolenia władzy pertraktującej wdarł się w posiadanie realności do spadku należącej (jako legataryusz), należy ją odebrać z urzędu.

Pod nrem 4972. Względem zarządu spuścizną między uczestnikami spornego, ma władza pertraktują a spadek prawo wydawać orzeczenia aż do wydania dekretu dziedzictwa; po wydaniu tylko Sąd procesowy.

Pod nrem 2140. Przy ustanowieniu spólnego zarządcy spadku, roztrzyga większość głosów, według wysokości części obliczona.

Pod nrem 3777. Obowiązek ojca jako kuratora oddania majątku pełnoletniemu kurandowi, jest zawsze skutkiem prowadzonego zarządu, polega na stanowisku te-

goż jako kuratora, dlaczego też od Sądu kuratelnego z urzędu bez względu na roszczone pretensye własności zmuszonym być musi do oddania.

Pod nrem 5629. W celu przyspieszenia postępowania spadkowego, można opiekunowi wytoczenie procesu pod karą z §. 16. Ces pat. nakazać.

Pod nrem 6387. Władza nadopiekuńcza może nawet celem zabezpieczenia pieniędzy, w rękach opiekuna pozostających, zaintabulować odpowiednią sumę na dobrach opiekuna.

Pod nrem 7011. Przeciw opiekunowi zaniedbującemu obowiązki, można w drodze niespornej wydać orzeczenie odpowiedzialności, na podstawie tegoż prawo zastawu na realności opiekuna zaprenotować (§. 38 c.) Og. ust hip.), prenotacyę (według §. 41. *b*) orzeczeniem władzy pupilarnej, a nie procesowej, justyfikować. Skarga wyzywająca opiekuna nie jest tu dopuszczalną i powinna przez Sąd być odrzuconą a limine.

Pod nrem 3879. Władza spadkowa ma wydać zatwierdzenie kwitu extabulacyjnego wystawionego po addykcyi przez dziedzica imieniem spadkodawcy, celem wykreślenia z ksiąg pretensyi, która do pertrakcyi nie była wciągniętą, a na rzecz spadkodawcy jest zaintabulowaną (§. 117 i 179 Ces. pat.).

Pod nrem 4986. Badanie czyli dobra należą do spadku, aby na nich egzekucyjne prawo zastawu w myśl §. 822. K. c. zaprenotować można, jest rzeczą władzy spadkowej.

Pod nrem 6018. Nie można wstrzymywać pertraktacyi celem wykazania w drodze procesu, ile współsukcesorzy już poprzód otrzymali, gdyż rozpoznanie tego należy na drogę pertraktacyjną, a dopiero ewentualnie (gdyby interesowani orzeczenia nieuznali) na drogę procesu (§. 179. Ces. pat.).

Pod nrem 7225. Orzeczenie załatwiające spór pomiędzy spadkobiercami co do zarządu spuścizną w drodze prowizoryalnej przeprowadzony tylko tak długo ma skutek, dopóki władza spadek pertraktująca innego zarządzenia nie wyda.

Podobnież orzeczeniem z 12. Kwietnia 1882. l. 3619. Przegląd Sąd. i adm. N. 23. z 1882.) niedopuścił Sąd najw. postępowania prowizoryalnego w sporach o zarząd spuścizną zastrzegając kompetencyę władzy pertraktacyjnej.

Dalej w zbiorze Glazera Ungera:

Pod nrem 6919 Zbadanie rachunków i przyznanie kosztów sekwestra sądownie ustanowionego — jeżeli przeciwnicy nie zaprzeczają jego wydatków i trudów, tylko niezgadzają się na wysokość wynagrodzenia, należy na drogę niesporną.

Pod nrem 5999. Jeżeli pretendent do spadku nie może dostarczyć metryk na udowodnienie swego pokrewieństwa z spadkodawcą, należy z urzędu zarządzić przesłuchanie osób, ktore o tem mogą mieć wiadomość.

Pod nrem 6841. Pomimo poprzedniego zrzeczenia się obdłużonego spadku przez dziedzica przyjął Sąd najw. jego deklaracyą poźniej wniesioną i przyznał mu spadek pomimo opozycyi fiskusa, odsełając tegóż na drogę procesu.

Pod nrem 7515. Jeżeli po addykcyi dowie się władza pertraktacyjna, że spadkodawca zrobił ustne rozporządzenie ostatniej woli, jest rzeczą tejże władzy z urzędu świadków przesłuchać i dalej w myśl § 180. Ces. pat. postąpić.

Pod nrem 3012. Jeżeli zachowek został nienależycie substytucyą obciążony (§. 774. K. c.) nie potrzebuje dziedzic konieczny dopiero prowadzić procesu (według §. 601, 1487. K. c.) o unieważnienie ostatniej woli; lecz w drodze spadkowej orzeczonem ma być odpadnięcie dotyczącego ustępu o. woli.

Orzeczeniem z 31. Stycznia 1882. l. 872. zniósł Sąd najw. uchwały Sądu obwod. w Nowym Sączu z 5. Lutego 1881. l. 514. i Sądu kraj. wyż. z 19. Październ. 1881. l. 13984 któremi w drodze niespornej bez przesłuchania stron uznano zawarte w testamencie rozporządzenie jako substytucyę powierniczą; powołał się przytem wprawdzie na § 2. 7.) Ces. pat. jednak polecił rozstrzygnąć sprawę ponownem orzeczeniem po poprzedniem przesłuchaniu stron.

Poruszyć tu wypada jeszcze dwie kwestye do postępowania niespornego należące, w których praktyka sądowa nie dość ściśle uwydatnia momenta od postępowania spornego odróżniające t. j. dobrowolną przedaż realności w myśl §. 275. Ces. pat. i odnowienie granic w myśl §§. 850—853. K. c.

1) Co się tyczy dobrowolnej przedaży realności według §. 275. Ces. pat., to ta ze strony właściciela zażądana przedaż różni się tak co do swéj natury, jak co do formy najzupełniej od przedaży zażądanej w drodze egzekucyi od wierzycieli, którzy swe prawa zastawu chcą zrealizować i dlatego realność spieniężyć, chociażby nawet przytém z powodu niskiej ceny kupna ponieść mieli stratę.

Przy przedaży egzekucyinej obraca się wszystko około wierzycieli, ich się zawiadamia, z nimi rozprawę co do należytości i pierwszeństwa wierzytelności przeprowadza. Inaczej zupełnie przy przedaży dobrowolnej; przy tejże nie jest według §. 277. Ces. pat. nawet przepisanem zawiadomienie wierzycieli, a ich prawa hipoteczne zostały wyraźnie zastrzeżone w całości bez względu na cenę przy licytacyi osięgniętą.

W wypadkach, gdzie realność kilku spółwłaścicielom należy, a fizycznie podzielić się nie da, przedają często niezgodni spółwłaściciele takową celem zniesienia spółwłasności. Tu stanowią spółwłaściciele w obec wierzycieli jedną osobę, od której wychodzi żądanie przedaży, (bez względu na to, czyli decyzya przedaży wyszła wskutek porozumienia, czy wskutek przeprowadzonego poprzednio procesu między spółwłaścicielami.). Zupełnie niewłaściwém jest więc praktykowane przez niektóre Sądy przy przedaży celem zniesienia spółwłasności, zarządzanie oszacowania przymusowego, tudzież przenoszenie na cenę kupna wierzytelności hipotecznych i narażanie wierzycieli na stratę przy uzyskanej zwykle niskiej cenie. (Orz. s. naj. nr. 7689. Gl. Ung.).

2) Co się tyczy postępowania przy odnowieniu granic przepisami §§. 850—853. K. c. unormowanego, to zostało ono bardzo zwięźle i niewyczerpująco określonem i dlatego bywa w praktyce rozmaicie a nawet wprost sprzecznie tłumaczonem.

Rozpada ono się na dwa odróżniające się postanowienia dla odróżniających się stosunków. I tak §§. 850—852 K. c. omawiają wypadki spólnego odnowienia resp. przywrócenia znaków granicznych, które już istniały, zatem wypadki, gdzie posiadanie istniało, jego stan ostatni da się stwierdzić, i o utrzymanie tegoż przedewszystkiem chodzi.

W §. 853. zaś mowa jest o nadaniu prawa własności w wypadkach, gdy się znajduje jaka przestrzeń gruntu, do której dotąd nikt prawa własności, ani prawa posiadania nie nabył, gdyż w tych wypadkach obowiązanym jest Sąd podzielić (sporną) przestrzeń według ostatniego spokojnego posiadania, a jeżeli także co do niego wątpliwość zachodzi, winien jest ją podzielić (bez względu na to posiadanie) według wielkości posiadłości, od której roszczenia pochodzą t j. ma osobom interesowanym nadać prawa, których dotąd nie miały.

Postanowienia co do wypadków pierwszych a wszczególności co do określonego w §. 850. odnowienia uszkodzonych znaków granicznych są dosyć jasne, a przynależność sprawy na drogę nie sporną niewątpliwa. Postępowanie dotyczące w razie, gdy przy odnowieniu nie ma zgody, albo gdy znaki całkiem zniszczały (§. 851.) zbliża się bardzo do postępowania spornego prowizoryalnego (possesorium sumarissimum) określonego Ces. rozp. z 27. Października 1849 nr. 19. Dz ust. p. Tak w jednem jak i w drugiem postępowaniu działa Sąd tylko na żądanie osoby interesowanej; osoba domagająca się czegoś musi sama dostarczać dowodów wykazujących jej prawa; wreszcie w obu postępowaniach głównem zadaniem jest utrzymać ostatni stan posiadania, a stronę niezadowalającą się tem orzeczeniem odesłać z pretensyami do drogi procesu (actio finium regundorum).

Momentami stanowiącymi różnicę między postępowaniem prowizoryalnem spornem a postępowaniem w myśl §§. 850—852. K. c. są:

a) Skoro do Sądu wniesiono prośbę o odnowienie resp. ustalenie granic, obowiązanym jest Sąd wezwać z urzędu do rozprawy wszystkich sąsiadów i osoby udział mieć mogące.

b) Sąd w przyznaniu nie ogranicza się na to, czego osoba prośbę wnosząca dla siebie zażądała ale przyznaje

także stronie przeciwnej resp. wszystkim udział mającym nawet bez osobnej prośby to, co im się należy.

c) Do postępowania w myśl §. 851. nadają się wypadki, w których stan posiadania nie jest a priori spornym, t. j. uszkodzenie lub usunięcie granicy nie nastąpiło w skutek rozmyślnego czynu, lecz przez okoliczności. (Orz. S. naj. nr. 4857. Gl. Ung.).

d) Podczas gdy skargę prowizoryalną można wnosić tylko w przeciągu dni 30 od otrzymania wiadomości o zaniepokojeniu posiadania, nie przedawnia prawo żądania odnowienia, resp. utworzenia granic nawet w latach 30. (§. 1481. K. c.[39]).

e) Gdy w postępowaniu prowizoryalnem utrzymać się musi także posiadanie nieprawe, jeżeli jest ostatnim stanem faktycznym i trwało dłużej niż 30 dni (§ 345, 339. K. c. i §. 2. Post. prow.), to w postępowaniu ustalenia granic nie można utrzymać posiadacza nieprawego[40]), gdyż przy §. 851. powołanym jest §. 347. K. c. według którego w razie niewykazania się posiadacza prawego zaraz w pierwszej chwili, należy przedmiot tak długo w trzecie ręce oddać, dopóki spór o posiadanie nie zostanie przeprowadzonym i rozstrzygniętym.

Ztąd pochodzi, że Sąd najw. dozwala nawet przeprowadzenia przywrócenia granic według §. 851. K. c. pomimo, że już raz w drodze prowizoryalnéj rzecz rozstrzygniętą została. (Orz. nr. 6246, 6569, Gl Ung.).

f) Podczas gdy spory prowizoryalne przeprowadzać mają według §. 55. Normy jur. tylko Sądy powiatowe, są do przeprowadzenia odnowienia granic właściwymi tylko Sądy realne. (Orz. S. naj. nr. 4249. Gl. Ung.).

Co się tyczy wypadków drugich w §. 853. K. c. omówionych, gdzie znajduje się przestrzeń gruntu bez właściciela lub prawego i prawnego posiadacza, oddana na łup chciwości, samowoli i przemocy; — to nakazuje publiczny porządek, ażeby nadać jej jak najprędzej stanowczego właściciela.

39) Unger Syst. II. str. 403.
40) Stubenrauch przy §. 853. K. c. 3).

Przepis §. 853. nierozwija jasno, w jakiej formie i przez jaką władzę ma być przeprowadzonem dotyczące dochodzenie i orzeczenie; rozróżnić dadzą się w niem jednak dwa momenta. Pierwszym jest stwierdzenie, że żadna z osób interesowanych nie posiada wyłącznego prawa własności lub posiadania jakiejś pewnej przestrzeni gruntu albo kawałka z tejże przestrzeni, a drugim jest wykonanie podziału między interesowanych.

Że rozpoznanie i uznanie sądowe prawa własności lub posiadania — jeżeli co do nich spór zaszedł — tylko w drodze procesu przeprowadzonem być może, to wypływa z §. 1. Pr. c., z Dekr. nad. z 25. Czerwca 1789. nr. 1026. Zb. u. s.; wreszcie także z §. 851. K. c. — nie jest jednak koniecznem, żeby w każdej takiej sprawie powstawał spór, bo mogą a priori wszyscy interesowani przyznać, że żadnemu z nich nie przysłuża prawo własności lub posiadania (co osobliwie przy opuszczonem korycie rzeki zwykle ma miejsce); mogą też interesowani zawrzeć zaraz przed sędzią niespornym ugodę, po której nastąpić może podział niejako w drodze egzekucyi (Orz. s. naj. nr 1827. Gl. Ung.). bez prowadzenia procesu.

Odpowiedniem jest zatem, aby w każdym wypadku, gdzie o podział przestrzeni gruntu bez prawnego i prawego posiadacza pozostającej chodzi, zarządzono zaraz dochodzenie z urzędu, gdyż przy niem wrazie sporu co do powyższych praw może nastąpić dobrowolne zagodzenie, albo uzyskanie podstawy do prowadzenia procesu (Orz. S. naj. nr. 2563. Gl. Ung.). W razie odesłania na drogę procesu może być przedmiot tymczasowo komuś trzeciemu w zarząd oddany. (§. 347. K. c.).

Gdy kwestya wyłącznej wartości lub posiadania załatwioną została ujemnie czy to w drodze procesu, czy to w drodze dobrowolnej, przedstawia się właściwy podział przestrzeni jako czynność wyłącznie z urzędu t. j. w drodze niespornej przeprowadzić się mająca. W §. 853. K. c. bowiem przepisano szczegółowo, że mają być do podziału przybrani rzeczoznawcy, a potem ma być rozgraniczenie wykonane. Przepis ten byłby zbytecznym, gdyby podział w drodze procesu miał nastąpić. Zresztą nie jest nawet

wykonalnem w drodze procesu przeprowadzenie podziału, przy którym występuje wiele osób, z nich może nawet nie wszystkie odrazu Sądowi wiadome, a pomimo tego pod następstwem nieważności uwzględnić się mające; gdzie uwzględnić trzeba rożnorodne interesa, służebnictwa, możliwość podziału fizycznego, zapłatę pieniężną i t. d., które dopiero w toku rozprawy na jaw wychodzą. Sąd najwyższy też (Orz. nr. 6365. Gl. Ung.) gdy wyrokiem w procesie uznano, że pastwisko wspólne ma być fizycznie podzielonem, uważał podzielenie samo za podlegające §§. 850—853; (z powodu że wyrokiem nie został nałożony obowiązek świadczenia czegoś tylko obowiązek dozwolenia podziału) i nałożył koszta podziału obu stronom.

Przeciw wydanemu w drodze niespornej orzeczeniu względem podziału i przeciw dokonanemu rozgraniczeniu (§ 853) nie jest dopuszczalnym proces, wyjąwszy dla osób, które nie brały udziału w rozprawie (§. 18. Ces. pat. z 9. Sierpnia 1854.) lub gdyby wyszły na jaw okoliczności, ktore inną byłyby spowodowały decyzyą, gdyby były przy rozprawie za podstawę orzeczenia przyjęte, a które też oświadczeniami przy rozprawie złożonemi usunięte nie zostały[41]) np. gdyby się okazało, że jeden z gruntów uprawnionych nie należy temu lecz innemu udział biorącemu, a ten inny przy rozprawie nie odstąpił tamtemu praw swoich do przestrzeni przedmiotem podziału będącej.

Przeprowadzenie postępowania niespornego z §. 850—853. K. c. jedynie w tym celu, aby uzyskać podstawę i dowody do procesu, nie jest dopuszczalnem. (Orz. s. naj. nr. 4857. Gl. Ung.[42]).

---

41) Patrz wyżej, str. 51.

42) Co się tyczy strony materyalnej przepisu §. 853. K. c., przyznającego, własność przestrzeni stosownie do stanu posiadania, ewentualnie stosownie do wielkości posiadłości od której pochodzą roszczenia, to jest ona zupełnie dowolnie nałożoną i nie opiera się na zasadach prawnych w kodeksie rozwiniętych. Jeźli bowiem do jakiejś przestrzeni gruntu mają mieć prawo sąsiedzi, to zachodzi właściwie wspólność (communio incidens) przy której zniesieniu — w razie wątpliwości co do wysokości udziału resp. uprawnienia — przyjmuje się cząstki kazdego udział mającego za rowne między sobą (§. 839, 841. K. c.). Juz więc rozdzielenie według ostatniego spokojnego (prawego jednak nie prawnego) posiadania nie jest w prawie i tylko w względności uzasadnionem. Tem bardziej dotyczy to ewentualnego

IV.

O zastósowaniu rozporządzeń ostatniej woli.

A) O legalizacyi rozporządzeń ostatniej woli.

Przedewszystkiem podnoszę stanowczo twierdzenie, że w obec obowiązujących ustaw, powinien być podpis spadkodawcy na rozporządzeniach ostatniej woli pisemnie sporządzonych, legalizowanym, jeżeli na podstawie tychże wpis do ksiąg hypotecznych nastąpić ma.

Praktyka bardzo wielu Sądów, (także kolegialnych) trzyma się zasady przeciwnej; a nawet w Radzie Państwa, gdy w r. 1879. rozprawiono nad zniesieniem lub zatrzymaniem przymusu legalizacyjnego tudzież nad uwolnieniem od tegoż wpisów kwot pieniężnych 100 złr. nie przenoszących, i obecnie gdy nad ustawą z 4. Czerwca 1882. nr. 67. Dz. u. p. radzono, nie wspomniał nikt ani jednem słowem o potrzebie zniesienia obowiązku legalizacyi testamentów, jak gdyby w tym względzie między ustawą a praktyką żadnej sprzeczności, w ogóle żadnej wątpliwości i żadnej potrzeby wyjaśnienia lub odmiany nie było.

Tymczasem ustęp pierwszy §. 31. Ogól. ustawy hipot. postanawia wyraźnie i ogólnie: „Wpis hipoteczny może być wykonanym tylko na podstawie dokumentów publicznych,

---

przepisu, ze podział ma nastąpić w stosunku do wielkości posiadłości, od której pochodzą roszczenia. Przepis ten stoi w sprzeczności prostej z postanowieniem w §§. 407 i 410 K. c. zawartem co do podziału wyspy i opuszczonego koryta wodnego stosunkowo do długości nadbrzeznych gruntów. To ostatnie postanowienie ma przynajmniej tę podstawę, ze wyspa lub koryto mogły powstać z zalewu i wyzłobienia nadbrzeznych gruntów, a przy rozszerzaniu resp. osuszaniu się mogą znowu z niemi się złączyć swą długością. Jeszcze więcej sprzecznym jest powyższy przepis z postanowieniem §fu 409. K. c., według którego mają przedewszystkiem prawo do opuszczonego koryta wodnego lub tegóz wartości — właściciele tych gruntów, które nowym biegiem rzeki uszkodzone zostały. (Peyrera: Oesterr. Wasserrecht, Tałasiewicza: O opuszczonem korycie wodnem. Prawnik r. 1876).

Postanowienia §§. 407, 409, 410, K. c. jako specyalne muszą być przed przepisem ogólnym §. 853. uwzględnione; a obejmują one prawie wszystkie tym przepisem zakreślone mozliwe wypadki, gdyz oprócz wysp i opuszczonego koryta wodnego trudno u nas o przestrzeń gruntu, ktoraby nie miała właściciela lub posiadacza. Rzadko więc zastósowanym być moze przepis §: 853. co do strony swéj materyclnej; tem wazniejszą jest jego strona formalna-dotycząca postępowania — gdyz musi ona być zastosowana analogicznie przy podziałach z §. 407—410. K. c.

albo takich dokumentów prywatnych, na których podpisy sądownie albo notaryalnie zalegalizowane zostały".

Gdy zaś rozporządzenie ostatniej woli — jeżeli nie zostało sądownie albo notaryalnie sporządzone — nie jest dokumentem publicznym w myśl §. 33. Og. ust. hip., i gdy §. 31. nie zawiera wyjątku co do rozporządzeń ostatniej woli, nie powinno ulegać wątpliwości, iż podpisy na nich zalegalizowane być muszą, jeżeli na ich podstawie wpis hipoteczny (intabulacya) ma nastąpić.

Twierdzenie niektórych, iż do wpisu wystarcza zachowanie formy w §§. 578—582. Kod. cyw. dla pisemnych zasądowych rozporządzeń ost. woli przepisanej, nie zgadza się z ustawą gdyż § 35 Og. ust. hip. postanawia: „Jeżeli przedłożony dokument nie posiada wszystkich w §§. 31—34 oznaczonych szczegółowych wymogów do wpisu, jednak posiada wymogi ogólne (§§. 26, 27.) do hipotecznego zaciągnięcia, to może być na ich podstawie dozwolonem tylko zastrzeżenie (prenotacya)". Wymogi §§. 26. i 27. obejmują już zachowanie formy przepisanej do ważności dokumentów, podanie w nich prawnego tytułu, wolność od błędów osłabiających wiarogodność, zeszycie arkuszy, oznaczenie dokładne osób udział mających, podanie miejsca i czasu wystawienie dokumentu[43]). Oprócz nich wymaga Ust. hip. do intabulacyi jeszcze warunków §§. 31. 34. określonych.

Zdanie przez przeciwników obowiązku legalizacyjnego przytaczane, że rozporządzenie ostatniej woli — skoro przy wydaniu dekretu dziedzictwa uwzględnionem zostało — stało się częścią tegoż dekretu, zatem dokumentem publicznym, sprzeciwia się istocie rzeczy. Publicznym pozostanie tylko dekret, gdyż został przez c. k. Sąd wydanym, zaś rozporządzenie, chociaż w dekrecie powołane, jednak w treść tegoż wcałej osnowie nie wciągnięte, nie otrzymuje wymogów §. 33. i pozostaje dokumentem prywatnym[44]). W dokumentach publicznych i w aktach notaryalnych powoływane bywają

43) Na podstawie nielegalizowanego rozporządzenia ost. woli mogłaby więc być dozwoloną prenotacya, jeśli są warunki §§. 26. i 27., ale w każdym wypadku musiałaby nastąpić justyfikacya według §. 41 a) lub c) Ogol. ust. hip.

44) W §§. 436, 437. K. c. jest mowa o intabulacyi dokumentów i o intabulacyi legatu. To pochodzi z dawnego w niektórych krajach obo-

często jakieś dokumenta prywatne, pomimo tego nikt nie twierdzi, iż te ostatnie stały się przez to publicznymi. Przeciwnie ustawy zwracają wielokrotnie uwagę na to, żeby takie uboczne dokumenta tę samą posiadały wierzytelność, co dokumenta główne; i tak: §. 123. 4) Ust. hip. żąda legalizacyi pełnomocnictw; §. 582. K. c. postanawia, że kartki i pisma, na które się rozporządzenie o. woli powołuje, posiadać muszą wszystkie wymogi do ważności samego rozporządzenia o. woli potrzebne. Rozporządzenia ministeryalne z 21. Maja 1855. l. 95. Dz. u. p. i z 18. Lipca 1859. l. 130. Dz. u. p. dozwalają postępowania nakazowego pod wyraźném zastrzeżeniem, iżby także wszystkie uboczne należytości dokumentami uwierzytelnionymi poparte były. Chociażby osnowa rozporządzenia o. woli w treść dekretu nawet wciągniętą została, to wpis hypoteczny może tylko na podstawie dekretu i tej wciągniętej treści[45]), ale nie na podstawie dokumentu rozporządzenia o. woli nastąpić.

Wierzytelność dokumentu ost. woli chociaż przy pertraktacyi Sądowi przedłożonego, pozostaje tak co do osnowy jak co do podpisów nie stwierdzoną i nie zatwierdzoną; a Sąd nie przyjmuje na siebie i nie daje żadnej gwarancyi za tę wierzytelność.

Przez zapublikowanie testamentu w obec świadków pierwszych lepszych nie zaszło bowiem badanie autentyczności, a przez umieszczenie na niém potwierdzenia publikacyi, zabezpieczono go tylko co do tożsamości z testamentem Sądowi przedłożonym. Jedynem poręczeniem za wiarogodność rozporządzenia o. woli, byłaby deklaracya spadkobierców na podstawie tegoż rozporządzenia uczyniona; ale któż to daje deklaracyą? przeciez nie spadkodawca, który rozporządzenie wystawiał, ani też świadkowie, którzy

wiązującego przepisu, iz testamenta w całej osnowie dosłownie do księgi publicznej, wpisywać należało i to do przelewu praw wystarczało. (Verneuerte L. O. z r. 1627. IX. X.). Nieodpowiada to nowym ustawom hipotecznym, według których się tylko prawa intabuluje na podstawie dokumentów, i nieodpowiada naszej Og. ust. hip. według której nie mozna wciągać do księgi hip. innych praw oprócz w §§. 9-19. wyliczonych.

45) Dlatego téz praktyka sądowa innych przedlitawskich prowincyj wciągająca do dekretu dziedzictwa we wszystkich pomniejszych wypadkach treść rozporządzenia ost. woli, o ile ono przy rozprawie resp. dziale spadkowym utrzymane zostało,—omija przeszkodę braku legalizacyi przy intabulacyi i okazuje się jako wielkie ułatwienie.

przy wystawieniu obecni byli; — dają ją osoby, które z własnego przekonania o wystawieniu i treści rozporządzenia zwykle wiadomości nie mają, chociaż z niego korzystać będą, a często opiekunowie, kuratorzy. Nawet nie wszystkie osoby tam wymienione i interesowane dają oświadczenie, bo legataryuszów nikt nie pyta. Jakaż jest gwarancya wierzytelności dokumentu, jeżeli ją dają ci, którzy z niego korzystać mają, których §. 594. Kod. cyw. nawet od figurowania za świadków wyklucza, i których na wypadek sfałszowania w pierwszej linii o to się posądza, albo jeżeli ją dają osoby nie mające o rzeczy wiadomości z własnego przekonania.

Skoro zaś deklaracya spadkowa sama przez się nie ma mocy nadać charakteru autentyczności rozporządzeniu ost. woli wątpliwemu, (a tego z żadnej ustawy wywnioskować się nie da), możnaby tylko deklaracyą uważać za samoistny akt, którym spadkobiercy ugadzają się skutecznie przyjąć rozporządzenie pewne, chociażby nieautentyczne za podstawę przyznania spadku. Ale przy tem — na ustawie bynajmniej nie opartem — pojmowaniu rzeczy należałoby treść ugodzonego rozporządzenia wciągnąć w protokół deklaracyi, i dopiero ten protokół, będący dokumentem publicznym, a nie rozporządzenie ost. woli, które dokumentem prywatnym pozostało, mógłby podstawę wpisu hypotecznego stanowić.

I dlaczegozby zresztą, skoro w ogóle dla dokumentów prywatnych istnieje w celach hypotecznych pewien ściśle oznaczony sposób stwierdzania przez wystawiciela własnoręczności podpisu, tej jedynej gwarancyi autentyczności całego dokumentu, sposób ten dla rozporządzeń ost. woli miał być zniesionym i zatwierdzanie autentyczności na spadkobierców przeniesione? Czyliż przy rozporządzeniach ost. woli, gdy wystawiciel już nie żyje, o dokonanej intabulacyi zawiadomienia nie otrzymuje i dowodu sfałszowania prowadzić nie może, gdy nie chodzi o pojedyńczy, częściowy układ, lecz o całą spuściznę, i gdy dewolucya realności spadkowa w ogóle jest najczęstszą, — mniej potrzebne są środki ostrożności, zmierzające do zabezpieczenia wiarogodności ksiąg hypotecznych, niż przy kontraktach między żyjącymi?

Tembardziej stosować się to ma do Galicyi, gdzie tak mało włościan umie pisać i czytać; gdzie pisarze wiejscy nie zdolni ułożyć jakiegokolwiek dokumentu należycie, przepisują i poprawiają go kilkakrotnie, tak że nie można wiedzieć, co jest oryginalnym dokumentem, a co odpisem i gdzie — (jak to Dr. Madejski r. 1879. w Radzie Państwa przy debacie nad przymusem legalizacyjnym podniósł) — ludność wiejska potrzebuje przedewszystkiem opieki prawnej.

Jak długo więc nie zostaną rozporządzenia ost. woli wyraźnie ustawą z pod przymusu legalizacyjnego wyjęte, tak długo uważać je należy we względzie hypotecznym jako pod nim pozostające.

Co się tyczy formy legalizowania pisemnych rozporządzeń ost. woli, to istnieją w tym względzie szczegółowe przepisy, ukryte pod nazwą udzielania rozporządzeniom charakteru rozporządzeń ost. woli sądowych. Legalizowanie to może być wykonane przez Sąd lub przez notaryusza. Legalizacya sądowa jest w §§ 587, 589 i 590. Kod. cyw. określoną. Testator oddaje sędziemu w przytomności drugiej zaprzysiężonej osoby sądowej albo dwóch świadków osobiście w urzędzie, a w razie potrzeby w swem mieszkaniu, swe gotowe pisemne, własnoręcznie podpisane rozporządzenie i potwierdza, że go własnoręcznie podpisał. Sędzia spisuje protokół z dołożeniem dnia, roku i miejsca, zaś rozporządzenie samo opieczętowuje, zaopatruje na okładce napisem i zachowuje w Sądzie. Legalizacya notaryalna określoną jest w §§. 70, 73 i 75 Ust. not. z 25 Lipca 1871. l. 75. Dz. u. p. Wykonują ją dwaj notaryusze razem obecni, albo jeden notaryusz z dwoma świadkami. Mają oni zachować przepisy powyższe dla legalizacyi sądowej ustanowione, uwzględnić §§. 594—596. Kod. cyw. co do dopuszczalności świadków, wreszcie zachować przepisy ogólne dla aktów notaryalnych §. 68. Ust. not. objęte.

Ze względu, że testator może swoje rozporządzenie ost. woli przed śmiercią cofnąć i ważność mu odebrać, różni się legalizacya rozporządzenia ost. woli od legalizacyi innych dokumentów tem, że się nie wypisuje na niem klauzuli, lecz je w Sądzie przechowuje, zaś na żądanie testatora napowrót mu je zwraca, przez co ono traci charakter zbliżony do publicznego dokumentu.

Niezupełnie pewném jest, czyli legalizacya ta dopuszczalną jest także co do rozporządzeń ostatniej woli pisemnych, w wypadkach, gdzie testator nie umie się własnoręcznie podpisać, tylko kładzie znak własnej ręki na przyniesionym gotowym dokumencie (§§. 580, 581, K. c.). Przeciwko dopuszczalności przemawia brzmienie §. 587. Kod. cyw. dosłownie brane (Nippel, IV, 134. Füger I 1760); zaś za nią przemawia cel zamierzony, tudzież §. 3. Ust. not., omawiający wypadek, w którym testator nawet znaku ręki położyć nie może, i przepisujący, że w protokóle przeszkodę tę wyraźnie wymienić i przez świadków potwierdzić należy Za dopuszczalnością oświadczają się także Ellinger (§. 587), Stubenrauch (przy §. 590), Unger (VI, §. 12), a gdy Ustawa notaryalna jestto ustawa nowsza (chociaż w całości dotyczy tylko prawa formalnego, tu zaś w prawo materyalne wnika i niezupełnie jest jasna) — powinna praktyka za nią pójść już dlatego samego, że interwencya Sądu lub notaryusza wraz z dwoma świadkami daje bez porównania lepszą gwarancyą wierzytelności dokumentu, niż podpis trzech prywatnych świadków, wystarczający według §. 580. 581. K. c. do utrzymania prawnej formy pisemnych rozporządzeń ost. woli testatora pisać nieumiejącego.

Kwestyą dla nas ważną jest, czy i o ile obowiązek ten legalizowania pisemnych rozporządzeń ostatniej woli dotyczy rozporządzeń przez nasz lud wiejski zwykle sporządzanych. Po zbadaniu bliższem przekonamy się, że rozporządzenia te nie są pisemnemi lecz ustnemi, i że zostają na nie dokumenta tylko w myśl §. 585. K. c. dla ułatwienia pamięci spisane. Chłop nasz w ogólności czytać i pisać nie umie, i jak długo niezostaną szkoły rozpowszechnione i ucząca się generacya nie wyrośnie, pisać i czytać nie będzie umiał. Do rozporządzenia ostatniej woli wzywa chłop zwykle już w ostatniej słabości kilku sąsiadów i rozpowiada im przeważnie na stawiane mu pytania — co komu przeznacza. Najczęściej bywa do tego wezwanym także jaki pisarz wiejski, który to, co spadkodawca powiedział, notuje na kartce i odczytuje, a w końcu podaje spadkodawcy pióro, którego się tenże dotyka na znak podpisu. Z kartki tej układa i przepisuje pisarz — czasem już po

śmierci testatora — na innym papierze dokument, zaopatruje go napisem, jakąś wstępną formułką, a zakończa podpisaniem nazwisk testatora i świadków, kładąc przy nich krzyżyki. Czasem przepisuje pisarz ten dokument w kilku egzemplarzach, a każdy zupełnie w tej samej formie, tak że nie można ocenić, który z tych egzemplarzy ma przedstawiać oryginał. Proceder ten nie odpowiada przepisom §§. 580 i 581. Kod. cyw. już dlatego, że dokument nie został zaraz w zupełności wypisanym, i jako pewien szczegółowy przedmiot co do papieru, atramentu i całej swej formy ustalonym, że testator nie zrobił na niém własnoręcznie znaku swej ręki, wreszcie że oprócz pisarza nie ma zwykle innych dwóch świadków, którzyby czytać umieli i osnowę przeczytanego pisma przejrzeli. Świadkowie przyjmują do swej wiadomości całe oświadczenie, a nie figurują jako świadkowie solenności, którzyby oświadczenie przy dyktowaniu pisemnego rozporządzenia wcale nie albo tylko przypadkowo słyszeli, a dopiero po spisaniu dokumentu podpisując go, udział w akcie brali. Chłopi sami uważają akt oświadczenia ustnego, a nie akt podpisu lub samo pismo za rozstrzygające, nie można więc twierdzić, iżby istniał zamiar sporządzenia rozporządzenia ostatniej woli pisemnego[46]). Rozporządzenie ostatniej woli jest więc zwykle ustne, a osiąga według §. 586. K. c. prawomocność tylko przez zaprzysiężone przed Sądem zgodne zeznania trzech

46) Pfaff i Hofman w swym komentarzu prawa cyw. II. str. 139. przyznają rozporządzeniu o. woli pisemnie lecz nieformalnie sporządzonemu (analogicznie do kontraktów §. 883, 884, K. c.) tylko wtenczas moc rozporządzenia o. woli ustnego, jezeli testator niemiał zamiaru sporządzić go pisemnie.

Orzeczeniami Sądu najw. z 7. Stycznia 1863. l. 8520. Ger. Zeitg. 1873. Nr. 9), z 2. Stycznia 1873. l. 12422. (G. Z. 1873. Nr. 16), z 16. Listopada 1876. l. 8011. (Ger. Z. 1878. Nr. 51.) i w Nr. 44, 2322, 3055, 4583, Gl. Ung. uznano takie nieformalnie sporządzone pisemne rozporządzenia za ustne nawet bez względu na zamiar, jezeli tylko dała się ostatnia wola w prawnej formie stwierdzić.

Dekret nadw. z 14. Lutego 1846. Nr. 933. Zb. u. s. zabrania tylko zastrzezenie nowego procesu o utrzymanie o. woli juz raz za niewazną uznanej; dlatego dozwala Sąd naj. w toku tego samego procesu zmienić żądanie i uznać rozporządzenie za ustne, chociaz pierwotnie w pozwie jako pisemne przedstawianem było, a nawet Sądy same bez wyraźnego żądania — jezeli taki proces w postępowaniu ustnem załatwiają — rozciągają z powołaniem się na §. 21. Proc. cyw. postępowanie dowodowe i orzeczenie swoje na tę ewentualność, iz rozporządzenie o. woli jest ustnem.

świadków lub przynajmniej dwóch, jeżeli trzeci nie może być już słuchanym.

Pismo takie tylko dla pamięci sporządzone, nie jest więc właściwym dokumentem rozporządzenia ostatniej woli i nie stanowi według ustaw austryackich dowodu. Pismo to według §§. 65 i 123, Ces. pat. z d. 9. Sierpnia 1854. do Sądu tylko wtedy przyjęte, zapublikowane i za podstawę przyznania spadku brane być może i powinno, jeżeli przez wszystkich trzech świadków własnoręcznie podpisanem zostało. Jeżeli go zaś wszyscy trzej świadkowie własnoręcznie nie podpisali, nie może ono być uwzględnionem nawet przy przyznaniu spadku (a tem mniej przy wpisie hypotecznym). Sąd pertraktujący spadek, a względnie notaryusz musi więc chcąc legalnie postąpić pomimo, że mu takie pismo przedłożono, uważać rozporządzenie ost. woli za ustne, t. j. musi według §. 65. Ces. pat. świadków z urzędu wezwać, tymczasowo bez zaprzysiężenia przesłuchać, a protokół spisany i ogłoszony za podstawę przyznania przyjąć (§ 123). Jeżeli sobie interesowani życzą, albo w spadku udział mają osoby, nad których prawami z urzędu czuwać należy, muszą nadto być świadkowie w Sądzie zaprzysięgani i przesłuchani we formie ordynacyą sądową dla spraw spornych przepisanej (§. 66).

Ponieważ u nas na wsi trudno, aby testator zebrał trzech świadków podpisać się umiejących, chociażby nawet miał zamiar sporządzić dokument pisemny i chociażby pisarz ten dokument formalnie spisał, i ponieważ chłopi zwykle robią rozporządzenia ostatniej woli, przeto Sądy a względnie notaryusze mają prawie w każdej pertraktacyi przed sobą ustne rozporządzenie ost. woli, co im powyższą wielką czynność przysparza, a pomimo tego wynik nie daje nawet tak silnego dowodu, jak rozporządzenie pisemne[47]).

Wielkiem ułatwieniem przy pertraktacyi spadków byłoby więc gdyby te rozporządzenia ostatniej woli nabyły charakter rozporządzeń pisemnych. Gdy zatem (jak wyżej

47) W §. 67. Ces. pat. wyraźnie podniesiono, że wolno każdemu interesowanemu ważność zeznań zaprzysiężonych świadków albo rozporządzenie zaczepić w drodze sporu przez udowodnienie zachodzących wad albo okoliczności przeciwnych przy spisaniu protokołu nie dostrzeżonych.

wspomniano), testator może nadać charakter pisemnego (a przytem wierzytelnego) rozporządzenia ostatniej woli każdemu spisanemu rozporządzeniu bez względu na to, czy on i świadkowie pisać i czytać umieją, i czyto pismo tylko pro memoria zrobione. jeżeli go tylko da zalegalizować t. j. przedłoży Sądowi lub notaryuszowi i potwierdzi własnoręczność podpisu, przeto legalizacya okazuje się jedynym środkiem nadania pisemnym chłopskim rozporządzeniom prawnéj formy, a wskutek tegoo kazuje się ułatwieniem już w celach pertraktacyjnych (oprócz celów intabulacyjnych).

Interwencya Sądów lub notaryuszy przytem sprowadzi za pewne że zamiast stwierdzać jedynie podpis testatora na dokumencie przez jakiegoś nieudolnego pisarza wiejskiego ułożonym, będą oni całe ustne rozporządzenia ost. woli według przepisów §§. 587 i 588. K. c., §§. 70—75. Ust. not. sami odbierać i przez to uzyskiwać dokument co do treści odpowiadający rzeczywistości i wymogom prawnym, a co do formy publiczny — zupełnie wiarygodny, który już nie potrzebuje być stwierdzanym przez zeznania świadków według §. 586. K. c. Testator bowiem udając się do Sądu lub notaryusza w celach legalizacyi — chętnie da się pouczyć i zamiast złożyć błędne pismo, zezna rozporządzenie prawne i słuszne. Z wejściem w życie zwyczaju wystawiania dokumentów, a w szczególności rozporządzeń ost. woli publicznych, odpadnie konieczność niepewnych a przytem i kosztownych dowodów ze świadków, niebezpiecznych przysiąg; spory okażą się rzadsze, więcej proste i szlachetne. Korzyści osiągnięte wynagrodzą sowicie trud i wydatek na notaryusza poniesiony. Notaryusze powinni starać się to spisywanie dokumentu ułatwiać przez wyjeżdżanie w pewnych dniach do miejscowości więcej oddalonych od swej siedziby[48]).

48) Z powodu częstej niemożebności dla ubogiego ludu, sprowadzenia na czas notaryusza do chorego testatora, należałoby przeprowadzić myśl już raz w Radzie Państwa podniesioną względem zaprowadzenia legalizatorów wiejskich przy rozporządzeniach ostatniej woli którą to funkcyę mogłby u nas za mierną opłatą sprawować ksiądz miejscowy, zwykle do chorego wzywany, wraz z dwoma członkami urzędu lub Rady gminnej, a to tem bardziej, że dekreta nadworne z 4. Września 1771. i z 20. Marca 1785, uznające za niewazne testamenta przez księży spisane, zniesione zostały ustępem IV. patentu publikacyi kodeksu cywilnego.

B) O skutkach formy kodycylarnéj rozporządzeń ostatniej woli.

Pod względem treści formy wewnętrznej są rozporządzenia ost. woli w Galicyi, a w szczególności przez lud wiejski układane, prawie bez wyjątku kodycylami. Lud nie ma biegłości w pojmowaniu podziału spadku całego na pewne stosunkowe części, taki podział nie odpowiada jego zwyczajom i sposobowi prowadzenia gospodarstwa; rozporządzenia ost. woli nie zawierają więc takiego podziału i nie są testamentami w myśl §§ 532 i 535. K. c. Wyrazu dziedzic lud nasz nie używa wcale, a przynajmniej nie w myśl ustawy (§ 553. Kod. cyw.), bo n. p. zdarzało się czytać rozporządzenie ost. woli, w którem ustanowionym został ktoś dziedzicem jednej krowy; do użycia więc tego wyrazu lub nieużycia żadnej wagi przypisywać nie można.

W innych prowincyach Austryi jest przeciwne zwyczajem sporządzanie dokumentów ostatniéj woli w formie testamentów[49]). Z tąd pochodzi, że ustawy spadkowe układane w Wiedniu przy uwzględnieniu stosunków i zwyczajów prawnych miejscowych traktują przeważnie o sukcesyi uniwersalnéj i wychodząc z przypuszczenia, że ostatniéj woli rozporządzenia są zwykle testamentami używają nawet często wyrazu „rozporządzenie ost. woli“ tam, gdzie oczywiście o testamencie jest mowa, jak n. p. w §§. 727, 790, 808, K. c. §. 121. Ces. pat. z 9. Sierpnia 1854.

Różnica między rozporządzeniem ost. woli testamentowem a kodycylarnem nie ogranicza się tylko na formie, do której odnoszą się oprócz wprowadzenia postępowania ab intestato (§. 727. K. c.), przepisy §§. 713, 714 K. c. dotyczące sposobu unieważnienia poprzedniego rozporządzenia ost. woli późniejszem; i przepisy §§. 564, 651. dotyczące dopuszczalności oznaczenia przez osobę trzecią, kto ma ze spadku co otrzymać; ale sięga ona głęboko także w stronę ma-

49) Rzymianie pokładali w tem największy honór, aby zostać zamianowanym dziedzicem; było to u nich czemś krzywdzącem jeźli rodzice dziecku pozostawili wprawdzie majątek w formie legatów, jednak nie udzielili mu nomen heredis. Dlatego dzieci stały się dziedzicami koniecznymi w formalnym względzie i dlatego sporządzano zwykle testamenta. Później (Nowella 115. c. 5. pr.) wystarczało udzielenie nazwy dziedzica nawet przy legacie pojedyńczej rzeczy, (heres ex re certa).

teryalną prawa spadkowego. Pomijając bowiem okoliczność główną, iż spadkobiercy nabywają w innym stosunku prawo własności do pojedynczych przedmiotów spuścizny w sukcesyi singularnej (z mocy kodycylu jako legataryusze), niż w sukcesyi uniwersalnej (jako spółdziedzice); pomijając przepisy §fu 690. K. c. względem pierwszeństwa legataryuszów przed dziedzicami w razie niedostateczności spuścizny (o ile udział dziedziców przenosi część obowiązkową); §fu 692. względem obowiązku legataryuszów płacenia długów dopiero wtedy, jeżeli reszta spuścizny nie wystarcza, — wciska się różnica ta w wielu innych kierunkach w prawo spadkowe.

Niedostateczne uwzględnienie kodycylów i następstwa singularnego w naszej ustawie spowodowało, że wiele ważnych kwestyj postępowania spadkowego nie znajduje w niej stanowczego i jasnego rozwiązania, a wskutek tego praktyka sądowa jest chwiejną i często sprzeczną. Zbadanie i wyświecenie tych kwestyj jest więc dla nas wielkiej doniosłości. Do nich należą przed innemi:

1) postępowanie w razie sprzecznych deklaracyj;
2) zabezpieczenie wierzycieli na legatach (§. 812, 822, K c;)
3) stanowisko legataryuszy wyczerpujących sukcesyą;
4) ograniczenie dziedziców koniecznych na zachowek.

Ad 1). Rozmaitem jest zapatrywanie jurystów, co do kwestyi jak postąpić w wypadkach, gdzie pozostał kodycyl, a niektórzy z spadkobierców przez ustawę powołanych przyjmują spadek z uwzględnieniem, inni zaś bez uwzględnienia tegóż; tudzież czyli należy wydać dekret dziedzictwa a sprzeczających się odesłać do drogi prawa, czyli też wstrzymać wydanie dekretu aż do rozstrzygnienia sporu co do ważności lub nieważności kodycylu poprzednio przeprowadzić się mającego. Ces. pat z d. 9. Sierpnia 1854. nie wspomina wyraźnie o kodycylach. W §. 125. postanawia on, iż w razie sprzecznych oświadczeń należy strony przesłuchać, jedną z nich odesłać na drogę prawa i do tego jéj termin wyznaczyć, w razie niedotrzymania którego spadek przyznanym będzie bez uwzględnienia pretensyj osób na drogę sporu odesłanych. W pierwszym ustępie §. 126. odwołując się na trzy tytuły stanowiące podstawę objęcia spadku według §. 553. 799, K. c. postanawia

iż kontrakt spadkowy zaopatrzony należytą formą, jeżeli jego autentyczności nie zaprzeczono ma pierwszeństwo przed testamentem; zaś testament podobny ma pierwszeństwo przed następstwem w ustawie zakreślonem. Nie wątpliwem więc jest, że w razie sprzecznych deklaracyj co do tych tytułów należy w drodze niespornej prowizorycznie orzec, czyje prawo jest silniejszem, a słabszego odesłać po rozstrzygnienie stanowcze, do drogi procesu; należy też wstrzymać się z przyznaniem spadku aż do rozstrzygnienia sporu w drodze procesu, gdyż jeszcze nie wiadomo, co przyjąć za podstawę przyznania. Dopiero gdy odesłany na drogę procesu takowego nie rozpocznie w terminie albo go przegra, ma władza pertraktująca według swego zapatrywania, a w razie przeciwnym stósownie do wyroku addykcyą wydać.

W drugim ustępie §. 126. Ces. pat. zaś postanowiono, że jeżeli zachodzą sprzeczności w deklaracyach na jednej podstawie (testamentowej lub ustawniczej) należy odesłać na drogę sporu tego, który chcąc się utrzymać, musiałby pierwej obalić tytuł mocniejszy swego przeciwnika. Ustęp ten jest niezupełnie jasny, według niego da się jednak przy pomocy ustępu pierwszego, rozstrzygnąć wypadek deklaracyj zgodnych co do tytułu z ustawy, atoli sprzecznych co do uwzględnienia kodycylu, w ten sposób, że także kodycyl uwzględnionym być musi (§. 655.) K. c.) przez władzę pertraktującą, jeżeli odpowiedną ma formę i jeżeli przeciw jego wierzytelności nic ważnego nie zarzucono; w przeciwnym razie zaś nie powinien być uwzględnionym w drodze niespornej.

Sąd powinien zatem przy odbieraniu deklaracyj wezwać tych, którzy bez uwzględnienia kodycylu spadek przyjmują, do wyraźnego oświadczenia się, czyli mają jego formie lub jego wierzytelności co do zarzucenia. Jeżeli zarzutu takiego nie uczyniono, albo tenże jest oczywiście błahym, należy kodycyl uwzględnić, a oponentów na drogę sporu odesłać[50]); jeżeli zaś go z pozorem słuszności uczy-

50) Orzeczenie najw. Trybunału z 30. Czerwca 1865. L. 5268. Nr. 2214. Zb. Glas. Ung; z dnia 21. Maja 1869. L. 5439. Nr. 3419; z d. 8. Czerwca 1869. L. 6301. Nr. 3433. z 21. Kwietnia 1870. L. 4280. Nr. 3784. Także Nr. 5031. Glas. Ung. Dalej Ger. Zeit. 1873. Nr. 53. z r. 1878. Nr. 24; i z r. 1881. Nr. 82.

niono, należy kodycylu nie uwzględnić, a opierających się na nim do procesu odesłać[51]).

Gdy jednak — jak to wyżej powiedziano — rozporządzenia ostatniej woli naszego ludu są zwykle ustnemi, a przedkładane pisma tylko promemoria, przeto wniesione zarzuty — aby były skutecznemi — nie powinny się ograniczać na zaczepieniu formy takiego pisma. Pomimo nieformalności pisma może rozporządzenie być ważnem jako ustne, i dlatego Sąd (czyli notaryusz) w razie takiego zarzutu musi zawsze przesłuchać świadków ostatniej woli, a protokół odnośny zapublikować. Dopiero gdy wniesiono zarzuty takie, wobec których ostatnia wola nawet jako ustna ostać się nie może (§. 585. K. c. §. 123. Ces. pat.) należy kodycylu przy addykcyi nie uwzględniać.

Czyli jednak władza pertraktująca spadek przyzna silniejsze prawo temu który na kodycylu się opiera, czyli temu który go obalić pragnie, niema ona powodu do wstrzymania addykcyi aż do przeprowadzenia i ukończenia sporu, ponieważ w obu wypadkach główny tytuł sukcesyi t. j. następstwo z ustawy nienaruszonym pozostaje i jest podstawą do przyznania spadku, oraz ponieważ przy legatach wystarcza według §. 817. K. c. i §. 161. Ces. pat. żeby obdarowani o tychże wiadomość otrzymali, zaś Sąd z urzędu o nich się więcej nie ma troszczyć. Sąd pertraktujący winien więc nietylko objawić swoje zdanie, który z deklarujących się ma silniejsze prawo, ale odrazu do przyznania spadku przystąpić, przytem swoje zapatrywanie co do uwzględnienia kodycylu zastósować, a zarazem oponentów na drogę sporu odesłać[52]) Przy tem odesłaniu nie należy wyznaczać terminu, w którym spór wytoczonym być ma, gdyż §. 125. Ces. pat. wyznacza termin do wniesienia skargi nie pod rygorem utraty prawa do spadku, lecz tylko pod rygorem pominięcia przy addykcyi w celu przyspieszenia takowej; skoro zaś addykcya nastąpiła, niema powodu do wyznaczenia terminu, a wyznaczenie nie mogłoby odesłanemu do pro-

51) Orzeczenie najw. Trybunału z 5. Kwietnia 1864. Gl. Ung. 1895, z 25. Października 1876. Gl Ung. 6260, z 5. Stycznia 1875. Gl. Ung. 5589 i z 3. Marca 1877. Gl. Ung. 6405.

52) Orzecz. najw. Trybunału z 10. Wrześ. 1873. L. 8945. Gl. Ung. 5074.

cesu odebrać praw, jakie mu kodeks cywilny zapewnia, t. j. wolności wytoczenia sporu w przeciągu lat trzech od publikacyi kodycylu, jeżeli go obalić (§. 1487.) a w przeciągu 30tu lat jeżeli o jego utrzymanie w mocy starać się zamierza (§. 1486).

Ad 2). Że w ustawach naszych brakuje przepisów udzielających zabezpieczenia wierzycielom spadkodawcy i wierzycielom legataryusza w obec tegóż legataryusza, które to zabezpieczenie daje §. 812. K. c. wierzycielom spadkodawcy, a §. 822. K. c. wierzycielom dziedzica w obec tegóż dziedzica; że z tego powodu praktyka sądów jest chwiejną i sprzeczną, wreszcie że ze względu na wierzycieli ratio legis pozostaje ta sama czyli nabywca obejmuje spuściznę tytułem dziedzictwa czyli tytułem zapisu i że dlatego należy powyższe przepisy kodeksu cywilnego także w obec legataryuszy zastosować: o tem wspomniano już wyżéj na str. 33. i 43.

Ad 3). Stanowisko prawne legataryuszów jeżeli legata całą spuściznę wyczerpują, jest w naszych ustawach nie dość jasno określonem, chociaż w Galicyi zachodzi to prawie we wszystkich wypadkach, w których spadkodawca sporządza rozporządzenie ost woli.

W kodycylach naszego ludu znajduje się zwykle wyliczenie wszystkich przedmiotów do spuścizny należących i przydzielenie każdego jakiejś osobie. Właściwie byłoby już zbytecznem praktykowane wydawanie dekretu dziedzictwa; wyliczanie wszystkich dziedziców koniecznych, przyznawanie im na własność spuścizny w częściach w stosunku do całości obliczonych, a to w częściach pełnych nie ograniczonych na zachowek; — zbytecznem byłoby ono tembardziej, że wprowadza w błąd lud niewykształcony prawniczo i niejeden dziedzic taki biorąc na seryo orzeczenie sądowe upominać się zechce o część pełną spadku, chociaż otrzyma zaledwie zachowek lub legat. Wprowadzenie ludu w błąd, jest tembardziej nieuniknionem, że niektóre Sądy nawet za właściwe uważają pominąć w tym dekrecie dziedzictwa orzeczenie, czyli kodycyl jako w mocy istniejący uznają albo nie, pozostawiając rostrzygnienie tej kwestyi losowi i domysłom osób interesowanych.

Wydanie dekretu dziedzictwa jest jednak koniecznem najpierw dlatego, iż przypuścić należy, że przy wyliczeniu pominięte zostały w kodycylu niektóre przedmioty; że przez odpadnięcie którego z wspólspadkobierców zapisany mu legat opróżnionym zostanie; tudzież że spuścizna się jeszcze powiększyć może przez różne okoliczności, jak n. p. przez wygrany proces, przypadłą na spadkodawcę inną sukcesyę przez wygraną na papierach lub loteryi, a także przez korzystną sprzedaż lub przybytek z rzeczy samej; i niewiadomo by było, komu się to dostać ma; powtóre potrzebnym jest dekret z wyliczeniem wszystkich dziedziców koniecznych i przyznaniem im części stosunkowych dlatego, aby ci dziedzice mieli miarę do ocenienia, czy i o ile który z nich w zachowku pokrzywdzonym został (§. 727. K. c. §. 162. Ces. pat.).

Gdy spadkodawca u nas zwykle przeznacza legata swoim dziedzicom koniecznym, przeto spadkobiercy mają u nas prawie we wszystkich wypadkach, w których zrobiono rozporządzenie ost. woli, tytuł podwójny do sukcesyi. Raz są oni legataryuszami z mocy kodycylu, drugi raz są dziedzicami z mocy ustawy i rezolucyi sądowej. Gdy jednak prawa i obowiązki legataryuszów różnią się w wielu względach od praw i obowiązków dziedziców w ogóle, a dziedziców koniecznych w szczególe, więc ważnem jest wyjaśnienie kwestyi, któren charakter u nich przeważa, i za co ich przy pertraktacyi spadkowej uznać należy. Ustawy spadkowe nieokreśliły jasno tego zwykłego u nas wypadku w którym niema dziedzica osobnego, właściwego, lecz dziedzice konieczni są zarazem legataryuszami, a legata wyczerpują sukcesyą; trudnem jest zatem rozstrzygnienie w praktyce jak postąpić w wspomnionych względach, aby nienaruszyć istniejących odnośnych przepisów, ani też narazić prawa osób udział mających lub Państwa

Główne różnice prawne, na które przy tym podwójnym tytule uwagę zwrócić należy, odnoszące się po części do strony formalnej czyli postępowania, a po części do strony materyalnej, z którą się jednak znowu postępowanie wiąże, są:

a) Gdy dziedzic, jak to powyżej na str. 24. omówiono, potrzebuje do nabycia sukcesyi złożyć deklaracyą i otrzy-

mać od Sądu dekret dziedzictwa, a przed dekretem nawet zarządzać swoją schedą bez osobnego zezwolenia sądowego nie może, to legataryusze, jak to na str. 26 przedstawiono, otrzymują prawo legatów w ogóle bez formalnej deklaracyi i bez przyznania sądowego a w szczególności otrzymują oni własność i dochody pojedyńczych przedmiotów że spuścizny im zapisanych bezpośrednio zaraz od dnia śmierci spadkodawcy. (§. 685, 686. K. c.).

To przyjęcie w naszych ustawach podwójnej zasady, postępowania, t j. zasady interwencyi i addykcyi sądowéj przy sukcesyi uniwersalnej, a zasady oddania interesowanym zupełnej samodzielności przy sukcesyi singularnéj, okazuje swoją szkodliwość w wypadku omówionym. Tu legataryusze jako tacy powinniby mieć prawo objąć legata bez składania w Sądzie deklaracyi i bez oczekiwania sądowego przyznania. Z téj zasady wychodząc niema Sąd podstawy do wzywania takich legataryuszów, chociaż zarazem dziedzicami koniecznymi będących do deklaracyi pod rygorem, że przy addykcyi zostaną pominięci, i że im wcale nic ze sukcesyi przyznanem nie będzie; przytej zasadzie niemożna też wzbronić im bezzwłocznego objęcia legatu bez oglądania się na dekret dziedzictwa. Jednak przez tę zasadę zostają narażone na niebezpieczeństwo prawa współdziedziców i prawo Skarbu Państwa do pobierania opłaty, i dlatego jest praktyka sądowa zmuszona takim spadkobiercom — chociaż oprócz przedmiotu legowanego nic więcéj z sukcesyi nieotrzymują — wydawać dekret dziedzictwa, kazać im aż do tego wydania wstrzymać się z objęciem legatu i w ogóle z pominięciem powyższej zasady uważać ich pod względem postępowania wyłącznie za dziedziców, aby do nich przepisy §. 154, 159, 160, 162. Ces. pat dla dziedziców wydane zastósować można[53]).

53) Sąd najwyższy rozstrzygnął decyzyą z 29. Sierpnia 1882. l. 9237. (intymat Sądu kraj. wyz. Krak. z 28. Września 1882. l. 15.977) Sąd pow. Bochnia l. 9779. z r. 1882.) następujący wypadek: Spadkodawca zapisał kodycylem całe swe gospodarstwo gruntowe synowi pełnoletniemu, wyznaczając dla nieletnich dzieci małe spłaty. Gdy po wydaniu dekretu dziedzictwa syn pełnoletni sam gospodarstwo objąć chciał, a nieletnim ich części niedawał ani zabezpieczał, wzbronił mu Sąd powiatowy na wniosek opiekunow to wyłączne objęcie i zarządził jako władza nadopiekuńcza wspolną administracyę gospodarstwa spadkowego. Na rekurs pełnoletniego orzekł

Jednak to omijanie ustawy niepowinno iść po za nieodzowną konieczność; jeżeli więc opłaty spadkowe są uiszczone, a żaden z powodów w §§. 158, 159, 160, 162. Ces. pat. i w §. 692, 783. K. c. wymienionym nie zachodzi, powinienby Sąd dozwolić takiemu zapisobiorcy objęcie legatu, chociaż deklaracyi do spadku nie złożył, lub się go wyraźnie zrzekł i przy addykcyi pominiętym został, i chociażby legat całą spuściznę wyczerpywał. (Unger VI. str. 256).

b) Ustawa czyni dziedzica gospodarzem spuścizny. On jest przedewszystkiem powołany do nadzoru i zarządu tejże, on ma przedsiębrać czynności wszystkie z pertraktacyą połączone; od niego też mają legataryusze według §. 685. K. c. żądać wydania sobie niektórych legatów po upływie roku, a według §. 692. obowiązanym jest dziedzic wydanie legatów w ogóle wstrzymać, jeżeli są długi.

W wypadkach więc, gdy niema właściwego dziedzica wcale i tylko są sami legatarysze, między którymi rozróżnić można biorących legata bezpośrednio ze spuścizny od otrzymujących takowe pośrednio dopiero od tamtych, niepozostaje nic innego jak uznać gospodarzami spadku legataryuszów bezpośrednich i powierzyć im czynności dziedzicowi właściwemu przynależne, o ile Sąd sam niemi się nie zajmie.

c) Przeznaczenie dziedzicom koniecznym legatów w kodycylu, a potem uznanie ich dekretem sądowym za dziedziców, sprowadza tę niejasność, że niewiadomo czyli ci spadkobiercy otrzymują zapisany im przedmiot jako praelegat w myśl §. 648. K. c. tak, iż mogą go w całej objętości naprzód wydzielić i objąć, a potem się jeszcze o całą część dziedzictwa z pozostałej masy upominać; czyli też w myśl §. 774, 787. K. c. uważać należy zapisany legat jako na rachunek części obowiązkowej dany tak, iż w nią wliczonym być ma. To drugie zapatrywanie należy uznać za właściwe[54]) z powodów: że przemawia za niem słuszność

Sąd najw. ze według §. 149. 160, 162, 174, Ces. pat. należało tak długo wydanie dekretu dziectwa powstrzymać i tak długo pomimo powyższego kodycylarnego rozporządzenia pełnoletniemu objęcie gospodarstwa w wyłączne posiadanie wzbronić, dopoki części małoletnich prawomocnie obliczone i zaspokojone lub zabezpieczone nie będą. Na tak długo ma też Sąd wspólną administracyę spadku zaprowadzić, jednak nie jako władza nadopiekuńcza, lecz jako władza petraktująca spadek.

54) Nippel Zeitschrift fur oest. Rechtsgel. 1838. II. str. I.; Stubenrauch przy §. 790. 2).

aby ile możności żaden z dziedziców koniecznych z krzywdą drugich więcej nieotrzymywał; że według § 648 K. c. potrzebnem jest do ustanowienia praelegatu oświadczenie, iż legat ma być naprzód pobrany; wreszcie że w §. 671. K. c. znajduje się co do zapisanego córce posagu stanowcze postanowienie, iż ma być w część spadkową wliczonym, jeżeli nie został wyraźnie jako praelegat uznanym, a niema powodu inne podobne zapisy inaczej traktować niż zapis posagu.

d) Z tej zasady należy tych spadkobierców uznać przedewszystkiem za dziedziców koniecznych także pod względem prawa do przyrostu spuścizny.

Jak już wyżej wspomniano przyznają §§. 685. 686. K. c. legataryuszom prawo pobierania od przedmiotów pewnych ze spuścizny bezpośrednio im zapisanych — nietylko dochodów, ale i przyrostu wszelkiego od czasu śmierci spadkodawcy. W §. 786. K. c. postanowiono zaś, że aż do rzeczywistego podziału spuścizny uważać ją należy pod względem zysku i straty jako dobro pomiędzy dziedzicami głównymi i dziedzicami koniecznymi stosunkowo wspólne. Gdy w omówionym wypadku legataryusze są zarazem dziedzicami koniecznymi i przedewszystkiem za takich uważać ich należy, przeto powyższe dwa przepisy tylko w ten sposób połączyć i zastósować się dadzą, że każden legataryusz pobierać będzie dla siebie dochody i przyrost z zapisanego mu szczegółowo przedmiotu, jednak takowe zostaną po dzień rzeczywistego podziału spuścizny[55]) obliczone, oczacowane i do wspólnego rachunku wstawione, a wartość ich pomiędzy wszystkich współdziedziców koniecznych jako wspólne dobro podzieloną.

Maksyma ta łagodząca częściowo krzywdę, jaką wyrządza dziedzicom koniecznym nierówne obdarzenie ich w ko-

55) Ze wartość spuścizny i pojedyńczych jej części składowych ma być przy podziale obliczaną, nie według czasu śmierci spadkodawcy, ani według dnia wydania dekretu dziedzictwa (w którym tylko części stosunkowo do całości przyznane zostają), lecz według czasu rzeczywistego podziału, to wypływa z Dekretu nadw. z 27. Marca 1847. Nr. 1051. Zb. u. s. i z §. 167. Ces. pat. (Ellinger przy §. 786. K. c., Schuster przy §. 167. C. p.). Unger (VI. §. 81. 2.) przyznaje dziedzicowi koniecznemu prawo do przyrostu spuścizny tak długo, dopoki mu zachowek nie został uiszczonym wcale lub niezupełnie.

dycylu, jest ogromnej doniosłości przy naszych pertraktacyach spadkowych, w których dział zwykle dopiero w długi czas po śmierci spadkodawcy następuje, a to nietylko ze względu na obliczenie sched i zachowków, ale także ze względu na rozstrzyganie kwestyj dotyczących wspólnego zarządu podczas pertraktacyi i na administracyą majątków sierocych.

Ad 4). Bardzo ważną kwestyą prawa i postępowania spadkowego jest kwestya zachowku w obec rozporządzeń kodycylarnych w Galicyi zwykle sporządzanych.

Przepisy kodeksu cywilnego mówiąc o dziedzicach koniecznych rozumieją pod tą nazwą tylko dziedziców koniecznych w ściślejszym znaczeniu tego słowa t. j. osoby ograniczone na zachowek (§. 764) nie podnoszą jednak i nieokreślają w szczególe praw dziedziców koniecznych w obszerniejszem znaczeniu, chociaż zachodzi między tymi a tamtemi wielka różnica, gdyż dziedzicami koniecznymi t. j. takimi, którym część spadkowa nie mniejsza od zachowku koniecznie dostać się ma, są wszyscy descendenci, a w braku ich ascendenci, chociazby otrzymali ze spadku nawet daleko więcej niż przy równym podziale by się im należało; zaś ograniczonymi na zachowek są tylko ci z dziedziców koniecznych, którzy nie mogą ze spadku żądać części większej od zachowku w §§. 765, 766. K c wyznaczonego.

Zdarzają się często wypadki, że dziedzic konieczny nie został ograniczonym na zachowek, jednak to co mu się według kodycylu ze spuścizny dostało nie wynosi tyle, ile by on przy równym podziale ze spadku jako dziedzic główny otrzymał. Taki dziedzic konieczny stoi więc co do swych praw pośrodku pomiędzy ograniczonym na zachowek a pomiędzy dziedzicem głównym otrzymującym swoją część w pełni; — prawa jego nie są w ustawie szczegółowo i jasno określone, praktyka się rozmaicie na nie zapatruje, i dlatego wymagają one bliższego zastanowienia się.

Co się tyczy praw i ograniczeń spadkobiercy na zachowek ograniczonego, to dadzą one się w następujący sposób zestawić. Przedewszystkiem nie jest on dziedzicem zupełnym w myśl §. 532. K. c. chociaż go ustawa

zawsze dziedzicem koniecznym nazywa i chociaż w §. 727 i 764. K. c. nazwano zachowek częścią spadkową; wypływa to już z okoliczności iż według §. 787. K. c. może zachowek także w formie legatu być udzielonym a według §. 808. K. c. można się dziedzictwa zrzec, a zachowek sobie zastrzedz.

Jako szczególne prawa dziedzica na zachowek ograniczonego przedstawiają się:

a) Że zachowek nie może być niczem obciążonym (§. 774. K. c.) ani warunkiem, ani poleceniem, ani substytucyą powierniczą, ani czasem, (więc gdyby został on udzielonym w formie legatu, to może być żądanym bezzwłocznie nie dopiero po roku od śmierci spadkodawcy);

b) Że zachowek nie może być nawet darowizną za życia spadkodawcy uszczuplonym, bo obdarowany musiałby zwrócić tyle, o ile uszczuplenie zaszło (§. 951. K. c.)

c) Że przy obliczeniu zachowku nie uwzględnia się wcale legatów i ciężarów z rozporządzenia ost. woli wypływających (§. 786. K. c.), przeciwnie tak dziedzic główny jakoteż legataryusze muszą się na zachowek stosunkowo składać i pierwej go zaspokoić niż siebie (§. 783.).

d) Że zachowkobiorca nie potrzebuje wnosić formalnej deklaracyi i wystarczy proste upomnienie się jego o zachowek[56]). Nawet nie odejmuje mu tego prawa zrzeczenie się spadku jeżeli sobie zachowek zastrzegł (§. 808[57]) ani też wniesienie zwykłej u nas deklaracyi z dobrodziejstwem inwentarza nienarusza w czemkolwiek prawa do zupełnego zachowku[58]).

e) Uprawniony jedynie do zachowku nie potrzebuje w drodze sporu w myśl (§. 601. 1487. K. c.) obalać testamentu lub krzywdzącego go kodycylu, aby się utrzymać ze swojem prawem, gdyż to prawo musi być z urzędu uwzględnionem obok innych zarządzeń zawartych w ost. woli,

---

56) Orzeczenie z 4. Czerwca 1861. l. 3868. Ger. Zeitg. 1861.

57) Mylnem jest zdanie Ungera §. VI, §. 79. 7) iż zrzeczenie się następstwa z ustawy pozbawia takze prawa do zachowku, chociazby z zastrzezeniem zrobionem było. W §. 767. K. c. jest mowa tylko o zrzeczeniu się bez zastrzezenia, a niema podstawy do wzbraniania komuś przyjąć mniejsze jezeli ma prawo do większego.

58) Orzeczenie z 14. Paźdz. 1853. l. 8449. Zb. P. 521, z 9. Stycznia 1852, l. 23, Zb. P. 524, z 19. Maja 1853, l. 4148. Zb. P. 525.

t. j. ono ogranicza prawa osób innych z ost. woli powstałe, pomimo że ost. wola zresztą w swej mocy pozostaje[59]) (§. 729).

Jako szczególne ograniczenia prawne zachowkobiorcy przedstawiają się:

a) Że według Najw. dec. z 2. Stycz 1844. Nr. 781. Zb. u. s. 1 §. 812. K. c. nie posiada on prawa rzeczowego do spadku t. j. spółwłasności pojedyńczych przedmiotów spuścizny, lecz ma tylko prawo żądania zachowku w pieniądzach t j. osobiste prawo do spłaty odpowiedniej kwoty[1])

b) Że dlatego niemoże on żądać udziału w spólnym zarządzie spuścizną chociaż jeszcze rzeczywiście podzieloną nie została (§. 786. K. c.) i nie ma prawa do ściągnienia wierzytelności[2]) może on tylko według Dekr. nadw. z 27. marca 1847, Nr. 1051 Zb. u. s od zarządców domagać się składania rachunków[3]).

c) Że przy obliczeniu zachowku wlicza się do stanu czynnego wszystko co zachowkobierca od spadkodawcy za życia tegóż w myśl §. 788. K. c. otrzymał[4]) chociażby wskutek tego już cały zachowek za zaspokojony uznać miano[5]) podczas gdy dziedzicowi z testamentu tego się nie wlicza[6]) (§. 790).

---

59) Orzeczenie z 11. Marca 1878. l. 938, Nr. 3012. Zb. Gl. Ung. z 20. Sierpnia 1869. l. 9101. Ger H., z 11. Stycznia 1870. l. 14236. Nr. 3661. Gl. Ung.

[1]) Orzeczenie najw. Trybunału z 17. Września 1861. l. 5209. Księga jud. Nr. 41; Orz. N. 3203. Gl. Ung.

[2]) Orzeczenie najw. Tryb. z d. 29. Grudnia 1853. l. 11. 294. i z 22. Lipca 1873. l. 7355. Nr. 5044. Gl. Ung.

[3]) Orzeczenie najw. Tryb. z 29. Listopada 1852. l. 8118.

[4]) Orzeczenie z 17. Stycznia 1872. l. 12. 622. Nr. 4442. Zb. Gl. Ung. i z 11. Lutego 1868. l. 566. Nr. 2986. Zb. Gl. Ung.

[5]) Orzeczenie z 15. Grudnia 1857. l. 9689. Nr. 1043. Zb. Gl. Ung.

[6]) Orzeczenie z 22. Czerwca 1858. l. 4257. Nr. 583. Gl. Ung,

Według zdania Stubenraucha (przy §. 788. K. c.) Ungera (VI. §. 47.), Czady, Haerdtla, Scheidleina i Fugera zachodzi nawet ze względu na datki naprzód pobrane a do spuścizny konferować się mające — roznica między sposobem obliczenia zachowku, a sposobem obliczenia części spadkowej przy następstwie z ustawy (§. 793. K. c.). Wogole zapatrywania jurystów są bardzo sprzeczne co do tego sposobu obliczenia; nawet formularz VI. przy Ces. pat. z 9. Sierpnia 1854. rózni się od przepisu §. 793. K. c. Zwykle doliczają kwoty konferować się mające w całości do spuścizny (w myśl formularza). Brak jednak przepisu na te wypadki, gdzie niektórzy z dziedziców otrzymali juz nierówne, a tak wielkie datki, ze pozostała mała spuścizna niewystarcza na wyrównanie części wszystkich dziedzicow. Według zdania powyzszych jurystów wyłącza się od podziału zupełnie i nie uwzględnia tych dziedziców, którzy juz tak wiele otrzymali, ze ze spuścizny nic nie mają dostać; i zamiast oddać pozostałą małą spuściznę temu, który

d) Że prawo żądania zachowku, albo tegóż uzupełnienia przedawnia się w przeciągu trzech lat (§. 1487), podczas gdy prawo żądania części dziedzicznej w 30tu latach przepada (§. 1486).

Przystępując teraz do zbadania kwestyi, którego dziedzica koniecznego uważać należy za ograniczonego na zachowek, przekonujemy się, że według naszych ustaw ograniczenie na zachowek dzieje się: 1) przez wyraźne oświadczenie spadkodawcy w testamencie, że pewnemu dziedzicowi koniecznemu przeznacza część obowiązkową (przezco nabywca staje się zachowkobiorcą właściwym[60]); lub że mu przeznacza część wprawdzie liczebnie w stósunku do całości oznaczoną, jednak nieprzewyższająca zachowku (§. 774. K. c.)[61]; 2) przez wyraźne jednak nieuzasadnione w prawie wydziedziczenie (§. 768, 775. K. c.) które także kodycylarnie wykonanem być może; 3) przez świadome, jednak w prawie nieuzasadnione zupełne pominięcie dziedzica koniecznego w rozporządzeniu ost. woli (§. 776. K. c.) którem cały spadek wyczerpująco komu innemu przeznaczono; 4) przez wyznaczenie dziedzicowi koniecznemu legatu stosunkowo małego z oznajmieniem, iż on nie może o więcej się upominać.

Pierwsze trzy sposoby ograniczenia są jasno określone i przychodzą u nas rzadko, natomiast jest u nas rzeczą zwykłą, że spadkodawca przydziela w kodycylu pojedyńcze przedmioty do spuścizny należące pojedyńczym dziedzicom koniecznym i że wartość przedmiotów dziedzicowi przydzielonych mniejszą jest niż część jakaby mu w braku tego kodycylu ab intestato przypadła.

Wprawdzie §. 774. K. c. mówi, że zachowek może być pozostawionym w kształcie legatu nawet bez wyraźnej na-

---

jeszcze nic nie dostał (celem wyrównania w myśl §. 793. K. c.); dzieli się ją pomiędzy dziedziców w stosunku do tego, coby kazdemu jeszcze się należało, gdyby spuścizna wystarczała do wyrównania zupełnego schedy dziedzicznej. Inny zupełnie znowu rezultat wypadnie, jezeli tę małą spuściznę dzieli się w stosunku do przynaleznej legitymy. Pozostały małzonek nie ma prawa korzystania z kollacyi.

60) Stubenrauch przy §. 774. 2).

61) Więc takze w tym wypadku niema dziedzic konieczny prawa do spółwłasności spuścizny, lecz tylko do spłaty w pieniądzach, chyba ze spadkodawca podział in natura wyraźnie polecił. Orz. S. naj. z 30. Kwietnia 1861. r. L. 2693. Ks. jud. nr. 39. Przeciwne orzeczenie pod nr. 786. Gl. Un.

zwy zachowku, jednak z tego niemożna wywnioskować, iżby każde przeznaczenie małego legatu dziedzicowi koniecznemu już było ograniczeniem tegóż na ten legat i na zachowek. Przeciwnie gdy — jak już wyżej wspomniano — niezawsze spadkodawca wyliczy wszystkie przedmioty swego majątku; gdy ten majątek powiększyć się może, więc zostają, a przynajmniej mogą zostać przedmioty nikomu nieprzydzielone o których niewiadomo komu przypaść mają; gdy dalej słuszność wymaga aby wszyscy dziedzice konieczni otrzymali części stosunkowo równe i przypuszczać należy, że się spadkodawca słusznością powodował; przeto tylko natenczas przyjąć można, iż chciał on ograniczyć dziedzica koniecznego na zachowek, jeżeli to albo wyraźnie oświadczył słowami, albo swą wolę innemi zarządzeniami kodycylarnemi w ten sposób dał poznać, iż niepowstaje pod tym względem żadna wątpliwość. Wyraźnem o ś w i a d c z e n i e m byłoby n. p: „Mój syn Jan otrzyma z mego spadku tylko konia karego". Niedostatecznem do uznania ograniczenia byłoby zaś wyrażenie: „Mój syn Jan otrzyma z mego spadku konia karego" albo: „Konia karego dostanie syn Jan". Takie wyrażenie byłoby jednak dostatecznem, gdyby spadkobierca dodał w kodycylu dalsze z a r z ą d z e n i e przyznające resztę spadku wyczerpująco komu innemu[62]) n. p. słowami: „Resztę majątku ruchomego przeznaczam córce Maryi, a cały majątek nieruchomy synowi Stanisławowi.

Przy zastósowaniu w praktyce należy przeto w wypadkach podobnych z ostrożnością postępować i takich legataryuszów m a ł e l e g a t a otrzymujących, jednak na zachowek nieograniczonych, nie traktować jako zachowkobiorców rzeczywistych. Jeżeli w masie spadkowej znajduje się na tyle innych przedmiotów nikomu innemu ostatnią wolą nieprzydzielonych należy im pełną część spadkową ab intestato z wliczeniem legatu do takowej przyznać i oddać; jeżeli zaś niema innych wolnych przedmiotów na tyle, to niemożna im odmówić powyż wymienionych p r a w gwarantujących zachowkobiorcy część obowiązkową[63]). Nigdy niemożna jednak zastósowywać do nich wyż wymienionych o g r a n i c z e ń.

62) Zeiller Comment. T. II. str. 791., Unger VI. §. 83. 13).
63) Orzecz. S. naj. Nr. 1339. Gl. Ung.

Jak już wyżej wspomniano, nie są omówionemi w ustawie częste u nas wypadki, w których dziedzic konieczny otrzymuje część spadkową lub legat przenoszący wprawdzie swą wartością zachowek, jednak niedorównający części, jakaby przypadła dziedzicowi gdyby rozporządzenia ost. woli wcale niebyło, — a wypadki te różnią się znowu między sobą według tego, czyli spadkobierca dołączył ograniczenie dziedzica koniecznego na ten legat, czyli nie. Taki legataryusz bez ograniczenia nie jest bynajmniej zachowkobiorcą, on może żądać uzupełnienia części ab intestato jeżeli jest na tyle przedmiotów wolnych lub jeżeli później przez powiększenie się spuścizny przybędą, gdyż z powodu niezastósowania przepisu o praelegatach, muszą te przedmioty być użytemi do wyrównania sched należących się ab intestato; jeżeli zaś niema wolnego funduszu, to niemoże on odbierać drugim legataryuszom udzielonych im zapisów (§. 690. K. c.) i musi się zadowolić tem, co jemu zapisano. Przeciwnie legataryusz taki z ograniczeniem nie może żądać uzupełnienia schedy; jego dotykają wszystkie wyż wyliczone ograniczenia, a na wyż wyliczone prawa może on się tylko o tyle powołać, o ileby zarządzone obciążenia legitymy nie były wynagrodzone nadwyżką wartości, jaką posiada zapisany mu legat po nad wartość zachowku.

C) O tłómaczeniu wyrażeń przez nasz lud w rozporządzeniach ostatniej woli używanych.

Tłómaczenie znaczenia rozporządzeń ostatniej woli jest w regule zadaniem prawa materyalnego i procesu; jednak jak już wyżej wykazano — przypada często osobliwie przy kodycylach także sądowi pertraktującemu spadek w postępowaniu spadkowem zadanie objawić i zastósować swe zapatrywanie na znaczenie takich rozporządzeń, które to zapatrywanie zwykle prawną moc otrzymuje z powodu, iż osoby interesowane, na odmiennem zapatrywaniu swe prawa opierające, zwykle na drogę procesu nie wstępują, chociaż do niej odesłane zostały. Często także przy administracyi spadku, a nawet przy zarządzie majątkiem sierocym roztrzygającem jest znaczenie rozporządzeń ost. woli, i dlatego pokrótce o niem tu wspomnieć wypada.

Często znajdują się w rozporządzeniach chłopskich ostatniej woli dyspozycye niejasne, w dosłownem znaczeniu niewykonalne, albo krzywdzące dziedziców koniecznych w ich obowiązkowych częściach i utrudniają bardzo obliczenie tych części w myśl §§ 783—789. K. c. Błędy przy takich dyspozycyach zwykle pochodzą z nieudolności w wysłowieniu się, z używania wyrażeń lokalnych, myśl dokładnie nie określających, tudzież z niezastósowania się do przepisu §. 774. K. c. uznającego za nieważne wszystkie warunki i obciążenia, któremi zachowek uszczuplonym został, i które też w dziale spadkowym pominięte być muszą, aby dział w razie małoletności osób interesowanych (§. 162. C. p.) mógł być przez władzę nadopiekuńczą zatwierdzonym.

Często znowu nie chcąc się narażać swej żonie, której wpływowi może przywykł ulegać, i chcąc jej zapewnić wpływ na dzieci, nadaje nasz chłop swemu rozporządzeniu niewłaściwą formę i mieści w niej różne nieodpowiedne dyspozycye nie mając rzeczywistego zamiaru skrzywdzenia swoich dzieci. Podciągnięcie tych rozporządzeń pod właściwe jurystyczne pojęcia i przepisy, tudzież odgadnienie właściwego zamiaru spadkodawcy jest w praktyce tem trudniejszem, że w różnych okolicach kraju, różnych używają wyrażeń na określenie pewnej myśli. Najogólniej używanemi przez naszego chłopa w rozporządzeniach ostatniej woli, a w znaczeniu wątpliwemi wyrażeniami są następujące:

a) Czasem zarządza on: „grunt oddaję mojej żonie, a ona odda go temu dziecku, któremu oddać się jej spodoba“. Ze słów tych możnaby wnioskować, iż chciał on ustanowić substytucyą powierniczą[64]) w myśl §. 652. Kod. cyw. i oddać grunt żonie na ograniczoną własność

64) Uzywam pisowni powierniczy zamiast uzywanego przez niektórych autorow powierzniczy, gdyz według polskiej głosowni spółgłoska twarda **r** w wyrazie pierwotnym wiara miękczy się wprawdzie przed samogłoskami na **rz** (wierzę, wierzyć, powierzony), jednak spółgłoska twarda **n** nie znosi przed sobą miękkiego rz (wierność, wierni, powiernictwo) (Małecki). Równiez uzywam utartego spuścizna, zamiast uzywanego przez niektórych puścizna; gdyz przyimek **z** w słowie spuścizna dodany na początek jako partykuła (i assymilowany z powodu następującego mocnego **p** na mocne **s**) uwydatnia odpowiednio majątek pewien jako pozostały po jednej osobie, a mający się dostać drugiej osobie (Nachlass); podczas gdy samo puścizna nie zawiera tego odniesienia się do wspomnianych osob i znaczy tyle co Auslass.

z prawem użytkowania aż do śmierci (§. 613. K. c.) oraz z prawem nieograniczonej własności na przypadek, gdyby dzieci pierwej wymarły niż ona (§ 615.). Jednak przez wybadanie świadków okaże się zwykle, że spadkodawca nie chciał ukrzywdzić swoich dzieci w ten sposób, i że — co najwięcej — życzeniem jego było, aby w czasie, gdy dzieci dorosną i swych części potrzebować będą, matka spuściznę między nich podzieliła. Gdy rozporządzenie powyższe nie jest jasne, a według § 655. K. c. należy brać słowa testatora w tem znaczeniu, które on im nadawać przywykł, gdy przytem według §. 774. K. c. nawet takie ograniczenie dzieci co do części obowiązkowych jest nieważne, przeto nie można tu uznać substytucyi, lecz tylko wypadek w §. 651. K. c. przewidziany, gdzie spadkodawca poruczа trzeciej osobie rozdzielenie legatu pomiędzy pewną klasę osób i oznaczenie, co której przypaść ma.

Okazuje się tu znowu zły skutek zwyczaju sporządzania kodycylów zamiast testamentów, gdyż niebezpieczny ten sposób obdzielania swych dzieci według woli trzeciej osoby nie byłby dopuszczalnym, gdyby to zarządzenie było w testamencie zrobione i dotyczyło dziedziców w ścisłem tego słowa znaczeniu (§. 564. K. c.). Przy dziale spadkowym uwzględnić trzeba w tych wypadkach wolę pozostałej żony, a nawet pozostawić jej do dowolnego użytku część spadku zachowek dzieci przewyższającą na tak długo, dopóki dzieci nie dorosną; inaczej nie miałoby to rozporządzenie spadkodawcy żadnego skutku wbrew §. 655. K. c.

b) Czasem rozporządza nasz chłop w swej ost woli: „grunt dotrzymywać będzie żona na dzieci“. Zdawałoby się, że temi słowami chciał spadkodawca oddać żonie grunt w wyłączne nieograniczone użytkowanie aż do śmierci, a przynajmniej na czas, dopóki dzieci nie będą go mogły same objąć w zarząd; jednak to nie jasne wyrażenie da się logicznie sprostować tylko przez uzupełnienie go w ten sposób: „dotrzymywać grunt na korzyść dzieci“ nie zaś — jak to czasem pojmowanem bywa: na korzyść swoją, z obowiązkiem oddania go kiedyś dzieciom“. Zwykle też zbadawszy bliżej przekonamy się, że spadkodawca nie miał zamiaru swych dzieci od używania dochodów odsunąć, że chciał on

tylko zapewnić żonie bezpośrednią administracyą gruntowego gospodarstwa na czas małoletności dzieci, i że ją co najwięcej od obowiązku składania rocznych rachunków uwolnił

Gdy atoli ustawa (§. 238. K. c.) dozwala uwolnienie opiekuna od składania rachunków tylko co do tej części spadku, którą spadkodawca dobrowolnie dał, nie odnosi się przeto powyższe uprawnienie żonie nadane do części obowiązkowych. Tem mniej uwalnia ono ją od wykazania w końcu administracyi, iż spuścizna w całości pozostała; a w razie złego zarządu może żona według §. 254. K. c. nawet zupełnie od zarządu być oddaloną, gdyż dotrzymanie gruntu miało być dla dzieci, a nie dla niej samej

W wypadku, gdyby spadkodawca rzeczywiście żonie lub komu innemu przeznaczył wyłączne użytkowanie spuścizny, a względnie części tejże na pewien przeciąg czasu to obliczenie naprzód przy dziale spadkowym, czyli ono części obowiązkowej dziedziców koniecznych nie naruszy jest trudne. Uwzględnić tu po części wypada — dla braku innych odnośnych przepisów prawnych — zasadę w §. 58. Ust. skarbowej z 9. Lutego 1850 przy wymierzaniu podatku od legowanych użytków zastósowywaną. Opartą jest ona na prawnej naturze użytkowania jako służebnictwa, które według §§. 485 i 529. Kod. cyw. na inne osoby przeniesione być nie może i ze śmiercią użytkującego gaśnie, tudzież na śmiertelnej naturze człowieka, przyjmując za zasadę, że użytkujący (bez względu na jego wiek) jeszcze tylko przez 10 lat żyć będzie od chwili zapisu; wreszcie na 5% oprocentowaniu według którego 20 letni dochód równa się wartości rzeczy samej.

I tak według téj ustawy, jeżeli zapisano użytkowanie na przeciąg czasu krócej niż 10 lat trwać mający, wyśledzoną zostaje wartość użytków jednorocznych i pomnożoną przez ilość lat, a iloczyn przedstawia kapitał, czyli wartość legatu. Jeżeli zaś to użytkowanie ma trwać więcéj niż lat 10, t. j. 11, 20, lub dłużéj, albo na czas nieoznaczony dokładniéj n. p. „do najdłuższych dni życia“, „do czasu śmierci osoby trzeciéj“, natenczas oblicza powyższa ustawa

wartość rzeczy saméj, z któréj użytkowanie zapisane zostało, a połowę wartości rzeczy przyjmuje jako wartość legatu[65]).

Jeżeliby wreszcie użytkowanie zapisaném zostało dla dwojga lub więcéj osób na czas nieoznaczony, to wartość legatu przyjmuje się w wysokości rocznego dochodu 15 razy pomnożonego.

Z tego sposobu obliczenia do spuścizny zastósowanego wypadłoby, że jeżeli część spadkowa, któremu ze sukcesorów w równym podziale przypadająca obciążoną została w zupełności użytkowaniem wyłącznem na rzecz jednéj osoby na przeciąg czasu dłuższy niż 10-letni, a nawet na przeciąg czasu nieograniczony, to uważało by się użytkowanie zawsze tylko za 10cio-letnie, a właściciela względnie spadkobiercę jako utracającego przez to tylko połowę wartości, tak, że część jego obowiązkowa miałaby być przez to nienaruszoną.

Ten wynik jednak nie można uznać za zadawalający i zupełnie odpowiedni do ocenienia wartości służebnictw osobistych legowanych komuś trzeciemu na przedmiocie spadkowym dziedzicowi koniecznemu się dostającym przy podziale spuścizny, bo często trafićby się mogło, że spadkobierca, któremu zachowek się należy, musiałby czekać lat kilkadziesiąt na jaki dochód z tejże, a możeby się go wcale nie doczekał i jego prawo stało się iluzorycznem. Należy przeto przy dziale spadkowym zatrzymać oprocentowanie 5%, według którego 20to-letnie użytkowanie równa się wartością rzeczy samej, jednak ominąć skracanie i ilość lat do użytkowania wyznaczoną także wtenczas, gdy 10 lat przenosi, obliczać w całości według rocznego dochodu, nie według połowy wartości rzeczy; należałoby dalej możliwą długość życia człowieka od chwili nabycia legatu przyjąć przynajmniej na lat 20[66]), tak że dożywotne użytkowanie wyczerpuje całą wartość przedmiotu.

65) We Francyi również przyjmują przy wymierzeniu podatku wartość uzytkowania zapisanego na przeciąg czasu blizej nie oznaczony w połowie wartości rzeczy.

66) Z tej zasady wychodzi nasz kodeks karny, wyznaczając najwyższą karę więzienia według lat, na lat 20, a uznając ją za lzejszą od kary dozywotnego więzienia. U Rzymian (fr. 68. D. 35. 2,) brano przy ocenieniu prawa uzytkowania dozywotnego celem obliczenia należnego dziedzicowi zachowku (quarta falcidia) wzgląd takze na wiek uzytkującego w chwil nabycia legatu — przypuszczając ze pozyje jeszcze 30 lat, jeźli dotąd nie ma

Wskutek tego chcąc w myśl §. 774. K. c. utrzymać zachowek w całości należy nie oddawać w użytkowanie trzeciej osobie spadku całego, lecz tylko połowę jeżeli ma ono trwać 20 lat lub dożywotnio, zaś stósunkowo większą część, im krócej użytkowanie trwać będzie. Jeśli podział trudny, można uprawnionemu udzielić do użytkowania zamiast przedmiotu do spuścizny należącego, odpowiednią sumę pieniężną z analogii §. 510. K. c.[67]).

c) Czasem znaleść można w rozporządzeniach ostatniej woli naszego ludu wiejskiego substytucye powiernicze (§. 608. K. c.) w tych słowach: „gdyby mój syn N. umarł, to obejmie grunt syn P“. Przy badaniu rzeczy okaże się, że spadkodawca miał zamiar uczynić substytucyą tylko na ten wypadek, gdyby syn N. umarł bezdzietnie, i gdyby umarł pierwej nim będzie w stanie objąć grunt w własny zarząd t. j. w małoletności. Substytucya bezdzietnemu dziecku uczyniona gaśnie już według §. 617. K. c., jeżeli ono pozostawiło potomków zdolnych do dziedziczenia. Według wspomnianego rozporządzenia ost. woli gaśnie ona także gdy dziecko dożyje do lat pełnych i będzie w stanie objąć zarząd swego majątku.

Gdy według § 614. K. c. tłómaczyć należy substytucye wątpliwe w ten sposób, iżby swoboda dziedzica jak najmniej ograniczoną była, a według §. 655. K. c. rozstrzygającem jest przy legatach udowodnione znaczenie szczegółowe, jakie spadkodawca przywykł nadawać swym wyrazom, przeto te substytucye w dziale spadkowym wyraźnie ograniczyć należy na wypadek, gdyby syn N. umarł bezdzietnie i w małoletności. I niedosyć na tem. Gdy ustawy nasze dozwalają wprawdzie wydziedziczyć dziedzica koniecznego z powodu marnotrawstwa w ten sposób, iżby należący mu zachowek przypadł jego dziedzicom (§. 773. K. c.), jednak nie dopuszczają substytucyi pupilarnej (na wypadek śmierci w nie-

---

lat 30 wieku; zaś jeźli jest starszym, to pozyje jeszcze tyle lat, ile mu do 60ciu brakuje. Ulpian ułożył takze szczegołową tabelę, w której przyjęto, iz człowiek 20-letni pozyje jeszcze lat 30, 30-letni lat 25; 40-letni 20, 50-letni 9, a 60-letni pozyje jeszcze lat 5. Ta tabela zasługuje, aby ją i u nas uwzględniono. Nasze zakłady asekuracyjne przyjmują jeszcze dłuższe zycie człowieka jako przeciętne.

67) Unger, System, VI, §. 71. Arndts §. 575.

mowlęctwie) i quasi pupilarnej (w stanie obłąkania umysłu) z prawa rzymskiego:[68]) gdy w §. 609. K. c. wyraźnie postanowiono, że rodzice mogą dzieciom robić ograniczenia substytucyą tylko co do majątku, który oni im pozostawili; a §. 774 K. c. wszelkie ograniczenia zachowku za nieważne uznaje, przeto nie można powyższej substytucyi w całości przyjąć, lecz trzeba zbadać, czy i o ile przez nią część obowiązkowa syna N. naruszoną została; część równająca się zachowkowi pozostaje wolna dla spadkobierców syna N., a tylko co do reszty przypadającej mu spuścizny ważną jest substytucya na rzecz P.[69]). Obliczenie to należałoby uwidocznić w dziale spadkowym, jeżeli nie zostało już w dekrecie dziedzictwa zamieszczonem.

d) Często wreszcie krzywdzi nasz chłop swoje dzieci w swem rozporządzeniu ost. woli przez to, że przeznaczając dla jednych grunt w naturze, a wyznaczając drugim spłatę w pieniądzach postanawia zarazem, że spłata ta ma być uiszczoną dopiero wtenczas, gdy odbierać ją mający dojdzie do pełnoletności, albo też gdy wstępować będzie w związki małżeńskie, lub wreszcie gdy spłacać mający stanie się pełnoletnim. Zwyczaj ten jest pozostałością z czasów pańszczyznianych, gdy dworom zależało na tem, aby gospodarstwa włościańskie utrzymane były w całości i jak najwięcej sił roboczych dostarczały; dlatego też jeden z rodzeństwa obejmował gospodarstwo w naturze, a reszta zobowiązaną była dopomagać mu w uprawie i odrabianiu pańszczyzny, dopóki pełnoletności nie osiągła, pobierała za to od niego utrzymanie, a potem jakie małe wywianowanie, albo też wcale nic.

Jednak w obec tego, że przy równem uprawnieniu obecném każde z dzieci ma prawo równocześnie objąć swą część i z niej użytkować; że zwykle nie zachodzi tu stósunek pomiędzy dziedzicem właściwym a legataryuszami, wskutek

---

68) Unger VI. § 82, 2), Stubenrauch przy §. 774. K. c. Winiwarter III. str. 349.

69) Orzeczenie najw. Tryb. z 1. Maja 1866 l. 2519 Zb. Gl. Ung. nr. 2473; Orzeczenie z 27. Stycznia 1853. l. 13.773. Księga judykatów nr. 8. Orzeczenie z 9. Stycznia 1852. l. 23.

Unger, System VI, §. 82. — Stubenrauch II. 378. — Ellinger §. 609.

którego mógłby dziedzic żądać, by legataryusze w myśl §. 684. K. c. na wydanie legatu (do roku) czekali, lecz wszyscy są zarówno legataryuszami i dziedzicami koniecznymi; w obec tego, że często rodzeństwo, mające spłatę otrzymać, nie potrzebuje koniecznie pobierać od posiadacza gruntowego dla siebie utrzymania, bo sobie samo w inny sposób na utrzymanie zarobi; — okazuje się wspomniane zarządzenie kodycylarne wielce krzywdzącem, i o ile ono części obowiązkowej dotyczy, nie może mieć w myśl §. 774. K. c. żadnego znaczenia.

Jestto ogromną niesprawiedliwością pozostawić jednemu dziecku całą jego część, a przytem i części reszty dzieci na długie lata do wyłącznego użytku, bez rachunku i wynagrodzenia; tę resztę dzieci pozbawiać dochodu, któryby jej majątek podwoił, a zarazem wstawiać ją w położenie, iż z powodu pobieranego utrzymania, wykonywać musi w dodatku posiadaczowi gruntu bezpłatnie usługi, za któreby u obcych zapłatę otrzymała.

Chociaż spadkodawca tak nie zarządził, to pozostała wdowa we własnym interesie chcąc się w wyłącznem używaniu spadku jak najdłużej utrzymać, oraz starsze dzieci, radeby tę niesprawiedliwość wprowadzić; i dziwnym sposobem Sądy galicyjskie po największej części dotąd przy pertraktacyi majątków chłopskich od aprobowania tego zwyczaju otrząść i ponad pojęcia ludowe do ogólnej ustawy wznieść się nie mogą.

Celem usunięcia powyższych krzywdzących kodycylarnych zarządzeń należy przy sporządzaniu działu spadkowego, przeciw takowym stanowczo wystąpić, i na udział mających nalegać, aby spłata dzieciom należna jako bezzwłoczna wyznaczoną i uiszczoną została, zaś dopóki uiszczoną nie będzie, aby od niej mierny procent opłacano[70]), a tylko w razie potrzeby koniecznej zamiast niej dawano uprawnionemu utrzymanie w naturze; wreszcie aby ten obowiązek hypote-

70) Orzeczenie najw. Trybunału z 21. Grudnia 1858. l. 14.119. nr. 688. Zb. Gl. Ung. uznaje, ze dochody należą się uprawnionemu do zachowku od dnia śmierci spadkodawcy w myśl §. 786. K. c., obliczone na pieniądze według Najw. dec. z 30. Stycznia 1787. nr. 1051. Zb. u. s. i ze one nie podpadają nawet zadawnieniu trzechletniemu z §. 1480. K. c.

cznie zabezpieczonym został. Że zaś w rzeczywistości przez należytą administracyą gospodarstw włościańskich sierocych da się uiszczenie wczesne spłaty łatwo wykonać, o tem niżej pomowimy.

V.

O działach spadkowych.

A) O potrzebie sporządzania działów.

Cesarski patent z 9. Sierpnia 1854. przepisuje w §§. 165 i 166, że w każdej pertraktacyi spadku w którym mają udział małoletni lub pod kuratelą stojący, należy sporządzić dział spuścizny i takowy przez władzę pertraktującą, a względnie pupilarną zatwierdzić. W §. 171. zaś rozporządza ten patent, że w spadkach, w których tylko pełnoletni udział mają wolno tymże prosić o sądowe protokolarne sporządzenie działu przy wyznaczonym terminie, albo też przynieść dział gotowy pisemny i oświadczyć, że zgodnym jest ich z wolą, poczem Sąd to oświadczone na dokumencie potwierdzi i takowy w aktach pertraktacyi przechowa.

Tymczasem Sądy powiatowe pracą przeciążone, nie są w stanie tej jednej z najważniejszych swych czynności zadość uczynić i zwykle pertraktacyę spadku z wydaniem dekretu dziedzictwa zamykają. Że jednak działy spadkowe są konieczne i w obec zaprowadzonych ksiąg gruntowych do dalszej dewolucyi praw rzeczowych na realnościach niezbędne wypływa z następujących uwag:

a) Dekreta dziedzictwa wydawane bywają w formie lakonicznej, w wyrazach jurystyczno-technicznych, naszemu chłopu zupełnie nieprzystępnych i niejasnych, więc nie umie on i nie może z nich zrobić użytku. W dekrecie dziedzictwa pomijają zwykle Sądy orzeczenie, czyli kodycyl zostaje w mocy utrzymanym albo nie; w dekrecie nie oblicza się części obowiązkowych (§. 774. K. c.), nieoblicza przyrostu poj dyńczym spadkobiercom według §. 786. K. c. przypa-

71) Patrz str. 84. i notę 61.

dłego, i nie uwzględnia majątku, który spadkodawca już za życia dał ograniczonemu na zachowek (§§. 787 i 788. K. c.). W brew osnowie dekretu dziedzictwa nie ma tenże ograniczony prawa do stosunkowej części ze substancyi spadku[71]) i w brew tejże osnowie nie mają dziedzice konieczni obdarzeni legatami prawa do spuścizny w stosunkowym wymiarze[72]). Dla braku sądowej decyzyi, która by powstałe stosunki prawne jasno i wyczerpująco określała, zwykle nikt ze spadkobierców włościańskich nie wie, co jego własnością; opiekunowie nie wiedzą, czego mają się w imieniu małoletnich domagać od pełnoletnich; brakuje podstawy do wprowadzenia zarządu majątku pozostałych sierot; zabiera więc kto co może z krzywdą spółsukcesorów, a uregulowanie stosunków następuje pojedyńczo w późniejszym czasie, często dopiero wtedy, gdy spadek został już przez niektórych zmarnowanym.

Potrzebnym jest więc koniecznie akt prawny, któryby był wyjaśnieniem i niejako przetłomaczeniem dekretu dziedzictwa na formę praktyczną, któryby zastąpił przepisany w §. 162 Ces. pat. wykaz należącego się i pokrytego zachowku oraz przepisany w § 157. C. p. wypełnionego rozporządzenia ostatniej woli; któryby wreszcie dał w myśl §. 172 i 204. C. p. podstawę do administracyi majątków i do składania rachunków opiekuńczych lub kuratelarnych. Takim aktem jest tylko dział spadkowy..

b) Doświadczenie poucza, że współposiadanie i wspólne używanie jakiejś rzeczy niepodzielnie w stosunkowych, idealnych cząstkach przez kilka osób — względnie przez współdziedziców — jest często bardzo trudnem, że prowadzi do sporów i dlatego się go zwykle unika. Co się tyczy w szczególności realności, to zachodzi istotna różnica między realnościami czyli domami miejskiemi tudzież dobrami większą posiadłość stanowiącemi, a realnościami, czyli gruntami chłopskiemi, która to różnica zwykle za mało uwzględnianą bywa. Mieszczanin z powodu niemożności fizycznego podziału domu zawsze — a większy właściciel ze zwyczaju, zwykle pozostawiają swą realność w całości, dzie-

72) Patrz ustęp o stanowisku legatatyuszów str. 77.

ląc ją między spadkobierców, tylko idealnie w stosunkowych częściach, na co forma dekretu dziedzictwa wystarcza; spadkobiercy używają tej realności wspólnie, dzieląc się dochodami jako spółwłaściciele, i dlatego nie jest dla nich zwykle koniecznem zawieranie osobnego działu spadkowego. Inaczej ma się jednak rzecz z gospodarstwem naszych chłopów. W całym kraju — z wyjątkiem niektórych okolic górskich i Nowotarszczyzny — trudno o wypadek, w którymby kilku chłopów — chociażby rodzonych braci — jeżeli tylko pełnoletność lub usamowolnienie do zarządzania majątkiem osiągnęli, używało jaki kawałek gruntu spólnie i niepodzielnie, i żeby się tylko dochodami dzielili[73]).

Przeciwnie, choćby grunt był bardzo małym, rozrywa go spadkodawca, i dzieli fizycznie między sukcesorów, a jeżeli on tego nie uczynił, dzielą się oni sami.

Jeżeli zaś grunt podzielić fizycznie się nie da między wszystkich spadkobierców, bierze go jeden (lub dwóch po kawałku) a reszta otrzymuje spłatę, aby tylko każdy został właścicielem wyłącznym, nieograniczonym swej cząstki.

Ten więc w zwyczaju i charakterze naszego ludu uzasadniony, a dlatego także przez władze nadopiekuńcze wobec małoletnich i kurandów obalić się nie dający, w §§. 168. 199. Ces. pat. przewidziany sposób podziału, powoduje, że oddanie substancyi spadku wszystkim dziedzicom w stosunkowych częściach, jakto dekret dziedzictwa zarządza, da się rzeczywiście tylko w małej ilości wypadków, a już najmniej przy spadkach chłopskich przeprowadzić. W największej ilości spadków musi nastąpić albo rozdzielenie pojedyńczych przedmiotów (n. p. zboża, pieniędzy) na części fizycznie osobne, albo też, gdy się pokawałkowanie okazuje niewykonalnem (n. p. małego gruntu, bydlęcia, sprzętu), musi nastąpić zamiana pojedyńczych rzeczy, lub wykupno[74]), względem czego układy między spadkobiercami przeprowadzić trzeba. — Okazuje się więc koniecznym dalszy ciąg pertraktacyi spadkowej t. j. zamiana części idealnych stosunkowych na

73) Współwłasność utrzymuje się tylko między małzonkami i to tylko dlatego, ze nie potrzebują się oni dzielić dochodem według stosunkowych części.

74) Dlatego tez należy się jednym spadkobiercom od drugich rękojmia według §. 922 i 923. K. c.

części fizyczne odrębne, a do ujęcia tejże zamiany w prawną formę koniecznem jest uzupełnienie dekretu dziedzictwa dokumentem osobnym t. j. działem spadkowym.

c) Dalszym powodem sporządzania działów spadkowych jest wzgląd na księgi gruntowe, które w całej Galicyi się zaprowadzają, a po większej części już są zaprowadzone, tudzież na nieodpowiednią formę rozporządzeń ost. woli. Instytucya ksiąg gruntowych sprowadza przewrot w prawie materyalnem i formalnem, ktorego się na razie dostatecznie nie spostrzega.

Grunta włościańskie, których nasz kodeks cywilny, ani ustawa o postępowanie sądowem właściwie nie znają i które przed otwarciem ksiąg hipotecznych kładzione były według §§. 427. i 452. K. c. na równi z rzeczami ruchomemi pod względem sposobu prawnego nabycia, utrzymania i przeniesienia własności na drugich, tudzież pod względem sposobu uzyskania na nich prawa zastawu, czyto dobrowolnego czyto egzekucyjnego (Dekr. nadw. z 13. Listopada 1812. L. 1013. Zb u. s.); stają się z dniem otwarcia księgi naraz rzeczami nieruchomemi w całej pełni i podpadają naraz zupełnie innym przepisom ustawy.

Oddziaływa to także na rodzaj i formę dokumentów, które przy zawieraniu kontraktów, a także przy pertraktacyi spadkowej sporządzane bywają (§. 2. 11) C. p.).

Ażeby księgi gruntowe zgadzały się z rzeczywistością i aby w nich dewolucya spadkowa praw rzeczowych przeprowadzoną była pomimo biernego oporu i niedbalstwa ludności, polecono ustawą z 23. maja 1883 Nr. 82. Dz. u. p. Sądom pertraktującym, ażeby – jeżeli spadkobiercy sami do 6. tygodni po prawomocności dekretu dziedzictwa o zaintabulowanie swych praw prośby nie wniesą — Sądy same intabulacyę tę z urzędu wykonały[75]).

75) Jako motywa rządowe do tej ustawy podano przy jej uchwalaniu, ze jest to kwestyą publicznego dobra, aby stan hipoteczny ze stanem rzeczywistym się zgadzał, ze szkoda byłaby znaczną, gdyby nieporządek w stanie ksiąg hipotecznych był ogolnym, i ze zdolność do kredytu utrzymaną być musi koniecznie na czasy ucisku i niedoli. Postępowanie z urzędu, pomimo woli ludności nie jest tu bynajmniej przymusem absolutnym, lecz odpowiada potrzebie wypadku konkretnego.

Również w §. 176. Ces. pat. z 9. sierpnia 1854. polecono władzom spadek pertraktującym, ewentualnie pupilarnym i kuratelnym, starać się o to, ażeby majątek osób pieczy sądowej poruczonych wpisanym został do ksiąg hipotecznych, o ile on przedmiot tychże stanowi.

W skutek tych przepisów jest obowiązkiem Sądów przeprowadzić intabulacyę praw spadkobiercom przypadłych we wszystkich wypadkach, gdzie do sukcesyi należą przedmioty odpowiednie, a tém samém obowiązkiem Sądów jest postaranie się o to, aby przyznanie tych praw stało się należycie i w odpowiedniej formie.

Gdy jednak, jak to w ustępie *a*) wykazano, nie zawiera często osnowa dekretu dziedzictwa jasno i wyczerpująco tego, co według ustawy i rozporządzenia ost. woli rzeczywiście Sąd spadkobiercom ze spuścizny przyznać zamierza i gdy, – jak to pod *b*) wspomniano — bardzo często ani spadkodawca ani spadkobiercy nie życzą sobie posiadać wspólnie spuściznę w częściach idealnych, jak to w dekrecie dziedzictwa bywa im narzuconem, przeto, jeżeliby na podstawie dekretu dziedzictwa samego chciano spadkobierców za spółwłaścicieli gruntu chłopskiego zaintabulować, to uczynionoby zwykle coś niezgodnego z rzeczywistością, wprowadzonoby wszystkich w błąd, z którego, aby wybrnąć, musieliby interesowani z kosztami i stratami o ponowną odmienną intabulacyę według cząstek odrębnych, fizycznych, na podstawie dokumentu drugiego stósownie do woli spadkodawcy ewent. spadkobierców i stósownie do rzeczywistości sporządzonego się starać.

Również intabulacya według dekretu dziedzictwa w stosunkowych częściach z dodatkiem, iż przytem każdy spółwłaściciel jest rzeczywiście wyłącznym właścicielem cząstki w rozporządzeniu ost. woli opisanej — byłaby sprzeczną z naszemi ustawami i w sobie samej; byłaby jurydyczną niedorzecznością.

Dekret dziedzictwa więc sam do należytej intabulacyi zwykle nie wystarcza, musi on być uzupełnionym innymi dokumentami. Ustawa z 23. Maja 1883. wyraźnie wspomina o tych innych dokumentach, które mają mieć należytą formę, a nawet sama przepisuje pewne formalności które zachować

należy przy podziale parcel katastralnych co do sposobu opisania i wymierzenia takowych, zaś w szczególności przepisuje sporządzenie planów przez znawcę. Przepisy te są zaostrzeniem rozporządzeń w §. 74. Og. ustawy hip. zawartych.

Jako dokumenta uzupełniające przedstawiają się przedewszystkiem rozporządzenia ost. woli; jednak zużytkowanie rozporządzeń ost. woli naszych włościan przy intabulacyi spadkobierców jest często niepodobnem. Doświadczenie bowiem poucza, że pomijając już zwykły brak legalizacyi stanowiący — jak to na str. 64. wykazano — prawną przeszkodę do intabulacyi; dalej brak jasności i dokładności, zawiera często chłopskie rozporządzenie ostatniej woli podział gruntu między sukcesorów; nie zawiera jednak wymienienia numerycznego parcel gruntowych, czy budowlanych, które każdy pojedyńczy spadkobierca ma otrzymać, a tem mniej zawiera ono plany i mapy przepisane w razie rozdzielenia parceli na cząstki. Chłop dzieląc swój grunt pomiędzy dzieci, przeznacza im albo pewne połówki — jednemu południową, drugiemu północną, albo pojedyncze stajanka, zagony, opisując je według używanych nazw lub granic; albo wreszcie pewne wymiary na morgi, korce, pręty, wirgi i t. p. I nie może być inaczej, gdyż chłop nie zna się zwykle na parcelli i czyniąc rozporządzenie ost. woli nie ma pod ręką mapy katastralnej, a tem mniej inżyniera, któryby plan sporządził. Gdy jednak nasze księgi gruntowe nie zostały założone na podstawie stajanek i zagonów, lecz na podstawie parcel i gdy przepis ustawy z 23. Maja 1883. jest kategorycznym, przeto żadnego spadkobiercy nie można na podstawie rozporządzenia takiego ost. woli zaintabulować za właściciela pewnego o d r ę b n e g o k a w a ł k a.

Uwzględniając przytem, że chłop często w rozporządzeniu ost. woli dysponuje majątkiem swej żony lub obcych; że krzywdzi niektóre dzieci w częściach obowiązkowych; że dla tych, którzy spłat otrzymać mają, nie ustanawia prawa zastawu w myśl §. 449. K. c. i §. 199. Ces. pat.; że zarządza substytucyą w słowach sprzecznych z jego zamiarem n. p. jeżeliby obdarowany N. pomarł (nie doszedł do lat), chcąc przez to wyrazić: jeżeliby N. umarł bezdzietnie i t. p; przekonamy się, że prawie ż a d n e g o chłopskiego rozporzą-

dzenia ost. woli nie da się zużytkować w hipotece dla jego formy, że chcąc go w życie wprowadzić, trzeba mu ją nadać, przekształcić go w formę odpowiednią. Jedyną formą, pod którą rozporządzenie ost. woli w życie wprowadzić się da, jest dział spadkowy, w którym nie tylko wszystkie powyższe wątpliwości i niedokładności wyjaśnione, braki uzupełnione; niewłaściwości i nieprawności usunięte zostają zwykle bez procesów, ale także interwencya sądowa nadaje aktowi charakter dokumentu publicznego, osobnej legalizacyi nie potrzebującego [76]).

Że Sądy galicyjskie powinny pójść za przykładem Sądów innych austryackich prowincyj wykonujących te same ustawy i pod zwierzchniczem kierownictwem tego samego Sądu najwyższego, odznaczających się praktycznością i posiadających od dawnych czasów księgi gruntowe także dla mniejszych posiadłości, — i że nasze Sądy powinny także działy spadkowe z pertraktacyą łączyć, a nie uważać je za coś zupełnie odrębnego, później — gdy i jeżeli interesowani zechcą — zawrzeć się mającego, wypływa z następujących poglądów:

1. Jak już wyżej wspomniano — zastępuje dział spadkowy wykazy w §. 162. 157. C. p. przepisane, dotyczące obliczenia legitymy i wypełnienia rozporządzenia ost. woli, a według §. 149. C. p. przed wydaniem dekretu dziedzictwa przedłożyć i zbadać się mające.

2. Obejmie on układ względem zapłaty lub zabezpieczenia przepisanego w §§. 158, 159, 160. C. p. przy substytucyach i legatach zapisanych na cele pobożne lub publiczne, albo na rzecz osób pieczy sądowej poruczonych, przed którem to zabezpieczeniem spadek przyznanym być nie może.

3. Działy spadkowe przy pertraktacyi zawierane nie podlegają według Rozporządz. min. skar. z 15. Maja 1857. L. 46.454. i z 15. Października 1855. L. 28040. żadnej osobnej opłacie, jeżeli części pojedyńczym spadko-

76) Ust. z 4. Czerwca 1882. Nr. 67. Dz. u. p. uwalnia od legalizacyi te dokumenta prywatne, ktore do swej prawomocności potrzebują zatwierdzenia przez kompetentną władzę publiczną, i tem zatwierdzeniem zostały zaopatrzone.

biercom z ustawy i z ostatniej woli przypadające nie zostały przez dział powiększane. Jeżeli zaś dział dopiero później osobno zawartym zostaje, muszą spadkobiercy ponownie opłatę od przeniesienia własności uiścić.

4. Przez zaintabulowanie spadkobierców za współwłaścicieli wbrew rzeczywistości bez względu na dział spadkowy zmusza się ich nie tylko do podwójnych wydatków i zachodów z powodu powtórnej intabulacyi na podstawie działu, ale sprowadza się zwykle spory pomiędzy rodzinę. Skoro bowiem zaintabulowaną została na rzecz chłopa współwłasność realności, to chociaż mu się ona nie należy — nie odstępuje on zwykle od takowej nabrawszy przekonania w należytość sądowej uchwały, tudzież nabrawszy ochoty zatrzymania tego, co mu już raz przyznano i w księgi dla publicznej wiadomości zapisano. Przeniesieniu tego nieprawnego nabytku na osoby trzecie, lub obdłużeniu go — już Sąd spadkowy przeszkodzić nie potrafi; bo jego ingerencya już z intabulacyą ustała. Powstają więc procesa różnorodne a w szczególności o zniesienie współwłasności, poczem sprzedaną zostaje realność z tym skutkiem dla spadkobierców, że i wydatki ponieśli i ojcowizna ich poszła w trzecie ręce[77]). Tego wszystkiego uniknęłoby się, gdyby działy sporządzano przy pertraktacyi, gdyby każdemu spadkobiercy zaraz powiedziano, co mu się rzeczywiście należy i gdyby intabulacyą na podstawie działów wykonywano.

5. Jeżeli pomiędzy spadkobiercami są osoby poruczone pieczy sądowej, wtenczas potrzebnem jest sporządzenie bezzwłocznie działu spadkowego celem uzyskania podstawy do administracyi części na tychże przypadłej; bo administracyi na później odłożyć nie można, a opiekunowi lub kuratorowi oddać trzeba w zarząd przedmiot szczegółowy, osobliwie gdy z ostatniej woli lub z innych okoliczności widocznem jest, że poruczonym przypadają pewne przedmioty na wyłączną własność. Jeżeli małoletnim przypada spłata pieniężna, a nie została ona co do wysokości, czasu spłaty i warunków ustalona w dziale spadkowym, który do dekretu dziedzictwa wciągnięto lub w formie aktu no-

77) Ta praktyka wykonuje się w niektorych Sądach na większą skalę.

taryalnego spisano i klauzulą egzekucyi z §. 3. Ust. not. zaopatrzono, to nie mogą małoletnie o tę spłatę w razie nieuiszczenia jej prowadzić egzekucyi, lecz muszą o nią dopiero proces toczyć[78]).

Według §. 786. K. c. przypadają aż do działu spadkowego każdemu z dziedziców głównych i koniecznych przybytki i straty w spuściźnie powstałe, chcąc więc zapobiedz sporom także z tego powodu wynikającym przyspieszyć dział należy.

Sąd nie może się uchylać od sporządzenia działu między małoletnimi dla tej okoliczności, że gdy one dorosną będą może niezadowolone z działu sądowego, bo chcąc się tym względem kierować, niepowinienby Sąd pozwalać małoletnim zawierania ślubów małżeńskich, nie powinienby wybierać im jakiegoś zawodu, lub sposobu do życia, i nie powinien przedsiębrać żadnej sprzedaży, lub innego ważniejszego zarządzenia ich majątkiem, gdyż z tych wszystkich czynności mogą być kiedyś pupile niekontenci. Tymczasem nietylko §§. 165, 166, 168 C. p. wyraźnie Sądowi sporządzenie działu polecają, ale nadto przypuścić należy, że Sąd kierowany ustawą, doświadczeniem i słusznością, opierający się na wnioskach opiekunów, ewent. kuratorów, a w razie potrzeby także osób trzecich i znawców w myśl. §. 2. 5.) C. p. daleko lepiej i dla małoletnich korzystniej ten dział sporządzi, niż oniby to sami doszedłszy do pełnoletności uczynić potrafili. Przy tem uwzględnić należy, że Sąd wyświadcza im dobrodziejstwo niewątpliwe chroniąc ich od sporów i strat przez wczesną świadomość praw i obowiązków każdemu przysługujących, oraz dając sposobność opiece czuwania nad ich prawem i korzystania z niego.

Odłożenie działu spadkowego na czas późniejszy może być odpowiedniem tylko w nadzwyczajnych wypadkach (§. 830. K. c.) n. p. gdy spuścizna jest tak obciążoną długami, iż przy dziale bezzwłocznym by małoletnim bardzo mało się dostało, a jest nadzieja, że przez korzystną administracyę po kilku latach długi usunąć się dadzą; jeżeli pozostała wdowa znajduje się w ciąży i t. p.

78) Patrz wyżej str. 53.

Odraczanie działu ze względu, iż niektórzy z małoletnich umrzeć mogą pierwej nim spuściznę będą obejmować, sprzeciwia się pojęciom etycznym, a więcej daleko straty przynosi, niż wydatek z powodu późniejszego działu dodatkowego wyniknąć mogący.

6. Co się tyczy obawy, iż dział przysporzy Sądowi wiele czynności, a małoletnim wydatków, to nie jest ona dostatecznie uzasadnioną.

Najodpowiedniejszem jest z powodu przeciążenia Sądów pracą, powierzyć sporządzenie działu spadkowego według §. 29. Ces pat. notaryuszowi za przyznaniem mu osobnego honoraryum, które spadkobiercy ponieść muszą i ponieść chętnie powinni jako wynagrodzenie za uregulowanie stosunków majątkowych na długi przeciąg czasu tudzież za zasłonienie ich od krzywd i sporów[79]. Zresztą tak sporządzenie, jako też zbadanie i zatwierdzenie działu przez Sąd niezabierają wiele czasu, gdy się w tém trochę wprawy uzyskało; a raz zrobione uwalniają Sąd od późniejszego załatwiania sprawy w drodze prowizoryów, długoletnich procesów i powtórnych intabulacyj.

Z tych wszystkich powodów powinnyby Sądy w wypadkach — gdzie w spadku mają udział osoby stojące pod opieką lub kuratelą — nalegać na sporządzanie działów podczas pertraktacyi przy sposobności deklaracyi spadkowej, albo przynajmniej zaraz po wydaniu dekretu dziedzictwa, zaś w wypadkach, gdzie udział mają same własnowolne osoby, powinnyby Sądy udzielać im stósowne pouczenie i pomoc przy sposobności wstępnych kroków do intabulacyi przedsięwziąć się mającej z urzędu.

B) O treści działów spadkowych.

Przy spisywaniu działów spadkowych uwzględnienia wymagają następujące okoliczności:

a) Ustalenie wartości spuścizny. Wartość przedmiotów do spadku należących, w inwentarzu spadko-

79) Podczas gdy według §. 27. obowiązującej taryfy notar. z 21. Maja 1855. Nr. 94. Dz. u. p. przyznaje się za sporządzenie zwykłych aktów spadkowych honoraryum odpowiednio straconemu czasowi, wypada za dział spadkowy przyznać go notaryuszowi według §. 28. odpowiednio do objętości i zawiłości sprawy.

wym podana, nie odpowiada często rzeczywistości i jest zwykle niższą od tejże. Taksatorzy chłopi w wielu okolicach przywykli do tego niskiego szacowania i wychodzą z zapatrywania, że im mniejszą będzie ocena, tem mniejszą będzie należytość od przeniesienia opłacić się mająca, że nie chodzi tu o przedaż gospodarstwa gruntowego komuś obcemu, a nie można obciążać wielkiemi spłatami tego, który gospodarstwo obejmuje w naturze. Daremnem jest udzielanie im wyjaśnienia, że Urząd podatkowy nie da się w błąd wprowadzić, gdyż przy wymierzeniu należytości według §. 30. ustawy z 9. Lutego 1850. nie uwzględnia się oceny, jeżeli ona jest niższą od 100-krotnego podatku gruntowego; że zostają przez to pokrzywdzeni ci spadkobiercy, którym dostaje się wypłata w pieniądzach, a którzy mając właściwie prawo do części stosunkowej w naturze, przedają takową niejako spółsukcesorowi, i oni z chęcią zapłacą kilka złotych reńskich więcej podatku, jeżeli dostaną kilka set więcej kapitału[80]). Zaledwie groźba[81]) odpowiedzialnością majątkową i karną potrafi wywrzeć skutek niejaki. Nie można więc przy dziale spadkowym pominąć ponownego sprawdzenia wartości spuścizny, a szczególniej tam, gdzie ocena jest rażąco niską i udział mają osoby opiece Sądu poruczone.

Najłatwiej i najodpowiedniej dojdzie się do słusznej oceny, jeżeli się sukcesorów do zgodnego przyjęcia takowej nakłoni, co się zwykle udaje; jeżeliby się zaś to nie udało, należy przeprowadzić oszacowanie w myśl §§ 102. i 167. Ces. pat. i §. 784. K. c. według przepisów w sprawach spornych t. j. z zawezwaniem wszystkich stron interesowanych, z dozwoleniem im czynienia zarzutów, z zbadaniem przedmiotu na miejscu i uwidocznieniem tych okoliczności w protokóle.

Zwykle sporządzonym bywa inwentarz spadkowy i oszacowanie spuścizny według §. 95. Ces. pat. tylko z przyzwa-

---

80) Dziwnem zaiste jest oświadczenie przez Dra Madejskiego w Sejmie dnia 3. Października 1883. wyrzeczone, ze oszacowanie inwentaryczne nie ma wartości essencyonalnej dla użytku sądowego; przecież trudno w każdym spadku prowadzić proces celem oszacowania spuścizny dla podziału.

81) Rozp. min. spr. z 26. Marca 1856. Nr. 6056. poleca odebranie taksatorom upoważnienia, skoro tylko raz podejrzanymi się stali, ze oczywiście źle oszacowali przedmiot jakiś.

niem tych spadkobierców, którzy bez straty czasu wezwani być mogą; takie oszacowanie ma cel przeważnie tylko fiskalny i nie może służyć za podstawę do orzeczenia względem praw osobom w sukcesyi udział biorącym przysługujących[82]). Dokumentem prawa stronom dającym, jest tylko oszacowanie w tym celu i z zachowaniem powyższych przepisów sporządzone, i dla tego w razie niezgody spadkobierców lub zagrożenia praw osób opiece poruczonych, należy oszacowanie powtórzyć, jeżeli tylko według §. 95. Ces. pat., albo może bez oglądania przedmiotu dokonane zostało[83]).

Zauważyć tu można jeszcze to, że przy spisywaniu inwentarza spadkowego dla zmniejszenia opłaty od przeniesienia[84]) — podawane bywają do stanu biernego długi nie istniejące rzeczywiście, tudzież koszta choroby i pogrzebu spadkodawców, chociaż takowe z gotówki lub innych przedmiotów do spuścizny należących już zaspokojone zostały.

---

82) Orzeczenie najw. Trybunału z 29. Grudnia 1876. l. 4241. nr. 6335. Zb. Gl. Un.

83) Orzeczenie najw. Trybunału z 3. Paźdź. 1860. l. 11.735. nr. 1205. Zb. Gl. Ung. Koszta oszacowania ma ponosić masa spadkowa, Orz. z 19. Sierpnia 1873. Nr. 5058. Gl Un.

Ogromnem ułatwieniem przy oszacowaniu gruntów będzie zuzytkowanie operatów Komisyj szacunkowych katastralnych, skoro takowe wykończone i w Urzędzie podatkowym złozone zostaną. W tych operatach jest bowiem uwidoczniony czysty dochód roczny z kazdej parceli, a kapitalizując ten dochod według stopy 5%, t. j. mnożąc go 20 razy otrzyma się wartość parceli.

Jezeliby chciano w myśl §. 102. Ces. pat. ustalić wartość realności według dawnego 100-krotnego podatku (§. 50. Ust. z 9. Lutego 1850), to mnozy się 100 krotnie podatek zwyczajny bez dolatków, a przy budynkach podatek czynszowy opłacających (Ces. pat. z 10. Paźdz. 1849. N. 412. Dz. u p.) tylko należytość zwyczajną 16% czynszu (bez dodatku $^1/_3$) wynoszącą. Orz. najw. Trybun. z 17. Sierpnia 1882. l. 9393. Ger. Zeitg. Nr. 1. z r. 1883.

Na podstawie operatów katastralnych oblicza się obecnie podatek gruntowy w ten sposób, ze obliczony czysty dochód mnozy się przez $22^1/_2$%; zaś dla wymiaru należytości oblicza Urząd podatkowy wartość gruntu w ten sposób, ze podatek mnozy przez 72. t. j. przyjmując stopę 6%, kapitalizuje dochód tylko 16.2 razy.

84) Publiczności po największej części nie jest wiadomem, ze wartość spadku, w którym długi stan czynny przewyzszają i który bezwarunkowo przyjęto, oblicza się według sumy stanu biernego i ze według Ust. z 13. Grudnia 1862. Nr. 89. Dz. u. p. Tar. poz. 65. nota 1.) przy spadkach, w których stan bierny przewyzsza, oblicza się należytość według stanu biernego, uznając, ze nie zachodzi tu przeniesienie majątku nieodpłatne, lecz ze właściwie zachodzi przeniesienie odpłatne. (Orz trybunału administr. z 7. Lutego 1878. l. 186.).

Otóż przy układaniu sched dla dzieci spłatę otrzymujących koniecznem jest także ścisłe zbadanie rzeczywistości stanu biernego.

b) Ustalenie prawdziwego znaczenia i doniosłości rozporządzenia ost. woli. O zwykłych brakach i niedokładnościach, jako też o sposobie tłomaczenia niektórych niejasnych sposobów wyrażenia się naszego ludu — już w poprzednich rozdziałach powiedziano. Zadaniem działu spadkowego będzie braki te uzupełniać, niedokładności prostować, wątpliwości wyjaśniać, gdyż rzadko kiedy zechce ktoś z udział mających w tym celu proces prowadzić, a proces prowadzić by musiano prawie w każdym wypadku.

Czasem, osobliwie z powodu pokrzywdzenia kogoś w zachowku, lub szkodliwego podziału, musi być rozporządzenie ost. woli częściowo zmienionem, a czasem nawet całkiem uchylonem. — Że uchylenie rozporządzenia ost. woli za zgodą spadkobierców — choćby oni byli małoletnimi lub stali pod kuratelą — jest według ducha naszych ustaw dopuszczalnem, to wypływa z wyraźnego przepisu §. 27. Ces. pat. z 9. Sierpnia 1854; i zaprawdę dlaczegóż nie było by wolno spadkobiercom podzielić się rozsądniej i korzystniej, niż to wskazał spadkodawca, — którego intencyą przypuszczalną przecież było, iżby spadkobiercy jak największą korzyść z jego pracy i majątku osiągnęli. Zresztą nawet wbrew intencyi spadkodawcy, jeżeli tylko nie została położoną za warunek nabycia części spadkowej po nad zachowek przyrzeczonej — wolno jest spadkobiercom jako nieograniczonym właścicielom dowolnie nabytą spuścizną rozporządzać, a więc także nabyte przedmioty sprzedawać, lub pomiędzy sobą zamieniać; a nic nie przeszkadza, aby to wykonanem zostało w ogólnym i wspólnym dziale spadkowym.

c) Ograniczenie rozkawałkowania gruntów włościańskich. Chłopi nasi korzystają tak lekkomyślnie z udzielonego im przed laty 14tu prawa dowolnego dzielenia gruntów, że weszło w niektórych okolicach u nich w zwyczaj przy każdem przeniesieniu gospodarstwa w drodze spadkowej dzielić go pomiędzy wszystkie dzieci lub większą

ilość tychże, i że zachodzi obawa, iż w niedalekim czasie te posiadłości chłopskie nietylko nie będą wystarczały do utrzymania jednej rodziny, ale takze nie będą wystarczały do utrzymania koni roboczych, a nawet do utrzymania bydlęcia.

Dalszym szkodliwym zwyczajem naszego chłopa jest, że mając grunt rozerwany w kilku kawałkach, dzieli go często pomiędzy swoje dzieci w ten sposób, że im z każdego kawałeczka po cząstce wydziela, uzasadniając swe postępowanie tem, że on chce dzieci zupełnie równo wyposażyć a gleba ziemi nie jest we wszystkich kawałkach jednaka. To sprowadza mnóstwo uciążliwości, gdyż właściciele tych miniaturowych posiadłości, nie mając do nich drogi ani dojazdu, zależni są od łaski wielu sąsiadów przy zwożeniu płonu, wywiezieniu gnoju i t. p.; pomiędzy cząstkami powstaje wiele granic, wiele miedz, których upilnować trudno; z tego wynikają liczne spory, których koszta nie stoją w żadnym stósunku do wartości cząstki; wynika utrudnienie w uprawie i ochronieniu od szkody polowej, a wskutek tego deprecyowanie majątku każdemu dziecku udzielonego i zmniejszenie ogólnego dobrobytu.

W skutek podniesienia w Sejmie[85]), tudzież przez władze publiczne i dzienniki tej kwestyi tak bardzo obchodzącej 80% całej ludności galicyjskiej zwróciło wysokie c. k. Ministerstwo na nią uwagę i rozesłało w r. 1881. władzom zakładom i pojedyńczym osobom, od których odpowiedniego wyjaśnienia spodziewać się mogło — kwestyonarz, na podstawie wzorów hanowerskich i westfalskich w tych kierunkach: 1) Czyli przy pertraktacyi spadków chłopskich zaprowadzić niepodzielność gruntu bezwarunkowo w wypadkach, w których spadkodawca gruntem swym nie rozporządził, czyli tylko w tych wypadkach, w których właściciel gruntu już poprzednio złożył oświadczenie, że się na jego niepodzielność zgadza. 2) Czyli i o ile spadkobiercy mają doznać zmniejszenia należących im części spadkowych na korzyść dziedzica głównego, aby

85) Sejm. gal. uchwalił w Październiku 1883. ponownie rezolucyę wzywającą Rząd o wydanie ustawy ograniczającej podzielność gruntow włościańskich obawiając się, ze stan włościański, ta podstawa potęgi Państwa, pomyślności kraju i ładu społecznego upadnie i będziemy mieli tylko proletaryat wiejski.

tenże mógł się utrzymać na całym gruncie bez obdłużenia go. 3) Czyli odpowiedniem jest ustanowienie włościańskich posiadłości familijnych nieobdłużalnych.

Lud galicyjski tak się odróżnia od ludów innych krajów w Radzie Państwa reprezentowanych, że w żaden sposób nie można mu powierzyć téj saméj skali samorządu i daleko więcéj potrzebuje on opieki, nauki i dobroczynnych ograniczeń, aby sam sobie nie szkodził. Lud nasz jest tak niedbałym i lekomyślnym, że nie zastanawia się bynajmniéj nad sposobami lepszej gospodarki i poprawienia swych stosunków, że dla tego własną wolą i własnemi zdolnościami umysłowemi poprawy tych stosunków nie sprowadzi. Z tąd pochodzi, że Galicya potrzebuje w tym względzie ustaw wyłącznych, że jeżeli rozdrabianie gruntów chłopskich uznanem będzie za szkodliwe, powinien przedewszystkiem odpowiedni zakaz nie odnosić się tylko do dewolucyi spadkowych, ale także do pozbywania się gruntu w drodze kontraktów.

Przy uwzględnieniu stosunków galicyjskich przedstawiają się powyż kwestyonowane sprawy następnie:

Ad 1) Ekonomiści i agronomowie nasi mówią prawie bez wyjątku, że większe grunta włościańskie bywają zwykle niedokładnie uprawione i dlatego stosunkowo mniej dochodu przynoszą, niż mniejsze; dalej mówią oni jednak, że na bardzo małym gruncie nie można utrzymać zaprzęgu, wychować krowy dla mleka, cielęcia i nawozu, że dlatego rozdrobnienie zupełne gruntów odbiera ludowi naszemu wyłącznie na rolnictwo skazanemu, środek najważniejszy do żywności, środek do zebrania dochodu z przychowku, a także jedyny środek do uprawy roli, która wyzyskana a nie nawożona, wkrótce jałową się stanie. Z tąd wynika, że wprawdzie korzystnem jest dzielić grunta, ale tylko do pewnej granicy, do pewnej miary, po za którą wyrządza dzielący szkodę tak sobie, jakoteż społeczeństwu. Jeżeli zaś spostrzegamy, że w niektórych okolicach włościanie w swojej lekkomyślności, jak dzieci bez nadzoru, porozkrawywały już i dalej z zapałem krają swe grunta na pojedyńcze zagonki, że już o zaprzęg, a nawet o krowę trudno we wsi, przestraszyć się musimy na samą myśl co będzie po kilkunastu, a co po kilku dziesięciu latach, — i przyjść musimy do przeko-

nania, że nieodzowną koniecznością jest powstrzymać lud jak najprędzej w tem psotnictwie wyznaczyć *minimum* posiadłości włościańskiej (najodpowiedniej może przez *minimum* podatku gruntowego około 10 złr.,) i zakazać stanowczo dalszego drobienia poniżej tego minimum tak kontraktami za życia, jakoteż zapisami i aktami przy śmierci[86]).

86) Niepodzielność gruntów powinna się odnosić do wszystkich gruntów włościańskich bez względu na to, czyli na nich stoją budynki, albo nie, gdyż inaczej z powodu łatwości stawiania i przenoszenia budynków drewnianych, z powodu potrzeby zachowania jednolitości ksiąg gruntowych, w których nie ma nawet wzmianki o budynkach, powstawałby zamęt. Wyjęte powinny być tylko grunta miejskie i małomiejskie, gdyż właściciele tychże mają zwykle punkt główny oparcia w jakiemś rzemiośle lub przedsiębiorstwie, a rolnictwem zajmują się tylko ubocznie. Wyjęte byłyby także te większe grunta włościańskie, których dochód przenosi pewne minimum (n. p. 40 złr. katastralnego dochodu) pod warunkiem, ze oderwać się mająca część sama dla siebie, albo w połączeniu z inną posiadłością znowu przynajmniej to minimum dochodu wykaze.

Jako całość niepodzielną uwazaćby należało nie pewne osiedle z pewnym numerem konskrypcyjnym, jak to dawniej bywało, gdyż w wielu wypadkach obecnie te osiedla utraciły z zaprowadzeniem podzielności gruntów swoj byt, a potworzyły się posiadłości nowe z parcel luźnych połączonych w jedną całość wykazami hipotecznemi ksiąg gruntowych. Z tych posiadłości, jezeli się staną niepodzielnemi, potworzą się nowe osiedla. Zatem wykaz hipoteczny przedstawiałby obraz całości; a jezeli jednego właściciela posiadłość jest kilku wykazami objętą, to uwazaćby ją trzeba za rozpadłą, dopóki dobrowolnie w jeden wykaz spisaną nie zostanie.

Jezeli spadkodawca posiadał kilka gruntow, osobne ciała hipoteczne stanowiących, to główny dziedzic powinien je otrzymać wszystkie, jezeli pojedynczo lub w połączeniu z drugiemi nie wystarczają na utworzenie dwoch gospodarstw, z którychby kazde przewyzszało minimum dla posiadłości włościańskich ustanowione. W razie przeciwnym powienby otrzymać drugie gospodarstwo następny sukcesor.

Prawo zostania głównym dziedzicem należałoby w przypadkach, gdy spadkodawca tegoz sam w ostatniej woli rozporządzeniu nie ustanowi, rozciągnąć według zasady majoratów na wszystkie osoby §§. 732—735. K. c. objęte, a nawet na dalsze linie, aby ile mozności zapobiedz niepewności w zdarzyć się mogących wypadkach i ztąd powstającym sporom. Gdy krajowi na tem zalezy, aby gospodarstwa włościan dobrze administrowane były, i gdy w ogole te gospodarstwa tak są małe, ze nie wystarczyłby zwykle dochod na utrzymanie zarządcy osobnego i najmowanie robotnikow, przeto dązyć trzeba do tego, aby dziedzic był rzeczywiście zdolnym własnoręcznie swoj grunt uprawiać i gospodarką sam kierować. Tym względem usprawiedliwionem jest pierwszeństwo udzielone mężczyznom przed kobietami; a z tego względu także należałoby wykluczyć od głównego dziedzictwa osoby, nie mające oczywiście uzdolnienia do prowadzenia gospodarstwa, jak n. p. obłąkanych, głupkowatych, uznanych sądownie marnotrawców, a nawet fizycznie ułomnych, jezeli im ta ułomność przeszkadza roboty polne wykonywać, a przynajmniej nadzorować. Inne przeszkadzające okolicznośći, jak n. p. wykonywanie jakiegoś rzemiosła, zawodu i t. p. nie powinnyby wykluczać od zostania głównym dziedzicem. Rowniez nie powinno wykluczać posiadanie gruntu innego, jezeli jeden z tych gruntów mniejszym jest niz minimum dla

Proponowana przez Ministeryum ustawa wzbraniania podziału jedynie w przypadkach sukcesyi bez rozporządzenia ostatniej woli, prawie żadnego skutku nie odniosłaby u nas, gdyż prawie każdy włościanin robi rozporządzenie przedśmiertne. Wzory hannowerskie i westfalskie, gdzie lud najbardziej wykształcony, samodzielny, poczucie prawa i obowiązku mający, nie dadzą się u naszego ludu zaaklimatyzować, dopóki lud nasz tych samych przymiotów nie nabędzie. Odnosi się to szczególniej do propozycyi, aby ograniczenie podziału nawet przy sukcesyach bez rozporządzenia ostatniej woli zawisłem uczynić od poprzedniego stósownego oświadczenia spadkodawcy, od wpisania tego oświadczenia do osobnej księgi. Znany bierny opór ludu naszego a mała ilość Sądów i urzędników sądowych, są tego powodem.

Ażeby jednak zaprowadzenie niepodzielności małych gruntów, nie przyniosło naszemu ludowi szkody, musi ono być zastosowane do usposobienia tego ludu i połączone z innemi zarządzeniami głęboko sięgającemi. Wzbronienie podziału przez kontrakta między żyjącemi nie wytworzy żadnych szkodliwych następstw, jest ono jednak niesłychanej doniosłości przy przelewie w drodze spadkowej, bo chcąc tu zachować grunt cały dla jednego z dzieci, trzeba się postarać o odpowiednie zaspokojenie reszty dzieci.

Doświadczenie z czasów przed r. 1869. usprawiedliwia w zupełności obawy, że nierówność sched obrażałaby uczucia i sprzeciwiałaby się brutalnie zasadzie równości właśnie u samego jądra społeczeństwa, bo w rodzinie; że młodsze rodzeństwo całemi latami zalegałoby chaty głównych dziedziców, czekając na spłatę przypadającej im schedy, trawiąc

---

posiadłości włościańskich ustanowione, wreszcie posiadanie gruntu przez małzonka, gdyz w razie śmierci tegoz inne osoby po nim grunt objąć mogą.

Stosownie do dawniejszych w Galicyi obowiązujących przepisow należałoby spółwłasność gruntu tylko na małzonków ograniczyć, a w razie śmierci jednego z tychze, przeznaczyć grunt w naturze pozostałemu małzonkowi, gdyz jemu łatwiej uspokoić spadkobierców z połowki, niz podynczym spadkobiercom jego i społsukcesorow z całości. Zresztą jest spółwłasność całego majątku nawet między małzonkami dla dzieci szkodliwą, szczegolniej jezeli pozostały małzonek w powtorne śluby wstępuje. Dlatego dopuszczanie do spółwłasności powtornego małzonka powinno być ograniczonem w ten sposob, izby grunt spadkowy przypadał w naturze, któremu z dzieci pierwszego małżeństwa, jeśli grunt z pierwszego małzonka pochodzi.

czas i mienie na demoralizujące procesa i kłótnie; że spadkobiercy główni musieliby się zadłużać w straszliwy sposób dla spłaty należytości spadkowych i schedy pobocznych spadkobierców. Te wszystkie niesłychanie szkodliwe i szkodliwością może samą podzielność gruntów przewyższające następstwa pojawiłyby się zaraz, gdyby się ograniczono na wydaniu jedynie ustawy przyznającej jednemu z dzieci grunt w naturze, a reszcie dzieciom wyznaczającej spłatę, i gdyby się przytem z urzędu nie zajęto nietylko ustanowieniem spłaty słusznej, ale nawet zebraniem funduszów na zaspokojenie tej spłaty.

Obawa bardzo uzasadniona zachodzi, że powróciłyby żywcem owe (na str. 11. i 93. omówione) stosunki, jakie za czasów urbaryalnych istniały, że jak dawniej przez wzgląd na prawa dominikalne dworów, tak obecnie przez wzgląd na dobrobyt samychże włościan — utrzymywanoby w całości grunta chłopskie na rzecz jednego z dzieci spadkodawcy, a całą wielką resztę dzieci skazanoby jak Pariasów na upokorzenia, na pełnienie bezpłatne usług bratu uprzywilejowanemu i na utratę nawet spłaty wyznaczonej. Dla tego:

Ad 2) Chcąc się zapewnić, że przyznanie gruntowej posiadłości w naturze jednemu z dzieci, a reszcie dzieciom spłaty, znajdzie uznanie i nie będzie miało demoralizujących skutków w rodzinie, musi się ono zbliżać ile możności do ogólnych zasad sprawiedliwości, i spłata musi równać się wartością[87]) tej części posiadłości, jakaby na bio-

87 Oszacowanie gruntów wykonać się da najłatwiej i najpewniej przez 20to krotne pomnożenie dochodu katastralnego, zaś budynki i inwentarz ruchomy potrzeba zawsze oszacować przez znawców i do sumy podziałowej wliczyć, gdyż przy małej wartości gruntów, stanowią one nieraz główną cześć spuścizny. Dla sukcesyi włościańskiej zbytecznem jest badanie wiele sztuk ze znajdującego się w spuściźnie bydła, koni i t. d. do właściwego gospodarczego inwentarza należy i czyli inwentarz ten jest kompletny, z powodu małej wartości bydląt i ogromnego ruchu w nabywaniu i pozbywaniu tychże, tak, ze wielu włościan posiada jakąś ilość inwentarza żywego tylko w pewnych porach roku Z tego powodu i z braku potrzebnej kontroli nie da się nic przedsięwziąć ku zabezpieczeniu inwentarza od pozbywania dowolnego przez właściciela.

Ze względów ogolnych gospodarskich wystarczają obecne ustawy aż nadto, aby ten inwentarz zabezpieczyć od egzekucyi, gdyż w Galicyi nie bywa on zwykle ani osobno od gruntu, ani razem z gruntem egzekwowanym.

Jezeli dział spadkowy nie bywa sporządzony zaraz przy spisaniu aktów spadkowych, lecz dopiero później, należałoby wartość spuścizny

rącego spłatę przy podziale fizycznym lub idealnym przypadła. Skoro jeden ze spadkobierców chce części gospodarstwa na innych spadkobierców przypadające za udzieleniem im zapłaty otrzymać, a względnie sobie kupić, to powinien mieć na to własne osobne pieniądze, a sprzedający powinni tak długo ze swych części w zupełności korzystać, dopóki zapłaty nie otrzymają. Przy obejmowaniu spuścizny dzieje się jednak wcale inaczej, kupujący nie ma zwykle osobnych funduszów, lecz zbiera on je dopiero z dochodów części swoj. j i z dochodów tych wszystkich części, które dopiero nabyć ma. W wypadkach małoletności zbiera opieka te fundusze, nawet bez jego przyczynienia się, rozdzieli je potrosze pomiędzy młodsze rodzeństwo, które takiem z n d e m n i z o w a n i e m swych praw zadowolić się musi, i które pojedynczo tem mniej dostaje, im jest liczniejsze, a najstarszy dziedzic otrzymuje całe czyste gospodarstwo, jak gdyby był jedynakiem. Rodzeństwo młodsze musi przytem na spłatę długiemi latami czekać. W tem postępowaniu zawiera się już uprzywilejowanie jednego z rodzeństwa wobec reszty i niesłusznemby było potęgować je jeszcze przez u s z c z u p l a n i e spłaty, jak też nie politycznemby było pozostawiać wielką ilość osób biednych i niezadowolonych.

Uzyskać spłatę kompletną nie jest o wiele trudniej, niż uzyskać spłatę niekompletną. Wprowadzić jednak i utrzymać trzeba jako jedyny u nas skuteczny środek do zabrania funduszów na spłaty dla rodzeństwa, tę zasadę, że gospodarstwo spadkowe t a k d ł u g o n a w s p ó l n y r a c h u n e k administrowanem i tak długo oddanie jego dziedzicowi w wyłączne fizyczne posiadanie wstrzymanem być ma, do-

---

ustanowić stosownie do §. 786 K. c. według czasu dokonanego działu. Ma to wielką doniosłość i opiera się na słuszności w tych wypadkach, gdzie spuścizna obciązoną jest długami, które podczas małoletności spadkobiercow przez zarząd opiekuńczy nawet bez przyczynienia się ze strony głownego dziedzica umorzone bywają.

Szkodliwemi są te zarządzenia spadkodawcy, któremi on dla swej zony zastrzega używanie c a ł e j spuścizny w naturze az do pełnoletności spadkobierców, lub na pewną ilość lat, gdyz przeszkadza ono zebraniu funduszu na opłacenie sched, a przez to sprzeciwia się zasadzie niepodzielności gruntow. Dlatego powinno ograniczenie pozostałego małzonka na część dozywotnią, ile mozności ściśle być przeprowadzonem.

póki nie zostanie zebrany fundusz na zaspokojenie spłat wszystkich.

Niedbały, nierachujący, i tylko o dniu dzisiejszym myślący lud nasz, w żaden sposób sam tego dokonać nie potrafi, nawet nie chce, i bałamucony pokątnymi doradcami, Sądowi opór stawia, jakby dla ironii tym wszystkim, którzy o zaprowadzeniu francuskich rad familijnych u nas myślą. Całem dążeniem opiekunów jest, aby wszystkie dzieci w kupie jak najdłużej na gruncie siedziały, nie dbając o to, że przywykają do próżniactwa, a potem dorosłszy, gołe wychodzą.

Objęcie gospodarstwa do używania, jak też obowiązek spłacenia rodzeństwa dla jednej strony, a prawo żądania spłaty dla drugiej strony zależy, według pojęć naszego ludu, od osiągnięcia pełnoletności. Po ów czas pozostają one w zawieszeniu, a tymczasem z gospodarstwa korzystać może wdowa lub ktoś inny z krewnych. Ztąd pochodzi, że obejmujący gospodarstwo sukcesor otrzymuje takowe w złym stanie i że nie ma czem spłacić rodzeństwa, które doczekawszy się tej chwili, woła naraz i zaraz o swą część. Chcąc tym pretensyom zadosyć uczynić, musi on albo część gruntu sprzedać, albo go zastawić w jakim banku, albo też prosić rodzeństwa, żeby jeszcze kilkanaście lat czekało, aż on na tyle zarobi. Gdyby z tytułu nieobdłużalności gruntów nie można tych spłat w drodze egzekucyi wydobywać, to nie uściłby ich sukcesor biorący grunt nigdy.

U nas więc nie wystarcza intabulacya do zabezpieczenia i zaspokojenia należytego i wczesnego spłat sukcesyonalnych, u nas potrzeba dalszego wyraźnego rozporządzenia, iż gospodarstwo spadkowe administrowanem ma być na rachunek spólny nietylko, dopóki faktyczny dział nie nastąpi (co §. 786. i 812 .K. c. zabezpiecza), ale dopóki spłaty zebrane nie zostaną.

Akta spadkowe Sądów powiatowych stwierdzają, że stosunkowo tylko mała ilość jest takich wypadków, gdzieby spadkobiercy wszyscy byli już pełnoletnimi, i w tych wypadkach po największej części zmarły już sam pozaspakaja dzieci[88]). Przeważna ilość spadków dostaje się częściowo ma-

88) W niektórych okręgach sądowych, jak n. p. w Brzeskim powiecie, sporządza chłop zwykle za życia dział swego majątku w tenczas

łoletnim, pod opieką sądową zostającym. Od Sądów przeto zależy przez wydzierżawianie lub inną korzystną administracyę wydobyć fundusze na zaspokojenie spłat potrzebne, tak ażeby starszy sukcesor dochodząc do pełnoletności otrzymał już grunt czysty, a reszta rodzeństwa miała już swe schedy zebrane i dochód przynoszące, nim wyjdzie z pod opieki, i nim własną familię, własny zawód zakładać pocznie.

Łatwiej przyjdzie dorastającemu dziedzicowi dopóki nie ma własnej rodziny, zużytkować osobno swój czas i siły, utrzymać się z pracy i czekać, nim grunt sam przez wydzierżawienie lub inną stósowną administracyę nie przyniesie funduszów dostatecznych na zaspokojenie spłat.

Grunt wydzierżawiony przynosi u naszych włościan daleko większy dochód niż administrowany na własny rachunek, gdyż dzierżawcy płacą czynsz stósowny do spodziewanego plonu, a nie liczą wcale swej roboty, której do wydobycia go użyją, przyjmują także na siebie skutki nieurodzaju.

Czynsz więc płynie pewnie i regularnie kaucyą zagwarantowany. Wcale inaczej rzecz się ma, gdy sam pełnoletni dziedzic obejmie zarząd, obraca on część dochodu na wydatki gospodarskie, część dla własnego użytku, a z końcem roku nie ma zwykle nic złożonego; stracone przytem czas i siły, które w ten grunt włożył.

Nie można też dopuścić, ażeby tylko stosunkowe części małoletnich administrowano, a część stosunkową na pełnoletniego przypadającą jemu do użytku oddano, gdyż najpierw utrudnionem by było wczesne zebranie funduszu na spłaty, powtóre że słuszność wymaga, ażeby pełnoletni przyczynił się także dochodem z swej cząstki do zebrania tego funduszu, który w jego imieniu zebranym i celem uzyskania dla niego całego czystego gruntu na zindemnizowanie młodszego rodzeństwa użytym być ma.

gdy starszego syna żeni, lub corkę za mąż wydaje; zapisuje on przed notaryuszem temu synowi lub corce swój grunt, a reszcie dzieciom wyznacza spłaty i ten dokument zaraz intabuluje. Przez to odpadają pertraktacye i działy spadkowe, tudzież potrzeba osobnego zabezpieczenia małoletnich; ujemną stroną tego rozporządzenia jest tylko to, że ojciec pozbywa się już wszelkiej władzy do swego majątku i że trudno obliczyć naprzód aż po dzień śmierci tak wysokość możliwego przybytku jako też ilość osób uprawnionych do części.

Wychodząc z zasady, iż każde z rodzeństwa otrzymać ma spłatę odpowiadającą części sukcesyjnej na niego przypadającej, nie można tembardziej dopuścić, aby główny dziedzic otrzymywał osobno część jakąś spadku, jako *praecipuum* albo żeby rodzeństwo spłatę biorące, musiało na nią czekać dłużej, niż to jest koniecznem do jej wydobycia.

Z drugiej strony nie mogą ci, którzy biorą spłatę, żądać, aby im takowa zaraz, w jednym lub trzech latach wydaną została, gdyż zależy to od okoliczności kiedy dochód odpowiedni uda się zebrać; można tylko porządek wypłaty rodzeństwa ułożyć. Nawet procent dla czekających da się ustanowić tylko bardzo mały.

Dla małoletnich niżej 10-ciu lat, które się jeszcze same utrzymać nie potrafią, musi się jakąś część gruntu na ich utrzymanie koniecznie zostawić i ta część nie może być wydzierżawianą, z czego wypływa, że tylko przy większych gruntach pozostanie jeszcze jakaś część do zbierania dochodu, że z małych gruntów nie da się wcale spłata zebrać dopóki jest jedno lub więcej dzieci małych, a to tem mniej im grunt jest mniejszy, że zatem, im mniejszy grunt tem trudniej zachować mu niepodzielność, że maleńkie grunta dla niemożności zebrania spłat dalej dzielone być muszą, że zatem nie można czekać, aż dzielenie dojdzie do ostatnich kresów, lecz już najwyższy czas, aby je powstrzymać.

Ad 3). Utworzenie włościańskich posiadłości familijnych nieobdłużalnych nie zdaje się być odpowiedniem, gdyż zasada utrzymywania posiadłości włościańskich w tych samych rękach zabezpiecza wprawdzie jednostki, lecz dla dobra ogółu korzystniejszem jest przejście tych posiadłości z rąk słabych w ręce silniejsze. Zresztą włościanowi wydarzyć się mogą przypadki nieszczęścia (n. p. spalenie się budynków, wyginienie bydła) tudzież potrzeby melioracyi, spłacenia sched i t. p., w których zaciągnięcie pożyczki jest czasem koniecznem, a nawet pożytecznem i dlatego potrzeba mu pozostawić uzdolnienie do kredytu. Chcąc jednak włościanina zabezpieczyć ile możności od wyzucia go z posiadłości, a przytem utrudnić mu lekkomyślne zaciąganie długów, należałoby egzekucyę na posiadłości naszych włościan w ogóle w ten sposób zmienić, że dozwoloną może być

najpierw tak jak za podatki[89]) tylko sekwestracya dochodów; dopiero gdyby się przekonano, że sekwestracya przez jakiś czas n. p. 10 lat trwająca nie zdoła zaspokoić długu, (a także jeżeli pretensya oparta na wyroku Sądu karnego) wolno wierzycielowi żądać sprzedania posiadłości. Odpowiada to także systemowi przez wiele zakładów kredytowych przyjętemu, iż pożyczają kapitały za spłatą w ratach amortyzacyjnych, tak że dłużnik nie potrzebuje całego kapitału na raz zwracać i go z rocznych dochodów zaspokoić potrafi.

Jednak dotąd nie została wydaną ustawa wzbraniająca dowolny podział gruntów chłopskich nawet w granicach przez Wys. Ministerstwo proponowanych. Nie wpłynie także prawdopodobnie ze skutkiem spodziewanym wydana już ustawa z 7go Czerwca 1883. Nr. 92. Dz. u p. o kommasacyi na dokonane albo dokonać się mające rozdrobnienie gruntów, tudzież na dokonane już albo dokonać się mające szkodliwe rozszarpanie ich na odosobnienie — chociaż jednemu właścicielowi należące cząstki; gdyż przeprowadzenie jej uczyniono zawisłem od inicyatywy i zgodnego zapatrywania się większości członków, któraby posiadała grunta obejmujące dochodem katastralnym przynajmniej dwie trzecie części dochodu wszystkich gruntów do obszaru kommasacyjnego należących, — a o taką inicyatywę i zgodę u naszego konserwatywnego i zacofanego ludu bardzo trudno, szczególniej zaś tam, gdzie już księgi gruntowe z takim kosztem i mozołem założone, przy kommasacyi zupełnie unieważnione zostać by musiały.

Konieczny ratunek zatem jedynie możliwy jest i obecnie zależy od pouczania ludu przez osoby wpływowe, i od nakłaniania go przez władze publiczne przy każdej sposobności do rozsądniejszego postępowania.

---

89) Co się tyczy formy opłacania podatku spadkowego, to jeżeli ma on pozostać podatkiem spadkowym, nie powinien nawet przy niepodzielności gruntów być zamienionym na ekwiwalent. Wymaga tego słuszność, gdyż po pierwsze, ekwiwalent z dóbr osób jurystycznych jest za wysokim w porównaniu z przeciętną ludzką śmiertelnością, a powtore opłacałyby go takze posiadłości, które przez bardzo długi przeciąg czasu w jednych rękach pozostają. Należałoby jednak znizanie skali podatkowej przy częstych zmianach właściciela takze przy posiadłościach, które jeszcze ksiąg gruntowych nie mają udzielić, a przytem na spłacanie w ratach kilkoletnich bez odsetek zwłoki dozwolić.

Obowiązkiem więc Sądu, a względnie notaryusza przy sporządzaniu działu spadkowego, jest nakłonić spadkobierców nawet pełnoletnich, aby z uwzględnieniem możliwem rozporządzenia ostatniej woli, a nawet z pominięciem tegoż rozporządzenia grunt w naturze jednemu lub co najwięcej dwom spadkobiercom w zaokrąglonych częściach, zaś reszcie spadkobierców spadek ruchomy lub spłatę w pieniądzach od obejmującego grunt wyznaczyli.

W spadkach, w których udział biorą osoby opiece Sądu poruczone, oddanem jest zupełnie władzy nadopiekuńczej lub nadkuratelarnej przez §§. 168. i 199. Ces. pat. z 9. Sierpnia 1854. prawo orzeczenia, czyli dział uczynionym być ma w naturze, lub też czy pozostawić się ma jednemu gospodarstwo, innym wyznaczyć spłatę[90]) za ustanowieniem hypoteki z prawem pierwszeństwa przed długami własnemi.

Z powodu niepodzielności gruntów koniecznem więc jest przy sporządzaniu działów w spadkach chłopskich nietylko gruntowe części co do parcel i możliwych cząsteczek z parcel na podstawie map hypotecznych i geometrycznych rysunków lub opisów w myśl §. 74. Og. ust. hip. i Ust. z 23. Maja 1883. dokładnie oznaczyć; ale także dla spłat czas i odsetki omówić, i prawo zastawu wyraźnie ustanowić, gdyż tego §. 199. Ces. pat. z 9. Sierpnia 1854. i § 32 *b*) Ogól. ust. hip. wyraźnie wymagają; gdyż w kodycylu (w myśl §. 449. K. c.) ani w dekrecie dziedzictwa się takie ustanowienie zwykle nie mieści; wreszcie gdyż nie obowiązuje w Galicyi żadna ustawa, któraby dla spłat sukcesyoalnych na realności spadkowéj, (lub dla niespłaconych resztek ceny kupna na realności sprzedanéj) legalne prawo zastawu udzielała[91]).

---

90) Dlatego przy działach spadkowych nie ma znaczenia §. 83. Normy jur. z 20. Listopada 1852, według ktorego zezwolenie na sprzedaż rzeczy nieruchomych, należących do pupilow i osob pieczy poruczonych, przysłuza Trybunałowi I. instancyi; tem bardziej, ze musiałyby natenczas ze wszystkich Sądów powiatowych prawie wszystkie akta spadkowe być Trybunałowi przesyłane i we wszystkich musiałby Trybunał badać i rozstrzygać; a to nie jest rzeczą wykonalną. Trybunał najw. orzekł to samo takze co do realności sprzedać się mających przed wydaniem dekretu dziedzictwa. (Uchwała plen. z 31, Grudnia 1873. Księga. jud. nr. 85).

91) Rozporządzeniem Min. z 24. Paźdz. 1858. l. 18363 nawet wprost wzbroniono zabezpieczanie z urzędu przez wpis hipoteczny pretensyj do spadku. Jednak przy zakładaniu ksiąg gruntowych w Galicyi okazała się

Ustanowienie to powinno zawierać także zastrzeżenie w §. 97. Og. ust hip. omówione, iż prawo zastawu ma wejść do księgi gruntowéj na kartę ciężarów równoczesnie z wpisaniem spadkobiercy grunt obejmującego na kartę własności. W ogóle parcela i prawo zastawu są hasłami przy tych działach spadkowych.

W wypadkach, gdzie grunt spadkowy nie jest dotąd wpisanym w księgę hipoteczną, wykonać się musi to prawo zastawu dla spłat sukcesyonalnych według Rozp. Min. spr. z 24. Lipca 1879. l. 11.936. przez zastawnicze opisanie gruntu tego w drodze komisyi sądowej i przez ustawienie na nim w myśl §. 452 K. c. takiego znaku, z któregoby każdy mógł łatwo poznać dokonane zastawienie. Ta czynność nie należy jednak do władzy pertraktatującej lecz do Sądu realnego.

Wreszcie powinny działy spadkowe naszych chłopów, ażeby były zupełnie skutecznemi i korzystnemi, we wszystkich prawie wypadkach, w których pełnoletni obejmuje gospodarstwo gruntowe w naturze a małoletni mają otrzymać spłatę, zawierać z powodów wyżej przytoczonych (dla braku odpowiedniej ustawy) wyraźne oświadczenie się pełnoletniego, że zgadza się na to, aby gospodarstwo gruntowe pozostało tak długo w administracyi sądowej, dopóki spłaty dla małoletnich nie zostaną zebrane, a to na podstawie obowiązujących troskliwych rozporządzeń o opiekach i zarządzaniu majątkiem sierocym zawartych w kodeksie cywilnym i ces. patencie z 9. Sierpnia 1854.

Rzadkie bardzo są wypadki, gdzie pełnoletni wlewa zaufanie i daje dostateczną gwarancyą, iż sam temu obowiązkowi podoła i należycie zadosyć uczyni zechce.

---

w obec niedbałości i lekkomyślności opiekunów i kuratorów na wsi konieczność przy badaniu stanu posiadania zbadać i uwidocznić zarazem także ciężary własność ograniczające, w szczególności reszty ceny kupna, dożywocia dla wdów, dla małoletnich i kurandów; gdzie bowiem nie zajęły się komisye hipoteczne tem badaniem i uwidocznianiem, tam te ciężary nie zostały uwidocznione, pomimo że księgi od kilku lat są otwarte, jak gdyby te ciężary wcale nie istniały; tam tez korzystają z ksiąg jedynie banki pożyczając właścicielom pieniądze i odbierając pierwszeństwo tym którzy od dawna najbardziej uzasadnione prawa nabyli, a nawet pod opieką Sądu pozostają. Prezydium Sądu kraj. wyz. w Krakowie poleciło z tego powodu reskryptem z 17. Sierpnia 1882. l. 3500 komisyom hipotecznym tę ochronę praw osobliwie osob poruczonych pieczy sądowej.

Wzbranianie się pełnoletniego miałoby ten skutek, że utraciłby prawo uiszczenia tych spłat w późniejszym czasie; że w obec prawa przysługującego wszystkim spadkobiercom żądania aby im części sukcesyonalne bezzwłocznie wydane były, zostałyby te spłaty nie tylko na jego gospodarstwie zabezpieczone t. j. zaintabulowane resp. zastawniczo opisane, ale też zaraz ściągane w drodze egzekucyi, któraby zwykle dla braku innego funduszu pozbawiła go odziedziczonego gospodarstwa[92]).

W interesie osób pieczy sądowej poruczonych należy w ogóle baczyć na to, aby im ile możności zapewnić posiadanie nieruchomości, aby zrealizować ruchomości, i aby należne im pieniądze jak najbezpieczniej i najkorzystniej umieszczone zostały.

W §. 784, 793, 794, K. c. i w §. 165—168. Ces. pat. zawarte są wskazówki, jak części spadkowe obliczać. Szczególniej praktycznym jest przepis oceniania spuścizny na pieniądze celem podziału.

Co się tyczy podziału pretensyj pieniężnych to §. 165. Ces. pat. postanawia wyraźnie, iż także małe spadki, z gotówki, wierzytelności lub ruchomości się składające dzielone być mają, chociaż według zasady §. 888. K. c. pretensye i długi już ipso iure są podzielone i do masy podziałowej jako całe wciągane być nie powinny. (Unger VI §. 44. 7) Randa str. 146[93]). O ile wierzyciele wpływać mogą i mają na podział długów, o tem już wyżej na str. 41. wspomniano.

C) O postępowaniu przy sporządzaniu działów spadkowych.

W jaki sposób należy przeprowadzać działy spadkowe, których znaczenie praktyczne od czasu zniesienia niepodzielności gruntów chłopskich bardzo się podniosło, nato nie znajdują się w naszych ustawach bliższe wyczerpujące przepisy.

92) Ponieważ formularz VI. działu spadkowego przy Ces. pat. z 9. Sierpnia 1854. wydany nie zawiera właściwego układu i warunków, jedynie tylko wynik rachunkowy, przeto nie da on się zastósować do spadkow obejmujących grunta chłopskie i dlatego umieszczam poniżej wzór działu obejmującego układ co do gruntow spadkowych.

93) Według prawa rzymskiego (L. 2. §. 5. D. h. t.) nie rozciągało się iudicium familiae ersciscundae na nomina i debita.

Aby właściwy sposób poznać i ustalić, trzeba rozważyć tak stosunek prawny osób interesowanych, jako też cel zamierzony i wybór najodpowiedniejszych środków.

Co do pierwszego podnieść przedewszystkiem należy, że między spółspadkobiercami powstaje spólność majątkowa w myśl 16tego rozdziału Kod. cyw., z której dla każdego uczestnika wynika prawo dzielenia wspólnego dobra i uregulowania wzajemnych pretensyj (§. 830—832.) Podział ma nastąpić ile możności ku zadowoleniu każdego z uczestników; gdyby się sami nie pogodzili, to rozstrzyga między nimi los, albo rozjemca, a gdyby i na ten sposób załatwienia wszyscy nie przystali, rozstrzyga sędzia (§. 841. K. c.) (Unger VI. §. 44, Randa str. 144, Schuster str. 38. Orz. S. naj z 13. Lipca 1870. l. 8118. i t. d.). Dalej podnieść należy, że z małym wyjątkiem prawie we wszystkich spadkach mają udział także osoby poruczone pieczy sądowej, tudzież zachodzi opłata należytości, a często zapisy na cele publiczne, których przestrzegać winny organa publiczne.

Celem działu jest, aby uporządkowanie wzajemnych praw nastąpiło jak najspieszniej, a przytem jak najodpowiedniej stosunkom indywidualnym uczestników i przepisom dotyczącym względów ogólnego gospodarstwa ludowego; aby ze względu na obrót publiczny mógł się każdy dowiedzieć w publicznem miejscu, w jaki sposób podział majątku nastąpił, wreszcie aby uwidocznienie dewolucyi spadkowej nieruchomości w księgach gruntowych należycie dokonanem być mogło.

Te cele osiągnięte zostaną najpewniej wtedy, gdy sporządzenie działów dokonanem będzie przez organa publiczne. Dlatego też udzielono sędziemu znaczny wpływ na to sporządzanie w krajach, w których prawo powszechne (rzymskie) obowiązuje. W Wirtembergii i Badenie istnieją osobni sędziowie podziałowi; w Prusach i we Francyi interweniuje także Sąd we wszystkich wypadkach, gdzie małoletnie lub nieobecni udział mają; a w krajach tych istnieją nawet obszerne przepisy co do sposobu sporządzenia działów przed Sądem lub notaryuszem.

W Austryi też obowiązanym jest Sąd pertraktacyjny według §. 165. 166. Ces. pat. sporządzać sam działy spadkowe w tej przeważnej ilości spadków, w których udział mają małoletni lub kurandzi, a stósownie do § 170. 171. wolno także pełnoletnim sporządzić dział sądownie, albo przynajmniej złożyć go w Sądzie z potwierdzeniem, iż zgadza się z ich wolą i przezto nadać mu cechę dokumentu publicznego. Według § 29. Ces. pat. może Sąd także użyć notaryusza do sporządzenia projektu działu, który Sądowi do bezpośredniego zatwierdzenia przedłożonym być ma.

Charaktyrystycznem jest przytem, że nasze ustawy przyjęły to zapatrywanie, iż sprawa spadkowa najłatwiej i najprędzej załatwioną zostanie, jeżeli jedna i ta sama władza zajmie się jednolicie odnośnemi, chociażby różnorodnemi czynnościami w jedną całość ujętemi, i dlatego według §. 27. Ces. pat. przechodzą w ogóle obowiązki władzy opiekuńczej i kurateralnej na Sąd pertraktatujący spadek tak, że zatwierdzenie ugód tylko wtenczas od tych władz zależy, jeżeli się ugody do praw wątpliwych odnoszą, albo jeżeli rozporządzenie ost. woli lub ustawy pominiętę być ma. Dalej wyróżniającem nasze ustawy jest przyjęte zapatrywanie, że dążenie do bezzwłocznego uregulowania stosunków nowo powstających usuwa najlepiej wszystkie spory, a dążenie do bezzwłocznego zabezpieczenia lub zaspokojenia wszystkich świadczeń na cele publiczne przeznaczonych, lepszy skutek odnosi, niż zabezpieczanie ich środkami uciążliwemi postępowania spornego, albo żądanie kaucyi od opiekunów i kuratorów używane w obcych prawodawstwach

Ztąd pochodzi, że chociaż §. 165, 166 Ces. pat. dozwalają sporządzenie działu przed lub po addykcyi spadku, pomimo tego zaleca §. 151. C. p. aby całą pertraktacyę wraz z działem w jednym ciągu przy jednym terminie przeprowadzić, a §. 165. poleca, aby w spadkach, w których udział mają poruczeni, zawsze dział bezzwłocznie sporządzić jeźli nie zachodzą przeszkody[94]).

94) Ces. patentami z 18. Czerwca 1850. Nr. 237. §. 85. i z 28. Czerwca 1850. Nr. 255. §. 95—102. było przepisanem wstrzymać się z addykcyą aż do sporządzenia działu nawet wtenczas, gdy względem podziału długie spory przeprowadzać musiano. Gdy udział miały osoby poruczone, Sąd kierował

Co się tyczy charakteru w jakim sędzia przy sporządzaniu działu spadkowego występować ma, to oznaczy się go najtrafniej uwzględniając wyż wymienione, w §. 841. K. c. przepisane sposoby dzielenia wspólnej własności.

Zawarcie ugody między spólnikami jest najpożądańszem, bo zaspokaja życzenia wszystkich i nie pozostawia w nich wzajemnej zawiści lub uczucia krzywdy; jednak do ugody potrzebnem jest wlanie przekonania w spólników, iż części wzajemnie ofiarowane odpowiadają słuszności, iż strata małej cząsteczki mniejszą jest stratą, niż toczenie procesu. Aby ugoda była istotnie słuszną i dla pojedynczych spólników korzystną, a przytem odpowiednią przepisom ekonomii publicznej, potrzebują spólnicy także często pouczenia stósownego.

Rozstrzyganie sporu przez los lub wyrokiem mniej zadowala interesa spólników, bo czyni je zawisłemi od przypadku, albo od normy abstrakcyjnej na wielką ilość wypadków ogółem obliczonej i nie zawsze wszystkie szczegóły pojedyńczego wypadku obejmującej, przy zastósowaniu której często wynik usprawiedliwia przysłowie: summum jus summa injuria. Daleko pewniej odpowie słuszności i interesom spólników rozstrzygnienie przez sędziego polubownego niezwiązanego formalnościami ustawy, badającego i orzekającego więcej po gospodarsku, po ojcowsku.

Otóż przy rozdzielaniu spuścizny między spółdziedziców najodpowiedniejszem jest, ażeby sędzia który i tak już w największej ilości wypadków interweniować musi, nie był jedynie spisującym akt ugody jeźli zawarto ugodę, a prowadzącym proces formalny i wydającym wyrok, jeżeli się nie zagodzono; ale ażeby sędzia był owym z powodu swej bezstronności i stanowiska urzędowego najwięcej zaufania stron posiadającym i doświadczonym nauczycielem, pośrednikiem, a zarazem rozjemcą.

Stanowisko jego jako rozjemcy nie polega wprawdzie na zapisie formalnym kompromisarskim według §. 359. Proc. cyw., ale na domniemanem zgodzeniu się spółdziedziców na to, iżby ta osoba, która ma prawo rozsądzić ich według norm abstrakcyjnych ze stratą czasu i wydatków, rozsądziła ich zaraz po gospodarsku badając ich szczególne stosunki, upra-

wnienia i życzenia[95].) Ten charakter decydujący nadaje sędziemu pertraktującemu także wyraźnie ustawa w §. 168. C. p. w wypadkach, gdzie sędzia jest zarazem władzą nadopiekuńczą lub nadkuratelarną i gdzie się rozchodzi o podział fizyczny przedmiotów spadkowych.

Przeprowadzenie działu powinno się zatem odbyć także w braku ugody przeważnie w drodze niesporn ej; a droga ta ma już dlatego pierszeństwo przed drogą procesu, że stałe formy procesu nie dają sędziemu swobody potrzebnej do uregulowania stosunków często zawiłych i różnorodnych, a nawet prawa osób trzecich dotyczących; że litera ustawy często nie wystarcza, przeszkadza i ubezwładnia, wreszcie, że często trudno te wszystkie stosunki objąć i uwzględnić wyrokiem równie jak egzekucyą, jeżeli egzekucya niema zamienić się w postępowanie niesporne

W innych prowincyach Austryi wyrobiła sobie praktyka następujące zasady postępowania przy sądowem sporządzaniu działów spadkowych, które to zasady i nam by przyjąć wypadało:

Jeżeli współspadkobiercy nie zawrą sami dobrowolnie całego działu, jednak się zgadzają na to, ażeby dział przed Sądem zawrzeć, to skargi nikt nie wytacza. Jedna lub kilka z interesowanych osób udaje się do sędziego z wnioskiem, sędzia przesłuchuje wszystkich udział mających i sporządza dział zaraz — jeżeli wszyscy na jego osnowę się zgodzili. Jeżeli zaś przytem powstają spory, natenczas rozróżnia sędzia czyli dotyczą one głównych podstaw działu n. p. czy jakaś rzecz jako prelegat lub obca własność z pod działu wyłączoną być ma; czy grunt w naturze dzielonym, lub w całości jednemu pozostawionym, lub wreszcie sprzedanym być ma (§. 843 K. c); — czyli też dotyczą spory punktów ubocznych mniej ważnych n. p. jak wysoką spłatę, które parcele gruntu ma kto dostać. Pierwsze odséła sędzia do szczegółowego przeprowadzenia na drodze procesu, a gdy zosta-

95) Harrasowsky (str. 72), Brinz (§. 168.), Randa (str. 146,) są zdania, że jezeli interwencya sędziego ma mieć istotnie cały skutek dobroczynny na tem polu prawnem, musi ona nieograniczać się na samem objawieniu zdania; ze przeciwnie pozostawić się musi sędziemu jak największą swobodę dla jego arbitralnej działalności.

ły załatwione wyrokiem lub też ostatecznem porozumieniem się stron, natenczas na ich podstawie załatwia on spory o kwestye uboczne ze stanowiska kierownika sądownictwa dobrowolnego za pomocą rezolucyi,[96]) uwzględniając z urzędu także prawa osob trzecich, których interesa naruszone być by mogły, i którym dla tego należy dać sposobność stawania przy rozprawie i czynienia wniosków.

Tylko te wypadki należą odrazu na drogę procesu, w których jedna strona niechce zawrzeć działu w ogóle,[97]) albo nie na tej zasadzie, jak tego druga strona żąda. Przedmiotem właściwym procesu jest tu spór względem obowiązku do dzielenia się, względem objętości tegoż, a może także względem sposobu; proces kończy się wyrokiem sądowym orzekającym: że, co i jak dzielić się ma. Podział dalszy— jeżeli strony same co do niego w dobroci się nie ułożą, dokonanym bywa niejako w drodze egzekucyi powyższego wyroku lub ugody,[98]) przyczem w razie potrzeby użyć można także rzeczoznawców, lub rozstrzygnienia przez los. To się w ten sposób wykonuje, że ułożoną zostaje odpowiednia ilość sched równych, a uprawnieni przez ciągnienie gałek, kartek, lub w inny obrany przypadkowy sposób za właścicieli pojedyńczych sched oznaczeni zostają.

W procesie obojętnem jest, czyli który ze spór toczących jest już w posiadaniu jakiej części spadkowej lub nie, byle tylko jego prawo spółdziedziczenia było uznane. Prawo żądania działu nie podlega zadawnieniu (§. 1481. K. c) cho-

96) Patrz Ellinger przy §. 841., Unger VI. §. 44. 4), Randa str. 145, Analogicznie do rzymskiego judicium divisorium, w przeciwstawieniu do judicium familiae ercisundae.

97) Prowadzenie procesu celem zmuszenia spółsukcesora do zawarcia działu jest zwykle bezskutecznem, bo chociaż wyrokiem się mu dzielenie nakaże, trudno nakaz wyegzekwować osobliwie jeżeli zapozwany jest biednym i niema z czego grzywny zapłacić; na zamknięcie go w areszcie (§. 410 Pr. cyw.) nie każden Sąd się zdecyduje, a ustanowienie dla niego kuratora w tym celu (§. 409. P. c.) nie da się zastósować, gdyż łączą się z tem dalsze kwestye, co i w jaki sposob ma być dzielonem, a w tym względzie nie może być ograniczoną swoboda zapozwanego. Musiałby chyba procesodrazu na wszystkie te kwestye być rozciągniętym. Jedynym skutecznym środkiem zmuszenia spółspadkobiercy do sporządzenia działu jest nieoddanie mu części spadku w posiadanie, lecz administrowanie całej spuścizny na wspolny rachunek — w myśl §§. 797, 786, 833 i 812 K. c. §§. 35, 149, 162 Ces. pat.

98) Unger. System VI. §. 41. Zimmerman str. 206. Orzeczenia Najw. Tryb. zb. Gl. Ung. nr. 164, 3016, 1640, 4248, 5891, 7170.

ciaż pojedyńcze ze stosunku spółwłasności płynące prawa w 30 latach zadawniają (§. 1478, 1479). Zaczepiać pozasądowy dział można do trzech lat (§ 1487), sądowego nie można wcale naruszać w drodze procesu.[99])

Jeżeli dział spadkowy sporządza notaryusz, to spisuje on w razie zawarcia ugody, dokument zupełny i formalny i przedkłada go Sądowi do zatwierdzenia; jeżeli zaś nie przyszło do zgody zupełnej, natenczas spisuje on protokół i oddziela te okoliczności, na które się ogólnie zgodzono, od tych, które spornemi pozostały; a względem tych ostatnich wyszczególnia, którzy spólnicy jakie żądania stawiali. Na podstawie tego protokołu postępuje Sąd jak to wyżej określono, t. j. jeżeli sami małoletni lub kurandzi w spadku udział mają, znagla on opiekunów resp. kuratorów do zawarcia działu nawet karami (§. 19. Ces. pat) a zawarty nienależycie dział według swego zapatrywania zmienia, gdyż wola Sądu, a nie wola opiekunów resp kuratorów jest tu rozstrzygającą. Tymże przysługuje w myśl §. 222. 268. K. c. tylko prawo rekursu od zarządzenia sądowego. Jeżeli jednak udział mają także osoby samowolne i one to albo działu zawierać nie chcą, albo w kwestyach zasadniczych z zapatrywaniem sądowem się nie zgadzają, natenczas poleca Sąd opiekunowi wytoczenie procesu przeciw tymże[100].) Gdy zaś przedmiotem sporu jest kwestya uboczna, natenczas rozstrzyga takową Sąd jako władza pertraktująca spadek na podstawie wniosków do protokółu spisanych w ten sam sposób przez rezolucyę, jak to Sąd przy rozdziale ceny kupna sprzedanej egzekucyjnie realności czyni.

---

99) Tak więc juz według obecnie obowiązujących ustaw moze spadkobierca u nas otrzymać w drodze spadkowej pertraktacyi posiadanie spuścizny bez procesowania się, a jezeli więcej jest dziedzicow, dojść do podziału przyznanego im spadku; czemu zaprzeczył Dr. Madejski motywując dnia 3. października 1883. w Sejmie swoj wniosek o zmianę postępowania spadkowego. Niech tylko Sądy, notaryusze, adwokaci wyzyskają tę ustawę, jak się to w prowincyach sąsiednich dzieje. Wprawdzie zyczyć sobie mozna, zeby tak kwestya egzekucyi z orzeczeń spadkowych, jako tez kwestya postępowania przy działach spadkowych została ustawą jaśniej określoną, zeby istniejącą ustawę uzupełniono, ale dlatego nie jest jeszcze ta ustawa złą ani niepraktyczną.

100) Randa stwierdza, ze w innych prowincyach Cislitawii ludność takie ma zaufanie do postępowania niespornego, ze prawie nigdy nie zdarzają się procesy z powodu podziału spuścizny.

Jeżeli w dziale także małoletni są interesowani, należy w myśl §. 2. 5.) i 187. Ces pat. w wypadkach wątpliwych zasięgnąć zdania także najbliższych krewnych pupila, a nawet jego samego, jeżeli jest zdolen ocenić swoje sprawy.

Sąd, a względnie notaryusz, sporządzają dział spadkowy zwykle przy sposobności odbierania od stron deklaracyi spadkowej. Jeżeli się to w ten czas nie stało i dekret dziedzictwa już wydano, należałoby sporządzić dział na wszelki sposób przed intabulacyą spadkobierców.

Właściwą formą załatwienia sporządzonego działu spadkowego jest, że protokół przedłożony zatrzymuje Sąd w aktach, a spadkobiercom udziela z niego do rąk najstarszego uczestnika (§. 844. K. c.) (na stęplu 1 złr. od arkusza) odpis w formie intymatu służącego jako dokument do intabulacyi i innych celów. W myśl Ust. z 23. Maja 1883. Nro. 82. Dz. u. p. nie jest do intabulacyi z urzędu koniecznem wydawanie intymatu, jedynie potrzebne są odpisy dla zbioru dokumentów i dla urzędu wymiaru należytości.

VI.

O formie załatwienia sporządzonych aktów spadkowych

A. Uchwała sądowa.

Jak osobom w spadku udział mającym zależy na tem, ażeby sprawa pertraktacyi jak najprędzej, oraz z najmniejszemi wydatkami i trudami się odbyła, tak też i Sądom z powodu natłoku czynności i peryodycznego przedkładania wyższym władzom wykazów zaległych spraw na tem zależeć musi, ażeby każdą pojedyńczą sprawę spadkową załatwić bez wielokrotnych zachodów, o ile możności odrazu stanowczo.

W §. 151. Ces. pat. z 1854. r. wskazano Sądom powiatowym, że przy mniej zawikłanych spadkach sporządzenie wszystkich odnośnych aktów wraz z wykazem wypełnienia obowiązków dziedzicowi przez ustawy i przez spadkodawcę nałożonych, a nawet wraz z działem spuścizny w jednym ciągłym protokole nastąpić winno[101].)

101) Wzór protokołu takiego umieszczony na końcu części pierwszej tego dziełka.

W §. 29. podobnież polecono notaryuszom do spisania aktów spadkowych delegowanym, sporządzić także odrazu wykazy spadkowe i działy spuścizny, w ogóle przysposobić i przedłożyć wszelkie akty (do których jak to na stronie 76. wykazano, należy także przesłuchanie świadków rozporządzenia ostatniej woli ustnego, lub pisemnego jednak co do formy zaczepionego) tak, żeby sędzia mógł na podstawie ich natychmiast przystąpić do wydawania dekretu dziedzictwa.

Jeżeliby jednak sporządzenie wszystkich akt odrazu, a w szczególności działu spadkowego i wykazu wypełnionych obowiązków wykonać się nie dało, ma Sąd powiatowy według §. 152. do spisania takiego wykazu wszystkich interesowanych na termin wyznaczony wezwać; Sądy kolegialne zaś mają polecić przedłożenie wykazów pisemnych.

Sądy powiatowe w Galicyi zaniedbują zwykle zażądać przed wydaniem dekretu dziedzictwa wykazów w ces. patencie przepisanych, a to: wykazu wypełnienia ostatniej woli (§. 157), wykazu substytucyi i podobnych jej rozporządzeń (§ 158), wykazu legatów pupilom lub kurandom zapisanych (§. 160), wreszcie wykazu legitymy dziedziców koniecznych pupilami lub kurandami będących (§. 162). Zadowalają się one jedynie wykazem zabezpieczenia legatów zastępstwu c. k. Prokuratoryi skarbu podlegających i przez nią inwigilowanych (§. 159), tudzież wykazem należytości spadkowej (§. 154), i taksy dla szkół normalnych (Dekr. nadw. z 1. Grudnia, 1778. Nr. 926. Zb. u. s). Sprzeciwia się to nietylko wprost ustawie (§ 149 C. p) ale sprowadza szczególniej dla małoletnich i dla substytutów ogromne krzywdy i procesa, a dla Sądów tem większą czynność na później, (jak to na stronie 104. wykazano). Sądy powinnny przeto żądać od swoich komisarzów przedkładania aktów kompletnych, albo takowe zaraz same uzupełniać. Prawie wszystkie te wykazy dają się zastąpić działem spadkowym.

Co się tyczy załatwienia przez Sąd przedłożonych mu aktów spadkowych, to bardzo korzystnem byłoby dla tegoż Sądu, gdyby mógł w myśl § 29. C. p na podstawie wspomnianych aktów odrazu wydać dekret dziedzictwa Sądy powiatowe załatwiają też te akta zwykle jednym referatem,

który zawiera przyjęcie aktów formalnie spisanych do wiadomości (§ 122), ustanowienie tymczasowego zarządcy masy spadkowej (§. 71), opiekuna dla sierót, kuratora dla pupilów w kolizyi z opiekunem stojących, tudzież dla nieobecnych, dla potomstwa nie urodzonego do sukcesyi bezpośrednio albo powierniczo powołanego, wreszcie dla zakładów niemających jeszcze zastępcy (§. 77); dalej udzielenie urzędowi podatkowemu wykazu należytości[102]) i zawiadomienie go o zapłacić się mającej taksie dla szkół normalnych; wyznaczenie należytości za spisanie akt komisarzowi i taksatorom (§. 113.); stwierdzenie, czy pozostało po spadkodawcy rozporządzenie ostatniej woli i wprowadzenie stósownego postępowania; (§. 727. K. c.) a dalej odrazu osnowę przyznania spadku z uwagą, że wydanie dekretu dziedzictwa nastąpi do rąk pewnego (zwykle w myśl § 844. K. c. najstarszego) z spadkobierców, skoro należytość spadkowa, taksa dla szkól normalnych i legata na cele pobożne zaspokojone lub zabezpieczone zostaną. Zwykle zostaje także egzemplarz dekretu dziedzictwa formalnie wypisanym, tymczasowo bez podpisu sędziego powiatowego w aktach przechowanym, i dopiero po wykazaniu się z powyższego zaspokojenia lub zabezpieczenia oznaczonemu pierw spadkobiercy doręczonym.

Legalność tego postępowania, t. j. wygotowania dekretu dziedzictwa, chociaż jeszcze należytość spadkowa i legata na cele publiczne zabezpieczone nie zostały, bywa wielostronnie zaczepianą, a w szczególności przez c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem Wys Skarbu, tudzież imieniem funduszów dobroczynnych i pobożnych, z odwołaniem się na przepis §. 819. K. c., §. 151. Ces. pat. z 9. Sierpnia 1854 i §. 72. ustawy stemplowej z 9. Lutego 1850, które zabra-

102) Dlatego tez przepisane w §. 82 C. p. poprzednie zawiadomianie urzędu poborowego o spisie wypadku śmierci staje się zbytecznem.

Celem uchronienia spadkobierców osobliwie małoletnich od strat uwzględnić przytem należy, że c. k. władze skarbowe opierając się na Rozp. min. sk. z 25. Lipca 1853. l. 26.427. dla Dyrekcyj Sk. kraj. wydanym, nieuwzględniają stanu biernego w wykazie spadkowym uwidocznionego, chociazby jego rzeczywistość i płynność w myśl Rozp. min. z 25. Lipca 1853. Nr. 148. Dz. u. p. sądownie zatwierdzoną została, jezeli nie przedłożono dokumentow na udowodnienie tego stanu biernego, przeto powinny Sądy dopilnować swych komisarzy, aby przy spisywaniu inwentarza spadkowego zawsze tych dokumentów zażądali.

niają sędziemu pod własną odpowiedzialnością wydawania przyznania spadku przed wspomnionym zaspokojeniem lub zabezpieczeniem. Jednak pominąwszy okoliczność, iż postępowanie spadkowe należy ile możności uwolnić od zarzutu fiskalizmu, a należytości na spadku ciążące ściągnąć można z tegóż także bez presyi niewydania addykcyi, (która to presya na obojętnego naszego chłopa i tak skutku nie wywiera); tudzież pominąwszy okoliczność, iż Sądy starać się muszą o spieszne zakończenie postępowania, nie mogą czekać z zakończeniem, aż się władzy skarbowej uda należytości jakoteż legata ściągnąć lub zabezpieczyć; — to zarzut nielegalności usuwa się przez następującą uwagą: Zawiadomienie stron o osnowie przyznania spadku z zatrzymaniem jednak dekretu dziedzictwa w aktach, ma swą analogią w postępowaniu egzekucyjnem, gdzie o przeprowadzeniu licytacyi i nabyciu realności na własność przez pewną osobę, zostają wszyscy udział biorący zawiadomieni. jednak dekret własności otrzymuje nabywca dopiero wtenczas, gdy wykaże, iż wszystkim warunkom zadosyć uczynił. I tam i tu nie może nabywca przed otrzymaniam dekretu wpisać się za właściciela do ksiąg gruntowych, tudzież przedać lub obciążyć nabytego przedmiotu przed wypełnieniem obowiązków z powodu nabycia dla niego powstałych. Wierzyciele więc, a względnie Wys. Skarb nie zostają w swych prawach narażeni na utratę.

Z tej analogii wypływa także, że prawomocność przyznania spadku zaczyna się liczyć dla wszystkich udział biorących od dnia doręczenia pierwotnej rezolucyi zawiadamiającej o przyznaniu, a nie od dnia doręczenia właściwego dekretu dziedzictwa. Nie zmienia rzeczy także uwaga na tę okoliczność, że aż do przyznania spadku odpowiadają wszyscy spadkobiercy za ciężące długi i obowiązki solidarnie, zaś po przyznaniu odpowiada każdy z osobna w stósunku do części odziedziczonej (§. 824. K. c.). gdyż niemogąc otrzymać każdy dla siebie dekretu częściowego, muszą wszyscy spadkobiercy wspólnie starać się o zaspokojenie obowiązków, aby otrzymać do ręki wspólny dekret dziedzictwa, więc też wspólnie do zaspokojenia ciężarów przyczyniać się muszą, chociaż dekret dziedzictwa, już jest uchwalonym i za prawomocny uznanym.

Co się tyczy w szczególności opłaty spadkowej; to jeżeli spadek składa się z pieniędzy lub ruchomości, łatwo zaraz stósowną kwotę wydzielić i należytość zaspokoić; jeżeli zaś spadek składa się z nieruchomości to uwzględnić by można, że według §. 72. Ust. z r. 1850, przysługuje tej należytości przez 3 lata z ustawy prawo zastawu uprzywilejowane, które ma pierwszeństwo przed prawami zastawu dla wierzytelności z tytułu prywatnego już dawniej nabytemi; że jeżeli urząd podatkowy w tym czasie o egzekucyą się postara, to to prawo zastawu i pierwszeństwa nawet po 3 latach nie gaśnie; że zatem nie jest koniecznem dla bezpieczeństwa c. k. Skarbu intabulować należytość spadkową pomiędzy i w szeregu wierzycieli hipotecznych[103]); a aż do tego zabezpieczenia wstrzymywać nietylko doręczanie ale nawet wygotowanie dekretu dziedzictwa.

Niektóre Sądy osobliwie kolegialne chcąc przyspieszyć addykcyą radzą sobie w ten sposób, że udzielając urzędowi podatkowemu wykaz należytości spadkowej upraszają go zaraz o udzielenie sobie duplikatu z wydanego nakazu zapłaty, tudzież odpisu z dowodu doręczenia tego nakazu spadkobiercom, i w myśl Rozp. min. z 13 Grudnia 1852. Nr. 256. Dz. u. p. tudzież § 72. Ust. z r. 1850. prenotują zaraz z urzędu tę należytość na realnościach spadkowych nieczekając nawet wezwania władzy skarbowej, ani czekając aż od doręczenia 30 dni minie, t. j aż nakaz prawną moc osiągnie i aż się okaże, że spadkobiercy rzeczywiście nie zapłacili należytości w czasie im wyznaczonym. Postępowanie to potęguje ujemne strony zabezpieczenia hipotecznego i powinnoby być przynajmniej o tyle zmodyfikowanym, żeby urząd podatkowy dopiero po upływie dni 30tu od doręczenia nakazu udzielał wspomniany duplikat Sądowi — jeżeli spadkobiercy w tym czasie należytości nie uiścili.

Co się tyczy zabezpieczenia legatów na cele pobożne i publiczne przeznaczonych, to nie przysługuje im pra-

103) Harrasowsky (str. 73.) uznaje za zbyteczne zabezpieczanie hipoteczne należytości, a to tem bardziej, ze zwykle zaraz bywa wykreślanem; ze stronom przysparza kosztów, a Sądom roboty; wreszcie ze należy mieć wzgląd na same księgi hipoteczne zwykle mało przestrzeni dla pojedyńczych ciał mające.

wo zastawu z ustawy jak należytościom i tylko można dla nich według §. 161. C. p. żądać dopiero u władzy spadkowej zabezpieczenia prawnego (§. 1374. K. c.), jeżeli natychmiast uiszczone być nie mają (§. 685. K. c). Usprawiedliwionem więc jest ze względów publicznych żądanie tego zabezpieczenia i wstrzymanie ostateczne addykcyi dopóki dostarczonem nie będzie.

Jeżeli spadkobierca chce zabezpieczyć legata, na cele pobożne i publiczne, to musi on w tym celu wystawić dokument formalny dozwalający prawo zastawu na realności należącej do spadku, do którego on się już oświadczył, a przynajmniej swą prośbę odnośną dokładnie ułożyć i podpis swój na niej dać zalegalizować, gdyż inaczej według Og. ustawy hip. niemożnaby intabulacyi prawa zastawu dozwolić

W razie zwłoki spadkobierców chcąc addykcyą przyspieszyć należałoby to zabezpieczenie wykonać przymusowo. Prokuratorya skarbu mogłaby wystarać się o nakaz zabezpieczenia analogicznie do Rozp. min. sprawiedl. z dnia 18. Lipca 1859. nr. 132. Dz. u. p. i na podstawie tegóż uzyskać przy przedmiotach nie stanowiących ciała hipotecznego — tymczasowe zastawnicze opisanie; zaś przy ciałach hipotecznych prenotacyą legowanej pretensyi w myśl (§. 38. b) Og. ust. hip. Zmuszenie karami sukcesorów własnowolnych do zabezpieczenia jest tu niedopuszczalne; opiekunów możnaby zmusić karami tylko do oświadczenia się.

Przed zabezpieczeniem tych legatów mogłoby wydanie t. j. doręczenie dekretu nastąpić tylko w tych wypadkach, w których osoba spadkobiercy daje zupełne zaufanie i zbytecznem jest zabezpieczenie rzeczowe; jednak we wszystkich wypadkach nie stoi nic na zawadzie, iżby dekret dziedzictwa wygotowanym i w aktach zatrzymanym został.

Wyż opisana osnowa uchwały sądowej załatwiającej przedłożone akta spadkowe nie jest jednak wyczerpującą i dostateczną. Uchwała ta powinna obejmować obok osnowy addykcyi także osnowę działu spadkowego. Jeżeli działu nie zawiera, powinna ta uchwała obejmować decyzyę co do okoliczności przy pertraktacyi badanych, na podstawie których dział zawartym być ma; przytem powinna w tych wypadkach, gdzie mają udział osoby pieczy sądowej poru-

czone, polecać zarazem opiekunom udanie się wraz z dorastającymi pupilami (§. 185, Ces. pat.) i z pełnoletnimi współsukcesorami do notaryusza celem sporządzenia działu spadkowego i przedłożenia go Sądowi w pewnym czasie do zatwierdzenia. W razie zachodzącej kolizyi między interesami opiekunów a pupilów, stósownem jest ustanowienie odrazu dla tych ostatnich kuratora ad actum.

Dalej powinna uchwała sądowa, jeżeli udział mają w spadku osoby pieczy sądowej poruczone, obejmować także zarządzenia względem administracyi majątku tychże, gdyż już podczas pertraktacyi łączą się w tej samej władzy obowiązki Sądu pertraktującego i Sądu nadopiekuńczego, a jednem z głównych zadań władzy pupilarnej jest wdrożyć bezwłocznie po addykcyi dokładną administracyę majątku odziedziczonego (§. 172, 204. C. p.).

Wreszcie powinna uchwała sądowa obejmować zarządzenie tych kroków przygotowawczych, które potrzebne są, aby według ustawy z 23. Maja 1883. Nr. 82. Dz. u. p. przeprowadzić intabulacyę praw. hipotecznych wskutek sukcesyi nabytych.

Chcąc intabulacyę przeprowadzić należycie i odpowiednio do rzeczywistości t. j. stósownie do tego jakie prawa wskutek dewolucyi spadkowéj na podstawie rozporządzenia o. woli i działu spuścizny istotnie komu przypadły, (str. 99), co przecież jest jedynem zadaniem ksiąg gruntowych i celem intabulacyi,— nienależy pospiesznie na podstawie dekretu dziedzictwa (niezawierającego w sobie działu ani osnowy rozporządzenia o. woli) wpisywać z urzędu wszystkich dziedziców za współwłaścicieli realności spadkowéj w idealnych częściach, gdyż spadkobiercy zapewne nie zechcą posiadać grunt spadkowy w idealnych częściach, lecz należy wezwać ich chociażby samowolnymi byli poprzednio do przedłożenia lub sporządzenia działu, a gdzie działu nie potrzeba, przynajmniéj do deklaracyi udzielającéj w myśl §. 199. Ces. pat. prawo zastawu dla spłatów. Najodpowiedniéj byłoby dziedziców, nawet pełnoletnich, o złych skutkach (str. 102.) pouczyć i oświadczenia ich przy wyznaczonym terminie spisać, gdyż i tak stawać oni muszą w Sądzie celem przyniesienia stępli i odpisów dekretu dziedzictwa, rozporządzenia o. woli, a czasem innych doku-

mentów dla hipoteki i dla Urzędu podatkowego. Intabulacya wspólna nieodpowiadająca rzeczywistości byłaby może bardziéj szkodliwą i bezprawną niżli obecne zaniedbywanie intabulacyi, któremu ustawa chce zapobiedz.

Wczytując się w §. 2. ustawy z 3. Maja 1883. Nr. 82. Dz. u. p. wywnioskować zniego musimy:

1. Że wykonać z urzędu należy wszystkie hipoteczne wpisy, których podstawy w toku pertraktacyi spadku stwierdzono; a zatem nie tylko wpis za właściciela tego spadkobiercy, który realność w naturze obejmuje, ale także wpis na kartę ciężarów tych kwot, które on swym spółspadkobiercom wypłacić ma.

Z tego wypływa daléj, *a*) że gdyby spadkodawca jeszcze sam niebył zaintabulowanym za właściciela przedmiotu hipotecznego, należy tegóż zaintabulować równocześnie z spadkobiercami; *b*) że gdyby w toku pertraktacyi za zezwoleniem Sądu stósownie do §. 145. Ces. pat przeszedł przedmiot hipoteczny do spadku należący na własność osoby trzeciej, należy wpisać odrazu tę osobę (§. 23. Og. ust. hip.): *c*) że gdyby spadkobierca (dziedzic lub legataryusz) udzielił na przedmiotach w spadku nabytych jakie prawo hipoteczne komuś trzeciemu (§. 78. Og. ust. hip.) czy to dobrowolnie, czy téż w drodze przymusowéj t. j. egzekucyi sądowej, (patrz wyżéj str. 42 — 44.), należy wpisać to prawo nabywcy. a to nietylko wtenczas, jeżeli ono już pierwéj według §. 822. K. c. zastrzeżonem zostało, ale także odrazu, jeżeli nabywca przedłoży Sądowi odnośne dokumenta przed dokonaną intabulacyą, ponieważ inaczéj przez zaintabulowanie samego spadkobiercy umożliwiłoby mu się z krzywdą tegóż trzeciego przenieść ustąpione prawa znowu na kogo innego.

2. Że wpisy hipoteczne wykonane być mają nie tylko na podstawie świeżo wydanego dekretu dziedzictwa, ale także na podstawie innych dokumentów[104]) przedłożonych Są-

104) Według naszych ustaw (§. 436, 437, K. c.) może wpis do ksiąg hipotecznych w ogole nastąpić tylko na podstawie dokumentow zupełny dowód dających, a nabytek spadkowy w szczególe tylko na podstawie dekretu dziedzictwa, albo orzeczenia władzy spadkowej (§. 177, 178. Ces. pat.) wraz z działem spadkowym lub innym podobnym formalnym dokumentem (Ust. z 23. Maja 1883. Nr. 82. Dz. u. p.) Władza tabularna nie jest u nas powołaną do rozstrzygania wątpliwych kwestyj przedstanowczych

dowi spadek pertaktującemu. Do tych dokumentów należą przedewszystkiem działy spadkowe lub deklaracye, któremi sukcesor otrzymujący realności spadkowe w naturze, mając sobie w myśl §. 199. Ces. pat. pozostawione schedy pieniężne spółsukcesorów tytułem pożyczki, udziela dla tych sched prawo zastawu i wyznacza czas i sposób spłaty (patrz wyżéj str. 118.). Dalej należą tu dekreta dziedzictwa dawniej lub przez inne Sądy wydane; wreszcie wszelkie uchwały sądowe i wszystkie dokumenta w prawnéj formie wystawione udzielające pewnym osobom praw hipotecznych na przedmiotach do spadku należących

Ma to pewien wpływ także na kompetencyę sądową. Jeżeli Sąd pertraktujący spadek jest zarazem Sądem hipotecznym odnośnych realności, to jest on właściwym do wydania uchwały intabulacyjnej tak na podstawie swego dekretu dziedzictwa, jak i na podstawie dokumentów; jedynie co do dekretów dziedzictwa przez inne Sądy wydanych zasięgnie od nich wyjaśnienia w myśl (§. 177. 178. Ces. pat.) — Ponieważ polecenie do urzędu hipotecznego wychodzi ze Sądu i z akt spadkowych, przeto manipulacya hipoteczna zmieni się o tyle, że nie będzie do akt hipotecznych złożoną żadna prośba, jedynie polecenie sądowe.

Jeżeli zaś Sąd pertraktujący spadek nie jest zarazem Sądem hipotecznym, natenczas wyda on zezwolenie w myśl tychże paragrafów na podstawie swego dekretu i dokumentów przed nim sporządzonych; zaś względem wykonania tego zezwolenia i powzięcia uchwały na podstawie innych dokumentów uda on się z wezwaniem do właściwego Sądu hipotecznego. (Kiedy tylko prenotacya możliwa patrz niżej notę [109])

3. Ponieważ intabulacya ta dzieje się z urzędu, przeto niepotrzebnem jest wnoszenie w tym celu prośby nawet protokolarnej i dlatego zaoszczędzają strony stępel do próśb.

Co się tyczy obowiązku udzielania Urzędowi wymiaru należytości odpisów dokumentów, o którem Ustawa w mowie będąca wspomina, to ma ono cel podwójny:

tak jak w obcych prawodawstwach nie znających dekretu dziedzictwa, według których następuje wpis do ksiąg publicznych na podstawie metryk urodzenia, testamentow, świadectw, i t. p. dokumentow nie dających zupełnego dowodu, ale téz i księgi nie mają takiego skutku jak u nas, (Randa str. 41. i 100).

Najpierw służy ono do utrzymywania zgody między księgami gruntowemi a operatami katastralnemi, gdyż według §§ 12, 19, 35. b. 40 i 41. Ust. z 23. Maja 1883. Nr. 183. Dz. u. p. mają być te udzielone zawiadomienia sądowe przez Urząd wymiaru odstąpione katastralnemu urzędnikowi pomiarowemu, celem uwidocznienia w operatach zaszłych zmian odnoszących się do posiadaczy i do przedmiotów, które podlegają podatkowi gruntowemu.

Powtóre służy ono do wymierzenia należytości od przeniesienia majątku, jeżeli takie przeniesienie nastąpiło na mocy innego tytułu; a nie takiego, od którego opłata już przed wydaniem dekretu dziedzictwa uiszczoną (lub zabezpieczoną) została. Przy takich w drodze przeniesienia spadkowego lub kontraktowego już opłaconych nabytkach praw rzeczowych, lub za równe z rzeczowemi uważanych nie należy się nawet (według Ust. z 2. Sierpnia 1850. Taryfy poz. 45. A.) opłata od intabulacyi i dlatego właściwie według Rozp. min. z 11. Listopada 1882. Nr. 159. Dz. u. p. nie ma Sąd obowiązku udzielać powtórnie Urzędowi podatkowemu odpisów odnośnych dokumentów. To samo dotyczy także intabulacyi praw, od której należytość stęplami się opłaca.

Jeżeli dział spadkowy dopiero po wydaniu dekretu dziedzictwa był sporządzony, natenczas należy udzielić odpis działu Urzędowi podatkowemu do ocenienia, czy zachodzi obowiązek osobnéj opłaty lub nie; jeżeli zaś według rozporządzenia o. woli objąć ma jeden ze spadkobierców realności w naturze, a reszcie spadkobierców wypłacić ma ich części pieniądzmi, i osobną deklaracyą tylko bliższe postanowienia co sposobu spłacenia ułożone zostają, natenczas odpisu téj deklaracyi udzielać nie potrzebno; a deklaracya tylko stęplem po 50 ct. na każdym arkuszu zaopatrzoną być winna. (Tar. p 3; Rozp. min. sk. z 24. Maja 1853. l. 16455).

W ogóle obowiązek opłacenia należytości od działów spadkowych polega na następujących zasadach:

Objęcie tego, co sukcesorowi przypadło na mocy rozporządzenia o. woli, lub na mocy ustawy, opłaca się według T. p. 104. B. jako przeniesienie majątku wskutek śmierci. Co ktoś z majątku spadkowego otrzymuje po nadto, n. p.

wskutek wyraźnego zrzeczenia się współspadkobiercy na jego osobę, lub w inny sposób, otrzymuje on to z tytułu osobnego jako darowane lub kupione i powinien uiścić osobną w ustawie przepisaną opłatę (z uwzględnieniem stosunku osobistego i z opustem przez Reskrypt Min. sk. z 3. Maja 18 0. Nr. 81. Dz. p. p. w tych wypadkach dozwolonym, gdy od nabycia realności przez spadkodawcę aż do jego śmierci 10 lat nie upłynęło). (Reskrypt min. sk. z 23. Kwietnia 1855. l 2789 Nr. 23. Dz. rozp. z 15. Maja 1857. l. 40385; z 30. Kwietnia 1854. l. 16515. Dz. rozp. Nr. 35; z 15. Październ 1855. l. 28040. Dz. rozp. Nr. 51).

Odnosi się to także do wypadku, w którym jeden ze spadkobierców obejmuje grunt lub inną rzecz w naturze całkiem lub częściowo a współspadkobiercom daje spłatę (Rozp. min. sk. z 15. Maja 1857. l. 46154.); objęcie to uznaje się za nowy, osobno opłatny interes o tyle, o ile wartość objętéj rzeczy przenosi wartość praw, jakie obejmującemu do spadku przysługują. Wyjątkiem z reguły są te częste wypadki, w których objęcie rzeczy na wyłączną własność jednego lub kilku spadkobierców zarządzonem zostało już w rozporządzeniu o. woli, albo gdy rzecz jest prawnie nie podzielna, (jak to co do gruntów włościańskich dotąd w Tyrolu istnieje i prawdopodobnie także w Galicyi w pewnym stopniu istnieć będzie), gdyż w tych wypadkach powtórna opłata się nie należy. (§. 4. Ces. rozp. z 19. Marca 1853. Nr. 53. Dz. u p., Rozp. min. sk. z 15. Paźdź. 1855. l 28040. Nr. 51. Dz. rozp.)

Od sprzedaży przedmiotów ze spadku pochodzących nie należy się podwójna opłata, jeżeli ta sprzedaż przed wydaniem dekretu dziedzictwa przez Sąd, lub w myśl §. 145 Ces. pat. przez spadkobiercę albo kuratora za zezwoleniem sądowem wykonaną została; nieopłaca się tu należytości spadkowéj (1 $^1/_2$% lub 3 $^1/_2$%), jedynie samą należytość od kupna, (od któréj opust według Resk. m. sk. z 3. Maja 1850. Nr. 181. Dz. p. p. dozwolony, policza się od dnia w którym spadkodawca realność nabył, a nie od dnia jego śmierci). (§. 5. Ces. rozp. z 19. Marca 1853. Nr. 53. Dz. p. p; Rozp. min. sk. z 24. Lutego 1854. l. 7928; z 12. Maja 1854. l. 17964; z 15. Paźdz. 1855. l. 28040. Dz. rozp. Nr. 51;

Orz. Trybun. admin. z 5 Kwiet. 1877. l. 444. Zbiór Budwińskiego Rocznik I. Nr. 61.). Jeżeli zaś sukcesor sprzedał realności sam z wolnej ręki, chociażby przed doręczeniem mu dekretu dziedzictwa, należy się opłata od spadku i od sprzedaży; opust z należytości od sprzedaży policza się jednak od dnia śmierci spadkodawcy, (chociaż sukcesor nieprzeprowadził na swe imię intabulacyi zresztą do opustu konieczne wymaganéj). (Rozp. min. sk. z 9. Kwiet. 1855. l. 5453)

4. Ustawa z 23. Maja 1883. Nr. 82. polecając władzy pertraktacyjnéj przeprowadenie z urzędu wpisów hipotecznych po upływie 6ciu tygodni od prawomocności dekretu dziedzictwa zawiera dwa zastrzeżenia, które są nie dosyć jasno i wyczerpująco określone i w pewnych razach skuteczność ustawy kwestyonują. I tak zastrzeżono najpierw, że wykonanie intabulacyi ma nastąpić, jeżeli Sądowi przedłożone zostały dokumenta do zezwolenia wpisu potrzebne, a niebędące uchwałami samegoż Sądu pertraktującego; nie postanowiono jednak, czyli Sąd ma prawo zmuszać spadkobierców — osobliwie pełnoletnich — do przedłożenia sobie tych dokumentów. Przepisane Rozporządzeniem min. spraw. z 6. Czerwca 1883. l. 8330.. i Rozp. prezyd. Sądu kraj. wyż. Krak. z 16. Czerwca 1883. l 3358. pr. wpisywanie wszystkich wypadków do osobnego wykazu ewidencyjnego nie wystarcza do załatwienia sprawy.

Dalej zastrzeżono, że wpis z urzędu ma dopiero po upływie 6ciu tygodni nastąpić, jeżeli osoby udział mające nie przedłożyły oświadczenia przeciwnego. Nie wiadomo więc, czyli wolno tym osobom prosić o przyspieszenie lub o odwłokę dalszą wpisu; czy też może wolno im całkiem wpisowi się sprzeciwić.

B. O treści dekretu dziedzictwa.

Jak już wyżej na str. 95. wspomniano, jest forma, w której właściwe przyznanie spadku wydawane bywa, ułożoną w wyrazach jurystyczno-technicznych, a przytem tak lakoniczna, iż chłopu naszemu jest zupełnie niezrozumiałą. Niektóre Sądy posuwają puryzm przy addykcyi do tego stopnia, że odwołując się na formularz VIII. do Ces. pat. z 9. Sierpnia 1854. dołączony i na dowolnie przyjętą

zasadę, iż dekret dziedzictwa powinien tylko wymieniać dziedziców i wyliczać stosónkowe cząstki im przypadłe, opuszczają wszelkie inne rozporządzenia i bliższe wyjaśnienia.

Że ustawodawca nie miał zamiaru uczynić dekretu dziedzictwa tak lakonicznym, lecz przeciwnie chciał z niego zrobić orzeczenie, obejmujące wszystkie okoliczności przy podziale, a nawet przy zarządzie spadkowym rozstrzygające (chociaż niektóre dopiero po poprzednio przeprowadzonym procesie), wypływa już z tego, że §. 174. Ces. pat. umieszczać każe w dekrecie także uwagę, czy który spadkobierca stoi pod opieką i czy rozporządzanie spuścizną nie jest ograniczone; tudzież że jeżeli dział spadkowy już przed addykcyą zawarty został, nakazuje powyższy paragraf umieszczenie w dekrecie dziedzictwa orzeczenia, iż przyznanie następuje z uwzględnieniem tegóż działu, a przecież dział spadkowy jest przeciwieństwem zasady ustanowienia dziedziców w stósunkowych częściach.

Wyliczenie przedmiotów w dekrecie umieścić się mających nie jest §fem 174. C. p. wyczerpująco przytoczone, gdyż tam powiedziano tylko, co w dekrecie w szczególności (przedewszystkiem) umieszczone być musi. Zaś formularz VIII. nie wyczerpuje nawet okoliczności w §. 174. wyliczonych, nie wspomina o substytucyi i o legitymie, o dożywociu pozostałego małżonka, a mówi iż dziedzicom spadek w równej części przyznać trzeba. Nie może ten formularz być więc uważanym za wzór i przepis, iż dekret tylko to, a nic więcej zawierać nie powinien, przeciwnie daje on wzór tylko dla wypadku najpojedyńczszego i to tylko przykładowo, nie przepisowo.

Praktyka sądowa innych prowincyj Austryi rozszerzyła powyższy przepis §fu 174. o powołaniu się w dekrecie dziedzictwa na sporządzany dział spadkowy w ten sposób, że w osnowę dekretu cały dział wciąga. Przez to sprowadza, iż tak strony jako też Sądy mają tylko z jednym dokumentem (nie z dwoma) do czynienia, a także uzyskuje się korzyści, o których już na str. 66, 103. wspomniano[105]).

105) Dekreta dziedzictwa przed rokiem 1869. w spadkach włościańskich wydawane zawierały zawsze dział spuścizny. Trybunał najw. w orzeczeniu z 23. Lutego 1869. l. 1714. Nr. 3308. Zb. Gl. Ung. zarządza uzu-

Jeżeli zaś dział przed addykcyą jeszcze zawartym nie został, albo go w osnowę dekretu nie wciągnięto, powinien dekret dziedzictwa obejmować także rozstrzygnienie co do wszystkich kwestyj podstawę działu stanowiących, a przy pertraktacyi badanych, oraz zastrzeżenia kautelarne analogicznie do tych, o których § 174. C. p. chociaż niewyczerpująco wspomina; jeżeli okazują się potrzebnemi. W szczególności należałoby w dekrecie dziedzictwa uwzględnić następujące okoliczności:

a) Zwykle opuszczają Sądy w dekrecie wzmiankę, czyli przyznają spadek z uwzględnieniem kodycylarnego rozporządzenia lub bez uwzględnienia tegóż, chociaż to rozporządzenie u nas obejmuje zwykle całą spuściznę i jest dlatego główną rzeczą w przyznaniu spadku. Proste wspomnienie, że spadkodawca pozostawił kodycyl, nie rozstrzyga rzeczy i niewystarcza, gdyż nie każden kodycyl w całej swej osnowie, uwzględnionym być musi, a niemożna tego pozostawić domyślności lub woli spadkobierców, czyli uwzględnionym być ma.

Według §. 122. i 123. Ces. pat. jest władza pertraktująca spadek powołaną i obowiązaną dać orzeczenie, czyli deklaracyę i wykazy pretendentów spadkowych w ogóle za dostateczne uznaje[106]); a nigdzie nie przepisano, iżby orze-

---

pełnienie dekretu dziedzictwa przez wyrażenie kwoty pieniężnej, jaka dla uprawnionych do zachowku w skutek ich ugodnego obliczenia się należy. W orzeczeniu z 15. Lutego 1870. l. 1650. Nr. 28. Ger. Halle zatwierdził dekret dziedzictwa zawierający wyliczenie prywatnych pretensyj, ktore w dziale spadkowym pewnemu sukcesorowi przyznane zostały. W orzeczeniu z 15. Stycznia 1878. l. 520, (Nr. 31. Jur. Bl.) uznał, ze do dekretu dziedzictwa należy wciągnąć ustanowiony w rozporządzeniu o. woli zakaz sprzedawania i obciążania pewnej realności.

W Nr. 43. Ger. H. z r. 1864. zalecono wciągać do dekretu dziedzictwa cały stan majątkowy wraz z działem, aby oszczędzić podnoszenie odpisu z protokołu rozprawy pertraktacyjnej.

Peyrer (str. 329.) oświadcza, ze dekret dziedzictwa powinien być dla stron instrumentem, z ktorego mogliby zaczerpnąć jasnej i dokładnej wiadomości praw uzyskanych, i zapomocą ktorego byliby w stanie o te swoje prawa wszędzie się upomnąć.

Schuster (str. 235) jest zdania, ze do dekretu dziedzictwa powinna być wciągniętą także legitymacya spadkobiercy do podniesienia zaległych poborow lub przedmiotow z kas publicznych, jako tez do odebrania przedmiotow w rękach trzeciej osoby prywatnej się znajdujących; a jezeli jeden spadkobierca ma objąć spuściznę za wypłaceniem reszty spadkobiercow, aby w dekrecie przyznano jemu tę spuściznę.

106) Orzeczenie najw. Tryb. z 10. Czerwca 1863. l. 4121. Zb. Un. Gl. 1747.

czenia co do uwzględnienia kodycylów odrębnie wydawane być miały; przeciwnie jak wyżej na str. 76. wykazano, ma to orzeczenie nastąpić w dekrecie dziedzictwa z odesłaniem osób tem orzeczeniem niezadowolonych na drogę prawa. [109])

Jeżeli w dekrecie dziedzictwa nie przyznano spadku wyraźnie z uwzględnieniem kodycylu, to urząd hipoteczny nie może tego kodycylu uwzględnić przy intabulacyi praw na nieruchomościach, bo brakuje mu dokumentu łączącego kodycyl z dekretem, uznającego kodycyl za ważny. Potrzeba by dopiero wydawać legataryuszom osobne dokumenta według § 178. C. p., a dokumenta te odnosić by się musiały zwykle do całej spuścizny nieruchomej i stawały przezto na równi, jednak w sprzeczności z wydanym dekretem dziedzictwa. Wydanie atoli dokumentu z §. 178. może być tylko wynikiem zapadłej poprzednio uchwały, tak jak według §. 177 C. p. się tylko prawomocność dekretu dziedzictwa, zatwierdza Zresztą dokument ten nie obejmuje spuścizny ruchomej, więc co do niej brakło by zupełnie orzeczenia i dokumentu prawomocnego. Musianoby chyba prowadzić proces i uzyskiwać wyrok we wszystkich wypadkach, w których kodycyl pozostał, a nawet wtenczas, gdy kodycylowi nie ma co do zarzucenia; i nikt mu nic nie zarzuca.

b) Gdy według §. 162. Ces. pat. z urzędu czuwać należy nad zabezpieczeniem części obowiązkowych małoletnim lub kurandom przypadających, gdy nie zawsze można odrazu przeprowadzić obliczenie i wykaz, iż niezostali oni kodycylem pokrzywdzeni, a kwestya ta najlepiej przy dziale spadkowym załatwioną być może; przeto Sąd niechcący powstrzymywać przyznanie spadku aż do obliczenia, powinien celem zapobieżenia bezwarunkowej intabulacyi spadkobierców na podstawie dekretu dziedzictwa i krzywdzącego małoletnich kodycylu uwidocznić to niebezpieczeństwo i przy addykcyi z uwzględnieniem kodycylu dodawać w dekrecie dziedzictwa klauzulę: „o ile przez ten kodycyl części obowiązkowe małoletnich (kurandów) naruszone nie są“. Tę klauzulę należałoby także dodawać wtedy, gdy spadkobiercy — chociaż pieczy sądowej nie poruczeni — oświadczają, że zostali kodycylem w częściach obowiązkowych pokrzywdzeni.

109) Wtedy jest jednak tylko prenotacya mozliwą (patrz str. 52.); rownie tez wtedy, gdy kodycyl nie jest legalizowanym (nota 43.)

Klauzula ta staje się przeszkodą w uzyskaniu intabulacyi bezpośrednio z dekretu i kodycylu i zmusza faworyzowanego kodycylem spadkobiercę, względnie legataryusza, do obliczenia i zabezpieczenia części pokrzywdzonym się należących, aby mógł uzyskać odpowiedni dokument uzupełniający dekret dziedzictwa n. p. intymat zatwierdzonego sądownie działu spadkowego.

c) W tym samym celu, i z tego samego powodu (t. j. zapobieżenia niebezpieczeństwu) należałoby w dekrecie addykcyi uwidoczniać substytucye i rozporządzenia warunkowe, tudzież prawo użytkowania (§ 158. C. p.) nietylko w wypadkach, gdy rozporządzenia te (w testamencie uczynione) odnoszą się do całej spuścizny, lub stosunkowej części tejże, w których to wypadkach już §. 174. 3) Ces. pat. uwidocznienie poleca, (a które u nas są bardzo rzadkie); ale także wtedy, gdy rozporządzenia te odnoszą się do pojedyńczych przedmiotów i w kodycylu są uczynione, co u nas jest rzeczą częstą i bardzo ważną, bo zwykle obejmują one grunt, główny przedmiot spuścizny włościańskiej. Uwidocznianie to jest tem konieczniejsze, iż substytucye właściwie do działu spuścizny nie należą, a nie ma zresztą środka, jakimby ten bardzo ważny przepis §. 174. 3) i 230. Ces. pat.[107]) u nas zastósowanym być mógł, i w obec tego, że u nas legata prawnym spadkobiercom lub też innym osobom zapisane wyczerpują zwykle całą spuściznę, a po za temi legatami nie ma rzeczywistego znaczenia ustanawianie prawnych dziedziców i wyznaczanie im stósunkowych cząstek. Jeźliby nie umieszczono w dekrecie dziedzictwa ograniczenia substytucyą, nie dostałoby się ono do hipoteki, a interesowani pozostaliby w niewiadomości co do tego stosunku[108]).

---

107) Przepis §. 520. K. c. udzielający substytutowi prawo zabezpieczenia tylko w razie niebezpieczeństwa, zamieniony został §. 158. C. p. w ten sposób, iż substytucye i tym podobne zarządzenia w każdym wypadku zabezpieczone być muszą przed wydaniem dekretu dziedzictwa i to w sposób dający bezpieczeństwo pupilarne (§. 230. K. c).

108) Orzeczenie najw. Trybunału z 12. Maja 1868. l. 4774, nr. 3630, Zb. Ung. Gl. dozwoliło uwidocznienie w dekrecie dziedzictwa ograniczenia dziedzica zakazem niesprzedawania pewnych dobr (§. 610. K. c.). Orz. z 23. Listopada 1880. l. 13491. Ger. Zeitg. Nr. 73. z r. 1882. zatwierdza uwidocznienie substytucyi co do pewnego domu pojedyńczego.

Orzeczenie stanowcze w drodze spadkowej, uznające i utrzymujące w mocy zarządzoną substytucyę lub inne rozporządzenia warunkowe, jest tém konieczniejsze, iż potem po zaszłej śmierci osoby powierniczo ustanowionej, lub po zapadnięciu warunku, nie przeprowadza się ponownego postępowania spadkowego i nie wydaje się powtórnego dekretu dziedzictwa, ani osobnego orzeczenia, uznającego prawa osoby podstawionej, nawet gdy ona jest warunkowym dziedzicem, jeżeli tylko złożyła już deklaracyą przyjęcia spadku przy pierwotnej pertraktacyi stósownie do przepisów §§. 121. 122. Ces. pat.

Tembardziej zbytecznem jest wydawanie powtórnego dekretu dziedzictwa, jeżeli osoba podstawiona otrzymuje przedmiot powierniczo zapisany nie jako dziedzic lecz jako legataryusz. Celem wymierzenia opłaty przez c. k. Urząd podatkowy (w myśl §. 10. Ust. z 13. Grudnia 1862. Nr. 89. Dz. u. p.), i (w razie śmierci instytuta) celem oddzielenia przez Sąd majątku nieobciążonego substytucyą, tudzież celem koniecznego w pewnych razach wprowadzenia osoby podstawionej w posiadanie wystarcza potem pojedyńcze wykazanie, iż zaszedł warunek do objęcia przez substytuta przedmiotu powierniczo mu zapisanego. (Stubenrauch przy §. 613. Unger Syst. VI. §. 48. Schuster przy § 158)

d) W dekrecie dziedzictwa niezawierającym działu spadkowego nie można także pominąć uwidocznienia, należącego się dziedzicowi koniecznemu zachowku, chociaż tenże nie ma cechy właściwej dziedzictwa (§. 774. K. c.) i chociaż o tem §. 174. C. p. nie wspomina, a to tak w wypadku w §. 808. K. c. omówionym, gdzie osoba, której się należy zachowek, zastrzega sobie takowy zrzekając się dziedzictwa (z testamentu); jak też wtedy, gdy pokrzywdzony rozporządzeniem o. woli w zachowku, oświadcza w deklaracyi, że chociaż tego rozporządzenia obalać nie chce, lub nie może, pomimo tego swej pełnej części obowiązkowej żąda (§§ 729, 783. K. c.)

Wszystkie powyższe rozstrzygnienia i zastrzeżenia nie mogą być opuszczone bez uszczerbku w jasności, dokładności, a nawet sprawiedliwości dekretu, gdyż w ogóle nie można w dekrecie dziedzictwa, tem głównem załatwieniu

spadkowem pomijać wyczerpujących orzeczeń istotnych, a poprzestać na frazeologicznem wypisaniu według szablonu formułki, która w pewnych razach nie ma nawet żadnego skutku i nie odpowiada rzeczywistości.

VII.

O administracyi majątków sierocych chłopskich.

Obowiązek Władzy nadopiekuńczej — o ile to majątku małeletnich pupilów dotyczy — streszcza się zwykle w naszych stosunkach najpierw w zadaniu, aby małoletnim te części spadkowe, które im przy pertraktacyi przyznano, jak najprędzej i jak najzupełniej wydobyć; a następnie w zadaniu, aby wydobyty majątek utrzymać i jak największy dochód z niego uzyskać.

Zadanie pierwsze jest u nas bardzo trudnem wobec indolencyi ludu i braku poparcia ze strony osób inteligentnych, daléj w obec braku sił tudzież odpowiednich instrukcyj dla Sądów powiatowych, wreszcie w obec braku niektórych niezbędnych rozporządzeń ze strony Władzy ustawodawczej.

Aby administracyę majątku sierocego należycie rozpocząć można, potrzeba pertraktacyę spadkową należycie zakończyć t. j. dział spadkowy, ewentualnie przepisane wykazy, a w szczególności wykaz z §. 172. C p. określony, zestawienie ostateczne odziedziczonego majątku zawierający sporządzić, tak iżby wiadomem było, co pupil każdy posiada, albo co, od kogo i w jakim czasie ma do żądania. Pretensye takie powinny też już należycie być zabezpieczone[110]).

110) Sądy galicyjskie zaniedbują tego zwykle, a nawet wyzsze Instancye ten zwyczaj akceptują.

Dzieje się to wprawdzie po myśli Ungera i towarzyszy, ktorzy żądają, aby pozostawić osobom udział mającym samym staranie się o zabezpieczenie i zrealizowanie swych praw, czyli się to jednak przyczynia do ustalenia stosunkow istotnie prawnych i niesprowadza wielu krzywd, o tem powątpiewać wolno, tembardziej, ze nawet w innych prowincyach Austryi, w ktorych ludność jest daleko wykształceńszą i o swoje prawa lepiej upomnieć się umie, uwazają Sądy za odpowiedne, powyzszych przepisow jak najściślej przestrzegać. Chociazby osoby samowolne swemu losowi pozostawiono, nie mozna tego w zaden sposob uczynić w obec pupilów i kurandow.

Obowiązek dopilnowania, aby opiekunowie na podstawie dekretu dziedzictwa i intymatu działu spadkowego wnieśli w imieniu małoletnich podanie o zaintabulowanie praw tychże małoletnich do księgi gruntowéj (§ 167. Ces. pat.), któremu opiekunowie tylko z oporem zadosyć czynią, złączył się teraz z obowiązkiem ogólnym ustawą z 23. Maja 1883. Nr. 82. Dz u. p. na Władze pertraktacyjne nałożonym, aby wszystkie przedmiotem ksiąg gruntowych będące nabytki spadkowe w przeciągu 6ciu tygodni od prawomocności dekretu dziedzictwa zaintabulowane zostały.

Nikt nie zaprzeczy, że administracya gospodarstw sierocych wiejskich jest u nas prawie zupełnie zaniedbaną.

Aby zilustrować rzeczywiste stosunki opieki i w ogóle stosunki prawne u nas na wsi istniejące, niech wolno będzie przytoczyć czynność, jaką referent Sądu powiatowego miewa do załatwienia.

W Sądzie powiat. bocheńskim miał n. p. sędzia pewnego dnia oprócz czynności administracyjnych i innych jurydycznych następujące trzy sprawy do przeprowadzenia:

1) Pod l. 10 297. były do sprawdzenia rachunki z zarządu spadku po ś. p. Mateuszu Sajburze, przedłożone przez administratora Wojciecha Majewskiego za lat 12, gdyż dotychczas żadnych nie składał.

Co do stanu czynnego oświadcza Majewski, że żadnego rachunku z dochodów gruntu kilnaście morgów obejmującego nie prowadził, żadnego też złożyć nie może, jednak podaje dochód przeciętny na 24 Złr. rocznie. Za to rachunek stanu biernego posiada dokładniejszy, chociaż nieposiada odnośnych dokumentów. Oprócz podatków i innych peryodycznych wydatków podaje on wydatki jednorazowe, do których małoletnie dzieci nawet obowiązane nie były, i które nawet stosunkom bynajmniej nie odpowiadały, jak n. p.: na chorobę macochy 110 złr., na jazdę do szpitalu 25 złr., na rękowiny pasierbicy 8 złr., na jej wesele 100 złr. i t d. wskutek czego — jak twierdzi — nie mógł on budynków poprawić, nic dla dzieci zaoszczędzić i należy się jeszcze dopłacić jemu administratorowi kwotę 472 złr. 86 ct. z majątku sierocego, której zapłaty stanowczo żąda.

2) pod l. 9546. było w sprawie spadkowej po Stanisławie Porębskim z Baczkowa zbadanie przedłożonego przez opiekunkę kontraktu, którym zamierzyła ona sprzedać Mojżeszowi Westreichowi 4 morgi gruntu za 600 złr. celem zaspokojenia wierzytelności banku włościańskiego w kwocie 450 złr. Pokazało się przy tej sposobności, że gospodarstwo spadkowe obejmujące blisko 20 morgów bardzo dobrej gleby, której mórg około 250 złr. warta, obciążone było długiem powyższym przez spadkodawcę, że wdowa i opiekunka będąca nałogową pijaczką pozaciągała w ciągu kilku lat wiele innych długów bez wiedzy i zezwolenia Władzy nadopiekuńczej, i powydzierżawiała prawie cały grunt kawałkami pobrawszy naprzód czynsze; że będąc napieraną przez bank o zapłatę rat zaległych wypożyczyła również bez zezwolenia Sądu od Westreicha kwotę 300 złr. za procentem 18% oddając mu w zastaw i do używania 4 morgi gruntu, że pomimo tego dług bankowy nie będąc zaspokojony od razu w zupełności znowu do 446 złr. urósł, tak że i bankowi i Westreichowi spłacać trzeba było, że Westreich oprócz powyższych 300 Złr. rościł sobie jeszcze pretensyę 100 Złr. za trunki przez opiekunkę od niego na kredyt wybrane, że wreszcie opiekunka nieznajdując innego wyjścia skłaniała się do propozycyi Westreicha, aby mu zastawiony kawał gruntu za powyższą ofiarowaną cenę sprzedać. Sąd wziąwszy sprawę w swe ręce ustanowił — po usunięciu wdowy od opieki — rozsądnego gospodarza na opiekuna, uznał wszystkie umowy dzierżawne – pod bardzo niekorzystnemi warunkami zawarte — równie jak umowę z Westreichem za nieważne, wydzierżawił na nowo cały grunt pojedynczemi kawałkami za rocznym czynszem ogółem przeszło 200 Złr. wynoszącym, zawarł imieniem małoletnich z wierzycielami ugodę względem spłacenia długów ratami, tak, że w przeciągu 4 lat długi w zupełności wyspokojone będą, a w dalszych latach czynsz dzierżawny użytym zostanie na złożenie spłatu dla niektórych małoletnich przypadającego. O zwróceniu szkody wyrządzonej małoletnim przez opiekunkę w ciągu lat kilku nie było ani mowy, gdyż ona nie posiada żadnego majątku własnego.

3) pod l. 10. 105. była sprawa prowizoryalna Jana Odziomka przeciw Pawłowi Odziomkowi o niepokojenie w posiadaniu kawałka gruntu w Zatoce położonego, Janowi przez Pawła pierwej do używania oddanego.

Przy rozprawie pokazało się, że ani Jan ani Paweł nie są właścicielami spornego kawałka gruntu i nie mają do niego żadnego prawa, lecz należy on małoletnim dzieciom ich brata Wojciecha Odziomka. Opiekun tych dzieci Jędrzej Kujac porozumiawszy się z Pawłem, oddał mu to gospodarstwo zaraz po śmierci ojca bez wiedzy i zezwolenia Sądu, niby na utrzymanie dzieci. Paweł go więc od sześciu lat używa, chociaż dzieci Wojciecha już się same osobno ze służby utrzymują. Gdy brat drugi Jan robił Pawłowi z tego powodu zarzuty, odstąpił mu Paweł jedno stajanko do używania na dwa lata; jednak już po upływie jednego roku pożałował tego i wraz z opiekunem Kujacem umyślili odebrać go nazad samowładnie Janowi. Wyprawiwszy sobie całonocną pijatykę, uradzili ci obaj, aby pszenicę i żyto, które Jan zasiał i które się już piękną zielenią pokryły, zaorać i przez to się nazad w posiadanie pola wcisnąć. Ponieważ pługa i koni sami nie posiadają, a przypuszczali, że nikt w Zatoce nie zechce im pożyczyć tychże do tego dzieła, wypożyczyli je sobie we wsi sąsiedniej, a przybrawszy pomocników i uzbroiwszy się w koły, aby Janowi obronę uniemożebnić, wjechali i zniszczyli zasiew stojący. W imieniu małoletnich nikt nie upomniał się przed Sądem.

Bezprawie powyższe było zaś tylko następstwem bezprawia innego, było tylko dalszem ogniwem w łańcuchu bezpraw, przez stosunki naszych włościan się ciągnącym.

Przy badaniu wspomnianego sporu pokazało się bowiem że ojciec prowadzących spór Odziomków darował i oddał za życia całe gospodarstwo swoje dwom synom Wojciechowi i Pawłowi, zaś reszcie czworgu dzieci nic nie dał i przy swej śmierci żadnej spuścizny nie pozostawił. Reszta dzieci, do których także powód Jan i małoletnia pod opieką obdarowanego Pawła stojąca siostra należą, otrzymała wprawdzie sądowe zawiadomienie o zaniechaniu pertraktacyi spadkowej dla braku spuścizny, zaniedbała jednak upomnieć się o należący jej zachowek w przeciągu trzech lat, utraciła prawo

do niego w obec Sądu i ustawy, a teraz narzekając na niesprawiedliwość, szuka sposobów, aby coś z majątku ojcowskiego uzyskać.

Z tych trzech spraw referentowi przy Sądzie powiatowym w jednym dniu do załatwienia przypadłych, można uzyskać pogląd na prawdziwą okropność stósunków prawnych między naszym ludem na wsi istniejących, na siłę, z jaką te stosunki prawne na stan majątkowy małoletnich i na dobrobyt włościan w ogóle oddziaływają, na zaniedbanie, jakiego sprawy sieroce obecnie od sądownictwa powiatowego doznają, wreszcie na okoliczność, że lud nasz swą wolą i swemi umysłowemi zdolnościami poprawy tych stosunków nie sprowadzi, a gdyby wyłącznie w jego ręce złożono opiekę sierót, znajdowałyby się jakby w rękach wroga.

Przyczyną najważniejszą tego jest ogromne niedbalstwo i bezmyślność naszego ludu, tudzież brak poczucia porządku i sprawiedliwości u niego.

Jak już wyżej wspomniano, nie uwzględnia chłop nasz praw dzieci małoletnich, i dlatego też dopiero na czas pełnoletności lub zawarcia związku małżeńskiego redukuje wszystkie prawa i obowiązki tychże. Objęcie gospodarstwa do używania, jak też obowiązek spłacenia rodzeństwa dla jednej strony, a prawo żądania spłaty dla drugiej strony zależy według pojęć naszego ludu od osiągnięcia pełnoletności. Po ów czas pozostają one w zawieszeniu, a tymczasem z gospodarstwa korzystać może wdowa lub ktoś inny z krewnych. Ztąd pochodzi, że obejmujący gospodarstwo sukcesor otrzymuje je w złym stanie i że nie ma czém spłacić rodzeństwa, które doczekawszy się tej chwili, woła naraz o swą część. Chcąc tym pretensyom zadosyć uczynić, musi on albo część gruntu sprzedać, albo go zastawić w jakim banku, albo też prosić rodzeństwa, żeby jeszcze kilkanaście lat czekało, aż on na tyle zarobi.[111]) Bieda więc długoletnia

111) Czasem radzi sobie współspadkobierca otrzymujący grunt w naturze w ten sposób, ze stara się ozenić z dziewką, posiadającą jaki posag i takowym zaspakaja rodzeństwo swoje; lecz pomijając trudność otrzymania za zoną posagu wystarczającego (w obec braku zwyczaju zbierania wcześnie spłatów) powstaje z tego krzywda dla zony i zawikłanie interesów, które wtenczas osobliwie na jaw wychodzi, gdy jedno z małżeństwa umrze. Inny jeszcze sposób zaspokojenia rodzeństwa względem należnych mu części spa-

dla obejmującego grunt i bieda dla tych, co spłatę otrzymać mają; dziewki nie otrzymując zaraz posagu nie idą za mąż, a chłopcy nie mogą pomyśleć o rozpoczęciu jakiego zajęcia lub założeniu gospodarstwa na własną rękę.

Gdy niemożliwem jest dzielić gospodarstwo gruntowe w nieskończoność na cząsteczki, gdy także nie da się wykonać aby wszyscy z rodzeństwa nawet po dojściu do pełnoletności i założeniu własnych rodzin pozostali w spólnem posiadaniu i używaniu gospodarstwa odziedziczonego, gdy więc koniecznem jest wymierzać i wydobywać spłaty dla niektórych z rodzeństwa, przeto zadaniem wielkiem Sądu jako Władzy nadopiekuńczej jest staranie się, aby podczas małoletności spadkobierców wydobyć z gospodarstwa tyle dochodu, żeby spłaty wszystkie i długi zaspokoić, a dochodzącym do pełnoletności oddać: temu czyste gospodarstwo, a tym gotowy kapitalik z jakim przyrostem.

Co do sposobu administracyi gospodarstw włościańskich sierocych, to doświadczenie poucza, że najodpowiedniejszym i najkorzystniejszym sposobem zarządu jest wydzierżawienie. Jeżeliby się pozostawiło opiekunowi lub opiekunce zarząd gospodarstwa przez uprawianie gruntu, zbieranie i sprzedawanie plonów na własny rachunek, to okaże się prawie zawsze, iż dochodu czystego wcale nie będzie. W rachunku rocznym Sądowi składanym będzie w stanie czynnym umieszczone, że się nie wiele urodziło, bo rok był zły; zaś w stanie biernym figurować będzie tyle pozycyi na uprawę gruntu, zakupienie zboża na siew, na wyżywienie rodziny, na opłatę sług i wyżywienie tychże, na opłatę najemników, podatków i t. d, tak, że zwykle jeszcze opiekunowi dopłacić należy jakiś niedobór. Przytem zużyte zostały czas i siły robocze całej rodziny; opiekun trudnił się cały rok, musi składać roczne rachunki i żąda za to wynagrodzenia; a Sąd musi te rachunki sprawdzać, załatwiać; mimo tego nie jest w stanie odkryć dokonanych nadużyć i małoletniemu dochodu przysporzyć.

---

dkowych jest ten, ze otrzymuje ono po kawałku gruntu do dozywotniego uzytku; jednak pomijając okoliczność, ze przezto sprowadza się wszystkie złe następstwa dzielenia gruntów, powstaje przezto wielka niesprawiedliwość dla uzytkujących jezeli niedługo zyją, bo nic nie oszczędzili i swej schedy na swoich sukcesorów przenieść nie mogą.

Przeciwnie dzieje się, jeżeli grunt sierocy zostaje zaraz przez Sąd wydzierżawionym. Czynsz roczny z gruntów chłopskich, jeżeli się takowe kawałkami i w drodze licytacyi wydzierżawia, jest zwykle bardzo wysokim, bo na wsi znajduje się wielu małych gospodarzy, chałupników, parobków, którzy nie mając swego gruntu, a mając bardzo wiele wolnego czasu, radzi uprawiają kawałek pola cudzego by z niego zebrać trochę na wyżywienie rodziny. Ofiarują oni czynsz odpowiedni do spodziewanego plonu, nie uwzględniając, że w tym osiągniętym plonie mieści się także ich własna praca i za tę pracę nic sobie nie potrącają. Ztąd pochodzi, że uzyskany czynsz dzierżawny przechodzi daleko dochód, jaki gospodarstwo według swej wartości dać powinno, i jaki można otrzymać, prowadząc je na własny rachunek. Przytém nie potrzebuje rodzina wkładać swego czasu i swej pracy w to gospodarstwo, lecz zużytkowuje go osobno, uzyskując za nie swe utrzymanie, a czasem jeszcze większą korzyść. Sądy nie potrzebują kłopotać się odbieraniem rocznych rachunków, a te, które mają c. k. Urząd podatkowy pod bokiem, nie potrzebują nawet przez cały peryod dzierżawny zajmować się odbiorem czynszów, gdyż wystarcza jedno polecenie Urzędowi podatkowemu jako depozytowemu, aby otworzył dla małoletnich konto, odbierał corocznie czynsze opłacał podatki z gruntu bezpośrednio, pozostałą gotówkę umieszczał w kasie oszczędności, w razie zaś niezłożenia czynszu przez którego dzierżawcę doniósł o tém Sądowi, a po upływie peryodu dzierżawnego przedłożył wyciąg depozytowy.[112])

W ten sposób uzyskuje się z gospodarstwa sierocego największy możliwy dochód, zapobiega się, iżby nie został zmarnowanym i wprowadza zaraz oprocentowanie tego dochodu. Przytem odsuwa się opiekuna od wykonywania na rzecz pupilów czynności gospodarczych, nie zawsze bezinteresownych, a prawie nigdy nie przynoszących korzyści, odejmuje mu się obowiązek prowadzenia i składania rachunków, któremu on jako pisać nie umiejący zwykle podołać nie może; wreszcie odsuwa się sieroty same od spędzania czasu na

112) Wzór takiej uchwały znajduje się na końcu pierwszej części tego dziełka.

próżniactwie, a zmusza je do układania się do pracy i oszczędzania przez oddawanie ich na służbę do innych gospodarzy. Z wyjątkiem okolic karpackich mało wsi w Galicyi a szczególniej w zachodniej znajdzie się, gdzieby ludność tak była szczupłą, iżby nie znalazło się dzierżawców; a mało się znajdzie także stósunków wyjątkowych, w którychby inny sposób administracyi okazał się korzystniejszym.

Zwykle podnoszone bywają przeciw wydzierżawianiu majątków sierocych zarzuty: że nie można czasem otrzymać czynszu wielkiego, że czasem trudno od dzierżawcy grunt nazad wydobyć, wreszcie że przez wydzierżawienie grunt się niszczy. Co się tyczy wysokości czynszu, to wprawdzie bywa on w różnych okolicach różnym; zależy to od jakości gleby, bliskości miasta i innych stosunków; jednak prawie zawsze przewyższa on dochód, jakiby uzyskać można z gruntu sierocego, gdyby go opiekun uprawiał, a zawsze lepszym jest mały dochód, niźli żaden.

Przeciw przywłaszczeniu sobie gruntu sierocego przez dzierżawcę zasłania dostatecznie kontrakt dzierżawy lub akt licytacyjny pod interwencyą sądową sporządzony, a choćby się czasem kiedy taki wypadek wydarzył, to nie może on wpłynąć odradzająco na ogólny system wydzierżawiania; bo przywłaszczanie sobie majątku sierocego przez osoby trzecie wydarzać się może jeszcze częściej wtedy, gdy zarządza nim opiekun na własny rachunek bez wglądania sądowego, jakie przy perjodycznem wydzierżawianiu się wykonuje.

Co się wreszcie tyczy zarzutu, iż przez wydzierżawienie niszczy się gospodarstwo, to nie jest on uzasadnionym przy gospodarstwach sierocych naszych włościan. Najpierw bowiem doświadczenie poucza, że grunt sierocy - jeżeli go jaka kobieta, wdowa albo jaki krewniak uprawia, nie jest zwykle zdrenowany, ani należycie ogrodzony, ani nawet znawożony i spulchniony; dzierżawca nie ma więc co psuć, przeciwnie peryody dzierżawne zwykle w ten sposób się układa, iżby odpowiadały okresom gospodarczym, tak że dzierżawca zapłaciwszy czynsz i chcąc z gruntu otrzymać dobry plon musi grunt raz należycie znawozić i co roku spulchnić dla własnego interesu. Gotowe zasiewy niezostawia się dzier-

żawcy z obowiązkiem od siania ich w ostatnim roku dzierżawy, lecz sprzedaje się je zaraz; przez to unika się kłopotów i straty w razie zaniedbania lub niedokładnego wykonania odsiewów; o w razie potrzeby zakupuje się za leżące pieniądze świeże ziarno. Zresztą kontrakty dzierżawne zawierane bywają pod powagą Sądu, z wszelkiemi ścisłemi kautelami; dzierżawca składa naprzód kaucyę i stoi pod ciągłym nadzorem opiekuna.[113])

Co się tyczy budynków i inwentarza gospodarczego, z których sieroty podczas małoletności często korzystać nie mogą, zauważyć trzeba następujące okoliczności.

Bardzo trudno jest na wsi o lokatora na budynki, któryby z nich jaki czynsz zapłacić chciał. Są one przeto ciężarem, gdyż potrzeba je przez cały przeciąg małoletności dzieci pilnować, poprawiać, asekurować i opłacać od nich podatki, a pomimo tego jeżeli już są stare, utracą przez przeciąg kilkunastoletni swoją wartość, albo całkiem zniszczoną. Dlatego daleko korzystniej jest przedać budynki stare i cenę kupna na procent wypożyczyć; przezto zamiast upadku podnosi się wartość, za którą pupil obejmując kiedyś gospodarstwo w własny zarząd, lepsze budynki sobie sprawi, a zarazem oszczędza się wydatki wyżej wymienione. Również, a nawet więcéj konieczną jest bezwłoczna przedaż sprzętów choćby niżej ceny szacunkowej (§, 231. K. c; § 145. C. p) bo w krótkim czasie znikłyby bez śladu częścią przez zniszczenie, częścią przez zabranie. Dzierżawcy mieszkający zwykle w tej samej wsi nie potrzebują i nie biorą w arendę ani budynków ani inwentarza, nie mają więc powodu ani sposobności niszczenia takowych.

Jest więc rzeczą pewną, iż najlepszym sposobem administracyi gospodarstw sierocych jest wydzierżawianie tychże, do którego §. 189. Ces pat. wskazówkę daje, a które prawie nigdzie systematycznie i tylko gdzie niegdzie wyjątkowo zastósowaném bywa. Wydzierżawiać należy przeto bezwłocznie każde gospodarstwo sieroce, gdzie tylko nie zachodzą przezkody nieprzezwyciężone.

---

113) Wzór warunków wydzierżawienia znajduje się na końcu pierwszej części tego dziełka.

Do przeszkód wydzierżawienia w praktyce rzeczywiście się wydarzających, zwykle należą: *a*) brak zwyczaju wydzierżawiania w okolicy, *b*) utrzymywanie gruntu przez krewnych spadkodawcy z tytułu spłatów, albo przez pozostałą wdowę z tytułu legowanego użytkowania lub administracyi, *c*) opór ze strony pełnoletnich sukcesorów, *d*) opór ze strony opiekunów, *e*) niemowlęctwo dzieci, które się same utrzymać nie mogą, *f*) zbytni formalizm w postępowaniu sądowem.

Ad a). Co do zwyczaju wydzierżawiania, to ten się łatwo przyjmuje. Przy pierwszych wypadkach wydzierżawienia w jakiej wsi natrafia się zwykle na bierny opór i brak dzierżawców; skoro zaś w jakiej gminie kilka wypadków przeprowadzono, ludzie się z tem oswoili i korzyści dla obu stron płynące poznali, znajduje Sąd na drugi lub trzeci rok już rozbudzoną chęć dzierżawienia, a wkrótce przychodzi do tego, że nawet samowolni gospodarze, którym się gospodarka nie wiedzie, wydzierżawiają swe grunta, pobierając z nich czynsz bez kłopotów i bez względu na wypadki elementarne, a swe siły i czas zużytkowują osobno.

Ad b). Używanie kawałków gruntu przez krewnych ubocznych spadkodawcy, — które tytułem schedy sukcesyonalnej z braku gotowych pieniędzy dosyć często udzielanem bywa na dożywocie — nie da się łatwo usunąć; równie jak używanie przez dzierżawców, którym spadkodawca kawałki gruntu na wiele lat wypuścił i czynsz od nich naprzód otrzymał; należy go jednak kontrolować, odnosne umowy i czas oswobodzenia się gruntu przestrzegać.

W ten sposób utrudnioną jest często także administracya i wydzierżawienie gospodarstwa sierocego przez roszczenia, jakie sobie wdowa spadkobiercy na podstawie rozporządzenia ostatniej woli robi, a które już wyżej na stronie 89. były omówione. Pochodzą one często z niewłaściwego oddania myśli testatora przez pisarza ostatniej woli; a częścią dlatego już uwzględnione być nie powinny, że krzywdzą oczywiście dzieci małoletnie w ich zachowku, i są tylko wynikiem okoliczności, iż testator nie miał wyobrażenia o sposobie lepszej administracyi i nie obmyślał następstw, jakie przy wyjściu powtórnem za mąż wdowy i przy powstałych sporach zajść mogą. Często nawet bez zarządzenia

spadkodawcy uzurpuje sobie wdowa prawo użytkowania z sukcesyi. Często też zdarza się, że wdowa wyszedłszy powtórnie za mąż, podlega temu drugiemu mężowi zupełnie, oboje myślą tylko o zebraniu majątku dla siebie i dla dzieci spólnie spłodzonych, a to z dochodów płynących z gospodarstwa należącego sierotom po pierwszym mężu.

Należy przeto te roszczenia wdowy według §. 162. Ces. pat. dokładnie z urzędu zbadać i według zasady przez Trybunał najw. w decyzyi Nr. 1747. Gl. Un. przyjętej orzeczeniem w drodze niespornej załatwić, (względnie w dziale spadkowym ograniczyć); a jeżeli wdowa tém się nie zadawala, należy ją na drogę procesu odesłać, zaś tymczasem spuściznę w myśl § 347, 786. K. c.; §. 127. Ces. pat tudzież §. 388. Proc. cyw. jako spólne wszystkim sukcesorom dobro administrować i zarządcę ustanowić, z którym się wydzierżawienia gruntu dokona, a czynsze do depozytu złoży. Bezzwłoczne i energiczne przeprowodzenie rzeczy i zasłonienie małoletnich od grożącej im krzywdy jest tém potrzebniejsze, że wdowa lub użytkujący krewni zwykle dla ubóstwa wyrządzonej szkody już wynagrodzić, i zabranych plonów zwrócić nie są w stanie; przeciwnie zaś przez podniesienie dochodu z gruntu i zdeponowanie tego dochodu w Sądzie niezostają wdowa lub krewni na stratę narażeni, chociażby się potem w skutek decyzyi Sądów wyższych lub wskutek procesu pokazało, że zarządzenie władzy nadopiekuńczej na ich korzyść zmienioném być ma.

Ponieważ się czasem trafia, że użytkujący niszczy przedmiot będący własnością osób pod opieką sądową zostających, n. p. wycina las, nienaprawia a może wprost rujnuje budynki, przeto chociażby użytkowanie było legalnie nadanem, należy zrobić użytek z § 520. K. c. i zażądać od takiego użytkującego zabezpieczenia substancyi, a gdy takowego nie daje, odebrać mu przedmiot za odpowiedniem wynagrodzeniem. Odebranie to i ułożenie wynagrodzenia musi wprawdzie — jeżeli się interesowani nie zgodzą — nastąpić w drodze procesu, pomimo to należy zaraz wdrożyć sekwestracyą przedmiotu według §. 388. Proc. cyw.

Osobliwszem jest, że w Galicyi ogólnie, a nawet

u niektórych jurystów [114]) panuje zapatrywanie, z prawa francuskiego powzięte, że jeżeli małoletnie mają własny majątek, a ojciec ich lub matka żyją, natenczas temu ojcu lub matce przysługuje nietylko zarząd, ale nawet dowolne używanie i użytkowanie z tego majątku bez wszelkiej kontroli sądowej tak, że Sąd odebrać im takowego nie może. Wypada przeto powołać się na przepis §. 149. 150. K. c., który stanowczo orzeka, że ojcu nie przysługa użytkowanie z majątku dziecka, że ojciec ma tym majątkiem zarządzać, ale tylko jeżeli jest do zarządzania zdolnym, że z dochodów ma być pokryte wychowanie dziecka, a reszta ma być korzystnie umieszczoną, wreszcie że ojciec ma rocznie rachunki składać i może tylko wyjątkowo od tego być uwolnionym. Tem mniej przysługuje matce prawo użytkowania lub nieodpowiedzialnego zarządzania majątkiem dziecka, gdyż według §. 211. K. c. musi jej nawet być dodanym współopiekun, a według §. 255 K. c. musi Sąd nadopiekuńczy w razie jej powtórnego wyjścia za mąż oceniać, czyli jej można pozostawić dalsze prowadzenie opieki. W myśl §. 191. K. c. nie należy jej w ogóle do opieki przypuścić, jeżeli się po niej nie można spodziewać dobrego zarządzania majątkiem dziecka, a w myśl §. 254. K. c. należy ją, gdyby przypuszczoną została, od tej opieki odsunąć, jeżeli się potem pokaże, że jest do niej niezdolną, albo że ją sprawuje sprzecznie z obowiązkami.

Ze względu na wydzierżawienie gospodarstw sierocych podnieść także należy, że oddanie w dzierżawę nie jest jeszcze odebraniem opiekuństwa i zarządu, jest ono tylko uwolnieniem i usunięciem zarządcy od uprawiania gruntu własnemi rękami i na własny rachunek, albo na własny zysk.

Ad c). Gdzie oprócz małoletnich udział mają w spadku także pełnoletni sukcesorowie, tam trafia się często, że ci pełnoletni nie zgadzają się na wydzierżawienie gruntu i chcieliby go objąć zaraz cały albo częściowo w posiadanie niewypłaciwszy małoletnim ich części.

Objęcie samowładne wzbronione jest jednak w §. 35. Ces. pat. i §. 797. K. c. Aż do wydania dekretu dziedzictwa, jak to na str. 49. wykazano, należy zarząd spadku od Władzy

114) Patrz Przegląd sądowy i admin. Nr. 25. z r. 1881. Korespondencya A. P.

pertraktującéj, jej także prawem i obowiązkiem jest praw pupilów przestrzegać (§. 149. 160. 162. C. p.), ona więc także wydzierżawienie gruntu przeprowadzić może.

Po wydaniu dekretu dziedzictwa aż do działu spadkowego nie wygasło to prawo (patrz str. 79. notę 53.), jeżeli nie zostały jeszcze prawa małoletnich dostatecznie zbadane i zabezpieczone, a to nietylko co do kapitału i czasu spłacenia tegoż, ale także co do dochodów od tego kapitału płynąć mających i co do przyrostu (patrz str. 81. i 103) Przytem jest obojętnem, czyli tym pełnoletnim przeznaczył już spadkodawca w rozporządzeniu o. woli objęcie wyłączne gruntu w naturze, czyli nie. Jeżeli nie, to tembardziej zachodzi aż do działu spadkowego wspólność majątkowa, w któréj co do sposobu administracyi nietyle większość głosów (§. 833. K. c.) ile opiekunowie imieniem małoletnich, a względnie Władza pertraktująca w interesie tychże ma głos rozstrzygający; może więc ona jako taka przeprowadzić wydzierżawienie gruntu. Oprócz powyższych przepisów prawnych przysługa małoletnim w obec dziedzica mającego grunt objąć w naturze, a niechcącego go oddać pod administracyę na wspólny rachunek, prawo oddzielenia z §. 812. K. c. (patrz beneficium separationis str. 31.) które jest ogromnej doniosłości, i którego zastósowanie na korzyść małoletnich jest prawie zawsze uzasadnionem, gdyż pozostawienie gruntu w rękach pełnoletniego pozbawiłoby je nietylko dochodu i przyrostu, ale także samej części spadkowej na długi czas.

Aby po sporządzeniu działu spadkowego zatrzymać administracyę spuścizny i prawo wydzierżawiania gruntu na rzecz małoletnich, gdy w dziale ten grunt pełnoletniemu przypadł, na to potrzeba osobnego zezwolenia tegoż pełnoletniego. Jednak — jak na str. 113. i 120. wspomniano — da się od niego to zezwolenie osiągnąć, jeżeli się mu przedstawi, że do zindemnizowania rodzeństwa on także swoją częścią przyczynić się musi, i że gdyby na wydzierżawienie w tym celu się nie zgodził, mogliby małoletni bezzwłocznej zapłaty żądać, i celem uzyskania jej sprzedać mu grunt w drodze egzekucyi.

Do przeprowadzenia wydzierżawienia na wspólny rachunek nie jest zwykle potrzebnem ustanawianie osobnego

administratora lub kuratora, gdyż czynność tę przeprowadzi najlepiej Sąd sam nawet bez pomocy opiekunów, zarządców i t. d.

Jeżeliby pełnoletni spadkobierca dał dostateczną rękojmię i złożył kaucyę; to można jemu samemu wypuścić grunt w dzierżawę, jednak pod warunkiem, że przy uchybieniu najpierwszej raty zaraz odsuniętym, a grunt komu innemu wydzierżawionym zostanie

Ad d). Czasem trafia się, że opiekun lub opiekunka sprzeciwiają się wydzierżawieniu, podając różne nieuzasadnione powody. Czynią oni to zwykle dla własnego interesu lub w porozumieniu z tym, który z gruntu sierocego nieprawnie korzysta. W wypadkach takich zwykle i zmiana opiekuna nie pomaga, zmowa i opór ustaje dopiero, gdy się interesowani pogniewają, a natenczas żąda opiekun w drugiej ostateczności bezwzględnego odsunięcia użytkujących b, choćby ci istotne mieli prawa.

Chodzi więc o rozstrzygnienie, czy i o ile według obowiązujących u nas przepisów Sąd jako władza nadopiekuńcza, zawisłym jest w swych zarządzeniach od woli i wniosków opiekuna jako administratora bezpośredniego. Ustawy w tym względzie wyraźnie nie orzekają, jednak z przepisu §. 222. K.c., którym poruczono Sądowi opiekuńczemu troskę o majątek sierót, i z przepisu §. 268. K. c., którym dozwolono opiekunowi wnosić zażalenie ewentualnie rekurs, jeżeli się czuje pokrzywdzonym jakiem rozporządzeniem sądowem, wypływa konkluzya, że Sąd jest wprawdzie zobowiązanym zasięgnąć zdania opiekuna, lecz zdaniem tem nie jest związany i może wręcz przeciwne zarządzenie wydać i wyegzekwować (§. 19. C. p.)

W §. 189. Ces. pat. z 9. Sierpnia 1854. powiedziano, że Sąd może dać opiekunowi ogólne umocowanie do wydzierżawienia pojedynczych części gruntów mniejszej wagi i nie wymagać od niego przedłożenia kontraktów w każdym pojedynczym wypadku; lecz doświadczenie poucza, że takiego umocowania tylko w bardzo wyjątkowych wypadkach u nas udzielać można, gdyż chłop nasz jest tak lekkomyślnym, tak mało nauczył się uwzględniać cudzych praw przy nadarzającej się sposobności, że opiekun lub opiekunka nie widząc nad sobą ciągłej kontroli, prawie zawsze dochody zmarnuje niepowrotnie. Z tego powodu należy ograniczać —

o ile można — bezpośredni zarząd opiekunów, grunta należy wydzierżawiać we wszystkich ważniejszych wypadkach przez komisyę sądową, w drobniejszych powierzyć wydzierżawienie opiekunowi spólnie z przełożonym gminy, a w każdym wypadku odebrać od dzierżawców kaucyę i protokolarne zobowiązanie, że będą składać czynsze wprost do depozytu sądowego.

Można także opiekunowi lub opiekunce oddać w dzierżawę grunt spadkowy, jeżeli kaucyę złoży i na tak długo dopóki czynsz regularnie opłacać będzie; gdyż przez to unika się rozdrażnienia opiekunów, a Sąd sam z urzędu łatwo skontrolować potrafi płacenie czynszów; zresztą inwigilacyę któremu z krewnych poruczyć może.

Rachunki opiekuńcze, które według §.203 — 216. Ces. pat. corocznie odbierane być powinny, jednak dla braku sił w Sądzie bardzo rzadko odbierane bywają, należy przy zdarzonej sposobności po ścisłem zbadaniu, w myśl §§. 212. i 216. Ces. pat. w drodze niespornej dekretem załatwić, a jeżeli się pokaże, iż u opiekuna zalega jaka ilość dochodów, ściągnąć od niego takową w razie potrzeby drogą egzekucyi według §. 19. Ces. pat., co posłuży na naukę dla wielu opiekunów okolicznych.

Ad e). Bliższe przyglądanie się stósunkom naszych włościan poucza, że wręcz przeciwnie niż w innych warstwach ludności, gospodarz gruntowy jest tem majętniejszym, im więcej ma dzieci. Pochodzi to ztąd, że wyżywienie i okrycie dzieci kosztuje na wsi bardzo mało, edukacyi z wydatkami połączonej nie udzielają im w ogóle prawie żadnej, a zwykle zdrowe i silne ręce dzieci pomagają przy różnych czynnościach gospodarczych stósownie do wieku. Gospodarz więc mający dzieci, ma bezpłatnych i wiernych pomocników. Dziecko na wsi zaczyna już w 7. roku być użytecznem przez paszenie najpierw trzody, potem bydła, a w 12. roku już staje się przy gospodarstwie pomocnem i niezbędnem, i dlatego w razie śmierci ojca zwykle łatwo umieszczenie i utrzymanie u tych znajduje, którzy własnych dzieci w odpowiednim wieku nie mają. Wkładając się do swego przyszłego zawodu rolniczego nie potrzebuje ono do tego płatnych instruktorów, i przyrządów, lecz przeciwnie jego czynność zawodowa odpowiada

jego naturalnemu popędowi do ruchu i jego fizycznemu usposobieniu jest ona od razu praktyczną, skuteczną i posiada wartość pieniężną. Zaprowadzanie szkoły w gminach nie zmienia rzeczy o wiele, gdyż do szkoły chodzą dzieci zwykle od roku 6. do 12. a często tylko w zimie, albo półdniówkami.

Faktyczny ten stósunek uwzględnić należy przy zarządzeniu majątkiem sierocym. Opiekunowie a względnie starsze rodzeństwo, utrzymujące i obrabiające grunt w naturze, radziby utrzymać także jak najdłużej w zależności od siebie pozostałe sieroty, a względnie młodsze rodzeństwo, aby zużytkować ich siły bezpłatnie a przytem odwlec spłacanie należącej im schedy pod pretekstem, że dają im żywność. Ten stosunek nieprawnego utrzymywania w zależności wyradza między rodzeństwem spory, lekceważenie obowiązków, lenistwo i wzajemne przywłaszczanie sobie rzeczy drugiemu należących, a to w tym większym stopniu, im dzieci zależne są starszemi i lepiej swoją krzywdę poznają.

Nadużyciu w obu tych kierunkach zapobieży się najlepiej, jeżeli się dzieci, skoro tylko bydło paść potrafią, odda na służbę, gdzie się utrzymają i do przyszłego zawodu pod nadzorem opiekuna wprawią, a należący im grunt ojcowski tymczasem się wydzierżawi, i otrzymany czynsz dla tych dzieci skapitalizuje. Zarzut, że się dzieciom gospodarskim ubliża oddając je na służbę, jest nieuzasadnionym, gdyż nie wszystkie z tych dzieci będą znowu gospodarzami; służba taka jest ogólną i wzajemną, a właśnie się sieroty tem lepiej w godności podniesie, im większy kapitał im się uzbiera i do pracy sumiennej przysposobi.

Co się tyczy dzieci, które jeszcze służyć nie potrafią, to wprawdzie należy im utrzymanie zabezpieczyć, lecz doświadczenie poucza, że nie jest to na wsi tak trudnem.

Utrzymania dziecka małego podejmie się chętnie ktokolwiek na wsi, jeżeli mu się odda do używania kawałek pola (zwykle w objętości koło jednego morga). Pozostawiając przeto stósownie do ilości małych dzieci odpowiedną ilość gruntu opiekunowi lub komu innemu do uzywania, można resztę gruntu wydzierżawić.

Według §. 219. K. c. ma Sąd stósownie do okoliczności przeznaczać wydatek na utrzymanie małoletnich; a pamiętać przytem należy na zasadę prawną, że na utrzymanie jednego z dzieci nie można zabierać części majątku innym dzieciom należących, osobliwie jeżeli same nie są zamożne (§. 221. K. c), i że według Ust. z 3. Grudnia 1863. Nr. 105 Dz. p. p. może być gmina w drodze politycznej zmuszoną dać utrzymanie przynależnemu, który sam utrzymać się nie może.

Ad f) Przeszkodą wreszcie w administracyi gospodarstw sierocych w powyższy sposob jest także formalizm zbytni w sądownictwie austryackiem panujący, a wymagający żeby każda rzecz obszernie i dokładnie spisaną i opisaną każda uchwała według aktów, ustawy i stosunków dokładnie uzasadnioną została. Sędzia na powiecie ująwszy z powodu wydarzającej się sposobności jeden taki wypadek z tysiąca praktycznie i po ojcosku, przesłucha strony, powydziela potrzebne cząstki, zarządzi wydzierżawienie reszty gruntu przeprowadzi takowe z trudem i kłopotem, a czynsze do depozytu dla spadkobierców poskłada, niemając czasu do obszernych opisów i do zastanawiania się nad najodpowiedniejszem motywowaniem; — gdy na rekurs chęć korzystania mających, zwykle opiekunki przez pisarza pokątnego podmówionej, Sądy wyższe znoszą całe to przeprowadzenie z powodu, że wnioski wszechstronne i zbadanie rzeczy nie jest dokładnie opisane, zarządzenie nie dostatecznie umotywowane, i że dlatego jeszcze uzupełnienie badania przeprowadzić należy.

Cóż ztąd wynika, oto sędzia skompromitowany w obec opiekunki i dzierżawców, a przytem pracą inną przeładowany, traci energię, ani chce ani może tym przedmiotem z własnej inicyatywy się dalej zajmować, stracony został dochód z gruntu jedno albo i dwuroczny, a odnosi tryumf nieład i krzywda sierót, bo o zwrocie wyrządzonej szkody z powodu ubóstwa krzywdzących i potrzebnych w tym celu pisanin zwykle ani mowy być nie może.

Jeżeli powyż opisane prawne podstawy i stósunki ludu galicyjskiego doszły raz do ogólnej wiadomości, zbytecznem jest opisywać je w każdym pojedyńczym wypadku i wystar-

czyćby powinno dla akt wymienienie krótkie przez Sąd powiatowy, który z tych stósunków zachodzi. Należy też sędziemu powiatowemu pozostawić pewną samoistność w sprawach opiekuńczych, gdyż jest on tu raczej gospodarzem, niż sędzią; on najlepiej będzie mógł ocenić charaktery i przymioty pojedyńczych interesowanych osób, on najodpowiedniej postanowi, co której zaufać, co jej siłom powierzyć i co za korzystne dla której uznać można.

Wskazawszy, w jaki sposób usunięte być mogą przeszkody nadarzające się przy wydzierżawieniu gruntów sierocych, wspomnieć należy o tem, w jaki sposób tak Sąd powiatowy dla siebie, jakoteż dla kontroli wyższych Władz utrzymywać ma ewidencyę nad tem, co zrobiono i co zrobić należy.

Przepisana w §§. 207. 208. K. c. i §. 186. Ces. pat. księga sieroca ma cel inny. Do niej ma być zaciąganem wszystko, co się wydarzyło ważniejszego przy objęciu, prowadzeniu i zakończeniu opieki, a to z odesłaniem do wykazów i dowodów tak, aby utworzył się wierzytelny obraz całości, z któregoby się sieroty doszedłszy do pełnoletności dowiedzieć mogły o wszystkiem, czego wiedzieć sobie życzą. Zaciąganie to jest jednak za szczupłe, aby rzeczywiście dało pewny obraz całości i kto zechce się czego dokładnie dowiedzieć zaglądnie do aktów, które zwykle nie są wielkiej objętości; z drugiej strony jest ono za obszerne i nieodpowiednie do umożliwienia Sądowi doraźnego przeglądu, co w której sprawie zarządzono i co zarządzić należy. Z tego powodu więc księgi sierocej jako niepraktycznej, a przytem czas zabierającej prawie w żadnym Sądzie się nieprowadzi.

Bardzo odpowiednim jednak i praktycznym środkiem uwidocznienia, w których masach pupilarnych przeprowadzono wydzierżawienie gruntów, za jakim czynszem i do którego dnia — jest księga zleceń do poboru (Empfangs-Anweisungsbuch) przepisana w §. 42. Instrukcyi depozytowej z 28. Lipca 1856. Nr. 137. Dz. p. p., której wzór na końcu pierwszej części tego dziełka się znajduje, a do której wpisuje się każden nakaz wydany Urzędowi depozytowemu, aby od kogoś pewne kwoty, w pewnych terminach odbierał. Jedno krótkie wpisanie wystarcza na lat kilka, a jednym

rzutem oka można z niego powziąć wiadomość o wysokości zebranego czynszu i o zbliżającym się czasie odnowienia wydzierżawienia; równie jak też wiadomość, w ilu wypadkach Sąd w ogóle wydzierżawienie przeprowadził.

Zbierając czynsze z gruntu sierocego nasuwają się pytania: na czyj rachunek mają być pobrane, o ile dzieciom spłatę otrzymującym przyznać należy procent za czas czekania; — wreszcie w jaki sposób da się zebrane fundusze najodpowiedniej lokować.

Ponieważ kapitał do zaspokojenia spłat potrzebny nie da się inaczej prędko wydobyć, jak tylko przez zbieranie dochodów z gospodarstwa ile możności całego, a więc także z tych części, które w razie podziału w naturze przypadałyby dzieciom spłatę odbierającym; ponieważ z drugiej strony zbieranie i składanie należnych im dochodów, aby z tego utworzyć należny im kapitał, sprzeciwiałoby się sprawiedliwości, gdyby dzieci otrzymujące spłatę czekać musiały na nią, nie pobierając żadnej korzyści ze swej schedy; przeto dochód cały z dzierżawy pobierać należy na rachunek dzieci obejmujących grunt, jednak tamtym należy wyznaczyć mierny procent 4 % lub 3 %, który na ich rachunek deponowany i do kapitału dołączony, zaś w razie potrzeby im wydany być ma. Dochód z wydzierżawienia przynosi daleko wyższą stopę procentową, dlatego też mimo téj opłaty wystarcza na zebranie potrzebnéj kwoty w przeciągu lat kilku albo kilkunastu tak, że gdy dzieci pełnoletność osiągną, zwykle już grunt ze wszystkich obowiązków oczyszczony, a dzieci spłatę biorące mają ją w całości zdeponowaną i procentem pomnożoną. (Patrz str. 113. — 116.)

Co się tyczy sposobu lokowania pieniędzy sierocych, to z pomiędzy sposobów w §. 194 Ces. pat. dozwolonych zaleca Ministerstwo sprawiedl. przedewszystkiem i prawie wyłącznie składanie ich do kasy wspólnej sierocej, oraz lokowanie ich na hipotekę, uznając to za najpewniejsze, i za najkorzystniejsze dla ludności kredytu szukającej, szczególnie wiejskiej. Ministerstwo poleciło Reskr. z 27. Kwietnia 1882. l. 2267. w tym celu, aby Sądy ułatwiały ludności potrzebne formalności, tak ażeby cała czynność bez

interwencyi trzecich osób rozpoczęła i skończyła się na Sądzie bez wnoszenia prośby pisemnej i najtańszym kosztem, aby oszacowanie hipoteki, gdzie koniecznie jest potrzebne, przedsiębrał urzędnik sądowy; aby skrypt spisano według formularza w Sądzie, również prośbę intabulacyjną protokólarnie, wreszcie aby Sądy zachęcały chłopów do brania pożyczki afiszowaniem w budynku sądowym, cyrkularzami do wójtów i przy terminach.

Rozporządzeniami Min. spr. z 21. Czerwca 1859. N. 123 Dz. u. p. §. 25; z 14. Maja 1860. l. 6627. i z 7. Czerwca 1883. l. 6089. polecono wtenczas dopiero składać fundusze sieroce do kas oszczędności, gdyby hipotek nie można było otrzymać i gdyby inna korzystniejsza fruktyfikacya nie była możliwą. — Przytem polecono że, gdyby wysokość żądanych z hipoteki procentów 5% lub 6% nieodpowiadała stosunkom miejsca i czasu i utrudniała lokacyę na hipotekach, rozważyć należy, czyli Sąd kraj. wyższy ma zrobić użytek ze swego prawa według §. 9. Ust. z 18. Marca 1876. Nr. 58. Dz. u. p. i Rozp z 9. Listopada 1858. Nr. 205. Dz. u. p. mu przysługującego i zniżyć stopę procentów — tak od wierzycieli pobierać, jako też pupilom wypłacać się mających. Wreszcie zarządzono, że ustęp 5. §. 194. Ces. pat. ograniczający możliwość złożenia kapitału jednego pupila w kasie oszczędności na 525 Złr. w. a. ma być zastósowanym także do całego funduszu wspólnej kasy sierocej; w ogóle polecono ograniczać ile możności składanie do kas oszczędności kwot większych, a w szczególności nie wiele do jednej kasy.

To dążenie Ministerstwa napotyka jednak na wielkie trudności w stosunkach galicyjskich. Przedewszystkiem jest taką przeszkodą mała ilość, a względnie niedostateczne obsadzenie Sądów powiatowych, przy których, z małemi wyjątkami — wszystkie siły i cały czas nie wystarcza nawet do załatwienia napychającej się zwykłej i peryodycznym wykazom podlegającej czynności. Lokacya na hipoteki zabiera już wiele sama czasu Sądowi, a cóż dopiero odbieranie pożyczek.

Przy pożyczkach na hipoteki dosyć często się trafia, że przepadają procenta z powodu trudności dopilnowania;

że Sąd albo pupil, jeźli mu Sąd wydaje zamiast kapitału skrypt odnośny, po długich latach wypowiadania, procesu, egzekucyi, licytacyi, extrykacyi wydobywa zaledwie część należnego kapitału; bo do zbadania należytych stósunków i dokonanego oszacowania hipoteki i nadzorowania asekuracyi, do ustanawiania kuratorów kasy i do pilnowania ich — potrzeba swobodnej chwili, której w Sądzie powiatowym się niema. Tak więc odpowiedzialność, którą §. 265. K. c. i Reskr. min. spr. z 14. Maja 1860. l. 6627. za wynikłą szkodę na Sąd opiekuńczy z powodu zaniedbania nakłada, nie może być po słuszności zastósowaną. Dłużnicy dlatego samego, że niski procent opłacają, ociągają się ze zwrotem kapitału ile możności. Zachodzi przytem trudność w lokacyi d r o b n y c h kwot, tudzież w m a n i p u l a c y i i extabulacyi częściowej przy wydawaniu, jeżeli więcej drobnych kwot, różnym masom się należących razem na jeden skrypt wypożyczono.

Przeciwnie bardzo dogodnem i łatwem jest umieszczanie funduszów depozytowych w kasach oszczędności. Każda czy wielka czy najmniejsza kwota przez proste zaniesienie jej do biura kasy oszczędności jest każdego czasu bez kłopotów ulokowaną, i równie łatwo wydobytą, gdyż kasy oszczędności mając zwykle dostateczny zapas gotówki nie robią trudności w bezzwłocznem wydaniu żądanego zwrotu. Wydaną upełnoletniemu pupilowi książeczkę przyjmuje tenże chętnie zamiast gotówki, niepotrzebno więc pierwej skryptu wypowiadać i realizować; również niepotrzebno dopiero osobno obliczać, wydobywać i asygnować procentów, gdyż w książeczce już one są obliczone i nią pokryte.

Kasy oszczędności, które w Galicyi istnieją, prosperują wszystkie i dotąd żadna nie upadła; widać więc, że są na racyonalnych zasadach założone, mają podstawę bytu i dają dostateczne bezpieczeństwo dla kwot do 525. złr w. a, do których ustawa ten sposób lokacyi ogranicza. Procent dają wprawdzie tylko po 4% do 5%, lecz oswoić się z tem potrzeba, że dłużnicy dający dostateczne bezpieczeństwo, dostawać będą także na hipoteki u nas coraz tańszego kredytu, na co Ministerstwo samo w wyż wspomnionych rozporządzeniach reflektowało. Procent w kasach oszczędności płynie regularnie, a nie podniesiony kapitalizuje się półrocznie i nie

przedawania po 3 latach. Gdy wreszcie kasy oszczędności według Regulatywu z 26. Września 1844. także obowiązane są zwracać swe fundusze do produkcyjnej lokacyi a obecnie u nas przeważnie chłopom pożyczają, przeto wszystkie trzy względy: bezpieczeństwo, procent korzystny i wspieranie funduszami włościan osiągnięte zostają także przez lokowanie ich w kasie oszczędności.

Przy lokacyi funduszów sierocych w kasach oszczędności zachodzi jeszcze ta korzyść, że zbytecznem jest składanie ich do kasy spólnej sierocej, i okazuje się odpowiedniejszem pozostawienie ich jako depozyta osobne. Przezto uwalnia się c. k. Urząd podatkowy od przeprowadzania rocznych rachunków z procentami, którą to czynność załatwia kasa oszczędności; i przysparza się pupilom korzyść o tyle, że każda wkładka oprocentowuje się według zwykłych statutów kas oszczędności już od połowy miesiąca, podczas gdy w spolnej kasie sierocej pozostają kwoty do 5. złr. nieoprocentowane, a od większych wkładek liczy się procent dopiero od 1. w następującym a względnie w trzecim miesiącu i kapitalizuje się z końcem roku aby zebrać fundusz rezerwowy.

Celem rozporządzeń cesarskiego z 9. Listopada 1858. Nr. 205. Dz. p. p. i ministeryalnego z 24. Czerwca 1859. Nr. 123. Dz. p. p. polecającego składać do wspólnej kasy sierocej wszystkie fundusze pupilarne było, za pomocą stósownej czynności Sądu i Urzędu podatkowego uzyskać fundusz rezerwowy dla zabezpieczenia pojedynczych pupilów od straty, i przez złączenie funduszów umożliwić wypłatę pojedynczym pupilom ich części w każdym czasie, chociaż z mniejszym procentem. Było to bardzo na czasie, gdyż w kraju niebyło instytucyj publicznych, które by się zajęły tem bardzo korzystem dla pupilów zadaniem. Obecnie jednak, gdy dość liczne kasy oszczędności posiadające własne znaczne fundusze rezerwowe, i stojące pod kontrolą Władz administracyjnych, czynność tę fachowo i ogólnie wykonują, i powyż wykazaną większą korzyść pupilom przynoszą, możnaby ją zużytkować i uwolnić od nałożonej czynności Sądy i Urzędy podatkowe, innemi agendami i tak bardzo obciążone.

Dalszą przeszkodą dla Sądów w lokowaniu funduszów pupilarnych na hipotekach jest powiększająca się coraz bardziej

konkurencya rozlicznych zakładów kredytowych, które nietylko ludność różnemi sposobami wabią, ale nadto zezwalają jej spłacić dług cząstkami w ratach amortyzacyjnych, a często udzielają jej pożyczkę na prosty weksel.

Dla dłużnika biorącego pożyczkę małą odstraszające są trudy i wydatki jakie z oszacowaniem hipoteki, asekuracyą, intabulacyą, extabulacyą i t. d. są połączone; samo ujawnienie długu w hipotece jest dla wielu zrażającem. Zaś dłużnik, a w szczególności chłop nasz biorący pożyczkę większą, nie jest prawie nigdy w możności (opłacając pierwej procent) zwrócić potem naraz kapitał cały bez sprzedania swego gruntu. Dla niego daleko dogodniejszem jest spłacanie i pozbycie się długu w ratach amortyzacyjnych, na które się z rocznego dochodu zdobyć potrafi, choćby miał opłacić procent większy; i dlatego udaje się on chętniej do zakładu kredytowego, niżeli do Sądu, który nie może pożyczać na weksel, ani zezwalać spłacania w ratach amortyzacyjnych.

Sądy nie mogąc więc ludności wiejskiej kapitałami sierocemi bezpośrednio w dogodny jej sposob wygadzać, mogą to uczynić pośrednio przez kasy oszczędności, które się temu wyłącznie oddają, a zatrzymując część zysku, takową również, prawie wyłącznie na fundusz rezerwowy i koszta administracyi a nie na własność prywatną obracają.

Wreszcie i to by uwzględnić można, że Sąd, który zachęci chłopa do pobrania pożyczki, a potem — co zwykle dla lekkomyślności naszego ludu się trafia — zmuszonym jest prowadzić przeciw niemu proces i dotkliwą egzekucyę, staje w obec niego na przykrem i niewłaściwem stanowisku, które może ujemnie przeważy korzyść z tej pożyczki osiągniętą.

Lokowanie funduszów sierocych w papierach publicznych łatwiejszem i wygodniejszem jest także od lokacyi na hipotekach, jednak mniej wygodnem od umieszczania w kasie oszczędności szczególniej dlatego, że trudnem jest umieszczenie i odbiór kwot drobnych. Papiery wartościowe przynoszą, procent nie większy, a pomijając możliwość spadku kursu, sprowadzają konieczny wydatek przy kupnie i przy sprzedaży. Mało się przeto do lokacyi zalecają.

Kończąc rozdział o administracyi majątków sierocych wspomnieć tu wypada jeszcze o jednej stracie małoletnich, którą one ponoszą z powodu, że Sądy nie są w stanie zająć się niemi należycie.

Zezwolenia nadopiekuńcze do zawierania małżeństwa udzielane bywają zwykle małoletnim na każde zażądanie opieki bez poprzedniego badania stósunków majątkowych i osobistych narzeczonych, jakoteż bez poprzedniego zawarcia układów ślubnych (stósownie do przepisów §. 190. Ces. pat). Lud tak z tém oswojony, że zwykle gdy już wszystko do wesela ma przygotowaném, udaje się do Sądu po zezwolenie, jakby tylko dla zadosyćuczynienia formalności. Jakie dla małołetnich wynikają straty z niedbanego zabezpieczenia posagu w obec przepisów §. 1227. K. c., według którego posag dany w pieniądzach, wierzytelnościach lub rzeczach znikomych, staje się zupełną własnością męża, tudzież w obec przepisów §. 788. i 1223. K., c., według których córka, skoro raz posag otrzymała, nie może go żądać powtórnie, choćby go bez swéj winy utraciła, to obliczyć nie trudno.

VIII.

De lege ferenda.

W Październiku 1883. r. uchwalił Sejm galicyjski dwie rezolucye odnoszące się do prawa spadkowego tudzież opieki nad sierotami następującej treści:

I.

(Z 10. Pazdz. na wniosek Dra. Madejskiego.)

Wzywa się c. k. Rząd, o wyjednanie ustawy, zaprowadzającej na wzór istniejących urządzeń w innych Państwach instytucyę Rad familijnych oraz takie postępowanie w sprawach opiekuńczych i spadkowych, któreby zapewniało dobry zarząd nad mieniem małoletnich i mniej kosztowną legitymacyę, dziedzica, tudzież umożebniało szybkie objęcie spadku, a względnie podział takowego bez uciążliwych, a zbytecznych formalności.

II.

(Z 17. Paźdź. na wniosek Dra. Grocholskiego.)

Sejm Królestwa etc. wzywa c. k. Rząd o wyjednanie ustawy, któraby w celu zapobierzenia grożącej w naszym kraju stanowi włościańskiemu ruinie ograniczyła istniejącą dowolność dzielenia gruntów włościańskich; a dla umożebnienia tego ograniczenia zreformowała jednocześnie prawo spadkowe dla włościan.

Będąc częściowo zapatrywania odmiennego od poglądów wyrażonych w tych rezolucyach a względnie — gdy te rezolucye przeważnie tylko ogólnikowe żądania reformy stawiają — od poglądów wyrażonych w motywach wnioskodawców i Komisyj, pozwolę sobie takowe rozwinąć.

Motywa wspomniane dotykają trzech kierunków w ten sam sposób — jak to już na wstępie do tego dziełka co do zarzutów przeciw naszym ustawom o postępowaniu spadkowem i opiekuńczem w ogóle podniesionych — zauważono.

Najpierw dotykają one względów teoretycznych, w szczególności co do zasady prawa francuzkiego niewydawania dekretów dziedzictwa wcale, gdyż dziedzic już sam z ustawy bez przyznania sądowego spadek bierze, a do woli mu pozostawiono zażądać wydania dokumentu legitymacyjnego; dalej względów praktyczności, które doradzają niektórych zmian w postępowaniu i zmian odnoszących się do funkcyonaryuszy tem postępowaniem się zajmujących. W końcu dotykają te rezolucye względów zalecających ograniczenie dowolności dzielenia gruntów włościańskich, i wymagających niektórych zmian w odnośnych ustawach materyalnych prawa spadkowego.

Co się tyczy poruszonych względów teoretycznych, to niemogą one — chociażby nawet ogólne uznanie uzyskały — mieć pierwszeństwa przed potrzebami rzeczywistego życia, jeżeli się z niemi nie zgadzają. Komplikujące się coraz bardziej stosunki prawne i majątkowe ludności, wzgląd nietylko na małoletnich i kurandów, na Skarb Państwa, na Instytucye dobroczynne, ale także na szkodę, którąby całym masom ludności niezdolnej z odmowienia im skutecznej pomocy przy uporządkowaniu stosunków spadkowych, przypadła, zmuszają nasze prawodawstwo do donioślejszej ingerencyi, a wskutek

tego do wydawania dekretu dziedzictwa z urzędu w każdym wypadku dziedziczenia.

Dla tego też już same motywa rezolucyi uznając zupełną odrębność naszych stosunków odradzają przyjęcia powyższej zasady prawa francuskiego z powodu, iż włościanin nasz niedoszedł jeszcze do tego stopnia wykształcenia, iżby zażądał legitymacyi dziedzictwa w każdym wypadku, w którymby bezpieczeństwo przyszłe odziedziczonego majątku tego wymagało, a w szczególności gdzie ta legitymacya dla uwidocznienia dewolucyi praw nabytych w księdze gruntowej jest mu koniecznie potrzebną. Zresztą — jak to już na str. 4. i 22. wspomniano — prawo francuzkie samo zastósowuje tę zasadę tylko do samowolnych héritiers légitimes, zaś gdzie tylko mają udział osoby pieczy sądowej poruczone, tudzież dzieci nieślubne, pozostała wdowa, lub Państwo, tam jest wydawanie legitymacyi obowiązkowem.

Co się tyczy względów praktyczności, to w obec ogólnego jednobrzmiącego głosu wszystkich udział mających, że u nas na tem polu źle się dzieje, należy tymże poświęcić całą uwagę, zbadać w czem to złe polega, i szukać środków zaradczych, któreby to złe rzeczywiście usunąć potrafiły.

Przedewszystkiem jako punkt wyjścia przyjąć należy, że nam tu tylko o Galicyę chodzi i dlatego obecne ustawy dla całej Austryi wydane w ten sposób zmienić lub uzupełnić by należało nowelami jeżeli nie dla całej Austryi, to przynajmniej szczegółowo dla Galicyi wydanemi — jak tego nasze stosunki wymagają.

Następnie uprzytomnić sobie należy te stosunki, a w szczególności charakter i przymioty naszego ludu — o który nam tu przeważnie chodzi; — jego właściwości wyróżniającego nie tylko od ludów Państw zachodnich, ale także od reszty ludów Austryi. Łatwiej zastósować ustawę do ludności, której ma służyć, niż ludność do ustawy, a bez zupełnej harmonii dobrego skutku oczekiwać nie można.

Niektóre przymioty naszego ludu jak n. p. brak wykształcenia i bystrości umysłu, nieporadność, w niektórych miejscowościach opilstwo i. t. p. — dają się na pierwszy rzut oka poznać; ale jego przymioty głębsze: chciwość,

niedowierzanie, niedbalstwo, brak poczucia sprawiedliwości a nawet litości nad własnymi krewnymi, jego konserwatyzm bezwzględny, zwyczaje, pojęcia prawne, warunki dobrobytu i t. p. poznać można dostatecznie tylko przez długie stykanie się z nim, do czego nie wszyscy mają sposobność, a mężowie sprawami publicznemi się zajmujący tem mniej, im w wyższych sferach działalność ich się rozwija.

Autor tego dziełka stykając się jako urzędnik Sądów powiatowych przez dwadzieścia kilka lat bezpośrednio z ludem różnych okolic Galicyi i zastósowując do niego obowiązującą ustawę, mniema że poznał bliżej tak ten lud, jako też praktyczność naszych ustaw w zastósowaniu do niego. Na stronach 9. — 12, 69. — 70, 72. — 73, 77. 88. 93. 95. 97. 100. 102. 105 114. — 117. 119. 145. — 148. tego dziełka skreślone są odnośne majątkowoprawne stósunki naszych włościan, tudzież przymioty tychże wpływające na skuteczność ustaw.

Czyliż nie wystarczy do zilustrowania niesłychanej inercyi, biernej opozycyi i fatalizmu naszego chłopa we własnych jego sprawach — znane powszechnie jego zachowanie się, gdy jego gospodarstwo za długi na licytacyę wystawiane bywa. Rozpisano już edyktami pierwszy, potem drugi, wreszcie trzeci termin do licytacyi; czyliż on stara się o zaspokojenie wierzyciela, czy szuka kupców, żeby — skoro sprzedaż nastąpić musi — osiągnąć cenę jak najwyższą; — nie, on nawet nie idzie na termin do Sądu mówiąc: „bezemnie gruntu mi niesprzedadzą; niech sobie tam sprzedają, ja się z gruntu nie ruszę“. Dopiero potem dowiaduje się on od trzecich osób, że grunt mu sprzedano, a to — dla braku współubiegających się — za dziesiątą część wartości. Wtedy następuje narzekanie, opór, gwałty, zemsta i cały szereg czynów kodeksowi karnemu podpadających.

Że p. wnioskodawca Dr. Madejski naszych włościan prawie z tej samej strony poznał, wypływa z jego mowy uzasadniającej w Sejmie wniosek I, a z której następujące ustępy przytoczę: „Uwłaszczając lud, prawodawstwo niedbało o to, co się z nim stać ma; niedano mu prawnych doradców nie przysposobiono go do zrozumienia wolności kredytu, nie urządzono instytucyi hipotecznej. W obec tego odmętu

i bezładu prawniczego co się działo niemal w każdej rodzinie chłopskiej? Oto kiedy już kmiotek uważał za stósowne jakiś porządek zrobić w rodzinie, na żądanie lub prośbę jednego z synów, uczynił dziś akt prywatny, którym grunt cały temu synowi darował. Jutro idąc za naleganiem innych, sporządził inny akt i równo w nim dzieci gruntem obdzielił, później z namowy lichwiarza obciążył go prawem zastawu, jeszcze później może wprowadzony w stan niezupełnie trzeźwy, dał się nakłonić do aktu pozornej sprzedaży, a kiedy miał umierać, sporządził nakoniec testament, w którym znów całkiem inaczej rozporządził."

„Opieka nad włościańskimi małoletnimi i sierotami wykonywa się u nas w ten sposób, że zupełnie odpowiada zasadzie „*Quod non in actis, non est in mundo*, ona istnieje tylko formalnie, tylko w aktach sądowych. Przy pertraktacyi spadkowej ustanawia się opiekuna w taki sposób, że któregoś z najbliższych krewnych mianuje się opiekunem i oddaje mu się w zarząd mienie małoletniego. Każdy z nas wie, jak wygląda taki zarząd na wsi. Korzysta na nim opiekun, a traci niesłychanie małotetni. A na czem się to kończy? Gdy małoletni dojdzie do pełnoletności, udaje się do Sądu i prosi, aby Sąd nakazał opiekunowi złożyć rachunki z administracyi jego majątku i oddał mu grunt.

Tu dopiero kłopot, jak od chłopa zażądać rachunków za tyle lat wstecz, kiedy chłop rachunków nigdy nie prowadzi.

Następnie niechaj opiekun z jakiegokolwiek tytułu zarzuci przeciw małoletniemu prawo własności; niech powie: „to jest mój grunt, bom go odziedziczył po moim ojcu lub bracie", — już proces w perspektywie, już transakcye, termina, rozprawy, próby ugody i t. p, które kończą się na tem, że małoletni robi istotnie ugodę z opiekunem taką jaką może, przyznaje mu wszystko, co ten chce, byle chociaż kawałek z ojcowizny do rąk dostał."

Na uzupełnienie całości wspomnieć wypada jeszcze w krótkości, jaki skutek odnoszą usiłowania udzielenia pomocy naszemu ludowi na innych podstawach dobrobytu, tudzież jaki jest środek zapewnienia skuteczności ustawom i innym urządzeniom dla dobra naszego ludu ustanowionym.

Wszelkie dorywcze środki pomocy, jak zapomogi

w czasach głodu, powodzi i t. p. nie tworzą wiele dodatniego i trwałego, i przyczyniają się nawet do tego, że ludność spuszczając się na nie, zaniedbuje zapobiegliwość własną. Nie większy skutek mają na podniesienie dobrobytu — według mego przekonania — wszelkie zakłady kredytowe, kasy zaliczkowe i t. p., gdyż chłop nasz lekkomyślny bierze ofiarowaną mu pożyczkę, chociażby się mógł bez niej obejść, bierze ją w większej ilości i pod cięższemi warunkami, niż jest w stanie zobowiązaniu zadosyć uczynić, nie używa jej prawie nigdy na cele produkcyjne, przyzwyczaja się z pożyczonych pieniędzy żyć wygodniej i więcej wydawać, a spuszczając się na możliwość pożyczki, nie stara się potrzebnych mu pieniędzy wydobyć z własnego gruntu, z własnej pracy, z własnych sił.

Przemysł naszego ludu, o ile jest na potrzeby ludu samego obliczony i ma łatwy zbyt na miejscu, (jak tkactwo, kowalstwo) został przez wyroby fabryczne podkopany; o ile zaś obejmować ma przedmioty do użytku klas innych służące (jak koszykarstwo, lepsze garncarstwo i t. p.) jest on u nas z powodu braku ruchliwości i przedsiębiorczości ludu rośliną egzotyczną, która — z wyjątkiem może u górali — na naszej glebie potrzebuje ciągłej pielęgnacyi, żeby się przyjęła i utrzymała. Przy fabrykach i kopalniach znajduje tylko mała część ludności utrzymanie skromne jako wyrobnicy.

Jednem wielkiem, pewnem i usposobieniu naszego ludu odpowiadającem źródłem dochodu i dobrobytu jest rola. Z źródła tego czerpie on bardzo skromnie z powodu lenistwa, niewiadomości sposobów odpowiednich gospodarowania i z powodu marnowania dochodów zamiast składania ich na rzecz osób uprawionych. Że na naszej, chociaż pod chłodnem niebem położonej glebie można osobliwie, jeźli się własnemi rękami pracuje, przyjść do pewnego dobrobytu przez pilność, gospodarność i należyte zużytkowanie dochodów, przekonują nas koloniści niemieccy. Obok lichych lepianek mieszczących spólnie z lichem bydłem ludność polską i ruską, chwastami żywioną, na pół nagą — stoją murowane budynki Niemców, posiadających bydło i konie rosłe, karmiących nawet swe sługi mięsem i budujących nawet w niewielkich gminach okazałe kościoły.

Gdyby się udało powyższe przymioty wlać naszemu ludowi, byłby cel osiągnięty, ale jakież ku temu środki? Nauka i przykład skutkują tylko bardzo zwolna. Najlepszym tego dowodem są właśnie wspomnione kolonie niemieckie, które blisko od stu lat są mu praktycznym wzorem, i które w tych miejscach, gdzie się z nim ściślej zetknęły, same już utraciły tak narodowość, jakoteż powyższe dobre przymioty, a wlać mu ich nie zdołały. Potrzebnemby było nieustanne stykanie się z nim i pouczanie go przez osoby inteligentne, jak obywateli, księży, notaryuszów, aby z ich wiedzy i doświadczenia mógł korzystać [115]).

Aby jednak nauka i przykład na naszego chłopa prędko i skutecznie oddziałały, muszą one wyjść od Władzy i być mu z pewnym przymusem udzielone. Przymus szkolny i przymus do konkurencyj kościelnych daje mu mały brzask światła na świat wiedzy i ducha; przymus prowadzenia protokółów obrad gminnych, wykazów budżetowych i t d, jeżeli go gdzie wydział Rady powiatowej wykonuje, utrzymuje organizacyę i czynność prawidłową gminy, jak ją ustawa mieć chce, tylko przymusem można utrzymać drogi w dobrym stanie, a tylko ścisłą kontrolą uratować się da majątek gminny od rozszarpania.

Tak samo rzecz się ma z stósunkami prawnymi w ogóle i z administracyą majątków sierocych w szczególe. Tylko ciągłe zmuszanie do przestrzegania instytucyj prawnych utrzymuje pierwsze; tylko bezpośrednie i systematyczne zarządzanie przez Sądy podnosi drugie

Zbadawszy w ten sposób grunt, na którym budować mamy, przystąpmy do zbadania środków, które celem praktycznego zapewnienie pomocy i opieki sądowej w motywach do r e z o l u c y i t e j zaprojektowano.

Rozpadają one się — jak to już wyżej wspomniano *A*) na zmiany odnoszące się do postępowania, i *B)* na zmiany odnoszące się do funkcyonaryuszów tem postępowaniem się zajmujących.

---

115) Bardzo trafnie ks. Gołda w swej broszurze: P r z y c z y n y u p a d k u m a t e r y a l n e g o l u d u w i e j s k i e g o podnosi jako środek zaradczy wprowadzenie g m i n z b i o r o w y c h, w którychby obywatel pomagał chłopom ponosić ciężary, a w radzie gminnej był im doradcą.

Ad *A*. Jako zmiany w postępowaniu zaproponowano:

1) Wprowadzenie postępowania działowego, jak ono w prawie francuzkiem jest urządzonem, o to z powodów, „iż kwestya: jak dojść do dziedzictwa, nie stanowi w Austryi postępowania niespornego, ale należy do zwykłej drogi procesowej, iż załatwianie działów spadkowych w drodze procesu chybia celu, bo przewleka sprawę z natury pilną; zaś postępowanie francuzkie prowadzi do celu w sposób prosty, szybki i tani bez osobnego procesu, wreszcie iż w ten sposób pożytek z postępowania spadkowego stałby się dla ludu widocznym i usunęłoby się jedno z głównych źródeł pieniactwa, a postępowanie przyjęłoby charakter praktyczny".

Że dział spuścizny jest — w szczególności dla naszego ludu — esencyonalną częścią postępowania spadkowego, że praktykowane w Galicyi przeprowadzanie pertraktacyi jedynie do dekretu dziedzictwa bez sporządzania działów jest u nas prawie bez wartości, a intabulacya spadkobierców z urzędu — którą Ustawa z 23. Maja 1883. Nr. 82. Dz. u. p w dobroczynnej troskliwości o prawa ludności nieudolnej zaprowadziła — stanie się klęską dla tejże ludności, jeżeli wykonywaną będzie jedynie na podstawie dekretów dziedzictwa bez względu na podział spuścizny i na konieczną zgodność ksiąg hipotecznych z rzeczywistością; — o tem wspomniano już wyżej w ustępie na str. 95. — 104; a że korzystniejszem jest załatwienie spraw spadkowych w drodze niespornéj niż w drodze procesu, to nadmieniono na str. 15, 16, 48.

Co się tyczy sposobu, w jaki się działy spadkowe w Austryi, a mianowicie w Prowincyach pozagalicyjskich sporządza, ten określono na str. 120. — 127. Chociaż w tym względzie brakuje przepisów wyraźnych, jednak z ustaw istniejących wyrobiła sobie praktyka wspomnianych Prowincyj rutynę, iż działy spadkowe sporządzane bywają prawie wyłącznie w drodze niespornej i bardzo rzadko o nie proces się prowadzi. Jeżeli spadkobiercy między sobą są niezgodni, to odsełа się ich do drogi procesu tylko w tenczas, jeżeli spór chodzi o kwestye zasadnicze: 1) czyli potrzeba jest dzielić się, 2) co należy do podziału, 3) czy podział

rzeczy ma in natura nastąpić? Inne kwestye sporne rozstrzyga sędzia pertraktacyjny zapomocą rezolucyi nakształt egzekucyi z wyroków i z podziału ceny kupna.

Tę tendencyę wyraził też Sąd najwyższy wielokrotnie (Orz. Nr. 1717, 3829. 3912. Zb Gl. Un.), a w Orz. z 10 Listop. 1880. l. 11510. Zb. Gl. Un. N. 8178. oświadczył wyraźnie, iż w Ces. patencie z 9. Sierp. 1854. zawiera się jasno zamiar, iżby spadek dostał się rościcielowi uprawnionemu — przez czynność i pomoc sędziego z urzędu z unikaniem postępowania procesowego.

Praktyka sądowa w Prowincyach austryackich pozagalicyjskich istniejąca, która sędziemu spadek pertraktującemu przyznaje przy działach znaczną władzę rozstrzygającą, poparta jest — jako to na str. 123. — 125 wykazano — zdaniem znakomitych jurystów, a nawet ustawą (§. 168 C. p.).

Jeżeli więc w Galicyi na podstawie tych samych ustaw działy spuścizny w razie niezgody spadkobierców tylko w drodze procesu załatwiane bywają, to było by to raczej niewłaściwem i zbyt skrupulatnem postępowaniem naszych Sądów.

Co się tyczy postępowania działowego francuzkiego, to polega ono na następujących zasadach:

Zupełną swobodę przy zawieraniu podziału mają spadkobiercy tylko w tych rzadkich wypadkach, gdy wszyscy są własnowolni, i gdy wierzyciele spadkowi się temu nie sprzeciwiają (Cod. civ. Art. 819; Code de proc. civ. Art 985.) W przeciwnym razie musi nastąpić dział sądowy. (C. c. 466. 826. C. d. pr. 984). W razie niezgody spadkobierców musi każda sporna kwestya być rozstrzygniętą przez Trybunał w drodze procesu sumarycznego, a to czyli chodzi o obowiązek dzielenia się, lub o unieważnienie działu za prowizoryczny uważanego. czy o sposób postępowania lub też o sposób ukończenia. (C. c. 822, 823, 837). Trybunał dozwalając dział orzeka zarazem, czy ma nastąpić rozdzielenie przedmiotów, czy też ich sprzedaż w drodze licytacyi (C. d. pr. 969, 970). Zwykle — a jeżeli niewłasnowolni udział mają — zawsze poprzedzić musi dział oszacowanie przez jednego lub trzech znawców (C. c. 466; C. d. pr. 956, 970, 971), którzy bywają wybrani przez strony interesowane, a gdyby się te niezgodziły, przez Sąd. Orzeczenie znawców ma co do pojedynczych nie-

ruchomości zawierać podstawy oszacowania, a zarazem orzeczenie, czyli przedmiot oszacowany da się łatwo podzielić i w jaki sposób; w reszcie w razie podziału wskazanie każdej utworzyć się mogącej części i jej wartości, (C. c. 824). Jeżeli chodzi o podzielenie tylko jednej lub kilku nieruchomości, do których prawa osób interesownych już są wykazane, ułożą znawcy w ten sposób schedy, iżby o nie losować można było (C. d. p. 975)

Trybunał wyznacza komisarza sądowego, przed którym mają sobie spadkobiercy wybrać notaryusza, a ten ma dalej kierować wzajemnem obliczeniem się co do należytości i zwrotów, co do utworzenia i zrównania części działowych (C. c. 828; C. d. p. 976). Gdyby się co do osoby notaryusza niezgodzili, Trybunał wyznaczy im go z urzędu. Skoro masa już ustaloną została, ułożonych zostaje tyle części spadkowych ile jest dziedziców, a to przez jednego ze współdziedziców, albo gdyby się na niego niezgodzili lub też on się tej czynności nie podjął — przez rzeczoznawcę, którego wybiera komisarz sądowy (C. c. 831, 834. C. d. p. 978). Jeżeli zachodzą spory przy postępowaniu przed notaryuszem, spisuje on protokół co do punktów spornych i składa go w kancelaryi sądowej, zarazem odsełа spór toczących przed komisarza, a ten ich odsełа przed Trybunał po rozsądzenie (C. c. 837, C. d. p 977).

Gdy części losować się mające zostały ułożone, a spory z tego powodu powstałe — załatwione, natenczas strona sprawę popierająca wzywa wszystkich udział mających przed notaryusza celem zakończenia i podpisania protokołu (C. d. p. 980). Notaryusz oddaje wypis protokołu stronie popierającej, na postawie którego każdy z uczestników może upraszać u Trybunału o potwierdzenie działu. Trybunał wydaje uchwałę po sprawozdaniu sędziego komisarza, tudzież na wniosek prokuratora królewskiego jeżeli w dziale mają udział osoby niesamowolne, Państwo lub fundusze publiczne. Wydaje ją w obecności spadkobierców jeżeli niebyli wszyscy przy zamknięciu protokołu u notaryusza (C. d. p. 981). Orzeczenie potwierdzenia działu zawiera także uchwałę, czy ciągnienie losów ma być wykonanem przed sędzią komisarzem, czy też przed notaryuszem; a ten zaraz wydaje każde-

mu części odpowiednie (C. c. 466. C. d. p. 982). Pisarz sądowy lub notaryusz wydają udział mającym tyle odpisów lub wyciągów z protokołu działu, ile ich strony zażądają. (C. c. 842. C. d. p. 983.)

Charakterystycznem jest, że to postępowanie nie toczy się z urzędu, lecz że przeciwnie do każdej czynności Sądu, komisarza sądowego i notaryusza potrzebną jest osobna prośba, i że ten który dział popiera, sam zajmować się musi wezwaniem stron, które do wspólnej rozprawy stawić się mają. Upoważnionym do tego jest tylko ten popierający, który pierwszy do Sądu wniósł żądanie o dział (C. d. p. 966. 967).

Jeżeli spadkobiercy lub wierzyciele spadkowi zażądają, lub jeżeli spuścizna nie jest podzielną, następuje sprzedaż jej (C. c. 826). Nieruchomości sprzedaje się tylko w drodze licytacyi, a jeżeli małoletni w spadku udział mają — tylko przed Trybunałem (C. c. 827). według formalności przepisanych szczegółowo, (C. c. 839). Formalności te odznaczają się tem, iż względem sposobu sprzedazy toczy się rozprawa pomiędzy stronami jak w zwykłych sporach, i że strony przytem przez rzeczników zastąpione być muszą (C. d. p. 972. 973), podczas gdy przy dalszem postępowaniu działowem tylko zastępowane być mogą.

Gdy Trybunał wydał orzeczenie, że nieruchomości mają być sprzedane, zarządza zaraz ich oszacowanie, tudzież komisarza sądowego lub notaryusza, przed którym sprzedaż ma być wykonaną (C. d. p. 954, 955, 970). Po oszacowaniu i złożeniu relacyi przez znawców, ma popierający żądać potwierdzenia tych relacyj przez notę zawierającą wnioski, a udzieloną patronowi strony przeciwnej przez patrona (C. d p. 971). Potem składa popierający warunki licytacyjne w kancelaryi sądowéj lub u notaryusza, a odpisy tychże dorę·za patronom współdziedziców (972). Jeżeli zachodzą spory względem warunków licytacyi, to patron wzywa patrona przed Trybunał na audyencyę, przy której spory załatwione zostają. Od tego orzeczenia przysługuje apelacya. (C. d. p. 973).

Po ogłoszeniu dnia licytacyi plakatami i dziennikami następuje sprzedaż. Jeżeli w dniu wyznaczonym nieosiągnięto ceny szacunkowej, odracza się sprzedaż, a na wniesioną

prośbę uchwala Trybunał, iż przy ponownym terminie nieruchomości sprzedane zostaną także poniżej ceny szacunkowej (C. d. p. 963). Termin ten ogłasza się w ten sam sposób plakatami i w dziennikach. Przez 8 dni po dokonanej sprzedaży wolno komukolwiek obiecać cenę wyższą od ofiarowanej ceny kupna, byle wyższą była przynajmniej o $^1/_6$ część, i w tym wypadku wyznacza się ponowny termin do licytacyi, przy którym ostatecznie sprzedaż następuje, a obiecujący ręczy za przyrzeczoną nadwyżkę (C. d. p. 965.)

Jeżeli suma z licytacyi nieruchomości otrzymana ma być w dziale p o m i ę s z a n a z innemi przedmiotami wspólnej masy, natenczas po licytacyi rozpocząć muszą uczestnicy wszystkie wyż opisane kroki właściwego podziału (C. d p. 976).

P o r ó w n a w s z y teraz powyż opisane postępowanie działowe austryackie z postępowaniem francuzkiem, nasuwają się następujące momenta, z których wypływa wątpliwość, czyli postępowanie francuzkie rzeczywiście naszym stosunkom lepiej odpowiada. I tak:

a). Podczas gdy u nas tylko główne kwestye działu w drodze p r o c e s u rozstrzygane bywają, należą we Francyi do rozprawy procesowej także wszystkie kwestye uboczne, które u nas Sąd na podstawie urzędowego badania rozstrzyga. Wprawdzie załatwiają się tam te spory w krótszej drodze sumarycznej, ale według procedury francuskiej także są możliwe czasem szykany i przewlekanie sprawy, j. k n. p. przy opozycyach przeciw wyrokom zaocznym, przesłuchaniu świadków i t. p. Zresztą spodziewać się należy, że i u nas przy zaprowadzeniu postępowania ustnego procesa się skrócą.

b). Podczas gdy u nas Władza spadkowa raz poruszony dział z u r z ę d u przeprowadza, wymaga postępowanie francuzkie od popierającego, aby tenże każden krok poruszył, o każdym myślał i go wykonał; aby mnóstwo przepisów przestrzegał, wymagających znawstwa pisma i ustawy; a takiej umiejętności i takiej ruchliwości od naszego wiejskiego ludu ani wymagać, ani spodziewać się niemożna; równie też trudno żądać od niego, aby sobie w tym celu adwokatów przyjmował.

c). Postępowanie francuzkie ma podwójny k i e r u n e k: albo tworzenia ze spuścizny równych części i przyznawanie

tychże dziedzicom zapomocą losowania, albo sprzedaż spuścizny i obdzielenie dziedziców pieniądzmi. Oba kierunki nieodpowiadają stosunkom naszych włościan. Jak już na str. 73. 77 — 80. wspomniano, sporządzają nasi chłopi zwykle kodycylarne rozporządzenia ostatniej woli, w których cały swój majątek w formie legatów spadkobiercom przeznaczają. Niema więc spuścizny, którąby właściwi dziedzice na równe części dzielić i między sobą losować mogli. A chociażby spadkodawca takiego rozporządzenia nie zostawił, to grunt i budynki chłopskie nie są przedmiotem, któryby można dzielić wiecznie na kawałki losować się dające pomiędzy wszystkich spadkobierców.

Co się tyczy sprzedaży spuścizny, to uchodziłaby ona u chłopów za wydarcie im ojcowizny, a praktykowana na większy rozmiar spowodowałaby przejście gruntów w całkiem inne — może nie powołane ręce ze szkodą kraju

U nas streszcza się zadanie działów spadkowych przeważnie w przekształceniu niejasnego i nieformalnego rozporządzenia ost. woli tudzież ogólnikowego dekretu dziedzictwa na formę, pod którą w życie wprowadzićby się dały (jak to na str. 100—101. wykazano); tudzież w wymierzeniu i zabezpieczeniu spłatów dla tych spadkobierców, którzy gruntu nie otrzymują, wobec tych, którzy grunt otrzymują (str. 113. — 116, 133) To zadanie najbezpieczniej pozostawić arbitralnej czynności z urzędu i pomocy Władzy pertraktującej, a względnie jej komisarzowi notaryuszowi, bez krępowania ich, a tem bardziej ludności wiejskiej formalnościami postępowania, jakie z ustawą francuzką są połączone [116])

116) W Prusiech odznacza się postępowanie działowe tem, ze skoro go ktory ze spadkobiercow zażąda, obowiązkiem jest Sądu przeprowadzić cały dział z urzędu, postarać się o inwentarz, rachunki z administracyi i o wszystkie dokumenta potrzebne do obliczenia sched i wyjaśnienia sprawy. Postępowanie to zaczyna się od oszacowania spuścizny, jest ono swobodne, bez szczegolnych formalności. Kwestye sporne zostają wyłączone, ustalone i w drodze procesu zwykłego, na ktory Władza pertraktująca zadnego wypływu nie ma, załatwione. Po zagodzeniu lub rozsądzeniu wszystkich kwestyj sporządza komisarz sądowy przy pomocy znawcy rachmistrza dokument działu (Erbrecess), ktory przez strony umyślnie do tego wezwane podpisanym i Sądowi do zbadania i zatwierdzenia przedkładanym bywa. Notaryusze nie bywają do działow i w ogole do spraw spadkowych uzywani.

Co się tyczy kwestyi objęcia spuścizny w posiadanie, to według prawa francuskiego — pomimo zasady, iż dziedzic ma prawo objąć spadek bez interwencyi Sądu — są częste wypadki, gdzie dziedzice muszą o to oddanie do Sądu wnosić prośbę. Do takich dziedziców należą: wdowa, nieślubne dzieci i Państwo, a także dziedzice testamentowi, jeżeli w testamencie pominięto dziedziców koniecznych. (Cod. c. A. 724, 1004, 1006, 1008, 1011).

W ustawach austryackich nie jest wprawdzie odnośne postępowanie jasno określonem i dlatego praktyka Sądów jest w tym względzie chwiejną i różną; jednak z ducha, a nawet z litery odnośnych przepisów da się wniosek wyciągnąć, że do wprowadzenia spadkobiercy w posiadanie części spuścizny na podstawie prawomocnego dekretu dziedzictwa, w którym żadnej stronie drogi procesu nie zastrzeżono, ewentualnie na podstawie działu spadkowego w toku pertraktacyi sądownie zawartego uprawnioną jest Władza spadek pertraktująca, i że niepotrzeba toczyć procesu, w tym celu chociażby się sprzeciwiali uczestnicy, którzy w pertraktacyi udział brali i chociażby który z nich objąwszy już spadek w wyłączne posiadanie niechciał żądającemu wydać części przyznanej.

Wypływa to z §. 797. K. c., który przepisuje, że oddanie spadku w prawne posiadanie ma nastąpić przez Sąd pertraktujący; daléj z §. 810. K. c. i 145. Ces. pat., według których Władza spadkowa może dziedzicowi wykazanemu oddać w posiadanie i używanie spadek lub część tegóż nawet przed wydaniem dekretu dziedzictwa; daléj wypływa z §. 18. i 19. Ces. pat., według którego ma Sąd swe orzeczenie w drodze niespornej wydane egzekwować nawet według zasad spornego postępowania (patrz wyżej str. 29 –30, 50—52); wreszcie wypływa to z §. 177. C. p. i z § 33 d. Og. ust. hip; według których intabulacya na podstawie dekretu dziedzi-

---

Osobliwszem jest w pruskiem prawodawstwie to, ze między małżonkami zwykle istnieje wspolność majątkowa, dlatego po śmierci jednego małżonka wolno pozostałemu powstrzymać dział i prowadzić dalej wspolność z dziećmi, jednak tylko tak długo, dopoki w powtorne śluby małżeńskie nie wejdzie, lub dzieci swych części niezapotrzebują. (A. L. R. Część I. tytuł 9. i 17; Część II. tytuł 1. i 18; A. G. O. tytuł 46).

ctwa przez Władzę spadkową wydanego w ten sam sposób i z tym samym skutkiem dozwoloną zostaje, jak intabulacya egzekucyjna na podstawie wyroku wydanego przez Sąd procesowy. To zapatrywanie wyraził także Sąd najw. w orzeczeniach Nr. 1717, 1920, 3272, 3829, 3912, 4396. Gl. Un; a także podzielają je znakomici juryści, jak Schuster (str. 38). Randa i inni.

Możnaby zatem zdaniem mojem istniejące w Austryi, a do działów spadkowych i do objęcia sukcesyi odnoszące się postępowanie uznać za odpowiednie i wystarczające; ponieważ jednak nie jest ono ujęte w jasne i niewątpliwe słowa ustawy, byłoby bardzo korzystnem o takie ustalenie go ustawą się postarać.

2). Jako dalszą zmianę w postępowaniu spadkowem zaproponowano wprowadzenie przysięgi manifestacyjnéj na sposób francuzki bez poprzedniego procesu.

Prawo francuzkie rozporządza w Art. 914. 9) Code de proc. civ., że Sędzia pokoju wykonując opieczętowanie spuścizny, odebrać ma przy ukończeniu opieczętowania od wszystkich osób w tem miejscu mieszkających przysięgę na to „że nic nie usunęli, ani też widzieli lub wiedzieli, żeby kto inny co usunął wprost lub ubocznie.“ Daléj w Art. 943 8) C. d. pr. rozporządzono, że gdy poźniej po odjęciu pieczęci przez sędziego pokoju sporządza notaryusz inwentarz spadkowy, ma on przy ukończeniu inwentarza odebrać przysięgę od tych, którzy byli przed inwentarzem w posiadaniu przedmiotów do spuścizny należących, albo którzy mieszkali w domu, w którym się rzeczone przedmioty znajdują, na to „że żadnego z nich nie usunęli, ani też nie widzieli lub wiedzą, żeby kto inny usunął.“

Pomiędzy tem obowiązkowem, generalnem, a poczęści nawet dwukrotnem odbieraniem przysięgi bez szczególnego powodu od osob, które tylko w zetknięcie się z przedmiotami spadkowemi wejść mogły, a pomiędzy zasadą naszych ustaw pomijającą wszelką przysięgę z urzędu, i stawiającą trudności procesowe nawet dziedzicowi domagającemu się zaprzysiężenia pewnej wskazanej osoby z pewnych wyszczególnionych powodów — zachodzi różnica dyametralna.

Te tak różniące się rozporządzenia obu prawodawstw

są jednak tylko uzupełnieniem do téj saméj miary, środków dążących do wspólnego celu t. j. do zabezpieczenia spuścizny. Gdy bowiem według prawa francuzkiego opieczętowanie i zinwentowanie spuścizny (wyjąwszy wypadków, że dziedzic nie jest obecnym, albo że zmarły był depozytaryuszem) nie następuje z urzędu nawet w wypadkach, jeźli dziedzicami są małoletni lub kurandzi mający prawnych zastępców (C. c. Art. 819 1442.), lecz zwykle wymaganem jest wniesienie odnośnéj prośby, — wskutek czego wspomniane akty zabezpieczenia dopiero w długi czas po śmierci spadkodawcy wykonane bywają i poparcia przez taką generalną dla wielu osób bardzo uciążliwą a przytem niespowodowaną przysięgę potrzebują; — obowiązanym jest Sąd według ustaw austryackich (§§. 34, 36, 43 — 49, 71, 98. Ces pat.) z urzędu przedsięwziąć bezzwłocznie kroki do zabezpieczenia spuścizny potrzebne, skoro tylko się o śmierci spadkodawcy dowie, zaś celem otrzymania spiesznej wiadomości i celem wyjaśnienia stanu spuścizny, użyć wszelkich stósownych środków.

Postępowanie to — obok grozy prawa karnego — uznały nasze ustawy za wystarczające do zabezpieczenia spuścizny od nieprawego przywłaszczania sobie przedmiotów do niej należących nawet bez wymagania przysiąg i rzeczywiście wystarczają one zwykle dla spadków włościan naszych, których spuścizna składa się prawie wyłącznie z gospodarstwa gruntowego, co do swych części składowych nietylko spadkobiercom, ale nawet w gminie ogólnie znanego.

Dla wypadków wyjątkowych, tudzież często przy spuściznach innych klas społeczeństwa naszego potrzebnem i koniecznem jest zużytkowanie przysięgi, jako spotęgowanego wyrazu uczuć religijnych i honoru, tudzież jako aktu zagrożonego ewentualnie osobną ostrą karą; jednak wystarcza odebranie jéj jedynie od osoby, która z jakiegoś szczególnego powodu w podejrzeniu zostaje, iż sobie przedmioty spadkowe przywłaszczyła lub o przywłaszczeniu przez kogoś innego ma wiadomość, tudzież wystarcza odbieranie jej tylko wtedy, jeźli ktoś w spadku udział mający takie podejrzenie podniesie i odebrania zażąda.

Zapatrywanie takie naszego prawodawstwa w Dekrecie nadw. z 16. Grudnia 1791. Nr. 227. Zb. u. s. i w §. 293,

294. Gal. proc. cyw. zawarte, nie możnaby więc jak mniemam nazwać nieuzasadnionem; chodzi tylko o drogę, na której, i o Władzę, od któréj orzeczenie obowiązku złożenia tej przysięgi wydanem być ma.

Dopóki pertraktacya spadku się toczy i dział spadku sporządzonym nie został, najwłaściwsząby była Władza pertraktująca do wydania takiego orzeczenia, a to po prostem przesłuchaniu stron bez wymagania ścisłych dowodów na przyczynę podejrzenia. Ustawą z 16. lutego 1883. Nr. 20. Dz. u. p. wyznaczającą postępowanie nie sporne, dla uznania kogoś za zmarłego pozostawiono Władzy moc odbierania przysiąg od osób mogących mieć wiadomość o śmierci poszukiwanego; zaś §. 66. C. pat. od świadków ustnej ost. woli; jest więc w tym kierunku już wyłom w ustawodawstwie naszem zrobiony. Jeżeliby zaś dopiero po dziale spadkowym chciał spadkobierca takiej przysięgi zażądać, musiałby to w drodze procesu uczynić.

Zbliżylibyśmy się powyższem urządzeniem do ustaw pruskich. Według tychże odbiera się przysięgę manifestacyjną z urzędu tylko wtenczas, jeżeli zrobiono zarzut braku troskliwości i rzetelności komisarzowi sądowemu. Zresztą pozostawionem jest uczestnikom zażądać zaprzysiężenia pewnej osoby a dopuszczalnem jest ono wtenczas, jeżeli w przeciągu 24 godzin po wypadku śmierci nie opieczętowano spuścizny. Jeżeli udział mają osoby poruczone pieczy Sądowej nie powinno zaprzysiężenie być zaniedbanem, jednak jeżeli się spuścizna znajduje w rękach osoby poruczonym bliskiej wyczekiwać należy jakiego szczególnego powodu. Jeżeli spuścizna jest w rękach wdowy powinno zaprzysiężenie nastąpić przed jej powtórnem zamęźciem. Prywatne inwentarze muszą być zaprzysiężone, aby miały moc dowodu. (A. L. R. I. Cz. tyt. 9; II, Cz. tyt. 18; A. G. O. II. Cz. tyt. 5.).

W krajach, w których prawo pospolite obowiązuje, rzeczą jest komisarza sądowego przed przystąpieniem do opieczętowania upomnieć uczestników, że mogą przyjść w położenie składania przysięgi Podobne upomnienie wartałoby także u nas zaprowadzić.

Innych zmian postępowania w sprawach spadkowych i opiekuńczych niepodnoszą motywa p. wnioskodawcy, ani też motywa komisyi prawniczej [117]).

Ad. B.) Przystąpmy teraz do zbadania w krótkości zmian, które odnoszą się do funkcyonaryuszów postępowaniem spadkowem i opiekuńczem się zajmujących.

Rezolucyą Sejmową wezwano c. k. Rząd w tym względzie „o wyjednanie ustawy, zaprowadzającej na wzór istniejących urządzeń w innych Państwach instytucyę Rad familijnych."

P. wnioskodawca podniósł w swych motywach: „W innych Państwach dzieje się inaczej — tam Sąd ustanawia Rady familijne, które czuwają nad małoletnim członkiem rodziny i jego mieniem. Te Rady są pod nadzorem Sądów pokoju, u nas byłyby pod nadzorem Sądów powiatowych. Te Rady zarządzają majątkiem lepiej przy wzajemnej kontroli swoich członków."

W motywach Komisyi prawniczej zaś powiedziano: „Gdyby prócz tego w miejsce dzisiaj istniejących opiek, nad któremi ku nieobliczonej szkodzie małoletnich dzieci włościańskich, nadzór Sądów powiatowych nie jest wykonalny, zaprowadzone zostały na wzór prawa francuskiego Rady familijne, więcéj aniżeli we Francyi od zwierzchniczéj władzy nadopiekuńczej Sądu zawisłe, wtedy możnaby się spodziewać, że zarząd nad mieniem małoletnich byłby przynajmniej w znacznéj części należycie, a w każdym razie lepiej utrzymywany, aniżeli to dzisiaj mimo dobréj chęci naszych sędziów dziać się może."

Chodzi tu więc o instytucyę Rady familijnéj jak ją we Francyi widzimy, i jak ją do byłego Księztwa Krakowskiego u nas wprowadzono. Instytucya ta ma nierozerwalną łączność z Sądami i osobami wykonującemi przy załatwia-

---

117) Jakie poprawki i wyjaśnienia wątpliwości naszego prawa spadkowego potrzebneby były w ogóle według zdania znakomitych autorów prawniczych, skreślono wyżej na str. 21—44. w nocie 30); takie zaś — według zdania autora niniejszego dziełka — potrzebnemi są w szczególności przez wzgląd na nasze stosunki galicyjskie z powodu niedostatecznego uwzględnienia kodycylów i następstwa singularnego skreślono na str. 35—38, 73—87.

niu spraw sierocych różne funkcye, przeto przejrzeć wypada przepisy prawne tak samejże Rady f. jak i tych funkcyonaryuszów dotyczące.

Do wspomnianych funkcyonaryuszów należą:

1) Organa stale ustanowione występujące wprost w imieniu Państwa jako obowiązanego do wprowadzenia w życie przepisów regulujących prawo sukcesyi, tudzież do udzielania pieczy osobom, które jej potrzebują, t. j. w Austryi c. k. Sądy powiatowe, a względnie obwodowe, zaś we Francyi Sądy pokoju, Trybunały, Prokuratorowie Państwa;

2) Organa, które Sądy do swej pomocy i zastępstwa przy sporządzeniu pojedynczych odnośnych aktów z mocy ustawy powołują, t. j. c. k. notaryusze;

3) Osoby, które są stosunkami pokrewieństwa lub towarzyskiemi wskazane jako najbliższe temu, który pieczy potrzebuje, i którym z tego powodu, do bezpośredniego wykonywania tej pieczy powołanym, Państwo takową w pewnych wypadkach i granicach powierza; t. j. u nas opiekunowie; we Francyi opiekunowie, współopiekunowie i Rady familijne.

Zacznijmy od tych ostatnich.

Rada familijna (Conseil de famille), jak nam się ona według francuzkiego Code civil., tudzież w zastósowaniu dla Wolnego Miasta Krakowa według Ustawy z 7. Kwietnia 1826. przedstawia, bywa ustanowioną dla małoletnich i dla obłąkanych, a tak samo urządzona Rada opiekuńcza dla dzieci nieślubnych. Marnotrawcom bywa dodanym Doradca sądowy.

Rada familijna ma następującą organizacyę i uprawnienia: Składa się ona z sędziego pokoju, tudzież ze wszystkich pełnoletnich braci małoletniego, wszystkich szwagrów t. j. mężów sióstr żyjących, wreszcie ze wszystkich ascendentów męzkich i żeńskich wdowami będących. Gdyby tychże niebyło sześciu, to przybiera się innych krewnych i powinowatych najbliższych, a to w połowie ze strony ojcowskiej, w połowie ze strony macierzyńskiej, a gdyby i tychże na tyle niebyło powołuje sędzia pokoju innych obywateli, którzy z ojcem lub matką małoletniego w przyjaźni żyli (Art 407—409. Code civ; Art. 18 20. Ustawy krak.).

Sędzia pokoju mianuje członków Rady fam; zwołuje z urzędu, lub na żądanie którego krewnego, dłużnika albo innej osoby interesowanej posiedzenia, na których przewodniczy; ma w uchwałach głos stanowczy i przeważający w przypadku równości głosów; wreszcie wolno mu tak jak innym członkom Rady odwołać się od uchwały zapadłej do Trybunału. (Art. 406, 416. C. c; Art 883. C. d. proc; Art 17, 26. Ust. kr.)

Do prawomocności uchwał potrzeba oprócz sędziego pok. jeszcze obecności przynajmniej cztérech członków, którzy się przez pełnomocników zastąpić mogą. Opiekun ma tylko głos doradczy. Na niestającego może sędzia p. nałożyć grzywnę Jeżeli niestający swą nieobecność usprawiedliwi, a interes małoletniego obecności tej wymagać się zdaje, należy posiedzenie odroczyć. (Art. 412-415 C. c; Art. 22-25. U. kr).

Przedmiotem uchwał Rady fam. jest: *a)* mianowanie opiekunów tudzież spółopiekunów a potem, uwalnianie lub oddalanie tychże. *b)* Zapobieganie żeby opiekun pupila nie zaniedbywał albo nie krzywdził, a w razie złego zachowania się pupila udzielanie opiekunowi upoważnienia do środków karania z władzy ojcowskiej wypływających (Art. 371-383. C c.). Upoważnianie opiekuna do wszystkich czynów i spraw, które się do dobra osoby pupila odnoszą, jak ożenienie, uwolnienie z pod władzy i t. p. *c)* Skoro inwentarz majątku pupila za staraniem się opiekuna sporządzonym i w ciągu miesiąca po skończeniu go Radzie przedłożonym zostanie, uchwala ona, które ruchomości zatrzymać można, a które należy sprzedać, ewent. niżej ceny szacunkowej; wyznacza kwotę na wydatki dla pupila i na zarząd majątkiem; wyznacza też sumę po uzbieraniu której ma być dochód umieszczonym korzystnie przez opiekuna. *d)* Rada i udziela w razie potrzeby opiekunowi zezwolenie do zaciągnięcia długów lub wypowiedzenia kapitału, do zakupienia lub sprzedania realności, wyznaczając ku temu sposób i warunki; wreszcie udziela zezwolenie do wszystkich czynności ważniejszych a nienależących do zwykłego zarządu majątkiem. W szczególności także do przyjęcia spadku lub darowizny pupilowi przypadającej, albo do zrzeczenia się tychże; do rozpoczynania procesu; żądania

działu spuścizny; do zawarcia ugody. c) Zatwierdza R. f. rachunki przez opiekuna złożone, a przez spółopiekuna zbadane; tudzież upoważnia tego ostatniego, aby opiekuna zakwitował. (Art. 393, 395, 405, 420, 439, 446, 454-457, 461—465, 467, 468, 476, 494. C. c; Art. 4, 6, 16, 29, 49, 55, 60, 66, 68-71, 75-80, 82, 84-85, 87, 100, 125. Ust. krak). Członkowie Rady f. odpowiedzialni są małoletniemu za podstęp, tudzież za każde grube i szkodliwe zaniedbanie (Art 98. Ust.kr.)

Jeżeli uchwała Rady nie jest jednozgodna, wpisanem bywa do protokołu zdanie członków w mniejszości pozostałych; a tak tymże jako i opiekunowi tudzież spółopiekunowi wolno odwołać się do Trybunału. Przed Trybunałem się sprawa jako sporna w postępowaniu sumarycznem przeprowadza i wyrokiem załatwia; a od tego wyroku przysługa apelacya do drugiej Instancyi. (Art. 883, 894, 889, C. d. pr).

W wypadkach, w których uchwały Rady f. potrzebują zatwierdzenia Trybunału, rzeczą jest opiekuna lub wybranego ku temu członka postarać się o wypis uchwały i przedłożenie jej Trybunałowi. Trybunał załatwia rzecz w drodze procesu sumarycznego, wyrokiem.

Jeżeli opiekun lub inny mający zlecenie do starania się o zatwierdzenie uchwały, nie uskuteczni tego w czasie oznaczonym, wolno jednemu z członków Rady starać się o zatwierdzenie uchwały przeciwko opiekunowi a to na koszt jego. Członkowie upatrujący potrzebę założenia opozycyi przeciwko zatwierdzeniu, oświadczają to popierającemu, a jeżeli niebyli do rozprawy przywołani, mogą założyć opozycyę przeciw wyrokowi. (Art. 885, 887, 888. C. d. pr.).

Z powyższych przepisów widzimy, że Rada f. nie jest żadnem stałem kolegium albo Władzą, lecz że bywa w pojedyńczych ważniejszych sprawach opiekuńczych szczegółowo przez sędziego pokoju ustanawianą i zwoływaną, tak że porównaną być może ze Sądem familijnym, a to z Sądem familijnym Przysięgłych. Ponieważ może ona się składać z samych członków prawa nieznających, przeto, ażeby działała zgodnie z ustawami i nie wydawała uchwał bezskutecznych, przewodniczy jej sędzia pokoju.

Według Art. 391, 397, 457. C. c. może pozostała wdowa jako opiekunka wykonywać wszystkie akta dotyczące

opieki, z wyjątkiem sprzedaży nieruchomości i zaciągania długów, a nawet może przed swą śmiercią zamianować dalszego opiekuna dla swego dziecka, bez udziału Rady familijnej; wyjąwszy że jej mąż taką Radę dla wszystkich, lub dla niektórych aktów opiekuńczych wyraźnie i formalnie wyznaczył.

Co się tyczy praw opiekuna (Tuteur), to są one według ustaw francuzkich co do zarządu majątkiem pupila daleko większe niźli według ustaw naszych.

Według Ar. 451, 475, 458. C. c. obowiązanym jest opiekun tylko dać sporządzić inwentarz przedmiotów stanowiących majątek pupila, zresztą obejmuje on je wszystkie, nawet gotówkę i kosztowności, i zarządzać ma niemi jak dobry gospodarz. Przewyżkę dochodów sam na procenta umieszcza; ruchomości sprzedaje; bez jego woli i interwencyi nie może być sprzedaż realności przez Radę fam. uchwaloną, ani wykonaną; rachunki z zarządu składa on zwykle dopiero z końcem opieki.

Ustawa krakowska wprowadziła ograniczenie częściowe tych praw, bo pozostawia w rękach opiekuna tylko sumę do 500 Zł. p. (Art. 64.) i oddaje Radzie f. uchwałę, które ruchomości mają być sprzedane (Art. 66.); czy jakie dobra mają być zakupione, kapitały wypowiedziane; tudzież czy inne akty nienależące do zwykłego zarządu, mają być wykonane (Art. 71). Poleciła też opiekunowi składanie rachunków corocznie, a nawet uczyniła zastrzeżenia co do ostatecznego obliczenia się i układu między nim a pupilem doszłym do pełnoletności (Art. 85, 90); dodała wreszcie wyraźny przepis, że opiekun odpowiada pupilowi za powstałą szkodę i za nieosiągnięty z powodu złego zarządu zysk (Art. 93).

Zabezpieczenie praw pupila urządza ustawa francuzka w ten sposób, że dodaje każdemu opiekunowi współopiekuna, i że udziela pupilowi prawo zastawu z ustawy na dobrach opiekuna z powodu sprawowania opieki od dnia jej przyjęcia, które to prawo istnieje nawet bez wpisania go w księgi publiczne (Art. 2121, 2135, C. c). Odejmuje ono opiekunowi wolne rozporządzenie swemi własnemi realnościami i powoduje wielu do usuwania się od opiekuństwa.

Ustawa krak. w Art. 94. rozciągnęła to prawo pupila także wyraźnie na czas po osiągnięciu pełnoletności.

Prawa i obowiązki współopiekuna, (Subrogé tuteur) który nietylko matce, ale każdemu opiekunowi dodanym bywa, i aby o ile możności od jego wpływu usuniętym był wybieranym bywa z krewnych ojcowskich jeżli opiekun jest krewnym matki, a z krewnych matczynych, jeźli opiekun jest krewnym ojca; — określa ustawa francuzka (Art. 420, 424, 450, 451, 470. C. c.) w ten sposób: *a*) Ma on działać, gdyby interesa pupila stanęły w sprzeczności z interesami opiekuna; *b*) gdy opieki nie dostaje ma zażądać zamianowania opiekuna nowego; *c*) jeżeli Rada f. na to zezwoli, ma on dobra opiekunowi wydzierżawić; *d*) przy sporządzeniu inwentarza majątku pupila ma wziąć udział; *e*) może w czasie przez Radę f. przyzwolonym zażądać od opiekuna wykazania stanu zarządu.

Ustawa krakowska (w Art. 30, 60, 66, 87, 95, 96, 97.) nałożyła współopiekunowi jeszcze więcej obowiązków i więcej odpowiedzialności. Według tejże ma on; *a*) donosić Radzie f. wszystkie czynności opiekuna, z których obawiać się należy złych skutków dla pupila; wszczególności zaniedbanie żywienia, utrzymywania, kształcenia; nadużycie władzy karania; zaniedbanie troski o majątek pupila; *b*) ma brać udział przy sprzedaży czyto ruchomości, czyto realności pupila; *c*) ma rachunki przez opiekuna rocznie składane trutynować i tegóż za zezwoleniem Rady f kwitować. *d*) Wrazie gdy opiekun stał się odpowiedzialnym, albo pozostała u niego zaległość na rzecz pupila, ma spółopiekun zażądać wpisania tej odpowiedzialności na dobrach opiekuna do ksiąg hipotecznych i starać się o ściągnięcie i korzystne umieszczenie tej pretensyi, *e*) odpowiada on niepodzielnie z opiekunem w tych wypadkach, gdzie mu ustawa wspólne działanie z opiekunem nakazuje. *f*) Odpowiada on zastępczo na wypadek gdyby opiekun niebył wstanie zwrócić szkody, — jeżeli zaniedbał zawiadomić dłużników o oddaleniu opiekuna, jeżeli nie zawiadomił Rady fam. o potrzebie oddalenia opiekuna, i jeżeli nie postąpił sobie dokładnie przy badaniu rachunków albo przy zabezpieczeniu pupila w obec opiekuna.

Współopiekun jest więc odpowiedzialnym kontrolorem opiekuna utrzymującym Radę fam. a względnie jej przewodniczącego t. j. Sędziego pokoju w ciągłej ewidencyi potrzeb i ied ostatków opieki.

Sędzia pokoju (Juge de paix) jest według ustaw francuzkich (z 24. Sierpnia 1790.) urzędnikiem odwołalnym, niepotrzebującym mieć studyów i egzaminów prawniczych, płatnym ze Skarbu publicznego, i za czynności swe (nienależące do właściwego sądzenia i jednania) pobierającym od stron pewne wyznaczone dyety.

Do czynności jego należy — oprócz wspomnianego już wyżej udziału w Radach familijnych, — spisywanie aktów opieczętowania, przewodnictwo Sądom Policyi prostej, jednanie stron przed wstąpieniem tychże na drogę procesu, wreszcie właściwe sądzenie spraw drobniejszych, a to (wmyśl Ustawy z Czerwca 1838.) do 100 franków bez apelacyi, zaś do 200 fr. z dopuszczeniem apelacyi do Trybunału.

W wolnem mieście Krakowie według statutu organicznego przez Mocarstwa opiekuńcze sankcyonowanego z 27. Stycznia 1842. zmieniono po części ustawę francuzką w ten sposób, że Sędziowie pokoju byli bezpłatni i tylko na 3 lata mianowani, a kwalifikacyę powinni mieć taką, aby przy wyborach do Sejmu jako wyborcy występować mogli. Wyroki wydawali nieodwołalnie w sprawach do 30 Złp. egzekwując je zapomocą swych woźnych, a jako I. Instancya w sprawach do 300 Złp. wartości, egzekwując je zapomocą komorników, wreszcie w sprawach o posiadanie. Sędziowie p. byli obowiązani przedkładać Trybunałowi apelacyjnemu i Senatorowi czuwającemu nad opieką małoletnich — co kwartału wykaz kroków przedsięwziętych w ubiegłym kwartale, a corocznie tabelę dotyczącą wszystkich opiek (Art. 99. Ust. z 7. kwietnia 1826).

Przy każdym Sądzie pokoju znajduje się także Pisarz, (Greffier) stały i pobierający płacę urzędnik, który akta, przygotowawcze i uchwały wydane spisuje, a do czynności opieczętowania przez Sędziego upoważnionym być może w zastępstwie.

Ilość i jakość czynności wyż wyliczonych wymaga od Sędziów pok. intelligencyi i wiele pracy. Do zaprowadzenia

ich w całem Państwie potrzebaby bardzo wielkiego wydatku, jeźliby mieli być opłaceni; pomijając już koszta urządzenia Sądu, Pisarza i woźnego. Ażeby zaś ten urząd prowadzić bezpłatnie, nie spodziewają się w Austryi znaleźć na tyle ludzi, którzyby posiadali odpowiednią intelligencyę, przymioty moralne i majątek, aby mogli, tudzież aby chcieli objąć tę pracę i odpowiedzialność na siebie.

Dlatego też podjęto w Austryi, która posiada już Sądy powiatowe zajmujące się także znaczniejszą częścią agend Sądów pokoju, tylko tę czynność, która jeszcze nie była dotąd zastąpioną, t. j. jednanie z urzędu stron mających do siebie pretensye. Czynność tę powierzono w Galicyi na podstawie Ustawy Państwa z 21. Września 1869 Nr. 150. Dz. u. p. ustawą krajową z 6. Marca 1875 Nr. 27. Dz. u. i r. kr. osobnym Urzędom rozjemczym i to obowiązkowo tylko w gminach nad 4000 mieszkańców mających. Urząd taki z kilku mężów zaufania przez Radę gminną na lat 3 wybranych, z funduszów gminnych opłacanych się składający ma bardzo skromne upoważnienie, bo może zagadzać spory tylko do wysokości 300 Złr. i to tylko wtedy jeźli obie strony dobrowolnie przed nim staną Zawartej ugody niemoże on sam egzekwować, lecz dozwolenie egzekucyi należy do Sądu powiatowego Czynność pisarska przy takim Urzędzie ogranicza się na wpisaniu zawartej ugody do księgi i wydanie z niej wypisu.

W jaki sposób urządzone są Sądy pokoju i Rady familijne w Królestwie polskiem, w którem niema, równie jak we Francyi, innych Sądów powiatowych przez jednego sędziego reprezentowanych, o tem wspomniano już wyżej w nocie na str. 13.

Trybunały czyli Sądy kolegialne (Tribunaux d'arrondissement) mają według ustaw francuzkich w sprawach spadkowych i opiekuńczych bardzo znaczny udział. Do nich należą — jak już wyżej wspomniano — wszystkie odwołania się pojedyńczych niezgadzających się członków lub opiekuna od uchwał Rady fam. wszystkie spory względem złożenia albo względem złożonych już rachunków; tudzież wszystkie działy majątkowe małoletnich, aby za stanowcze uważane być mogły; przyczem oprócz Trybunału fungują

osobno komisarz sądowy i notaryusz (Art. 473, 465. C. c. Art. 80, 89. Ust. krak.)

Dalej potrzebują zatwierdzenia Trybunału wszystkie uchwały Rady f. dotyczące sprzedaży realności, zaciągania pożyczek, zawierania ugód imieniem małoletniego, i rozrządzenie majątkiem obłąkanego, gdy jego dziecko wstępuje w śluby małżeńskie (Art. 457, 467, 511, C. c). Ustawa krakowska z 7. Kwietnia 1826. widziała się zpowodowaną poddać zatwierdzeniu Trybunału także uchwały Rad fam dotyczące: sprzedaży ruchomości, zakupna dóbr, wypowiedzenia kapitałów hipotecznych, zrzeczenia się spadku i wszystkich ważniejszych do zwykłego zarządu nienależących czynów; natomiast uwolnić Trybunał od zatwierdzenia ugód niedochodzących wartością 500 Złp. (Art. 66, 71, 75, 82. Ust krak).

Prokuratorowie Państwa, (Procureur du roi) wykonujący przy Trybunałach francuzkich funkcye naszych Prokuratoryj Skarbowych, mają także udział przy załatwianiu spraw osób bezwłasnowolnych dotyczących, gdy takowe w Trybunale się rozsądza; w szczególności dają oni swą opinię Trybunałowi w sprawach dotyczących oddania obłąkanego pod opiekę, lub dodania marnotrawnemu Doradzcy sądowego (Art. 496, 515 C. c.; Art. 126, 149. Ust. kr.). Według Art. 467. C. c żaden opiekun nie może zawierać ugody w imieniu małoletniego tylko na mocy upoważnienia Rady fam. i za zdaniem trzech prawników wyznaczonych przez Prokuratora P. przy Trybunale pierwszej instancyi.

Na podstawie tak zestawionego materyału ustaw i urządzeń francuzkich, w którem razi mię przedewszystkiem tak wielka ilość osób i Instytucyj do urzędowego załatwienia sprawy pupila potrzebnych, zechcijmy teraz przystąpić do ocenienia, o ile zaprowadzenie ich u nas, czyto w pierwotnej formie francuzkiej, czyto we formie jak ją ustawa krakowska z powodu ogromnej różnicy między stosunkami naszemi a francuzkiemi zmodyfikowała, przyczyni się praktycznie, aby sprawy spadkowe naszego ludu 1) prędzej, 2) taniej, 3) korzystniej dla niego załatwiane były.

Rada familijna, w pojęciu idealnem, ma dla wielu urok jako wypływ samorządu; wzmocnienie ducha familijne-

go i samoistności gmin; jako podniesienie przez prawodawstwo moralnego obowiązku krewnych zajęcia się dobrem sieroty, do obowiązku w moc ustawy; jako przeciwieństwo średniowiecznej feudalnej zasady Germanów, że Panujący a z jego ramienia Sądy — udzielając wszystkim potrzebującym ochrony, nad wszystkimi nadzór, nad małoletnimi opiekę zwierzchnią wyłącznie prowadzą; jako uwolnienie familii od ciągłej a często bezskutecznej kontroli Sądów, uwolnienie Sądów od ciężaru mnóstwa czynności nieprawniczych, uwolnienie Państwa od brzemienia odpowiedzialności i wydatków; wreszcie jako powierzenie spraw małoletniego w ręce najpewniejsze[118])

I byłoby rzeczywistne może to wszystko, gdyby na Radzie fam wszystko się zaczynało i kończyło. Jednak jakże się w praktyce rzecz przedstawia? Otóż nawet we Francyi, gdzie potrzebę tej Instytucyi odczuto, gdzie życie publiczne swobodą i samorządem na wskróś przesiąknięte, musiano tę Radę zaraz takim balastem różnych urządzeń obłożyć, że zdaniem mojem z jej stron idealnych — niewiele pozostało, a natomiast wiele jej stron ujemnych się okazało.

Jakżeż się Rada fam. przedstawi dopiero, jeżeli tę roślinę z jej gleby, z jej żywiołu pełnego życia, ruchliwości, i intelligencyi przenieślibyśmy w żywioł chłodny obojętnością, ociężałością i nieuctwem naszego ludu; o ileż więcej ograniczeń prawomocności uchwał Rady, ile środków uzupełniających dodać byśmy jej musieli.

Czyliż się familia uwolni od kontroli Sądu, jeżeli oprócz Sędziego powiatowego lub w ogóle urzędnika sądowego, fungującego jako przewodniczący w Radzie f. wszystkie ważniejsze sprawy weźmie pod decyzyę Trybunał i Prokurator?

Czyli przez zwoływanie Rad f. w każdym wypadku zmniejszy się praca Sądom powiatowym, a przez objęcie decyzyi w tylu sprawach ubędzie Trybunałom czynności, a tem samem czy ubędzie wydatków Państwu?

Że wątpić można, iżby załatwianie spraw sierocych stało się szybszem, wypływa z następującego poglądu. Gdy obecnie załatwia je Sędzia powiatowy po prostem przesłuchaniu

118) Dr. Koczyński: Franzosische Civil Process Ordnung. str. 364.

opiekuna, a w wyjątkowych wypadkach po przesłuchaniu jednego lub kilku krewnych, zaś często uchwala je na pojedyńcze podanie opiekuna lub jakiej osoby interesowanej; gdy potem uchwaloną czy to sprzedaż, czy pożyczkę, czy wydzierżawienie zaraz sam z opiekunem przeprowadza i w odpowiedniej formie spisuje; — musiałby ten Sędzia powiatowy zawsze niebędąc sam do żadnej czynności opiekuńczej kompetentnym, utwarzać dopiero i zwoływać Radę, w razie niestawienia się najmniej cztérech członków wyznaczać nowy termin, zmuszać opornych albo niedbałych członków do stawania grzywnami; musiałby odbyć posiedzenie, nakłonić większość uczestników do jakiejś odpowiedniej uchwały; wskazać opiekunowi lub innemu członkowi aby odpis uchwały wydobył i takowy Trybunałowi do zatwierdzenia przedłożył; musiałby dalej czekać aż takowe uzyskanem zostanie, zaś w razie założenia opozycyi przez którego z członków niezgadzających się z uchwałą, czekać aż sprawa przed Trybunałem w drodze procesu się rozstrzygnie; wreszcie musiałby oddać uchwałę opiekunowi do wykonania we dług sił, wiedzy i gorliwości tegóż. Opiekun otrzymawszy polecenie do załatwienia takiej sprawy, której sam zwykle nie podoła, lecz z nią dopiero do notaryusza, adwokata lub Sądu udawać się musi, może ją znowu tak długo zwlekać, dopóki ktoś nie doniesie o tem Sędziemu pow., tenże na nowo Radę zwoła, ta Rada grzywnę na opiekuna nałoży i przyspieszenie mu sprawy poleci. Wreszcie załatwiać będzie sprawę Sąd, notaryusz lub ktoś inny stanowiskiem swem i wiedzą do tego powołany.

Uwzględnić należy przytem, iż ustawa francuzka trzyma się także w sprawach opieki maxymy rozprawiania drogą procesu przed Trybunałami w obu Instancyach, która według znanych nam obecnych, a także według spodziewanych nowych sposobów prowadzenia procesu znacznie u nas do przeciągnięcia sprawy się przyczyni.

Cały łańcuch powyższych czynności urzędowych i pozaurzędowych prędko przeprowadzić mogą Francuzi tylko przy swojej rutynie i u swoich włościan.

Że przy takiem pomnożeniu czynności i zachodów opiekuna oraz tylu innych osób pomnożą się także dla ucze-

stników wydatki i koszta załatwienia sprawy, to zdaniem mojem uznać można również za pewne. Wydatki te dotkną także tych, którzy jako członkowie Rady na każde wezwanie do sędziego p. udawać się muszą.

Teraz omówmy kwestyę najbardziej na szali decyzyi zaważyć mającą t. j. o ile zaprowadzenie instytucyi Rad fam. u nas przyczyni się, aby załatwienie spraw sierocych wykonywało się z większą korzyścią dla pupilów?

Aby to pytanie rozwiązać, uprzytomnić sobie trzeba zmiany, jakie w ustroju teraźniejszym tak co do funkcyonaryuszów jak i co do postępowania by nastały. Przedewszystkiem podnieść trzeba, jakiego charakteru istotnie teraz jest i jakąby się stała odnośna władza i czynność Sądów powiatowych.

Przy instytucyi Rad fam. jest Rada wraz z sędzią pokoju właściwą Władzą poruszającą i uchwalającą; Trybunały w dwóch Instancyach są Władzą zatwierdzającą; opiekun jest wykonawcą, a współopiekun jest kontrolorem.

W Sądzie powiatowym łączą się obecnie wszystkie te władze i czynności. Na wniosek opiekuna lub innej osoby, a często z własnej inicyatywy wzywa on do narady opiekuna, krewnych i inne osoby mające wiadomość o sprawie, w razie potrzeby także i znawców, a nawet czasem pupila; zasięga w inny sposób wiadomości i zbiera dokumenta (§. 2. 5.) i 185. Ces. pat. z 9. Sierpnia 1854); potem uchwala Sąd powiatowy albo zgodnie z wnioskiem opiekuna albo też z pominięciem tego wniosku, co ma być wykonanem, gdyż opiekunowi żadna z ustaw stanowczej decyzyi w rzeczach ważniejszych nie oddaje. (§. 233. K. c.; §. 189. C. p.)

To powzięcie uchwały administracyjnej przez Sąd powiatowy jest zarazem zatwierdzeniem jej sądowem w pierwszej Instancyi wydanem, osobliwie jeżeli wchodzą w grę prawa osób trzecich, bo tylko niewiele spraw zastrzeżonych jest zatwierdzeniu Trybunałów pierwszej Instancyi (§. 83. Normy jurysd.)

Od uchwały Sądu powiatowego przysłuża tak opiekunowi (§. 268. K. c.), jakoteż osobom udział mającym (§. 9. Ces. pat), jak wreszcie wszystkim krewnym małoletniego (Orz. Sądu naj. z 7. Paźdź. 1862. l. 6798. Ger. H. Nr. 20. z r. 1863.)

przedewszystkiem przedstawienie do Sądu powiatowego które tenże uwzględnić i uchwałę swą zmienić może tylko o tyle, o ile z niej trzecie osoby praw nie nabyły, a więc jeżeli jeszcze jako pierwsza Instancya sądowa rzeczy nie rozstrzygnął. Dalej przysłuża im rekurs do Sądu krajowego wyższego, już jako do Instancyi drugiej. Przytem kto się odwołuje od uchwały wydanej w sprawie opiekuńczej przez sędziego powiatowego, odwołuje się nietylko od sędzioskiego rozstrzygnienia cudzej sprawy, ale żali się zarazem przeciw czynności osobistej sędziego jako bezpośredniego zarządcy sprawą małoletniego.

Jako takiemu zarządcy wolno też sędziemu powiatowemu założyć rekurs od rozporządzenia Sądu wyższego, jeżeliby ono mogło przynieść szkodę niepowetowaną małoletniemu (§. 15. Ces. pat).

Gdy uchwała już prawomocna i wykonać ją należy, idzie sędzia powiatowy znowu w pomoc opiekunowi, który zwykle niema zdolności, wiedzy i zaufania na tyle, aby uchwaloną czynność (sprzedaż, wydzierżawienie, intabulacyę i. t p.) sam w należytej formie i odpowiednio przeprowadził (§. 189. C. p). Czynność ta Sądu pow. jest więc wykonaniem własnej uchwały.

Wreszcie — gdy niema często nikogo, kto by z mocy obowiązku swego czynności opiekuna doglądał i o każdej wadliwości tychże jak i o potrzebie pewnych zarządzeń Sądowi donosił — gdyż współopiekunowie dodani są tylko opiekunkom, i to według wyboru tychże i bez ściśle określonej odpowiedzialności; — gdy Sąd obowiązanym jest od opiekuna rachunki odbierać, oraz szkodę zwrócić z zaniedbania urzędowania wynikłą, jeźliby innych sposobów odszkodowania nie stało (§. 265. K. c.); przeto Sąd powiatowy ma sobie także nałożoną odpowiedzialną kontrolę, do której prowadzenia niema odpowiednich organów i ograniczonym jest na dobrowolne doniesienia osób nieodpowiedzialnych, tudzież na własne akta i własne badanie, wymagające znacznych sił i czasu.

Według projektowanego zaprowadzenia Rad familijnych miałby sędzia powiatowy objąć funkcyę sędziego pokoju t. j. stać się jednym z członków Rady, i miałby zatrzymać pro-

wadzenie kontroli. Odjętoby mu więc władzę samoistnego uchwalania, a także władzę zatwierdzania gdyż ta nie dała by się pogodzić z stanowiskiem członka Rady. W każdym razie gdy sędzia był przy naradzie zdania przeciwnego temu, które większością głosów do uchwały podniesiono, musiałby jako Władza zatwierdzająca albo z powodu odrębności swego zdania uchwałę Rady obalać, a tem samem tę instytucyę w głównem i jedynem jej prawie illuzoryczną uczynić, albo tę uchwałę wbrew swemu przekonaniu zatwierdzać.

Czynność zatwierdzania objąćby więc musiały Trybunały we wszystkich Instancyach także przy wszystkich opiekach chłopskich.

Jakżeby była wykonywaną władza uchwalania?

Tu musimy sobie uprzytomnić, jak obecnie lud nasz się przygotowuje, gdy przez sędziego powiatowego do narady i postawienia wniosku w jakiejś sprawie ważniejszej opiekuńczéj wezwanym zostaje, i jakie on wnioski stawia.

Jeżeli n. p. sędzia widząc, że majątek pupila jest obdłużony, nawet pod egzekucyę podciągnięty i licytacyą zagrożony, poweźmie zamiar wydzierżawienia gruntu, aby dług czynszem zaspokoić i wezwie w tym celu na termin opiekunkę z spółopiekunem i bliższymi krewnymi, a dla pospiechu poleci im także o dzierżawców się postarać i ich ze sobą przyprowadzić; cóż się zwykle dzieje? Gdy nadeszły wezwania na wieś, zaczyna się ruch między wezwanymi. Opiekunka niechcąc gruntu z rąk wypuścić idzie z gorzałką od jednego do drugiego, prosi aby za nią przemawiali, częstuje, przyrzeka z majątku sierocego temu parę zagonów do używania, temu darowiznę długu, temu nawet ożenienie syna z córką, aż — często przy pomocy arendarza i dłuższych libacyj — skrupuły się usuną i zgoda zapanuje. Po drodze do miasteczka odbywają się w karczmach wypoczynki, a czasem jeszcze i w miasteczku, ażeby przyjaźń i zgodę w całem cieple utrzymać; tak że wreszcie o późnej godzinie zjawiają się oni — jednak bez dzierżawców — w kancelaryi sądowej.

Tu na przedstawienia sędziego odpowiada opiekunka stanowczo: że ona gruntu w dzierżawę nie odda, boby nie miała z czego żyć, że ona dzieci na żebry nie wyszle, że

z gruntu bardzo mały dochód, że go nikt niechce wziąć w dzierżawę i że dlatego nikogo chęć dzierżawienia mającego nie przyprowadzili. Zapytany spółopiekun potwierdza to wszystko, zapytani krewni potwierdzają z dodatkiem, że grunt jest bardzo lichy; wreszcie sprowadzone przez opiekunkę dzieci otaczają sędziego z płaczem prosząc, żeby ich z gruntu nie wypędzał. Sędzia widząc tyle nagromadzonych przeszkód, nie jest często w stanie tego biernego oporu przełamać, a niemając czasu do nowych zachodów, pozostawia pupilów ich losowi.

Oto jest obraz narad familijnych sędziom powiatowym aż zanadto — innym osobom może mniej znany. Ubezwładniają one teraz sędziego powiatowego w najpotrzebniejszych zarządzeniach, chociaż w jego ręku decyzya z mocy ustawy spoczywa. Cóżby dopiero się działo, gdyby jego rozsądną, doświadczoną i bezstronną decyzyę zastąpiono decyzyą krewnych nieodpowiedzialnych, nieumiejących swych własnych gospodarstw postępowo i korzystnie prowadzić, nie mających stałego zdania i szukających we wszystkiem dla siebie korzyści, — wskutek czegoby każdemu z nich każdy jego krok i każdy jego głos z majątku sierocego sowicie opłaconym być musiał.

Według mego przekonania byłoby to wielkiem pogorszeniem obecnego stanu opieki. — Zamiast jednego krzywdziciela — jakim motywa wniosku opiekuna przedstawiają — byłoby ich kilku, którzyby sobie nawzajem dobro sieroty dowolnie odstępowali.

A gdy — jak to z wyż cytowanych przepisów o Radach fam. wypływa — są one tylko do wydawania uchwał, a nie do wykonywania kontroli, dopilnowywania spraw małoletniego, ani do prowadzenia rachunków opiekuńczych powołane; gdy poza posiedzeniem mają członkowie Rady tylko prawo, ale nie obowiązek — donoszenia Sędziemu o spostrzeżonych usterkach, zupełnie tak jak obecnie według naszych ustaw to prawo każdemu krewnemu a nawet obcemu przysłuża; przeto instytucya Rad fam. nie wywiąże się z pokładanych w niej nadziei „iż będą one zarządzać majątkiem pupila lepiej przy wzajemnej kontroli swoich członków, i przy nadzorze nad opiekunem.“

Motywum, że Sąd nie ma czasu, a zatem zastąpić go musi Rada familijna, — niewystarcza już dlatego samego, że Rada nie może ani się zebrać ani uchwalać bez sędziego, który ją zwołuje i przy niej także jako główny czynnik się przedstawia. Przeciwnie, potrzeba zwoływania i odbywania posiedzeń Rady celem powzięcia jakiej uchwały, powiększyłaby tylko obecną czynność sędziego znacznie; tembardziéj, że bez ewidencyi dokładnej wszystkich spraw każdej sieroty, niemógłby Sąd powiatowy żądanej od niego kontroli faktycznie wykonywać; a wykonywanie jéj nakładało by na sędziego nową czynność wobec Trybunału i wobec Rady familijnéj.

Również niewystarcza motywum, że członkowie Rady znają się lepiej od sędziego, na czynnościach gospodarczych. Pomijając bowiem, że według obecnych ustaw Sąd powiatowy obowiązanym jest w każdej ważniejszej sprawie zasięgnąć zdania krewnych pupila i znawców, — Rada familijna nie jest powołaną do uchwalania każdego pojedyńczego szczegółu zwykłej gospodarki, lecz do uchwalania spraw do zwykłego zarządu nienależących, które u naszego ludu oczywiście jéj pojęcia i wiadomości przechodzą, z postanowieniami spadkowemi i z formalnościami prawnemi się nierozerwalnie łączą, a które nasi sędziowie — pomimo że nie są wieśniakami — przy pomocy swej intelligencyi, wieloletniej rutyny i ustawy pojąć należycie potrafią.

Inaczej rzecz się przedstawia w krajach, gdzie lud jest w posiadaniu przedsiębiorstw, fabryk, handlu i t. p. zatrudnień wymagających wiadomości fachowych.

Dlatego też — według mego zdania — ma Rada fam. u nas racyę bytu tylko u sierót z klas intelligentnych t. j. u sierót po posiadaczach dóbr tabularnych i miejskich, stojących już obecnie pod bezpośrednim zarządem Trybunałów pierwszej instancyi. Dla ludu naszego wiejskiego — o który tu przedewszystkiem chodzi, i którego sieroty pod władzą nadopiekuńczą Sądów powiatowych stoją — jest zaprowadzenie jej jeszcze nie na czasie; poprzód muszą Radzie fam. drogę utorować pionierzy, t. j. nauczyciele szkolni.

Jeżeli Sejm na tej samej kadencyi widział się zmuszonym członków zwierzchności naszych gmin z powodu ciężkich

przekraczań i zaniedbywania w zarządzie spraw gminnych, poddać pod ściślejszą i surowszą dyscyplinę Władz przełożonych; — jakżeż tu w prost przeciwnym kierunku wytrącać z rąk Sądów, i oddawać w ręce członków tych samych gmin prawo uchwały w zarządzie spraw sierocych, przy których wobec dzieci małoletnich najłatwiejsze są nadużycia[119]).

Uznając obecny ustrój naszych urządzeń do sprawowania opieki ustanowionych za odpowiedniejszy w ogóle dla naszych stosunków od francuzkich Rad familijnych — nie zapoznaję ja bynajmniej bardzo złego stanu naszego opiekuństwa; lecz przyczynę złego widzę najpierw w niedostatecznem obsadzeniu Sądów powiatowych i w braku odpowiednich instrukcyj; a potem w braku kontrolorów odpowiedzialnych na wsi, którzyby zawiadamiali Sąd o nadużyciach opiekuna i o potrzebie zarządzeń pewnych.

Otóż w tym drugim kierunku skorzystać możemy z ustawodawstwa francuzkiego i przyjąć urządzenie kontrolorów spodziewając się po niem dobrych skutków.

Dodanie *każdemu* opiekunowi *współopiekuna* według wzoru ustaw francuzkich, z temi samemi zastrzeżeniami przy wyborze i z podobną odpowiedzialnością majątkową za czynności i zaniedbanie — załatwiłoby rzecz odpowiednio i byłoby wielkiem ulepszeniem.

Przejdźmy teraz do *organizacyi wewnętrznej Sądów powiatowych*, jako Władzy do sprawowania opieki powołanej.

Na Węgrzech istnieją w tym celu *osobne* Władze sieroce stojące pod zwierzchnictwem Ministerstwa spraw wewnętrznych; w Prusiech istnieją one także, chociaż zakres ich działania jest tam ograniczony na czuwanie nad opiekunami, tudzież na proponowanie opiekunów wybrać się mających. U nas ich niema i dla braku funduszów nie będzie, a zastąpić ich jaką bezpłatną instytucyą autonomiczną — dla braku osób łączących uzdolnienie z ofiarnością i chęcią ku

119) W *Prusiech* są wprawdzie ustawą (Vormundschaftsordnung) przewidziane Rady familijne, lecz mają one tam tylko głos doradczy i bywają zaprowadzane tylko przy wielkich zarządach majątkowych, nigdy przy chłopskich.

temu, nie podobna. Czynność Władz sierocych musi więc pozostać nadal przy Sądach powiatowych; a połączenie to ma za sobą ten wzgląd ważny, że sprawy opieki nie dadzą się od spraw spadkowych zupełnie odłączyć i że wymagają one często zachowania formalności jurystycznych.

Z drugiej strony jednak okazało się, że Sądy w Galicyi przeciążone pracą ściśle sądową cywilną i karną, traktują też rzeczywiście sprawy sieroce jako pasierba, to tylko wykonując, co się samo napycha, i że zaniedbane stosunki zwróciły na siebie uwagę ogółu, a obecnie także Sejmu krajowego.

Pożądanemby było, żeby odnośne daty statystycznie zebrano; sprawdziłyby one — według mego zdania — że na sto majątków sierocych przeciętnie zaledwie pięć jest sądownie rzeczywiście administrowanych, t. j. że Sąd sporządziwszy dział spadkowy, schedy pojedyńczych pupilów w myśl §. 176. Ces. pat. zabezpiecza i wydobywa; że Sąd grunta wydzierżawia, lub od opiekuna regularnie rocznie rachunki odbiera; że przy wstąpieniu pupila w śluby małżeńskie odnośne układy majątkowe (w myśl §. 190. Ces. pat.) sporządza; że Sąd wie, co z którym małoletnim się dzieje i t. p. — W 95ciu wypadkach ogranicza się Sąd na ustanowienie opiekuna lub opiekunki i na wydanie zezwolenia na śluby małżeńskie, gdy tegóż zażądają; inne sprawy pupila załatwia Sąd powiatowy tylko wtenczas, gdy ktoś o to się szczegółowo upomni.

Z jaką korzyścią dla ludu i kraju w majątkowym względzie byłaby rzeczywista opieka nad małoletnimi i rzeczywista bezpośrednia administracya majątków sierocych przez Sądy powiatowe wykonywana — z jakim skutkiem byłby omówiony wyżej sposób administracyi przez systematyczne wydzierżawianie gruntów małoletnim włościanom należących, — wykaże następujący przykład praktyczny. W okręgu Sądu powiatowego bocheńskiego, obejmującym około 40.000 ludności, zaczął Sąd przez lata 1877 — 1883. zajmować się szczegółowiej tą czynnością i o ile temu zbyt szczupłe siły starczyły przeprowadzać działy spadkowe i wydzierżawianie gruntów sierocych. W tym czasie doprowadził Sąd do tego, iż czynsz corocznie do depozytu składany i na

procent w kasie oszczędności umieszczany wyniósł za rok 1878. Złr. 1117; za rok 1880, Złr. 5300; za rok 1882. już Złr. 8500. Pomimo tego została dotąd zaledwie szósta część wszystkich gospodarstw sierocych pod administracyę pociągniętą i wydzierżawioną; można przeto przypuścić, iż gdyby Sądowi przez dodanie odpowiednich sił umożliwiono zająć się wszystkiemi, uzyskałby rocznego dochobu z samych czynszów około 50.000 złr., a tymczasem tak ogromny dochód, tak kolosalne uzbierać się mogące kapitały — giną marnie[120]). Oprócz tego przyniosła drugie tyle sprzedaż ruchomości sierocych na zniszczenie i zaginienie narażonych, których wartość się przez to uratowało i oprocentowało.

Z rzeczywistej opieki sądowéj wynika korzyść nietylko dla pupilów, że dorosłszy otrzymują zebrany już kapitał z procentem, ale wynika także korzyść dla ogółu.

Uwzględnić bowiem należy, że grunt kawałkami małemi wydzierżawiony, bywa przez dzierżawcę szukającego zysku daleko lepiéj uprawiony i przynosi daleko więcéj plonu, niżby go wydobyć potrafiła wdowa, nie posiadająca odpowiednich sił do należytego uprawienia większego obszaru, albo też opiekun lub jaki posiadający nieprawnie krewniak, który wie że to rzecz cudza i dlatego nie kładzie weń odpowiedniéj pracy, uzyskany dochód lekceważy i zwykle przepija. Suma więc p l o n ó w w obrębie powiatu przy wydzierżawianiu gruntów sierocych uzyskana, staje się daleko większą niż przedtém; dzierżawcy, a za ich przykładem i inni przyzwyczajają się do oszczędzania, a tém samém do trzeźwości i pracy.

Niemało także warta okoliczność, iż lud nabiera przekonania: że dzieci — chociaż małe — mają swoje prawa że nie uchodzi z cudzego majątku nieprawnie korzystać, że każdy majątek powinien być należycie administrowanym i że są sposoby do tego.

120) Kasy wspólne sieroce obejmowały z końcem r. 1880. w Austryi dolnéj 15,059. 288 Złr., (z tego fundusz rezerwowy 1,574.962 Złr.), w Czechach 15,863.386 Złr. (z tego f. r. 1,139.791 Złr.), w Galicyi zachodniej 680.061 Złr. (z tego f. r. 117.037 Złr.), w Galicyi wschod. 408534 Złr. (z tego f. r. 112.091 Złr.). W r. 1881. powiększyły się w Austryi d. o 1,014.924 Złr.; w Czechach o 1,849,329 Złr. w Galicyi zach. o 14.600 Złr. w Galicyi wschod. o 11.176 Złr. (Ger. Ztg. N. 73. z r. 1883.)

Działanie Sądów jako Władzy sierocéj wywrzeć musiałoby w Galicyi większy skutek na dobrobyt naszego leniwego, lekomyślnego i skrzywione pojęcia prawne mającego ludu, niż Władz innych, a w szczególności niż działanie Sądów jako takich; bo gdy Władze administracyjne zajmują się przeważnie stósunkiem ludności do Państwa i przedmiotem ich troski jest dobro publiczne; gdy Sądy orzekając w pojedyńczych wypadkach co do praw i obowiązków częściej daleko są w położeniu narażania ludności wiejskiéj na wydatki procesowe, wyzuwanie jej przez egzekucye, grzywny i kary z majątku, niż przysporzenia jej tegoż; Władze sieroce wnikają bezpośrednio w majątek wszystkich pojedynczych sierót, są im rzetelnym, umiejętnym, do tego bezpłatnym gospodarzem i zarządcą, a przezto samo nauczycielem dla pełnoletnich.

Załatwienie pojedynczych procesów, jako pojedynczych wypadków wyłamywania się ze stanu prawnego, każe przypuszczać, że istnieje zresztą stan prawny i że stósunki w ogóle są według niego uporządkowane; lecz na nieszczęście u nas — jak to już wyżej wykazano — rzecz się ma przeciwnie. Pojęcia majątkowo prawne, o ile w szczególności z stósunku rodzinnego — tego głównego źródła wypływają są w Galicyi równie jak umiejętność gospodarowania w ogóle bardzo zacofane; dlatego też o wiele potrzebniejszą jest dla naszego ludu Władza ten ogół stusunków przez pertraktacyę spadków i administracyę majątków sierocych regulująca, niż Władza rozstrzygająca pojedyncze wypadki wyłamywania się z pod prawa.

Załatwiwszy u naszego ludu należycie sprawy spadkowe, wyznaczywszy każdemu jego cząstkę i wydobywając takową dla małoletnich, odejmuje się ma główny powód do procesów, bitek i innych czynów karygodnych. Ztąd też potrzeba naszego ludu wiejskiego wymagałaby, żeby Sądy powiatowe galicyjskie były w pierwszej linii Władzami sierocemi, a dopiero w drugiej Sądami właściwymi, podczas gdy — jakto wyżej wspomniano — rzecz się ma przeciwnie.

Aby Sądy powiatowe temu zadaniu podołały, potrzebują przedewszystkiem mieć odpowiednie siły. Że Galicyi brakuje

w stosunku do reszty prowincyj austryackich przeciętnie Sądów powiatowych 67, o tem wspomina sprawozdanie Komisyi prawniczej z powodu przedłożonego Sejmowi wniosku do rezolucyi w mowie będącej. Że obecne siły niewystarczają, tego najlepszym dowodem wykazy roczne zaległości w sprawach czysto sądowych, względem których się one szczegółowiéj prowadzą, i względem których kontrola i inwigilacya Władz przełożonych wykonywaną bywa. O ileż więcej sił potrzebują te Sądy, aby także sprawy niesporne dokładnie i szybko załatwić mogły, tembardziéj że wobec nieporadności i biernego oporu naszego ludu niemogą się one ograniczyć na czynności nadopiekuńczej t. j. na prostem zatwierdzaniu lub unieważnianiu zarządzeń opiekuna, lecz muszą brać inicyatywę i same wydawać zarządzenia opiekuńcze, i że dlatego załatwianie spraw sierocych u nas daleko więcej czasu i wytężenia sił wymaga, niż w innych prowincyach; [121]) a poświęcenia się, tudzież nadzwyczajnej zdolności i szybkości od wszystkich urzędników wymagać i spodziewać się trudno.

Do załatwiania spraw sierocych na powiecie, — ażeby ono skutecznem było — potrzebno jednego, a przy większych powiatach, dwóch urzędników szczegółowo temu oddanych. Urzędnicy ci niepotrzebowaliby być koniecznie konceptowymi, gdyż sędziowie pokoju gdzie indziej nieposiadają także studyów jurystycznych, a decyzya we wszystkich kwestyach

121) Ze z tych samych powodow u nas nawet najwazniejsze, najzywotniejsze sprawy nie są załatwiane i odłogiem leżą okazuje ustęp ze sprawozdania lwowskiego Sądu kraj. wyzszego, ogłoszony w Nr. 279. Gazety Lwowskiej z d. 7. Grudnia 1881. r.

»Dzielenia gruntow, dokonane juz po zaprowadzeniu ksiąg gruntowych, rzadko wpisywane tam bywają, co wynika po części z niedbalstwa, po części z braku srodkow do opędzenia nawet tak skromnych wydatkow, jakie z tem są połączone. Okoliczność ta zasługuje na uwagę, bo jezeli ludność włosciańska nadal w ten sposób postępować będzie, to księgi gruntowe nie osiągną swojego celu, mianowicie nie staną się podstawą realnego kredytu, nie będą odpowiadać faktycznym stosunkom i nie dadzą dostatecznego zabezpieczenia prawom nabytym.

»Jezeliby zaś wszystkie interesa, w ktorych chodzi o oddzielenie, sprzedaz lub nabycie małych parcel gruntowych zgłoszone zostały do wpisania w księgi gruntowe, to dziś nie podołaby juz moze temu zadaniu wszystkie siły Sądow powiatowych, chociazby nawet wyłącznie do tego uzyte zostały. Byłaby to praca kolosalna nietylko ze względu na wielką liczbę, lecz takze z powodu powikłania stosunkow i potrzebnych z tego powodu na kazdym kroku sprostowań.

prawnych pozostałaby sędziemu powiatowemu. Urzędnicy ci — nakształt urzędników ustanowionych do prowadzenia ksiąg gruntowych — musieliby zdać egzamin z odnośnych ustaw o postępowaniu w sprawach spadkowych i sierocych, a zależałoby na tem, ażeby przy jednym Sądzie powiatowym jak najdłużéj pozostawali, z sprawami i stosunkami się dokładnie zaznajomili, ażeby też odpowiedniem traktowaniem rzeczy i ludzi potrzebne zaufanie i wpływ sobie wyjednać potrafili.

Bez pomnożenia Sądów powiatowych i bez dodania im tych urzędników ustanowionych wyłącznie dla spraw sierocych — niemożna, zdaniem mojem, spodziewać się poprawy obecnych stosunków, dlatego żądania Sejmu krajowego powinny być — jak mniemam — w prost ku temu celowi skierowane, a stracony każden rok, w którym to uczynić zaniedbano.

Główną przeszkodą tego pomnożenia i dodania jest brak funduszów, których by Rząd od Rady Państwa zażądać musiał. Czyliż można jednak mówić o braku funduszów, jeźli ci urzędnicy, kosztując przy pojedynczych powiatach co najwięcej po 800 do 1600 Złr. rocznie, przysporzą ludności tychże powiatów co roku po kilkadziesiąt tysięcy dochodu pieniężnego, staną się dźwignią wzbogacenia i umoralnienia włościan, usposobią ich nawet do opłacenia wyższych podatków, które — jak to p. wnioskodawca stwierdził — chętnie zapłacą, byle z tego korzyść odnieśli.

Jeźliby od Rady Państwa potrzebnej rocznej sumy około 200.000 zł w żaden sposób usyskać się niedało, to powinien by Sejm nasz w interesie kraju takową w całości lub częściowo dostarczyć, bo wydatek ten wynagrodziłby się krajowi sowicie. A gdyby i to źródło niezupełnie dopisało, pozostaje jeszcze własna pomoc sierót. Jeżeli bowiem administracya majątków sierocych będzie systematycznie przez wydzierżawianie prowadzoną, jeżeli czynsze będą do depozytu składane i na procent lokowane, uzyska się dochód, — którego obecnie niema, — i procent od dochodu Przy oprocentowaniu po 5% uzyska się kwotę 800 Złr. już od sumy 16.000 Złr., a taki dochód roczny da się — zdaniem mojem — po rozwinięciu się administracyi przeciętnie w każdym powiecie

(z wyjątkiem może okolic górskich) uzyskać. Chodziłoby tylko o zasiłek na pierwsze lata, i o wyjątkowe wsparcie w razie niedoboru na przyszłość; tudzież o uchwalenie ustawy zezwalającej na użycie wspomnianego procentu w celach administracyjnych, o ile się potrzeba okaże.

Obracanie to nie może nikogo zrażać, skoro tych urzędników nieopłaconoby dlatego, żeby oni dochód pobierali, lecz dlatego żeby małoletnim korzyść materyalna i moralna sprowadzoną została; i skoro opłata wszelkich urzędników zaspokojoną bywa z kieszeni ludności, przedewszystkiem z kieszeni osób, którym ci urzędnicy służą, a już obecne ustawy dozwalają ogólnie urzędnikom za pewne czynności komisyjne pobierać wynagrodzenie bezpośrednio od osób interesowanych.

Biorąc zaś rzecz finansowo, lepiej jest przecież dla małoletnich mieć dochód i tylko procent od tego dochodu utracić, niż wcale dochodu niemieć. Stwierdzenie, czyli kwestya jest żywotną, czyli wydatek na administracyę nie jest w disproporcyi z uzyskanym przez nią dochodem, okazałoby się właśnie przez to, gdyby ci urzędnicy przedewszystkiem z procentów od dochodu opłacani byli.

Co się tyczy zmiany, jaka w wewnętrznym organizmie Sądów powiatowych — jako Władz sierocych — byłaby pożądaną, powołać się muszę na słowa p. wnioskodawcy przedstawiające sędziego naszego w walce z niezwyciężoną liczbą numerów, które ma załatwiać, — upadającego pod brzemieniem pracy fizycznej wskutek zniechęcenia i wskutek tego, że pracuje i nie widzi żadnych praktycznych rezultatów swojej pracy. Ten brak praktycznych rezultatów okazuje się szkodliwym przedewszystkiem w gałęzi spraw niespornych. Cóż bowiem przyjdzie ludności z załatwienia tysięcy numerów i z zapełnienia registratury fascykułami, jeżeli sieroty pozostaną w materyalnem i moralnem zaniedbaniu, jeżeli sprawy spadkowe pozostaną nierozwikłane, a temsamem wzajemne krzywdzenie, spory i ruina dobrobytu ciągną się w nieskończoność.

Rzeczywiscie system obecny oceniania wszelkiej pracy Sądu tylko według tego, ile numerów exhibitów zostało załatwionych, a właściwie według tego, ile ich z końcem roku

pozostało niezałatwionych; — system niewdawania się w wewnętrzną wartość i sposób załatwiania spraw niespornych, a pozostawiania tegóż dobrej woli sędziów; — sprowadza — że chociaż który sędzia powiatowy z wytężeniem sił i pracy poświęcił się także tym sprawom, chociaż jego wytrwałości i energii udało się przełamać przeszkody ze wszech stron się nasuwające, chociaż sporządzał działy spadkowe, administrował majątki sierót, zebrał i złożył dla nich kilkadziesiąt tysięcy Złr. chociaż rozbudził u ludu zamiłowanie do tego porządku, a lud go ojcem swych sierót nazywał; — pomimo tego wszystkiego przełożone wys. Prezydia niebyły w możności wyrazić mu swego uznania, bo — nieudało mu się załatwić wszystkich numerów exhibitowych.

Wywołać to musi zniechęcenie dla poświęcającego się, odebrać zachętę drugim: a dla tego należałoby tak stawiane wymagania, jakoteż wspomniany system kontroli, zapomocą wykazów peryodycznych i wizytacyj wykonywanej, drogą instrukcyj odpowiednio zmienić, jeżeli czynność, o którą tu chodzi, rzeczywiście przez Sądy wykonywaną być ma.

Celem ułatwienia tego wykonywania pożądanąby także była — jak to już na str. 160. podniesiono — zmiana obecnego systemu w tym kierunku, iżby formalizm panujący, a wymagający, żeby każda rzecz obszernie i dokładnie spisaną i opisaną została, uchylono; i aby Sądowi powiatowemu w sprawach sierocych więcej samoistności pozostawiono.

Wprawdzie oczekujemy zaprowadzenia nowej ustawy o postępowaniu w sprawach cywilnych spornych, a z nią może częściowej reorganizacyi Sądów; wprawdzie jest reforma postępowania niespornego złączoną i zawisłą od reformy postępowania spornego; wprawdzie jest według ostatniego w Radzie Państwa znajdującego się projektu dążenie, ażeby czynność sędziego ograniczyć ile możności na samem orzekaniu, a czynności inne dotychczasowe z zakresu kompetencyi sądowej wyłączyć i innym funkcyonaryuszom — jak adwokatom, egzekutorom — przydzielić: jednak projekt ten zatrzymuje obecne Sądy powiatowe, a nikt dotąd nie zaprojektował, ażeby Sądom powiatowym odebrać zupełnie kompetencyę w sprawach spadkowych tudzież w sprawach sierocych jako Władzy nadopiekuńczej. Pomimo więc możli-

wych częściowych zmian postępowania w sprawach niespornych — pozostaną one na dal przynależnemi Sądom powiatowym, a to na całym obszarze powiatu. Sądy powiatowe galicyjskie nie obejdą się więc na przyszłość jak i obecnie — bez pomnożenia sił dla załatwiania spraw niespornych; nie można więc z powodu oczekiwanej nowej procedury cywilnéj pomnożenia tego odraczać, a to tembardziej że do zaprowadzenia jej może jeszcze wiele lat upłynie, a tu każden rok sierotom i krajowi ogromną szkodę przynosi.

Wypada tu wspomnieć także o jednym jeszcze funkcyonaryuszu przy załatwianiu spraw spadkowych udział mającym t. j. o notaryuszu, jako komisarzu sądowym.

W motywach Komisyi prawniczej do rezolucyi przedmiotem niniejszych uwag będącej — podniesiono, że żądana reforma spraw spadkowych i opiekuńczych potrzebną jest nietylko w celu ulżenia ludowi wiejskiemu ciężarów i zapewnienia mu praktycznego pomocy i opieki sądowej, ale także w celu usunięcia przyczyny do nieufności i niechęci, jaką lud nasz żywić zaczyna do Sądownictwa, a zwłaszcza do Notaryatu żaląc się ogólnie na dotkliwe koszta notaryalne z powodu pertraktacyj spadkowych.

P. wnioskodawca zaś w swem uzasadnieniu podnosząc również, że te liczne zażalenia włościan w Sejmie zyskały już swoją nomenklaturę, jak „skargi na notaryuszów i inwentarze spodkowe“,— przypomina, że powołanie notaryusza winno być w pierwszej linii wprost na lud skierowane; że obowiązkiem jego jest objąć na podstawie wkorzenionego zaufania kierownictwo i sterowanie życiem prawniczem ludu; że wreszcie zgromadzenie notaryuszów na zjeździe r. 1882. w Wiedniu odbytym przyjęło jednogłośnie uchwałę, według której notaryusze z zrzeczeniem się materyalnych korzyści, stanęli na stanowisku obywateli pracujących z poświęceniem dla dobra kraju.

Chcąc na tak przygotowanym terenie rozpocząć akcyę, celem usunięcia powodu do żalenia się na wydatki z powodu pertraktacyj, a przezto celem wyczerpania raz na zawsze je kwestyi chłopskiej; wskazuje p. wnioskodawca jako gło-

wny powód niezadowolenia włościan tę okoliczność, iż pomimo uiszczanych opłat i należytości niemogą oni bez procesu dojść do posiadania części w spadku im przypadłych, i że temu nasze ustawy są winne. Z tego powodu zaleca on omówione już wyżej zaprowadzenie francuskiego postępowania przy działach spadkowych i przysięgi manifestacyjnej. — Dalej zaleca p. wnioskodawca pozostawienie notaryuszowi (względnie Sądowi) sporządzania aktów spadkowych, a w szczególności inwentarza, tylko przy gospodarstwach większej wartości — zaś przy spadkach mniejszej wartości zaleca rozdzielenie czynności w następujący sposób:

Spis wypadku śmierci sporządzi wójt i przeszle go Sądowi bezpłatnie; protokół opiekuńczy lub współopiekuńczy odpadnie jeżeli zaprowadzone zostaną Rady familijne; inwentarz, przy którym oszacowanie jest Sądowi właściwie z powodu możliwego procesu zbyteczne i dlatego do urzędnika podatkowego należy — spisałby opiekun lub kurator, a urzędnik manipulacyjny sądowy mógłby od czasu do czasu pojechać do każdej gminy i za dyety jednego dnia, kilkanaście takich inwentarzy naraz sprawdzić; deklaracyę przyjęcia spadku będzie mógł bezpłatnie każdej chwili sporządzić pisarz sądowy, którego urząd wskutek reformy procedury cywilnej będzie stworzonym; wreszcie wykaz spadkowy należy do Urzędu wymiaru należytości, a nie dla sądowego użytku, niepowinien więc być przez notaryusza na koszt strony sporządzanym.

Przeciwko tym proponowanym zmianom da się — zdaniem mojem — następujący pogląd przeciwstawić. Wprawdzie musiałaby przez się odpaść znaczna część skarg i żalów na wydatki notaryalne, jeżliby notaryusze tylko w większych spadkach sporządzaniem aktów się zajmowali, a w wypadkach drobniejszych wcale nie interweniowali; jednak opuszczenie ludu biedniejszego przy rozwikłaniu stosunków spadkowych nieodpowiadałoby wyż wspomnianemu szczytnemu powołaniu i obowiązkowi Notaryatu do sterowania życiem prawniczem ludu; nieodpowiadałoby wspomnianej przyjętej zasadzie pracowania z poświęceniem się dla dobra kraju, gdyż więcej odpowiada jej praktykowane obecnie przez wielu notaryuszy zajmowanie się temi sprawami drobniejszem[1]

z uwzględnieniem częściowem okoliczności wyż przytoczonej, iż za dyety jednego dnia kilkanaście ich załatwić się da. Zaniechanie interwencyi przy spadkach drobniejszych nieodpowiadałoby dalej uchwalonemu przez notaryuszy na zjeździe wiedeńskim dążeniu przez reformę sądownictwa niespornego do wzmocnienia i usamoistnienia Komisaryatu sądowego, tudzież do oddania całego postępowania spadkowego (w myśl rozprawy hr. Chorinsky'ego) w ręce notaryuszów na zasadzie, iż dekret dziedzictwa jest tylko udokumentowaniem zaszłej zmiany w prawach do spuścizny się odnoszących. Wreszcie zasada jednolitości i czystości kompetencyi — ten warunek kardynalny siły i powodzenia każdej Instytucyi — niezgodzi sie z tem, ażeby tylko niektóre, t. j. większe spadki przez notaryuszów załatwiane były.

Co się tyczy praktycznej wykonalności proponowanych zmian, to według mego przekonania — nie stwierdziła by się ona u nas w Galicyi. Pomijając bowiem okoliczność iż niewiadomo, jakaby granica kompetencyi ustanowioną być miała, tudzież iż naprzód trudno by było orzec, czyli ten, lub ów spadek chłopski tę granicę przekracza; — byłby biedny sukcesor skazany szukać załatwienia sprawy u tylu funkcyuszów, że czas do tego potrzebny, trudy i połączone z niemi wydatki powiększyłyby dziesięciokrotnie jego obecne żale i skargi na przewlekanie sprawy i wielkie koszta.

Przytem załatwianie to spadłoby — zdaniem mojem — pod względem swéj jakości i skuteczności daleko nawet poniżej poziomu obecnego, i tak:

Chociaż spis wypadku śmierci sporządza obecnie notaryusz według dat zebranych od stron i wójta gminy, to dlatego jeszcze niemożna się od wszystkich wójtów galicyjskich spodziewać, iżby go należycie sporządzić potrafili. Pomimo że notaryusz wie, jakie daty i w jaki sposób zbierać, pomimo tego i teraz trafiają się czasem w tych spisach usterki, które dotatkowo się prostuje. Rozporządzenie Min. spr. z 28. Czerwca 1850. Nr. 256. Dz, p. p. i Reskrypt Min. spr. z 22. Czerwca 1852. l. 8089. powołujące przełożonych gminy do współdziałania w sprawach niespornych za pobieraniem dyet, nieobowiązują w Galicyi, i zaprowadzić dałyby się dopiero wtenczas, gdyby utworzono gminy zbiorowe

i umożliwiono utrzymywanie wójtów i pisarzy odpowiednio uzdolnionych.

Protokół opiekuńczy nieodpadły nawet, gdyby Rady familijne zaprowadzono, gdyż przy nich ma z powodu ustanowienia opiekuna lub współopiekuna daleko więcej sędzia pokoju do czynienia.

Inwentarz spadkowy sporządza notaryusz nawet według prawa francuzkiego. Powierzyć sporządzenie jego opiekunowi — którego znamy jako krzywdziciela sierót — niebyłoby poprawieniem obecnego ich położenia. Sądy powiatowe mając co roku więcej w sprawach spornych i w sprawach karnych do czynienia, — oraz chcąc sprawy opieki rzeczywiście wykonywać, — niebędą miały czasu ani sił na tyle, aby ściągły nazad do siebie spisywanie aktów we wszystkich spadkach drobniejszych; owszem będą musiały coraz obszerniejszy użytek robić z prawa delegowania notaryuszów do spraw spadkowych. Co się zaś tyczy oszacowania spuścizny w myśl §. 102, 167. Ccs. pat §. 784. K. c, to nie jest ono — zdaniem mojem — pozbawione essencyonalnéj wartości dla użytku sądowego, owszem jest ono niezbędne do sporządzenia działów, obliczenia legitymy i t. d.; bo gdyby tego oszacowania zaniedbano, wepchano by wszystkie — nawet drobniutkie spadki na drogę procesu.

Również odbieranie deklaracyj nie możnaby nałożyć Sądowi, a względnie — w razie zaprowadzenia projektowanej procedury cyw. pisarzowi sądowemu; gdyż przy czynności, do której właściwie ma on być powołanym, niepotrafiłby temu podołać; a to tembardziej, że przy deklaracyi powinien być zarazem w myśl ustawy próbowany układ i dział spadkowy.

Wreszcie gdyby wykaz spadkowy sporządzany był przez c. k. Urząd podatkowy, to — jakto już na stronie 17. wspomniano — mieliby spadkobiercy może jeszcze więcéj podstawy do żalenia się na wysokie opłaty.

Według mego przekonania powinni notaryusze — w poczuciu swego wielkiego powołania — zapobiedz wnoszonym skargom włościan naszych, nie przez opuszczenie pola działalności, lecz przez zaspokojenie żądań uzasadnionych. Jak wyżéj wskazałem — niemożna tego twierdzić, żeby według

ustaw naszych niedało się bez procesu rozwiązać sprawy spadkowej, t. j. zawrzeć działu i wprowadzić spadkobiercę w posiadanie należnej mu części. Praktyka innych prowincyj austryackich i orzeczenia Trybunału najwyższego wskazują nam taką interpretacyę naszych nie dosyć jasnych ustaw; powinnniśmy ją więc przyjąć i dla dobra ludu zużytkować.

Notaryusze powinni jako komisarze sądowi wprowadzić w życie obowiązujące, jednak niewykonywane u nas przepisy §.§. 151—153. Ces. pat. z 9. Sierp. 1854. t. j. powinni w spadkach drobniejszych — przy sporządzaniu spisu wypadku śmierci, inwentarza i deklaracyi spadkowej starać się przyprowadzić zaraz do skutku: wzajemne uznanie prawa dziedziczenia, wykaz obowiązków dziedzicowi nałożonych, tudzież dział spadkowy, lub układ ustanawiający prawo zastawu i bliższe określenie warunków dla spłatów (w rozporządzeniu ost. woli wyznaczonych); — a to w ten sposób, ażeby Sąd mógł zrobić z nich użytek przy wydaniu dekretu dziedzictwa i intabulacyi spadkobierców. Nakłonienie spadkobierców do wspomnianych układów jest u nas tem łatwiejszem, im prędzej się uczestników zawezwie, im mniej czasu i sposobności mają oni do podpadnięcia wpływowi pokątnych pisarzy lub innych osób, które z bałamucenia spadkobierców dla siebie korzyści ciągną.

Że jednak układy te przy pomocy naszych ustaw dadzą się przeprowadzić nawet i w późniejszym czasie, o tem się autor niniejszego dziełka przekonał praktycznie jako sędzia powiatowy. — Idzie to z początku trudno, z oporem, jednak z czasem i lud się do tego przyzwyczaja i samemu nabiera się wprawy, tak że przy poparciu ze strony Sądu potrafi notaryusz sporządzać je z łatwością.

Załatwienie to nie jest także bez pieniężnéj korzyści dla notaryusza, bo mu wynagrodzenie odpowiednie do łożonych trudów i Sąd przyzna i spadkobiercy chętnie zapłacą.

Wprawdzie korzystniejszem jest załatwienie spraw niewielu — a znacznych, niż wielu — a biednych; jednak nie każden notaryusz ma spraw znaczniejszych podostatkiem, a każdemu przysługa prawo korzystać z pomocy koncypientów.

Rezolucya druga Sejmu galicyjskiego z 17. października 1883. roku w przedmiocie ograniczenia dowolności w dzieleniu gruntów włościańskich i zmiany prawa spadkowego jest niemniejszej doniosłości, niż rezolucya pierwsza — wyż omówiona.

Zapatrywanie moje na sposób najodpowiedniejszy załatwienia u nas podniesionej kwestyi agraryjnej skreśliłem już wyżej na str. 108—117. z powodu pytań w kwestyonarzu ministeryalnym postawionych. W tym miejscu uzupełniam je z powodu zapadłej uchwały sejmowej, tudzież z powodu wniesionego w Radzie Państwa na dniu 7. Marca 1884. projektu przepisów działu spadkowego dla średnich osad wiejskich.

Rezolucya sejmowa objawia żądanie reformy agraryjnej w powyższych kierunkach w sposób ogólny nie wchodząc w rozbiór szczegółowy tej reformy i uważając ten rozbiór jako nienaczasie, dopóki Rząd nie sformułował jeszcze ostatecznie swoich odnośnych projektów ustawodawczych.

Według mego zdania powinniśmy się jednak w tej sprawie wprost przeciwnem zapatrywaniem kierować. Nauczeni doświadczeniem, że ustawy wydawane dla całej Austryi przez Władze ustawodawcze centralne z uwzględnieniem potrzeb i żądań większości ludów — nie odpowiadają często naszym stosunkom i naszym potrzebom tak bardzo odrębnym; powinniśmy dążyć do tego, ażeby wspomniane Władze — a przedewszystkiem Wys. Rząd — te nasze potrzeby dokładnie poznały i albo je w ustawie ogólnej uwzględniły, albo też dla Galicyi osobną ustawę zastrzegły. W tym celu — znając oczywiście nasze stosunki najlepiej, i posiadając — jak się to już przy kilku ustawach stwierdziło — mężów jurystycznie i politycznie odpowiednio wykształconych, — powinniśmy nasze żądania jak najjaśniej i najszczegółowiej sformułować i przedstawić, a to tem bardziej, że Wys. Ministerstwo mając już chęć i zamiar te ustawy w życie wpro-

wadzić, takiego przedstawienia samo zażądało, a nawet wyraźnie w swych uwagach do rozesłanego kwestyonarza dołączonych oświadczyło, iż czynność legislacyjna przedewszystkiem dla tych krajów się rozpocznie, których stosunki i potrzeby będą zupełnie wyświecone, a względem utworzyć się mającej ustawy takie wyjaśnienie uzyskanem będzie, iżby we wszystkich jej szczegółach z zepełną pewnością i z unikaniem postanowień ciemnych wydaną być mogła. Chociaż Ministerstwu przedkładały już swą opinię w tym względzie różne pojedyńcze Władze i osoby, jednak opinie te luźne, często wprost sobie przeciwne, nie mogą mieć tyle wartości i tyle doniosłości, ile ma decydująca uchwała Sejmu, która nawet z temi opiniami nie zgodzić się może. Sejm powinien był dać wyraźną i szczegółową opinię także dlatego, że uchwalenie głównych zasad reformy prawa spadkowego już od Sejmu naszego zależeć nie będzie; a sprawa podzielności gruntów odwleklaby się zbytecznie, choćby projekt rządowy co do niej przedłożony został, gdyby wypadł nie po myśli Sejmu.

Rzeczywiście też przedłożony już projekt rządowy do ustawy w Radzie Państwa uchwalić się mającej, odstępuje — według mego zdania — w pewnym względzie od nie dość jasno wyrażonej intencyi większości sejmowej i nieodpowiada dlatego poczęści potrzebom naszego ludu.

Zestawmy więc najpierw to, co z osnowy samejże rezolucyi sejmowej, z sprawozdania Komisyi, tudzież z uzasadnienia wnioskodawcy i sprawozdawcy, wreszcie z mów innych posłów za rezolucyą się oświadczających — jako opinia większości sejmowej, jako wskazówka Wys. Rządowi udzielona się przedstawia.

Po pierwsze objawiła większość sejmowa opinię, że ograniczenie dowolnego dzielenia gruntów włościańskich nie sprzeciwia się przyrodzonej każdemu wolności indywidualnej zarządzania swym majątkiem, o ile prawodawstwa nowoczesne nawet ludów daleko więcej swobodne urządzenia miłujących i użyć umiejących — wolność tę pojedyńczym jednostkom ze względu na dobro publiczne pozostawić za odpowiedne uznają. Rzeczywiście skoro w Stanach Ameryki północnej, w prowincyach Niemiec północnych te ograniczeń-

nia już wprowadzono; skoro u nas uznano za odpowiedne zaprowadzić zakaz dzielenia domów miejskich, wydać ustawy o wywłaszczeniu, ustawę przemysłową, wodną, leśną, komasacyjną, o przymusie szkolnym, o zakazie opilstwa i t. p. — nie można twierdzić iż ograniczenie szkodliwego dzielenia gruntów byłoby naruszeniem wolności naszych włościan.

Gdy jednak ustawodawstwa różnych krajów ograniczenie tej wolności dzielenia w różnych stopniach zaprowadziły, tak, że w niektórych istnieje niepodzielność tylko dla tych gruntów, których właściciele oświadczyli pierw urzędownie iż sobie jej życzą; zaś w innych krajach istnieje ona bez poprzedniego oświadczenia właściciela, jednak tylko w tych wypadkach, w których on sam albo kontraktem, albo w ostatniej woli nie rozporządził swym gruntem; gdy wreszcie ograniczenie to może odnosić się także do gruntów włościańskich przedmiotowo w sposób przed r. 1869. obowiązujący, iż właścicielom wcale nie było wolno ich dzielić bez szczególnego zezwolenia Władzy, przeto należało uchwalić jako wskazówkę dla Rządu, który stopień ograniczenia Sejm za stósowny uważa.

Rezolucya nie wyraża się dosyć jasno w tym względzie; jednak przyjąć się musi, iż Sejm uchwalił za odpowiedni ostatni z wyż przytoczonych trzech sposobów, gdyż w rezolucyi żąda on ograniczenia dowolności dzielenia, a gdy jeden z posłów (p. Popiel) postawił wniosek wprowadzenia niepodzielności gruntów nie drogą przymusową, lecz tylko przez zachętę, przez udzielanie zobowiązującemu się dobrowolnie do niedzielenia swego gruntu, pewnych awantażów, jak uwolnienie od wojska, zmniejszenie opłat spadkowych i t. p., to wniosek ten nie uzyskał nawet dostatecznego poparcia.

W myśl powyższej opinii sejmowej zawiera też projekt rządowy obok postanowienia, że nowa ustawa obowiązywać ma przedewszystkiem subsydiarnie w tych wypadkach, gdy właściciel swego gruntu sam nie podzielił, — także zastrzeżenie, iż obowiązywać ma ona ogólnie i obowiązkowo w tych krajach, których Sejmy n i e p o d z i e l n o ś ć gospodarstw gruntowych uchwalą.

Że dla naszego, do dzielenia gruntu za życia i przy śmierci przywykłego, a przytem niewykształconego i nieu-

dolnego ludu nieda się bynajmniej zastósować zasada szkoły manszesterskiej, jakoby sam egoizm jednostki swobodnej wychodził zawsze na korzyść dobra ogólnego, że dla naszego ludu nie wystarcza pouczanie, a nawet udzielanie mu osobnych pewnych korzyści w razie zaniechania drobienia gruntu, że zatem zakaz ogólny jest potrzebnym, wypływa już z tego że istniejąca ustawa wojskowa (§. 45. Instrukcyi do ustawy o obronie) uwalniająca od czynnej służby w linii właścicieli tych gruntów, których dochód wystarcza do samoistnego utrzymania rodziny z 5 osób się składającej, a nieprzekracza czterokrotnie tego dochodu (w Galicyi uznano jako takie wszystkie grunta obejmujące od 5 do 19 morgów), żadnego skutku nie wywiera; oraz wypływa ono z tego, że zapytany chłop, dlaczego grunt dzieli chociaż sam szkodliwość dzielenia poznaje, odpowiada: „a dla czego Rząd pozwala?“

Powtóre objawiła większość sejmowa opinię, iż ograniczenie wolności dzielenia gruntów włościańskich jest u nas już na czasie. Reprezentanci opinii przeciwnej powoływali się na daty statystyczne, według których w czasie od roku 1868. t. j. od zaprowadzenia wolności dzielenia, aż dotąd liczba koni i bydła, ta oznaka dobrobytu ludu w Galicyi w ogóle się podniosła. Nie uwzględnili jednak tej okoliczności, iż grunt nie jest przedmiotem, któryby się w nieskończoność dał dzielić, a przytem nie tracił swych przymiotów, nie pozbywał się warunków usposabiających go do zadania, jakie ma spełnić. Że nasz chłop potrafi grunt mniejszy lepiej uprawić i stosunkowo więcej plonu z niego wydobyć niż z gruntu większego, na to się prawie wszyscy zgodzą; jednak zgodzą się wszyscy także na to, że do utrzymania bydła, a choćby tylko jednej krowy, potrzeba jakiejś objętości gruntu, choćby dwa albo tylko jeden mórg dobrej ziemi, i że grunta średniej objętości najlepiej temu zadaniu odpowiedzą.

Jeżeli jedna generacya — pomijając już sprzedaż kontraktową pojedynczych cząstek — swe grunta choćby po kilkadziesiąt morgów obejmujące pomiędzy swych spadkobierców na części podzieliła, to ci spadkobiercy już je pomiędzy swych sukcesorów tylko drobić mogą. Generacya trzecia, czwarta, piąta nie będzie mogła — dla samej fizycznej nie-

wykonalności — trzymać się zasady dzielenia gruntu między swych spadkobierców i musi szukać innych sposobów zaspakajania praw tychże, ale tymczasem otrzyma ona już grunta zupełnie rozdrobnione, plonu i dochodu nie dające.

Obowiązkiem ustawodawstwa jest występować nie dopiero wtenczas gdy się złe już stało, lecz zapobiegać aby się nie stało i to w czasie w którym zapobieganie jeszcze skutek odnieść może. Zatem teraz jest pora wzbronić szkodliwe dzielenie gruntów i dać ludności w ręce obowiązkowo ten inny sposób zaspokajania praw spadkowych.

Jeżeli u nas w Galicyi lud nie dąży do rozdrabiania gruntów, to chociaż istnieć będzie ustawa zakazująca dzielenie — nie będzie mu to ciężarem ani przykrością; jeżeli zaś dąży, to ustawa jest konieczną; a w żadnym razie nie jest ona szkodliwą, tem bardziej że w praktyce i tak nie da się zbyt ściśle przeprowadzić

Statystyka wykazuje, że pierwotne role chłopskie przez generacye dawniejsze, a osobliwie przez generacyę naszą prawie bez wyjątku już podzielone zostały, z nich większa część na kilka kawałków; doszliśmy więc już do tego, że mamy chłopskie grunta średniej objętości, które do zebrania plonów i dochodów, utrzymania bydła i koni są najodpowiedniejszemi i rzeczywiście w całej Galicyi ogółem ilość koni, bydła o pewien procent się podniosła. Jednak statystyka w tym kierunku przeprowadzona wykaże dalej, że w wielu okolicach grunta już tak są podrobione iż są cząstki mniejsze od morga jednego; że obecnie jeszcze zdarzają się wypadki, iż grunt spadkowy nawet na 10. części rozerwany bywa*); że w niektórych gminach już nie ma wcale konia,

*) W okolicy Sandeckiej, która nie należy do najbardziej rozdrobionych, okazuje zestawienie z operatów katastralnych następujący wynik. Dochód czysty katastralny roczny w 7miu gminach bliżej miasta i na równinie położonych (Stankowa, Kurów, Chomranice, Marcinkowice, Biegonice, Barczyce, Obidza) wynosi ogółem około 12000 Zł; z morga roli w 1szej klasie obliczony on je t na 10 Złr; z morga roli w 4tej klasie na 3 Złr. 30 ct. Na ten dochód składa się 803 posiadłości chłopskich, z których 139 ma dochód roczny mniejszy od 1 Złr; 166 poś. ma dochód od 1 do 3 złr; 85 poś. od 3 — 5 złr. 136 poś. od 5 — 10 złr.; 114 poś. od 10 — 20 złr; 57 poś. od 20 — 30 złr.; a 106 posiadłości ma dochód wyższy nad 30 złr. Najwyższy dochód 195 złr.

a bardzo mało bydła; wykazuje więc statystyka, że u naszego ludu jest dążność nierozważna do szkodliwego dzielenia i że epoka dobrych skutków wolnej podzielności już minęła, a zaczyna się epoka nadużycia tejże. Ten wzgląd czysto ekonomiczny wystarcza już zupełnie do usprawiedliwienia bezzwłocznego zaprowadzenia ustawy to nadużycie powstrzymującej; a wys. Rząd też tę nagłość uznał.

Potrzecie uchwalił Sejm wezwanie do Rządu o przedłożenie projektów do ustaw, któreby w celu zapobieżenia upadkowi stanu włościańskiego, ograniczyły istniejącą dowolność dzielenia gruntów. Ta uchwała, będąc zupełnie ogólnikową, jest niewystarczającą, a zdaje się zawierać pewną sprzeczność.

Ustawy agraryjne mogą mieć i mają zwykle cel podwójny. Jednym jest podniesienie, a względnie utrzymanie w dobrym stanie uprawy rolnej, pomnożenie plonów, wzbogacenie kraju; drugim jest utrzymanie stanu włościańskiego jako takiego w pewnej sile i samoistności.

Cel pierwszy jest czysto ekonomiczny a dotyka stanu włościańskiego tylko ubocznie, o ile wogóle powiększony dochód nie tylko na publiczność ale i na właściciela gruntu wpływa. Środkiem do tego celu prowadzącym jest przedewszystkiem utrzymanie gruntu w objętości niezbędnej do uprawy rolnej, t. j. wzbronienie dzielenia szkodliwego, czyli zaprowadzenia przedmiotowej niepodzielności gruntów wiejskich należących do małych posiadłości, tudzież uregulowanie i umożliwienie tej niepodzielności przez odpowiednie prawo spadkowe.

Ponieważ tu chodzi tylko o wzbronienie dzielenia gruntów szkodliwego, przeto zależy od różnych okoliczności oce-

---

W 6ściu gminach górskich (Krynica, Leluchów, Mochnaczka niższa, Muszyna, Wójkowa, Powroźnik), gdzie dochód z morga roli 1ej klasy na 6 zł., a z roli 4tej klasy na 1 zlr. 20 ct. obliczony, wynosi dochód ogólny katastralny około 6500 złr. Na ten dochód składa się 1505 posiadłości chłopskich, z których 638 ma dochód mniejszy niż 1 złr.; 194 poś. od 1 — 3 złr. 160 pos od 3 — 5 złr.; 301 poś. od 5 — 10 złr.; 177 poś. od 10 — 20 złr. 29 poś. od 20 — 30 złr. a tylko 6 posiadłości ma dochód roczny wyższy nad 30 złr. Najwyższy dochód wynosi 36 Złr.

nienie, których gruntów dzielenie jest szkodliwem, i w różnych krajach różnie to ocenienie wypadnie.

Uznanem zostało przez ekonomistów, iż korzystnem jest dla ogółu, jeżeli obok gospodarstw większych istnieje na wsi pewna ilość gruntów drobnych, w sposób ogrodowy uprawianych, których właściciele zajęci są handlem, przemysłem, lub innym jakimś zarobkiem, a uprawa roli jest u nich zajęciem ubocznem. Korzyść zależy w tem, że łatwość nabycia małego kawałka gruntu jest dla wielu zachętą do pracy Gdyby jednak na wsi stosunek ten tak się wytworzył, iż większa część gruntów rozdrobioną by została, natenczas byłoby to zgubnem. Na małym kawałku ziemi nie da się bowiem utrzymać bydła; bez bydła — pomijając już potrzebę orania i zwożenia — nie ma gnoju, a bez gnoju grunt w kilku latach stałby się jałową pustką.

W Galicyi byłby taki stan jeszcze o wiele groźniejszym, gdyż ludność wiejska nie znajduje utrzymania w handlu, przemyśle i t. p. nie znalazłaby go nawet przez służbę lub zarobkowanie u gospodarzy wiejskich, gdyby gospodarstwa rozdrobiono; ludność posiadająca ziemię skazaną jest więc jedynie na dochód z tego kawałka ziemi. Jeżeli zaś na tym kawałku nie utrzyma się krowa, to nie ma mleka i nie ma czem rodziny wyżywić; a nie ma także cieląt, przychowku, któryby sprzedać i na opłacenie podatku lub jakiejkolwiek potrzeby użyć należało. U nas trzeba więc starać się, ażeby na gruncie przynajmniej jedna krowa utrzymać się mogła, i dla tego należy także małe grunta chronić od jeszcze większego rozdrobienia.

W Galicyi przekroczył stosunek liczebny gruntów małych do dużych już dawno granicę pożądaną, i gdy o łączeniu gruntów małych nie ma mowy, należałoby zdaniem mojem — wziąść w opiekę i poddać przepisom o niepodzielności nietylko gospodarstwa średniej wielkości, jak to w projekcie rządowym uczyniono, ale także grunta zupełnie małe, i tylko grunta wielkie t. j. większe od pewnego minimum pod ogólnem obecnie obowiązującem prawem pozostawić.

Sejm galicyjski nie oświadczył się wyraźnie i jasno w tym względzie, lecz z użytego w rezolucyi ogólnego wyrażenia: „ograniczyć istniejącą dowolność dzielenia gruntów

włościańskich“ przyjąć należy, że także grunta małe miał na myśli.

Korzyści, jakie krajowi i Państwu z utrzymania stanu włościańskiego w pewnej sile pod względem politycznym i socyalnym dostać się mają i mogą, t. j. że w razie wielkiej potrzeby szuka Państwo u niego pomocy pieniężnej; że jest on podporą główną prawa i porządku, podstawą społecznego ładu. tem bardziej iż nie mamy właściwego stanu mieszczańskiego; że jest on główną tamą przeciw wynarodowieniu kraju i przeciw przejściu ziemi w inne ręce niepowołane, a może nawet ogółowi szkodliwe; do osiągnięcia tych korzyści nie wystarcza sama niepodzielność gruntów i osobne prawo spadkowe.

Pod stanem włościańskim z powyższem znaczeniu nie można rozumieć ani włościan wszystkich, ani nawet włościan wszystkich posiadających grunta. Pod stanem włościańskiem rozumieć należy włościan, zamożnych, u których posiadłość znaczniejsza ciągle w familii z ojca na syna przechodzi, którzy tę posiadłość umiłowali, ją uprawiać i za niezbędną uważać się nauczyli. Do takich posiadłości należy pewne osiedle (osada), a nie kawałek gruntu w ogóle, może świeżo nabyty, może będący w posiadaniu kilku współwłaścicieli, albo szpekulantów; nie należą też tu wszystkie drobne grunta, z których właściciele zaledwie wyżywić się potrafią, dla tego w razie nieurodzaju łatwo do ich pozbycia się nakłonią, a swobody i samoistności na nich wcale nie nabędą.

Aby takie dziedziczne (familijne) włościańskie osady utrzymać, obdarzają je prawodawstwa niektótych krajów różnemi przywilejami, a to albo pod warunkiem, że właściciel na to się pierwej wyraźnie zgodził i stósowne oświadczenie złożył; albo pod warunkiem, że właściciel swą osadą sam nie rozporządził ani kontraktem ani w ostatniej woli i osada w drodze sukcesyi ab intestato ma być spadkobiercom przyznaną.

Do takich przywilejów czyli wyjątkowych rozporządzeń należą — oprócz omówionej powyż niepodzielności i osobnego prawa spadkowego, według którego osada jednemu dziedzicowi w całości dostać się musi; a dla ulatwienia mu zaspokojenia spółdziedziców względem ich części spadkowych bez

zadłużenia się, te części znacznie zmniejszone, i co do czasu spłaty ograniczone bywają, — także przepisy: że osada nie może być obdłużoną, a względnie w drodze egzekucyi sprzedaną (przy amerykańskich Homestead); że przy wszelkich umowach i aktach urzędowych takich osad dotyczących bywa opłata daleko niższa wymierzaną (w projekcie westfalskim).

Przeciw niepodzielności w ogóle, a przeciw tym osadom dziedzicznym w szczególe podniesiono rozliczne zarzuty: że wytwarzają ony między ludem osobny stan i kastowość; że upośledzając jedne dzieci tej samej rodziny wobec drugich, sprowadzają przez to niezadowolenie i nienawiść; że utrudniając nawet pilnym i oszczędnym nabywanie ziemi, odbierają im tę zachęte do pracy, a pozostawiając wielką masę ludności bez węzła z tą ziemią i w biedzie, narażają ją na tułactwo, na wstrzymywanie się od zawierania związków małżeńskich, na pokusy socyalistyczne; że wzbraniając właścicielowi osady sporządzania testamentu i wyposażenia dzieci podług swego upodobania, gwałci się prawo ojcowskie i zwyczaj wkorzeniony od dawna; że przez unieruchomienie gruntów do osady należących utrudni się komasacyę a nie zapobieży się przejściu całych osad w ręce obce, skoro nawet wielkie dobra w ręce obce przechodzą; wreszcie że ustawa o dziedzicznych osadach będzie często omijaną przez podział faktyczny, przez udzielanie placów pod budynki i przez zawieranie długoletnich dzierżaw, co sprowadzi sprzeczność z księgami gruntowemi i zamęt w stosunkach prawnych.

Choćby te zarzuty nawet w znacznej części uzasadnionemi były, podnieść tu wypada, że mylnem jest zdanie oponentów, iż przez proponowane ustawy stworzy się wielką ilość nie posiadających ziemi, a więc wielką ilość biednych i niezadowolonych. Ustawy te bowiem nie zamierzają dokonanych już podziałów unieważniać, rozerwane cząstki gruntu nazad łączyć; — przeciwnie dążą one tylko do tego, ażeby dalsze podziały nie były zbyt nagle, zbyt szkodliwie dla dobra prywatnego i ogólnego dokonywane. Nawet z temi ustawami będzie liczba nieposiadających ziemi stosunkowo coraz mniejsza; bez tych ustaw zmniejszyłaby ona się jeszcze bardziej, posiadających by znaczniej przybyło, ale to coby oni posiadali, utraciłoby może swoją wartość.

Można zatem uznać za odpowienie dla nas: albo zaprowadzenie tylko zakazu dzielenia gruntów (niżej pewnego minimum) celem utrzymania ich wydatności przedewszystkiem, albo zaprowadzenie osad dziedzicznych celem utrzymania w sile stanu włościańskiego; albo wreszcie połączyć jedno i drugie w ten sposób, że zachowanie niepodzielności było by ogólnem i obowiązkowem, zaś uprzywilejowanie osady byłoby od warunków pewnych zawisłem.

W rezolucyi sejmowej zażądano jednak ograniczenia istniejącej dowolności dzielenia gruntów w celu zapobieżenia upadkowi stanu włościańskiego; zaś wniosek posła Popiela względem zaprowadzenia osad uprzywilejowanych nie został poparty i nie dostał się nawet pod dyskusyę.

W projekcie rządowym obecnie przedłożonym pominięto też zupełnie kwestyę osad uprzywilejowanych i ograniczono się na zachowaniu niepodzielności gruntom średnim, i to na wypadek, jeżeli one w drodze sukcesyi ab intestato przechodzić mają na innego właściciela.

Poczwarte. Co się tyczy kwestyi będącej kluczem całego zagadnienia, t. j. kwestyi, w jaki sposób urządzić prawo spadkowe dla ludu, aby grunta pozostać mogły niepodzielonemi, a przytem i reszta spadkobierców swe części otrzymała i dziedzic ziemię obejmujący nie potrzebował się zadłużyć, lub ją zaraz sprzedawać; tej kwestyi rozprawy sejmowe wcale nie poruszyły i tylko w sprawozdaniu Komisyi czytamy następujący ustęp: „dążność reformy agraryjnej objawia się ku temu, aby prawo spadkowe przekazywało posiadłość rolniczą jednemu ze współspadkobierców, i to takiemu, który by był w stanie sam na niej gospodarować, reszcie zaś spadkobierców wyznaczało stósowne spłaty, a to z wykluczeniem całkowitem lub tylko częściowem rozporządzeń ostatniej woli“.

Ustęp ten zdaje się zawierać opinię, że Komisya sejmowa zgodnie z obcemi prawodawstwami uznaje, iż u nas także nie ma w tej sprawie innego wyjścia, jak tylko dziedzica ziemię obejmującego uprzywilejować na koszt współdziedziców, i dla tego porzucić ogólną zasadę równouprawnienia i uwzględnienia woli spadkodawcy.

Przystąpmy teraz do zbadania projektu rządowego.

Wys. Rząd przedłożył obecnie w dniu 7. Marca 1884. w Izbie posłów Rady Państwa projekt ustawy względem wprowadzenia przepisów dzielenia spadku dla posiadłości wiejskich średniej objętości.

Projekt ten obejmujący 18 paragrafów odznacza się następującemi momentami:

1) dotyczy on tylko posiadłości średniej objętości (osad), na których się budynek mieszkalny znajduje, z wykluczeniem posiadłości małych, tudzież będących własnością kilku osób (§. 14.); pomija zupełnie ogólne ograniczenie dowolności dzielenia gruntów włościańskich; a ma obowiązywać dopiero od chwili, gdy Sejmy w pojedynczych prowincyach oznaczą maximum i minimum powyższych osad, tudzież uchwalą inne odnośne postanowienia (§. 1, 17);
2) wprowadza osobne przepisy spadkowe i działowe w ogóle tylko na wypadek, jeźli spadkodawca kontraktami lub w ostatniej woli inaczej nie rozporządził, zaś obowiązkowo tylko dla tych krajów koronnych, których Sejmy uznają te średnie gospodarstwa za niepodzielne (§. 3, 16).
3) Jako przepisy wyjątkowe dla osad proponuje ten projekt, że:
   a) osadę wraz z przynależytościami objąć może tylko jedna osoba (dziedzic główny) (§. 4.)
   b) za przedmiot podziału spadkowego bierze się nie osadę, lecz wartość tejże po odciągnieniu długów (§. 6.); wartość tę którą ustanawiają uczestnicy, a w braku zgody tychże, Sąd na podstawie operatów katastralnych kontraktów kupna, orzeczenia znawców i t. p. (§. 7.), uważa się za dług dziedzica głównego;
   c) podział dzieje się pomiędzy współdziedzicami i dziedzicem głównym według zasad ogólnych; dzieje on się w Sądzie, albo też musi być Sądowi do zatwierdze-

nia przedłożonym (§. 8.); Sąd rozstrzyga według swego uznania, jeźli się uczestnicy nie mogą zgodzić co do terminu wypłaty, co do rat i oprocentowania (§. 9);

d) prawo do części obowiązkowej nie może być w ogóle naruszonem (§. 11); wolno tylko spadkodawcy wybrać z pomiędzy spadkobierców przez ustawę ogólną powołanych — dziedzica głównego; (§. 12.) i wolno mu rozszerzyć lub zmniejszyć uwzględnienie dziedzica głównego w zakresie części obowiązkowej (§. 11.); — jednak niebędzie to uważanem za naruszenie części obowiązkowej, jeżeli sędzia odroczy spłatę do lat trzech od dnia śmierci spodkodawcy (§. 9.); tudzież jeżeli spadkodawca rozporządzi, że rodzony ojciec ma zarządzać i używać osadę aż do swej śmierci, zaś rodzona matka aż do pełnoletności dziedzica głównego z obowiązkiem wychowywania, a wrazie potrzeby utrzymywania spadkobierców; lub jeżeli spadkodawca dozwoli dziedzicowi głównemu odroczenie wypłaty sched aż do pełnoletności współdziedziców z obowiązkiem wychowywania ich, tudzież utrzymywania w razie potrzeby (§. 13.).

4) Przedłożony projekt pozostawia ustawodastwu krajowemu oprócz wyż wspomnianego oznaczenia liczebnego maximum i minimum posiadłości średnich (osad), tudzież uznania osad za niepodzielne, uchwalenie następujących postanowień:

a) jakie grunta i prawa użytkowania mają być uważane za części składowe osady przy rozstrzyganiu czy osada istnieje. (§. 1.).

b) jakie przedmioty uważane być mają za inwentarz gospodarczy osad, lub za wymiar minimalny inwentarza (§. 4);

c) czyli oprócz potomków także inni krewni według ogólnych ustaw do następstwa uprawnieni, lub pozostały małżonek powołani być mają do objęcia osady; i czyli małżonek niema być powołanym przed tymi innymi krewnymi (§. 5.);

d) w jakim porządku ma z pomiędzy kilku ustawą równocześnie uprawnionych następować powołanie do objęcia osady (od najstarszego, czy od najmłodszego zaczynając) (§. 5.);

e) czyli zamiast ocenienia osady przez sędziego niema być ono wykonywane na podstawie jakiegoś iloczynu z dochodu katastralnego (§. 7.);
f) czyli w razie ocenienia sądowego niema być na rzecz obejmującego osadę odciągniętą jaka kwota (praecipuum) (§. 10.);
g) czyli wrazie współwłasności osady przez małżonków ma być po śmierci małżonka jednego, jeżeli tenże kontraktem lub w ostatniej woli inaczej nie rozporządził, pozostały małżonek uprawnionym objąć połowę osady do spadku należącą; i czyli w tym wypadku mają pozostałemu małżonkowi przysługiwać także inne wyjątkowe prawa, które przysługują obejmującemu osadę niepozostającą w spólnej własności (§. 14.); wreszcie
h) w jakim porządku przysługa dziedzicom ustawą powołanym prawo wyboru pomiędzy kilku osadami do spadku należącemi. (§. 15.).

Zastanowić się nam w krótkości wypada, jak powyższe przepisy projektu oddziałają na stosunki włościańskie w Galicyi, gdzie te stosunki są w wielu względach zupełnie inne niż w zachodnich prowincyach Austryi; a przedewszystkiem jakiej doniosłości są dla nas postanowienia już obecnie przez Radę Państwa uchwalić się mające, powyż w ustępach 1szym i 3cim wyliczone.

W ogóle za wielką korzyść uznać należy, że projekt przełamał kwestyę przez jednych zalecaną, przez drugich zaczepianą — co do dopuszczalności ograniczenia swobody włościan i rozporządzania swoją własnością, i nietylko proponuje zastósowanie tych przepisów działowych bez oczekiwania, aż posiadacz w każdym pojedynczym wypadku naprzód oświadczy że sobie ich życzy, skoro tylko przeciwnego rozporządzenia nie zrobił; ale nadto proponuje ich zastósowanie nawet w brew woli posiadacza, w tych prowincyach w których Sejmy niepodzielność osad uchwalą.

Jako drugi bardzo pożądany przepis uważać trzeba postanowienie, że wrazie niezgody uczestników rozstrzyga Sąd według swego uznania — bez przeprowadzania procesu — kwestye: ile osada warta, tudzież kiedy, w jakich ratach i za jakiem tymczasowem oprocentowaniem spłata sched ma na-

stąpić; a które to roztrzyganie, chociaż po największej części w Austryi praktykowane, nie ma dotychczas wyraźnej sankcyi ustawy.

Zaś jako postanowienia naszym stosunkom nie odpowiadające przedstawiają się według mego zdania:

A.) ograniczenie zastósowania tych przepisów tylko do gospodarstw średnich, na których się dom mieszkalny znajduje; B.) postanowienie dozwalające zapisać ojcu używanie osady aż do jego śmierci, a matce aż do pełnoletności dziedzica głównego nawet bez obowiązku spłacenia sched dziedzicom usunąć się mającym; C) postanowienie dozwalające celem uwzględnienia dziedzica głównego odroczenie terminu spłaty współdziedziców — uchwałą sędziego do trzech lat, zaś rozporządzeniem spadkodawcy do pełnoletności współdziedziców z obowiązkiem ich wychowywania; tudzież dozwalające wyznaczenia dziedzicowi głównemu praecipuum do wysokości trzeciej części czystej wartości osady.

Gdy te trzy postanowienia niedadzą się może z projektu dlatego usunąć, że odpowiadają stosunkom i potrzebom innych prowincyj, należałoby według mego przekonania dążyć do tego, ażeby stanowcze ich uchwalenie, a względnie przyjęcie pozostawiono Sejmom krajowym jak tyle innych wyż wspomnianych ważnych przepisów.

Że te postanowienia nieodpowiadają stosunkom Galicyjskim wypływa z następującego poglądu:

ad A.

Projekt rządowy dąży wprawdzie do osiągnięcia obu celów, które reformy agraryjne mieć mogą, t. j. do podniesienia a względnie utrzymania w dobrym stanie uprawy rolnej, tudzież do utrzymania stanu włościańskiego jako takiego w pewnej sile i samoistności z powodów politycznych, socyalnych i ekonomicznych; jednak w obu kierunkach nie postępuje on tak daleko, jakby postąpić się dało. Projekt ten zajmuje się bowiem tylko osadami, czyli gruntami średniemi, z pominięciem tak gospodarstw wielkich, jakoteż gruntów mniejszych od pewnego minimum; a dalej nie udziela on tym osadom oprócz osobnych przepisów spadkowych żadnych innych przywilejów.

W zachodnich prowincyach Austryi da się wydzielenie i poddanie osobnemu prawu osad średnich łatwo przeprowadzić, gdyż tam istnieją od wieków takie osady, a obok nich pewna ilość gruntów małych, podzielnych, pod nazwą gruntów ruchomych, walcujących, których właściciele mają główny zarobek z przemysłu, a uprawa roli jest ich ubocznem zatrudnieniem. W zachodnich prowincyach utrzymały się osady dotąd po największej części w całości, a są gdzieniegdzie tak wielkie, że niektóre opinie wys. Ministerstwu w tym względzie przedłożone domagają się ustanowienia minimum osady objętością na 40 morgów, a dochodem katastralnym na 1000 złr. Tam więc ma być tylko zakonserwowanym zwyczaj i stosunki istniejące.

Przeciwnie ma się rzecz w Galicyi, gdzie takiej różnicy między gruntami chłopskiemi nie było, gdyż wszystkie były osadami, a obecnie już prawie wszystkie dawne role podzielone, niektóre nawet na kilkanaście cząstek, i gdzie przemysłu wcale nie ma. Dzielenie gruntów doszło w niektórych okolicach tak daleko, że w całej wsi nie jest nikt w stanie utrzymać konia. Przez wzgląd na te okolice musianoby więc ogólne minimum średniej osady bardzo nisko postawić, albo też pozostałyby prawie wszystkie te mniejsze grunta ruchomemi, z pod ustawy wyjętemi.

Trudności połączone z oznaczeniem średnich osad są w Galicyi bardzo znaczne.

Przedewszystkiem ustanowione w projekcie criterium, że gospodarstwo średnie (niegdyś chłopskie) ma być uważane za osadę, jeżeli na nim znajduje się dom mieszkalny, jest dla prowincyj zachodnich, w których domy chłopskie są murowane, odpowiedniem i naturalnem, jednak nie odpowiada ono stosunkom galicyjskim, gdzie chaty chłopskie są drewniane i łatwo przenośne, gdzie lud uważa je za podzielne, gdzie często żona mieszkająca przy mężu ma osobne swoje gospodarstwo gruntowe, jednak na niem niema domu mieszkalnego, lub odwrotnie; gdzie często opieka sprzedaje opustoszałe budynki sieroce i pozostawia je nie odbudowane aż do pełnoletności pupilów; gdzie czasem nawet dla lepszej dogodności ma właściciel gruntu swój budynek na gruncie obcym. Może więc brakować budynku mieszkalnego przy go-

spodarstwach większych, a istnieć on może na zupełnie małych. Księgi gruntowe nie dają wskazówki czy taki budynek na gruncie istnieje, gdyż chociaż w nich parcela budowlana jest wpisana, to na niej może stać także budynek nie mieszkalny.

Dla naszych stósunków byłoby więc odpowiedniejszem do zdefiniowania osady użyć jedynie wyrazów: „grunt do samoistnego gospodarstwa przeznaczony“.

Dalej nie byłoby łatwem oznaczenie pojedynczych posiadłości za osady podległe prawu wyjątkowemu, pomimo ustanowionego ogólnego minimum czyto objętością, czy dochodem katastralnym. Sejm galicyjski zapewne konsekwentnie ze swą rezolucyąz 17. Października 1883. uchwali niepodzielność tych osad; zatem oznaczenie to musi nastąpić nie dopiero po śmierci właściciela, przy pertraktacyi spadkowej, ale zaraz; aby tak właściciel, jako też notaryusz wiedział, czyli posiadłość może być drogą kontraktów dzieloną lub nie. Musiałyby się więc osobne komisye zająć odnośnem badaniem, tem trudniejszem, że objętość gruntu nie jest zawsze w katastrze dobrze oznaczoną, i że grunta nad rzekami nieregulowanemi położone, często tę ojętość zmieniają. Wpływają też inne okoliczności na zmianę dochodu z posiadłości, wskutek których to, co się dzisiaj jako osada średnia przedstawia, jutro już nią nie jest i odwrotnie.

Niepodzielność osad musiałaby jako wyjątek z ogólnej reguły być zanotowaną w księgach gruntowych, a gdzie tychże jeszcze nie ma, w innych jakichś księgach publicznych.

Dalej nie obejdzie się to bez ujemnego wpływu na pojęcia ludności i postępowanie sądowe, że w tej samej gminie jedne grunta będą niepodzielone i będą szczegółowemu prawu podlegać, zaś inne, z niemi sąsiadujące będą podzielne i będą podlegać prawu ogólnemu, chociaż między niemi czasem żadnej innej różnicy nie będzie oprócz kilku centów dochodu. Współdziedzicowi gruntu większego będzie nieraz wymierzoną scheda stosunkowo mniejsza, niż współdziedzicowi gruntu mniejszego, a to jedynie dlatego, że pobierać ma on część z gruntu większego. Z tego samego powodu będzie się on musiał zadowolić spłatą, podczas gdy tamten z trochę mniejszego gruntu otrzyma część w naturze.

Już z tych powodów okazuje się, że dla Galicyi odpowiedniejszem jest zaprowadzenie niepodzielności i osobnego prawa spadkowego nietylko dla gospodarstw średnich, ale także dla wielkiej reszty gospodarstw i gruntów małych.

Do tego przyłącza się wyż wspomniany wzgląd czysto ekonomiczny, że dla ogólnego dobra kraju jako też dla dobra pojedyńczych posiadaczy należy utrzymać grunta wszystkie w objętości niezbędnej do uprawy rolnej; że u nas jest małych gruntów stósunkowo bardzo wiele; że u nas na wsi także właściciele małych gruntów nie mając oparcia o przemysł lub inne źródła dochodu są jedynie na rolnictwo skazani, że dążą bezmyślnie do coraz dalszego rozdrabiania swych gruntów, i że potrzebują dla tego także i oni pomocy przez ograniczenie tej dowolności za pomocą ustawy.

Należałoby przeto zdaniem mojem w ustawie państwowej nie wykluczać możliwości zaprowadzenia przez Sejmy ogólnej niepodzielności gruntów poniżej pewnego minimum, której nasz Sejm w swej rezolucyi sobie życzył; tudzież należałoby rozciągnąć projektowane prawo spadkowe na wszystkie niepodzielne grunta. Wtedy byłyby grunta mniejsze od minimum niepodzielnemi; podzielność byłaby wyjątkiem, a właściciela resp. nabywcy obowiązkiem byłoby w każdym pojedyńczym wypadku dostarczyć wykazów, iż zachodzą warunki podzielności; według projektu zaś są grunta mniejsze od minimum, podzielnemi, podzielność jest regułą, a notaryusza resp. Sądu rzeczą jest zająć się badaniem w każdym wypadku, czyli nie istnieje przeszkoda dzielenia.

Celem silniejszego wzmocnienia stanu włościańskiego wypadałoby w myśl wniosku posła Lienbachera pozostawić Sejmom krajowym możność obdarzenia osad wyjątkowemi przepisami, dotyczącemi nietylko podzielności, ale także obdłużalności, podpadaniu egzekucyi i t. p. Nie jest to bez doniosłości dla Galicyi, która nie posiada stanu mieszczańskiego.

Ad B.

Celem projektowanej ustawy jest, utrzymać osadę w całości przez przyznanie jej wyłącznie jednemu dziedzicowi na własność, a przytem umożliwić temu dziedzicowi zaspokojenie współdziedziców bez zadłużenia się. Do tego celu po-

winny więc dążyć wszystkie postanowienia ustawy, a wszystko co temu celowi przeszkadza, powinno być według możności usuniętem.

Że wszelkie wymowy i prawa użytkowania z gospodarstwa przez trzecie osoby przeszkadzają właścicielowi w wydobywaniu dochodu z gospodarstwa i w użyciu tego dochodu na zaspokojenie współdzierżawców, to jest jawnem. Że już obecnie te wymowy i uprawnienia zbyt często i bardzo szkodliwie się pojawiają, to stwierdziły już opinie osób i Władz kompetentnych wys. Ministerstwu przedłożone. Wypadałoby więc z ograniczeniem wystąpić; tymczasem projekt w prost przeciwnym kierunku ułatwia i rozszerza jeszcze te uprawnienia uznając, że nie jest to ograniczeniem dziedziców w należnej im części obowiązkowej, jeżeli spadkodawca zapisze zarząd i użytek z gospodarstwa ojcu przyszłego właściciela na całe życie, lub matce na czas dopóki właściciel nie osiągnie pełnoletności — jedynie z obowiązkiem wychowywania i w razie konieczności utrzymywania dziedziców — a nawet bez obowiązku zbierania funduszów celem wypłacenia współdziedziców spłatę otrzymać mających.

Że takie używanie dożywotne może czasem wartością swoją przenieść nietylko połowę wartości samej osady, ale nawet przenieść całą wartość tejże w tych wypadkach, gdy ojciec jest młody i kilkadziesiąt lat pożyje, a dzieci same się z pracy lub w inny sposób utrzymują, to potwierdza rachunek. Jaka zaś krzywda wynika dla dzieci z tego, że nieotrzymują swej części w czasie, gdy mają wstępować w związki małżeńskie, lub zaczynać jakiś zawód; że niepobierają dochodu od swego majątku; że ojciec lub matka wstępując w powtórne związki cały dochód na dzieci przybyłe obraca; że w starości swej uprawę zaniedbuje, lub że wprost gospodarstwo niszczy, to poucza codzienne doświadczenie.

Należałoby przeto — według mego zdania — z projektu odnośną część §. 13. albo całkiem opuścić, albo też uchwalenie tejże Sejmom krajowym pozostawić.

Ad. C.

Co się tyczy kwestyi, w jaki sposób prawo spadkowe dla ludu urządzić, aby grunta pozostać mogły niepodzielne

a przytem i reszta spadkobierców swe części otrzymała i dziedzic ziemię obejmujący nie potrzebował się zadłużyć, lub ją zaraz sprzedawać, to zważywszy charakter i stosunki rzeczywiste naszego ludu, jestem przekonania (już powyż nastr. 113—115 objawionego), że my niepotrzebujemy się uciekać do tak dalekiego odstępstwa od ogólnego prawa spadkowego, i niepotrzebujemy krzywdzić współspadkobierców spłatę otrzymujących, ani przez uszczuplanie tego, coby się im przy równym podziale z prawa należało, ani przez zbytnią odwłokę spłaty; a pomimo tego zasłonić możemy dziedzica ziemię obejmującego od zadłużenia się.

Do tego wystarczy środek pojedynczy: wstrzymanie oddania dziedzicowi głównemu przypadłego mu gospodarstwa, dopóki współspadkobiercy zaspokojeni nie zostaną.

Jak się ta rzecz w życiu i w praktyce u naszego ludu, przedstawia, to wyjaśniono już powyż na str. 94. i 111—115. w szczególności co do wypadków, w których spadkobiercami są małoletnie dzieci.

Od roku 1869. zakosztował nasz lud równego traktowania wszystkich przed prawem; wiele więc przykrości wyrządza się współspadkobiercom już przez to, że z gruntu ojcowskiego się usuwać i pieniądze przyjąć muszą, chociaż z tem jako z koniecznością fizyczną się zgodzą; jednak żądanie, aby oni na rzecz dziedzica głównego z przypadającej im schedy pieniężnej jeszcze część oddali, wywoływałoby gorycz i niezadowolenie u tak wielkiej części ludności i usposobiło by ją tem snadniej do przyjęcia nazwy „wydziedziczonych.“ Może nie wypada naruszać podwaliny, gdy fale socyalizmu o ścianę chaty naszej uderzać zaczynają.

Również dotkliwą byłaby nałożona tym współspadkobiercom zwłoka w spłaceniu im sched przynależnych, o ile ta zwłoka jest dowolną i nie spowodowana koniecznością. Jako zwłoka dowolna przedstawia się już proponowana w §. 9. i 13. 1) projektu możność Sądu odroczenia spłaty do lat trzech, a tem bardziej proponowana w §. 13. b) możność spadkodawcy odroczenia spłaty aż do pełnoletności współdziedziców przy zobowiązaniu dziedzica głównego

go, aby ich odpowiednio wychowywał i wrazie potrzeby utrzymywał; które to odroczenia nie mają być uważane za ukrócenie części obowiązkowej.

Jakie szkody ponoszą czasem dziedzice przez to, że w chwili stanowczej nie otrzymują spłaty, o tem już wyżej wspomniano; że zaś to odroczenie bez opłacania przez dłuższy przeciąg lat procentu, któryby ich majątek podwoił, ukraca część obowiązkową, osobliwie jeżeli kapitał spłaty nie obejmuje pełnej części ab intestato, to wypływa z okoliczności, że u nas na wsi zwykłe wychowanie dzieci prawie nic nie kosztuje, zaś utrzymanie swe współdziedzic albo osobno posiada, albo też jeżeli to utrzymanie od dziedzica głównego pobierać ma, jest w takiem położeniu, iż z powodu pobieranego utrzymania wykonywać mu musi bezpłatnie usługi.

Aby jednak spłaty słuszne i bez odwłoki koniecznej współspadkobiercom uiszczone zostały, nie wystarcza u nas ustanowienie tych spłatów, u nas koniecznem jest nadto uregulowanie zebrania funduszów na zaspokojenie tych spłatów.

Gdyby ich w drodze egzekucyi wydobywać nie można było, nie uiściłby dziedzic główny zwykle nawet małych spłatów nigdy. U nas nie wystarcza wcale intabulacya do zaspokojenia należytego spłatów sukcesyjnych dziedzicowi głównemu skredytowanych; u nas nastąpić muszą dalsze kroki egzekucyjne i wszelkie złe skutki obdłużenia.

Gdy pełnoletni dziedzic sam obejmie zarząd gruntu obraca on część dochodu na wydatki gospodarskie, część dla własnego użytku, a z końcem roku niema zwykle nic złożonego, stracone przytem czas i praca, które w ten grunt włożył. Wcale inaczej u nas rzecz się ma, gdy grunt jest wydzierżawiony; przynosi on wtedy u naszych włościan daleko większy dochód niż administrowany na własny rachunek, gdyż dzierżawcy płacą czynsz stósowny do spodziewanego plonu nielicząc wcale swej roboty, i przyjmują na siebie straty elementarne; czynsz więc płynie pewnie i regularnie kaucyą zagwarantowany.

Chodzi więc o to, żeby usunąć bezpośredni wyłączny zarząd gospodarstwem przez dziedzica głównego, na tak długo,

nim części współdziedziców zaspokojone nie zostaną i żeby dochody na wspólny rachunek zbierać.

Aby to zbieranie dochodu a względnie wydzierżawienie gruntu zaraz nastąpić mogło muszą w obopólnym interesie nietylko dziedzic główny ale także te dzieci, które spłatę otrzymać mają, opuścić go jak najwcześniej.

Na str. 113, 158—159. wykazano, że i jak możebnem jest w tych wypadkach, gdy dziedzice są małoletniemi, wydobyć z gruntu włościan naszych bez obdłużania go fundusze na spłacenie spółspadkobierców. W praktyce okazuje się nawet, że nie o wiele trudniej przychodzi zebrać spłatę pełną, niż spłatę uszczuploną.

Ten sam sposób administrowania (a względnie wydzierżawiania) gruntu spadkowego na wspólny rachunek przez tak długo, dopóki należne spłaty nie zostaną zebrane, należałoby z powodu, że jest on jedynie skutecznym, zachować i utrzymać także wtenczas gdy wszyscy spadkobiercy są pełnoletnimi.

Jeżeli dochodu nie będzie zabierać dla siebie wyłącznie dziedzic główny, i jeżeli ten dochód się zwiększy przez odpowiedni zarząd, to fundusz na pełne spłaty sam się z gruntu wydobędzie Zwłoka w objęciu gospodarstwa spadkowego uwolni dziedzica głównego od zadłużenia się i zawikłania. Utrzymując się czas jakiś zapomocą sił własnych, tak jak inni nie mający gruntu, otrzyma on po upływie tego czasu gospodarstwo całe i czyste, jak gdyby był dziedzicem jedynym i nie miał wcale współdziedziców.

Że ten środek wydobywania dla współspadkobierców spłat pełnych i tak prędko jak tylko z gruntu wydobyte być potrafią, a zachowania i oddania dziedzicowi głównemu po kilku latach gruntu zupełnie wolnego od długów spadkowych; że ten środek polegający nie na krzywdzeniu rodzeństwa spłatę biorącego, lecz na powstrzymaniu się z oddaniem dziedzicowi głównemu zaraz bezpośrednio całej spuścizny na własność i w wyłączny zarząd; że mówię ten środek administrowania na wspólny rachunek ma za sobą słuszność i podstawę prawną, to wypływa także z następującego poglądu:

Jeżeli kto kupi grunt i zapłaci lub da równowartość za niego, albo kto otrzyma go jako darowiznę nieograniczoną, ten nabywa zaraz prawo własności wyłącznej i zarządu; ale nie ten, któremu drogą sukcesyi dostała się współwłasność gruntu, on życzy sobie nabyć części spółdziedziców, a jako wynagrodzenie nic im ofiarować nie może jak tylko dochód z tychże ich i swojej części, i w ten sposób chce ich zindemnizować.

Według §. 7. projektu rządowego ma być wartość osady w celu obliczenia sched, jeżeli co do niej spadkobiercy sami się nie zgodzą, ustanowiona przez Sąd, wrazie potrzeby z przybraniem znawców; wolno jednak Sejmom uchwalić, iż zamiast ocenienia sądowego ma być dochód katastralny za podstawę obliczenia przyjęty. To ocenienie osady przez Sąd, gdy idzie o obliczenie sched, niezgodzi się zwykle i będzie się bałamucąco różnić od proponowanego w §. 1. ocenienia tejże osady według katastralnego dochodu, gdy idzie o orzeczenie, czy gospodarstwo za osadę uważać należy. W obu wypadkach będzie ono jednak niższem od rzeczywistej wartości. U nas bowiem oceniają detaksatorzy spuściznę zwykle nie według cen targowych, lecz według stopy dowolnie przyjętej, daleko niższej*); a wiadomo także że ocenienie katastralne nie wyrównywa cenom targowym, gdyż opiera się ono na dochodzie przeciętnym z peryodu lat 15 poprzedzających rok oszacowania, a to po odtrąceniu wszystkich koniecznych i zwyklych kosztów gospodarskich i kosztów wydobywania.

Współdziedzicom dostaje się więc już i tak spłata uszczuplona, a niesłusznem byłoby uszczuplać ją jeszcze osobno, lub odwłóczyć jej zaspokojenie wbrew przepisom kodeksu cywilnego i zdawać ją na dobrą wolę i finansowe siły dziedzica głównego, grunt zabierającego.

Przynajmniej powinien dochód do zindemnizowania służący oddanym być im bezwłocznie i bez ograniczenia.

Jeżeli wierzyciel nie może uzyskać od dłużnika zapła-

*) Często można u nas w aktach spadkowych znaleść inwentarz, w którym grunt 200. Złr. wartający oszacowano na 40. Złr.; albo posiadłości 100 Złr. wartającą na 15. Złr.

ty należącej mu sumy, prowadzi przymusową egzekucyę, a postępując względnie nie chce wyzuwać dłużnika z własności posiadanej przez niego realności, natenczas prowadzi on sekwestracyę na dochody tej realności t. j. odsuwa dłużnika od bezpośredniego zarządu i pobierania dochodów na tak długo, dopóki niezbierą się fundusze na zaspokojenie wierzytelności. Czyliż nie jest więc odpowiedniem, żeby bez dopuszczenia do kosztownych sporów i egzekucyj tym samym względnym środkiem i głównego dziedzica zasłonić od zostania niewypłacalnym dłużnikiem i współdziedzicom do wydobycia należących im spłatów dopomódz.

Nasze obecnie obowiązujące prawo spadkowe zawiera już w sobie podstawę do takiej administracyi na wspólny rachunek, ta podstawa niebywa jednak przy pertraktacyi spadków chłopskich w Galicyi prawie nigdy zużytkowaną. Oto §. 812. K. c. opiewa: Jeżeli zachodzi obawa dla wierzycieli spadku, dla zapisobiercy, lub dla dziedzica koniecznego, iż przez pomieszanie spadku z własnym majątkiem dziedzica, mogłoby jakie dla ich należytości wyniknąć niebezpieczeństwo; natenczas żądać mogą przed przyznaniem spadku, aby majątek spadkodawcy od majątku dziedzica był oddzielonym, w Sądzie zachowanym, lub kuratorowi pod zarząd oddanym; aby prawa ich na nim zanotowane i zniego zaspokojone były. — Według orzeczenia Sądu najw. plen. z 12. Czerwca 1872. l. 5778. niepotrzeba przytem wykazywać szczególnego niebezpieczeństwa, byle tylko użycie tego środka nie było oczywiście na udręczenie obliczonem.

Że u naszych włościan prawie zawsze zachodzi obawa, iż obejmujący grunt sukcesor niewielkie dochody z niego wydobędzie i takowe dla siebie i własnej rodziny obróci lekceważąc sobie obowiązek spłacenia rodzeństwu schedy a tembardziej dochodu od tej schedy, to poucza codzienne doświadczenie.

Z powodu zaprowadzić się mającej niepodzielności gospodarstw wiejskich potrzeba by tylko podnieść do reguły powyższe prawo współdziedziców jako dziedziców koniecznych lub legataryuszów, do żądania, aby spuścizna nie była dziedzicowi głównemu zaraz oddaną lecz przez osobnego kuratora administrowaną. Oddanie bezpośrednie spuścizny

dziedzicowi byłoby tylko wyjątkiem na te wypadki ograniczonym, gdy dziedzic daje dostateczne majątkowe lub osobiste gwarancye.

Powyższe uprawnienie współdziedziców pozostaje według naszych ustaw niezmienionem, chociażby spadkodawca rozporządzeniem ostatniej woli zapisał grunt swój wyłącznie jednemu dziecku na własność, a reszcie dzieci spłatę małą lub w czasie późniejszym płatną, gdyż jak według ustaw wszystkich Państw cywilizowanych, tak też i u nas winien jest spadkodawca pozostawić każdemu dziecku część obowiązkową, która u nas wynosi połowę z części ab intestato i musi zawierać znamiona jej esencyonalne, t. j. stopień bezpieczeństwa i bezpośrednie nabycie własności. (§. 774. K. c.) Chociaż więc w ogóle wolno jest wyznaczyć dziecku zachowek w formie legatu a względnie w formie spłaty pieniężnéj, powinna ta spłata być zaraz uiszczoną. Gdy to się nie dzieje, ma zachowkobierca prawo wydobyć spłatę bezzwłocznie przez sprzedaż spuścizny, a tembardziej przez pobranie dochodów z tejże.

Rozporządzeniem ostatniej woli można więc tylko skrócić czas pobierania dochodów, a względnie administrowania spuścizny (resp. gruntu), na wspólny rachunek; ale odebrać tego prawa dzieciom spłatę otrzymać mającym nie można.

Ustanowienie tej administracyi nie przeszkadza wcale, żeby dziedzic główny nie mógł skrócić jej trwania, jeżeli mu się uda przez zarobek, ożenienie, lub w inny sposób wydobyć fundusz na zaspokojenie spłat potrzebny; nie przeszkadza też ono, żeby dziedzic główny nie mógł wraz z obcymi ludzmi ubiegać się o zadzierżawienie gruntu spadkowego, jednak tylko pod temi samemi warunkami i rygorami, co ludzie obcy.

Z powyższego przedstawienia okazuje się więc, że w naszych stosunkach odpowiedniejszym środkiem do utrzymania gospodarstw gruntowych w całości, tudzież do ochronienia dziedzica głównego od zadłużenia się, jest wspomniana administracya gruntu spadkowego na wspólny rachunek, niżeli wyznaczenie praecipuum lub odroczenie terminu spłaty spółdziedziców; że zatem ten środek przy uchwalaniu proponowanej ustawy uwzględnić by wypadało

Gdy powyższy projekt rządowy w całości, ustawą się stanie, przypadnie Sejmowi naszemu uchwalenie postanowień w ustępie 4. wyliczonych.

Przytem należałoby zdaniem mojem trzymać się zasad: *a*) żeby jaknajmniej od ustaw ogólnych odstępować; *b*) żeby przy zaprowadzić się mających zmianach uwzględniać ile możności prawo do r. 1869. obowiązujące, które ludowi jeszcze tkwi w pamięci i z którem jest oswojony; wreszcie *c*) żeby orzekanie w pojedynczych wypadkach — celem uniknięcia komplikacyi i kosztów — ile możności jedynie od Sądów zależało bez współdziałania Władz politycznych, do którego to współdziałania powołane są już one ustawą leśną, wodną, a także ustawą krajową z 5. Kwiet. 1870. N. 36. Dz. u. kr. do roztrzygania przy zamianie gruntów w myśl Ust. z 6. Lutego 1869. N. 18. Dz. u. p., (czyli zamiana gruntów do uprawy rolnej przeznaczonych wpłynie na ulepszenie gospodarstwa, a to w tych wypadkach gdy jaki wierzyciel wniósł opozycyą przeciw tej zamianie).

Zapatrywanie się moje na pojedyncze, Sejmowi do uchwalenia przypaść mające kwestye, wyraziłem już w notach 86. 87; tu przytoczę jeszcze następujące uwagi.

a) Ustawa krajowa wyznaczając, czyli to objętość osad średnich w myśl projektu rządowego, czyli też (stósownie do własnej uchwały) wyznaczając minimum poniżej którego dzielenie gruntów ani kontraktami, ani w drodze spadkowej nie byłoby dozwolonem, mogła by tę objętość oznaczyć albo przez podanie obszaru, tak jak n. p. w Królestwie polskiem oznaczono minimum na 6 morgów miary nowopolskiej (300 prętowych); albo też przez wyznaczenie pewnej kwoty podatku gruntowego lub dochodu katastralnego. Oznaczenie za pomocą pewnej objętości obszaru ma tę dobrą stronę, że objętość łatwo przez Sąd stwierdzić się da; ma jednak tę stronę ujemną, że nie zawsze i nie wszędzie odpowiada to oznaczenie zamierzonemu celowi; gdyż rozmaitość gleby i stósunków jest tak wielka, iż nietylko w różnych okolicach kraju, lecz nawet w tych samych miejscowościach rozróżniły dochodzenia katastralne wiele klas gruntu, zaś gruntu gorszego potrzeba kilkakrotnie większego obszaru

do utrzymania rodziny i pewnej ilości bydła niż z gruntu lepszego.

Oznaczenie zapomocą p o d a t k u gruntowego — chociaż tenże wydatność gruntu ściślej przedstawia — ma tę ujemną stronę, że podatek często się zmienia, ze właścicielom gruntów trudniej o dotyczące wykazy, i że trzebaby się zwykle odnosić do Władzy politycznej.

Najodpowiedniejszem i najłatwiejszem byłoby oznaczenie zapomocą pewnej sumy k a t a s t r a l n i e obliczonego czystego d o c h o d u, jednak i przytem zauważyć należy, że dochód katastralny nie wszędzie dokładnie obliczonym został, że dochód rzeczywisty jest zmienny i często się bardzo różni od dochodu katastralnego, że zatem chcąc zachować słuszność, trzebaby w wypadkach pojedynczych zarządzać — jeżeli nie oszacowanie sądowe, które niezgadzałoby się z przyjętym systemem, — to przynajmniej sprostowanie oszacowania katastralnego, któreby za sobą zwłokę i interwencyą Władzy politycznej sprowadzało.

Przed zaprowadzeniem któregokolwiek z tych systemów musiałoby być dokonanem statystyczne zestawienie z operatów katastralnych, aby naprzód wiedzieć ile posiadłości u nas jaką objętość zawiera, i aby szukaną granicę odpowiednio ustanowić.

b) Na pewne nadzwyczajne wypadki należałoby zastrzedz ustawą dopuszczenie wyjątków z niepodzielności gruntu, jak n. p. na wypadek w §. 150. Gal. proc. cyw. (który to §. w myśl dekretu nadw. z 25. Czerwca 1824. Nr. 2017. Zb. u. s. dotąd obowiązuje) przewidziany, że gdy przy egzekucyjnej sprzedaży gruntu nie można za całość odpowiednej ceny uzyskać, ma być grunt podzielonym na cząstki i cząstki osobno sprzedane. W Galicyi jest ten przepis wielkiej doniosłości, gdzie często za mały dług bywa większy grunt sprzedawanym, a lud nie ma kapitałów, żeby ten grunt według wartości zapłacić.

c) Jeżeliby Sejm nasz się zdecydował na zaprowadzanie ogólnie obowiązującej niepodzielności gruntów mniejszych od pewnego minimum, a obok tegoż na zaprowadzenie o s a d d z i e d z i c z n y c h n i e o b d ł u ż a l n y c h, to — zdaniem mojem — odpowiednem by było ustanowić dla nich nastę-

pujące wyróżniające momenta: 1) że uznane by były jako takie tylko na wyraźne żądanie właściciela i po wpisaniu ich w odpowiednią księgę; zaś wykreślenie z księgi byłoby pewnemi warunkami lub skutkami ograniczone, 2) że niewolno by było wcale z tych osad odrywać cząstek, chociażby nawet reszta pozostała przedstawiała się większą niżli ogolne minimum; 3) że przyznanoby tym osadom przywilej w razie egzekucyi za długi, a to sposobem i w rozmiarze powyż na str. 116 i 117· określonym; wreszcie 4) wypadałoby właściciela osady ograniczyć w tensposób pod względem wolności rozporządzania osadą, iż dopóki ona z księgi wykreśloną nie zostanie, może on ją przenosić czy to kontraktem czy w ostatniej woli jedynie tylko na rzecz kogoś z krewnych w razie śmierci do sukcesyi po nim powołanych. Jeżeli bowiem żąda się od współdziedziców ofiar t. j. kontentowania się mniejszemi schedami dla pewnego celu, t. j. dla utrzymania osady w rodzinie; byłyby te ofiary na darmo poniesionemi, gdyby dziedzic główny wypuszczał z rąk osadę na rzecz kogoś obcego.

d) Co się tyczy kwestyi w projekcie rządowym poruszonej, czyli prawo spadkowe dla osad średnich nie ma być w ten sposób urządzonem, iżby w braku potomków pozostały małżonek, (któremu według §. 578: K. c. czwarta część spadku na własność przypada), był powołanym do objęcia całej osady przed krewnymi spadkodawcy, tudzież iżby mu te same prawa przysłużały co potomkowi głównym dziedzicem będącemu; — to jestem zdania, że takiem postanowieniem nie zawsze by się trafiło w myśl spadkodawcy, i często spowodowałoby się żal w rodzinie, że osada w obce ręce przechodzi. U nas robią chłopi zwykle rozporządzenia ostatniej woli, jeźli więc spadkodawca sobie życzy, aby pozostały małżonek stał się głównym i uprawnionym dziedzicem, to on tak w ostatniej woli rozporządzi.

e) Co się tyczy w końcu kwestyi, czyli zostanie głównym dziedzicem ma przypaść najstarszemu z współdziedziców (analogicznie do prawa niemieckiego i u nas przed r. 1869. obowiązującego), czyli też najmłodszemu (analogicznie do minoratów niegdyś w Polsce istniejących), to podnieść wypada, że przyznanie najmlodszemu tego prawa odpowiada

lepiej powyż rozwiniętemu systemowi administrowania spuścizny na wspólny rachunek i nie oddawania jej dziedzicowi głównemu, dopóki spłaty dla współspadkobierców zebrane nie będą; zaś za przyznaniem tego prawa najstarszemu współdziedzicowi przemawia zwyczaj jeszcze w pamięci ludu tkwiący, tudzież okoliczność, że najstarszemu łatwiej jest postarać się o fundusz na zaspokojenie spłatów także w innej drodze niż z dochodów spuścizny, jak n. p. przez własny zarobek, przez ożenienie się stósowne i t. p.

IX.

WZORY PRAKTYCZNE

do postępowania spadkowego i opiekuńczego według I. Części tego dziełka.

Wzór Nr. I.
(do str. 127. nota 101).

Protokół pertraktacyjny przy małych spadkach (§. 151 Ces. p.)

PROTOKÓŁ (stempel na 86 kr.).

z dnia . . . spisany w c. k. Sądzie powiatowym w X. (przez c. k. notaryusza jako komisarza sądowego w X.), w sprawie spadkowej po *N. N* z *R.*

Wskutek wezwania z dnia . . L. . . stawili się: pełnoletnia *A. N.* (zamężna *D.*) i *B. N.* tudzież *E. F.* jako opiekun małoletniego *C. N.* i wnoszą:

Według sporządzonego spisu wypadku śmierci po zmarłym w *R.* dnia . . bez rozporządzenia ostatniej woli *N. N.*, i według załączonych do tegoż spisu metryk konkurujemy do spadku jako dzieci, a to: pełnoletni *A. N.*, (zamężna *D.*), *B. N.* i małoletni *C. N.* w równych trzecich częściach; oświadczamy więc, — pełnoletni osobiście, zaś w imieniu małoletniego tegoż opiekun *E. F.*, iż spadek po ojcu *N. N.* przyjmujemy na podstawie następstwa z ustawy z dobrodziejstwem inwentarza, i wzajemnie swe prawa uznajemy.

Według inwentarza spadkowego składa się spuścizna

Stan czynny.

1. z chałupy stojącej na parceli bud. L. 354. zmarłemu przez gminę *R.* sprzedanej, w wykazie hipotecznym Nr. na zmarłego zaintabulowanej, a na 150 Złr. oszacowanej;

2. z pretensyi zmarłemu od gospodarza *T. T.* z tytułu pożyczki na podstawie skryptu dto się należącej 300 Złr.
3. z sprzętów domowych, i odzieży . . . . . 50 „
4. Ponieważ córka *A. N.* (zamężna *D.*) otrzymała przy ślubie wiano w kwocie . . . . . 100 „ przeto się takowe do stanu czynnego wlicza.*)

Razem . . 600 Złr.

Stan bierny.

1. koszta choroby według kwitu $^1/_1$ . . . . . 10 Złr.
2. koszta pogrzebu według kwitu $^1/_2$ . . . . 20 „ które córka *A. D.* tymczasowo z funduszów własnych zaliczyła.

razem . . 30 Złr.

Zatem spadek czysty wynosi 570 Złr. z którego na każde z trojga dzieci po 190 Złr. wypada.

My zgadzamy się na to, aby chałupa z placem dostała się synowi *B. N.* i na tegoż wyłączną własność zaintabulowaną została, a sprzęty wszystkie aby otrzymała córka *A.* (zamężna *D.*), wskutek czego otrzymają:

---

*) Według orzeczenia Sądu najw. z 5. Lutego 1884. l. 261. pr. (Ger. Ztg Nr. 22. z 1884) ma być ta metoda policzania datków naprzód pobranych przez dodanie ich do stanu czynnego spuścizny (metoda rzymska), używaną tylko przy obliczeniu zachowku, zaś do obliczania części spadkowej pełnej ma być używana metoda (Wagnerowska), jak ją §. 793. Kod. cyw. przepisuje. Ponieważ jednak we wzorze urzędowym VI. do Ces. pat. z 9 Sierp. 1854 dołączonym użytą została metoda rzymska także do obliczenia części sukcesyjnej, ponieważ metoda Wagnerowska jest skomplikowaną i nieda się zastósować w tych wypadkach, gdy dziedzice testamentowi mają nierówne części otrzymać; przeto trzymam się tu metody rzymskiej.

Wynik tych obydwóch sposobów policzania datków naprzód pobranych, nie zawsze jest ten sam. Według §. 793. K. c. nieuwzględnia się bowiem wcale tych dziedziców koniecznych, którym zanadto wiele dano; więc obliczenie części spadkowej (a tem samem zachowku jako $^1/_2$, resp. $^1/_3$ części ab intestato) tylko z datków mniejszych i ze spuścizny się wykonuje, przezco rezultat mniejszy wypadnie; — zaś według metody rzymskiej oblicza się zachowek według wszystkich datków i spuścizny razem zesumowanych, przezco zachowek (w takich wypadkach) daleko większym wypadnie.

1. Córka *A.* zamężna *D.* oprócz powziętego już
   a) wiana w kwocie . . . . . 100 Złr.
   b) sprzęty pozostałe wartości . . . . . 50 „
   c) z pretensyi zmarłemu od gospodarza *T. T.* z tytułu pożyczki na podstawie skryptu dto się należącej część . . . . . 40 „
   razem na część sukcesyjną . . 190 Złr.
   d) i zwrot wydatków na chorobę i pogrzeb a to z tejże samej przetensyi do *T. T.* . . . . 30 Złr.
2. syn *B. N.* chałupę i plac wyk. hip. Nr. w gminie *R.* objęty, z prawem zaintabulowania się za wyłącznego właściciela . . . . . 150 „
   z pretensyi do gospodarza *T. T.* część . . 40 „
   190 Złr.
3. syn *C. N.* z pretensyi do gospodarza *T. T.* 190 „
   Razem . . 600 Złr.

przezco cały spadek wyczerpanym zostaje.

My spadkobiercy upraszamy o zatwierdzenie tego podziału, prosimy o wydanie nam dekretu dziedzictwa, którym byśmy się przed Sądem hipotecznym, tudzież przed gospodarzem *T. T.* wylegitymować mogli; wreszcie sporządzając wykaz spadkowy prosimy o udzielenie go c. k. Urzędowi podatkowemu.

podpisy.

Referat.

Dekret dziedzictwa.

C. k. Sąd powiatowy w *X.* przyznaje na własność spadek *N. N.* zmarłego w *R.* dnia . . . bez rozporządzenia ostatniej woli tegoż trojgu dzieciom t. j. *A.* (zamężnej *D.*), *B. N.* i małoletniemu *C. N.* stósownie do złożonéj w dniu . . . . deklaracyi w równych trzecich częściach z dobrodziejstwem prawa inwentarza, tudzież z uwzględnieniem działu spadkowego na dniu tymsamym zawartego, wskutek którego otrzymują (pisz sakreślone ⟨—⟩ z protokółu).

Na tem pertraktacyę spadku po *N. N.* za ukończoną się uznaje.

datum.

Wzór Nr. II.
(do str. 128, 88, 99, 101, 105, 107).

Wezwanie stron w myśl §. 152. Ces. pat.

V. Załatwiając przedłożone przez c. k. notaryusza akta spadkowe po N. N. a w szczególności spis wypadku śmierci, inwentarz, protokół publikacyi rozporządzenia ostatniej woli i oświadczenia się dziedzicem, przyjmuje się te akta do Sądu.

Zarazem wzywa się wszystkich udział mających w myśl §. 152. Ces. pat. z 9. Sierpnia 1854. Nr. 208. Dz. u. p. do wykazania pertraktacyjnego, a w szczególności:

a) do wykazania według §. 162. C. p. że część obowiązkowa małoletnich nie została rozporządzeniem ostatniej woli naruszoną; a gdy szacunek gruntu spadkowego w inwentarzu okazuje się być rażąco niskim, przeto poleca się opiekunom, aby do terminu przynieśli ze sobą wyciąg z operatów komisyi szacunkowej dochodu z gruntu spadkowego dotyczący;

b) do wykazania według §. 160. C. p. w jaki sposób legata pupilom i kurandom przypadające spłacone lub zabezpieczone być mają;

c) do wykazania w myśl §. 159. C. p. czy legata na cele pobożne lub dobra publicznego spłacone zostały, lub w jaki sposób zabezpieczone być mają; tudzież w myśl §. 154. C. p. czy należytość spadkowa już zaspokojoną została.

d) Gdy rozporządzenie ost. woli jest nie jasne, i kawałki gruntu pojedynczym spadkobiercom przeznaczone, nie są oznaczone według parcel katastralnych, a nawet parcele pojedyncze zdają się być dzielone, przeto przy tym terminie mają interesowani zgodnie to rozporządzenie o. woli wyjaśnić, pojedyncze kawałki gruntu według parcel oznaczyć, a w razie podziału parceli na części, plan przez uprawnionego geometrę sporządzony ze sobą przynieść.

e) Ponieważ według Ust. §. 23. Maja 1883. Nr. 82. Dz. u. p. prawa rzeczowe ze spadku nabyte w ogóle, a według §. 176. Ces. pat. prawa rzeczowe nabyte ze spadku przez małoletnich w szczególe — muszą być z urzędu

zaintabulowane; ponieważ gdyby intabulacyę przeprowadzono tylko na podstawie dekretu dziedzictwa przyznającego spuściznę wszystkim sukcesorom w idealnych częściach, nie odpowiadała by ona rzeczywistości, gdyż spadkobiercy gospodarstwa spadkowego wspólnie w idealnych częściach zapewne posiadać nie zechcą; przeto mają spadkobiercy przy powyższym terminie sporządzić w myśl §. 165. 166. C. p. dział spadkowy, na podstawie którego by prawa przez spadkobierców rzeczywiście nabyte tabularnie zabezpieczyć można, albo też dział przed c. k. notaryuszem (lub kim innym) sporządzony gotowy Sądowi do zatwierdzenia przedłożyć.

f) Ponieważ w tej sprawie zachodzi kolizya między interesem opiekunki, a interesem małoletnich, przeto w myśl §. 271. K. c. mianuje się dla tychże do tego podziału kuratora ad actum w osobie N. N. dekret mu udziela i go do zastępstwa na termin wzywa.

g) Celem zbadania, w jaki sposób administracya spadkowego majątku się prowadzi, celem ułożenia sposobu zaspokojenia ciążących długów i należytości, tudzież zebrania funduszów na zaspokojenie spłatów niektórym z rodzeństwa przypaść mających, złożą interesowani swoje oświadczenia na powyższym terminie.

Datum.

Wzór Nr. III.

(do str. 128—134, 74—77, 95—99, 104, 140—144.)

Załatwienie przedłożonych akt, jeżeli dział spadkowy ma być dopiero po wydaniu dekretu dziedzictwa sporządzonym.

L. . . Weszło dnia . . .

C. k. notaryusz . . . jako komisarz sądowy przedkłada akta spadkowe po N. N. . . w X . . dnia . . zmarłym a mianowicie:

a) spis wypadku śmierci, b) protokół ogłoszenia ostatniej woli rozporządzenia, c) protokół zobowiązania opiekuna, d) protokół oświadczenia się dziedzicem, e) inwentarz spadkowy, f) wykaz pozostałości.

V. 1. Powyż wyszczególnione akta przyjmuje się do Sądu z pozostawieniem wolności osobom interesowanym przeglądu takowych lub podniesienia w odpisie. Wykaz spadkowy udziela się c. k. Urzędowi podatkowemu w . . celem wymierzenia należytości spadkowej.

2. Zarząd tymczasowy pozostałością powierzony zostaje . .

3. Dla małoletnich po ś. p. N. N. pozostałych dzieci D., E., F., ustanawia się opiekę w osobie P. N. jako opiekunki; zaś R. R. jako współopiekuna.

4. na fundusz szkół normalnych należy się od spadku po ś. p. N. N. taksa w ilości 1 Złr. 5 kr. w. a., którą spadkobiercy w 14 dniach w c. k. Urzędzie podatkowym w . . zapłacić mają

5. C. k. notaryuszowi P. przyznaną zostaje za sporządzenie aktów spadkowych po ś. p. N. N. należytość: za czynność . . dni . . Złr. . . kr. ; za koszta . . kr., razem w kwocie . . Złr. . . kr. w. a. którą mu P. N. w 14. dniach pod rygorem egzekucyi za regresem do reszty spadkobierców ma zapłacić.

6. Ostatniej woli rozporządzenie ś. p. N. N. z dnia uznaje się w myśl §§. 532. 535. i 553. Kod. cyw. za kodycyl, i dla tego zaprowodza się postępowanie spadkowe według następstwa z ustawy.

7. Gdy z resztą w postępowaniu tem spadkowem wszystko przygotowano, przeto (c. k. Sąd powiatowy w . . przyznaje na własność spadek N. N. w X. dnia . . z pozostawieniem (bez pozostawienia) ostatniej woli rozporządzenia zmarłego, tegoż (dzieciom pełnoletnim A., B., C., tudzież małoletniem D.. E., F.), które się (małoletnie przez opiekunkę P. N.) w dniu . . oświadczyły dziedzicami z dobrodziejstwem prawa inwentarza, a to na podstawie następstwa z ustawy w równych (szóstych) częściach z uwzględnieniem kodycylu z dnia . . (i ustanowionej w nim na rzecz syna F., w razie bezpotomnej śmierci syna A., co do gruntu pod Nr. . . substytucyi powierniczej), o ile przez takowy części obowiązkowe naruszone nie zostały. Spadkobierców B, C, którzy się oświadczyli na podstawie następstwa z ustawy bez uwzględnienia kodycylu, jednak przeciw pra-

wnej formie i autentyczności tegóż dostatecznych zarzutów nie podnieśli, odséła się w myśl §. 126. Ces. pat. z 9. Sierpnia 1854. na drogę prawa z żądaniem unieważnienia tego kodycylu.

Wreszcie zastrzega się 7mą część spadku na dożywotne użytkowanie dla pozostałej wdowy P. N. i na tem postępowanie spadkowe za ukończone **uznaje**).

8. O tem interesowani z tym dodatkiem otrzymują zawiadomienie, że wydanie dokumentu dekretu dziedzictwa do rąk syna A. N. dopiero po przedłożeniu kwitów z uiszczonej taksy na fundusz szkół normalnych i należytości spadkowej (tudzież zapłacenia lub zabezpieczenia legatów publicznych i części małoletnim przypadłych) nastąpi. (§. 154. 159. 160 Ces. pat).
9. Opiekunom małoletnich poleca się myśl §. 165. 166. Ces. pat. z 9. Sierpnia 1854. r., ażeby celem sporządzenia działu spadkowego, na podstawie któregoby prawa przez tychże rzeczywiście nabyte ustalić i tabularnie zabezpieczyć można, wraz z pełnoletnimi i dorastającymi sukcesorami przed c. k. notaryuszem się stawili i dział sporządzony do zatwierdzenia Sądowi w 30tu dniach przedłożyli.
10. Celem postawienia wniosków co do administracyi gospodarstwa spadkowego tudzież podania sposobu spłacenia długów i sched wzywa się tak pełnoletnich jako też opiekunów na dzień . . do Sądu.

C. k. Sąd powiatowy dnia . .

Exp. I.

pod odpisem wyciągu referatu.

Dla wszystkich interesowanych.

(Cały wniosek.)

D. j. w.

Exp. II.

na wykazie spadkowym.

Odezwa.

Przesyła się Świetnemu c. k. Urzędowi podatkowemu w . . celem wymierzenia należytości spadkowej

D. j. w.

Exp. III.

Do Świetnego c. k. Urzędu podatkowego w . .

Odezwa.

Zawiadamia się Świetny c. k. Urząd podatkowy, że od spadku po N. N. w X. dnia . . zmarłym, przypada do uiszczenia taksa na fundusz szkół normalnych w ilości 1 Złr. 5 kr. w. a.

D. j. w.

Exp. IV.

1. Dla P. N. dekret opieki
2. Dla R. R. dekret współopieki

D. j. w.

Exp. V.

Dla c. k. notaryusza P. w . .

(Pod wyciągiem referatu pisać ustęp 5. z wniosku). Zarazem zawiadamia się Go, iż (pisać dalej ustęp 9. z wniosku)

D. j. w.

Exp. VI.

Dla spadkobierców ś. p. N. N. do rąk A. N. w X.

Dekret dziedzictwa.

(z wniosku od (c. k. Sąd do uznaje.)

D. j. w.

Exp. VII.

Videat Expeditura!

zatrzymać dekret dziedzictwa w aktach aż do przedłożenia kwitów.

Exp. VIII.

Wydziałowi hipotecznemu poleca się, ażeby na karcie B. wykazu hip. Nr. . . gminy katastralnej X. tudzież przy innych zmarłemu przypisanych pozycyach zanotował, iż po N. N. wprowadzono postępowanie spadkowe.

D. j w.

Wzór Nr. IV.
(do str. 123—127.)

Znaglenie spadkobierców do zawarcia działu.

L . . Weszło dnia . . . 188 .

C. k notaryusz jako komisarz sądowy w sprawie spadkowej po ś. p. N. N. . . z X . . . donosi, iż na terminie do spisania działu spuścizny wyznaczonym, tylko niektórzy sukcesorowie się stawili, jednak ugody względem podziału spadku nie zawarli.

V. W załatwieniu powyższego sprawozdania poleca się powtórnie opiekunom małoletnich sukcesorów, ażeby stósownie do t. s. polecenia z dnia . . . go . . . 188 . L . . na terminie przez c. k. notaryusza ponownie wyznaczyć się mającym, wraz z pełnoletnimi sukcesorami się stawili, i akt działu z uwzględnieniem §. 774. K. c. zgodnie zawrzeć się starali celem usunięcia wątpliwości co do stanu własności i posiadania, tudzież zatargów o administracyę, a przedewszystkiem celem zabezpieczenia praw małoletnich sukcesorów w księgach gruntowych. To zawarcie działu jest także w interesie pełnoletnich sukcesorów, gdyż chroni ich od kosztownego procesu.

C. k. notaryuszowi p. . . jako delegowanemu komisarzowi sądowemu poleca się zatem, aby interesowanych ponownie wezwał, do zgody nakłaniał, i o złych skutkach oporu pouczył; zaś w razie rzeczywistej niemożności zawarcia działu, aby przedłożył sprawozdanie, z któregoby Sąd mógł uzyskać podstawę do ocenienia, czyli strony w ogóle działu zawierać, lub czy zgodzić się nie chcą względem tego, co i jak dzielić, t. j. względem głównych podstaw działu; — albo czyli spór ich dotyczy tylko kwestyj ubocznych n. p. co do przydzielenia spadkobiercom pojedynczych przedmiotów, lub co do wysokości spłatów. W pierwszym wypadku, aby oznajmił, którą właściwie ze stron interesowanych jako oporną uznać należy, iżby wskutek tego, — gdyby była pełnoletnią — przeciw niej wytoczenie procesu zarządzić, lub gdyby to opiekuna dotyczyło, tegoż do zawarcia działu środkami przymusowemi nakłonić można. W drugim wypadku,

gdyby także na rozstrzygnienie losem się nie zgodzono, należy ze stronami spisać ich żądania t. j. sformułować ich różne projekta działu i takowe Sądowi do rozstrzygnienia przedłożyć.

C. k. Sąd powiatowy dnia . . 188

Ekspedycya

(pod odpisem wyciągu ref.)

1) dla c. k. notaryusza p. . . jako del. kom. sądowego we . . .
2) dla wszystkich udział mających
(wniosek)

Wzór Nr. V.

(do str. 118—120, 87—101)

Uchylenie działu spuścizny błędnego.

L. . .Weszło dnia . . .

C. k. notaryusz *przedkłada dział* spuścizny w sprawie spadkowej po ś. p. N. N. ze S.

V. Powyższego działu spadkowego nie przyjmuje się do wiadomości Sądu i w imieniu małoletnich sukcesorow nie zatwierdza, a to z następujących powodów:

1) Grunt spadkowy został w tym dziale na wiele drobnych części rozerwany, przez co nietylko straciłby w ogóle na wartości, ale także nie wystarczając w swych pojedynczych cząstkach do utrzymania bydląt na nawóz, mleko i przychowek, nie dałby właścicielom tego, czego rolnik od ziemi wymagać musi. Dlatego Sąd w myśl §. 168. Ces. pat. z 9go Sierpnia 1854. imieniem małoletnich na to rozdrobienie zezwolić nie może. Gospodarstwo gruntowe da się i powinno w całości zachować dla jednego z dzieci, a co najwięcej między dwoje podzielić, zaś drugim spłat w rzeczywistej równowartości wymierzyć, z której im odpowiedni dochód płynąć będzie.

2) Nie podano w przedłożonym projekcie rysunku granic i rozmiarów parcel podzielić się mających i nie uwzględniono istniejącego wykazu hipotecznego, dlaczego też nie możnaby działu tego zaintabulować, (§. 74 og. ust. hip. Ust. z 28. Maja 1883 str. 82 Dz. u. p.). Dalej nie podano wartości części, pojedynczym sukcesorom przypadających, przez co nie można ocenić, czyli który w części obowiązkowej ukrzywdzonym nie został (§. 162 Ces. pat.); nie podano też dokładnie, kiedy spłata sched ma nastąpić, i jaki procent otrzymują dzieci na spłatę czekające, a utrzymania z gruntu nie pobierające; wreszcie nie udzielono tym dzieciom prawa zastawu, na podstawie któregoby ich pretensye można hipotecznie zabezpieczyć równocześnie z intabulacyą dziedzica gospodarstwo w naturze obejmującego (§. 37. Og. ust. hip.); a nakoniec, nie ujęto w prawną formę ustanowionej w rozporządzeniu ostatniej woli substytucyi (§. 158 Ces. pat.).

3) Małoletni P. został rozporządzeniem ostatniej woli w części obowiązkowej ukrzywdzonym, i rozporządzenie to w ogóle nie zawiera racyonalnych zarządzeń, przeto spadkobiercy odstępując od rozporządzenia ost. woli korzystniej podzielić się winni (§. 27. Ces. pat.). W szczególności:

a) postanowienie zamieszczone w ostatniej woli, żeby dzieci dopiero doszedłszy do pełnoletności dawały sobie i odbierały spłatę, ukrzywdza niektóre w części obowiązkowej (§. 774. K. c.), gdyż mają one prawo zaraz po śmierci spadkodawcy spuściznę objąć (§. 536., 685. K. c.), a przynajmniej tak prędko, jak prędko ich schedy z dochodów gospodarstwa spadkowego zebrać się dadzą. Obejmujący grunt pełnoletni, powinien wstrzymać się od pobierania dochodów z gruntu dla siebie, dopóki spłaty nie zostały zaspokojone, i powinien na tak długo oddać grunt pod wspólną administracyę, gdyż inaczej byłoby niebezpieczeństwo dla małoletnich, z powodu którego musieliby zrobić użytek z §. 812. K. c., i żądać zupełnego oddzielenia spuścizny w celu innego zaspokojenia.

b) Zastrzeżenie, aby wdowa utrzymywała całe gospodarstwo aż do dojścia dzieci do pełnoletności nienależy— jeżeli tylko o administracyę chodzi — do działu spadkowego, gdyż administracya a nawet opieka według okoliczności zmieniać się może (§. 254, 255 i t. d. K c.), jeżeli zaś to zastrzeżenie miałoby nadawać wdowie prawo wyłącznego użytkowania z gospodarstwa, z pominięciem dzieci, to najpierw nie można się takiego zamiaru w rozporządzeniu ostatniej woli spadkodawcy dopatrzeć, powtóre jest ono ograniczone przepisami §. 150, 238 i 774 K. c. z powodu których to prawo należycie oszacowanem i opisanem być by musiało. Przy ocenieniu uwzględnić należy, że ubytek dochodu w tych latach, w których z powodu małoletności dzieci ten dochód składany być by mógł i procent by im przynosił a więc złożenie kapitału by umożliwił i do ustalenia losu się przyczynił, jest wielekroć większą stratą dla tych dzieci, niż ubytek dochodu z takiej samej ilości lat późniejszych, gdy już przez małżeństwa nieodpowiednie zwichnięte zostały ich stosunki, a dla potrzeby utrzymania przybyłej rodziny o oszczędzeniu i złożeniu kapitału mowy być nie może.

c) Zarządzenie, aby córka R otrzymała swoją schedę przez używanie dożywotne kawałka pola, nie jest dla niej istotnie korzystnem, gdyż swoim dzieciom nie będzie miała co zostawić, tembardziej jeżeliby krótko żyła i mało co z pola zebrała.

Zwracając przeto p. notaryuszowi powyższy dział poleca mu się, aby udział mających ponownie zawezwał, do odpowiedniego sprostowania i uzupełnienia ich nakłonił i operat w dniach 30tu Sądowi przedłożył.

Wzór Nr. VI.
(do str. 87 — 120)

Protokólarny dział spuścizny. (§. 166, 171. Ces. pat.)

PROTOKÓŁ

spisany w X. dnia . . . przez podpisanego c. k. notaryusza jako komisarza sądowego w sprawie spadkowej po śp. Franciszku Stalu zmarłym dnia 23. Grudnia 1877 w Borku, po tegoż żonie śp. Agnieszce Stalowej zmarłej dnia 25. Lipca 1878. r. i po tychże synu ś. p. Stanisławie Stalu zmarłym dnia 13. Marca 1881 r. w Bochni celem spisania działu spuścizny.

Przed podpisanym c. k. notaryuszem jako komisarzem sądowym stawili się osobiście:
pełnoletnia córka Anna Stal obecnie zamężna Kutybowa, Marcin Zborowski jako opiekun małoletnich dzieci Franciszki i Karoliny Stalownych, tudzież dorastająca Franciszka Stalówna osobiście, dalej pozostała po zmarłym synu Stanisławie Stalu wdowa Maryanna 1° Stalowa 2° Patykowa, wreszcie Franciszek Wilk współopiekun i kurator ad actum z powodu kolizyi interesów za mał. córkę Stanisława tj. Teklę Stalównę i zeznają następujący:

Dział spuścizny.

I. 1) Pozostały po ś. p. Franciszku Stalu majątek spadkowy składa się,

a) z gospodarstwa pod N. d. 165. w Borku położonego, z 12. morgów 202□ sążni gruntu, budynków mieszkalnych i gospodarczych się składającego, wykazem hip. l. 165. tejże gminy objętego;

b) z prawa spólwłasności czyli połowy nieoddzielonej gospodarstwa pod N. d. 135. w Borku położonego, z 9 morgów 820□ sążni gruntu i stodoły się składającego, wykazem hip. l. 135. tejże gminy objętego;

c) z inwentarza żywego i martwego i z innych ruchomości. Majątek ten inwentarzem z d. 15. Maja 1878. objęty i na 1289 Złr. 70 ct. aw. oszacowany, a po potrąceniu stanu biernego w kwocie 90 Zła. aw. według tego oszaco-

wania wartość 1199 Złr. 70 ct. wynoszący, przyznany został dekretem dziedzictwa z dnia 2. Lutego 1879. l. 6232 pozostałem dzieciom Stanisławowi, Annie, Franciszce i Karolinie Stalom w równych czwartych częściach na mocy następstwa z ustawy z uwzględniem kodycylu z dnia 23 Listopada 1877. o ile przez takowy części obowiązkowe naruszone nie zostały, oraz z zastrzeżeniem $^1/_5$ części na dożywocie dla wdowy Agnieszki Stalowej.

2) Pozostała wdowa Agnieszka Stalowa zmarła dnia 25. Lipca 1878. roku bez rozporządzenia ostatniej woli, a pozostały po niej majątek na 400 Złr. oszacowany składający się z prawa spółwłasności czyli z nieoddzielonej połowy gospodarstwa pod N. d. 135. w Borku położonego, 9 morgów 820□ sążni gruntu i stodołę obejmującego, tudzież z jednej stajenki, (które jej mąż ś. p. Franciszek Stal zapisał) przyznany został dekretem dziedzictwa z dnia 21. Grudnia 1880 l. 5828. pozostałym tym samym małoletnim dzieciom Stanisławowi, Annie, Franciszce i Karolinie Stalom na podstawie następstwa z ustawy w równych czwartych częściach.

3) Syn Stanisław Stal zmarł dnia 13 Marca 1881. w Bochni bez rozporządzenia ostatniej woli, a jako pozostały po nim majątek spadkowy uważa się $^1/_4$ część spuścizny z ojca ś. p Franciszka Stala i z matki ś. p. Agnieszki Stalowej na niego przypadłą, inwentarzem z dnia 26. Października 1881. r. objętą, jednak dotąd nie oddzieloną. Ten majątek przyznany został dekretem dziedzictwa z dnia 21. Grudnia 1881. l. 11231. tegoż małoletniej córce Tekli Stalównie na własność z zastrzeżeniem $^1/_4$ części na dożywocie dla wdowy Maryanny 1° Stalowej 2° Patykowej.

II. 1) Stósownie do tego stanu rzeczy okazującego łączność tak względem osób uprawnionych, jak względem przedmiotu we wszystkich trzech spadkach, obejmują sukcesorowie wszystkie powyższe trzy spadki jednym działem.

2) Przytem ponieważ ostatnia wola Franciszka Stala z 23. Listopada 1877. zarządza rozdrobienie gruntu spadkowego pomiędzy wszystkie dzieci z oczywistą stratą

wartości gospodarstwa, a przytem narusza część obowiązkową Karoliny, przeto spadkobiercy zgodnie odstępują od tego ostatniej woli rozporządzenia.

3. Ponieważ taksatorzy przy spisywaniu inwentarza spadkowego za niską wartość pojedynczych przedmiotów a osobliwie gruntów podali, zaś niektóre budynki i ruchomości przez ten czas na wartości straciły; przeto udział mający zgodnie ustanawiają sobie dla podziału następującą wartość przedmiotów spadkowych:

a) Gruntu pod Nr. 165 w Borku w przestrzeni 12 morgów 202□ sążni na . . . . . 1860 Złr.
b) Domu mieszkalnego na . . . . . 110 „
c) Trzech stajen na . . . . . 60 „
d) Stodoły na . . . . . 50 „
e) Gruntu pod Nr. 135. w Borku położonego 9 morgów 820□ sążni na . . . 1000 „
f) Stodoły na tym gruncie stojącej na . 30 „
g) Ruchomości na . . . . . 59 „ 70 ct.
h) Posag, który Anna Stalowna od rodziców otrzymała . . . . . 100 „

Razem na 3269 Złr. 70 ct.

3) Gdy majątek ten pierwotnie był własnością Franciszki i Agnieszki Stalów i po nich jednym i tym samym czworgu dzieciom jako spadkobiercom przyznany został w równych czwartych częściach, i gdy długi z pozostałych gotowych pieniędzy zaspokojone zostały, przeto dla każdego z dzieci po obu tych zmarłych t. j. po Franciszku i Agnieszce Stalach wynosi część spadkowa 817 Złr. 42½ ct. a część obowiązkowa 408 Złr. 71¼ ct. Na podstawie tego ugadzają się interesowani iż:

III. Córka Anna Stalówna obecnie zamężna Kutybowa otrzyma na wyłączną i nieograniczoną własność całe

1) gospodarstwo gruntowe pod N. d. 135 w Borku położone 9 morgów 820□ sążni gruntu i stodołę obejmujące w wartości . . . . . 1030 Złr.
2) ruchomości w wartości . . . . . 59 „ 70 ct.
3) posag otrzymany . . . . . 100 „ —

Razem 1189 Złr. 70 ct.

Z majątku tego obowiązaną będzie Anna Kutybowa wypłacić siostrze swojej małoletniej Karolinie Stalównie część spadkową w kwocie 400 Złr. w czasie, gdy się tylko da zebrać z dochodów tego gruntu potrzebna suma, a tymczasem otrzyma Karolina 4% odsetki od tej sumy skoro tylko przestanie pobierać utrzymanie z gruntu w naturze. Wskutek tego wynosi część Anny 789 Złr. 70 ct.

IV. Małoletnia wnuczka Tekla Stalówna córka po synu Stanisławie Stalu otrzyma na wyłączną i nieograniczoną własność:

1) Z gruntu pod N. d. 165. w Borku położonego wykazem hipotesznym l. 165. objętego część w przestrzeń 6 morgów 202□ sążni, a to w ten sposób: że otrzyma parcele gruntowe l. 962. do 975, 1461, 3235 tudzież zachodnią część z parceli budowlanej l. 67. według rozmiarów uwidocznionych w rysunku do niniejszego protokółu dołączonym, w wartości . . . . . 960 Złr.
2) Dom mieszkalny w wartości . . . . 110 „
3) Stodolę wartości . . . . . 50 „
4) Stajnie (które jéj ojciec Stanisław już zabrał i sprzedał) . . . . . 60 „

Razem 1180 Złr.

Z majątku tego obowiązaną będzie małoletnia Tekla Stalówna wypłacić małoletniej Karolinie Stalównie część spadkową w kwocie 350 Złr. a. w. w czasie, gdy się tylko da zebrać z dochodów tego gruntu potrzebną suma, a temczasem otrzyma Karolina 4% odsetki od tej sumy skoro tylko przestanie pobierać utrzymanie z gruntu w naturze. Część Tekli wynosi przeto 830 Złr.

V. Małoletnia córka Franciszka Stalówna odbierze na wyłączną i nieograniczoną własność z gruntu Nr. 165. w Borku położonego przestrzeń 6 morgów wartości 900 Złr. a to w ten sposób, iż otrzyma resztę parcel gruntowych wykazem hipotecznym Nr. 165. gminy katastr. Borek objętych, tudzież wschodnią część z parceli bud. l. 67. według rozmiarów w załączonym rysunku

uwidocznionych, a spłaci z tego siostrze Karolinie 75. Złr. z 4% odsetkami skoro tylko ta kwota da się zebrat z wspomnianej połowy gruntu. Część Franciszki wyniesie więc 825 Złr.

VI. Małoletnia córka Karolina Stalowna otrzyma powyżej poszczególnione spłaty od Anny 400 Złr., od Tekli 350 Złr., od Franciszki 75 Złr. w łącznej kwocie 825 Złr. Tak wzczerpaną zostanie cała spuścizna.

VII. Pozostała po ś. p. Stanisławie Stalu wdowa Maryanna z Wilków 1° Stalowa 2° Patykowa otrzyma $^1/_4$ część z majątku na rzecz jej córki Tekli Stalownej wydzielonego i w ustępie IV. opisanego na dożywotni użytek przez odmierzenie i wydzielenie jej czwartej części gruntów w naturze.

VIII. Stawający zezwalają wzajemnie:

1) aby prawo własności ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 135 księgi gruntowej gminy Borek objętego na rzecz Anny ze Stalów Kutybowej wpisanem i zaintabulowanem zostało z równoczesnem zaintabulowaniem na karcie ciężarów prawa zastawu dla kwoty 400 Złr. i 4% odsetek na rzecz małoletniej Karoliny Stalowny.

2) aby z ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 165. księgi gruntowej gminy Borek objętego parcele gruntowe l. 962 do 975, 1461 i 3235 tudzież zachodnia połowa parceli budow. l. 67. jako parc. ($^{67}/_1$) wydzielone zostały i aby dla parcel tych osobne ciało hipoteczne utworzono, a prawo własności tegoż na rzecz małoletniej Tekli Stalowny z równoczesnem zaintabulowaniem na karcie ciężarów prawa dożywotniego użytku $^1{}_4$ części tegoż ciała hipotecznego na rzecz wdowy Maryanny z Wilków Stalowej 2° Patykowej i prawa zastawu dla kwoty 350 złr. z 4% procentem na rzecz małołetniej Karoliny Stalówny wpisano.

3) aby prawo wlasności reszty ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 165. księgi gruntowej gminy Borek objętego po wydzieleniu powyżej pod VIII. 2) z poszczególnionych parcel pozostalego, t. j. reszty parcel grun-

towych i wschodniej połowy parceli bud. l. 67. jako parc.($^{67}/_{2}$)na rzecz małoletniej Franciszki Stalowny wpisanem i zaintabulowanem zostało z równoczesnem zaintabulowaniem prawa zastawu dla kwoty 75 Złr. na rzecz Karoliny Stalówny.

IX. Ważność niniejszego działu zawisłą jest od zatwierdzenia takowego przez c. k. Sąd powiatowy w . . . . . jako władzę nadopiekuńczą, a gdy dział ten dla małoletnich spadkobierców jest korzystnym i nienadwerężа ich części obowiązkowych, przeto podpisani opiekunowie o zatwierdzenie go upraszają.

X. Zarazem oświadcza pełnoletnia Anna Kutybowa, iż celem umożliwienia, aby należny małoletniej Karolinie kapitał z procentem rzeczywiście jak najspieszniej zebranym i zaspokojonym został, pozostawia Anna przypadły na nią grunt Nr. 135. na tak długo w administracyi sądowej i uprasza, aby ten grunt wraz z gruntem małoletnich (Nr. 165.) przez licytacyę wydzierżawiony i czynsz na zaspokojenie spłaty 400 Złr. z p. n. obracany, a względnie do depozytu sądowego składany był.

Po odczytaniu protokółu powyższego uczestnikom zeznającym oświadczają oni, że jest z ich wolą zgodnie spisany i podpisują go.

Anna Kutybowa $^{m}|_{p}$
Marcin Zborowski jako opiekun Franciszki i Karoliny
Franciszka Stalowna $^{m}|_{p}$
Maryanna 1° Stalowa 2° Patykowa
Franciszek Wilk jako kurator ad actum za Teklę Stalownę

N N.
c. k. notaryusz.

L. 6397.

Zatwierdza się imieniem małoletnich przez Władzę nadopiekuńczą

C. k. Sąd powiatowy . . . dnia . .

Wzór Nr. VII.
(do str. 133.)

Załatwienie protokólarnego działu spuścizny.

L. . . Weszło dnia . . .

C. k. notaryusz jako komisarz sądowy przedkłada dział spuścizny po ś. p. Franciszku Stalu, tegóż żonie Agnieszce Stalowej i synu Stanisławie Stalu z Borku.

V. 1. Powyższy (dział spadkowy po ś. p. Franciszku Stalu, tegóż żonie Agnieszee Stalowej i ich synu Stanisławie Stalu na dniu . . przed c. k. notaryuszem N. N. jako komisarzem sądowym przez Annę Kutybową, Marcina Zborowskiego jako opiekuna małoletnich Franciszki i Karoliny Stalównych, Franciszkę Stalówną, dalej przez Maryannę 1° Stalową 2° Patykową i Franciszka Wilka jako kuratora ad actum mał. Tekli Stalówny — zeznany) przyjmuje się do wiadomości Sądu zezwalając udział mającym takowy przeglądać lub podjąć w odpisie.

Zarazem ten dział jako odpowiednio do wydanych po Franciszku, Agnieszce i Stanisławie Stalu dekretów dziedzictwa zawarty i z dobrem małoletnich zgodny ((ze strony Sądu jako Władzy nadopiekuńczej imieniem małoletnich spadkobierców Franciszki, Karoliny i Tekli Stalównych zatwierdza się i do rąk opiekuna Marcina Zborowskiego intymuje)) polecając temuż, aby na podstawie wydanych i już dawno prawocnych dekretów dziedzictwa, tudzież powyższego działu wniósł (wspólnie z pełnoletnimi spadkobiercami) do Sądu prośbę o zaintabulowanie praw spadkobiercom przyznanych, albo też w przeciągu dni 14 przedłożył odpisy tychże dokumentów w dwóch egzemplarzach celem przeprowadzenia intabulacyi z urzędu w myśl ustawy z 23. Maja 1883 Nr. 82. Dz. u. p.

2. Za sporządzenie powyższego działu przyznaje się c. k. notaryuszowi kwotę . . Złr. którą mu administratorowie spadku w przeciągu dni 14 pod następstwem ściągnięcia przymusowego w sposób taks zapłacić mają.
3. Powyższy dział spadkowy sądownie w imieniu małoletnich zatwierdzony, udziela się także c. k. Urzędowi

podatkowemu do wymiaru należytości odnośnie do udzielonych już odezwami ddto . . wykazów spadkowych po ś. p. Franciszku, Agnieszce i Stanisławie Stalach, gdyż dział ten zawiera podniesienie wartości przedmiotów do spadku należących.

C. k. Sąd powiatowy . . . dnia . . .

Exp. I.

Wszystkim spadkobiercom wniosek cały.

D. u. s.

Exp. II.

Dla spadkobierców po Franciszku, Agnieszce i Stanisławie Stalach do rąk Marcina Zborowskiego w Borku.

Intymat.

(z wniosku od {{do}}, potem od {do} i dodać) w następującej osnowie: (dalej pisać z protokółu ustępy I. — VIII.) D. u. s.

Exp. III.

Videat Expeditura!

zażądać od administratorów spadku stęplów po 1 Zła. do każdego arkusza intymatu.

Exp. IV.

Dla c. k. notaryusza p. N. w miejscu.

(ustęp 2 z wniosku)

Exp. V.

na odpisie całego protokółu.

Do świet. c. k. Urzędu podatkowego w . . .

Odezwa.

(ustęp 3 z wniosku.)

D. u. s.

Exp. VI.

Videat adursor!

wrazie nieprzedłożenia prozby hipotecznej lub odpisów z dokumentów zrobić przypomnienie po dniach 14.

D. u. s.

Wzór Nr. VIII.
(do str. 133—138.)

Intabulacya praw na podstawie działu spuścizny nabytych.

Przypomnienie urzędowe w sprawie spadkowéj po Franciszku, Agnieszce i Stanisławie Stalach, że sukcesorowie złożyli w dwu egzemplarzach odpisy z dekretów dziedzictwa i z intymatu działu spuścizny, a także i oryginały tychże dokumentów; oraz że złożyli marki stęplowe w kwocie 5. Złr. 25. ct. jako należytość od intabulacyi prawa zastawu dla kwot pieniężnych.

V. Stósownie do §. 2. Ust. z 23. Maja 1883. Nr. 82. Dz. u. p. poleca się wydziałowi hipotecznemu, na podstawie załączonych w oryginale i w odpisie dokumentów, a to: dekretów dziedzictwa po Franciszku Stalu z 2. Lutego 1879. l. 6232. *A,A';* po Agnieszce Stalowej z 21. Grudnia 1880. l. 5828. *B,B';* po Stanisławie Stalu z 26. Grudnia 1881. l. 11231. *C,C';* tudzież działu spuścizny z dnia... *D,D'* żeby:

1.) *a)* prawo własności ciała hipotecznego wykazem hip. l. 135. księgi gruntowéj gminy Borek objętego, dotąd na rzecz Franciszka i Agnieszki Stalów zaintabulanego, na rzecz Anny ze Stalów Kutybowéj na karcie B. wpisał;

b) na téjże karcie B. w myśl §. 20. a). Og. ust. hip. zanotował, że zarząd tą posiadłością jest w ten sposób ograniczony, iż pozostanie on tak długo w rękach Władzy nadopiekuńczej, dopóki scheda 400. Złr. małoletniej Karolinie Stalównie się należąca z procentem 4% zaspokojoną nie zostanie;

c) żeby na karcie C. tegóż wykazu prawo zastawu dla sumy 400. Złr. i 4% odsetek na rzecz małoletniej Karoliny Stalówny wpisał.

2.) *a)* żeby z ciała hipotecznego wykazem hip. l. 165. gminy Borek objętego dotąd na Franciszka Stala zaintabulowanego parcelę bud. l. 67. i parcele grunt. l. 962—975, 1461, 3235. wyłączył, i to wyłączenie w pierwszym i w drugim oddziale karty A. uwidocznił; tudzież parcelę bud. 67. na mapie hipotecznej według znajdującego się przy dziale spuścizny rysunku na dwie połówki ($^{67}/_{1}$) i ($^{67}/_{2}$) podzielił;

b) żeby tak powstałą nową parcelę bud. l. ($^{67}/_{2}$) nazad do ciała wykazem hip. l. 165. oznaczonego na karcie A. dopisał; na karcie B. tegoż wykazu prawo własności na rzecz Franciszki Stalówny zaintabulował i małoletność Franciszki zanotował; zaś na karcie C. prawo zastawu dla sumy 75. Złr. z 4% odsetkami na rzecz małoletniej Karoliny Stalówny wpisał;

c) żeby z nowej parceli bud. ($^{67}/_{1}$) i z parcel gr. l. 962—975, 1461, 3235. osobne ciało w osobnym wykazie hip. utworzył; na karcie B. tegoż wykazu prawo własności na rzecz Tekli Stalówny zaintabulował i małoletność Tekli zanotował; zaś na karcie C. wpisał:

aa) prawo dożywotnego użytkowania z $^{1}/_{4}$ części tego ciała hip. (a właściwie z wydzielonej czwartej części gruntów tejże posiadłości) na rzecz Maryanny 1° Stalowej 2° Patykowej;

bb) prawo zastawu dla kwoty 350. Złr. z 4% procentem na rzecz małoletniej Karoliny Stalówny;

3.) żeby odpisy powyższych dokumentów do zbioru dokumentów złożył, zaś oryginały klauzulą hipoteczną zaopatrzył celem dołączenia ich do expedycyi dla opiekuna Marcina Zborowskiego przeznaczonej; wreszcie aby podział w ustępie 2. zarządzony wciągnął do wykazu zmian c. k. Urzędowi katastralnemu z końcem roku udzielić się mającego.

O tem zawiadamia się Annę Kutybową, Marcina Zborowskiego i Franciszka Wilka imieniem zastępowanych małoletnich potwierdzając zaspokojenie należytości od intabulacyi prawa zastawu dla sumy 825. Złr. (według T. p. 45. B. a) markami stęplowemi na 5. Złr. 25. ct.; oraz udziela się zawiadomienie o niniejszej uchwale wraz z odpisami dokumentów c. k. Urzędowi podatkowemu celem odstąpienia ich (według §§. 12, 19, 35, b), 40, i 41. Ust. z 23. Maja 1883. Nr. 83. Dz. u. p.) c. k. Urzędowi katastralnemu; przyczem zwraca się uwagę, iż w celu wymierzenia należytości tak od przyznania spadków, jakoteż od działu spuścizny zawiadomienie już odezwami dedto. przesłano.

C. k. sąd powiatowy.

Wzór Nr. IX.
(do str. 64—69, 103, 140—144.)

Zabezpieczenie hipoteczne praw spadkowych, jezeli sporządzenie działu spuścizny na później odłożonem zostało.

V. Gdy od czasu prawomocności dekretu dziedzictwa z dnia . . . po ś. p. N. N. 6. tygodni upłynęło, a strony interesowane nie wniosły prośby o zaintabulowanie na realności spadkowej l. . praw nabytych, gdy także (z powodu, iż pozostała wdowa jest brzemienną; z powodu iż spuścizna jest długami przeciążoną a jest nadzieja takowe przez stósowną administracyę w kilku latach usunąć; z powodu iż jeden ze spadkobierców jest nieobecny; z powodu iż uczestnicy nie zgadzają się w kwestyach zasadniczych i rzecz w drodze procesu przeprowadzić się musi) dział spuścizny obecnie sporządzonym być nie może; przeto stósownie do §. 2. Ust. z 23. Maja 1883 Nr. 82. Dz. u. p. zarządza się z urzędu zabezpieczenie hipoteczne nabytych w spadku praw — o ile się one odnoszą do realności — jedynie na podstawie wyż wspomnionego dekretu dziedzictwa.

Gdy jednak powyższym dekretem dziedzictwa nie został spadek przyznany bezwarunkowo wszystkim spadkobiercom w ten sposób, iżby wszyscy otrzymali posiadłość gruntową l. . . na wspólną własność w idealnych częściach, lecz został przyznany z uwzględnieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli dedato, którem spadkodawca zapisał tę posiadłość tylko dziedzicom *A.*, *D.*, i to w częściach fizycznie oddzielonych chociaż dokładnie parcelami nie oznaczonych, tudzież z ustanowieniem substytucyi powierniczej, na rzecz F., a dla spłatów małoletniem E., F. przeznaczonych prawa zastawu nieustanowił; gdy dalej kodycyl powyższy nie jest legalizowanym; gdy wreszcie w dekrecie dziedzictwa zastrzeżono spadkobiercom *B.*, *C.*, prawo wystąpić w drodze procesu o unieważnienie powyższego kodycylu; — przeto zarządza się na podstawie wydanego dekretu dziedzictwa tylko prenotacyę, i to prenotacyę wszystkich dziedziców w idealnych częściach za współwłaścicieli posiadłości gruntowej z tem zastrzeżeniem, iż stanowcze nabycie oraz intabulacya prawa własności resp. współwłasności dopiero na podstawie sporządzić się mającego działu spuścizny nastąpi.

Wskutek tego poleca się wydziałowi hipotecznemu,

1.) ażeby na podstawie dekretu dziedzictwa d e d a t o, pod $^1/_1$ w odpisie dołączonego i do zbioru dokumentów złożyć się mającego, na karcie *B.* wykazu hipot. l. . . gminy X. prawo własności realności tymże wykazem objętej, dotychczas N. N. własnej, na rzecz tegoż dzieci *A.*, *B.*, *C.*, *D.*, *E.*, *F.*, w równych szóstych częściach z tym dodatkiem zaprenotował, że stanowcze nabycie oraz intabulacya prawa własności resp. współwłasności na podstawie sporządzić się mającego działu spadkowego nastąpi.

2.) ażeby na tejże karcie *B.* zanotował, że *D.*, *E.*, *F.*, są małoletniemi.

O tem się wszystkich udział mających zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Wzór Nr. X.

(do str. 89 –93, 149—155, 157—160.)

A. Załatwienie protokołu administracyjnego przy opozycyi wdowy opiekunki.

L . . Weszlo dnia . . .

Protokół przesłuchania opiekunów w sprawie spadkowej po ś. p. N. N. z S . . celem zbadania stanu administracyi majątku spadkowego.

V. Z powyższego protokółu okazuje się, a) że po N. N. pozostało gospodarstwo gruntowe 12 morgów obejmujące, na 2000 złr. oszacowane, jednak długami w kwocie 400 złr. obciążone; b) że spadek przypaść ma w sukcesyi 5gu dzieciom, jednak grunt przez takie rozdrobnienie utraciłby na wartości, i dla tego w całości dla jednego pozostać, albo co najwięcej dla dwojga na połówki podzielony być musi, zaś reszta dzieci spłatę, (której wysokość według stanu masy w dniu zawarcia działu spuścizny obliczoną zostanie) otrzymać ma; c) że na zaspokojenie długów, procentów i spłatów niema żadnej gotówki ani innych przedmiotów, któreby spieniężyć można było, i fundusz dopiero uzyskiwać potrzeba

z rocznego dochodu; d) że pozostała wdowa, chociaż gospodarstwo przez rok utrzymywała, żadnego dochodu nie zebrała i żadnego dochodu zebrać i złożyć nawet nie obiecuje; e) iż troje dzieci jest już dorosłych i same się utrzymywać potrafią, a dla koniecznego utrzymania się wdowy dożywocie jej 2 morgi, zaś dla dwojga małych według miejscowych stosunków 3 morgi tj. razem 5 morgów wystarczy; a dalej okazuje się f) że według miejscowych stosunków największy i pewny dochód z gruntu uzyskać da się przez wydzierżawienie go małemi kawałkami; że wreszcie grunt spadkowy nie posiada żadnych takich urządzeń i upraw, o których zniszczenie przez dzierżawców obawiać by się należało i które przez samo nawożenie po upływie zwykłego turnusu utrzymane być by nie mogły; przeto Sąd uznaje w myśl §. 254. K. c., iż zarząd bezpośredni wdowy jest złym i w myśl §. 185. Ces. pat. nieprzychyla się do jej życzenia, aby ją nadal przy tymże bezpośrednim zarządzie tj. przy uprawianiu i zbieraniu na własny rachunek całego gospodarstwa pozostawić.

Również uważa Sąd za szkodliwy dla dzieci dalszy wniosek wdowy, aby dzieci wszystkie przy niej w domu pozostawić i aby dopiero po osiągniętej pełnoletności jedno z nich drugiemu spłaciło; gdyż zadaniem dobrej administracyi jest dzieci do pracy wkładać a przy dojściu do pełnoletności im schedy gotowe wraz z przyrostem wydać, nie trzymać ich w domu w próżniactwie a potem z próżnemi rękami wypuścić; gdyż wreszcie, choćby długów i spłatów zaspakajać nie trzeba, należy według §. 150. K. c. dochód zbierać i nadwyżkę dochodów od kosztów wychowania pozostałą na procent umieszczać. Z tego powodu poleca Sąd opiekunce, ażeby trojgu dorastającym dzieciom do wyszukania służby lub innego sposobu zarobkowania dopomogła, a nim to nastąpi z zebranych tegorocznych plonów je utrzymywała.

Zarazem zarządza Sąd, jako Władza nadopiekuńcza w myśl §. 219. K. c. wyłączenie 5 morgów z gruntu spadkowego i pozostawienie ich w ręku wdowy na utrzymanie jej i dwojga małych dzieci, w końcu zarządza wydzierżawienie reszty 7 morgów w drodze publicznej licytacyi na lat 6 pojedynczemi kawałkami, a to pod warunkami z opieką i dzierżawcami umówić i ułożyć się mającemi.

Wykonanie tego wydzierżawienia na miejscu w gminie S. w dniu . . . . . oraz bezwłoczne przedłożenie protokółu wraz z kaucyą poleca się c. k. . . . i o tem zawiadamia udział mających, tudzież wzywa Zwierzchność gminy S., aby tę licytacyę należycie ogłosiła.

C. k. Sąd powiatowy.

Zwykłe warunki wydzierżawienia:

1. Dzierżawa trwać będzie przez przeciąg lat (sześciu) jako odpowiadający miejscowemu turnusowi nawozowemu tj. od (jesieni 1884) do (1go Października 1890 r.)
2. Dzierżawca złoży połowę rocznego czynszu jako kaucyę, iż dotrzyma umowy; kaucya ta przepada w razie niedotrzymania jakiegokolwiek warunku, w przeciwnym razie wliczoną zostanie do raty ostatniej.
3. Czynsz dzierżawny spłacanym będzie z góry każdoro cznie w dniu (1go Października) do depozytu sądowego W razie niedotrzymania terminu oprócz przepadnięcia kaucyi wolno Władzy opiekuńczej uważać kontrakt za zerwany i grunt zaraz na koszt niesłownego, komu innemu wydzierżawić.
4. Podatki opłacane będą z złożonego czynszu, również ciężary gminne, o ile ich nie wykonają dzieci lub opiekun.
5. Ani szkoda elementarna, ani ukrzywdzenie nad połowę nie uwalnia dzierżawcy od zapłacenia całego czynszu.
6. Dzierżawca obowiązanym będzie przestrzegać, żeby granic nikt nie naruszył i zwrócić grunt w takim stanie nawozu i uprawy, w jakim się tenże obecnie znajduje.
7. Zasiewy na kawałkach wydzierżawionych obecnie się znajdujące obowiązanym jest dzierżawca zakupić i cenę kupna w wysokości przez taksatorów podanej zaraz do rąk komisyi zapłacić.

Wzór Nr. XI.
(do str. 79, 82—87, 105—106, 155—157.)

B. Załatwienie protokółu administracyjnego przy opozycyi głównego dziedzica.

L. . . . Weszło dnia . . .

Protokół przesłuchania spadkobierców po ś. p. N. N. z S. Celem zbadania stanu administracyi majątku spadkowego.

V. Z powyższego protokółu okazuje się że po N. N. pozostało gospodarstwo gruntowe 10 morgów obejmujące, na 800. Złr. oszacowane, jednak długami w kwocie 400. Złr. obciążone, że spadek przypada w sukcesyi 4gu dzieciom, że według kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli, ma otrzymać gospodarstwo w naturze syn pełnoletni Jan, zaś troje małoletnich dzieci miałoby otrzymać od niego spłatę po 50 Złr.; że Jan bez zezwolenia Sądu objął w posiadanie gospodarstwo i zbiera z niego od dwóch lat nie składając dochodów ani rachunków i składać ich niechce; dalej że opiekunka małoletnich twierdzi, iż spadek jest za nisko oszacowany, iż one ukrzywdzone zostały w swych częściach obowiązkowych, zaś Jan ani do ostatecznego obliczenia sched ani do zabezpieczenia tychże przystąpić nie chce, w końcu że zachodzi obawa, iż Jan zarządzając gospodarstwem jako swym własnym majątkiem, takowy zmarnotrawi, zaś opiekunka trojga małoletnich żąda w ich imieniu złożenia bezzwłocznego części im należących i w tym celu domaga się odebrania Janowi administracyi gospodarstwa, oraz i wydzierżawienia tegoż na wspólny rachunek sukcesorów w drodze licytacyi.

W obec powyższych okoliczności Sąd uwzględnić musi:

1. że według §. 35. Ces. pat. z 9. Sierpnia 1854 i §. 797. K. c. nie wolno nikomu brać samowładnie dziedzictwo w posiadanie, bez zezwolenia Sądu;
2. że według §§. 149, 160, 162 i 174. Ces pat. nie można przed zaspokojeniem lub zabezpieczeniem części małoletnim spadkobiercom należnych wydać dekretu dziedzictwa, a tem mniej oddawać spadek w samowolny zarząd jednemu dziedzicowi;
3. że w obecnym wypadku części małoletnich nie tylko nie zostały zabezpieczone (przez deponowanie odpowiedniej

kwoty, ani przez zeznanie oświadczenia dozwalającego intabulacyi, lub zastawniczego protokólarnego opisania, gdyby ksiąg hipotecznych nie było,) ale nawet nie są one obliczone, a dzieci młodsze prawdopodobnie nawet kodycylem w swych częściach obowiązkowych ukrzywdzone zostały. Przyjąć to należy tembardziej,

a) że ocena inwentaryalna gruntu jest rażąco niską i zapewne się daleko wyższą okaże, jeżeli nastąpi ponowne oszacowanie należyte według §§. 102. i 167. C. pat., tudzież §. 784. K. c.;

b) że według §. 786. K. c. jest spadek aż do ostatecznego podziału dobrem wspólnem pomiędzy dziedzicami głównymi i koniecznymi co do zysku i straty. Otrzymany obecnie roczny dochód z gospodarstwa spadkowego powinien więc być doliczany do spadku, lub być na zapłacenie długów użyty, a przez to wartość spadku się podniesie. Przez doliczenie dwuletniego dochodu już podniosła się tak, że część obowiązkowa przenosi legowaną kwotę 50 Złr. i postanowienie odnośne kodycylu uledz musi zmianie;

4. że oprócz praw małoletnich w ustępie 2. wspomnianych musi wskutek tej wspólności spadku zastósowanym być, co do administracyi §. 833. K. c., według którego rozstrzyga większość głosów, zatem w obecnym wypadku żądanie opiekunki w imieniu trzech współsukcesorów przeciw Janowi jednemu objawione;

5. że wreszcie według §. 812. K. c. wolno dziedzicom koniecznym żądać nawet zupełnego oddzielenia spuścizny od majątku głównego dziedzica i oddania tejże pod osobny zarząd, jeżeli zachodzi obawa, a w obecnym wypadku zachodzi rzeczywiście obawa niespłacenia bezzwłocznego i należytego tak co do kapitału jak co do dochodów.

Z powyższych względów odbiera Sąd jako Władza spadek pertraktująca (zatwierdzając zarazem jako pupilarna wniosek opiekunki) Janowi bezpośredni zarząd i wyłączne użytkowanie z gospodarstwa spadkowego, zaprowadza nadal wspólną administracyę tegoż aż do sporządzenia działu spuścizny, i zarządza wydzierżawienie gruntu na wspólny rachunek w drodze licytacyi na lat 3. Celem wydzierżawienia

a zarazem celem oszacowania należytego tego gospodarstwa, obliczenia sched i sporządzenia działu wyznacza się termin na dzień . . . .

Czas dzierżawy zarządza się dlatego na lat 3, bo chociażby dział spadkowy wkrótce miał nastąpić i Jan części małoletnich hipotecznie zabezpieczył, to małoletnie mając prawo swe części zaraz otrzymać (§. 536. i 685. K. c.) i zaraz Jana nieposiadającego innych funduszów egzekwować, ewentualnie grunt mu sprzedać, czynią mu dobrodziejstwo, jeźli zadawalają się spłatą w czasie, gdy ona z czynszów dzierżawnych uzyskać się da.

Czynsz 3ch letni może nawet nie wystarczy do zaspokojenia rodzeństwa, osobliwie że na spadku ciążą długi, którym należy się pierwszeństwo, a gdyby Janowi udało się wcześniej fundusze wydobyć i spłatę uiścić, wstąpi on w prawo poboru czynszów.

Wzór Nr. XII.
(do str. 150.)

Załatwienie protokółu wydzierżawienia.

L. . . Weszło dnia . . .

Protokół w sprawie spadkowej po śp. . . . z powodu wydzierżawienia przez publiczną licytacyę gruntu spadkowego:

V. Protokół powyższy, według którego z gruntu do spadku po śp. . . . . należącego pod Nr. . . w . . . położonego (najprzód wydzielono . . . morgów na utrzymanie wieloletnich dzieci z pozostawieniem w rękach opiekuna, następnie pozostałą część gruntu) wydzierżawiono po kawałku w drodze licytacyi na czas od . . . 188 do . . . . . 188 pad warunkami w tymże protokóle ustanowionemi a mianowicie:

1. Pu. . .za czynsz roczny . . złr. . . ct.
   i złożeniem tytułem kaucyi kwoty . . . . złr. . . ct.
2. Pu. . . za czynsz roczny . . złr. . . ct.
   i złożeniem kaucyi w kwocie . . . . . złr. . . ct.
3. Pu. . . za czynsz roczny . . złr. . . ct.
   i złożeniem tytułem kaucyi kwoty . . . . złr. . . ct.

   Razem za czynsz roczny . . złr. . . ct.
   i złożeniem tytułem kaucyi kwoty . . . . złr. . . ct.

c. k. Sąd przyjmuje do wiadomości z pozostawieniem stronom interesowanym wolności przejrzenia lub odpisania tegóż

Ze złożonej przez dzierżawców tytułem kaucyi kwoty . . . złr. . . . ct. w. a. pokryte zostają wydatki a to:

stempel do protokółu licytacyi . . . . . złr. . . ct.
koszta komisyi . . . . . złr. . . ct,
podatki zaległe . . . . . złr. . . ct.
Razem . . . . . złr. . . ct.

pozostającą zaś resztę . . . . . złr. . . ct. w. a. składa się do depozytu sądowego i c. k. Urzędowi podatkowemu jako sądowo depozytowemu poleca się, aby kwotę tę (mówię . . . złr. . .) na rzecz spadkobierców śp. . . . jako depozyt sądowy przyjął i bezwłocznie w kasie oszczędności na procent ulokował.

Zarazem poleca się Urzędowi depozytowemu, ażeby z powodu powyższego wydzierżawienia na rzecz wspomnianych spadkobierców w swych księgach osobne konto otworzył i od dzierżawców w latach od 188 . . do 188 . . zawsze na dniu . . go . . . . do zapłaty przypadające czynsze roczne odbierał, w ostatnim roku tymże kaucye przez nich złożone, jeżeli coś innego zarządzonem nie zostanie — w rachunku na czynsz ostatniego roku przyjął, zaś w razie nieuiszczenia rat czynszu sprawozdanie Sądowi bezzwłocznie przedłożył; nakoniec, aby przez przeciąg trwającej dzierżawy przypadające z gruntu wydzierżawionego podatki i należytości gminne za przedłożeniem wykazu Urzędu gminnego i pokwitowaniem opiekuna do rąk tegoż z powziętych czynszów wypłacał, a po skończonej dzierżawie szczegółowy rachunek Sądowi przedłożył. O tem się udział mających zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Exp. I.

(pod wyciągiem cały wniosek).

1. Do c. k. Urzędu podatkowego jako sądowo depozytowego.
2. Dla opiekuna.
3. Dla dzierżawców.

Exp. II.

Vid. Expeditura.

wpisać do księgi wkładek i do księgi zleceń do poboru.

Wzór Nr. XIII.
(do str. 161.

KSIĘGA ZLECEŃ DO POBORU

dla c. k. Urzędu podatkowego w jako Urzędu depozytów sądowych.

Liczba porz.	Dzień i miesiąc sądowego polecenia	Liczba podawcza sądowego polecenia	Oznaczenie masy	Imię i nazwisko tego, który składać ma i opisanie złożyć się mającego przedm.	Złoto		Srebro		Papierowy pieniądz i zdawkowa moneta		Publiczne obligacye				Prywatne obligi				Przy wkładkach jednorazowych		Przy wkładkach peryodycznych	
											m. k.		w. a.		m. k.		w. a.		Oznaczenie terminu w którym wkładka ma nastąpić			
					Złr.	kr.	Złr.	kr.	Złr.	kr.	Złr.	kr.	Złr.	kr.	Złr.	kr.	Złr.	kr.				

Wzór Nr. XIV.

L. . . Weszło . . . 188

C. k. Urząd podatkowy jako sądowo depozytowy donosi w sprawie spadkowej po śp. . z . . iż dzierżawca N. N. nie uiścił czynszu dzierżawnego w dniu . . . zapadłego.

V. W załatwieniu powyższego sprawozdania poleca się PP., jako opiekunowi nieletnich pod własną odpowiedzialnością, aby do 8 dni przeciw wyż wymienionemu dłużnikowi skargę drobiazgową o zapłacenie zaległej raty czynszowej do Sądu wniósł i z tego się wykazał.

Zarazem co do dalszej dzierżawy uznaje się i zarządza. . . . .

C. k. Sąd powiatowy . . .

KONIEC CZĘŚCI PIERWSZEJ.

CZĘŚĆ II.

POSTĘPOWANIE
W SPRAWACH NIESPORNYCH

WEDŁUG

patentu cesarskiego z dnia 9. Sierpnia 1854.

z odnoszącemi się doń przepisami.

PATENT CESARSKI

z dnia 9. Sierpnia 1854. roku

(Dziennik praw państwa część LXXIII. l. 208. wydany dnia 22. Sierpnia 1854.)

obowiązujący we wszystkich krajach koronnych z wyjątkiem Pogranicza Wojskowego,

mocą którego zaprowadzoną zostaje nowa ustawa o postępowaniu sądowem w sprawach niespornych, wchodząca w moc obowiązującą w Królestwie Lombardzko-Weneckiem, w Województwie Serbskiem i Banacie Temeskim z dniem 1. Listopada 1854, zaś w każdym innym kraju koronnym z tym dniem, w którym się tamże rozpocznie działalność nowej organizacyi sądowej.

My Franciszek Józef Pierwszy z Bożej łaski Cesarz Austryacki, Król Węgierski i Czeski itd. itd. chcąc urządzić we wszystkich Naszych krajach koronnych jednakowe i z przepisami prawa cywilnego zgodne postępowanie sądowe w sprawach niespornych postanowiliśmy po wysłuchaniu Naszych Ministrów i zasięgnieniu zdania Naszej Rady Państwa co następuje:

I. Niniejsza ustawa o postępowaniu sądowem w sprawach niespornych zaprowadzoną zostaje we wszystkich Naszych krajach koronnych z wyjątkiem Pogranicza Wojskowego.

Ustawa z dnia 9. Sierpnia 1854. utraciła swoją moc prawną w krajach Korony węgierskiej przez zaszłe zmiany w ustawo-

dawstwie i sądownictwie na Węgrzech w skutek sankcyonowanych w Lipcu 1861. uchwał konferencyi węgierskiej Kuryi sądowniczej (Iudex-Curial-Conferenz).

Zachowała jednak moc prawa:

1. Przy c. k. Sądach konsularnych w Turcyi, które w sprawach niespornych austryackich poddanych i innych pod ich opieką zostających osób według takowej postępowa ćwinne, zaś pod względem osób pod ich opieką zostających w szczególności zachowywać mają przepisy tejże ustawy, §§. 137—144. i w §. 183. zawarte, co do spadków po cudzoziemcach i co do opieki nad małoletniemi dziećmi tychże. (§. 33. Rozp. min. z 31. Marca 1855. Nr. 58. Dz. p. p.)

2. Przy c. k. Sądach hadlowych pod względem tych czynności urzędowych, które w myśl §§. 10., 11. i 12. ustawy wprowadczej do kodeksu handlowego z dnia 17. Grudnia 1862. Nr. I. Dz. pr. p. z r. 1863, do zakresu działalności tychże należą, (§. 15. tamże).

3. W wypadkach wywłaszczenia w celu zbudowania i wprowadzenia w ruch kolei żelaznych ma Sąd wszystkie okoliczności wpływające na ustalenie odszkodowania badać według zasad postępowania niespornego (Ust. z 18. Lutego 1878. Nr. 30. Dz. u. p. §. 24).

4. W sprawach uznania kogoś za zmarłego mają być zastósowane ogólne przepisy o postępowaniu niespornem (Ust. z 16. Lutego 1883. Nr. 20. Dz. u. p. §. 2) z tym dodatkiem, że od świadków można odbierać przysięgę.

Względem postępowania w innych sprawach nie należących na drogę procesu, które Ces. patentem z 9. Sierpnia 1854. nie są objęte, jako to w sprawach hipotecznych, konkursowych, o odnowienie granic (patrz str. 59. I. Część tego dziełka), w sprawach egzekucyi tak prowizorycznej jak stanowczej obok właściwych procesów przeprowadzanej, w sprawach amortyzacyjnych, depozytowych itd. istnieją odrębne przepisy.

II. Moc obowiązująca onejże rozpoczyna się w każdym kraju koronnym w tym dniu, w którym nowa organizacya Sądów tamże w życie wchodzi.

Dla Królestwa Lombardzko-Weneckiego i dla Województwa Serbskiego z Banatem Temeskim wyznacza się działalność niniejszej ustawy na dzień 1. Listopada 1854.

Nowa organizacya sądownictwa weszła w życie z dniem 29. Września 1855. we wszystkich krajach koronnych, dla których ta ustawa wydaną została

III. Z rozpoczęciem działalności niniejszej ustawy tracą moc obowiązującą w każdym kraju koronnym wszystkie

dawniejsze przepisy, odnoszące się do przedmiotów niniejszej ustawy.

IV. Gdzie istnieją Komisye sieroce i wspólne kasy sieroce, należy aż do stanowczego urządzenia tychże instytucyj trzymać się szczegółowych już wydanych lub wydać się mających instrukcyj tak pod względem administracyi majątku sierot, tudzież porachunku i postępowania kasowego z pieniądzmi sierocemi, jakoteż pod względem wywierania wpływu tychże Komisyj sierocych na załatwienie rachunków z opieki i kurateli.

V. W sprawach prawnych niespornych, odnoszących się do ksiąg publicznych należy zachować przepisy szczegółowe w pojedyńczych krajach koronnych obowiązujące.

Naszemu Ministowi sprawiedliwości poruczamy wykonanie niniejszego patentu.

Dan w Naszem głównem i stołecznem mieście Wiedniu, w dniu dziewiątym miesiąca Sierpnia roku tysiąc ośmset pięćdziesiątego czwartego, a roku szóstego Naszego panowania.

Franciszek Józef w. r. (L. S.)
Hrabia Buol-Schauenstein w. r. Kraus w. r.

Za najwyższym rozkazem
W. Wacek w. r.

USTAWA

o postępowaniu sądowem w sprawach niespornych.

ROZDZIAŁ I.

Postanowienia ogólne.

Obowiązek sędziego postępowania z urzędu.

§. 1. W sprawach niespornych ma Sąd postępować albo z urzędu albo na prośbę stron tylko o tyle, o ile to ustawami zarządzono.

§. 2. Pełniąc sądownictwo w sprawach niespornych, powinien Sąd nietylko przestrzegać ściśle przepisów ogólnych o wymogach do prawnej ważności rozpraw i zarządzeń, lecz także z urzędu się starać o bezpieczeństwo osób, pod szczególną ochroną ustaw zostających, a w wypadkach, w ustawie bliżej oznaczonych, także o bezpieczeństwo osób innych.

W szczególności powinien:

1. Także w sprawach niespornych nie przekraczać granic swego sądownictwa, a w danym razie odesłać strony do Sądu właściwego.

W sprawach niespornych powinien sędzia z urzędu rozpoznawać stosunki, od których właściwość Sądu zależy, a w razie potrzeby zażądać od osób interesowanych bliższych wyjaśnień (§ 2. Normy jurys. z dnia 20. Listopada 1852. Nr. 251. Dz. pr. p.)

2. Osobom niemającym prawa stawania w Sądzie, nie dozwolić przedsiębrania jakichkolwiek czynności prawnych bez przybrania ich prawnych zastępców.

3. Sprawdzać ściśle pełnomocnictwa i dokumenta legitymacyjne osób, nie działających w imieniu własnem i takowe w razie potrzeby w aktach przechować. Także

4. czuwać nad tem, ażeby żadna czynność prawna nie została zawartą z pominięciem tych osób, których wysłuchanie lub zezwolenie do ważności onejże jest potrzebnem.

5. Dochodzić z urzędu wszelkich okoliczności i stosunków, wywierających wpływ na zarządzenie sądowe, przesłuchać w tym względzie sameż strony lub inne osoby mające wiadomość o sprawie, a w razie potrzeby także i znawców, lub zasięgnąć w inny stósowny sposób wiadomości i zażądać wszelkich dokumentów, służących do bliższego wyjaśnienia rzeczy.

Francuscy konsulowie jeneralni, konsulowie i ich kanclerze, jakoteż wice-konsulowie i ajenci konsularni, jeżeli są poddanymi francuskimi, nie mogą być jako świadkowie przyzwani; jeżeliby zaś przesłuchanie tychże było koniecznem, ma się sędzia udać do ich pomieszkania, albo w tym celu delegować właściwego urzędnika, lub też zażądać od nich pisemnego oświadczenia. (Układ z dnia 11. Grudnia 1866. Nr. 167. Dz. pr. p. Art. 3. i Oznajmienie z 5. Stycznia 1879. Nr. 24. Dz. p. p.)

To samo zarządzenie istnieje względem urzędników konsularnych Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej (Konw. konz. z 11. Lipca 1870. Nr, 116. Dz. p. p. z r. 1871. Art. III.), Portugalii (Konw. konz. z 9. Stycznia 1873. Nr. 135. Dz. p. p. z r. 1874), Włoch (Konw. konz. z 15. Maja 1874. Nr. 96. Dz. p. p. z r. 1875), i Serbii (Konw. konz. z 6. Maja 1881. Nr. 87. D. u. p. z r. 1882. Art. IV.)

Zresztą udzielone zostały wogóle te same przywileje, uwolnienia i uprawnienia, które konsulom Państwa trzeciego nadano, także konsulom Państwa Niemieckiego (Układ z 23. Maja 1881. Nr. 64. Dz. u. p. Art. 21. z tym dodatkiem, że pod konsulami rozumieć należy wszystkich, którym konsularne sprawy poruczono); tudzież Hiszpanii, Japonii, Siamu, Szwecyi, Norwegii i Hawaji.

O ile zachodzi potrzeba zasięgnienia zdania przysięgłych znawców, zachować należy przy zaprzysiężeniu tychże przepisy ustawy z dnia 3. Maja 1868. Nr. 33. Dz. pr. p. — Rota przysięgi opiewa według tejże jak następuje: „Przysięgam Panu „Bogu Wszechmogącemu i Wszechwiedzącemu szczerą przysięgę, „iż stan rzeczy i zdanie moje zeznam według mej najlepszej „wiedzy i sumienia i według zasad umiejętności (sztuki, rzemiosła) „Tak mi Panie Boże dopomóż.“

Przed złożeniem przysięgi powinien sędzia zaprzysiądz się mającemu w sposób, jego stopniowi wykształcenia i pojętności odpowiedni, przypomnieć świętość przysięgi ze stanowiska religijnego i ważność tejże pod względem prawnego porządku, tu-

dzież kary doczesne i wieczne za krzywoprzysięstwo, oraz oznajmić mu, iż przysięgę w myśl Sądu, bez wszelkiego zastrzeżenia i dwuznaczności wykonać ma.

Chrześcianie powinni podczas przysięgi podnieść wielki palec i dwa pierwsze palce prawej ręki i wykonać przysięgę przed krzyżem i dwiema zapolonemi świecami; Izraelici mają w czasie składania przysięgi głowę nakryć i prawą rękę położyć na „Thorę“ ks. II. Mojżesza, rozdział 20. wiersz 7. Przepisy co do zaprzysiężenia członków wyznania helweckiego, Mahomedanów, i osób, które według nauki swej religii przysięgi składać nie mogą, tudzież niemych i głuchoniemych — pozostają nietknięte. Wszystkie inne przepisy, odnoszące się do formy zaprzysiężenia, w szczególności zaś dekret nadworny z dnia 1. Października 1846. Nr. 987. Zbiór ust. sąd. o składaniu przysięgi przez Izraelitów — są zniesione.

6. W sprawach niespornych Sąd obowiązanym jest mieć wzgląd także na takie okoliczności faktyczne, których strony same nie przytoczyły, lecz o których w inny sposób powziął wiadomość, szczególnie zaś na dawniejsze rozprawy sądowe w tym samym przedmiocie.

7. O ile rozporządzenia w przedmiotach sądownictwa dobrowolnego zależą od zbadania spornych kwestyj prawnych, lub od okoliczności faktycznych, które tylko przez formalne postępowanie dowodowe wyjaśnić się dadzą, Sąd nie powinien porywczo rozstrzygać o prawach stron, lecz albo natychmiast wprowadzić rozprawę prawną, albotéż udział mających odesłać na drogę prawa i, o ile to zarządzają szczegółowe przepisy, przestrzegać, żeby aż do rozstrzygnienia sporu dane było zabezpieczenie, lub by stan rzeczy pozostał niezmieniony.

Granica pomiędzy postępowaniem spornem a niespornem określoną została w I. Części tego dziełka w rozdziale III.; zaś co do działów spadkowych w szczególności w rozdziale V. C; a co do uwzględnienia kodycylów przy addykcyi w rozdziale VI. B. a).

Sąd najw. oświadczył w orzeczeniu z 10. Listopada 1880. l. 11510., Zb. Gl. Un. Nr. 8178, że w Ces. pat. zawiera się jasno dążenie, iżby rościcielowi niewątpliwie uprawnionemu dostał się spadek w drodze czynności i pomocy sędziego przedsiewziętéj z urzędu, z jak najmożliwszem unikaniem postępowania procesowego.

8. W razie odrzucenia prośby, winien Sąd w rezolucyi wyrazić powody, dla których żądaniu odmówiono, albo

też udzielić potrzebnego pouczenia względem poprawienia błędów podania, lub przedłożonych dokumentów.

9. W miarę tego, o ile Sąd z urzędu ma nastawać na ukończenie sprawy, powinien stronom i prawnym ich zastępcom wyznaczyć stosowne termina do wykonania udzielonych im poleceń, a po bezskutecznym ich upływie użyć prawnych środków przymusu. (§. 19.)

Sąd wprawdzie powinien:

10. Nie zaniedbywać żadnej potrzebnej ostrożności, służącej do bezpieczeństwa swego i stron, lecz z drugiej strony nie powinien wyrządzać stronom szkody przez wyszukiwanie wątpliwości i trwożliwości, lub przez odrzucanie próśb dla braku formalności nieistotnych.

11. Przy zawieraniu kontraktów zważać należy na to, ażeby zamiar stron wyrażonym był jasno, tudzież, żeby nie pozostawiono wątpliwości co do stosunków prawnych umowy, jakoteż żeby zachowaną była forma do ważności tejże potrzebna, niemniej, by zapobiedz wszelkim sporom przez dokładne i jasne ułożenie dokumentów.

Uwzględnić przytem należy ustawę z 25. Lipca 1871. Nr. 76. Dz. p. p., według której do ważności niżej wymienionych kontraktów wymaganym jest akt notaryalny; jako to: do kontraktów przedślubnych, do zawartych między małżonkami kontraktów kupna i zamiany, renty, pożyczki, do zeznania długu, potwierdzeń odbioru posagu, do darowizny bez wręczenia, wreszcie do interesów prawnych z osobami ciemnemi, głuchemi, które nie umieją czytać i z niememi, które nie umieją pisać.

Według § 13. ustawy wprowadczej do kodeksu handlowego z dnia 17. Grudnia 1862. Nr. 1. Dz. pr. p. z rokn 1863. obowiązane są wszystkie Sądy, skoro w wykonaniu swego urzędu powezmą wiadomość o wykroczeniach przeciw przepisom o zgłoszeniach albo o użyciu niewłaściwej firmy (Art. 26. kod. handl.), donieść o tem bezzwłocznie Sądowi handlowemu. Podobnież o zaniedbanym wpisie do rejestrów spółek zarobkowych i gospodarczych.

Co się tyczy sposobu załatwienia agend w postępowaniu niespornem uwzględnić należy także przepisy Ustawy z 3. Maja 1853. Nr. 81. Dz. p. p. a w szczególności §§. 138, 139, 146, 148, 151, 152, 154—157, 159, 170 — 172, 176, 184, 186 — 195. 240 i 242.

§. 3. W tych krajach koronnych, w których zaprowadzoną jest ustawa o notaryuszach, może Sąd, jeżeli to jest

z korzyścią dla stron, upoważnić notaryuszów publicznie ustanowionych w ich okręgach jako komisarzy sądowych do przedsiębrania takich czynności w sprawach niespornych, które nie zależą od poprzedniego rozstrzygnienia Sądu.

Ustawa z 15. Lipca 1871. Nr. 75. Dz. u. p. w Art. II. utrzymała w mocy przepisy dotyczące używania notaryuszy jako komisarzy sądowych, w szczególności: rozdział XIII. ordynacyi notaryalnej z 21. Maja 1855. Nr. 94. Dz. p. p. resp. z 7. Lutego 1858. i §§. 27—30. dołączonej do niej taryfy należytości, tudzież rozporządzenie Ministra spr. z 7. Maja 1860. Nr. 120. Dz. p. p.

Według §. 183. Ord. not. z 21. Maja 1855. Nr. 94. Dz. p. p. mogą notaryusze w szczególności być użyci jako komisarze sądowi do;

a) Sporządzania spisów wypadku śmierci, tudzież innych aktów w sprawach spadkowych i sierocych, w których nie idzie o decyzyę sądową;
b) sądowego oszacowania w sprawach spornych i niespornych;
c) sądowej licytacyjnej sprzedaży ruchomości w sprawach spornych i niespornych;
d) licytacyjnej sprzedaży nieruchomości w sprawach niespornych.

Oprócz tego może być notaryuszom poruczona rewizya rachunków pupilarnych i sporządzanie działów majątkowych.

Według §. 188. tejże Ordynacyi ma Sąd w razie opieszałego lub nieprawnego postępowania notaryusza jako komisarza sądowego, albo mu udzielone upoważnienie odjąć, albo udzielić mu stósowną naganę lub karę pieniężną, a w ważniejszych wypadkach donieść o tem Sądowi krajowemu wyższemu.

Według §. 4. Rozp. min. spr. z 7. Maja 1860. Nr. 120. Dz. p. p. nie należy się notaryuszom za czynności urzędowe żadne wynagrodzenie, jeżeli majątek dotyczący nie dochodzi wartością 100 złr. w stanie czynnym. W innych wypadkach należy się notaryuszowi według §. 27. taryfy, za sporządzenie inwentarza, a także za przedsiębranie oszacowania lub licytacyi wynagrodzenie według straconego czasu, a to za pół dnia 3 złr. mon. kon. (t. j. 3 złr. 15 ct a. w.), za cały dzień 5 złr. m. k. (t. j 5 złr. 25 ct. a. w.) oprócz tego wynagrodzenie za parokonny ekwipaż. Za czynności inne (n. p. działy majątkowe) wymierza Sąd notaryuszowi honoraryum z uwzględnieniem czasu, trudu i pilności.

Za udanie się do Urzędu hipotecznego w siedzibie notaryusza znajdującego, jako też do oglądania przedmiotów w tejże się znajdujących, celem spisania inwentarza, nie należy się mu według §. 14. i 16. taryfy żadne wynagrodzenie.

Patrz także Reskrypt Min. spr. z 21. Grudnia 1881. l. 9040. umieszczony w I. Części tego dziełka str. 45.

Według Rozp. min. spr. 15. Października 1855. l. 13938. n e mogą notaryusze działający jako komisarze sądowi przyjmować pełnomocnictwa od osób udział mających, aż dopiero po skończonej czynności i muszą o tem przyjęciu donieść dotyczącemu Sądowi.

Zresztą notaryusze pełniący swój urząd w siedzibach Trybunałów pierwszej instancyi, m u s z ą do załatwienia wszystkich takich spraw, które im według §. 183. ustawy notaryalnej jako delegowanym komisarzom sądowym mogą być poruczane, rzeczywiście jako tacy być ustanowieni (§. 1. Rozporządzenia minist. z dnia 7. Maja 1860. Nr. 120. Dz. pr. p.), i wogóle notaryusze mogą także po za obrębem swej siedziby, jednakże w okręgu Trybunału pierwszej instancyi, dla których są mianowani, jako komisarze sądowi być delegowani, jeżeli przez to będzie osiągniętem przyspieszenie sprawy na korzyść stron i sprawy ich notaryalne z tego powodu nie ucierpią. (Rozp. minist. z dnia 17. Stycznia 1857. l. 866.)

Forma próśb.

§. 4. Do Sądów powiatowych, Urzędów powiatowych — jako Sądów powiatowych (Sądów żupańskich, pretur) mogą strony według wyboru swego wnosić prośby na piśmie lub ustnie, jeżeli szczegółowe w tym względzie przepisy nie stanowią wyjątku.

Do Trybunałów pierwszej instancyi należy w powszechności podawać prośby na piśmie. Tylko w okolicznościach na szczególny wzgląd zasługujących należy uczynić wyjątek i prośby ustnie wniesione przyjąć do protokółu.

Prośby pisemne winny być napisane w języku używanym w Sądzie, a co do ogólnych wymagań formy powinny być ułożone według przepisów ustawy procesowej. Załączki nie w takim języku spisane, dołączone być powinny w przekładzie wierzytelnym.

Podania winny być czysto, czytelnie i w języku używanym u Sądu pisane, na napisie zaś zawierać nazwę Sądu, oznaczenie podania nazwą prawną, nazwisko, stan i miejsce pomieszkania proszącego, tudzież streszczony przedmiot podania (§§. 24. i 15. Gal. postęp. sąd.). Do uskuteczniania przekładów wierzytelnych są przy każdym Trybunale pierwszej instancyi ustanowieni tłómacze. (Dekret nadw. z 22. Grudnia 1835. Nr. 109. Zbiór ust. sąd.)

Francuscy konsulowie jeneralni, konsulowie, wice-konsulowie i ajenci konsularni w Austryi mogą uskuteczniać tłómaczenia dokumentów od Władz i funkcyonaryuszów tamtejszokrajowych pochodzących, a tłómaczenia takie powinny mieć moc i ważność prawną w Austryi, jak gdyby takowe przez przysięgłych tłómaczów krajowych były uskutecznione. (Układ z 11. Grudnia 1866. Nr 167. Dz pr. p. Art 9. l. 2.).

To samo dotyczy także konsularnych urzędników: Zjednoczonych Stanów Północnej Ameryki, Portugalii, Włoch i Serbii wskutek zawartych z temi Państwami konwencyi konsularnych.

Co się tyczy języków w galicyjskich Sądach używanych, to według Rozp. min. spr. z 9. Lipca 1860. l. 10340. używanemi być mogą w okręgu Sądu krajowego wyższego lwowskiego: niemiecki, polski i ruski; zaś w okręgu Sądu kr. wyż. krakowskiego: niemiecki i polski. Protokóła i rezolucye mają być w tym języku ułożone, w jakiem oświadczenie lub podanie wniesione było. Według Rozp. min. z 5. Czerwca 1869. l. 2354. Nr. 24. Dz. u. i r. kr. jest w Galicyi język polski językiem urzędowym w służbie wewnętrznej dla Sądów i c. k. Władz, tudzież w korespondencyi z innemi Władzami krajowemi niewojskowemi. W korespondencyi z Władzami wojskowemi, tudzież z Władzami po za krajem i z Władzami centralnemi pozostał przepisanym język niemiecki.

O przybieraniu rzeczników.

§. 5. W sprawach niespornych w powszechności nikt nie jest obowiązanym przybierać sobie adwokata. Jednakże Sądy mogą stronom naprzykrzającym się kilkakrotnie z podaniami błędnemi lub niedopuszczalnemi, nakazać, ażeby podania swoje adwokatowi ułożyć i podpisać dały, jeżeli znajdują się w miejscu siedziby Sądu adwokaci.

Ajentom prywatnym zabroniono reskryptem min. z 29. Sierpnia 1856. l. 17.586 i 18.877. zatrudniać się układaniem podań w sprawach prawnych niespornych, tudzież zastępywaniem stron w obec Sądu, a rozprządzeniem min. z 8. Czerwca 1857. Nr. 114. Dz. pr. p. zagrożono za przekroczenie tego nakazu karą, na pokątnych pisarzy postanowią.

Notaryuszom dozwolono w §. 5. Ordyn. not. z 25. Lipca 1871. N. 75. Dz. u. p. sporządzać z zawodu swego podania w sprawach niespornych dla stron, jeżeli one tego żądają. Przypadająca im za to należytość ma im być wymierzoną według przepisów prawnych o kontrakcie najmu usług, jeżeli nie była ugodzoną.

O doręczeniu rezolucyj.

§. 6. Rezolucye sądowe w sprawach niespornych mogą być także domownikom doręczane. Doręczenie do rąk własnych strony lub jej rzecznika zaopatrzonego w należyte pełnomocnictwo, wtenczas tylko zarządzonem być może, gdy to ustawa wyraźnie przepisuje, lub jeżeli sędzia z powodu dokumentów oryginalnych, załączonych do rezolucyi lub do podania załatwionego, albo z innych powodów uzna za potrzebne z większą postępywać ostrożnością.

Wyraźny przepis doręczania rezolucyj do własnych rąk zawiera §. 217. Ces. patentu.

Wogóle należy wykonywać doręczenie według §. 213. instrukcyi sądowej z 3. Maja 1883. Należytość za doręczenie uregulowaną została Rozp. min. z 3. Lipca 1854. Nr 169. Dz. p. p. i 28. Czerwca 1876. Nr. 97. Dz. u. p., według których. przypada woźnemu noclegowe (strawne) po 84 ct. w. a. dziennie, jeżeli on pobiera rocznej płacy najmiej 300 złr., zaś po $55^1/_2$ ct. w. a., jeżeli mniej pobiera; prócz tego drogowe (milowe) po $23^1/_2$ ct. w. a. za każdy myriameter drogi tam i napowrót.

W Galicyi nie obowiązuje ustawa z 28. Czerwca 1850. Nr. 256. Dz. p. p., według której można przełożonych gminy użyć do doręczenia rezolucyj wydanych w sprawach niespornych.

Według Min. rozp. z 11. Grudnia 1851. l. 16.370. i z 23. Lipca 1860. l. 10.433. należy osobom po za okręgiem sądowym się znajdującym doręczać rezolucye przez pocztę za opłatą, i tylko w razie szczególnej konieczności przez właściwy Sąd powiatowy. Przeciwnie osobem mieszkającym w krajach Korony Węgierskiej nie można przesyłać rezolucyj pocztą, lecz przez król. węgierskie Władze sądowe (Rozp. min. spr. z 17. Stycznia 1875. l. 479.).

W szczególności należy wykonywać doręczenia: w budynkach przez wojskowość zajętych po poprzedniem zawiadomieniu komendanta (§. 12. Ust. z 20. Maja 1869, Nr. 78 Dz. p. p.); wezwania dla osób c. k. Straży skarbowej przez nadkomisarza (§. 244. przepisów służbowych z r. 1843); spółkom handlowym do rąk uprawnionego spólnika (Art. 117. 167. 195. K. h.); spółkom akcyjnym (Art. 235. K. h.), zarobkowym i gospodarczym (Ust. z 9. Kwietnia 1873. Nr. 70. Dz. u. p. §. 21.) do rąk członka zarządu podpisującego firmę, albo do rąk urzędnika spółki uprawnionego do zastępstwa przed Sądem.

Obliczenie terminów.

§. 7. Pod względem obliczenia terminów w sprawach niespornych obowiązują przepisy, dla postępowania procesowego istniejące.

Jeżeli w przedmiotach niespornych wydane zostaną zarządzenia w dniach feryalnych, nie można z tego powodu nastawać na ich nieważność. Czynności nagłe Sąd nawet w niedziele i święta przedsiębrać jest obowiązanym.

Wszystkie termina zaczynają się od dnia, po dokonanem doręczeniu przez władzę lub pocztę bezpośrednio następującego;— termina przedłużone zaczynają się od dnia po ostatnim dniu poprzedzającego terminu. — W razie odmówienia prośbie o przedłużenie terminu pozostaje po doręczeniu odmownej rezolucyi jeszcze tyle dni, ile ich z pierwotnego terminu w dniu wniesionej prośby o przedłużenie pozostało. Termina edyktalne zaczynają się od dnia wydania edyktu. Niedziele i dnie świąteczne wliczają się w termin; tylko w razie przypadającego ostatniego dnia terminu na dnie takie, dodaje się jeszcze następujący dzień roboczy. (§§. 524, 525, 527, 528. Galic. postęp. sąd; Ust. z 16. Maja 1874. Nr. 69. Dz. u. p. §. 5.).

Moc dowodu dokumentów.

§. 8. Ażeby dokumenta prywatne, wystawione wprawdzie w monarchii austryackiej, lecz po za krajem koronnym, w którym Sąd ma siedzibę swoją, miały przed Sądem moc dowodu w sprawach niespornych, muszą one być sądownie uwierzytelnione. Tam gdzie zaprowadzona jest instytucya notaryuszów, uwierzytelnienie może być uskutecznionem także przez notaryusza publicznego. Sędzia może według uznania swego przy bardzo ważnych dokumentach żądać uwierzytelnienia nawet wtenczas, jeżeli takowe wystawione są wprawdzie w tym samym kraju koronnym, lecz po za siedzibą Sądu.

Co do mocy dowodu dokumentów, wystawionych za granicą, zastósowane być mają istniejące w tej mierze przepisy.

W §. 285. niniejszej ustawy przepisaną jest forma wykonywania legalizacyi. Co się tyczy legalizacyi rozporządzeń ostatniewoli, patrz Część I. tego dziełka, rozdział IV. A.

Ustawa z 4. Czerwca 1882. Nr. 67. Dz. u. p. uwalnia od przymusu legalizacyjnego te dokumenta prywatne, które do swej prawomocności potrzebują zatwierdzenia przez kompetentną Władzę publiczną i tem zatwierdzeniem zaopatrzone zostały.

Według Rozp. min. spr. z 15. Lutego 1872. l. 1992. i z 8. Lutego 1877. l. 1446. nie mogą Sądy odmawiać żądającym stronom legalizacyi dokumentów.

Pod względem dokumentów publicznych i prywatnych za granicą wystawionych w ogólności jest przepisanem, żeby takowe, jeżeli wystawione są w miejscach, gdzie się austr. poselstwo albo austr. konsulat znajduje, były legalizowane przez nie, albo też przez poselstwo w Austryi uwierzytelnione, lub też przez takiż konsulat tego mocarstwa, w którego okręgu takowe wystawione zostały. (Dekreta nadworne z 16. Kwietnia 1818. Nr. 1436: z 20. Października 1837. Nr. 234; z 22. Stycznia 1838. Nr. 249. Zbiór ustaw sąd.)

W celu uproszczenia postępowania pod tym względem nastąpiło szczegółowe porozumienie, odnoszące się do legalizacyi dokumentów pomiędzy Austro-Węgrami i Państwem niemieckiem (Układ z 25. Lutego 1880. Nr. 85. Dz. u. p. Rozp. min. spr. z 12. Lutego 1881. Nr. 13. i z 9. Sierpnia 1881, Nr. 93. Dz. u. p.).

Przepisy tej konwencyi postanawiają, że: 1. Dokumenta w sprawach spornych i niespornych, tudzież w sprawach karnych przez Sądy wydane nie potrzebują być legalizowane, jeżeli są zaopatrzone pieczęcią urzędową, również też dokumenta wydawane przez władze wyższe obu Państw; 2. Dokumenta wydane przez notaryuszów muszą być legalizowane przez Sądy pierwszej instancyi z wyjątkiem protestów wekslowych; 3. Dokumenta wydane przez Władze policyjne, administracyjne i skarbowe (z wyjątkiem niektórych Władz w układzie bliżej poszczególnionych) wymagają legalizacyj Władzy przełożonej, zaś ta władza nie potrzebuje dalszego uwierzytelnienia; 4. Wyciągi z metryki chrztów, ślubów i zgonów wymagają legalizacyi albo przez przełozone Władze polityczne, albo przez Sąd; 5. Inne przez Władze duchowne wydane dokumenta, wymagają legalizacyi przez przełożoną Władzę duchowną; 6. Uwierzytelnienie dokumentu prywatnego przez Władzę, stosownie do konwencyi do tego powołaną dokonane, nie potrzebuje dalszego stwierdzenia.

Funkcyonaryusze konsulatu francuskiego w Austryi i austryackiego we Francyi są uprawnieni do przyjmowania dokumentów między jedną lub kilkoma osobami tamtejszo-krajowemi a osobami kraju, w którym rezydują zawartych, jako też rozporządzeń ostatniej woli swoich krajowców. Takie dokumenta mają u Sądów obydwóch krajów tę samą moc i ważność, jak gdyby

były przez upoważnionych funkcyonaryuszów publicznych w jednym lub drugim kraju zdziałane. Mogą oni też uskuteczniać legalizacye dokumentów od Władz lub funkcyonaryuszów swojego kraju pochodzących. (Układ z 11. Grudnia 1866. Nr. 167. Dzien. pr. p. Art. 9.).

Toż samo postanowienie obowiązuje także dla konsularnych urzędników Zjednoczonych Stanów Północnej Ameryki, Portugalli, Włoch i Serbii według osobnych konwencyj przy §. 2. 5.) wymienionych.

W Persyi wystawione dokumenta muszą przez hana dywanu, a w razie braku tegoż przez przynależną Władzę miejscową. a gdzie jest konsul austryacki także przez tegoż być podpisane, (Art. 8. układu handlowego z 17. Maja 1858. Nr. 74. Dz. p. p.).

Środki prawne przeciw zarządzeniom sądowym.

§. 9. Kto zarządzeniem pierwszej instancyi, wydanem w przedmiocie sądownictwa niespornego, mniema się być uciążonym, może według wyboru swego wnieść przedstawienie wystósowane do sędziego niższego, albo zażalenie (rekurs) albo też połączyć rekurs z przedstawieniem.

We wszystkich tych wypadkach może pierwsza instancya odmienić swoje dawniejsze zarządzenie, o ile z takowego trzecie osoby praw nie nabyły, i tym sposobem załatwić sama przedstawienie lub zażalenie.

Jeżeli do tego nie uważa się spowodowaną, lub jeżeli z powodu praw osób trzecich odmiana nastąpić może tylko przed sędziego wyższego, winna przedłożyć rekurs Sądowi wyższemu, lub jeżeli wniesionem było tylko przedstawienie, odesłać stronę do dawniejszego zarządzenia, oraz pouczyć ją o powodach takowego, jeżeli to dotąd nie nastąpiło.

Od tej rezolucyi może strona założyć rekurs, który również powinien być do pierwszej instancyi wniesiony, a przez tęż Sądowi wyższemu przedłożony.

§. 10. Nie wzbrania się stronom w przedstawieniach i rekursach przytaczać nowych okoliczności i środków dowodowych, mogą one też zarazem odpis rekursu, wniesionego do pierwszej instancyi, przedłożyć drugiej instancyi.

§. 11. Przedstawienia przeciw zarządzeniom wydanem w sprawach niespornych należy podawać w przeciągu dni

czternastu, od dnia doręczenia licząc, rekursa zaś albo w przeciągu tego samego terminu, albo też jeżeli podanem było przedstawienie, w przeciągu dni czternastu, od chwili doręczenia wydanej na toż rezolucyi.

Wszelakoż pozostawia się uznaniu Sądu, uwzględniać przedstawienia i zażalenia nawet po upłynionym terminie w tych wypadkach, w których zarządzenie bez szkody trzeciego jeszcze zmienionem być może. W sprawach niespornych winna zatem pierwsza instancya przyjmować rekursa nawet po upływie terminów, i przedkładać je Władzy wyższej.

W celu osiągnienia jednakowego postępowania z rekursami od rozstrzygnień sądowych, wydano rozporządzeniem min. sprawiedl. z 28. Sierpnia 1860 Nr. 205. Dzien. pr. p., następujące postanowienie: §. 1. Rekursa od rozstrzygnień pierwszej i drugiej instancyi, mogą być tylko do pierwszej instancyi wnoszone; rekurs wniesiony bezpośrednio do Sądu wyższej instancyi ma być odrzucony. §. 2. Rekurs musi przed upływem ustawnego terminu do Sądu być wniesiony. Przy obliczeniu terminu niema się uwzględniać dni feryalnych, jakoteż dni, przez które rekurs albo był na poczcie albo w inny sposób został wstrzymanym. Jeżeli zaś ostatni dzień terminu przypadnie na niedzielę albo na inny prawnie uznany, powszechny dzień świąteczny, natenczas kończy się termin z następującym dniem roboczym. §. 4. Jeżeli Sąd przedłożenie rekursu odwleka, może każda strona bezpośrednio u wyższej instancyi prosić o zaradzenie temu.

Przepisy odnoszące się do sprawozdań na rekursa w sprawach niespornych, zostały reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z 3. Kwietnia 1864. l. 2640 i nadal utrzymane w swej mocy.

§. 12. Zarządzenia w sprawach niespornych mogą natychmiast być wprowadzone w wykonanie, o ile w niniejszej ustawie nie są ustanowione wyjątki (§§. 177, 191), lub też sędzia dla szczególnych powodów nie uzna za potrzebne wyczekiwać terminu do rekursu.

Po założonym już rekursie jednakowoż pierwsza instancya nie może dozwolić wykonania rezolucyi aż do załatwienia onegoż, i tylko w razie nagłego niebezpieczeństwa winna poczynić kroki w celu zabezpieczenia stron interesowanych potrzebne.

§. 13. Przepisy obowiązujące w sprawach spornych co do wydawania powodów rozstrzygnienia, tudzież co do pra-

wa stron, podniesienia odpisu sprawozdania w skutek rekursu uczynionego, mają być zastosowane także i w sprawach niespornych.

Odpisy powodów rozstrzygnień sądowych mają być stronom na żądanie przez Sąd pierwszej instancyi wydawane. (Dekr. nadw. z 15. Stycznia 1787 Nr. 621. Zbiór ust. sąd.). Sąd najwyższy i Sądy wyższe mają zawsze wydawać powody roztrzygnienia. (§. 197 patentu z 3. Maja 1853. Nr. 81. Dzien. pr. p.) Prawo stron do żądania odpisu przedłożonego sprawozdania opiera się na dekrecie nadwornym z 3. Listopada 1792. Nr. 67. Zbiór ust. sąd. i na §. 349. galic. postępowania sądowego.

§. 14. Jeżeli rozporządzenie sędziego pierwszego Sąd wyższy odmieni, wówczas przeciw temu nie można czynić przedstawienia do drugiej instancyi, lecz tylko można założyć rekurs do najwyższego Trybunału sądowego. Taki rekurs równie należy wnieść w przeciągu dni czternastu do pierwszej instancyi, która go przez Sąd wyższy przedłoży do rozstrzygnienia najwyższemu Trybunałowi.

§. 15. Sędzia pierwszej instancyi może od zarządzenia Sądu wyższego założyć rekurs, jeżeli na niego samego nałożoną została kara albo wynagrodzenie szkody, lub jeżeli się obawia, iż roporządzenie Sądu wyższego przynieść może szkodę nieodwetowaną osobom, nie zdolnym zastępować się same. Jedynie w tym ostatnim przypadku wolno mu jest, wygotowanie i doręczenie rozporządzenia, przez Sąd wyższy wydanego, odłożyć aż do rozstrzygnienia najwyższego Trybunału.

Sędzia niższy nie jest jednakże odpowiedzialnym za skutki rozporządzeń Sądu wyższego, chociażby rekursu nie założył.

Każdy rekurs pierwszej instancyi powinien być wniesiony do Sądu wyższego z dołączeniem aktów rozprawy. a przez tenże przedłożonym najwyższemu Trybunałowi.

Od uchwał sądowych w sprawach niespornych dotyczących osób małoletnich wolno wnosić rekurs także krewnym tychże małoletnich. (Orz. Tryb. najwyż. z 7 Października 1862. l. 6798. Ger. H. Nr. 20. z r. 1863).

§. 16. W razie zatwierdzenia przez Sąd wyższy rezolucyi sędziego niższego w sprawach niespornych, można wnieść

zażalenie do najwyższego Trybunału tylko wtedy, jeżeliby w rozstrzygnieniu zachodziło oczywiste naruszenie prawa lub niezgodność z aktami, albo też jeżeliby dopuszczono się nieważności.

Zażalenia ze swawoli wnoszone, powinny być ukarane wedle przepisów postępowania w sprawach spornych.

Gdy w §. 2. polecono przestrzegania przepisów ogólnych o wymogach prawomocnych rozpraw i zarządzeń, przeto rozumieć tu należy przyczyny nieważności w postępowaniu procesowem zawarte a tu zastosować się dające, jakoto: niewłaściwość, wyłączenie, złe obsadzenie Sądu, brak legitymacyi strony, zaniedbanie form niezbędnych jak n. p. sporządzenie inwentarza bez zaprzysięgłych rzeczoznawców. (Dekreta nadw. zawarte w Zbiorze ustaw sąd. Nr. 594. z r. 1786, Nr. 1015. z r. 1789, Nr. 1024. z r. 1789, Nr. 212. z r. 1795. Nr. 629. z r. 1803, Nr. 890. z r. 1809, Nr. 1776. z r. 1821, Nr. 1187. z r. 1815, i Nr. 128. z r. 1816.

Zażalenia ze swawoli wnoszone, mają być karane grzywną od 10 do 300 złr. (Dekr. nadw. z 21. Czerwca 1784. Nr. 309. Zbiór ust. sąd.) według ces. rozporządzenia z 1. Sierpnia 1858. Nr. 115. Dz. p. p. na austryacką walutę przemienioną.

O przywróceniu do dawnego stanu.

§. 17. Przepisy postępowania w sprawach spornych co do przywrócenia do dawnego stanu z powodu zaniedbania terminu lub niestawienia się na wyznaczoną audencyę zastosowane być mają także i w sprawach niespornych, jednak tylko o tyle, o ile z zaniedbaniem terminu, lub z niestawieniem się połączony jest niepomyślny skutek prawny, którego nie można uchylić w drodze rekursu do wyższego sędziego, lub w drodze nowego podania.

O przywrócenie do dawnego stanu z powodu zaniedbanego terminu albo niestawienia się można wnieść prośbę do Sądu pierwszej Instancyi w przeciągu dni 14., od czasu, gdy strona o zaniedbaniu terminu powzięła wiadomość, albo przeszkoda do stawienia się usuniętą została, na którą to prośbę sędzia przywrócenia albo dozwolić, albo takowego odmówić może. (§§. 489, 490, 494, 495, 497. Gal. post. sąd.; Dekr. nadw. z 11. Września 1784. Nr. 335; z 31 Paźdz. 1785. Nr. 489; z 4. Czerwca 1789. Nr. 1015; z 1. Lipca 1790. Nr. 31; z 27. Marca i 6. Maja 1846 Nr. 937 i 957. Zbiór ust. sąd.

Prośbę taką o restytucyę terminu (n. p. z §. 120. C. p. lub zapóźnionego rekursu) załatwi Sąd w drodze niespornej po przesłuchaniu osób interesowanych. Dopokąd prośba o restytucyę nie rozstrzygnięta, nie można pierwotnej uchwały w życie wprowadzać. (Orz. Tryb. najw. z 23. Września 1875. l. 10061. Nr. 30. Ger. Halle 1877).

Prawomocność rozporządzeń sądowych.

§. 18. Przeciw orzeczeniom sądowem w sprawach niespornych, wydanem bez zastrzeżenia dalszego dochodzenia prawnego nie może być podjętym spór sądowy. Kto się przeto uciążonym być mniema, iż mu droga prawa nie została zastrzeżoną, winien jest chwycić się środków prawnych wskazanych w §. 9.

Jednakże postanowienia powyższe nie mogą być zastosowane w przypadkach, gdy idzie o prawa osób trzecich, które nie miały udziału w rozprawie lub jeżeli ustawa stronie osobne prawo skargi pozostawia.

Patrz str. 51, 55 i 63, w I. Części tego dziełka.

Egzekucya.

§. 19. Przeciw stronom nie dopełniającym wydanych zarządzeń Sądu, należy bez dalszego postępowania prawnego użyć z urzędu odpowiednich środków przymusu. Jeżeliby nagana, grzywny lub kary aresztu nie skutkowały, należy według okoliczności na koszt stron opieszałych ustanowić kuratorów w celu ukończenia sprawy.

Opiekunowie i kuratorowie, nie dopełniający rozporządzeń sądowych pomimo znaglania, mogą także być złożeni z urzędu i uznani odpowiedzialnymi za szkodę, wyrządzoną osobie ich opiece powierzonej.

Na podstawie rozstrzygnień prawomocnych, wydanych w sprawach niespornych, można jednak także prowadzić egzekucyę według przepisów postępowania w procesie cywilnym. Sąd może według okoliczności albo wprowadzić egzekucyę z urzędu, albo ustanowić kuratora do przedsiębrania kroków egzekucyjnych.

Jeżeli zaś istnienie wierzytelności w skutek ustępu 7. §. 2. jest spornem, wówczas pozostawionem jest uznaniu Sądu, czy dalsze kroki egzekucyjne mają być aż do ukończenia procesu cywilnego powstrzymane, czy też dalej prowadzone, aż do uzyskania zabezpieczenia.

Skazanemu na grzywnę nakazuje się, złożyć takową w przeciągu dni 8 w ekspedyturze sądowej, gdy temu zadość nieuczyni, ściągniętą ma być grzywna w drodze egzekucyi zabraniem przez woźnego sądowego z majątku jego ruchomego tyle, ile na pokrycie grzywny jest potrzebnem. Rzeczy tym sposobem zabrane mają być złożone u Sądu lub u osoby pewnej do przechowania, a w przeciągu dni 14 sprzedane; gdyby się okazała nadwyżka po zaspokojeniu grzywny i kosztów egzekucyi, ma takowa stronie być wydaną. Gdyby egzekucya do majątku nieruchomego musiała być prowadzoną, Prokuratorya skarbowa wniesie o jej dozwolenie. Grzywny ściągnąć się nie dające mają być zamienione na areszt, licząc jeden dzień za 5 złr. a przynajmniej 12 godzin za kwoty niżej 5 złr. (Rozp. minist. z 5. Listopada 1852. Nr. 227. Dzien. pr. p. i z 22. Lutego 1854. l. 18826). Sądy we Wiedniu mają o zawieszeniu kary pieniężnej zawiadomić centralny urząd taksalny, ściągniętą zaś grzywnę odesłać do I. oddziału c. k. Urzędu podatków niestałych wyższego i zbiorowego. (Rozp. min. spraw. z 9. Lutego 1858. l. 2126.

Co się tyczy pytania, o ile jedna strona przeciw drugiej może prowadzić egzekucyę z orzeczeń w drodze niespornej wydanych patrz w I. Części tego dziełka str. 50. 56. i 103.

Względem wykonywania orzeczeń i zarządzeń przez Władze zagraniczne wydanych nie istnieją żadne szczegółowe przepisy; jednak ze względu na ustęp trzeci powyższego paragrafu przyjąć trzeba in subsidio przepisy istniejące co do wykonywania wyroków zagranicznych, za obowiązujące. Według tych przepisów rozstrzyga wzajemność formalna. t. j. pytanie czyli rekwirujące Państwo obchodzi się z tutejszymi poddanymi tak jak ze swymi. Prócz tego musi być wykazaną przynależność Sądu zagranicznego, prawomocność orzeczenia, a dalej przynależność Sądu tutejszego. Względem sposobu wykonania należy przesłuchać osoby interesowane, a zastósowane być mają przepisy prawne austryackie. (Orz. Tryb. najw. Nr. 4289. i 4647. Zb. Glas. Ung.).

ROZDZIAŁ II.

O pertraktacyi spadków.

ODDZIAŁ PIERWSZY.

Postanowienia ogólne.

Przypadki pertraktacyi spadków.

§. 20. Do pertraktacyi spadku przystępować winny Władze sądowe w przypadkach zaszłej śmierci i w przypadkach prawomocnego uznania kogoś za zmarłego.

Przepisy co do uznania kogoś za zmarłego zawarte w §§. 24, 112, 113, 144, 277. K. c. i Dekr. nadw. z 17. Lutego 1827. Nr. 2259. Zb. u. s., zmienione zostały częściowo Ustawą z 16. Lutego 1883. Nr. 20. Dz. u. p.

Bliższe przepisy co do właściwości Sądu.

§. 21. Sąd, do którego według ustawy o właściwości Sądów w sprawach cywilnych należy pertraktacya spadku krajowca, winien rozciągnąć takową na wszelki, gdziekolwiek bądź znajdujący się majątek ruchomy, tudzież na dobra nieruchome zmarłego, znajdujące się w Cesarstwie Austryackiem.

Kompetencya podmiotowa Sądów do pertaktacyi spadków jest w §§. 77 — 79. a także w §§. 18, 20, 21, 22, 28 i Art. V. publikacyi Normy jurysd. określoną. Przynależność do Państwa austryackiego wskutek urodzenia lub nabycia obywatelstwa uregulowaną została §. 10. Ust. z 3. Grudnią 1863. Nr. 105. Dz. p. p., Art. 3. Ust. zasadniczej z 21. Grudnia 1867. Nr. 142. Dz p. p.

Kompetencya co do przedmiotów zakreśloną jest w powyższym §. 21.; §. 80, 81. Normy jur; zaś kompetencya przedmiotowa o ile się do czynności w Sądzie lub przez Sąd wykonać mających odnosi, w §. 27. niniejszej ustawy.

W szczególności co do spadków cudzoziemców.

§. 22. Względem dóbr nieruchomych zmarłego cudzoziemca, położonych wewnątrz Państwa Austryackiego nale-

ży pertraktacya w całej pełni do tegoż Sądu austryackiego, który do tego według ustawy o właściwości w sprawach cywilnych jest powołanym, wyjąwszy, gdy na mocy traktatów co innego zostanie postanowionem. Sąd ten winien zatem według ustaw tutejszych oceniać prawa wszystkich interesowanych, i mieć staranie o to, ażeby wszelkie należytości od pertraktacyi uiszczone zostały.

§. 23. Względem majątku ruchomego cudzoziemców, zmarłych w Państwie austryackiem lub za granicą, należących jednak do takiego Państwa, które według równych zasad postępuje, Sądy austryackie winny są odstąpić właściwej Władzy zagranicznej spadkodawcy tak pertraktacyę spadku, jakoteż roztrzygnienie wszystkich spornych pretensyj do dziedzictwa i ograniczać się w powszechności na przestrzeganiu stósownie do przepisów §§. 137 — 139, iżby spadek i pretensye tych dziedziców i legataryuszów, którzy są poddanymi austryackimi lub cudzoziemcami, przebywającymi w Państwie austryackiem były zabezpieczone, tudzież iżby zaspokojenie wierzycieli tutejszo-krajowych nastąpiło.

Jeżeli cudzoziemiec zmarły należy do takiego Państwa, które nie uznaje w równej mierze właściwości Sądów austryackich co do spadku poddanych austryackich tamże się znajdującego, — o czem w wątpliwych przypadkach władze objaśnienia od Ministra sprawiedliwości zażądać mają — lub jeżeli sposób jego postępowania sprawdzonym być nie może; należy w pierwszym wypadku postępować według zasady wzajemności, w drugim zaś postąpić ze spadkiem cudzoziemca, znajdującym się w krajach tutejszych, podobnie jak ze spadkiem krajowca każdego.

Patrz uwagi względem Competentia fori et legis w I. Części tego dziełka str. 21.

Przepisy §. 23. niniejszej ustawy zastósowuje praktyka także do osób przynależnych Koronie Węgierskiéj, gdyż król. węgierski Minister sprawiedliwości oświadczył w r. 1874, z powodu wypadku szczególnego, że Węgry wydają spuściznę poddanych austryackich, jak długo Austrya zachowa wzajemność.

Szczegółowe postanowienia względem postępowania ze spadkami obcokrajowców istnieją:

Anglia. Z spadkiem poddanego angielskiego postąpić należy jak ze spadkiem tutejszego poddanego; i tylko pod względem następstwa w dziedzictwie zachować należy ustawy jego miejsca zamieszkania, jeżeli ono nie leży w Austryi i jeżeli te ustawy udowodnione zostaną przez osoby udział mające. (Rozp. z 26. Czerwca 1856. Nr. 115. Dz. p. p.)

Francya. Konzul francuzki ma prawo z udziałem Władzy miejscowej wykonać: opieczętowanie, zinwentowanie, zlicytowanie spadku, zdeponowanie w pewnem miejscu przedmiotów i pieniędzy, zarządzanie ruchomym spadkiem, dopóki termin do zgłoszenia pretensyj krajowców nie minie. W razie sporów przeprowadzają proces i wydają wyrok Sądy krajowe; poczem spadek ruchomy po zaspokojeniu i zabezpieczeniu pretensyj pozostały wydaje się konzulowi do dalszego zarządzenia.

Te same prawa ma konsul austryacki we Francyi co do spadku poddanych austryackich. (Układ z 11 Grudnia 1866. Nr. 168. Dz. p. p. i z 5. Stycznia 1879. Nr. 24. Dz. u. p.). Gdy niema konzula w miejscu, to inwentuje i likwiduje spadek Władza krajowa i donosi o tem konzulowi najbliższemu lub posłowi.

Włochy. Zupełnie podobny układ zawarty został między Austro-Węgrami i Włochami (konwencyą konzularną z 15. Maja 1874. Nr. 96. Dz. u. p. z r. 1875.) względem wzajemnego traktowania spadku poddanych Państwa jednego zmarłych w granicach Państwa drugiego.

Stany zjednoczone Ameryki północnej zawarły z Austryą układ handlowy i nawigacyjny z 27. Sierpnia 1829. Nr. 2505. Zb. u. s., według którego pertraktacya spadku poddanych wzajemnych ma być przeprowadzoną — bez różnicy majątku — przez Sądy i według ustaw tego kraju, w którym się majątek znajduje. (Reskrypt Min. spr. z 6. Października 1858. l. 19494.

Prusy. Według ogólnej pruskiej procedury kompetentnym jest do pertraktacyi spadku czy to krajowca, czy cudzoziemca ten Sąd, w którym zmarły stale mieszkał. Dlatego mają Sądy austryackie postępować sobie w ten sam sposób w wypadkach śmierci poddanych pruskich — według zasady wzajemności. (Reskrypt min. spr. z 30. Paźdz. 1858. Nr. 193. Dz. p. p.).

Polskie królestwo. Względem postępowania z spadkiem po poddanym król. polskiego zmarłym w Austryi należy się w każdym pojedyńczym wypadku z tamtejszemi Sądami porozumiewać. (Nota min. spr. z 19. Grudnia 1862. l. 12143.

Jednak według Rozp. min. spr. z 6. Listopada 1872. Nr. 161. Dz. u. p. jest c. k. konzul generalny w Warszawie upoważniony wszystkie spadki ruchome zmarłych w jego okręgu urzędowym poddanych austryackich objąć w przechowanie, jeżeli spadkobiercy nie są obecni — na własną odpowiedzialność, ma on też o bezpieczne przechowanie i spieszną sprzedaż przedmiotów zepsuciu podlegających się starać i tę Władzę sądową, w której okręgu spadkobiercy domniemalni mieszkają, bezzwłocznie zawiadomić, lub gdyby ich pobyt nie był wiadomy, c. k. Ministerstwu spraw zagr. donieść.

Rosya. Do spisania inwentarza i przechowania spadku poddanego rossyjskiego w Austryi zmarłego należy przyzwać konzula lub agenta dyplomatycznego; jeźli to łatwo stać się może. Wydać mu spadkowych rzeczy jednak nie można, dopóki się nie wykaże upoważnieniem osób uprawnionych albo swego Rządu. (Układ z 14. Września 1860. Nr. 272. Dz. p. p. Art. XIX).

Według Rozp. min. spr. z 8. Marca 1883. l. 2775. istnieją w krajach w Radzie państwa reprezentowanych obecnie ces. rossyjskie konzulaty w Wiedniu, Czerniowcach, Brodach, Tryeście, Lussin piccolo i Raguzie; ambasada rosyjska w Wiedniu ma upoważnić wszystkie te konzulaty do odbioru spuścizny ruchomej po wszystkich poddanych rosyjskich w Austro-Węgrach zmarłych w myśl Art. XIX. kontraktu handlowo-nawigacyjnego z $^{2}/_{14}$ Września 1860. Zatem zarządzono, że:

1. Sądy w siedzibie tych konzulatów urzędujące mają zaraz bezpośrednio według Reskr. min. spr. z 4. Maja 1868. Nr. 4917. o każdym wypadku śmierci poddanego rosyjskiego donieść konzulatowi i umożliwić mu udział w sporządzeniu inwentarza i zarządzeniu kroków celem zabezpieczenia spuścizny.

2. Mają też dokumenty, jako to: metrykę śmierci (z urzędu i bez stępla), rozporządzenie ostatniej woli, jeżeli go już Sąd nie potrzebuje, wreszcie spis wypadku śmierci i spis majątku w odpisach wierzytelnych konzulatowi wprost przesłać;

3. oddać mu cały ruchomy majątek za konsygnacyą, po zabezpieczeniu praw poddanych austryackich i innych obcych,

4. Dalszego uwierzytelnienia udzielanych bezpośrednio aktów w myśl Rozp. z 13. Lutego 1854. Nr. 40. Dz. p. p. niepotrzeba.

5. Sądy, w których okręgu się konzulat rosyjski nie znajduje, mają, jak dotąd — wszystkie dla Władz rosyjskich przeznaczone dokumenta i akty — należycie legalizowane, tudzież przedmioty spuścizny, przez przełożony Sąd krajowy wyższy przedłożyć Ministerstwu sprawiedliwości do dalszego zarządzenia. Przedłożenie legalizowanej metryki śmierci, tudzież odpi-

su widymowanego i legalizowanego z spisu wypadku śmierci ma nastąpić bezzwłocznie, nie dopiero po ukończeniu całej czynności urzędowej,

Przedmioty spadkowe mają być przedłożone z podwójną konsygnacyą, z których jedna legalizowana dla Władz rosyjskich, druga do pokwitowania służyć ma. Załączyć należy także legalizowany wykaz przedsięwziętego zarządzenia spuścizną okazujący ostatni stan tejże.

6. Te Sądy pod 5. wymienione, w których pobliżu znajduje się konzul, mają również donosić jemu o zaszłej w ich okręgu śmierci poddanego rosyjskiego.

§. 24. Jeżeli w wypadku, gdyby spadek po cudzoziemcu, stale zamieszkałym w Państwie austryackiem, według wyżrzeczonych przepisów (§. 23) przez Władzę zagraniczną miał być pertraktowanym, osoby interesowane znajdujące się w krajach tutejszych proszą o pertraktowanie spadku przez Sąd austryacki, powinien tenże przedsięwziąść pertraktacyę spadku według ustaw austryackich, o ile po poprzedniem wezwaniu edyktalnem poddają się temu postępowaniu także interesowane osoby zagraniczne, które się ze swojemi prawami do spadku zgłosiły.

Jak w takim wypadku postąpić, a w szczególności w jaki sposób względem spadków poddanych tureckich, zmarłych w Państwie austryackiem postępować należy, wskazanem jest w §§. 140 — 144.

Jako stale tu zamieszkałego uważa się w celach pertraktacyjnych każdego zmarłego w Austryi cudzoziemca, choćby tylko tymczasowo tu przebywał. (Reskrypt. min. spr. z 6. Stycznia 1866 l.20113).

Wzajemność w §. 23. wspomniona nie rozciąga się tak daleko, iżby także przy warunkach w §. 24. omówionych pertraktacya spadku po zmarłym w Austryi cudzoziemcy miała być odstąpioną Władzy obcokrajowej. (Reskrypt min. spr. z 10. Czerwca 1859. Nr. 8417.),

Przeciwnie odpowiada to ustawie, że obcym konzulom w Austryi rezydującym nieprzysłuża żadna jurysdykcya względem spadku ich krajowca tu zmarłego, i że wydane przez obcych konzulów edykta zwołujące nie mają żadnego skutku, nawet bez wyraźnego unieważnienia ich przez Sądy austryackie. Dlatego też rzeczą jest Sądów zarządzić kroki odpowiednie względem zabezpieczenia pretensyj zgłaszających się wierzycieli,

dziedziców lub legataryuszów po zmarłych, po których konzulowie edykta wydali. (Reskr. min. spr. z 20. Marca 1852. l. 415.).

§. 25. Spadek ruchomy cudzoziemców, względem których nie można sprawdzić, do jakiego Państwa należą, lub którzy już utracili prawo obywatelstwa w owem Państwie, do którego należeli, pertraktowany będzie przez Sądy austryackie, i według ustaw austryackich.

Szczegółowe pertraktacye co do lenności, powiernictwa, tudzież majątku związanego podstawieniem powierniczem.

§. 26. Jeżeli zmarły oprócz majątku wolno-dziedzicznego posiadał także dobra powiernicze, lenność, lub majątek związany podstawieniem powierniczem, na tedy musi przy pertraktacyi zupełne oddzielenie tych różnych mas spadkowych nastąpić.

Upoważnienie instancyi spadek pertraktującej.

§. 27. Sąd do pertraktacyi spadku właściwy upoważnionym jest w wypadkach, w ustawie wyrażonych (§§. 77, 78.), w celu pertraktowania dziedzictwa ustanawiać kuratorów wszystkim spadkobiercom, legataryuszom i innym osobom interesowanym, chociażby takowe co do swej osoby podlegały innemu sądownictwu. Instancya spadek pertraktująca powinna rozstrzygać we wszystkich kwestyach przy pertraktowaniu dziedzictwa zachodzących nawet wtenczas, gdy występują jako dziedzice małoletni lub pod opieką zostający, nie należący pod jej jurysdykcyę. Jednakże, jeżeli przy podziale dziedzictwa względem objęcia w posiadanie dóbr nieruchomych, lub w innych ważnych punktach odstąpić się ma szczegółowym układem od postanowień prawa albo spadkodawcy, lub jeżeli ma być zawartą ugoda o prawo wątpliwe, natenczas potrzebnem jest do tego potwierdzenie od Władzy opiekuńczej lub kuratelarnej.

Do przedmiotowej kompetencyi Sądów spadkowych należy według §. 37. Normy jur. także przeprowadzenie procesów, które dotykają biernie majątek spadkowy; a to dopokąd dekret dziedzictwa nie został wydanym.

Spółdziałanie Sądów powiatowych przy wszystkich pertraktacyach spadków.

§. 28. Sporządzenie spisu przypadku śmierci i opieczętowanie spuścizny, otwarcie i ogłoszenie ostatniej woli rozporządzenia, tudzież wszelkie konieczne i odwłoki niedozwalające zarządzenia do majątku spadkowego się odnoszące, należą do tego Sądu powiatowego, (Sądu żupańskiego, Pretury), w którego obrębie wydarzył się przypadek śmierci, w powszechności nawet i wtenczas, gdy pertraktacya spadku, stosownie do postanowień ustawy o właściwości Sądów, przeprowadzona być ma przez inny Sąd powiatowy, lub przez Trybunał, albo też odstąpioną być ma jakiej zagranicznej Władzy sądowej. (§. 23).

W wypadkach, w których pertraktacya spadku należy do Trybunału, może jednak tenże, otrzymawszy wiadomość o śmierci, uskutecznić te czynności także przez własnych delegatów bądź na żądanie stron, bądź też z urzędu dla ważnych powodów.

Spółdziałanie notaryuszów publicznych.

§. 29. W tych krajach koronnych, w których istnieje instytucya notaryuszów, notaryusze publiczni (§. 3) mogą być nietylko delegowani do sporządzenia spisu przypadku śmierci, (§§. 36., 93.), i inwentarza, tudzież do przedsiębrania licytacyj, lecz nawet mogą, gdy Sąd przyjął oświadczenie do spadku, sporządzać wykazy spadkowe i działy dziedzictwa, oraz przyspasabiać i przedkładać do potwierdzenia sądowego wszelkie akty potrzebne do uzyskania przyznania spadku, w taki sposób, ażeby sędzia mógł na podstawie takich przedłożeń nonotaryusza natychmiast przystąpić do wydania dekretu dziedzictwa.

Patrz wyżej notę przy §. 3.

Notaryusze w siedzibach Trybunałów pierwszej instancyi urzędujący mają być także w ogólności delegowani, do sporządzania wspomnianych tu wyżej wykazów i działów spadkowych, niemniej do przygotowywania wszelkich aktów w celu uzyskania dekretu dziedzictwa potrzebnych. Niezabrania się jednak stronom sporządzania i podawania takich wykazów i podań al-

bo samym, albo przez pełnomocnika do tego według natury uprawnionego; jedynie, gdyby podania takowe okazały się o tyle niedostateczne, iżby do skutecznego załatwienia spadku służyć nie mogły, poruczone ma być sporządzenie tychże notaryuszowi. (§. 3. Rozporz. ministr. z 7. Maja 1860. Nr. 120. Dz. pr. p.).

§. 30. Notaryusze publiczni obowiązani są przy tych czynnościach przestrzegać przepisów, dla delegowanych Sądu wydanych.

Spółdziałanie gmin i ich przełożonych.

§. 31. Jak dalece gminom i ich przełożonym przynależy spólne działanie w sprawach pertraktacyi spadku, o tem stanowią szczegółowe przepisy.

Wspomniony ten szczegółowy przepis zawarty jest w instrukcyi dla naczelników gmin z 28. Czerwca 1850. Nr. 256. Dz. pr. p., która nie dla Galicyi lecz dla innych prowincyj wydana, z powodu powołanego tu wyżej §. 31. zatrzymała nadal swoją moc prawną, co też reskryptem ministeryalnym z 10 Marca 1859. l. 2708. z tym dodatkiem zatwierdzono, — iż użycie naczelników gmin do takich czynności w każdym wypadku jest dozwolone, gdy tego wymaga dobro służby i stron. Nieprzysłuża jednak Sądom prawo karania naczelników gmin w drodze dyscyplinarnej, lecz mają w razie wzbraniania się ich, lub opieszałego przeprowadzenia poruczonych im czynności wezwać właściwe Władze powiatowe lub obwodowe w celu skłonienia lub ukarania opieszałych. (Reskrypt min. spr. p. z 22. Stycznia 1858. l. 23,200.).

Kontrola nad dokładnem dopełnianiem pertraktacyj spadkowych.

§. 32. W Trybunałach należy utrzymywać dziennik każdej pertraktacyi spadku, z którego by można powziąść w każdej chwili pogląd na stan pertraktacyi, tudzież co w niej dalej zarządzić należy.

Reskryptem ministr. z 30. Listopada 1857. l. 23608. wyraźnie wyrzeczono, że Sądy powiatowe nie są obowiązane utrzymywać dzienników pertraktacyj spadkowych. Patrz §. 186.

§. 33. Jakie wykazy Sąd każdy z końcem roku przedkładać powinien Sądowi wyższemu względem pertraktacyj

spadkowych jeszcze niezałatwionych o tem stanowi ustawa o porządku czynności Władz sądowych.

Patrz §§. 98. i 100. Ust. z 3. Maja 1853. i Min. rozp. z 24. Kwietnia 1855. Nr. 77. Dz. p. p.

ODDZIAŁ DRUGI.

*O spisaniu przypadku śmierci.**)

Doniesienie o wszelkich wypadkach zgonu.

§. 34 Sądy powiatowe winny się starać o to, ażeby natychmiast były zawiadamiane o wszelkich wypadkach śmierci, wydarzających się w ich powiecie. Po wsiach obowiązani są przełożeni gmin natychmiast donieść Sądowi o każdym wypadku śmierci, który się wydarzy w ich gminie.

Zarządzono także, ażeby naczelnicy gmin, prócz o wypadkach śmierci, także i o takich wypadkach Sądom jak najspieszniej donosili, w których się okaże potrzeba ustanowienia opiekuna dla dzieci nieślubnych i innych, lub zamianowania kuratora. (Reskrypt min. z 21 Sierpnia 185⁶. r. l. 15272). We Wiedniu są właściciele domów i administratorowie obowiązani, donosić natychmiast Władzy do pertraktacyi właściwej o każdym wypadku śmierci — jeżeli w pomieszkaniu nie ma nikogo, komuby spadek mógł być powierzonym, (Rząd. rozporządzenie z 15 Września 1822. l. 44329).

Ponieważ przysełane bywają często zawiadomienia o śmierci poddanych austryackich w obcych krajach, a niemożna pomimo dochodzenia stwierdzić, do której miejscowości ci zmarli należeli, przeto należy takie zawiadomienia przesyłać do Ministerstwa spraw wewnętrznych celem przechowywania i ogłaszania rocznie w gazetach krajowych urzędowych.

§. 35. Krewni i domownicy zmarłego równie jak trzecie osoby mają ściśle powstrzymać się od wszelkiego samowolnego rozrządzenia majątkiem spadkowym.

*) Przyjmuję to wyrażenie na przetłómaczenie zawartego w tekście niemieckim *Todfallsaufnahme*, gdyż nietylko odpowiada mu etymologicznie, ale także odpowiada właściwiej przedmiotowi, niżli zwykle używane wyrażenia: „spis pośmiertny“ (które jest za nadto ogólnikowe i także do innych przedmiotów odnosić się może), „akt opieczętowania“ (które wcale co innego oznacza), lub „spis aktu śmierci“ (które tyle znaczy, co spis konania.)

Zarządzenie spisania przypadku śmierci.

§. 36. Skoro Sąd powiatowy otrzyma wiadomość o wypadku śmierci, powinien zarządzić spisanie przypadku śmierci czy to przez delegata sądowego, czy też przez notaryusza publicznego. W wypadkach ważnych można do tej czynności wyznaczyć także dwóch delegatów sądowych.

§. 37. Sąd powiatowy może w swoim okręgu udzielić publicznemu notaryuszowi także ogólne upoważnienie do spisania wszystkich przypadków śmierci, wydarzających się w pewnym powiecie.

Patrz wyżej notę przy §. 3.

Zachowanie się przy tem.

§. 38. Delegat, któremu jest powierzone spisanie przypadku śmierci, winien jest w tym celu z możliwym pośpiechem, a jeżeli zwłoka zagraża niebezpieczeństwem, natychmiast udać się do mieszkania zmarłego, tamże za przybraniem dwóch domowników, lub w braku takowych, za przybraniem dwóch innych świadków przedsięwziąść dochodzenie okoliczności na pertraktacyę spadku wpływ mających i w razie potrzeby spuściznę opieczętować.

§. 39. W szczególności należy wybadać:

1. Imię i nazwisko, stan lub zatrudnienie, wiek i wyznanie religijne zmarłego;

2. dzień i miejsce nastąpionej śmierci, ostatnie stałe zamieszkanie spadkodawcy, jakoteż wszystkie stosunki, właściwość Sądu uzasadniające;

3. imię, stan, wiek i miejsce pobytu dzieci wieloletnich i małoletnich zmarłego.

5. Jeżeli następstwo spadkowe lub opieka nad dziećmi zmarłego przypada na najbliższych krewnych, należy wywiedzieć się o nazwisku, stanie, wieku i miejscu pobytu onychże; jeżeli zaś w czasie pierwszego dochodzenia wiadomym jest już dziedzic testamentowy, należy dowiedzieć się także o miejscu zamieszkania tegoż.

Delegat sądowy winien:

6. Najpierw w ogólności starać się dowiedzieć, czy spadek jest znaczniejszym, czy i jakie dobra nieruchome do niego

należą, i czy zachodzi prawdopodobieństwo znacznych długów, przenoszących może majątek pozostały.

7. O ile Sądowi nie są już wiadome ostatniej woli rozporządzenia spadkodawcy, winien jest jak najstaranniej dochodzić, czy się nie znajduje rozporządzenie ostatniej woli, kontrakt dziedziczenia, darowizna na wypadek śmierci, lub umowy małżeńskie, lub też czy takowe nie znajdują się złożone gdzie w trzeciem miejscu, w Sądzie lub u notaryusza publicznego.

8. Należy dochodzić, jakie opieki lub kuratele sprawował zmarły; czy dla jego dzieci lub dziedziców może już są zamianowani opiekunowie lub kuratorowie, i kogo wdowa pozostała na spólopiekuna przedstawić zamyśla; następnie

9. czy zmarły prowadził rachunek z pieniędzy urzędowych, czy z publicznych kas pobierał co tytułem płacy, pensyi, fundacyi lub alimentów; nakoniec

10. czy wspadku nie znajdują się przedmioty, co do których według przepisów niżej podanych (§§. 90. i 91.) należy zrobić szczegółowe doniesienie.

§. 40. Względem punktów poprzedzających delegat Sądu winien przesłuchać domowników i przynależnych spadkodawcy tudzież inne osoby, mające wiadomość o stosunkach tegoż.

W razie potrzeby należy otworzyć i przeglądnąć szafy i schowki spadkodawcy, w których rozporządzenie ostatniej woli, lub inne dla pertraktacyi spadku ważne papiery mogą być przechowane. Przyczem należy zawsze z należytą względnością postępować. Jednakże, jeżeliby delegowanym czyniono w tym względzie przeszkody, wolno im jest użyć odpowiednich środków przymusu, a to jeżeliby zwłoka była niebezpieczną, nawet bez poprzedniego zatwierdzenia Sądu.

§. 41. Jeżeli się znajdzie otwarte oświadczenie ostatniej woli, delegat sądowy powinien ogłosić takowe zaraz przez odczytanie onegoż w obecności dwóch świadków i innych osób temu przytomnych. Opieczętowane oświadczenia ostatniej woli oddane być winny Sądowi do otwarcia i ogłoszenia, jeżeli przypadek śmierci nie sam przełożony Sądu

spisuje. Tylko w tym wypadku, gdyby treść onegoż nie dosyć wcześnie mogła stać się wiadomą przez ogłoszenie w Sądzie, upoważnionym jest delegat Sądu sam otworzyć i ogłosić natychmiast te dokumenta. Przy ogłoszeniu ostatniej woli powinien tenże zawsze postępować według przepisu §§. 61 — 64.

§. 42. Gdy spadkodawca ostatnią wolę swoją oświadczył ustnie, wówczas należy wyrazić w spisie przypadku śmierci nazwisko, stan i zamieszkanie świadków, jeżeli nie znajduje się już spis tej ostatniej woli, przez świadków uskuteczniony, z któregoby o tem wiadomość powziąść można.

Opieczętowanie.

§. 43. Jeżeli dziedzice wiadomi lub domniemani zdolni są sami zarządzać majątkiem swoim, wówczas należy w powszechności masę spadkową bez przyłożenia pieczęci pozostawić do przechowania tymże lub ich pełnomocnikom w należyte pełnomocnictwo zaopatrzonym, albotež osobom, przespadkodawcę w tym celu wymienionym. W takim przypadku należy wszelako mieć uwagę na przepisane zabezpieczenie należytości spadkowych. Jeżeli zaś spadkobiercy nie są zdolnymi zarządzać majątkiem swoim, jeżeli nie są obecni lub są zupełnie niewiadomi; jeżeli dalej obawiać się należy, iż długi przewyższają majątek, lub jeżeli inne okoliczności wymagają szczególnej ostrożności, wówczas masa spadkowa natychmiast opieczętowaną być powinna.

Zabezpieczenie należytości spadkowych zarządzono w §. 72. ustawy o należytościach z dnia 9. Lutego 1850. l. 50. Dz. pr. p., sposób zaś onego wskazuje tu niżej §. 49.

Kogo za dziedzica uważać należy, postanawia §. 123.

Względem potrzeby oddania w posiadanie patrz I. Część tego dziełka str. 27. Hereditas jacens.

§. 44. Również, jeżeli na prośbę jakiego wierzyciela masy spadkowej, legataryusza, lub dziedzica koniecznego, Sąd na zasadzie §. 812. Kod. cyw. zezwoli na odłączenie

spadku od majątku dziedzica, opieczętowanie majątku spadkowego natychmiast nastąpić powinno.

Patrz ustęp: Beneficium separationis w I. Części tego dziełka str. 31.

§. 45. Jeżeli zachodzi wypadek opieczętowania, delegat Sądu winien złożyć w Sądzie znalezione gotowe pieniądze, naczynia złote i srebrne, kosztowności, obligi publiczne i prywatne, i inne znajdujące się dokumenta ważne; inne zaś pisma należące do spadku, ruchomości i sprzęty, powinien o ile to uczynić można, i dla zabezpieczenia stron interesowanych jest potrzebnem, zamknąć ostrożnie w jednym lub więcej pokojach albo w innym stósownym lokalu, i przez przyłożenie pieczęci sądowej na drzwiach, schowalniach lub szafach ze wszystkich stron tak ubezpieczyć, iżby bez nadwerężenia pieczęci, i oczywistej przemocy nic usuniętem być nie mogło.

§. 46. Równocześnie ma delegat Sądu powierzyć dozór nad masą spadkową i prowadzenie gospodarstwa tymczasowo i aż do dalszego rozporządzenia Sądu, jakiemu domownikowi spadkodawcy, lub innej jakiej zdolnej osobie. Tej samej osobie zaliczone będą z pieniędzy spadkowych kwoty potrzebne do opędzenia kosztów pogrzebu i innych nagłych wydatków, tudzież do prowadzenia gospodarstwa domowego, i oddane jej zostaną te ruchomości, które z natury swej nie mogą być zamknięte, które podlegają zepsuciu, lub niezbędnie potrzebnemi są do prowadzenia gospodarstwa albo przemysłu, lub względem których nie należy się obawiać niebezpieczeństwa.

§. 47. Jeżeli przyszły opiekun lub kurator dziedziców z pownością jest wiadomy, wówczas można według okoliczności wszystkte przedmioty spadkowe, które nie mają być złożone w Sądzie, pozostawić u niego w zachowaniu bez opieczętowania.

§. 48. Zawsze jednakże należy spisać według możności te ruchomości, które nie zostały zamknięte.

Również należy natychmiast ułożyć spis powziętych przez delegata sądowego pieniędzy, kosztowności i dokumentów, który podpisem jego zaopatrzony, dziedzicom, albo tej osobie, której staranie o spuściźnie powierzono, oddanym być ma.

§. 49. Jeżeli tylko jedna część dziedziców niezdolną

jest do zarządzania majątkiem swoim, albo jest nieobecną, lub jeżeli te okoliczności zachodzą tylko co do dziedziców zachowek biorących albo legataryuszów, Sąd może poprzestać na tem, że odpowiednia część przedmiotów spadkowych, wystarczająca do pokrycia tych pretensyj, w Sądzie złożoną zostanie. Nawet na takowe złożenie nie potrzeba jednak nalegać jeżeli się znajduje realność spadkowa, zdolna do ich zabezpieczenia.

Jaka realność nadaje się do zabezpieczenia, poucza §. 1374. K. c.

Doniesienie o spisaniu przypadku śmierci.

§. 50. O okolicznościach, zbadanych przy spisaniu przypadku śmierci stosownie do §. 39., o poczynionych zarządzeniach, a w szczególności o uskutecznionem opieczętowaniu majątku, jeżeli takowe nastąpiło, tudzież o ogłoszeniu rozporządzenia ostatniej woli, należy niezwłocznie Sądowi uczynić doniesienie.

Rzeczone doniesienia, do których można użyć wzorów drukowanych, urządzonych według formularza Nr. I., podpisane być powinny własnoręcznie przez delegata sądowego, przez obecnych dwóch świadków, i przez te osoby, które przyjęły dozór lub staranie nad spuścizną, które otrzymały zaliczki, lub poczyniły oświadczenia zobowiązujące.

Pieniądze, kosztowności i dokumenta złożone w Sądzie, jeżeli nie są przedłożone zapomocą podania, przez świadków podpisanego, powinny być wymienione albo w temże samem doniesieniu o przypadku śmierci, albo w osobnym wykazie lub protokóle, podpisanym przez świadków.

§. 51. Doniesienie o spisanym przypadku śmierci należy uczynić i wtenczas, gdy zmarły był zupełnie ubogim. Zaniechać spisania przypadku śmierci można jedynie co do małoletnich, którzy w czasie śmierci zostawali pod władzą ojcowską, i żadnego majątku nie posiadali, jeżeli rodzice lub inne osoby interesowane nie żądają spisania onegoż.

§. 52. Gdy spadek jest zbyt nieznacznym, by względem niego przedsiębrać dalsze rozprawy sądowe, należy o tem uczynić wzmiankę w spisie przypadku śmierci, i oraz, co po-

trzeba nadmienić, jeżeli ktoś trzeci ofiaruje się przyjąć cały spadek na rachunek swych wierzytelności, lub na zaspokojenie długów i wydatków.

Wypadek w tym §-fie opisany różni się od wypadku w §. 73. przewidzianego, gdyż tu obejmuje spuściznę osoba trzecia tytułem cesyi i asygnacyi bez przesłuchiwania wierzycieli i innych osób interesowanych. Gdyby te osoby otrzymawszy pisemne zawiadomienie, z tem się nie zgodziły, musiałaby nastąpić rozprawa i wydanie spadku wierzycielom w myśl §. 73. Ces. pat.

Zarządzenia szczegółowe *a*) względem pism i pieniędzy urzędowych i kluczy kasowych.

§. 53. Jeżeli jest wiadomem, lub domniemywać się należy, że zmarły miał w swojem mieszkaniu pisma urzędowe, lub klucze od kas publicznych, Władza, której był członkiem lub podwładnym, ma natychmiast wysłać komisarza, który wraz z delegatem Sądu udać się winien do mieszkania spadkodawcy i te przedmioty urzędowe powziąść za potwierdzeniem odbioru. Jeżeli Sąd nie może odłożyć czynności swoich urzędowych aż do przybycia komisarza, lub też, jeżeli pisma urzędowe, pieniądze urzędowe lub klucze kasowe znajdują się w spuściźnie takiej osoby, u którejby się takowych nie domyślano, wówczas delegat Sądu, któremu przytem nie wolno czynić jakichkolwiek nie należących do niego poszukiwań w pismach urzędowych, weźmie takowe w bezpieczne zachowanie, i jak najspieszniej przedłoży je Władzy właściwej.

Znalezione u dyrektorów, przełożonych lub innych osób ustanowionych przy obserwatoryach astronomicznych oryginalne spostrzeżenia, korespondencye w przedmiotach umiejętności z Władzami, kolegami lub mężami tegoż zawodu, badania wskutek polecenia Władz podjęte, albo złożone sprawozdania, uważać należy za pisma urzędowe. (Reskrypt. minist. spr. z 20 Lipca 1859. l. 9954).

Znalezione w spadku przedmioty, pochodzące z publicznych archiwów, registratur, księgozbiorów, muzeów. gabinetów naturalnych, fizykalnych, astronomicznych i geognostycznych, ze zbiorów naukowych i artystycznych, ze skarbców, galeryj obrazów i t. p. które z powodu swych właściwości, albo z zewnętrznych oznak lub innych okoliczności jako widocznie ztam-

tąd pochodzące się przedstawiają, podczas gdy sposób przejścia takowych na własność prywatną natychmiast udowodniony być nie może, mają być wzięte do sądowego przechowania, oraz należy spowodować dalszą czynność urzędową, celem ułatwienia zakładowi odzyskania napowrót swej własności. (Rozporz. min. z 16. Grudnia 1858. Nr. 233. Dz. pr. p.).

Broń i przedmioty uzbrojenia (municyi) w spuściźnie znalezione wtenczas dopiero mogą być spadkobiercom lub nabywcom wydane, jeżeli się wykażą uprawnieniem do posiadania broni; w przeciwnym razie ma być wydaną politycznej Władzy. (Reskr. min. z 20. Sierpnia 1857. Mr. 159. Dz. pr. p.).

§. 54. Jezeli spadkodawca był urzędnikiem tego samego Sądu, który ma spisać przypadek śmierci, w takim razie delegat sądowy sam odbierze pisma, pieniądze i klucze, spisze takowe, i odda Sądowi.

§. 55. Przepisy zawarte w §. 53. należy zachować także w przypadkach śmierci osób wojskowych, których spadek pertraktują Sądy cywilne, jeżeli w spadku znachodzą się przedmioty, odnoszące się do służby wojskowej.

Również należy wszystkie rysowane od ręki plany lub zarysy fortec, lub miejsc warownych krajowych i zagranicznych, wszelkie od ręki zdjęte okolice i plany bitew, wszelkie spisane uwagi, wyciągi podręczne, szkice i projekta, tyczące się służby wojskowej, przesłać do naczelnej Komendy wojskowej celem ocenienia, co z tego wydane ma być dziedzicom.

b) Względem pism tyczących się duszpasterstwa.

§. 56. Pozostałe po duszpasterzach lub księżach dokumenta i książki odnoszące się do ich czynności urzędowych, jakoto: metryki chrztów, ślubów i śmierci, protokóły o rzeczach kościelnych i duchownych czynnościach urzędowych, dokumemta należące do kościoła lub parafii, tudzież pisma prywatne, tyczące się spraw sumienia lub dyscyplinarnych. należy już przy spisaniu przypadku śmierci oddzielić od majątku spadkowego, sporządzić osobny ich wykaz, i wręczyć takowe za rewersem komisarzowi duchownemu, delegowanemu do ich odebrania.

Rzeczony komisarz ma być albo zaraz przybrany do pierwszych poszukiwań w mieszkaniu spadkodawcy, albo też

oddanie mu pism późniejsze ma jak najprędzej nastąpić. Względem wyznaczenia komisarza Sądy winny w razie potrzeby udać się do konsystorza biskupiego, a co do duszpasterzy chrześciańskich nie katolickich, do ich zwierzchników duchownych, lub wedle okoliczności do Władzy politycznej.

Tam gdzie metryki urodzin, ślubów i śmierci izraelitów utrzymywane są przez ich nauczycieli religii lub przez członków gminy, Sąd zarządzić winien co potrzeba, względem bezpiecznego przechowania i oddania tychże metryk.

Pisma tyczące się duszpasterstwa mają być niezwłocznie przy spisie przypadku śmierci spisane i obecnemu komisarzowi duchownemu oddane, nie powinne zaś nigdy być wzięte pod zamknięcie. Także względem reszty przedmiotów do spadku należących należy zamknięcie w taki sposób przedsięwziąść, aby przezto użytkowanie budynku parafialnego jak najmniej było utrudnionem, również należy starać się o jak najspieszniejsze zniesienie onegoż. (Reskrypt. minist. spr. z 18. Maja 1856. l. 8316). Obecny przy spisie przypadku śmierci i inwentarza po duchownym komisarz duchowny niema prawa do diet lub innego wynagradzania z masy spadkowej, lecz ma jako występujący w interesie prebendy z żądaniem swem w tej mierze odnieść się do funduszu, którego zastępuje. (Reskr. ministr. spr. z 3. Stycznia 1856. l. 26852).

c) W wypadkach śmierci członków Duchowieństwa wyższego.

§. 57. Szczegółowe przepisy stanowią, jak dalece w niektórych krajach koronnych przy spadkach członków Duchowieństwa wyższego do spisania przypadku śmierci przybranymi także być powinni zastępcy Skarbu Państwa, lub funduszów publicznych, albo też delegowani Władz politycznych.

d) W wypadkach śmierci notaryuszów publicznych.

§. 58. Jeżeli w tych krajach koronnych, w których zaprowadzoną jest instytucya notaryuszów, umrze notaryusz publiczny urząd swój wykonujący, natenczas stosownie do przepisu ustawy o Notaryacie przybranym być powinien delegowany archiwum notaryalnego (izby notaryalnej), któremu wydane będą wszystkie książki i akta tyczące się Notaryatu, wraz z pieczęcią notaryalną.

Jeżeli przybranie takie nastąpić nie może, delegowany ze Sądu winien mieć tymczasem staranie o bezpieczne zachowanie wyżwspomnionych przedmiotów.

Porównaj §§. 146, 147, 148 Ordyn. notar. z 25. Lipca 1871. Nr. 75 Dz. u. p.

e) Względem przedmiotów, które innym Władzom przesłane być powinny.

§. 59. Jeżeli w spadku znajdą się przedmioty, które według przepisu §§. 87., 90 i 91. Sąd przesłać powinien innym Władzom, delegowany Sądu winien takowe zaraz przy spisaniu przypadku śmierci odebrać, i przedłożyć Sądowi do dalszego zarządzenia.

f) W wypadkach śmierci w szpitalach, w zakładach kontumacyjnych i zakładach zaopatrzenia.

§. 60. Istniejące szczegółowe przepisy o spisaniu przypadku śmierci osób zmarłych w publicznych zakładach zaopatrzenia, szpitalach lub w zakładach kontumacyjnych należy i nadal zachowywać.

W wypadkach śmierci w szpitalu lub zakładzie zaopatrzenia należy przyzwać do spisu przypadku śmierci urzędnika tegoż zakładu, który ma wskazać przedmioty do zakładu należące, a które, gdy żadna wątpliwość nie zachodzi, niepowinny wcale, — zaś w razie wątpliwości tylko z dołożeniem uwagi w tej mierze do inwentarza być wpisane, (dekret kancelaryi nadwornej z 5. Listopada 1835. Nr. 92. Zbiór ust. sąd.) Efekta po zmarłych w szpitalach mogą pozostać w przechowaniu zakładu, lecz Władza spadek pertraktująca ma w przeciągu 6 tygodni wydać względem nich zarządzenie, w przeciwnym razie należy takowe do niej odesłać, albo gdyby to ze znacznemi kosztami połączone być miało, donieść o tem Sądowi wyższemu. (Dekret kancel. nadw. z 5. Sierpnia 1829. Nr, 2422. Zbiór ust. sąd.— Dekret nadw. z 4. Grudnia 1837. l. 30414. i z 12. Grudnia 1842. l. 38050). Części munduru lub inne przedmioty skarbowe w spadku się znajdujące, mają być przez Dyrekcyę zakładu nie Władzy spadek pertraktującej, lecz tej Władzy oddane, która odkazała chorego do szpitalu. (Niż austr. rząd. rozporządz. z 17. Listopada 1836. l. 63315.)

Co do majątku pozostałego po zmarłym w zakładzie zaopatrzenia dochodzić należy, czy zmarły takowy już posiadał

przed wejściem do zakładu, czy też w czasie pobytu tamże nabył, czy wreszcie z pobieranych kwot zaopatrzenia zaoszczędził. W pierwszym wypadku przysługa zakładowi wynagrodzenie za wszystkie poniesione koszta utrzymania, w drugim wypadku za czas od dnia nabycia, w trzecim zaś nic się zakładowi nie należy. (Dekr. nadw. z 3. Czerwca 1784. Nr. 298. i z 12. Stycznia 1789. Nr. 957. Zbiór ust. sąd.).

W wypadkach śmierci w zakładach kontumacyjnych, ma być w razie, gdy śmierć zaszła z powodu dżumy lub żółtej febry, — inwentarz przez zakład spisany. Efekta pozostałe mniejszej wartości, mają być za stosownem odszkodowaniem zniszczone: wartościowe zaś mają być poddane postępowaniu oczyszczenia takowych, z pod którego zaś wszelka w czasie słabości używaua bielizna i pościel wyjętą być powinna. (Dekr. kanc. nadw. z 30. Czerwca 1837. Zbiór ust. pol. tom 65., Ces. rozporządzenie z 13. Grudnia 1851 Nr. 41. Dz. pr. p. z r. 1852).

W wypadkach śmierci w domach karnych ma Sąd właściwy dla miejsca kary sporządzić spis przypadku śmierci; pertraktacya zaś spadku należy do zwyczajnej osobistej Instancyi więźnia; co do cudzoziemców zastosowane być mają ogolne przepisy w §§. 22. do 25. podane. Zakładowi karnemu służy dla kosztów pogrzebu pierwszeństwo do spuścizny. (Dekr. nadw. z 7. Lutego 1817. Nr. 1313. Zbiór ust. sąd.).

Reskryptem ministr. spr. p. z 14. Lutego 1866. l. 1753. zarządzono, ze pieniądze oszczędzone przez więźnia zmarłego przed końcem kary, przypadają jego prawnym spadkobiercom; przezto uchylonym został Dekret nadw. z 4. Marca 1836. Nr. 130. Zbiór u. s. zawierający postanowienie przeciwne.

ODDZIAŁ TRZECI.

O ogłoszeniu rozporządzenia ostatniej woli.

Ogłoszenie rozporządzeń ostatniej woli, sporządzonych na piśmie.

§. 61. Testamenta i kodycyle sporządzone na piśmie, muszą być otworzone i ogłoszone natychmiast, skoro nie zachodzi żadna wątpliwość o śmierci spadkodawcy, chociażby im brakowały jakie wymogi prawne. Przedłożone być one

mają przełożonemu tej Władzy sądowej, do której należy spisanie przypadku śmierci.

Jeżeli ogłoszenie nie nastąpiło już przy spisaniu przypadku śmierci (§. 41.), przełożony Sądu ma takowe, nie naruszając pieczęci, w obecności dwóch świadków, z których jednym może być ten, który je przyniósł, otworzyć, i świadkom odczytać, lub przez urzędnika sądowego odczytać kazać.

Jeżeli spadkodawca zostawił więcej rozporządzeń ostatniej woli, ogłoszone będą wszystkie, przeto i takie, które się zdają być zniesione lub zmienione.

Rozporządzenie ostatniej woli ma być w całej treści ogłoszone, nawet gdyby w takowem znachodziły się wyrazy honorowi osób prywatnych, Rządowi a nawet i Monarsze uwłaczające; odpisy takowych rozporządzeń ostatniej woli mają być w całej osnowie bez wszelkich opuszczeń sporządzane. Z testamentów jednak, mieszczących w sobie niebezpieczne zasady polityczne, albo Zarząd Państwa obrażające wyrażenia się, — mają być odpisy naczelnikowi kraju przesłane. (Dekr. nadw. z 11. Lutego 1828. l. 222).

Co pod testamentem, a co pod kodycylem rozumieć należy, pouczają §§. 532. 553. K. c. — O formie kodycylarnej rozporządzeń ostatniej woli przez lud galicyjski sporządzanych patrz I. Część tego dziełka str. 73.

Otwarcie i ogłoszenie kontraktów dziedziczenia między małżonkami jest w §. 69. przepisanem.

W §. 122. Ust. z 3. Maja 1853. zawartym jest przepis o wniesieniu do dziennika podawczego rozporządzeń ostatniej woli.

§. 62. Ogłoszenie ostatniej woli odbywa się bez przyzwania stron interesowanych. Wszelako wolno im jest być obecnemi, jakkolwiek nie byłyby przyzwane.

§. 63. Z ogłoszenia ostatniej woli należy spisać protokół i wyszczególnić w nim:

1. ilość i datę znalezionych rozporządzeń ostatniej woli.
2. przez kogo zostały Sądowi oddane,
3. jacy świadkowie byli obecni przy otworzeniu i ogłoszeniu onejże, tudzież
4. czy dokumenta były oddane otwarte, czy też opieczętowane.
5. Jeżeliby przy otwarciu spostrzczono nadwerężenie pieczęci, lub na dokumencie samym podskrobanie, poprawy-

kę, lub coś innego podejrzanego, należy o tem także wzmiankę uczynić.

Protokół ma być podpisany przez sędziego i świadków przybranych.

§. 64. Na rozporządzeniu ostatniej woli należy wyrazić dzień ogłoszenia, równie jak ilość i datę innych jeszcze znajdujących się, chociażby nie w równym czasie znalezionych testamentów i kodycylów, a wzmiankę tę ma sędzia stwierdzić swym podpisem.

Jeżeli się znajdzie ostatnia wola już po nastąpionem załatwieniu spisu przypadku śmierci, wówczas należy po ogłoszeniu uwzględnić przepisy, objęte §§. 75., 76, 80. i 84.

Ogłoszenie rozporządzeń ustnych.

§. 65. Gdy Sąd poweźmie wiadomość, że spadkodawca oświadczył ustnie ostatnią wolę swoją, i jeżeli się znajduje należycie sporządzone i przez wszystkich świadków własnoręcznie podpisane pismo, tę wolę obejmujące, wówczas należy ogłosić je podobnie jak testament pisemny. W przypadku przeciwnym ma Sąd z urzędu przyzwać wszystkich świadków, przesłuchać każdego z nich z osobna, na razie bez odebrania przysięgi (§. 123.), względem jego nazwiska i stanu, jego wieku, następnie względem treści ostatniej woli rozporządzenia, niemniej okoliczności, od których ważność jego zawisła, jakoteż czasu i miejsca, w którem spadkodawca oświadczył wolę swoją, i spisany z tego protokół ogłosić.

Że rozporządzenia ost. woli przez lud galicyjski sporządzane są zwykle ustnemi, że przedłożone pisma są tylko promemoria, i że dla braku własnoręcznego podpisu świadków należy tychże zwykle przesłuchiwać patrz I Część tego dziełka str. 69.

Przy przesłuchaniu świadków w myśl §. 65. nie mają być zastósowane przepisy postępowania spornego, gdyż odpada zaprzysiężenie, badanie na wszystkie punkta pytań ogółowych (§. 224. Proc. cyw.), oraz uwzględnianie przyczyn wątpliwości lub niedopuszczalności świadka.

Co do sposobu przesłuchania konzulów obcych Państw patrz §. 2. 5).

Świadków ustnego ostatniej woli rozporządzenia przesłuchać może urzędnik, w celu odbycia innej jakiej czynności sądowej do miejsca po za siedzibą Sądu powiatowego wysłany,

a do wykonywania urzędu sędziowskiego według ustawy uzdolniony. (Reskrypt. minist. spr. z 22. Sierpnia 1856. l. 15929,)

§. 66. Jeżeli zaś strona jaka żąda, żeby świadków przybranych do zdziałania ustnego ostatniej woli rozporządzenia, stósownie do §. 586. Kod. cyw. przesłuchano pod przysięgą, winien sędzia bez poprzedniego postępowania prawnego przyzwać proszącego, świadków, i jeżeli zwłoka nie zagraża niebezpieczeństwem także inne strony, które się zgłosiły z prawem dziedziczenia do spadku, odebrać przysięgę od świadków, i następnie według przepisów postępowania procesowego każdego z nich w nieobecności innych przesłuchać protokolarnie na pytania ogólne, dalej o oświadczoną ostatnią wolę, i o okoliczności wyżej (§. 65), wspomnione. W razie potrzeby może przytem świadkom być odczytane pismo przez nich już ułożone, ostatnią wolę obejmujące. Również wolno jest stronom przyzwanym przed terminem lub podczas onegoż zalecać pytania, które sędzia, jeżeli są stósowne, przy przesłuchaniu świadków uwzględnić powinien.

O przesłuchanie świadków, podlegających innemu Sądowi, Władza pertraktująca tenże Sąd zawezwie. Jeżeli nie była wniesiona prośba o zaprzysiężenie świadków, jednakże z treści ich zeznań okazuje się, że interesowanemi są osoby, nad których prawami z urzędu czuwać należy, Sąd winien, jeżeli zwłoka zagraża niebezpieczeństwem, a zastępca tych osób na czas w ich imieniu wystąpić nie może, ustanowić dla nich kuratora z poleceniem, aby w imieniu tychże interesowanych zażądał odebrania od świadków przysięgi.

Przepisy postępowania w sprawach cywilnych do przesłuchania świadków się odnoszące zawarte są: w §§. 182., 224., 237., 238. i 240. galic. proc. cyw., tudzież w §§. 18 — 21. Ust. z 16. Maja 1874. Nr. 69. Dz. u. p.

Ustawą z 3. Maja 1868. Nr. 33. Dzien. pr. p, przepisana rota przysięgi dla świadków brzmi:

„Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu i Wszechwie„dzącemu szczerą przysięgę, iż o wszystkiem, o co przez Sąd „pytanym będę, szczerą i zupełną prawdę i nic, jak tylko sa„mą prawdę zeznam. Tak mi Panie Boże dopomóż!“ Inne przepisy tejże ustawy co do prawideł przy zaprzysiężeniu zobacz wyżej §. 2. l. 5.

Przy przesłuchaniu według §. 66. można wprawdzie zużytkować protokół przesłuchania według §. 65. spisany, jednak nie można się ograniczyć na samem zaprzysiężeniu świadków, gdyż forma cała zbliżoną jest więcej do postępowania w sprawach spornych, a nawet na wątpliwość lub niedopuszczalność świadka z urzędu baczyć należy. Pomimo tego przesłuchanie to różni się swą maxymą inkwizycyjną od przesłuchania w sprawach spornych, gdzie sędzia związany jest pytaniami zakreślonemi w wyroku przedstanowczym i musi stawiać pytania suggestywne (na które tylko tak lub nie odpowiedzieć należy), tudzież obejmujące tylko po jednej okoliczności faktycznej.

§. 67. W ten sposób pod przysięgą zeznane potwierdzenie ustnego ostatniej woli rozporządzenia stanowi dowód nie tylko w obec tych, którzy o to prosili, lub do wysłuchania przyzwanymi byli, lecz także w obec wszystkich osób w spadku udział mających. Jednakże wolno jest każdej stronie zaczepiać w drodze postępowania prawnego ważność złożonego świadectwa, lub rozporządzenia, prowadząc dowód, iż zachodziły wady lub okoliczności przeciwne, które przy przesłuchaniu świadków nie wyszły na jaw.

O pierwszeństwie rozporządzeń ostat. woli pisemnych przed rozporządzeniami o. w. ustnemi — o ile się to siły dowodu dotyczy — patrz I. Część tego dziełka str. 71.

O ile Władza pertraktująca spadek ma orzec, czyli uznaje ustne rozporządzenie ost. woli — jako udowodnione zeznaniami świadków, patrz niżej uwagi przy §. 123.

Przesłuchanie świadków może być żądanem według §. 66. chociaż równocześnie toczy się spór o prawo dziedziczenia, lub o ważność testamentu. (Orz. Tryb. najw. Nr. 1401. Zb. Gl. Un.; z 5. Maja 1868. Nr. 99. Ger. H. 1868.; z 24. Listopada 1870. l. 13708. Nr. 21. Not. Zt. schft. 1871).

W razie zaginienia pisemnego rozporządzenia ost. woli niemożna jego treści i formy udowadniać przesłuchaniem świadków według §. 65. i 66. gdyż to należy do postępowania spornego. (Orz. Tryb. najw. z 4. Marca 1869. l. 2103).

O zachowaniu dokumentów.

§. 68. Oryginały dokumentów, spisanych na rozporządzenia ostatniej woli, powinny być ściśle przechowane w registraturze, w sposób wskazany w instrukcyi sądowej. Na żądanie należy takowe urzędnikom sądowym i stronom, któ-

rym na tem zależy, okazać w registraturze, lub w izbie sądowej przez urzędnika registratury.

Z każdego takiego dokumentu należy zaraz po ogłoszeniu sporządzić odpis wierzytelny, i załączyć do aktów pertraktacyjnych.

Ostatniej woli rozporządzenia, umowy małżeńskie i akty darowizny mają być według §. 232. Pat. z 3. Maja 1853. Nr. 81. Dzien. pr. p. w szafach zamkniętych ogniotrwale przechowywane, spisem osobnym objęte i pod szczególnym dozorem przełożonego registratury pozostawać.

Umowy dziedziczenia.

§. 69. Przepisy objęte §§-fami 61., 64. i 68. tyczą się także umów dziedziczenia między małżonkami.

Ogłoszenie rozporządzeń ostatniej woli zdziałanych przed notaryuszem.

§. 70. W jaki sposób Sąd postąpić powinien przy ogłoszeniu rozporządzenia ostatniej woli, zdziałanego przed notaryuszem publicznym, i gdzie oryginał onegoż zachowanym być powinien, wskazuje ustawa notaryalna.

Powołane tu postanowienie zawarte jest w §. 111. ustawy notaryalnej z 25. Lipca 1871. Nr. 75. Dz. u. p. Ogłoszenie dzieje się protokolarnie przez Sąd; oryginał rozporządzenia pozostaje u notaryusza.

ODDZIAŁ CZWARTY.

O rozporządzeniach Sądu odnośnie do spisu przypadku śmierci i do rozporządzenia ostatniej woli.

§. 71. Sąd powiatowy winien po poprzedniem rozpoznaniu, a w razie potrzeby po zarządzonem uzupełnieniu spisu przypadku śmierci takowy, jeżeli jest oraz Władzą spadek pertraktującą, według następujących przepisów sam załatwić, w przeciwnym zaś razie przesłać do załatwienia Wła-

dzy do pertraktacyi właściwej. Władze pertraktujące powinny szczególnie natychmiast postanowić, czy i jakie kroki należy jeszcze poczynić dla zabezpieczenia i administracyi spadku, i jakie zawiadomienia zarządzić.

Zarządzenia: a) w braku majątku.

§. 72. Jeżeli się okaże ze spisu przypadku śmierci, że zmarły nie zostawił żadnego majątku, wówczas Władza pertraktująca załatwi doniesienia o spisie przypadku śmierci w ten sposób, iż z powodu braku majątku pertraktacyi spadkowej się nie wdraża.

b) gdy długi spadek przewyższają.

§. 73. Jeżeli spadek jest nieznacznym, i z okoliczności domyślać się należy, iż tylko najnaglejsze długi spadkowe zaspokojone być mogą, Sąd winien przesłuchać strony, co do właściwości i wartości spadku, tudzież co do wysokości kosztów choroby i pogrzebu, i innych wierzytelności, mających szczególne pierwszeństwo, zaś majątek tak wyczerpany oddać wierzycielom w miejsce zapłaty. W rezolucyi, mocą której pertraktacya w taki sposób załatwioną zostaje, muszą jednak być wyszczególnione dokładnie szczegółowe pretensye wierzycieli, dla których zaspokojenia następuje odstąpienie spadku w miejsce zapłaty.

Po urzędnikach rządowych lub magistratualnych, którzy obowiązani byli do składania rachunków, nie może nastąpić wspomniane tu tak zwane przyznanie spadku jure crediti bez poprzedniego zezwolenia Władzy skarbowej lub Magistratu. (Dekret nadw. z 3. Grudnia 1824. Nr. 2053. i z 2. Września 1831. Nr. 2526. Zbiór ust. sąd). Także i przy wyraźnych jure crediti przyznaniach spadku, pobraną być ma należytość od rzeczy ruchomych według skali. (Reskrypt min. skarbu z dnia. 17. Czerwca 1862. l. 5130).

Istotą przyznania spuścizny wierzycielom jure crediti jest, że dla braku majątku czystego nie ma właściwej rozprawy spadkowej i dlatego na prawo dziedziczenia nie bierze się żadnego względu.

Przyznanie wierzycielom z §. 73. różni się od przyznania trzeciej osobie z §. 52. także tem, że supponuje się, iż spuścizna wystarczy do zaspokojenia przynajmniej długów i wy-

datków pierwszeństwo według zasad ordynacyi konkursowej mających, i dlatego się rozprawę z wierzycielami przeprowadza. Jeżeliby jeszcze jakaś część spuścizny dla innych wierzycieli pozostała, ale niewystarczała na koszta otwarcia konkursu, (§. 66. Ord. konk.), natenczas ma ona być wydaną wierzycielom według ich żądania albo w naturze (w miejsce zapłaty), albo też po poprzedniej sprzedaży przez licytacyę, jednak zawsze w stosunku, jaki by im według ordynacyi konkursowej przypadł. (Orz. Tryb. naj. z 14. Kwietnia 1874. l. 3581. Nr. 37 Jur. Bl. 1874).

Przytem należy, osobliwie jeżeli spuścizna jest większą, zapewnić się iż wierzyciele wszyscy do rozprawy wezwani zostali, i dlatego powinien dziedzic lub kurator masy spadkowej albo o otwarcie konkursu (według §. 62. Ord. konk.) albo o wezwanie wierzycieli spadkowych (według §. 133. Ces. pat.) prożbę wnieść.

O właściwościach i sposobie załatwienia tego wezwania patrz I. Część tego dziełka str. 36. Convocatio creditorum et liquidatio.

Dla zabezpieczenia wierzycieli mogą oni ze swej strony postarać się o oddzielenie spuścizny w myśl §. 812. K. c.; patrz I. Część tego dziełka str. 31. Beneficium separationis.

§. 74. W jakich wypadkach należy, z powodu długów, przewyższających spadek, przystąpić do otwarcia krédy, o tem stanowi ustawa konkursowa.

W §. 63. l. 2. ustawy konkursowej z 25. Grudnia 1868. Nr. 1. Dz. pr. p. z r. 1869. postanowiono, iż konkurs wtedy ma być otworzonym, gdy tego domaga się spadkobierca albo kurator spadku.

Co do kwestyi czyli wierzycielom przysłuża prawo otwarcia konkursu do spuścizny patrz I. Część tego dziełka str. 38. Nota dd).

c) Zawiadomienie dziedziców.

§. 75. Oprócz wypadków powyżej (§§. 72 — 74). wyszczególnionych, Sąd winien dziedziców domniemanych zawiadomić o przypadłem dziedzictwie w sposób, w §§. 115. i 116. przepisany, z wezwaniem, by się oświadczyli co do przyjęcia spadku, ażeby pertraktacya spadku przeprowadzoną być mogła.

Za dziedziców domniemanych należy według tego, czy ma miejsce następstwo dziedziczenia na podstawie ustawy,

czy też na podstawie testamentu lub umowy, uważać tych, którzy do jednego lub drugiego następstwa są powołani.

Kto do sukcesyi jest powołanym, to poucza §. 123.

Jeżeli się znajduje testament formalny, nienaruszający obowiązków, rozporządzający całym spadkiem na rzecz trzecich osób, to nie należy najbliższych krewnych z urzędu wzywać i do pertraktacyi wciągać. Wolno tym krewnym jednak z własnej inicyatywy deklaracyę wnieść, i przezto wywołać postępowanie według §. 126, albo też z skargą sukcesyjną wystąpić. (Orz. Tryb. najw. z 8. Stycznia 1873. l. 86. Nr. 38. Ger. H. 1873).

Jeżeli zaś spadkodawca w testamencie pominął dzieci swoje, to należy je za domniemanych dziedziców, (za dziedziców koniecznych) uważać i do rozprawy wezwać. (Orz. Tryb. najw. z 12. Września 1871. l. 11179. Nr. 81. Ger. H. 1871).

§. 76. Jeżeli dziedzice są pełnoletni, i mają prawo zarządzać sami majątkiem swoim, należy ich samych wezwać do podania oświadczenia się dziedzicem.

O spadkach przypadłych na małoletnich lub na osoby pieczy poruczone, należy zawiadomić ich opiekunów lub kuratorów z poleceniem, żeby podali oświadczenie do spadku. Jeżeliby jeszcze nie byli dla nich ustanowieni opiekunowie albo kuratorowie, wówczas należy się postarać o ustanowienie takowych według ustawy.

Jeżeli pupile lub pieczy poruczeni pozostają pod innem sądownictwem, Instancya spadek pertraktująca winna właściwemu ich Sądowi podać wiadomość o spadku, w celu podania deklaracyi do spadku, tudzież udzielić potrzebną wiadomość o treści rozporządzenia ostatniej woli, jeżeli się jakie znajduje.

§. 77. Władza pertraktująca ustanowić winna z urzędu kuratorów do pertraktacyi spadku:

1. dla dziedziców małoletnich lub pieczy poruczonych, których zastępcom prawnym nie wolno jest występować w ich imieniu przy pertraktacyi spadku z powodu, iż albo ich własny interes zostaje w sprzeczności z interesem ich pupilów, albotеż iż interesa pupilów, których są zastępcami, między sobą są sprzeczne (§§. 271. i 272. Kod. cyw.);

2. dla domniemanych dziedziców lub spółdziedziców, których miejsce pobytu jest niewiadomem, lub tak oddalo-

nem, iż sami w czasie należytym chronić praw swoich nie są w stanie;

3. dla potomstwa jeszcze nieurodzonego, na mocy powiernictw familijnych lub podstawień powierniczych, albotéż na mocy rozporządzenia ostatniej woli bezpośrednio do dziedziczenia powołanego;

4. dla takich fundacyj lub zakładów publicznych, dla których jeszcze nie ma ustanowionego zastępcy Skarbu Państwa, i na tak długo, aż Władza w tej mierze coś zarządzi.

Jako zastępcy Skarbu Państwa występują Prokuratorye Skarbu. §§. 1. 2. Reskr. miuistr. skarb. z 16. Lutego 1855. Nr. 34. Dzien. pr. p.).

Kurator ustanowiony z urzędu według §. 77. różni się od kuratora litis albo ad actum, ustanawianego na żądanie wierzycieli dla masy nieobjętej z powodu toczącego się sporu. Różni on się też jako curator personarum, w których imieniu deklaracyę do spadku wnieść może, od kuratora z §. 78., który jako curator bonorum tego uczynić nie może.

Patrz §. 128., 131., tudzież w I. Części tego dziełka str. 30. Heredes absentes, i str. 28. Traktowanie prawne i ekonomiczne masy spadkowej.

§. 78. Do administracyi spadków, których spadkobiercy wcale są nieznani, lub względem których dziedzice, jakkolwiek wiadomi, nie uczynili żadnego użytku z swego prawa dziedziczenia, pomimo nastąpionego ich zawiadomienia, należy ustanowić kuratora, o czem bliższe przepisy zawarte są w §§. 128. i 129.

§. 79. Oprócz wypadków tu wymienionych, i prócz tego w ustawie wskazanych (§§. 690., i 811., 812. Kod. cyw.) Sąd nie może narzucać kuratorów ani dziedzicom pełnoletnim, ani opiekunom małoletnich wbrew ich woli.

Urząd kuratora ustanowionego dla dziedziców nieobecnych, niewiadomych lub niepewnych ustaje, skoro dziedzic będzie wiadomym, i albo sam wystąpi przed Sądem, albotéż ustanowi w tym celu pełnomocnika.

d) Zawiadomienie wykonawcy testamentu.

§. 80. Jeżeli w ostatniej woli mianowany jest wykonawca testamentu, Sąd winien zawiadomić go o tem rozporządzeniu spadkodawcy. W przypadkach wyż wspomnionych

(§§. 77—79.) może mu być oraz powierzoną kuratela, jeżeli jest zdolnym i gotowym objąć takową.

e) Zarządzenia co do inwentarza.

§. 81. Jeżeli się już ze spisu przypadku śmierci okazuje, że inwentarz spisanym lub wezwanie edyktalne dziedziców rozpisanem być musi (92., 128., 131.) należy zaraz przy załatwieniu spisu przypadku śmierci zarządzić w tym względzie co potrzeba.

f) Zawiadomienie Władzy w celu wymierzenia należytości.

§. 82. O każdem spisaniu przypadku śmierci i jego załatwieniu należy stósownie do obowiązującej ustawy o należytościach, zawiadomić Urząd przeznaczony do wymierzenia należytości od spadków.

O każdym akcie opieczętowania należy według §. 46. Ustawy z dnia 9. Lutego 1850. Nr. 50. Dzien. pr. p. zawiadomić Urząd do wymierzania należytości postanowiony. W takich wypadkach, w których z powodu, iż spadek z rzeczy ruchomych się składa, i należytość 20 złr. nieprzenosząca, według §. 6. l. 3. ustawy z 13. Grudnia 1862. Nr. 89. Dzien. pr. p. stemplami ma być uiszczoną — sędzia powinien wymierzyć należytość. Z wypadków takich ma być wykaz zrobiony i co miesiąca Urzędowi wymiaru należytości udzielony. (Reskr. min. spraw z d. 6. Marca 1863. l. 2010).

Stęplami także na podstawie wymierzenia przez Sąd opłaca się należytość spadkowa, po osobach zmarłych przed dniem 15. Maja 1850. r. Do dnia 1 Listepada 1840. opłacano mortuarium od spadków przez Sądy państwowe (forum nobilium) przeprowadzonych. Ustawą o stęplach i taksach z 27. Stycznia 1840. Nr. 404. Zb. u. s. (ogłoszoną Rozp. gubern. z 16. Sierpnia 1840. l. 56361 Nr. 131. Zb. ust prowin.) zniesiono mortuarium i ustanowiono optatę stęplową, które to stęple przylepia się na wygotowanym dekrecie dziedzictwa.

Opłata ta wynosi przy spadkach, których pertraktacya już wówczas Sądom państwowym podlegała, według §. 55. powyższej ustawy: od spadku 200 złr. m. k. nieprzenoszącego — 30 kr. m. k., od 200 do 1000 złr., — 6 złr. m. k., od 1000 do 5000 złr. — 12 złr. m. k., od spadku przenoszącego 5000 złr. m. k. — opłaca się 20 złr. m. k. Przy spadkach, których pertraktacya wówczas Sądom patrymonialnym lub komunalnym (obecnie c. k. Sądom powiatowym) podlegała, nale-

żało się opłacać według §. 66. powyższej ustawy, jeżeli wartość spadku 200 złr. m. k. nie przewyższała — 6 kr. m. k., jeżeli zaś 200 złr. przewyższała — 30 kr. m. k. — Jednak Okólnikiem gubern. z 1. Września 1840. l. 6193. Zb. ust, Prow. str. 496. tudzież Reskryptem c. k. Ministerstwa skarbu z 19. Stycznia 1860. l. 50187 i c. k. Min spr. z 11. Sierpnia 1860. l. 9004 (intymowanym okólnikiem c. k. Sądu kraj. wyższego krakowskiego z 9. Grudnia 1861. l. 9226.) zarządzono, iż od spadków przez c. k. Sądy powiatowe pertraktowanych opłacać należy: jeżeli spadkodawca przed dniem 1. Listopada 1840. umarł, według §. 66., jeżeli zaś w czasie między 1. List. 1840. a 15. Maja 1850. umarł, według wymiaru w §. 55. powyższej ustawy ustanowionego. Moneta konwencyjna została według §. 9. Ces. rozp. z 8. Lipca 1858. Nr. 102. Dz. p. p. zamienioną na austryacką walutę w ten sposób, że zamiast 6 kr. m. k. płaci się 12 kr. w. a., zamiast 30 kr. m. k. płaci się 60 kr. w. a.

Doniesienia szczegółowe: *g*) o zapisach na rzecz małoletnich lub pieczy poruczonych.

§. 83. O zapisach uczynionych małoletnim lub pieczy poruczonym należy z urzędu zawiadomić ich opiekunów lub kuratorów, w sposób w §. 76 wskazany.

h) O dziedzictwach i zapisach pobożnych.

§. 84. O dziedzictwach i znacznych zapisach przypadających kasom Państwa lub zakładom publicznym, gminie, kościołowi, szkole, ubogim, lub jakiej fundacyi pobożnéj, czyli to z mocy ustawy, czyli też z rozporządzenia ostatniej woli, Sąd winien natychmiast zawiadomić Namiestnika.

Tamże należy także przy końcu każdego półrocza przedłożyć spis wszelkich mniejszych zapisów wspomnianego rodzaju.

O ile legataryusze zapisany im przedmiot bezpośrednio nabywają, patrz I. Część tego dziełka str. 25. Aprehensio legatorum.

i) O wypadkach śmierci urzędników obowiązanych do składania rachunków.

§, 85. O wypadkach śmierci urzędników i sług, o których jest wiadomo, lub domniemywać się należy, iż zdawać mieli rachunki z pieniędzy urzędowych, Sąd winien zawiadomić tę Władzę krajową, której urzędnik podlegał, a gdyby

ta Władza wiadomą nie była, Namiestnika. O śmierci kolektanta loteryi należy zawiadomić Dyrekcyę loteryi.

O śmierci urzędnika publicznego, który nie miał składać rachunków z pieniędzy urzędowych, należy zawiadomić Władzę, do której należał, wtedy tylko, jeżeli nie znajduje się ona w tem samem miejscu, w którem śmierć nastąpiła.

k) o wypadku śmierci osób wojskowych.

§. 86. Sądy cywilne winny są o śmierci tych osób wojskowych, względem których pertraktacya spadków do Sądów wojskowych należy, zawiadomić najbliższą Komendę wojskowa, jeżeli ta o tem jeszcze nie ma wiadomości, i tylko wtenczas, gdy zwłoka zagraża niebezpieczeństwem, opieczętować spadek, i starać się o bezpieczne zachowanie efektów zmarłego.

Postanowienie poprzedzającego § 86. obecnie wyszło z zastósowania z powodu, iż według §. 9. ustawy z dnia 20. Maja 1869. r. Nr. 78. Dzien. pr. p. pertraktacya spadku po wszystkich osobach wojskowych należy do Sądów cywilnych. Jeżeli się jednak wypadek śmierci wydarzy w domach wojskowych lub przez wojsko zajętych, spis przypadku śmierci sporządzić ma Władza wojskowa. Władza wojskowa może też przedsiębrać wszystkie, zwłoki niecierpiące czynności urzędowe dobrowolnego sądownictwa względem osób w czynnej służbie wojska liniowego albo marynarki wojennej zostających, niemniej pod względem osób w pomienionej ustawie wyraźnie poszczególnionych przy Zarządzie wojskowym a w czynnej służbie zostających, jeżeli takowe przedsiębrane być mają w domach wojskowych lub przez wojsko zajętych, albo gdy w miejscu przedsiębrania niema żadnego przynależnego Sądu do wprowadzenia tejże czynności urzędowej. W podobnych przypuszczeniach Władza wojskowa okazuje się także powołaną do ustanowienia tymczasowego prawnego zastępcy, jeżeli zachodzi potrzeba rychłego postarania się o zastępcę dla małoletnich dzieci. We wszystkich tych wypadkach należy o uczynionych zarządzeniach zawiadomić Sąd przynależny. (§. 13. Ust. z 20 Maja 1869. Nr. 78. Dzien. pr. p.)

Dla czynnych osób Armii i Marynarki jest ten Sąd przynależny któryby był właściwym, gdyby te osoby w gminie rodzinnej zamieszkiwały.

1) O wypadkach śmierci osób, które pobierają dochody z kas publicznych.

§. 87. O śmierci wszystkich osób, które z kas publicznych, albotež z fundacyj lub z funduszów ubogich zostających pod dozorem publicznym pobierały z jakiegobądź tytułu pensye, prowizye, płace odstawkowe, pieniądze na utrzymanie, dochody fundacyjne, prebendy, gratyfikacye lub tym podobne płace bieżące, należy załączając arkusz platniczy, lub inny dokument asygnacyi jaki się znajduje, lub jeżeli taki znalezionym być nie może, przy dokładnem wyrażeniu nazwiska i stanu zmarłego, rodzaju i kwoty pobieranej płacy, zawiadomić wprost tę Władzę, której podlega właściwa kasa, fundacya lub fundusz.

Doniesienie z §. 87. należy wysełać do tej Władzy, która ma prawo asygnować lub zamykać pobór; a zatem do c. k. Ministerstwa skarbu tylko wtenczas, jeżeli zmarł po za Wiedniem jaki urzędnik lub sługa c. k. Ministerstwa skarbu (Reskr. Min. spr. z 27. Marca 1881. l. 116. pr.)

Jeżeli likwidacya już przed ukończeniem pertraktacyi nastąpi, a Władza pertraktującą jest tutejszo-krajową, zaległości podobnych płac mają być tym osobom wydane, które do pobierania upoważni Władza pertraktująca; jeżeli zaś likwidacya dopiero po ukończeniu pertraktacyi nastąpi albo Władza pertraktująca jest zagraniczną, wystarczy, gdy spadkobierca wykaże się jako dziedzic dokumentem legitymacyjnym Władzy pertraktującej, która, gdy od Władzy zagranicznej pochodzi, przez c. k. Poselstwo albo przez c. k. Konsulat legalizowaną być musi. (Dekr. nadwr. z 17. Czerwca 1828. Nr. 2348. Zbiór ust. sąd.)

O zalegających ratach płacy kwaterunkowej lub tym podobnych kwot w kasach erarjalnych płatnych dla zmarłych urzędników Buhalteryi, należy do najwyższej Władzy kontroli rachunków uczynić doniesienie (Reskr. min. spraw. z 21. Maja 1865. l. 4251. i z 29. Kwietnia 1866. l. 4673). W wypadkach śmierci osób pobierających pensye z c. k. nadwornego Urzędu płatniczego, należy uczynić doniesienie do c. k. najwyż. Urzędu ochmistrzowskiego (Obersthofmeisteramt) (Dekr. nadwor. z 27. Grudnia 1831. l. 46525). O wypadkach śmierci członków stowarzyszenia emerytalnego (kapelmistrzów wojskowych przy c. k. Armii aust. ma Władza spadek pertraktująca zawsze zawiadomić jeneralną Komendę krajową. (Reskr. ministr. spraw. z 7. Marca 1861. l. 16690).

m) O wypadkach śmierci lenników cesarskich.

§. 88. O wypadku śmierci lenników cesarskich należy zawiadomić cesarski Urząd lenniczy, jeżeli spadkodawca posiadał dobra nawet tylko w części lennicze.

n) O wypadkach śmierci adwokatów i notaryuszów.

§. 89. Jeżeli umrze adwokat lub notaryusz publiczny, należy o tem w pierwszym wypadku zawiadomić izbę adwokatów (wydział adwokatów) w drugim izbę notaryalną.

o) O wypadkach śmierci osób, które posiadały dekoracye.

§. 90. Ordery, krzyże honorowe, medale i podobne odznaki powinny być zwrócone, jeżeli stósownie do przepisów w tej mierze obowiązujących, nie mają pozostać dziedzicom lub członkom familii zmarłego, albo też nie były własnością prywatną spadkodawcy.

Ordery zagraniczne należy odesłać bezpośrednio do c. k. Ministerstwa spraw zagranicznych i Domu, ordery krajowe zaś albo bezpośrednio, albo też przez Namiestnictwo w Wiedniu do Kancelaryi orderowej. Inne odszczególnienia krajowe należy, jeżeli są wojskowe, przesłać krajowej c. k. Władzy wojskowej, w przeciwnym zaś razie Namiestnictwu tego kraju koronnego, w którym wypadek śmierci nastąpił, celem dalszego niemi zarządzenia.

Klucze szambelańskie i oznaki godności c. k. stolników należy zwrócić c. k. najwyższemu Urzędowi szambelańskiemu.

O wypadkach śmierci szambelanów należy zawiadomić c. k. najwyższy Urząd szambelański (Reskr. minist. spraw. z 29. Sierpnia 1868. l. 9809).

Według najw. Dec. z 4. Kwietnia 1870. (Reskr. min. spr. z 15. Kwietnia 1870. l. 4348.) mogą klucze szambelańskie pozostać familii lub przynależnym zmarłego, jeżeli nie zostało orzeczonem odebranie ich zmarłemu. (Reskr. min. spraw. z 8. Lutego 1881. l. 2007.).

O każdym wypadku śmierci c. k. tajnych radców należy zawiadomić c. k. Ministerstwo spraw zagranicznych i Domu.

Tutejszokrajowe odznaki orderowe mają Sądy zawsze odsełać bezpośrednio do właściwej kancelaryi orderowej we

Wiedniu; krzyża zasługi złotego i srebrnego z koroną lub bez korony bezpośrednio do kancelaryi ces. orderu Franciszka Józefa w Wiedniu; przytem uważać należy, że przy wszystkich wielkich krzyżach orderowych, tudzież przy orderze 1szej klasy i krzyżu komturowym orderu Franciszka Józefa z gwiazdą, oprócz orderu na wstędze także srebrną gwiazdę orderową, dalej przy wielkich krzyżach król. węgierskiego orderu św. Szczepana i ces. austr. orderu Leopolda, jakoteż przy ces. austr. orderze żelaznej korony 1szej klasy także złoty naszyjnik, w końcu przy wszystkich dekoracyach, z wyjątkiem ces. orderu krzyża gwiaździstego i krzyżów zasługi, także księgi statutów zwrócone być mają.

Przy przesyłce należy kancelaryi orderowej równocześnie także dzień śmierci dekorowanego, a gdyby miał nazwisko często przychodzące, także dzień odnośnego dekretu donieść.

Czyli order tutejszo-krajowy brylantami wysadzany ma pozostać spadkobiercom, należy zawsze kancelaryę orderową bezpośrednio zapytać (Reskr. min. spr. z 23. Maja 1877. l. 5442.

Tutejszo-krajowe dekoracye orderowe mają być odesłane do skarbu orderowego w oryginałach nie zaś w podobiznach mniejszej wartości pod obowiązkiem wynagrodzenia skarbowi orderowemu. (Dekr, nadwor. z 14. Lutego 1817. Nr. 1314. Zbiór ust. sąd.) Z orderem Leopolda należy także odesłać naszyjnik wielkich krzyżów, a dołączać do tegoż orderu i orderu Franciszka Józefa także księgę statutów. (Rozp. kanc. nadwor. woj. z 24. Maja 1810. l. 4730, §. 14. patentu z 25. Grudnia 1850. Nr. 24. Dzien. pr. p. z r. 1851.) Krzyż zasługi cywilnej ma być do owej Władzy przesłany, od której go posiadacz otrzymał. (Rozporz. z 25. Grudnia 1850. Nr. 25. Dzien. pr. p. z r. 1851).

Dekoracye wojskowego krzyża zasługi pozostają rodzinie albo spadkobiercom zmarłego, i tylko o ich śmierci należy zawiadomić najwyższy urząd szambelański. Wrazie utraty tego odznaczenia przez sądowe orzeczenia pozostają jednak dawniejsze przepisy. (Reskr. min. spr. z 14. Lipca 1874. l. 9455.

Spadkobiercom pozostawia się: 1) wszystkie dekoracye orderowe, które zmarły sam sobie zrobić kazał tudzież dekoracye z brylantami. (D. n. z 3. Sierp. 1827. Nr. 2296. Z. u. s.) i następujące zagraniczne: 2) toskański order św. Szczepana, sardyński order Maurycego i Łazarza, — dawny order żelaznej korony (Rozporz. kanc. nadwor. woj. z 30. Kwietnia 1838. N. 1157.) jakoteż wszystkie inne król. włoskie dekoracye orderowe i medale z jedynym wyjątkiem orderu Anuncjaty (Reskr. minister. spraw. z 19. Grudnia 1868. l. 15166); 3) dawny order francuski Ludwika (Rozporz. kanc. nadwor. wojsk. z 3. Czerwca 1828. M. 1600.; 4) papieski order Chrystusa, (Rozp. kanc. nadw. z 15. Lutego 1839. N. 528); 5) order legii ho-

norowej i wszystkie ordery rossyjskie, jednak względem tych ostatnich należy o wypadku śmierci donieść ministerstwu spraw zewnętrznych (Rozporz. z 29 Paźdz. 1857. Nr. 212. Dzien. pr. p.); 6) dekoracya cesarza meksykańskiego orderu Gwadelupa, (Reskr. minist. spraw. z 30. Kwietnia 1868. l. 4705.): 7) patenta orderowe i księgi statutów wszystkich zagranicznych orderów, (Rozp. min. spraw. z 15. Czerwca 1868. l. 6408.); 8) dawniejsze cywilne medale honorowe i dawniejsze srebrne cywilne krzyże honorowe, (Dekr. nadw. z 8. Październ. 1835. l. 26166. i z 30. Listopada 1836. l. 27390); 9) kruszcowy krzyż armii, jako też srebrny i złoty medal za waleczność, jeżeli spadkobiercy nieprzenoszą nad takowe wynagrodzenia pieniężnego w kwocie 1 złr. 26 kr. względnie 35 złr. 28 kr. m. k. (Rozp. kanc. nadw. z 19. Maja 1809. l. 755 i normale z 12. Maja 1814. l. 1762.); 10) Bandera honorowa udzielona kierownikowi okrętu ma być przechowaną w sali gminnej jego miejsca urodzenia, lub też w miejscu, które tenże sam przeznaczy. (§. 25. Pat. z 16. Kwietnia 1850. Nr. 249. Dzien. pr. p.); 11) ordery bawarskie kamieniami szlachetnemi wysadzane. z wyjątkiem orderu Huberta (Rozp. nadw. woj. z 22. Listopada 1816.); 12) medale zasługi i ratunku badeńskie, (stat. z 30. Września 1866.); 13) niederlandzkie ordery w brylantach (Rozp. nadw. woj. z 2. Lipca 1817); 14) król. saskie ordery; 15) turecki order Medżydie.

Ordery rzymskie i greckie zwraca się, jeżeli były in natura udzielone; rosyjskie tylko wtedy gdy z mocy orzeczenia sądowego utracił dekorowany prawo do ich noszenia, jednak o śmierci dekorowanego zawsze donieść należy. (Reskr. min. spr. z 15. Stycznia 1870. l. 508).

Dekoracye sycylijskie, toskańskie, parmeńskie i modeńskie należy zwracać pomimo przeciwnego oświadczenia Rządu włoskiego, (Resk. min. spr. z 30. Marca 1871. 3442.).

O wypadku śmierci osoby ze stanu wojskowego wydalonej. orderem lub znakiem honorowym tutejszo-krajowym lub zagranicznym udekorowanej, należy zawiadomić krajową jeneralną Komendę, — jeżeli taka osoba posiadała order rosyjski św. Grzegorza albo św. Anny V. klasy i należała do szeregowych, wówczas należy także i order odesłać do jeneralnej Komendy. (Rozp. z 12. Maja 1859. Nr. 85. Dzien. pr. p.).

Najw. decyzyą z 22. Maja 1874. rozporządzono, że z wyjątkiem orderu złotego runa, wojskowego Maryi Terezyi, i orderu gwiaździstego wszystkie cudzoziemcom udzielone insygnia orderowe i krzyże zasługi nie mają być odbierane, jeżeli dekorowani należą do Państw, które co do swych orderów równą kierują się zasadą. W r. 1873. zniósł ówczesny Rząd madrycki wszystkie ordery hiszpańskie. Zwrotu orderów z bry-

lantami w ogóle żadne Państwo nie żąda. (Resk. min. spr. z 2 Lutego 1875. l. 1343.).

Odnośnie do tego Reskryptu wydało Min. spraw zagran. spis obcych orderów, których zwrotu nie żądają; a to: ordery z brylantami (Dania żąda zwrotu krzyża wielkiego z wstęgą, gwiazdy od nich pozostają spadkobiercom); 2) francuzkie; 3) rosyjskie; 4) brazylijskie; 5) tureckie; 6) perskie; 7) tunetańskie; 8) portugalskie; 9) włoskie (z wyjątkiem orderu Anuncyaty; 10) hiszpańskie (z wyjątkiem orderu złotege runa, naszyjnika orderu Karola III., krzyża i kokardy szlacheckiego orderu dam); 11) bawarski krzyż zasługi (§. 10. stat. z 10. Maja 1871; 12) rumuńskie; 13) chińskie; 14) serbskie. (Reskr min. spr. z 2. Czerwca 1880, l. 7680).

Niemieckie (pruskie) ordery: Order korony 3. i 4. klasy, ogólna odznaka honorowa z wstęgą pamiątkową (czy to z krzyżem czerwonym czy bez krzyża) pozostać mogą dla spadkobierców. (Reskr. min. spr. z 15. Sierpnia 1881. l. 13670.).

p) O wypadkach śmierci inwalidów patentalnych, żołnierzy na urlopie będących i domokrążców.

§. 91. W wypadku śmierci inwalida patentalnego, żołnierza na urlopie będącego, lub domokrążcy, należy przesłać patent lub paszport urlopowy do najbliższej komendy wojskowej, paszport zaś domokrążcy zniszczyć.

W wypadkach śmierci urlopowanych żołnierzy, szeregowców, rezerwistów armii i marynarki, szeregowych obrony krajowej i rekrutów nieprzydzielonych należy dokumenta legitymacyjne zmarłego przesłać przełożonemu tej gminy, w której się wypadek śmierci wydarzył. (Reskr. min obr. kraj. z 14. Sierpnia 1871. l. 8459. §. 8. 24.). W wypadkach śmierci inwalidów patentalnych lub mających dokumenta zastrzeżenia, mają być te dokumenta przesłane tej komendzie uzupełniającej powiatowej, w której obrębie zmarły zamieszkiwał lub na ostatku przebywał. (Resk. min. spr. z 13. Lipca 1873. l. 7967).

W wypadkach śmierci inwalidów wojskowej straży policyjnej należy odesłać znaleziony dowód patentalny zaopatrzenia albo dokument zastrzegający prawo inwalidów politycznej Władzy krajowej tej miejscowości, która się na dokumencie zmarłego okaże, jako ostatnie tegoż miejsce zamieszkania. (Rozp. min. spraw. z 26. Stycznia 1864. l. 678).

Wrazie śmierci podoficera uprawnionego według Ust. z 19. Kwietnia 1872. Nr. 60. Dz. u. p. do nadania mu posady, — obowiązaną jest Władza pertraktacyjna zawiadomić Komendę uzupełniającą powiatową (utrzymującą ewidencyę obrony krajowej), w której obrębie stale mieszkał, a wrazie odszukania

certyfikatu takowy jej odesłać. (Rozp. min. z 12. Lipca 1872. Nr. 98. Dz. u. p.).

Jeżeli umrze właściciel pieniędzy i papierów w banku austryo-węgierskim ulokowanych, to zastępca masy spadkowej obowiązanym jest zawiadomić bank przez Sąd właściwy o osobach mających prawo zarządu, gdyż inaczej bank za szkodę nie odpowiada. (Art. 97. Statutów zapublikowanych ustawą z 27. Czerwca 1878. Nr. 66. Dz. u. p.).

Dalej należy uczynić doniesienie o wypadkach śmierci: 1) Kanoniczek w Halli do Namiestnictwa w Insbruku z przesłaniem odznaki klasztoru i arkusza płacy (Rozp. min. spr. z 16. Września 1873. ł. 11021); 2) w razie wygaśnięcia linji męskiej pewnego rodu szlacheckiego tutejszo-krajowego lub zagranicznego, albo w razie przejścia wyższego stopnia szlachectwa pewnego szczepu rodziny wraz z przyłączonym do tegoż szczególowym tytułem, na inną linię — do Namiestnictwa krajowego (Dekr. nadw. z 12. Czerwca 1829. Nr. 2411. Zb. ust. sąd., z 9. Lutego 1838 l. 2727., z 21. Maja 1840. Nr. 1319. Zb. ust. sąd.); 3) podrzutków, — do zakładu podrzutków (Rząd. rozporz. z 7. Sierpnia 1827. l. 20521); 4) proboszczów i beneficjatów, — do Władzy politycznéj (Dekr. nadw. z 25. Kwietnia 1817. N. 1332. Zbiór ust. sąd.); 5) stypendystów fundacyjnych lub prebendaryuszów płci obojga, — do Namiestnictwa krajowego (Dekr. nadw. z 24. Czerwca 1808. N. 848. Zb. u. s.); 6) posiadaczy przywilejów przemysłowych, — do Namiestnictwa z podaniem w każdym razie, na kogo przeniósł spadkodawca swój przywilej §§. 35, 36, patentu z dnia 15. Sierpnia 1852. N. 184. Dzien. pr. p.); 7) administratorów fundacyj, — do Władzy politycznej (Dekr. kanc. nadw. z 4. Stycznia 1838. N. 71798); 8) poddanych szwedzkich do Sądu wyższego (Dekr. nadw. z 10. Grudnia 1847); 9) wykryte przestępstwa przepisów o zgłoszeniu albo używaniu firmy nieprzysługującej (Art. 26. kod. handl.) do Sądu handlowego (ustawa wprowadcza do Kod. handl. z 17. Grudnia 1862. l. 1. Dzien. pr. p. z r. 1863. §. 13; i Rozp. min. z 14. Maja 1873. Nr. 71. Dz. u p. §. 4.); 10) o śmierci przedsiębiorcy górniczego należy zawiadomić Władzę górniczą, równie jak o osobie ustanowionego zarządcy kopalni (§. 189., Og. ust. górn.). 11) wreszcie o śmierci sieroty pobierającej jaki rządowy datek na wychowanie, pensyę, prowizyę, albo datek z łaski.

ODDZIAŁ V.

O inwentarzu i zeznaniu stanu majątkowego pod zaręczeniem w miejsce przysięgi.

1. Inwentarz. Wypadki sporządzenia.

§. 92. Inwentarz spuściźny sporządzonym być powinien, jeżeli podaną zostanie deklaracya do spadku warunkowa, lub jeżeli osoba, mająca do tego prawo na zasadzie kodeksu cywilnego, żąda spisania onegoż, lub jeżeli kto żąda odłączenia spadku od majątku dziedzica (§§. 802., 804, 812, Kod. cyw.)

Patrz: beneficium inventarii na str. 33 do 36, 39. do 41. Części I. tego dziełka, tudzież beneficium separationis na str. 31. i 156.

Sędzia winien z urzędu sporządzić inwentarz, jeżeli:

1. dziedzic lub miejsce pobytu tegoż jest niewiadomem, gdy zostaje pod opieką lub kuratelą, albo, gdy w celu pertraktowania spadku kurator dla niego ustanowionym zostanie, albo, gdy choćby tylko co do jednego z więcej spółdziedziców zachodzą stosunki tego rodzaju;

2. gdy dziedzictwo lub część dziedzictwa przypada ubogim, jakiej fundacyi, gminie, kościołowi, zakładowi publicznemu lub Państwu;

3. jeżeli spadkodawca nałożył na dziedzica obowiązek zostawienia spadku, lub stosunkowej części onegoż osobie trzeciej. W końcu

4. należy spisać szczegołowy inwentarz co do powiernictw *) i lenności, ilekroć przechodzą z jednego dziedzica na drugiego, bez względu na stosunki, zachodzące co do majątku wolno-dziedzicznego spadkodawcy.

Z urzędu także wtenczas, gdy zmarły posiadał prebendę kościelną (§. 107).

Wyznaczenie do tego sądowych delegowanych.

§. 93. Do spisania inwentarza Sąd ma wyznaczyć jednego, albo w szczególniej ważnych wypadkach dwóch de-

*) Względem użycia pisowni: „powiernictwo“ i „spuścizna“ patrz I. Część tego dziełka, str. 88. nota 64).

legowanych, albo polecić spisanie takowego notaryuszowi publicznemu (§. 29). Trybunały powinny zewnątrz miejse swej siedziby, ile możności unikać delegowania własnych urzędników, i raczej używać pomocy Sądów powiatowych lub notaryusza swego okręgu, znajdującego się w bliskości.

§. 94. Jeżeli majątek znajduje się po za okręgiem instancyi pertraktującej, lub jeżeli takowy podlega innej instancyi realnej, Władza pertraktująca winna jest wezwać Sąd właściwy, ażeby tenże kazał uskutecznić spisanie inwentarza przez swoich własnych delegowanych, lub ustanowi notaryusza do tego.

Przyzwanie stron i znawców.

§. 95. Do spisania inwentarza winien komisarz oprócz potrzebnych znawców, zawsze przybrać dwóch domowników spadkodawcy, albo dwóch innych wiarygodnych mężów za świadków. Znani dziedzice, będący w miejscu, w którem się odbywa spisanie inwentarza, lub znajdujący się tak blisko, że bez straty czasu przyzwanymi być mogą; dalej ustanowiony kurator spadku, wykonawca ostatniej woli, jeżeli jest ustanowionym, tudzież ci wierzyciele, którym dozwolonem zostało oddzielenie dziedzictwa od majątku dziedzica, przyzwani być powinni z urzędu.

W wypadkach lenności, powiernictw i substytucyj, należy oprócz bezpośredniego następcy, przyzwać także obecnych przyszłych najbliższych dziedziców, cesarskiego komisarza lenności, kuratorów powiernictw lub substytucyj, i domniemanych spadkobierców wolno-dziedzicznego majątku spadkodawcy lub też ich prawnych zastępców.

Gdyby przyzwani nie stawili się na godzinę przepisaną, inwentarz spisany być może także w ich nieobecności. Komisarz do spisania inwentarza wysłany, winien jest wszelako przekonać się wprzód, że wezwania należycie doręczone były, i o tem na inwentarzu wzmiankę uczynić.

Patrz Część I. tego dziełka str. 104.

Sporządzenie inwentarza przy spisaniu przypadku śmierci.

§. 96. Przy spadkach mniej znacznych powinien inwentarz zaraz przy spisaniu przypadku śmierci być spisany

i Sądowi przedłożony, jeżeli on albo z urzędu ma być sporządzony, albo gdy który z dziedziców tego żąda.

Cel spisania inwentarza.

§. 97. Inwentarz obejmować powinien dokładny i zupełny spis wszelkiego majątku ruchomego i nieruchomego, w posiadaniu spadkodawcy w chwili zgonu tegoż się znajdującego i wykazywać wartość i kwotę onegoż z owego czasu.

Szczegółowe części składowe majątku należy uporządkować według rubryk, a w końcu inwentarza powtórzyć i ściągnąć sumy główne wszystkich rubryk.

Należy w nim uczynić wzmiankę, w jakim czasie, i w czyjej obecności inwentarz był spisany.

Patrz notę na str. 35. w I. Części tego dziełka.
Jeżeli zachodzi wspólność majątkowa czy to uniwersalna, czy specyalna uwzględnić należy §§. 1233, 1235, 1177, 1175 K c.

Zachowanie się delegowanych Sądu przy sporządzaniu inwentarza.

§. 98. Delegowani Sądu obowiązani są zasięgnąć zupełnego wyjaśnienia o stanie majątku przez rozpoznanie pism spadkowych i znalezionych dokumentów, przez własne oględziny dóbr i ruchomości, przesłuchanie dziedziców, krewnych i domowników, zużytkowanie ksiąg publicznych i aktów sądowych, i za pomocą innych stósownych środków.

Obowiązkiem ich jest przyspieszać ile możności ukończenie i przedłożenie inwentarza, pod ciężką odpowiedzialnością wstrzymać się od samowolnego zarządzania przedmiotami do spadku należącemi, i najmniejszej rzeczy z tego nie nabywać nawet w drodze kupna.

O wciągnieniu papierów wartościowych.

§. 99. Należące do spadku papiery wartościowe mają być dokładnie wykazane co do gatunku, liczby, dnia wystawienia i stopy procentowej. Zarazem podać należy kwotę procentów zaległych aż do dnia zgonu. Papiery tego rodzaju należy w inwentarzu tymczasowo wyszczególnić tylko według ich wartości nominalnej, oznaczenie zaś ich prawdziwej wartości, pozostawić pertraktacyi.

Innych wierzytelności.

§. 100. Co do innych wierzytelności spadkodawcy należy wyszczególnić nazwisko dłużnika, dzień wystawienia zapisu długu i innych do tego należących dokumentów, stopę procentową, kwotę długu głównego i procentów zapadłych po dzień zgonu, tudzież uczynić wzmiankę, czyli i jak kapitał jest zabezpieczony.

Jeżeli względem jakiej pozycyi nie znajdują się dokumenta, należy domieścić w inwentarzu, na czem się uzasadnia podanie co do tejże wierzytelności.

Dokumenta, rachunki i pisma, mogące mieć znaczenie dla stron interesowanych, lecz nie odnoszące się do pojedynczych pozycyj długu, należy w końcu inwentarza w krótkości zamieścić.

Zaległości płacy i innych peryodycznych poborów z kas publicznych są także przedmiotem inwentury.

Pobór płacy, adjutów, dodatków aktywalnych, funkcyjnych i innych pieniężnych poczyna się z dniem pierwszym miesiąca po zamianowaniu, lub posunięciu się w płacę wyższą następującego. (Rozp. min. z 15 Maja 1873. Nr. 75. Dz. u. p.). Pensye, datki z łaski, prowizye, dodatki na wychowanie i utrzymanie, stają się przypadłemi na dniu 2. każdego miesiąca; zatem w razie nastąpionej śmierci pobierającego w dniu drugim lub późniejszym, całkowita kwota miesięczna, wypłacona zostaje spadkobiercom tegoż, (Decyzya najw. z 18., Rozp. min. sk. z 26. Marca 1874. Nr. 9. Dz. rozp.). Spadkobiercy po urzędnikach w Wiedniu pobierają jeszcze na przyszły kwartał należący się dodatek na pomieszkanie. (Dekr. nadw. z 19. Listopada 1819. Nr. 1626. Zb. ust. s.). Dla osób wojskowych obowiązuje co do gaży podobny przepis jak co do płacy urzędników cywilnych; żołd wypłaca się w dniach 1, 6, 11, 16 i 21. w każdym miesiącu zawsze na 5 dni, a 26. na resztę dni miesiąca (Norm. z 19 Grudnia 1875).

Po inwalidach patentalnych w szpitalach publicznych zmarłych, przypada płaca patentalna za cały czas pielęgnowania funduszowi szpitalnemu; w tym celu ma się zarząd szpitala bezpośrednio udać do kasy wypłacającej. (Rozp. min. woj. z 20. Stycznia 1849. Nr. 97. Dz. pr. p.). Spadkobiercom po zastępcach w służbie wojskowej należy się kapitał czyli kwota tymże zmarłym według odnośnych przepisów przysługująca. §. 23. Rozporz. min. z 21. Lutego 1856. Nr. 27. Dz. pr. p.).

Ruchomości.

§. 101. Ruchomości należy albo według gatunku, liczby, miary i wagi wyszczególnić, albo pojedynczo opisać. Wartość ich oznaczyć należy przez ocenienie sądowe.

Co do większych zasobów lub zbiorów rzeczy tego samego rodzaju można sporządzić spisy osobne i załączyć takowe do inwentarza.

Znachodzące się w spuściźnie cząstki krzyża św. czyli relikwie nie podlegają ani ocenie, ani sprzedaży i nie mogą być pozostawione spadkobiercom niekatolikom, lecz mają za przybraniem komisarza konsystoryalnego albo miejscowego dusz pasterza od oprawy być odłączone, a gdyby to uskutecznić się nie dało, wraz z oprawą tymże wydane. (Dekr. nadw. z 25. Listopada 1826. Nr. 2234. Zb. u. s.).

Dóbr nieruchomych.

§. 102. Wartość dóbr nieruchomych o ile takowa w celu wymierzenia należytości oznaczoną być powinna, ma być według przepisów ustawy o należytościach wyśledzoną i do inwentarza wciągniętą.

Ze względu na prawa stron ocenienie sądowe w celu pertraktacyi wtedy tylko ma być uskutecznionem, gdy który z dziedziców tego zażąda, lub gdy Sąd w celu obliczenia zachowku (legitymy), albo z innych szczególnych powodów wyraźnie takowe zarządzi. Oprócz tego wypadku może wartość dóbr wyrażoną być w inwentarzu, na podstawie ocenienia ostatniego przedtem uczynionego, albo według kontraktu przy ostatniej zmianie posiadania, albo też nakoniec według rejestrów podatkowych.

Dokumenta, wartość rzeczy nieruchomej wykazujące, należy w oryginale lub w odpisie wierzytelnym załączyć do inwentarza, lub przynajmniej w nim takowe dokładnie przytoczyć.

Patrz §. 48—59. Ust. 9. Lutego 1850.

Patrz I. Część tego dziełka str. 105. tudzież noty 83. i 87.

Ze względu na opłatę procentualną według Tar. poz. 106. nota Ust. o należ. nie jest wszystko jedno, czyli ciężary odciągnięte będą od wartości realności w stanie czynnym, czyli też w stanie długów umieszczone zostaną. Ciężary niewykupione

in natura uiszczać się mające z realności spadkowej, służebnictwa i dożywocia, odciąga się od wartości realności; przeciwnie przy majątkach rustykalnych należy przyjąć kapitał indemnizacyjny do stanu dłużnego tak, jak inny dług zahipotekowany; niewykupione jeszcze daniny, służebności itp. mają być potrącone od ogólnej wartości majątku. (Rozporz. min. z 17. Stycznia 1849. Nr. 92. Dz. pr. p.). Dalej należy przy każdym spadku oznaczyć, czy do realności, wchodzącej w spadek należy także inwentarz gospodarski (fundus instructus) stosownie do §. 296. K. cyw. i z jakich przedmiotów takowy się składa; takie oznaczenie powinno być zawarte w inwentarzu albo w wyjawieniu stanu majątkowego pod zaręczeniem w miejsce przysięgi (niżej §. 114) Rozporządz. min. z 25. Marca 1859. l. 4191.

§. 103. Do ocenienia dóbr nieruchomych, większych zbiorów książek, dzieł sztuki lub osobliwości, i innych ruchomości posiadających wartość szczególną, należy użyć dwóch znawców zaprzysiężonych.

Inne ruchomości mogą być ocenione przez jednego tylko znawcę zaprzysiężonego, jeżeli która ze stron interesowanych nie zażąda przybrania drugiego znawcy, w którym to wypadku ona koszta za to ponosić winna.

Znawcy zaprzysiężeni powinni podać dokładnie i sumiennie, zwyczajną wartość dóbr i ruchomości według czasu, w którym spadkobierca umarł.

Zastosować należy tu §. 304, 305, 306. Kod. c. i 273. galic. postępowania sądowego. Należytość rzeczoznawców ma być przez Sąd oznaczoną i złożoną do Sądu; (zobacz tu niżej §. 112 i 113). Sądy mają starać się o wybór zdolnych i sumiennych ocenicieli (taksatorów), a w razie, gdyby wiadomości, przymioty i stosunki majątkowe zamianować się mających taksatorów, nie były Sądowi dokładnie znane, należy zarządzić w tym celu dochodzenie; do oszacowania dóbr nieruchomych należy szczególnie przeznaczyć posiadaczy dóbr ziemskich, światłych i doświadczonych. Małoletnich, pod kuratelą zostających, krydataryuszów nawet po załatwionej już krydzie, nie należy przeznaczać na taksatorów; zaprzysięgłych ocenicieli, którzy krydzie podpadną, lub też którzy, chociażby tylko raz jeden dopuścili się rażącej i podejrzenie wzniecającej sprzeczności między ceną szacunkowa, a później uzyskaną ceną kupna, należy natychmiast oddalić. (Rozp. min. spraw. z 26. Marca 1855. l. 6056).

Rzeczy za cudze podanych lub w posiadaniu trzecich osób będących.

§. 104. Rzeczy za cudze podane, w których posiadaniu się spadkodawca znajdował, należy wpisać do inwentarza, jednakże, jeżeli prawa własności osób trzecich zdają się być niewątpliwe, nie należy ich wartości w rubrykę wciągać, i przy obliczeniu majątku doliczać.

Zawsze przytem zauważyć należy, kto, i jakiego tytułu do tych rzeczy rości sobie prawo.

Również należy wpisać do inwentarza rzeczy, należące do spadkodawcy, lecz znajdujące się w rękach osób trzecich, a przytem wyrazić powód, dla którego takowe znajdują się w ręku trzeciej osoby.

Rozstrzygnienie kwestyi, czyli rzecz jakaś znajdowała się w posiadaniu zmarłego podczas jego śmierci, należy do Władzy pertraktującej. (Orz. S. najw. z 17. Lutego 1863. l. 1048. Nr. 52. Ger, H. 1863.)

Co się już z góry nie przedstawia jako własność spadkodawcy, to nie należy do inwentarza; dlatego też nie należy tam wciągać sumy zabezpieczonej w zakładzie asekuracyjnym na przeżycie, chociażby polica opiewała na spadkobierców. (Orz. S. najw. Nr. 7282. Zb. Gl. Un., Orz. z 15. Września 1874. l. 8512. Nr. 46. Jur. Bl. 1874., z 27. Września 1871. l. 11834. Nr. 90. Ger. H. 1871.).

Niedokładność inwentarza nie może spadkobiercom szkodzić. Mogą oni także takie rzeczy jako należące do masy spadkowej uważać i o nie się upominać, które do inwentarza wciągnięte nie zostały. (Orz. Sądu najw. z 28. Grudnia 1867. l. 9541. Nr. 74. Ger. H. 1868).

Stan długów.

§. 105. Jeżeli ilość i właściwości długów spadkowych mogą być zbadane bez rozwlekłych rozpraw i wielkiej straty czasu, należy je także zamieścić w inwentarzu, i obliczyć zaległości w procentach, podatkach zaległych, i innych bieżących wypłatach aż do dnia śmierci spadkodawcy. Przytem wyrazić należy dokładnie, na czem uzasadniają się podania, tyczące się każdej pojedyńczej pozycyi długu.

Szczególniej wtenczas należy przy spisaniu inwentarza dochodzić stanu długów z możliwą dokładnością, jeżeli sporządzenie inwentarza odbywa się równocześnie ze spisaniem

przypadku śmierci (§. 96.), ażeby tym sposobem umożebnić Sądowi zakończenie pertraktacyi spadku bez dalszego dochodzenia.

Przy końcu inwentarza należy obliczyć ogólną sumę długów, i czysty majątek, po ich odciągnięciu pozostający.

O ile do stanu dłużnego zmarłych ubogich obcych poddanych doliczyć należy także koszta choroby i pogrzebu, stanowią układy na podstawie rozporządzeń min. z 5. Stycznia 1854. Nr. 6., z 28. Stycznia 1854. Nr. 20, i z 21. Maja 1854. Nr. 125, Dzien. pr. p. między Austryą a wieloma Państwami Związku Niemieckiego zawarte, według których koszta słabości i pogrzebu ubogich poddanych wzajemnie tak jak co do własnych Państwo ponosi, z zastrzeżeniem wynagrodzenia z majątku zmarłego, jeżeli jaki posiadał.

To samo istnieje między Austryą a Włochami bez wyraźnego układu; a ze Szwajcaryą wskutek Układu z 7. Grudnia 1875. Nr. 70. Dz. u. p. z r. 1876.

Co się tyczy powiększania stanu biernego w inwentarzu patrz I. Część tego dziełka str. 106; a względem udokumentowania patrz notę 102).

Proste wstawienie do inwentarza jakiegoś długu, nie zobowiązuje jeszcze samo przez się dziedzica do płacenia tegóż, ani też uwalnia wierzyciela od dostarczenia dowodu, jeżeli dziedzic nie uznał długu wobec wierzyciela. (Orz. S. najw. z 27. Sierpnia 1873. l. 7871. Nr. 38. Jur. Bl. 1873).

Inwentarz majątku handlowego, fabrycznego lub przemysłowego.

§. 106. Jeżeli się znajdują książki handlowe, fabryczne lub przemysłowe, należy rodzaj tychże wyszczególnić w inwentarzu, następnie należy takowe w razie potrzeby za przybraniem znawców zaprzysiężonych odnośnie do dnia śmierci zamknąć, a stan majątku z tego wynikający zamieścić w inwentarzu.

Jeżeli spadkodawca miał udział w handlu, fabryce lub przemyśle tylko jako spólnik, to należy przedłożyć bilans co do części na niego przypadającej, a według okoliczności polecić zbadanie takowego znawcom zaprzysiężonym.

Akcyjne bilety wystawione na udział w towarzystwach akcyjnych, należy wyszczególnić między papierami wartościowemi. §. 99.)

Patrz kodeks handlowy Art. 123, 133. i t. d., 107, tudzież Art. 264. Jeżeli wskutek śmierci spólnika handlowego spółka się rozwiązała, polecić ma Władza spadkowa

przeprowadzenie likwidacyi i wyznacza termin do ustanowienia likwidatorów (Orz. S. naj. z 7. Czerwca 1865. l. 4768. Nr. 4. Not. zts. 1866.).

Inwentarz po osobach posiadających beneficya duchowne.

§. 107. Jeżeli spadkodawca posiadał prebendę duchowną, należy do spisania inwentarza, stosownie do szczegółowych w tej mierze przepisów, przybrać komisarza duchownego lub innego delegowanego Rządu, oddzielić majątek należący do prebendy od własnego majątku zmarłego, i każdy z nich w osobnym wykazie wyszczególnić. Przytem należy za pomocą dokumentów fundacyjnych i inwentarza prebendy obliczyć, a wrazie potrzeby ustanowić przez znawców kwotę, jaką prebenda ma żądać od spadku, lub zwrócić onemu. Patrona prebendy należy wprzód zawiadomić o zamierzonem sporządzeniu inwentarza, i pozwolić mu, na własny koszt przy tej czynności być obecnym.

O ile w niektórych krajach koronnych do spisania, inwentarza spadku po członku wyższego Duchowieństwa katolickiego należy przybrać zastępcę Skarbu Państwa i delegowanego Władz politycznych, o tem stanowią obowiązujące tamże przepisy polityczne.

W wypadkach śmierci osób duchownych, wykonywujących urząd duszpasterstwa zachować należy następujące przepisy:

1. Oddzielenie majątku spadkodawcy od majątku prebendy. Względem majątków biskupich stanowi artykuł XXI. konkordatu ze stolicą apostolską (Patent z 5. Listopada 1855. Nr. 195. Dz. p. p. i Rozporządzenie min. z 7. Lutego 1859. Dzien. praw p.) że następujące przedmioty przy biskupstwie pozostać mają, jako to: infuły, ornaty, kapy nieszporne, tunicele, dalmatyki, trzewiki pontyfikalne i rękawiczki, alby z przepaskami, humerały i t. p., mszały, graduały, tudzież księgi służące do użytku przy śpiewie chóralnym i figuralnym; księgi pontyfikalne, kanony mszalne; kielichy, patyny, cyboria, monstrancye, trybularze, chrzcielnica z kropielnicą, miednica z nalewką, naczynia do przechowywania olejów św., ampułki na wino i wodę z tacami, dzwonki, lichtarze ręczne, pacyfikały, arcybiskupie krzyże, lichtarze ołtarzowe z krzyżem, pastorał, krzesła biskupie i inne podczas nabożeństwa używane przedmioty, paramenta, ornamenta i naczynia, chociażby takowe i do światowego użytku służyć mogły; w przypuszczeniu jednak, że takowe do sprawowania funkcyj kościelnych były stale przeznaczone. Wyjątek stanowią pierścienie i krzyże napierśniki,

tudzież takie sprzęty kościelne, przy których udowodnionem jest, że takowe biskup nie z funduszu kościelnego sprawił i tychże kościołowi nie darował. Każdy biskup powinien zatem utrzymywać dokładny inwentarz wyż pomienionych przedmiotów. i przy tychże uwagi dodawać, z jakiego funduszu takowe sprawione zostały, w przeciwnym bowiem razie zachodzi domniemanie iż takowe z funduszów kościelnych zostały sprawione. Koszta takiego oddzielenia prebendy ponosi użytkujący z takowej. (Dekr. kanc. nadw. z 5. Marca 1835. l. 4870).

2. Dochodzenie stanu budynków plebańskich. W tym względzie należy, jeżeli fundusz publiczny jako patron występuje, natychmiast zrobić doniesienie do Władzy politycznej, która dochodzenie, za przybraniem spadkobierców zarządzi. (Dekret kanc. nadw. z 25. Kwietnia 1817. l. 1332, z 30. Lipca 1824. l. 2027. Zb. ust. s). Przed ubezpieczeniem wynagrodzenia za bydynki, spadek nie może być przyznanym. (Dekr. kanc. nadw. z 30. Lipca 1824. l. 2027. Zb. ust. sąd.).

3. Sprawdzenie rachunków kościelnych i zakładów ubogich tudzież kas. Gdy się okażą pieniądze dane na msze jeszcze nieodprawione i takowe są oddzielnie przechowane i jako takie oznaczone, mają takowe być przez Władzę spadek pertraktującą Ordynaryatowi oddane; w przeciwnym zaś razie, gdy takowe z innym majątkiem są zmieszane, zarządzić ma Prokuratorya skarbowa onych oddzielenie. (Dekr. kanc. nadw. z 17. Kwietnia 1834. l. 6011).

4. Wymierzenie i rozdzielenie dochodów z roku, w którym śmierć zaszła. Czynność ta należy do tymczasowego zarządcy majątku prebendy, przyczem się jednak zauważa, że rok kanoniczny w takim razie z dniem św. Jerzego (24. Kwietnia) roku śmierci się zaczyna, i dochody od tego czasu aż do dnia śmierci prebendaryusza (beneficyata) do śpuścizny należą.

Inwentarz dóbr lennych i powierniczych.

§. 108. Jeżeli spadkodawca był dożywotnikiem dóbr powierniczych, wówczas należy w inwentarzu nie tylko spisać majątek znaleziony rzeczywiście, lecz także uczynić wzmiankę, czyli wszystkie dobra i ruchomości, które według ostatniej woli rozprządzenia fundatora powiernictwa i dawniejszych inwentarzy do tegoż powiernictwa należą, znajdują się istotnie lub też ile z nich brakuje.

Jeżeli na dobrach powierniczych znajdują się owoce i inne ruchomości, należące do majątku wolno dziedzicznego, należy takowe spisać w osobnym inwentarzu.

Te same przepisy obowiązują także co do lenności.

Podpisanie i przedłożenie inwentarza.

§. 109. Inwentarz powinen być podpisany przez delegowanych Sądu, przez znawców, świadków i osoby przy sporządzeniu onegoż obecne, i wraz ze wszystkiemi załącznikami przedłożony Sądowi, który po poprzedniem rozpoznaniu takowy zachować, i każdemu na żądanie odpis wydać powinien.

Zestawienie inwentarzy częściowych w jeden inwentarz główny

§. 110. Jeżeli wolno-dziedziczny majątek spadkodawcy spisanym został w kilku oddziałach, natedy powinna Władza pertraktująca wszystkie częściowe inwentarze ściągnąć sumarycznie w jeden inwentarz, obejmujący cały majątek spadkodawcy.

Formularz Nr. 11. zawiera wzór inwentarza spadkowego.

Koszta za spisanie inwentarza.

§. 111. Koszta za spisanie inwentarza ponosić ma w powszechności masa spadkowa.

Koszta za spisanie inwentarza dziedzictw powierniczych, lennych i powierniczo podstawionych ciężą na tym, na którego przechodzi użytek tych dóbr po spadkodawcy.

§. 112. Komisarzowi, do spisania inwentarza wyznaczonemu, nie jest dozwolonem zaraz przy spisaniu inwentarza bez postanowienia sądowego wypłacać należytości, przypadających znawcom. Obowiązanym jest raczej spisać wynagrodzenie, jakiego znawcy żądają, z dokładnem wyszczególnieniem dni lub godzin przy ułożeniu inwentarza strawionych wraz z możliwemi uwagami stron, oraz wyszczególnić należące się jemu samemu koszta podróży i dyety, i prosić Sądu o przyznanie takowych.

§. 113. Sąd winen w rezolucyi na podstawie przedłożonego inwentarza wydanej oznaczyć także i koszta i zarządzić aby takowe były ściągnięte i wypłacone.

Przy oznaczeniu wynagrodzenia należącego się znawcom, uwzględnić właściwie należy ich pracę, wiadomości i konieczną stratę czasu tudzież stan majątku spadkowego i stosunki stron.

Przy spadkach mniej znacznych, nie mogą znawcy wymagać żadnego wynagrodzenia, jeżeli dziedzic sam także jest ubogim.

2) Zeznanie stanu majątkowego pod zatwierdzeniem w miejsce przysięgi.

§. 114. W razie bezwarunkowego oświadczenia się przyjęcia spadku, winien dziedzic majątek spadkowy opisać według wszystkich jego części składowych, podobnie jak w inwentarzu, i prawdziwość podań swoich albo sam, albotež przez pełnomocnika, szczegółowem pełnomocnictwem umocowanego, własnoręcznym podpisem w miejsce przysięgi potwierdzić.

Rzeczone zeznanie majątku służyć ma zamiast inwentarza za podstawę do pertraktacyi spadku.

W jaki sposób wartość przedmiotów, w zeznaniu majątku wykazanych, ustanowioną być ma w celu wymierzenia należytości opłacić się mającej, wskazanem jest w ustawach o należytościach.

Patrz uwagi przy §. 102.

W razie rozmyślnie fałszywie podanego zeznania majątku może poszkodowany zażądać interwencyi Sądu karnego. Zresztą według §. 92. C. p. i. §. 802. 804. K. c. wolno każdemu dziedzicowi tudzież każdemu biorącemu z a c h o w e k, a według §. 812. K. c. w razie separacyi nawet każdemu legataryuszowi i każdemu wierzycielowi zażądać spisania inwentarza urzędowego.

ODDZIAŁ SZÓSTY.

O oświadczeniu się dziedzicem. *)

Zażądanie oświadczenia się dziedzicem.

§. 115. Do Trybunałów należy w powszechności (§. 4.) wnosić oświadczenie się dziedzicem na piśmie, z tego powodu winien Sąd dziedzicowi, lub jego prawnemu zastępcy wyznaczyć termin stósowny do podania tego oświadczenia.

§. 116. Sądy powiatowe powinny w powszechności przyzwać dziedziców lub ich zastępców do Sądu w celu oświad-

*) Przyjmuję to wyrażenie na przetłómaczenie niemieckiego „E r b s e r k l ä r u n g“, gdyż nie tylko odpowiada mu etymologicznie, ale także odpowiada pojęciu w §. 121. Ces. pat. określonemu. Używane zwykle „o ś w i a d c z e n i e p r z y j ę c i a s p a d k u“ znaczy tyle co „E r b s c h a f t s a n n a h m e“ i mogłoby także na legataryuszów się rozciągać.

czenia się ich dziedzicami i nakazać im w zawezwaniu, żeby dokumenta do udowodnienia swego prawa dziedzictwa potrzebne z sobą przynieśli. Przy terminie sądowym należy od każdego z nich zażądać oświadczenia się, czyli, i w jakim sposobie dziedzictwo przyjmują, lub też czyli się takowego zrzekają. Sąd winien tych z pomiędzy nich, którzy nie mają biegłego w prawie rzecznika, pouczyć o skutkach prawnych oświadczenia się dziedzicem warunkowego i bezwarunkowego, tudzież o zwołaniu wierzycieli spadkowych, i według tego przyjąć do protokółu ich zeznania lub oświadczenia się dziedzicem.

Gdy to jest możebnem, winien urzędnik sądowy lub notaryusz publiczny zastępujący miejsce jego, równocześnie przy spisaniu wypadku śmierci przyjąć oświadczenie się dziedzicem.

§. 117. Jednak wolno jest dziedzicowi także do Sądów powiatowych podać na piśmie oświadczenie się dziedzicem.

Jeżeli dziedzice lub prawni ich zastępcy zanadto są oddaleni, aby ich ustnie przesłuchać można, Sąd powiatowy według zdania swego albo może zarządzić przesłuchanie ich względem oświadczenia się dziedzicem, lub względem innych punktów pertraktacyi przez Sąd ich miejsca pobytu, albo im nakazać ustanowienie pełnomocnika w okręgu Władzy pertraktującej.

Jeżeli w wypadku pertraktowania spadku na piśmie dziedzice, lub ich prawni zastępcy nie są zamieszkali w miejscu, w którem Władza pertraktująca ma siedzibę swoją, obowiązani są w skutek polecenia onejże ustanowić tamże pełnomocnika, bez względu na to, czy pertraktacya odbywa się w Trybunale, czy też w Sądzie powiatowym.

Według §. 803. K. c. potrzebnym jest do bezwarunkowego oświadczenia się pełnomocnictwo specyalne albo przynajmniej o tem rodzaju oświadczeń wspominające. Względem legalizacyi patrz §. 8.

Czas do namysłu.

§. 118. Dla ważnych powodów można dziedzicowi dać czas do namysłu i w tym celu zezwolić na przedłożenie mu czasu wyznaczonego do oświadczenia się dziedzicem, lub też

na odroczenie wyznaczonego w tym celu dnia sądowego. Jednakże dłużej jak na rok przedłużenie takie udzielonem być nie może.

§. 119. Jeżeli powód do przedłożenia terminu zachodzi tylko u jednego lub drugiego z kilku dziedziców, należy wprawdzie resztę także pierwej względem ich oświadczenia się dziedzicem przesłuchać, nie można jednak wbrew ich woli zmuszać ich do oświadczenia się przed upływem terminu dalszego, dozwolonego jednemu ze spółdziedziców.

Skutki zaniedbanego oświadczenia się dziedzicem.

§. 120. Jeżeli dziedzice, mający prawo własnego zarządu majątkiem swoim, nie stają przy audyencyi sądowej, albo na tejże, lub w terminie do oświadczenia się pisemnego (§. 115) wyznaczonym, nie wniesą oświadczenia się dziedzicem, spadek bez względu na ich roszczenia, należy pertraktować tylko z tymi, którzy się oświadczyli dziedzicami i przyznać im takowy, o ile do niego mają uprawnienie. Na to należy przeto dziedziców wyraźnie uczynić uważnymi, albo już przy pierwszem wezwaniu do stawienia się w Sądzie, czy też przy żądaniu oświadczenia się na piśmie, albo jeżli wtedy nieuznano tego za potrzebne, uczynić to należy wrazie zwłoki przy wyznaczeniu nowego dnia sądowego, lub nowego terminu.

Zastępców dziedziców małoletnich lub pod kuratelą zostających należy zmusić w razie potrzeby stósownemi środkami do przyjęcia spadku, lub do wykazania się potrzebnem przyzwoleniem Władzy opiekuńczej do zrzeczenie się takowego.

Ten §. 120. został §. 128. uzupełniony w kilku kierunkach.

Wymogi oświadczenia się dziedzicem.

§. 121. Każdy dziedzic winien w celu objęcia spadku przedłożyć oświadczenie się dziedzicem zaopatrzone wymogami z §§. 799 i 800. Kod. cyw.

Obowiązuje to nawet wtedy, gdy dziedzice ostatnią wolą i ustawą powołani zrzekli się dziedzictwa, a legataryu-

sze chcą być uważani stósunkowo za dziedziców, (§. 726. Kod. cyw.)

Patrz w I. Części tego dziełka: Apprehensio hereditato str. 22; Apprehensio legatorum str. 25; Stanowisko prawne legataryuszów str. 77; Obowiązek zachowkobiorcy do deklaracyi str. 83.

Według orzeczeń Sądu najw. Nr. 2445, 3575, 5703. 7388. Zb. Gl. Un. jest pozostały małżonek otrzymujący według §. 757. K. c. stósunkową część spadku na dożywotne użytkowanie, tylko legataryuszem z ustawy, gdyż nie otrzymuje on tej części stósownie do §. 532. K. c. w posiadanie mogące się zamienić na prawo własności. On otrzymuje tylko pojedyncze prawo w myśl §. 535. K. c. (w które mu się według §. 758. K. c. wszystko wlicza, co wskutek układów przedślubnych lub ostatniej woli otrzymuje i które też przez spadkodawcę dowolnie ograniczonem być może); niemożna tedy o małżonku powiedzieć, iż przedstawia on spadkodawcę w myśl §. 542. K. c. Dlatego też w wypadku §. 757. K. c. niepotrzebuje pozostały małżonek składać oświadczenia się dziedzicem, ani warunkowego, ani bezwarunkowego, a nikt nie zażąda od niego, aby za użytkowanie jakiejś cząstki spadku opłacił z własnego majątku jakąś (?) część długów spadkowych.

Jeżeli dziedzice samowolni, testamentem do sukcesyi powołani nie wniesą mimo wezwania deklaracyi, natenczas tak, jak gdyby spadku przyjąć nie chcieli lub nie mogli (§§. 726. 727. K. c.) przypada spadek przedewszystkiem dziedzicom podstawionym (§. 604.); gdyby tychże nie było współdziedzicom w drodze przyrostu (§. 560, 561.); gdyby tychże nie było dziedzicom powołanym przez ustawę. Gdyby ci we wszystkich sześciu liniach oraz małżonek (§§. 731—760.) spadku nie przyjęli i także prawo przyrostu nie zachodziło (Orz. S. najw. N. 1403. 7805. Gl. Un.), natenczas rozróżnia się: czyli dziedzice z ustawy wyraźnie się prawa dziedziczenia zrzekli, bo wtedy przypada spadek stósunkowo legataryuszom, jako dziedzicom, a dopiero gdyby i ci nieprzyjęli, fiskusowi (§. 726. K. c.); czyli też dziedzice z ustawy spadku nie przyjmują z powodu że ich wcale niema, że są niezdolni do dziedziczenia, lub się nie oświadczają; a wtenczas z pominięciem legataryuszów spadek odrazu fiskusowi się dostaje (§. 727. 760. K. c.).

Według §. 17. Ces. pat. dozwolonem jest staranie się o przywrócenie terminu do deklaracyi, jeżeli zachodzą warunki, dopóki dekret dziedzictwa nie został wydanym.

Jeżeli dziedzic powierniczo podstawiony chce, aby w dekrecie dziedzictwa stanowcze przyznanie jego prawa nastąpiło, musi wnieść formalną deklaracyę. (Patrz I. Część tego dziełka str. 143).

Względem prowizoryczności przyznania spadku i naruszalności dekretu dziedzictwa przez osoby, które w nim pominięte zostały, patrz I. Część tego dziełka str. 15. i 51, tudzież Orz. S. naj. Nr. 1403, 3272 i 4386. Gl. Un. z których wypływa, że unieważnić dekret dziedzictwa mogą osoby w rozprawie udział mające tylko za pomocą rekursu, zaś droga procesu tymże nie przysłuża, jeżeli do niej odesłane nie zostały. Przeciwnie osoby w pertraktacyi wcale udziału nie biorące, niemogą dekretu unieważniać, ale pomimo jego ważności, mogą w drodze procesu o spadek się upomnieć.

§, 122. Każde oświadczenie się dziedzicem podpisane być winno własnoręcznie przez dziedzica lub jego wykazanego zastępcę. Jeżeli spadkobierca przebywa po za granicami kraju koronnego, w którym Sąd ma siedzibę swoją, podpis jego uwierzytelnionym być musi przez Sąd lub notaryusza publicznego. Każde oświadczenie się dziedzicem, wystawione w formie przepisanej, powinien Sąd przyjąć i w aktach spadkowych zachować. Dowód tytułu do prawa dziedziczenia może być także później wniesionym. Jednakże, ażeby uzyskać wspomniane w §§. 810 i 819. K. c zarządzenia sądowe musi dziedzic wykazać należycie swoje prawo dziedziczenia, do czego mu potrzebnych wskazówek udzielić należy.

Dowodem pokrewieństwa są zwykle metryki chrztu, małżeństwa i śmierci (Orz. najw. Tryb. z 21. Kwietnia 1858. l. 2380.); jednak w braku tychże można dla pertraktacyi przyjąć za dowód wystarczający (Orz. N. 5999. G. Un.) zeznania osób wiarygodnych wiadomości o pokrewieństwie mających.

Ażeby deklaracya spadkowa do Sądu stanowczo przyjętą być mogła, musi być własnoręcznie podpisaną, a stósownie do §. 799. 800. K. c. nietylko zawierać oświadczenie względem przyjęcia spadku i względem dobrodziejstwa inwentarza, ale także wykaz prawnego tytułu, na którym się opiera. Od rezolucyi odrzucającej deklaracyą przysłużą podającemu rekurs.

Skutki przyjęcia do Sądu deklaracyi są: Deklarujący się musi o kazdej dalszej uchwale sądowej być zawiadamiany, może przeglądać lub odpisywać odnośne akta i dokumenta; wrazie niezgody prowadzić z współubiegającymi się spór o prawo dziedziczenia według §. 126. C. p.; żądać przysięgi manifestacyjnej, i zastępować masę spadkową w procesach z trzeciemi osobami.

Wolno deklaracyę z testamentu, gdyby tenże w procesie unieważnionym został, zamienić na deklaracyę z ustawy; wol-

no też zamienić deklaracyę warunkową na deklaracyę bezwarunkową; gdyż to się przepisowi §. 806. K. c. nie sprzeciwia, Zrzeczenie się spadku nie może być cofnięte (Orz. S. n. 7868. Gl. Un.).

§. 123. Kto według niepodejrzanych zeznań krewnych, domowników lub innych świadków wiarygodnych, uczynionych przy spisaniu wypadku śmierci, lub jego uzupełnieniu okaże się najbliższym krewnym, powołanym do następstwa w dziedziczeniu ustawowego, lub kto w rozporządzeniu ostatniej woli, co do treści i formy zewnętrznej według przepisu urządzonem, ustanowiony jest dziedzicem, uważanym będzie tak długo za prawnego dziedzica, dopóki inni, lub bliżsi krewni nie wniosą zarzutu, lub o ważność testamentu spór nie powstanie.

Jeżeli oświadczenie się dziedzicem opiera się na testamencie sporządzonym ustnie, co do którego, albo przedłożonem jest pismo, przez świadków, testamentu własnoręcznie podpisane, albo też świadkowie według przepisu §. 65. protokolarne byli przesłuchani, wówczas do wykazania tytułu prawnego nie potrzeba przez się zaprzysiężenia tychże świadków.

Że sporządzane przez lud galicyjski rozporządzenia ostatniej woli są zwykle tylko kodycylami i że są zwykle tylko ustnemi, a spisywane przytem dokumenta tylko p r o m e m o r i a niefoimalne, wymagające protokolarnego przesłuchania świadków, patrz w I. Części tego dziełka str. 70. 71.

§. 124. Jeżeli rozprawa spadkowa odbywać się ma na zasadzie ustawy, a najbliższe lub wyłączne prawo dziedziczenia mniemanego dziedzica jest wątpliwe, może Sąd według uznania swego przesłuchać osoby, mocniejszem lub równem prawem przed albo wraz z nim do dziedziczenia powołane, i takowe według okoliczności stósownie do 128. zawezwać edyktem.

W §. 125. jest mowa o wypadkach, gdzie prawność tytułów do sukcesyi zaczepioną jest przez spadkobierców, a Władza pertraktująca ma po przesłuchaniu stron objawić swe zdanie, czyj tytuł za silniejszy uznaje, oraz w razie zaniedbania procesu przez stronę przeciwną, ztem zdaniem się niezgadzającą — według tego swego zdania rozprawę przeprowadzić i dekret dziedzictwa wydać.

W §§. 123. i 124. jest zaś mowa o tem, że Władza spadek pertraktująca obowiązaną jest nawet bez zaczepienia prawności tytułów przez strony udział mające, sama z urzędu takowe badać, w razach wątpliwych osobne dochodzenie w myśl §. 2. 5.) Ces. pat. zarządzić; następnie uchwalić czyli przedłożony testament (pisemny lub przez świadków do protokułu zadyktowany) uznaje ze względu na treść i formę zewnętrzną za odpowiadający przepisom i według tego albo ten testament, albo następstwo według ustawy przyjąć za podstawę rozprawy i dekretu. Również przy sukcesyi z ustawy ma Władza pertraktująca wrazie wątpliwości, czy prawo mniemanego dziedzica jest najbliższem lub wyłącznem — uchwalić, kogo jako najbardziej do dziedzictwa uprawnionego uznać i zkim rozprawę przeprowadzić należy.

Chociażby strony nawet zgodnie utrzymać chciały w mocy oczywiście nieważny testament (patrz I. Część tego dziełka str. 66, 67.) lub przyjąć kogoś nieuprawnionego za współdziedzica, to Władza pertraktująca nie mogłaby tego, ustawie wprost sprzecznego, a zatem oczywiście nieważnego kroku uznać i zatwierdzić.

Zaczepieniu lub zgodnemu pominięciu przez udział mające strony pozostawia §. 123. tylko wszystkie ukryte wady testamentu, jakoteż wady odnoszące się do osoby testatora (n. p. stan obłąkania); a przy testamentach ustnych w szczególności wady i okoliczności przeciwne, które przy przesłuchaniu świadków na jaw nie wyszły (§. 67. C. p.). Nie przeszkadza to jednak, żeby strony nie mogły zaczepić testamentu (weeług §. 126. C. p. i §. 1487. K. c.) także z powodu wad głównych i jawnych; gdyby Władza spadkowa ich z urzędu sama już nie uwzględniła i gdyby pomimo nich testament za podstawę addykcyi przyjęła. (Orz. S. naj. z 13. Maja 1857. l. 4475. Ger. Z. Nr. 112. z roku 1857).

Dekreta nadworne z 12. Sierpnia 1812. Nr. 1002. Zb. u. s. i z 15. Październ. 1792. poruczające zaczepienie nieformalnych i nieważnych testamentów jedynie dziedzicom, a odmawiające do tego prawa urzędowego Władzom spadkowym — zostały powyższemi §mi i ustępem III. ustawy wprowadczej zniesione.

Uznanie powyższe prawnego tytułu przez Władzę pertraktującą łączy się z przyjęciem luh nieprzyjęciem deklaracyi (Orz. S. naj. Nr. 7840. Gl. Un.). Pretendenci, których deklaracye przyjęte zostały, mogą w razie sporu toczyć proces o prawo do dziedziczenia (Erbrechtsstreit) według §. 126. przyczem się addykcyę wstrzymuje, a spuściznę w sekwestr. oddaje; zaś pretendenci, których deklaracya prawomocnie odrzuconą została, mogą tylko prowadzić proces o spadek (Erbschaftsstreit) we-

dług §. 823. K. c. podczas gdy dekret dziedzictwa i spuścizna komu trzeciemu jako rzetelnemu posiadaczowi już wydane zostały.

Postępowanie w przypadku sprzecznych oświadczeń się dziedzicem.

§. 125. Jeżeli do tego samego spadku podanych zostanie więcej oświadczeń sprzecznych między sobą, należy w prawdzie przyjąć wszystkie, jednakże Sąd ma po przesłuchaniu stron rozstrzygnąć, która strona przeciwko drugiej ze skargą wystąpić powinna. Sąd ma oraz wyznaczyć stosowny termin do wniesienia skargi, wrazie zaniedbania którego, rozprawa spadkowa bez uwzględnienia roszczeń do dziedzictwa na drogę procesu odesłanych, dalej byłaby przeprowadzoną.

Zaniedbanie skargi w terminie wyznaczonym ma jako następstwo, jedynie pominięcie w dekrecie dziedzictwa, a nie utratę prawa do spadku, które stronom zostało zawarowane w kodeksie cywilnym (jako ustawie materyalnej) aż do zadawnienia (§. 823. 1486. 1487). Jeżeli jednak rozporządzenie o. woli w przeciągu lat trzech zaczepionem nie będzie, to pozostanie ono w mocy, chociażby już pierwotnie nieważnem było.

Czas z a d a w n i e n i a skargi o nieważność, o. woli rozporządzenia z §. 1487. K. c. zaczyna się nie od dnia śmierci spadkodawcy, ani też od dnia, w którym się dziedzic na podstawie jego o ś w i a d c z y ł do spadku z tym skutkiem, iż to oświadczenie przyjęto za podstawę rozprawy, a strona przeciwna na drogę procesu odesłaną została. Albowiem wtenczas dopiero okazał się powód do skargi (actio nata est), zaś skargi o unieważnienie nie potrzeba wcale wnosić, jeżeli dziedzic testamentowy albo się nie oświadczy, albo jeżeli według §. 126. sam na drogę procesu odesłanym zostanie, albo gdy rozporządzenie dopiero po ukończeniu pertraktacyi się wynajdzie (§. 180.); gdyż nieodpowiadałoby to zasadom procesowym, gdyby dziedzic w posiadaniu spadku się znajdujący musiał występować ze skargami o unieważnienie rozporządzeń o. woli, które pozornie przeciw jego już zrealizowanemu prawu się zjawiają.

Z tej zasady też wypływa, że gdy osoba nieuznająca rozporządzenia o. woli i chcąca go obalić występuje jako p o w ó d, musi ona przestrzegać trzechlecia od dnia deklaracyi: jeżeli zaś przez kogoś na tem rozporządzeniu się opierającego zaskarżoną zostaje, może przeciwko niemu w k a ż d y m c z a s i e w s w e j o b r o n i e wystąpić.

Inaczej się rzecz przedstawia, jeżeli nie chodzi o obalenie prawa dziedziczenia, lecz tylko chodzi o unieważnienie zapisów, których legataryusze nie są zarazem dziedzicami i deklaracyi wcale nie składają. Tam dla niepewności, kiedy legataryusz zapis obejmuje (patrz I. Część tego dziełka str. 26. i 79.), trzeba przyjąć, iż czas zadawnienia skargi o nieważność rozporządzenia o. woli, a względnie zawartego w niem zapisu zaczyna się od dnia publikacyi (str. 77.).

§. 126. Przeciwko dziedzicowi kontraktowemu, mającemu za sobą kontrakt w formalności wymagane zaopatrzony a co do prawdziwości swej niezaprzeczony, wystąpić musi ze skargą dla obalenia prawa dziedzictwa ten, którego roszczenie opiera się tylko na rozporządzeniu ostatniej woli, lub też na ustawowem następstwie dziedziczenia; przeciwko dziedzicowi zaś, opierającemu się na rozporządzeniu ostatniej woli, zdziałanemu w formie należytej, i co do swej prawdziwości niepodlegającemu zarzutowi, ten, którego roszczenia polegają na ustawowem porządku dziedziczenia.

Jeżeli zaś oświadczenia się dziedzicem dziedziców testamentowych lub ustawowych zostają między sobą w sprzeczności, Sąd po przesłuchaniu stron obydwóch wniesienie skargi temu z pomiędzy dziedziców spór wiodących poleci, który aby módz wystąpić ze swem prawem dziedziczenia, poprzód obalić musi silniejszy tytuł dziedziczenia swego przeciwnika.

Przepis §. 126. wypływa z dążenia, ażeby o ile możności sporów unikać i dlatego stawia on te osoby, które mają za sobą prawdopodobieństwo silniejszego prawa, w korzystniejszej pozycyi odwodowej uznając z góry, chociaż warunkowo, ich prawo; zaś na osoby, których pretensye zdają się być mniej uzasadnione, zwala odium rozpoczynania procesu, większą trudność w prowadzeniu dowodów po stronie powodowej i niebezpieczeństwo z zaniedbania skargi wyniknąć mogące.

Wprawdzie polecając w tym celu uwzględnianie pretendentów opierających się na tytułach silniejszych prawa materyalnego poleca ten §. uwzględnić przedewszystkiem te osoby, które pod względem prawa formalnego lepiej są położone i odsełać do procesu pretendentów choćby z silniejszym tytułem, jeżeli tylko z powodu podniesionych zarzutów przeciw formie lub z powodu zaprzeczenia autentyczności produkowanych przez siebie dokumentów zmuszeni są takową udowadniać; atoli praktyka Sądów posunęła się dalej w powyższym kierunku i wspierając pretendentów mających silniejsze prawo matery-

alne na dokumentach oparte, odseła ich do drogi procesu tylko wtenczas. jeżeli podniesione przez przeciwnika zarzuty zostały dostatecznie poparte. (Orz. S. naj. Nr. 1838, 1883, 2214, 3419. 5031, 5970, 7351, 7569. 7840, Zb. G. U.) Takiem dostatecznem poparciem jest n. p. zarzut, iż dokument jest rozdarty (Orz. Nr. 5589, 6405, Gl. U.), że testator był sądownie za obłąkanego uznany (Orz. Nr 6528. Gl. U.) i. t. p.

Okoliczność, czyli pretendent ma w sporze jako powód czyli też jako pozwany występować, niezmienia nic w kierunku procesu; bo każden procesujący się czy on powód, czy pozwany musi wykazać tytuł własny i obalić tytuł przeciwnika. Gdyby się przy tem okazało, że żaden z dwu pretendentów spór według §. 126 C. p. toczących, lecz ktoś trzeci ma prawo najsilniejsze do spadku, natenczas obaj by odpadli; i tylko wtenczas, gdyby ktoś trzeci spadku nie przyjął, przyznanoby go powodowi wykazującemu tylko względnie silniejsze od pozwanego prawo.

Inaczej przy sporze według §. 823. K. c. tam nie wystarczy do odebrania spuścizny posiadającemu ją pozwanemu mieć prawo tylko względnie silniejsze, bo jeżeli ktoś trzeci, ma prawo jeszcze silniejsze od powoda, to powód oddalonym zostanie jako niemający prawa (absolutnego) do spadku. Tem mniej wystarczy wykazanie samo, iż pozwany niema prawa; powód musi nadto wykazać, iż on (powód) ma prawo dostateczne, gdyż inaczej zostanie on z skargą oddalonym, a pozwany w swem posiadaniu nie naruszającem praw powoda utrzymanym. (Actore non probante reus absolvitur).

Pod względem ciężaru dostarczenia dowodów nie stanowi także różnicy, czyli pretendent jako powód czy jako pozwany w sporze występuje; bo obie strony spór toczące muszą w razie zaprzeczenia (według zasad: actori incumbit probatio; reus excipiendo fit actor) udowadniać te okoliczności (czy to pozytywne czy też negatywne, jeżeli są pewnym czasem i miejscem ograniczone) z których dla siebie prawo dziedziczenia czy to bezpośrednio, czyli też pośrednio (n. p. wykazując stopień pokrewieństwa) wywodzą.

Jeżeli przy zaczepieniu dokumentu niby już pierwotnie nieważnego, zostanie autentyczność podpisu spadkodawcy, lub świadka już nieżyjącego na produkowanym dokumencie zaprzeczoną, to musi ją udowodnić produkujący (§. 208. Gal. proc. cyw.), czy jako powód w skardze lub replice, czy jako pozwany w obronie lub duplice. (Orz. S. naj. Nr. 6553. 6270. 7656. Gl. Un.). Jeżeli zaś autentyczność podpisu spadkodawcy przyznaną, a tylko prawne uzdolnienie jego lub osnowa dokumentu została zaczepioną, to zaczepiający ma swe zarzucone twierdzenia udowadniać (O. S. n. Nr. 6620. Gl. Un.); podobnież

jeżeli zaczepia on prawne uzdolnienie lub podpis żyjącego świadka, albo inną formalność nie jawną dokumentu; albo jeżeli twierdzi, iż zaszedł warunek rozwiązujący, lub okoliczność unieważniająca dokument pierwotnie ważny. Udowodnienie, iż zaszedł warunek odraczający, jest rzeczą producenta.

Zaginionego pisemnego rozporządzenia o. woli nie można udowodnić przez sumaryczne przesłuchanie świadków według §. 65. 66. C. p ; lecz jego treść i forma musi być według przepisów Proć. cyw. udowodnioną. (Orz. S. naj. Nr.7164. 7171. Gl. Un.).

Że pisemne nieformalne rozporządzenie o. woli można jako ustne w mocy utrzymać, jeżeli tylko da się ono w prawnej formie stwierdzić, patrz I. Część tego dziełka str. 70. nota 46), tudzież Orz. S. naj. Nr. 8184. Gl. Un.

Jeżeli ukrzywdzony dziedzic konieczny tylko swej części obowiązkowej żąda, to niezachodzi sprzeczność deklaracyj z §. 125. 126. lecz należy sobie według §. 162. postąpić, (Orz. S. naj. Nr. 3012. Gl. Un. Orz. z 20. Sierpnia 1869. l. 910. Nr. 35. Not. Zt.).

Jak przepisy §. 125. 126. zastósować należy wrazie gdy wniesione zostaną deklaracye wprawdzie zgodne co do tytułu z ustawy, jednak sprzeczne co do uwzględnienia kodycylu, patrz. I. Część tego dziełka str. 74, 75, tudzież Orz. S. naj. Nr. 6880. Gl. Un.

§. 127. Gdy strona odesłana na drogę prawa wniesie skargę w terminie wyznaczonym, należy wstrzymać pertraktacyę spadku aż do rozstrzygnienia sporu. Jednakże wolno jest każdej stonie żądać tymczasem sekwestracyi sądowej spadku.

Gdy żądaną będzie sekwestracya sądowa spadku przez jednę ze stron spór wiodących przeciwko drugiej, która zarząd spadku już od Sądu otrzymała, sekwestracya tylko według przepisu postępowania sądowego nastąpić może.

A więc w myśl §. 388. Galic. post. sąd. jedynie w tenczas, gdy będzie wykazanem niebezpieczeństwo sprzedaży rzeczy lub uszkodzenia jej przez stronę przeciwną; tudzież gdy złożoną zostanie kaucya. (Patrz I. Część s.r. 49).

Pod oddaniem w zarząd rozumi się oddanie według §. 145., a nie oddanie w tymczasowe zawiadowanie według §. 43.

Dopóki spór nie będzie rozstrzygniętym nie może żaden z pretendentów zastępować spadku w obec osób trzecich, i dlatego wrazie potrzeby (§. 811. K. c.) musi być ustanowionym kurator spuścizny. (Orz. s. naj. Nr. 6390. 8093. Gl. Un.).

Zarządzenie w tym wypadku, gdy dziedzice nie są wiadomi, lub nie wniosą oświadczenia się dziedzicem.

§. 128. Jeżeli dziedzice jakiego spadku Sądowi wcale nie są wiadomi, lub jeżeli dziedzice wiadomi, pomimo nastąpionego zawiadomienia nie czynią użytku z swego prawa dziedziczenia w terminie wyznaczonym, albo też, jeżeli część dziedzictwa przypadająca na opieszałego według §. 120. pozostanie nieprzyjętą, Sąd winien ustanowić kuratora spuścizny (§. 78.), i wezwać dziedziców niewiadomych z urzędu za pomocą edyktu według wzoru Nr. III. z tem ostrzeżeniem, iż zgłosić się mają w przeciągu roku jednego, i wnieść oświadczenie się dziedzicem; w przeciwnym bowiem razie spadek zostałby pertraktowanym z tymi, którzy się oświadczyli dziedzicami oraz tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali i tymże w miarę ich roszczeń przyznanym, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeli nikt się nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby zabrany przez Państwo jako bezdziedziczny. Dziedzicom, którzy by się później zgłosili, zastrzeżone są ich roszczenia tak długo, dopóki takowe przez zadawnienie nie wygasną.

Jeżeli wrazie nieprzyjęcia dziedzictwa przez spadkobierców powołanych, znani są Sądowi z zupełną pewnością dziedzice ewentualni i ci spadek przyjmują, niepotrzebnem jest ogłaszanie edyktów i ustanawianie kuratora (§. 124.).

Oświadczenie się należyte wzywanych dziedziców musi być przyjętem nawet po upływie terminu edyktalnego, jeżeli dekret dziedzictwa jeszcze wydanym nie został (Orz. s. naj. z 5. Paź. 1875. l. 10524. Nr. 18. Jur. Bl. 1877). Orzeczeniem s. naj. Nr. 8178. Gl. Un. dozwolono przedłużenie terminu do udowodnienia zgłoszonego prawa dziedziczenia, a to z powodu, że rzeczą Władzy spadkowej jest z urzędu, bez dopuszczania procesu dać czynną pomoc osobom uprawnionym do osiągnienia dziedzictwa.

Zadawnienie prawa do spadku z §. 1486. K. c. bieży od dnia śmierci spadkodawcy, gdyż od tej chwili można już wnosić deklaracyą.

§. 129. Kurator spuścizny winien jest pomimo wydanego edyktu użyć wszelkich innych środków ku wyszukaniu dziedziców i ich pobytu, i o skutku Sądowi donieść. Winien także zająć się administracyą i zastępywaniem spuścizny, w szczególności ściągnieniem jej wierzytelności i jak skoro to bezpiecznie stać się może, zaspokoić wierzycieli spadkowych i zapisobierców. Nie może on jednak jako taki ani podać oświadczenia się dziedzicem, ani też zaczepiać ważność oświadczenia się dziedzicem przez kogo innego podanego, lub rozporządzenia ostatniej woli. Jeżeli mają być wniesione do Sądu pozwy w interesie masy spadkowej, lub zawierane ugody, potrzebuje kurator do tego pozwolenia Władzy pertraktującej, która w miarę ważności przedmiotu przesłuchać ma dziedziców, którzy się zgłosili lub inne osoby udział mające.

Kurator majątku z §. 128—129. ma inne prawa niż kurator osoby z §. 131. (Patrz I. Część tego dziełka str. 28. i 30. notę).

Orz. s. naj. N. 8064. Un. Gl. uznano, że wprocesie przeciw nieobjętej masie spadkowej niemożna nawet w postępowaniu sumarycznem wskazywać kuratorowi p r z y s i ę g i g ł ó w n e j na okolicznosci, o których on zwłasnego przekonania nie wie.

Wydanie fiskusowi spadków bezdziedzicznych.

§. 130. Jeżeli pomimo wezwania edyktalnego nikt w terminie wyznaczonym nie zgłosi i nie wykaże prawa dziedziczenia, natenczas Władza pertraktująca, nie przeprowadzając pertraktacyi spadkowej odda spuściznę jako bezdziedziczną fiskusowi, i w tym celu uczyni o tem doniesienie do Władzy właściwej (§. 155.)

Kiedy spuścizna fiskusowi przypada, patrz wyżej notę przy §. 121. Celem zużytkowania i wykazania bezdziedziczności spadku może fiskus zaczepić procesem rozporządzenie o. woli (Orz. s. naj. z 1. maja 1866. l. 2519. N. 95. Ger. H. 1867.).

Inne zupełnie postępowanie przepisuje Dekr. kanc. nadw. z 18. Maja 1825. T. 53. Zb. u. pol. względem wykonywania prawa przypadłości fiskusowi d e p o z y t ó w s ą d o w y c h nad 30. lat u Sądu zalegających.

Pomimo rzeczonego oddania fiskusowi spuścizny, pozostaje jeszcze uprawnionym dziedzicom ich prawo do spadku przez

cały prawny czas zadawnienia; jednakże pod względem pożytków i wolnego zarządu spuścizną przysłużają fiskusowi wszystkie prawa posiadacza rzetelnego. (Dekr. nadw. z 12. Paźdz. 1835 Nr. 90. Zb. u. sąd).

Chociaż wszystkie dawniej istniejące szczególne prawa pojedyńczych osób i gmin do cudzej spuścizny są zniesione, pozostają jednak jeszcze niektóre tymże podobne w swej mocy, a mianowicie: 1. przy lennościach według szczegółowego prawa lenniczego; 2. co do ruchomości pozostałych po zmarłych w powszechnym zakładzie chorych we Lwowie, które w razie niezgłoszenia się o takowe, pozostają własnością zakładu. (Dekr. kanc. nadw. z 21. Kwietnia 1815. Goutta Zb. u. tom 10.) 3. co do majątku po członkach Zakonu niemieckiego tudzież po osobach duchownych Zakonu maltańskiego w Pradze, który w razie braku ostatniej woli rozporządzenia, i gdy nikomu część obowiązkowa z niego się nie należy — staje się własnością Zakonu, (§. 13. patentu z 28. Czerwca 1840. Nr. 451. i Dekr. kanc. nadw. z 22. Stycznia 1818. Nr. 1408. Zb. u. sąd).

Zarządzenia, mające nastąpić w tym wypadku, gdy osoba dziedzica jest wiadomą. jego miejsce pobytu zaś niewiadomem.

§. 131. Jeżeli Sądowi wiadomą jest wprawdzie osoba dziedzica, lecz niewiadomem miejsce pobytu onegoż, należy dla niego ustanowić kuratora, któremu wprawdzie, jeżeli jest nadzieja odszukania nieobecnego i zawiadomienia go o spadku nań przypadłym, można wyznaczyć do tego termin stósowny.

Jednakże, jeżeli nie można się spodziewać, by nieobecny został odszukanym, lub jeżeli poczynione w tym względzie usiłowania zostaną bez skutku, wówczas na wniosek kuratora, któremu w tym względzie nie można dozwolić zwłoki, Sąd winien tego nieobecnego edyktem, według wzoru Nr. IV. z terminem jednorocznym o przypadłym spadku zawiadomić z tym dodatkiem, że, jeżeliby w tym czasie ani sam się nie stawił, ani też nie ustanowił pełnomocnika, spadek przyjętym będzie w jego imieniu przez kuratora, pertraktacya zostanie przeprowadzoną, a należący się jemu czysty spadek przechowanym zostanie dla niego w Sądzie tak długo, dopóki nie nastąpi dowód śmierci jego, lub zaszłego uznania go za zmarłego. (§. 278. Kod. cyw.).

Patrz I. Część tego dziełka str. 30. Heredes absentes.

Wyjątkiem z reguły §. 131. są według Patentu emigracyjnego z 2. Kwietnia 1832. Nr 2557. Zb. u. s., §§. 42—47. Ust. wojskowej z 5. Grudnia 1868. i Art. IV. Ust. zasad., ci

nieupoważnieni emigranci, którzy obowiązkowi wojskowemu zadosyć nie uczynili; gdyż mają oni przy przyznaniu spadku być pominiętymi.

Ogłoszenie edyktów.

§. 132. Edykta w skutek §§. 128. i 131. wydane, przytwierdzone być powinny w gmachu sądowym, i po trzykroć umieszczane w dziennikach w kraju koronnym do ogłoszeń publicznych przeznaczonych; według okoliczności należy takowe ogłosić także dziennikami w innych krajach koronnych, a nawet i za granicą

Jeżeli w równym czasie wydarzy się więcej wypadków tego rodzaju, można dla kilku spadków jeden tylko edykt rozpisać. Koszta od zamieszczenia w dziennikach pokryte być mają ze spuścizny, jeżeli zaś edykt rozpisanym był tylko z powodu pojedyńczych części dziedzicznych, — z tych części.

ODDZIAŁ SIÓDMY.

O zwołaniu wierzycieli spadkowych.

Edykta w celu zwołania wierzycieli.

§. 133. Edykta celem zwołania wierzycieli spadku rozpisać należy stosownie do przepisów §§ 813. do 815. Kod. cyw. na żądanie dziedzica, lub kuratora spadku według wzoru V. Według okoliczności można zwołać wierzycieli tym samym edyktem, którym się wzywa dziedziców.

Patrz I. Część tego dziełka str. 36. Convocatio creditorum et liquidatio.

Jeżeli jaką wierzytelność zaskarżono jeszcze przed wydaniem edyktu konwokacyjnego przeciw masie spadkowej, to należy ją uważać jako na czasie zgłoszoną.

Restytucyi terminu konwokacyjnego niemożna dozwolić z analogii §. 255. Ust. konk.

Fiskusowi przysługa prawo nawet przy spadkach bezdziedzicznych zażądać wygotowania edyktów w celu zwołania wierzycieli spadku, a kuratorowie takich mas spadkowych nie są obowiązani do przedsiębrania tej czynności w interesie fiskusa. (Rozporz. min. spraw. z 7. Lipca 1851. l. 7628).

§. 134. Jeżeli w Sądzie cywilnym pertraktowanym ma być spadek osoby należącej do stanu wojskowego, która w obec Skarbu wojskowego w zaległościach jakich pozostawać mogła, natenczas do zwołania wierzycieli należy przystąpić z urzędu, stósownie do przepisów dekretu nadwornego z duia 31. Grudnia 1801. Nr. 549. z wyznaczeniem terminu sześciu miesięcy, i zawiadomić o tem wojskową Władzę krajową.

Powołany dekret nadw. z 31. Grudnia 1801. Nr. 549. Zb. u. sąd. rozporządza, że takowe edykta jeneralnej Komendzie krajowej celem dalszego przesłania tychże do państwowego Ministerstwa wojny udzielane być mają, a które to Ministerstwo zawiadamia o tem nadworną Buchalteryę wojenną i Prokuratoryę skarbową. Stósownie do rozporządzenia nadwornej Rady wojennej z 26. Września 1800. l. 840, mają być wydane edykta w wypadkach śmierci jenerałów, oficerów sztabowych i rangi wyższej, urzędników wojskowych, jako też innych oficerów i osób wojskowych, — dalej odkomenderowanych po za pułkiem właściwym podchirurgów i furjerów. Następnie ma być Kasa, z której zmarły płacę pobierał, wezwaną do dania wiadomości, czy na pobieranych poborach nie cięży zapowiedzenie z powodu erarjalnych pretensyj do wynagrodzenia. (Rozp. Rady nadwor. woj. z 16. Grudnia 1808. l. 170). Takie wywiedzenie się o ciążącym obowiązku wynagrodzenia musi nastąpić nawet w tym razie, gdy przyznanie spadku *jure crediti* (zobacz wyżej §. 52.) jest spodziewane. (Dekr. nadw. z 3. Grudnia 1824. Nr. 2053. Zb. u. sąd.) Poświadczenia w tym względzie mają być przesłane Władzy spadek pertraktującej w przeciągu 6 miesięcy. (Rozp. Rady nadw. wojen. z 23. Września 1834. W. 1389), a dopiero po upływie tego czasu albo terminu, wyżej pomienionego edyktalnego należy przystąpić do pertraktacyi i przyznania spadku. Kaucye służbowe mają być spadkobiercom wydane dopiero wtedy, jeżeli Buchalterya w przeciągu dwóch lat od śmierci spadkodawcy albo też od dnia nastąpionego już po śmierci tegoż przedłożenia rachunków — niezgłosiła pretensyj do wynagrodzenia. (Rozporz. Rady nadw. woj. z 18. Września 1811. l. 532). W razie śmierci małżonki oficera będącej właścicielką kaucyi ślubnej, wydania tejże zażądać ma w Ministeryum wojny państwowem Władza spadek pertraktująca za wykazaniem poświadczenia składu, jakoteż wykazu co do zaległej prowizyi; gdy zaś małżonek był właścicielem kaucyi, natedy takowa w prawdzie do spuścizny ma być wliczoną, wydaną zaś będzie spadkobiercom dopiero po nastąpionej śmierci wdowy, (Ust. małż. z 10. Czerwca 1812. G. 2185, Rozporz. Rady nadw. woj. z 26 Kwietnia 1820. C. 387. i z 28 Lipca 1841. H. 861.)

Które ze spadków po osobach wojskowych mają być przez Sądy cywilne pertraktowane, wspomniano już przy §. 85.

Zgłoszenie się z wierzytelnościami.

§. 135. Jeżeli wezwano niewiadomych dziedziców lub wierzycieli, żeby w pewnym dniu stanęli w Sądzie, wówczas należy także na ten sam dzień przyzwać przed Sąd wiadomych dziedziców i kuratora spadku. Prawa do spadku i wierzytelności przy tym terminie zgłoszone, spisać należy do osobnego protokółu, i takowy do aktów spadkowych załączyć.

W tym protokóle zanotować potrzeba nazwisko i miejsce zamieszkania każdego dziedzica albo wierzyciela, lub jego pełnomocnika, rodzaj praw roszczonych, lub wierzytelności, jako też dzień wystawienia dokumentów, jeżeli takowe przedłożone zostały. Zgłoszenia pisemne, należy do tego protokółu załączyć, oraz dziedziców i kuratora spadku o tem zawiadomić.

§. 136. W Sądach powiatowych należy na żądanie dziedziców lub kuratora spuścizny przy audyencyi do zgłoszenia wierzytelności wyznaczonej, ile możności zgłoszone pretensye wyjaśnić także co do ich należności i kwoty. Przytem należy dziedzica przesłuchać co do każdej pojedynczej pozycyi długu, i porównać podanie wierzyciela z okazanymi zapisami długu i innemi dokumentami. Protokół zgłoszeń musi w tym wypadku, oprócz punktów w §. 135. wspomnionych, oraz wykazywać, czy i w jakiej kwocie każda wierzytelność przez dziedziców za należną uznaną została. Wierzytelności, względem których ugoda nie przyjdzie do skutku, należy odesłać na drogę prawa.

Według okoliczności można także pojedynczych wiadomych wierzycieli wezwać z osobna, do sądowego likwidowania swoich wierzytelności.

Co się tyczy kwestyi, czyli celem stanowczej likwidacyi zgłoszonych wierzytelności musi być otwartym osobny k o n k u r s, patrz I. Część tego dziełka str. 38. nota dd).

Jeżeli fiskus w zastępstwie spadkobierców albo skarbu kaduka występuje, natedy może bez poprzedniego zapytania u wyższej Władzy administracyjnej uznać pozycye ciężarów za płynne wtedy, jeżeli;

1. Spadkodawca sam pisemnie dług uznał; albo takowy
2, przez zeznania dwóch świadków, lub
3. przez jednego świadka i ofiarowaną przysięgą uzupełniającą zostanie udowodnionym, albo udowodnienie będzie zamierzonem, i co do okoliczności rozstrzygających istnieją dowody, z których z wszelkiem prawdopodobieństwem przewidywać można, iż Sąd w wypadku procesu uznałby takowe za udowodnione; nakoniec.

4. jeżeli się rozchodzi o kwoty do 1000 złr. względem których istnienia jako długu z natury rzeczy niepotrzeba ścisłego jurydycznego dowodu. Przy zachodzących takich wypadkach powinien się Sąd zdać na faktyczny wywód Prokuratoryi skarbowej. a niedopiero dochodzić, czy warunki, pod któremiby takowy w danym razie był usprawiedliwionym, istnieją lub nie. (Rozporządz. min. spraw. z 2. Września 1868. l. 10557).

ODDZIAŁ ÓSMY.

O szczególnych zarządzeniach względem spadków po cudzoziemcach.

Zarządzenia przed wydaniem spadków po cudzoziemcach: a) ku zabezpieczeniu praw tutejszych dziedziców i zapisobierców.

§. 137. W wypadku śmierci cudzoziemców, względem których spuścizny rozprawa spadkowa i roztrzygnienie spornych praw dziedziczenia należy na zasadzie przepisu §. 23. do Sądów zagranicznych, tutejsza Władza sądowa winna na żądanie tych dziedziców i zapisobierców, którzy są austryackimi poddanymi, lub cudzoziemcami, przebywającymi w Państwie ausryackiem, wstrzymać się z wydaniem spadku lub części do ich pokrycia potrzebnej, za granicę tak długo, dopóki tamtejsze Władze sądowe ich roszczeń prawomocnie nie rozstrzygną.

Patrz notę przy §. 23. co do układów z obcemi Państwami zawartych.

Wyjąwszy szczególnej umowy lub jakiegoś osobnego powodu nie jest koniecznem zawiadamiać Rządy zagraniczne o śmierci ich poddanych. (Reskr. min. spr. z 30 Kwietnia 1855. l. 8850, z 2. Czerwca 1860. l. 7854).

b) Ku zaspokojeniu tutejszych wierzycieli.

§. 138. O wierzycielach, będących poddanymi austryackimi, lub cudzoziemcami przebywającymi w krajach tutejszych, którzy o wierzytelności swoje przeciw spadkodawcy już za życia jego ze skargą wystąpili, albo przynajmniej przed rzeczywistem wydaniem spadku skargę wniosą lub sądownie zgłoszą, Władze sądowe austryackie winny zawsze mieć staranie o tyle, iżby wydanie majątku spadkowego wtedy dopiero nastąpiło, gdy ci już zaspokojeni zostali, albo dla wierzytelności ich danem zostało zabezpieczenie.

§.. 139 Dlatego w wypadku śmierci cudzoziemca należy wszystkich dziedziców, zapisobierców i wierzycieli wspomnionego rodzaju (§§. 137 i 138), mniemających mieć jakie prawa do spuścizny. wezwać edyktem z terminem odpowiednim, żeby wierzytelności swoje w ciągu onegoż tem pewniej zgłosili, ileże w przeciwnym razie spadek wydanym zostanie Władzy sądowej zagranicznej, lub osobie przez nią do odebrania należycie wylegitymowanej.

Przez powyższe przepisy zapobieżono, iżby Władza spadkowa przez bezwzględny pośpiech nie uniemożliwiła wierzycielom zmarłego cudzoziemca wydobyć swe pretensye.

Edykta wydaje się z urzędu.

Zarządzenia tu przepisane nie zależą od warunku równego postępowania ze strony Państwa zagranicznego (Res. m. spraw. z 16. Kwietnia l. 3297); a zrzeczenie się przynależnych zmarłego niemoże uwolnić Sądu od przestrzegania przepisów §§. 137—139. (Res. min. spr. z 30, Paźdz. 1859. l. 16774.)

Co się tyczy poddannych Królestwa Węgierskiego, to Sąd najwyższy orzekł w decyzyi z 10. Sierpnia 1869. l. 8670. (Nr. 69. Ger. Ztg. 1869.) że zastósowanym ma być patent z 17. Lutego 1792. zaprowadzający co do poddanych z krajów Korony Węgierskiej należących postępowanie podobne do przepisów w §§. 137.—139. niniejszej ustawy zawartych; zaś w Orzecz. z 7. Paźdź. 1879. l. 10953. (Nr. 7597. Gl. Un.) wyraźnie oświadczył, iż przepisy tych §§. mają być do spadków po poddanych węgierskich zastósowane.

Celem zmuszenia zgłaszających swe pretensye wierzycieli do spiesznego wykazania ich drogą procesu dozwolił Sąd naj. orzeczeniem Nr. 5629. Gl. Un. wyznaczenia terminu do wniesienia skargi lub recesu, a to w myśl §. 2. 9.) pod karami

w §. 19. przewidzianemi. Orzeczeniem Nr. 7597. Gl. Un. niedozwolił Sąd. naj. rygoru, iż wiazie niewniesienia skargi w czasie wyznaczonym, wydaną zostanie spuścizna Władzom zagranicznym, lecz pozostawił dziedzicom wolność albo pretensyę zgłoszoną zabezpieczyć, albo wnieść skargę wyzywającą.

O postępowaniu ze spuścizną cudzoziemców, mających swoje zwykłe zamieszkanie w krajach tutejszych.

§. 140. Gdy w wypadku śmierci cudzoziemców zwykłe swe zamieszkanie w Państwie austryackiem mających (§. 24), dziedzice, znajdujący się w krajach tutejszych, proszą o przeprowadzenie rozprawy spadkowej przez Władze sądowe austryackie, należy w edykcie rozpisać się mającym wezwać także dziedziców i zapisobierców zagranicznych, żeby zgłosili swe roszczenia, w przeciwnym razie rozprawa przeprowadzoną by była przez Sąd austryacki z temi osobami udział mającemi, które o to prosiły. Jeżeli w skutek tego edyktu, który także w dziennikach zagranicznych umieszczonym być powinien, nikt się nie zgłosi, lub jeżeli zgłaszający zgadzają się na przeprowadzenie rozprawy przez Władzę sądową austryacką, należy takowe przeprowadzić według ustaw tutejszych. Jeżeli zaś strony udział mające, które się zgłosiły, lub właściwa Władza zagraniczna nalega na pertraktacyę spadku przed sędzią zagranicznym, należy temu żądaniu zadosyć uczynić.

Podczas gdy §. 24. mówiąc o tym samym przedmiocie używa wyrazu „udział mający“, mówi §. 140. „dziedzice.“ Zatem niemożna także legataryuszów pod udział mającymi rozumieć

Państwom, którym wydanie spadku wyraźnie układem zastrzeżonem zostało, musi tenże być wydanym pomimo zgody osób interesowanych na tutejszą pertraktacyą, jeźli tylko sędzia zagraniczny zażąda wydania.

Przepisy szczegółowe co do spuścizny poddanych tureckich.

§. 141. Jeżeli co do spadku po tureckich poddanych zmarłych w Państwie austryackiem, dziedzice są wiadomi i w Państwie austryackiem zamieszkali i proszą o przeprowadzenie rozprawy, wówczas spadek składający się z pozostałego tu w kraju majątku ruchomego, będzie przeprowadzony i dziedzicom przyznany według ustaw austryackich

przez Sąd austryacki właściwy według zamieszkania spadkodawcy.

§. 142. Gdy spadkobiercy są niewiadomi, lub gdy spadkobiercy wiadomi tego żądają należy wszystkich tych, którzy sobie roszczą prawa do spuścizny, zawezwać edyktem, żeby te roszczenia swoje w ciągu sześciu miesięcy zgłosili, i na leżycie wykazali, w przeciwnym bowiem razie cała spuścizna lub odpowiednia część tejże (§. 143.) wydaną zostanie najbliższej Misyi otomańskiej.

W każdym razie zaś Władza sądowa właściwa na zasadzie poprzedzającego paragrafu staranie mieć winna o bezpieczne zachowanie sprzętów i papierów zmarłego.

§. 143. Jeżeli żadne roszczenia nie zostaną zgłoszone, lub jeżeli zgłoszone nie wyczerpią masy, lub jeżeli niektórzy z pomiędzy poddanych tureckich interesowanych żądają, żeby część ich dziedzictwa wydaną została Rządowi otomańskiemu, wówczas należy wydać najbliższej Misyi otomańskiej albo cały spadek, albotež tę część onegoż, która pozostanie po przeprowadzeniu rozprawy z dziedzicami zgłaszającymi się, tudzież po zaspokojeniu innych wierzytelności zgłoszonych i należycie udowodnionych. Tak samo i z tą częścią spadku postąpić należy, do której poddani tureccy zgłosili roszczenia swoje, jeżeli inni poddani tureccy takowym zaprzeczą, i gdy jedna albo druga strona żąda wydania tej części do rąk Misyi otomańskiej.

W braku spadku tu pozostałego nie jest potrzebnem zawiadamianie Misyi otomańskiej o zaszłym wypadku śmierci. Reskmin. spr. z 16. Grudnia 1867. l. 14278).

Spuścizna poddanego austryackiego w Turcyi zmarłego ma być według Art. V. pokoju Pasarowickiego z 27. Lipca 1718. wydaną c. k. Konzulatom w Państwie otomańskiem rezydującym.

§. 144. Jak dalece od spadków poddanych tureckich należytości opłacane być mają, o tem stanowią szczegółowe przepisy.

Korespondencya z Władzami zagranicznemi, odnosząca się do spraw spadkowych nie jest wolną od opłaty pocztowej. przeciwnie Sądom powtórnie zalecono, iż niefrankowane odezwy Władz zagranicznych w każdym razie przyjęte być mają,

opłatę zaś pocztową zaliczyć należy z pieniędzy podręcznych Sądu, a następnie ściągnąć takową od obowiązanych do opłat i tylko wrazie niemożności jej ściągnienia, takową jako rzeczywiście wydaną uważać (Rozporz. min. spraw. z18. Lipca 1862. l. 5829, z 29. Września 1863. l. 8765. z 17. Czerwca 1864. l. 5233. i z 4. Lutego 1875. l. 1552.)

Co się tyczy opłat od spadków po cudzoziemcach to zastósowane być mają ogólne ustawy o należytościach, a to:

a) bez wyjątku, jeźli spadek składa się z nieruchomości w Austryi położonych.

b) według zasady wzajemności co do rzeczy ruchomych w Austryi się znajdujących. (Rozp. min. sk. z 8 Kwiet. 1854. Nr. 84. Dz. u. p.)

Reskryptem min. sk. z 4. Maja 1868. l. 14280. (Nr. 30. Not. Ztg. 1868), zarządzono względem spadków poddanych tureckich, iż opłata od nich wtenczas tylko się należy, jeżeli bywają przez Władze austryackie według praw anstryckich pertraktowane. Turcya nie pobiera żadnych opłat od spadku ruchomego cudzoziemców w Turcyi zmarłych.

ODDZIAŁ DZIEWIĄTY.

O zarządzeniu szczegółowemi rzeczami spadkowemi w ciągu rozprawy spadkowej.

Pozwolenie sprzedania przedmiotów do spuścizny należących.

§. 145. Dziedzicowi lub prawnemu jego zastępcy, którego prawo dziedziczenia dostatecznie jest wykazanem (§. 810. Kod. cyw.), Sąd winien oddać zarząd spuścizny i staranie się o takową. Tenże lub kurator spuścizny uprawniony jest za przyzwoleniem Sądu sprzedawać dobra i ruchomości, takowe zastawiać, wierzytelności odstępować, lub od dłużników pieniądze odbierać, jeżeli takie czynności postanowione są w ostatniej woli, lub są potrzebne do pokrycia kosztów choroby i pogrzebu, lub innych wypłat nagłych, albotéż dla uniknienia szkody oczywistej, szczególniej zaś, jeżeli ruchomości bez niebezpieczeństwa szkody lub niestosunkowych kosztów przechowane być nie mogą. W tym ostatnim wypadku nie tylko Instancya spadkowa, lecz według okoliczności i ten Sąd, który spisał wypadek śmierci lub inwentarz, uprawniony jest zarządzić sprzedaż, i postanowić, żeby przedmioty, które się przechować nie dadzą, nawet niżej ceny szacunkowej sprzedane być mogły.

Dziedzicowi lub jego prawnemu zastępcy, którego prawo dziedziczenia nieograniczone i wyłączne, tudzież prawo wolnego zarządu majątkiem swoim należycie jest wykazanem, może Instancya pertraktacyjna jeszcze przed ukończeniem rozprawy oddać prawne posiadanie szczegółowych, do spadku należących kapitałów i innych rzeczy ruchomych, tudzież zezwolić na sprzedaż ich sądową lub pozasądową, jeżeli tylko należytości od spadku opłacić się mające, i dopełnienie ostatniej woli pokryte są resztą spuścizny, lub gdy strony interesowane zezwolenia swego udzielą.

Sprzedanie realności spadkowych, w których małoletni lub pod opieką zostający udział mają, — nastąpić może tylko za zezwoleniem właściwej Władzy opiekuńczej lub kuratelarnej (Reskryt min. spraw. z 18. Września 1857. l. 20886.)

W powyższym §. zawarte jest stopniowanie praw jakie Sąd spadkobiercy do spuścizny udziela. I tak gdy według §. 43. dziedzicowi domniemanemu oddaje się tylko proste zawiadowanie spuścizną, oddaje się według pierwszego ustępu §. 145. zawiadowanie i zarząd dziedzicowi, który swe prawo dziedziczenia dostatecznie wykaże. Stoi on wtenczas jednak tylko na równi z kuratorem spuścizny, i może tylko za wyraźnem zezwoleniem sądowem przedmioty spadkowe sprzedawać, zastawiać, pieniądze odbierać, jeżeli zachodzą ważne powody do tego. Według drugiego ustępu §. 145 oddanem zostaje spadkobiercy, który swe nieograniczone i wyłączne prawo dziedziczenia tudzież wolność rozporządzania swym majątkiem jasno wykaże, prawne posiadanie pojedynczych kapitałów lub ruchomości z wolnością nawet pozbycia tychże, (§. 329. K. c.) jeżeli tylko nie zostały przez to narażone prawa c. k. Skarbu lub osób udział mających. (Orz. s. naj. Nr 6320. 6512. Gl. Un). Jestto właściwie rodzaj częściowej addykcyi.

Dopóki trwa spór o prawo dziedziczenia między spadkobiercami, żadnemu z nich zarządu spuścizną powierzyć nie można. (Orz. 5226, 6390. 7735. 7986 Gl. Un.); a potem tylko według miary i w stosunku do wielkości ich pretensyi (Orz. s. naj. Nr. 6412. Gl. Un). Jeżeli są narażone prawa wierzycieli spadkowych niewolno sukcesorowi nic sprzedawać, a dokonana przedaż jest nieważną (Orz. s. naj. 1236).

Zwykle oddanie w zarząd jest połączone z prawem użytkowania (810. K. c.) i dlatego się zarząd jakiegoś przedmiotu spadkowego powierza przedewszystkiem i wyłącznie temu kto z niego ma użytkować (Orz. Nr. 1211. Gl. U). Odnosi się to także do legataryuszow, którym osobne przedmioty lub użytkowanie z nich zapisano (Orz. Nr. 6412. Gl. U). Jeżeli

wierzyciele spadkowi chcą prowadzić egzekucyą na legat, który już oddanym został zapisobiercy, muszą oni tegoż osobno zaskarżyć (Orz. Nr. 1253. Gl. Un.) patrz I. Część tego dziełka str. 80.)

Co do położenia prawnego i ekonomicznego masy spadkowej i zarządcy patrz I. Część tego dziełka str. 28, 29. 49; co do kwestyi że dziedzicowi koniecznemu na zachowek ograniczonemu nie przysłuża prawo wspólnego zarządu spuścizną, str. 84; co do kwestyi że rozstrzyganie sporów między współzarządcami należy do Władzy pertraktującej, a nie do drogi prowizorycznej str. 57. 58.

Sprzedaż przedmiotów spadkowych według §. 145. dokonuje wyłącznie Władza pertraktacyjna nawet chociaż udział mają osoby pieczy poruczone; Władza opiekuńcza lub kuratelarna wtenczas tylko (§. 27. C. p.) interweniuje, jeżeli chodzi o sprzedaż dla lepszej korzyści małoletnich lub kurandów; zatwierdzenie Trybunału z §. 83. Normy jur. jest wciągu pertraktacyi niepotrzebnem (Orz. N. 85. Księga jud.; patrz I. Część tego dziełka str. 118. nota 90).

§. 146. Jeżeli spadek z powodów, w §§. 43. i 44. wskazanych, znajduje się jeszcze pod pieczęcią sądową, sprzedaż odbyć się musi sądownie, kwotę zaś uzyskaną złożyć należy w Sądzie, lub użycie jej natychmiast wykazać.

Sprzedaż przez przetarg (licytacyę).

§. 147. Jeżeli w spadku biorą udział spadkobiercy, o których prawa Sąd z urzędu troszczyć się powinien, sprzedaż w powszechności przez przetarg publiczny odbywać się ma.

§. 148. Władza spadkowa według okoliczności (§§. 93. i 94.) albo sama przedsięweźmie sprzedaż, delegując do tego jednego lub dwóch urzędników, lub notaryusza publicznego, albotež wezwie o to Sąd właściwy lub też bliżej położony.

Przy sprzedaży przez licytacyę należy zachować przepisy, zawarte w rozdziale szóstym o dobrowolnem oszacowaniu i sprzedaży przez przetarg.

Sprzedaż nieruchomości jako akt realny przynależy w każdym razie Sądowi realnemu (§, 51. Nor. jur.), a jeźli w nich mają udział osoby pieczy poruczone, tylko za przyzwoleniem właściwej Władzy opiekuńczej lub kuratelarnej. (Resk. m. spr. z 18. Września 1857. l. 20886).

W jaki sposób przeprowadzać licytacyę, to pouczają §§. 272. 275—278. niniejszej ustawy, dalej §§. 442—446. Gal. proc. cyw. wreszcie dekret kanc. nadw. z 14. Września 1815. Zb. u. Pill. tom 43.

Oprócz przepisów powyższych, tudzież przytoczonych przy §. 53. rozporządzenia z 16. Grudnia 1858. Nr. 233. Dzien. pr. p. i przy §. 101. Dekr. n. z 25 List. 1826. należy jeszcze zauważyć: Jeżeli znachodzą się w spuściźnie monety lub medale starodawne (antyki) lub nowoczesne mogące być przydatne do zbioru publicznego, należy o tem dyrekcyę tegoż zbioru zawiadomić udzielając jej spis takowych. (Reskr. min. spraw. z 4. Paźdz. 1852. l. 3094. i z 15. Lutego 1858. l. 1651. obydwa wydane szczególnie dla królestwa lombardzko-weneckiego). Zakazane druki (broszury) jakoteż gorszące i niemoralne malowidła, rysunki lub przedmioty takiemi wizerunkami ozdobione nie mogąbyć wystawione na przetarg publiczny. (Rozporządz. min z 26. Kwietnia 1853. Nr. 73. Dzien. pr. p).

Kościelne naczynia, paramenty, krucyfixy. obrazy Swiętych i inne przedmioty, które według swej formy do katolickiej służby bożej należą, niemogą być sprzedawane izraelitom w publicznym przetargu (Dekr. kan. n. z 19. Grud. 1839. Zb. u. pol. T. 67).

Tytoń i towary, któremi handlowanie jest wzbronione, mogą być licytowane tylko za zezwoleniem Władzy skarbowej i tylko w obecności urzędnika skarbowego. W edykcie licytacyjnym musi być wyraźnie wspomnianem. że nabywca może takowe tylko dla własnego użytku powziąść (§§. 259. 869. 384, 428. Ord. monop. ceł i pan.) Klucze wytrychy, haki do otwierania nie mogą być licytowane (Dekr. n. z 18. Paźd. 1812). Względem sprzedać się mających ksiąg wojskowych, map, planów i szkiców, które przychodzą w handlu księgarskim, należy przesłać Komendzie wojskowej wyższej spis z podaniem dnia licytacyi (Dekr. n. 23 Stycz. 1807. N. 798. Zb. u. s. Rczp. n. wojs. z 24. Grud. 1835. L. 4872).

ODDZIAŁ DZIESIĄTY.

O przyznaniu spadku.

Wymogi do przyznania spadku; Wykazy pertraktacyjne.

§. 149. Ażeby uzyskać przyznanie spadku, dziedzic powinien nie tyko wykazać dostacznie swoje prawo dziedziczenia, lecz także udowodnić:

a) iż opłacił należytości, przypadające od spadku, tudzież

b) iż według okoliczności dopełnił wszelkich innych zobowiązań ustawą lub przez spadkodawcę nań nałożonych.

Sąd winien przeto nalegać, by mu odnośne wykazy bez zwłoki przedłożono, aby, jeżeli żadna więcej nie zachodzi przeszkoda, nastąpić mogło przyznanie spadku, zaś w razie przeciwnym zarządzenie uzupełnienia braków.

Względem opłat skarbowych, patrz I. Część tego dziełka str. 131, Do wykazów niniejszą ustawą przepisanych należą: wykaz wypełnienia ostatniej woli (§. 157.) substytucyi i podobnych jej rozporządzeń (§. 458), legatów pupilom lub kurandom zapisanych (§. 160). wreszcie wykaz legitymy dziedziców koniecznych pupilami lub kurandami będących (§. 162).

Jakie znaczenie ma addykcya w naszem postępowaniu spadkowemi tak pod względem formalnym jak i materyalnym. o tem wspomniano już w I. Części tego dziełka na str. 27. w ustępie Hereditas jacens; i na str. 39. w ustępie: Obligatio coheredum: jakie zaś znaczenie ma ona w szczególności dla stosunków galicyjskich, gdzie lud sporządza zwykle rozporządzenia ostatniej woli kodycylarne wyczerpujące całą spuściznę, o tem na str. 73. 77. i następnych.

§. 150. W tym celu Trybunały mają w powszechności polecić dziedzicom, przedłożenie na piśmie wymaganych wykazów, i wyznaczyć im do tego stosowne termina.

§. 151. Sądy powiatowe mają przy małych i mniej trudnych spadkach dołożyć starania, żeby ile możności wszystkie czynności pertraktacyjne, mianowicie spisanie przypadku śmierci i inwentarza, oświadczenie się dziedzicem, wzajemne uznanie prawa dziedziczenia, wykaz obowiązków na dziedzicach ciążących, a według okoliczności dział spadku lub ostateczny wykaz dziedzictwa zamieszczone były w jednym nieprzerwanem protokóle, szczególnie zaś, żeby udział mających dziedziców ubogich na niepotrzebną stratę czasu nie narażać.

O formie załatwienia przedłożonych aktów spadkowych patrz I. część tego dziełka str. 127. i następne.

§. 152. Jeżeli to jest niemożebnem, Sąd powiatowy winien po uczynionych potrzebnych przygotowaniach przyzwać do Sądu na dzień wyznaczony dziedziców i strony, których przesłuchanie jest potrzebnem, celem spisania z nimi wykazu pertraktacyjnego.

Przy spadkach większych, lub gdy strony tego wymagają, mogą jednak od nich zażądać nawet Sądy powiatowe wykazów pisemnych, lub im pozwolić, żeby takowe przynieśli do terminu.

Przy spadkach, pozostałych po włościanach, należy unikać żądania wykazów pisemnych, a na przedłożenie takowych zezwolić tylko na wyraźne żądanie stron.

Jezeli Sąd powiatowy czynności urzędowe po za siedzibą swego urzędu odbywa, natedy może urzędnik do takiej czynności delegowany, a do sprawowania sądownictwa upoważniony przyjmować do protokołu wykazy stron w sprawach spadkowych. (Reskr. min. spraw. z 22. Sierpnia 1856 l. 15929. ustęp 4.)

Wykaz pertraktacyjny obejmuje zwykle w sobie dział spuścizny, jeżeli tenże nie jest bardzo skomplikowany. Wzór takiego wykazu znajduje się na końcu I. Części t. dz.

Ustawa dąży do tego, ażeby wszystkie stosunki prawne, jakie dewolucya spadkowa za sobą sprowadza, w toku pertraktacyi przez Władzę spadkową, rozwikłane i uporządkowane zostały; aby ile możności także dział spadkowy był już sporządzonym i przy wydaniu dekretu dziedzictwa uwzględnionym. Jeżeli więc komisarzowi sądowemu nie uda się całą rzecz załatwić, to Sąd ma wezwać interesowanych przed siebie i uporządkowanie wszystkich stosunków usiłować, nawet zezwolić, aby gotowe projekta pisemne przyniesiono.

Ustawa nalega jednak na ustną rozprawę, bo spodziewa się, iż sędzia powiatowy swym wpływem nakłoni strony do szybkiego, słusznego i dokładnego rozwiązania stosunków i zabezpieczenia praw.

§. 153. O ile przygotowanie wszelkich do przyznania spadku potrzebnych aktów poleconem być może także notaryuszom publicznym, wskazuje §. 29.

§. 154. Jaki wpływ Sąd mieć powinien na wymiar należytości prawnych, od spadków opłacać się mających, a w tym celu na wykrycie stanu czynnego i biernego, o tem stanowią osobne przepisy, przed dopełnieniem których spadek nie może być przyznanym.

Przepisy odnoszące się do wszelkiego rodzaju należytości skarbowych od przeniesienia spadku zawarte są w Ust. z 9. Lutego 1850. Nr. 50. Dz. p. p. i w późniejszych rozporządzeniach. Tutaj tylko się zauważa: iz stosownie do reskryptu min. z 18. Lutego 1857. l. 3673. może nawet i wtedy nastąpić

przyznanie spadku, jeżeli uiszczenie należytości w sposób przez Sąd za należyty uznany — jest ubezpieczone.

Patrz I. Część t. dz. str. 106. 131. 136—138; tudzież w II. Części noty przy §. 82. 102.

Do opłat spadkowych osobnemi przepisami ustaw nałożonych przed których uiszczeniem niemoże być dekret dziedzictwa wydanym, należy w całej Austryi taksa na fundusz szkół normalnych, a dla miasta Lwowa także datek na szpital ogólny.

Taksa na fundusz szkół normalnych ustanowiona została Dekretami nadw. z 1. Grud. 1788. Nr. 926; Zb. u. s; z 10 Sierp. 810. Nr. 910; z 4. Grud. 1838. Nr. 315. i z 31. Paźdz. 1840. Nr. 472. Zb. u. s.; zaś dla Galicyi wszczególności Dekr. kanc. nad. z 7. Lipca 1808. Zb. u. Pillera z r. 1809. Musi ona być uiszczoną, choćby spadkodawca zapisał to jakiemu funduszowi szkolnemu szczegółowemu; a odpada tylko wtenczas jeźli zapisał funduszowi szkolnemu ogólnemu datek równy lub większy niźli ten, który ustawa przepisuje. Datek przepisany musi być uiszczonym od spadku każdego, którego czysta spuścizna wynosi lub przenosi kwotę 315 Złr. w, a. a to; przy spadku ojca rodziny, małżonki lub wdowy ze stanu prałatów lub panów 4 Złr. 20 kr.; ze stanu szlacheckiego, honoracyorów lub kupców 2 Złr. 10 kr.; ze stanu profesyonistów, mieszczan i chłopów 1 Złr. 5 kr. (Reskr. min. spr. z 23. Grud. 1858. l. 24297.).

Datki te stają się z dniem śmierci spadkodawcy płatnemi (Dekr. nadw. z 19. Lip. 1823. l. 4890). Rozstrzygnienie rekursów od wymiaru tych datków przynależy Sądom drugiej i trzeciej instancyi. (Resk. min. stanu z 29. Marca 1867, l. 3200).

Sposób pobrania i zarachowania taksy na fundusz szkół normalnych przepisany został Rozporz. min. z 8. List. 1850. Nr. 444.; z 28. List. 1853. Nr. 253; i z 7. Sierpnia 1856, Nr. 155. Dz. u. p. w następujący sposób:

1. Sądy powiatowe mają stronom polecić, aby taksę należną zapłaciły w właściwym Urzędzie podatkowym;

2. Strony prosząc o wydanie dekretu dziedzictwa powinny się wykazać, iż taksę zapłaciły:

3. Urzęda podatkowe mają taksę pobrać na rachunek funduszu szkół normalnych, i odesłać do Kas zbiorowych;

4. Sądy powiatowe mają półroczne wykazy spadków w upłynionem półroczu addykowanych, przy których wykazano się z zapłacenia taksy, przesłać dla kontroli Buchhalteryi państwowej w kraju. Dla tych wykazów wydano formularz Rozp. min, z 28. List. 1853. Nr. 253. Dz. u. p.

Obecnie przesyła się te wykazy wprost do Wydziału krajowego.

Datek na szpital ogólny lwowski ustanowiony został dekretem nad. z 4. Wrześ. 1816. Nr. 1280. Zb. u. s. na kształt datku ustanowionego Dekr. kom. z 21 Września 1811. dla szpitalu wiedeńskiego. Wynosi on przy spadku wynoszącym 500 Złr. do 1000 Złr. kwotę 1 Złr.; przy 1000. — 5000. Złr. od każdego tysiąca 2 Złr.; przy 5000. — 10000. Złr. od każdego tysiąca 2 Zlr. 30 kr.; — przy 10000 do 25000 Złr. 3 Złr.; — przy 25—50000 Złr, 3 Złr. 30 kr; — przy 50—75000 Zlr. 4 Złr. — a nad 75000. Złr od każdego tysiąca 4 Złr. 30. kr. Mon. konw.

Według Dek. kan. nad. z 19. Lutego 1817. Nr. 1317. Zb. u. s. opłacają ten datek tylko spadkowcy, którzy w Lwowie (śród linij) mieszkali, i tylko z majątku w Galicyi pozostałego. Datek ten wymierza Namiestnictwo, a strona ma go w kasie szpitalnej zapłacić.

Przy spadkach po izraelitach przypada ten datek nie szpitalowi ogólnemu lecz izraelickiemu lwowskiemu (Dek. kan. nad. z 2. List. 1837. l. 26881).

Do zaspokojenia powyższych datków obowiązani są także legataryusze według wartości otrzymanych zapisow (Rezol. z 18. Lipca 1788. Nr. 858. Zb. n. s.)

§. 155. Od spadków, które jako bezdziedziczne przypadają Państwu (§. 130.) należy przed oddaniem ich Skarbowi obliczyć i odciągnąć tylko te należytości, które przypadają funduszom albo wcale nie, albo tylko w części dotowanym ze Skarbu Państwa.

Zezwolenie Władzy administracyjnej przy spadkach urzędników do składania rachunków obowiązanych.

§. 156. Spadki pozostałe po osobach, zostających w rachunkach ze Skarbem Państwa, nie mogą być przyznane bez zezwolenia Władzy, której to dotyczy.

Patrz §§. 85. 134.

Wykaz dopełnienia ostatniej woli.

§. 157. W wykazie testamentowym dziedzic ma uwidocznić punkt za punktem, jak dalece wypełnione są rozporządzenia spadkodawcy, zawarte w testamencie lub kodycylu.

Że spadkobiercy mogą przy układach spadkowych odejść od postanowień rozporządzenia ostatniej woli, że często koniecznością jest w naszych stosunkach te postanowienia zmienić, uzupełnić, lub przekształcić, patrz I. Część str. 100. 107. 118.

§. 158. Substytucye i rozporządzenia, które według §§. 707—709 Kod. cyw. na równi z niemi uważane być mają, należy wpisać do ksiąg publicznych na dobrach niemi obciążonych. Jeżeli takie rozporządzenia lub substytucye mają za przedmiot kapitały lub inny majątek ruchomy, który ma być wydanym dziedzicowi ustanowionemu lub legataryuszowi, to musi takowy być zabezpieczony pupilarnie, jeżeli od zabezpieczenia w samejże ostatniej woli nie został uwolnionym lub strony interesowane prawomocnie się zabezpieczenia nie zrzekają. Te same przepisy stosują się także do użytkowania z dziedzictwa lub z części dziedzictwa.

Co się tyczy tłomaczenia zawartych często w rozporządzeniach ost. woli ludu galicyjskiego postanowień mających pozór substytucyj, lub użytkowania, patrz I. Cz. t. dz. str. 88.—90. 142—143, 153—154.

Zabezpieczenie substancyi przedmiotu poddanego substytucyi powierniczej, równie jak przedmiotu poddanego użytkowaniu, które to obydwa prawa według §. 613. K. c. odnośnie do osoby bezpośrednio wstępujacej ten sam skutek wywierają, może według §. 520. K. c. tylko w razie niebezpieczeństwa jawnego być żądanem; zaś jeżeli te prawa są rozporządzeniem ost. woli ustanowione, to w pertraktacyi spadku musi je w myśl §. 158. C. p. osoba wstępująca na każden wypadek zabezpieczyć, aby dekret dziedzictwa mógł być wydanym, jeżeli jej od tego nieuwolniono.

Zabezpieczenie substancyi dla osoby podstawionej, a względnie po skończonem użytkowaniu przedmiot objąć mającej, bywa przy nieruchomościach wykonanem przez wpis odnośnego prawa na jej rzecz do księgi gruntowej na kartę ciężarów. z równoczesnem uwidocznieniem ograniczenia na karcie własności (§. 9. i 10. Ust. z 20. Marca 1874. N. 29. Dz. u. kr.). W tym celu muszą spadkobiercy, którzy się dziedzicami, oświadczyli, albo tytułem legatu przedmiot substytucyi podpadający bezpośrednio obejmują, wnieść przez Władzę pertraktującą do Sądu realnego prośbę intabulacyjną zaopatrzoną legalizowanemi podpisami (Og. ust. hip. §. 32. b.) i odnośnemi odpisami o. woli, ewentualnie rezolucyj oświadczenie do Sądu przyjmujących (§. 87. Og. ust. hip.). Celem zabezpieczenia objąć się mającego kapitału lub majątku ruchomego, na osobnej realności do spadku nienależącej, musi zabezpieczający wystawić w tym celu osobny formalny dokument udzielający prawo zastawu i wnieść stósowną, prośbę.

Jeżeli obejmujący nie daje zabezpieczenia ani przez hipotekę, ani przez zastaw ręczny lub rękojmię (§. 1343. K. c.), natenczas niemoże żądać, aby mu kapitał lub też inna rzecz ruchoma wydana była, lecz musi według §. 520. K. c. albo za stosownem wynagrodzeniem oddać ją osobie podstawionej (resp. właścicielem będącej); albo też pozostawić ją pod zarządem sądowym.

§. 159. Przyznanie spadku nie może nastąpić, dopóki wypłata lub zabezpieczenie zapisów, przeznaczonych dla ubogich, fundacyj, kościołów, szkół, gmin duchownych, zakładów publicznych lub na inne cele pobożne, albo do pożytku powszechnego służące, wykazanem nie będzie.

Wystawienie listu fundacyjnego względem takich zapisów może jednakże nastąpić także i po przyznaniu spadku.

Jeżeli spadkodawca włożył na spadkobiercę obowiązek wyraźny, zamówienia pewnej liczby mszy zadusznych, chociażby w dowolnych lub dłuższych pewnych czasokresach odprawić się mających, nie może spadek być przyznanym przed ubezpieczeniem potrzebnej do tego kwoty. (Reskr. min. spr. z 22. Grudnia 1857. l. 22.699), Zobacz także Rozp. min. z 7. Lutego 1859. Nr. 33 Dz. pr. p. (tu wyżej przy §. 107.), z którego wypełnienia — a względnie z oddania kościołowi przedmiotów, tamże poszczególnionych — także przed przyznaniem spadku wykazać się należy.

Dokładne przestrzeganie przepisu §. 159. zostało ponownie polecone Reskr. m. spr. z 20. Sierpnia 1870. l. 9899.

Według Dekr. kanc. nadw. z 27. Września 1839. l. 29896. wolno jest Władzy krajowej zrobione zapisy zamiast na zakładowy kapitał, użyć na bieżące wydatki, jeżeli spadkodawca niedodał jakiego szczególnego zastrzeżenia. W takim wypadku odpada sporządzenie listu fundacyjnego, a Sąd ma się jedynie ograniczyć na doniesienie w § 84. przepisane, oraz na wstrzymanie addykcyi aż do zapłacenia lub zabezpieczenia legatu.

List fundacyjny ma wystawić osoba fizyczna lub jurystyczna, której czuwanie nad wykonaniem fundacyi poruczono. Bywa on wystawionym w trzech egzemplarzach, z których jeden u Władzy zwierzchniej nad fundacyami przełożonej pozostaje. (Dekr. k. nad. z 16. Grud. 1819. Zb. Kropatschka T. 42).

Patrz także I. Cz. t. dz. str. 131—132.

§. 160. Jeżeli legataryusz jest małoletnim lub pod kuratelą zostającym, albo jeżeli osoba jego jest jeszcze niepewną, tedy legat takowy ma być w Sądzie złożonym lub należycie zabezpieczonym. Legataryusza, którego zamieszkanie jest

niewiadomem, o zdziałanem sądowem złożeniu, lub zabezpieczeniu zapisu edyktem zawiadomić należy.

Przed powyższem zabezpieczeniem niemoże być dekret dziedzictwa wydanym.

To samo prawo, co dzieciom już urodzonym, przysługa także dzieciom dopiero spłodzonym. Dla tychże, równie jak dla legataryuszów niewiadomych należy ustanowić kuratora.

§. 161. Co do innych zapisów dostatecznem jest udowodnić, iż legataryusze o takowych sądownie lub zasądownie uwiadomieni zostali (§. 817. Kod. cyw.)

Jednakże sapisobiercy mają prawo tak przed przyznaniem spadku, jako też po przyznaniu onegoż, żądać zabezpieczenia prawnego takich bieżących wypłat rocznych i innych zapisów, których zapłacenia z powodu nieupłynionego jeszcze terminu prawnego (§. 685. Kod. cyw.) albo z powodu w ostatniej woli wyrażonego postanowienia czasu lub warunku, żądać jeszcze nie można.

Zawiadomienie urzędowe legataryuszów jest według §. 83. tylko wtenczas przepisanem, jeźli oni stoją pod pieczą sądową; korzystnem jest jednak zawiadomiemie urzędów wszystkich legataryuszów.

Co do zabezpieczenia legatów czasowych patrz I. Część t. dz. str. 20. i 27. (notę), 41—44 (notę), 77—81,

Legataryusze są w obec przedmiotów do spuścizny należących postawieni według §. 812. K. c. na równi z wierzycielami spadkodawcy, a według §. 688. K. c. na równi z wierzycieiami dziedzica. Mogą więc żądać zabezpieczenia hipotecznego na realnościach spadkowych z klauzulą §. 822. K. c. lub adnotacyi w księgach depozytowych na złożonych w Sądzie depozytach do spuścizny należących, a to ze skutkiem zapowiedzenia (§. 374. Pr. c.; Dekr. n. z 5. Kwiet. 1791. Nr. 134. Zb. u. s.). Na prawie spadkowem jako całości niemogą uzyskać zapowiedzenia (Dekr. kanc. nadw. z 27. Czerwca 1846. Nr. 968. Zb. u. s.). Nadto udziela §. 161. Ces. pat. legataryuszom prawo żądania od dziedzica zabezpieczenia legatów czasowych t. j. takich, których zaraz żądać niemogą, z własnego jego majątku. Jeźli go dziedzic nie daje, mogą legataryusze żądać odnośnego polecania od Władzy pertraktującej (Orz. s. naj. Nr 879. Gl. Un.); zaś na podstawie tegóż uzyskać zebezpieczenie, ew. prenotacyę legatu (§. 38 b.) Og. ust. hip.). Legataryusze nie potrzebują więc do prenotacyi osobnego tytułu w myśl.

§. 36. Og. ust. hip., którego wierzyciele koniecznie potrzebują (Orz. s. najw. Nr. 6066. 6202. 6433. 7039. Gl. Us.)

Pomimo tego zabezpieczenia, resp. prenotacyi legataryuszów mają wierzyciele spadkodawcy ze swemi pretensyami płynnemi przed nimi pierwszeństwo do przedmiotów spuściznę stanowiących; albowiem według §. 692. 693. K. c. są legataryusze— gdyby reszta spuścizny do zaspokojenia długów niewystarczała, obowiązani nawet już otrzymane legata stósunkowo pozwracać.

O prawach wierzycieli patrz I. Część str. 31. Creditores hereditatis, str. 41. Creditores heredis, i str. 77. ad. 2)

Orzeczeniami Nr. 8088. i 8189. Gl. Un. dozwolił Sąd naj. wierzycielom dziedzica zabezpieczenie płynnych pretensyj przez intabulacyę z klauzulą §. 822. K. c. na realności spadkowej. Także wierzycielom legataryusza dozwolił Sąd naj. zabezpieczenia pretensyi z klauzulą §. 822. K. c. a to przez zawiadomienie dziedzica mającego legat uiszczać (Orz. Nr. 7688). tudzież przez zastawnicze opisanie legatu (Orz. 7764. Gl. Un.).

Wykaz zachowku dziedziców koniecznych pod opieką zostających.

§. 162. Gdy powstanie wątpliwość, czyli małoletni lub pieczy poruczony dziedzic konieczny, nie doznaje uszczerbku w zachowku, Sąd z urzędu winien nalegać na przedłożenie wykazu zachowku, urządzonego według przepisów zawartych w §§. 783—789. Kod. cyw.

O prawach i ograniczeniach zachowkobiorcy patrz I. Część str. 82—87, 89—92; dalej noty 53), 55) i 70).

Także pełnoletnim zachowkobiorcom wolno jest zażądać, aby dziedzic przedłożył wykaz zachowkowy, tudzież aby dziedzic w drodze procesu swe wierzytelności udowodnił, jeźli twierdzi, że mu zwrot ich ze spuścizny się należy. (Orz. s. naj. Nr. 4388. Gl. Un.)

Względem zabezpieczenia legitymy osób pieczy sądowej poruczonych, patrz I. Część str. 118—120, 144.

Stosunkowe zaspokojenie zapisobierców w razie niedostateczności masy.

§. 163. Jeżeli z powodu niedostateczności masy zapisy tylko w części mogą być zaspokojone, dziedzic mający prawne dobrodziejstwo inwentarza winien przedłożyć obliczenie czystego majątku spadkowego i stósownego zmniejszenia każdego zapisu.

Patrz I. Część str. 80. b), 105—106. Według Oiz. s. naj. Nr. 6433. Gl. Un. oblicza się czysty spadek według tego czasu, kiedy legataryusz zaspokojenia żąda, z uwzględnieniem zmian tymczasowo zaszłych. Oszacowanie musi być sądowe według §. 102. C. p. i §. 784. K. c.

Spółdziałanie wykonawcy testamentu przy dopełnieniu ostatniej woli.

§. 164. Jeżeli spadkodawca mianował wykonawcę testamentu, to obowiązanym jest tenże wykazy w §§. 157—161. wspomniane spólnie z dziedzicem przedłożyć.

Władza wykonawcy testamentu stosuje się do tego, jakie zarządzenia spadkodawca w testamencie poczynił. (§. 816. K. c.).

Dział spadkowy.

§. 165. Ukończenia pertraktacyi spadku nie należy w powszechności odwlekać aż do działu dziedzictwa nawet wtenczas, gdy małoletni lub pod opieką zostający występują jako dziedzice. Gdy jednak nie zachodzą przeszkody, szczególnie przy spadkach małych, składających się z gotowych pieniędzy, wierzytelności lub ruchomości, należy zawsze z przybraniem prawnych zastępców, pupilów lub pieczy poruczonych, uczynić dział dziedzictwa.

§. 166. Przy spadkach większych lub zawikłanych, w których małoletni lub pieczy poruczeni sami lub w połączeniu z pełnoletnimi udział mają, należy dział dziedzictwa według okoliczności przed przyznaniem, lub po takowem sporządzić, przez Władzę pertraktującą zatwierdzić, lub według okoliczności (§. 27.) Władzy pupilarnej do zatwierdzenia udzielić.

O potrzebie sporządzania działów spadkowych patrz I. Część str. 95—104.

§. 167. Przy obliczeniu czystego spadku w celu uczynienia działu dziedzictwa należy najprzód wstawić majątek spadkowy według inwentarza, a zatem według stanu, w jakim się znajdował w dniu śmierci spadkodawcy, następnie wykazać pomnożenie lub zmniejszenie onegoż, tudzież kwotę długów i ciężarów. Za sprzedane dobra i ruchomości na-

leży wstawić cenę sprzedaży. Wartość dóbr i ruchomości niesprzedanych, które przypadły spólnie kilku dziedzicom w miarę ich udziału w dziedzictwie, obliczoną być może według inwentarza, chociażby przy spisaniu tegoż służylo za podstawę oszacowanie, zdzialane przy innej sposobności, cena kupna osiągnięta przy dawniejszej zmianie posiadania, lub też ocenienie według rejestrów podatkowych. Jeżeli zaś w wykazie zachowku lub w zarysie działu dziedzictwa szczegółowe przedmioty nie mają być przydzielone każdemu dziedzicowi stosunkowo, natenczas wartość dóbr stwierdzoną być powinna przez oszacowanie sądowe, uskutecznione po przyzwaniu stron udział mających, gdy to się wydaje potrzebnem dla dobra małoletnich lub pieczy poruczonych, lub gdy inny spółdziedzic tego się domaga.

§. 168. Przy końcu wykazu należy wyrazić dokładnie części, z których się składał czysty majątek spadkowy w tym czasie, w którym rachunek zamknięty został. Potem nastąpi obliczenie wielkości części dziedzicznej każdego opiece poruczonego, i spis tych przedmiotów, które każdemu interesowanemu z osobna lub wspólnie z innymi przydzielone będą.

Czy zarazem dział przedsięwziętym być ma w naturze, o tem stanowić ma Władza opiekuńcza lub kuratelna, bacząc na dobro opiece poruczonych. Również należy przy każdym dziale dziedzictwa ściśle przestrzegać przepisów o ograniczeniu podzielności dóbr nieruchomych.

Wzór Nr. VI. zawiera przykład dokumentu działu.

O treści działów spadkowych patrz I. Część str. 104—120. 87—95. 84. nota 6). O podzielności gruntów włościańskich patrz I. Część. str. 107—118.

§. 169. Oryginał zatwierdzonego dokumentu działu, należy zachować w Sądzie, stronom zaś wydać na żądanie wierzytelne odpisy.

§. 170. Jeżeli w spadku udział mają tylko dziedzice wieloletni, sami swych praw bronić mogący, zależy od ich woli, czyli dział dziedzictwa uczynić zechcą sądownie lub zasądownie, przed przyznaniem lub po przyznaniu.

§. 171. Jeżeli proszą o dział sądowy, Sąd na tę prośbę wyznaczy im dzień do stawienia się, uskuteczni z dziedzica-

mi dział, o ile się dobrowolnie zgodzą na jedno, i spisze z tej czynności dokładny protokół.

Jeżeli dziedzice przyniosą do Sądu już zupełnie wygotowany dokument działu, i potwierdzą, iż zgodnym jest z ich wolą, Sąd winien dołożyć na dokumencie potwierdzenie tegoż oświadczenia sądownie zeznanego, i zachować takowy w aktach pertraktacyi.

O postępowaniu przy sporządzaniu działów spadkowych patrz I. Cz. str. 120—127, i str.

Wykaz końcowy.

§. 172. Jeżeli spadkodawca zostawił jednego tylko dziedzica, ten zaś jest małoletnim, lub zostaje pod kuratelą, wówczas należy przed przyznaniem spadku lub po takowem, zamiast działu dziedzictwa, ułożyć według formularza Nr. VII., z przybraniem opiekuna lub kuratora, wykaz końcowy czystego majątku spadkowego, który w przyszłości przy prowadzeniu rachunku z opieki lub kurateli za punkt oparcia ma służyć, i takowy poddać pod rozpoznanie i zatwierdzenie Sądu.

§. 173. Przepisy zawarte w §§. 165. i n., tyczące się działu dziedzictwa i wykazu końcowego stanu czystego spadku, należy, o ile z natury swej zastosowane być mogą, zachowywać także wtenczas, gdy w spadku jakim jako dziedzice udział mają ubodzy, fundacya, gmina, kościół, zakład publiczny, lub skarb Państwa, albo gdy idzie o lenności, powiernictwa lub dziedzictwa podstawione.

Dekret przyznania spadku.

§. 174. Skoro dziedzic wykazał należycie swoje prawo dziedziczenia, i wypełnił wszystkie obowiązki, jakie na nim ciężyły, należy mu przyznać spuściznę, zdjąć pieczęć z masy, jeżeli była przyłożoną i oświadczyć, iż pertraktacya spadku jest ukończoną.

W dekrecie przyznania spadku wyrazić należy w szczególności:

1. Imię i nazwisko spadkodawcy i dzień śmierci jego.

2. Imię i nazwisko dziedzica, tytuł prawny do dziedzictwa, rodzaj oświadczenia się dziedzicem, a jeżeli więcej dziedziców wstępuje, stosunek w którym udział biorą w dziedzic-

twie, z powołaniem się na dział dziedzictwa jeźli już uskutecznionym został przed przyznaniem.

3. Należy w nim uwidocznić, czy spadek przypadł dziedzicowi na własność zupełną, lub o ile tenże ograniczonym jest co do użytkowania lub rozporządzania jego istotą przez stniejący węzeł powiernictwa, lennictwo lub podstawienia. Przy podstawieniach i rozporządzeniach z niemi na równi stojących (§. 158). należy szczególnie wyrazić z dokładnością osobę podstawionego, o ile już jest wiadomą, której majątek przy nadejściu wypadku podstawienia wydanym być ma.

4. Gdy dziedzic jest małolotni lub pieczy poruczony. należy o tem wyraźną uczynić wzmiankę.

Wzór Nr. VIII. zawiera przykład dekretu przyznania.

O treści dekretu dziedzictwa patrz I. Cz. str. 138—144. 53. 66. nota 45).

To zapatrywanie, że dekret dziedzictwa powinien obejmować także wszystkie ważniejsze z rozprawy spadkowej wynikłe prawa i zarządzenia, objawił Sąd najwyższy, w następujących orzeczeniach, i tak; W decyzyi Nr. 4186. Gl. Un. (z 31. Maja 1871. l. 6625. zatwierdzającej uchwałę c. k. Sądu p. Brzesko, zmieniającej uchwałę S. kr. wyż. Kraków z 16. Lut. 1871. l. 17716.) oświadczył, iż wprowadzenie pertraktacyi spadkowej według następstwa z ustawy, bez wspomnienia o uwzględnieniu rozporządzenia kodycylarnego ost. woli, równałoby się unieważnieniu tegoż kodycylu w drodze spadkowej pomimo że autentyczności i formie jego niema nic do zarzucenia. Decyzyą Nr. 8223. (z 28 Grud. 1880. l. 13925. zmieniającą równobrzmiące uchwały Sądu kr Kraków z 15. Maja 1880. l. 11323 i Sądu kr. wyż. z 26. Siepnia 1880. l. 10996.) zarządził uzupełnienie dekretu dziedz. przez dodatek, że wdowcowi na mocy rozporządzenia ost. woli użytkowanie pewnej realności zastrzeżonem zostaje. Decyzyami Nr. 6618, i 6945. Gl. Un. orzekł, że dekret dziedzictwa, w którym spadkobiercom przyznano spadek, tudzież przeznaczono im do wypłaty dług spadkodawcy do inwentarza wciągnięty i przy rozprawie spadkowej za płynny uznany, — obowiązuje spadkobierców w ten sposób, że wierzyciel nie potrzebuje dostarczać osobnego dowodu na to, iż mu się ta pretensya należy. Podobnież decyzyą Nr. 6705. Gl. Un. dozwolił wierzycielowi spadkodawcy intabulacyę długu na podstawie dekretu dziedzictwa, w którym dziedzicowi zapłatę tego długu polecono, chociaż dziedzic już się za właściciela realności zaintabulował był.

Względem dopuszczalności egzekucyi z dekretu dziedzictwa patrz I. Część t. dz. str. 50, 56, 103 i

Względem prowizoryczności i naruszalności dekretu dziedzictwa patrz wyżej uwagi przy §. 116.

O ile pomimo zakończenia pertraktacyi spadkowej za pomocą dekretu dziedzictwa ma Władza pertraktująca jeszcze dalej wpływać na zarząd spuścizną aż do działu spadkowego ew. do oddania spuścizny spadkobiercom, patrz I. Część t, dz. str. 29—30, 53, 102—103. Według orzeczenia Sądu najw. Nr. 7911. Gl. Un. obowiązanym jest Sąd w drodze niespornej ustanowić zarządcę majątku wspólnego bez odsełania uczestników na drogę procesu, jeżeli za wyborem jakiejś osoby nie oświadczy się większość (§. 836. K. c.), i jeżeli nie zachodzi jaka okoliczność należąca wprost do drogi procesu.

§. 175. Po ukończeniu pertraktacyi należy zachować, w Sądzie spis przypadku śmierci, rozporządzenie ostatniej woli, oświadczenie się dziedzicem, inwentarz lub zeznanie majątku, dział dziedzictwa, wykaz ostateczny, i w ogólności wszelkie podania i oświadczenia stron, uzasadniające prawa i obowiązki; stronom zaś interesowanym należy na żądanie pozwolić ich przejrzenie i odpisanie.

Kwity na popłacone koszta choroby i pogrzebu, tudzież długi spadkowe, niemniej inne dokumenta, niepotrzebne Sądowi, zwrócone będą właścicielowi.

Wydanie majątku dziedziców pieczy poruczonych.

§. 176. Jeżeli dziedzic jest małoletnim lub pieczy poruczonym. Władza pertraktująca, jeżeli oraz jest Władzą pupilarną lub kuratelarną, powinna starać się o to, żeby mu przyznany majątek, znajdujący się w przechowaniu Sądu, w Urzędzie depozytowym przypisano, jeżeli zaś stanowi przedmiot ksiąg publicznych, żeby go na imię pieczy poruczonego przeniesiono.

Instancya pertaktująca, która nie jest oraz Władzą pupilarną lub kuratelarną powinna zawiadomić Sąd właściwy o nastąpionem przyznaniu, i przesłać tamże przedmioty do deponowania sądowego się nadające.

Obowiązek zaintabulowania z urzędu praw maloletnim i kurandom w drodze spadku przypadłych złączył się wskutek ustawy z 23 Maja 1883, Nr. 82. Dz. u. p. z obowiązkiem ogólnym

Władzy pertraktującej, aby wszystkie przedmiotem ksiąg gruntowych będące nabytki spadkowe po upływie 6ciu tygodni od prawomocności dekretu dziedzictwa z urzędu zaintabulowała.

Wpis dekretu przyznania spadku do ksiąg publicznych

§. 177. O wpis dekretu dziedzictwa do ksiąg publicznych w celu przeniesienia własności dóbr nieruchomych, lub wierzytelności na dobrach nieruchomych ciążących, należących do spadku i będących przedmiotem tych ksiąg, dziedzic tylko u Władzy pertraktującej upraszać może, która, gdy przyznanie jest prawomocnem, na takowy zezwolić, a jeżeli dobra nieruchome podlegają innemu Sądowi, tenże Sąd o uskutecznienie wpisu wezwać winna.

Patrz I. Część t. dz. str. 5. 30 (notę). 43 (notę), 63—67. 98—101. 133—136. 138,

Intabulacya dozwolona na podstawie dekretu dziedzictwa przez Władzę spadek pertraktującą, ma ten sam skutek a nawet formę jak intabulacya dozwolona na podstawie wyroku wydanego przez Sąd procesowy; zatem ma ona cechę egzekucyi z dekretu dziedzictwa.

Kompetencya Władzy spadkowej do zezwolenia na intabulacyę ma cel uwolnić spadkobiercę od obowiązku udowadniania osobno, że wpisać się mające prawo należy do spadku, że na niego przeszło, i że dekret dziedzictwa już jest prawomocny.

§. 178. Tym którzy dobra nieruchome, w księgach publicznych wpisane, lub wierzytelności na takowych ciążące nabyli ze spadku nie jako dziedzice, lecz jako zapisobiercy albotež na mocy kupna, nastąpionego w ciągu pertraktacyi spadku, Władza pertraktująca winna na ich żądanie wystawić potwierdzenie, że w księgach publicznych jako właściciele wpisanymi być mogą. Przepis zawarty w §§. 177. i 178. należy zastosować także wtedy, gdy Władza pertraktująca siedzibę ma w kraju, gdzie nie istnieją księgi tabularne, miejskie lub gruntowe, albo inne tego rodzaju księgi publiczne, jeżeli masa spadkowa obejmuje takie dobra nieruchome i ciążące na nich wierzytelności, których własność według ustaw miejsca w którem leżą, tylko przez wpis do ksiąg publicznych nabytą być może. Jeżeli dobra nieruchome leżą

w takich krajach, w których inne przepisy o nabywaniu praw rzeczonych obowiązują, Władze pertraktujące i strony interesowane powinny zastosować się do prawideł, w tej mierze obowiązujących.

Patrz I. Cz. t. dz. str. 44 (notę) i str. 133.

Ponieważ intabulacya z urzędu w myśl ustawy z 23. Maja 1883. Nr. 82. Dz. u. p. ma przedewszystkiem cel zaprowadzenia zgodności ksiąg gruntowych z rzeczywistym stanem własności i posiadania, przeto musi się ona rozciągać także na nabytki tytułem legatu lub tytułem kupna wciągu pertraktacyi uzyskane.

Intabulacya z §. 178. nie zostaje wydaną na podstawie orzeczenia, jakiem jest dekret dziedzictwa, lecz bezpośrednio na podstawie rozporządzenia ost. woli i poświadczenia Władzy pertraktującej, ewentualnie na podstawie kontraktu kupna; ma ona zatem cechę intabulacyi dobrowolnej, z kontraktu.

Orzeczeniem Nr. 6255. Gl. Un. niedozwolił Sąd naj. legataryuszowi poświadczenia z §. 178. Ces. pat. przed wydaniem dekretu dziedzictwa.

Nabywca drogą kupna w toku pertraktacyi jest bezpośrednim następcą spadkodawcy (§. 23. Og. ust. hip.)

Analogicznie do przepisu w §. 178. zawartego, obowiązaną, jest Władza spadkowa udzielić legataryuszowi lub kupicielowi żądane poświadczenie także przy przedmiotach r u c h o m y c h.

Postępowanie w wypadku wynalezienia późniejszego majątku spadkowego.

§. 179. Gdy po nastąpionem przyznaniu znalezionem zostanie niewiadomy przedtem majątek spadkowy, należy dodatkowo dopełnić względem niego potrzebnych czynności urzędowych, a mianowicie poczynić kroki ku opłaceniu lub zabezpieczeniu należytości według ustawy się należących. Ponowne oświadczenie się dziedzicem i przyznanie nie jest potrzebne.

Potrzebnemi czynnościami urzędowemi w danym razie mogą być: opieczętowanie, zinwentowanie, zawiadomienie spadkobierców, spowodowanie dodatkowego działu, intabulacya i zawiadomienie Urzędu podatkowego.

Jeżeli spadek komuś tylko jure crediti oddanym został, a nie na podstawie deklaracyi spadkowej (§. 52. 73.), to musi deklaracya być zażądaną i cała rozprawa przeprowadzoną.

Postępowanie wrazie znalezienia późniejszego oświadczenia ostatniej woli.

§. 180. Jeżeli po nastąpionem przyznaniu spadku wykrytem zostanie ostatniej woli rozporządzenie, należy takowe przedłożyć Władzy, która przeprowadziła pertraktacyę, a która takowe ogłosi i w aktach przechowa. Stronom interesowanym należy także na żądanie wydać odpisy (§§. 62., 64., 68.). Nowa pertraktacya spadku nie ma miejsca. Osoby, którym z ogłoszonego ostatniej woli rozporządzenia prawa urośćby mogły, a któreby przy ogłoszeniu nie były obecnemi, należy o tem zawiadomić, i wolno im jest, dochodzić, praw swoich przeciw posiadaczowi spadku w zwyczajnej drodze prawa.

Przepis §. 180. należy zastósować także, gdy się ustne rozporządzenie ost. woli odkryje. Chociaż się nowej pertraktacyi spadkowej przy odkryciu ost. woli rozporządzenia nie w draża, pomimo tego należy na żądanie osoby według tego rozporządzenia spadek objąć mającej, sporządzić inwentarz, gdyż ona, upominając się drogą procesu (§. 823 K. c.) o spadek, może sobie zastrzedz dobrodziejstwo prawa inwentarza (Patrz I. Cz. str. 24. notę); a także wierzyciele mogą żądać, separacyi z §. 812. K. c.

ROZDZIAŁ III.

O postępowaniu w sprawach opiekuńczych i kuratelarnych.

Przepisy ogólne.

§. 181. Postępowanie w sprawach opiekuńczych i kuratelarnych określonem zostaje w niniejszym rozdziale tylko o tyle, o ile w tym przedmiocie kodeks cywilny nie zawiera już potrzebnych przepisów.

Powyższe przepisy zawarte są w rozdz. 4. części I. (§§. 187. do 284,) Kod. cyw. — Przepisy. §§. 191, 254, i 281. Kod. cyw w ten sposób zmieniono, że o kwestyi, czy skazanie w sprawie karnej pociąga za sobą dla skazanego utratę opiekuństwa i kuratorstwa sądowego, jakoteż niezdolność tegoż do objęcia jednego z tych urzędów, — roztrzygać ma w każdym podobnym wy-

padku Sąd opiekuńczy lub kuratelarny. (Ustawa z 15. Listopada 1867. Nr. 131. Dzien. pr. p. §. 5).

§. 182 Gdy kto złożył śluby zakonne, których złożenie pociąga na mocy ustawy utratę wolnego zarządu majątkiem, winien Sąd dla tego majątku, którym nie rozporządził między żyjącymi, ustanowić kuratora.

Złożenie pojedynczego ślubu zakonnego przez Redemptorystów i Redemptorystki (Dekr. kanc. nadw. z 23. Grudnia 1830. Nr 2498. Zb. u. sąd.) przez Siostry Miłosierdzia (Dekr. kanc. nadw. z 6. Maja 1831. Nr. 2514, Zb. u. sąd.) i przez Kawalerów zakonu niemieckiego (patent z 28. Czerwca 1840. Nr. 451. Zb. u sąd.) niepociąga za sobą podobnych skutków. Do osób niezdolnych do zarządu majątkiem należą także zbiegi wojskowi (dezertery) tymże jednak nie nadaje się kuratora, lecz majątek tychże podpada sekwestracyi aż do ich śmierci albo powrotu. (§. 208 lit. *a*. Wojsk. kod. karn.).

§. 183. Jeżeli cudzoziemiec pozostawi dziecię małoletnie, znajdujące się w Państwie austryackiem, Sąd winien ustanowić dla niego opiekuna na tak długo, aż właściwa Władza zagraniczna inaczej nie zarządzi.

Wskutek przepisu tego, jako też tu niżej następującego §. 219. należy w każdym razie ustanowić opiekuna lub kuratora małoletnim dzieciom cudzoziemca w kraju się znajdującym, jako też cudzoziemcowi pełnoletniemu. jeżeli według ustaw austryackich zachodzi potrzeba ustanowienia opiekuna lub nadania kuratora, a to aż do tego czasu, dopóki jego właściwa Władza krajowa sama w tej mierze nie zarządzi, bez względu na postępowanie, jakie w podobnym wypadku w dotyczącem, Państwie pod względem austryackich poddanych bywa zastósowanem. (Rozp. min. spraw. z 4. Czerwca 1859. l. 7803. i z 10 Paźdz. 1860. l. 14939).

Według ustaw angielskich ustanawiają Trybunały angielskie dla poddanych brytyjskich za granicą mieszkających tylko wtenczas opiekunów lub kuratorów, jeżeli oni posiadają majątek w Anglii, albo jeżli zachodzi jaki szczególny powód. Ustanawiają ony też stałych opiekunów dla znajdujących się w Anglii małoletnich cudzoziemców, jeżeli tego ich sprawy wymagają. Dla obłąkanych ustanowione bywają komitety zamiast opiekunów. (Reskr. min. spr. z 24. Pazd. 1874. l. 14380).

Dla pupilów i kurandów austryackich przebywających w Serbii i nawzajem dla serbskich przebywających w Austryi

ustanawia Władza miejscowa w porozumieniu z konzulem najbliższym na tak długo opiekuna lub kuratora, dopóki Władza kraju ojczystego coś innego nie zarządzi. (Układ z 6. Maja 1881. Nr. 89. Dz. u. p. z r. 1882).

Porównaj uwagę do §. 219. co do cudzoziemców na umyśle chorych.

§. 184. Jeżeli kto z powodu choroby umysłowej, lub z powodu marnotrawstwa oddany został pod kuratelę, lub jeżeli władza ojcowska lub opieka została przedłużoną nad przeciąg czasu prawem wyznaczony, powinien Sąd w tych krajach koronnych, w których się znajduje instytucya notaryuszów, oprócz wystawienia edyktu przepisanego, zawiadomić szczegółowo notaryusza publicznego, w którego okręgu ten wypadek się wydarzył.

Jeżeli kto oddany zostanie do domu obłąkanych przez Władzę, niebędącą jego Instancyą osobistą, należy o tem zawiadomić polityczną Władzę krajową która udzieli o tem dalszej wiadomości Instancyi osobistej. (Dekr. kanc. nadw. z 21. Lipca 1825. Zb. u. pol. 53. tom i §§. 40. 48. rozporządzenia z 22. Stycznia 1853. Nr. 9. Dzien. pr. p.). Także i Sąd oddający pewną osobę do domu obłąkanych, winien o tem oznajmiając, kogo ustanowiono za zastępcę, zawiadomić Władzę przełożoną Dyrekcyi. (Dekr. nadw. z 28. Sierpnia 1837. Nr. 220. Zb. ustaw sąd.).

Lekarz kierujący zakładem obłąkanych publicznym czy też prywatnym ma o przyjęciu chorego donieść za rewersem w przeciągu 24 godzin Trybunałowi pierwszej instancyi. w którego okręgu zakład leży. Zawiadomienie to odpada, jeżeli jest niewątpliwem, że chory jest jeszcze pod władzą ojcowską. Jeżeli on w zakładzie dojdzie 24. roku życia albo gdy zajdzie zmiana w osobie zastępcy, należy zrobić doniesienie Trybunałowi z bliższem podaniem stosunków osobistych. (Ust. z 14. Maja 1874. Nr. 71. Dz. u. p. §. 9.) Podobnież o uwolnieniu chorego z zakładu.

Koszta zaprowadzenia kurateli albo przedłużenia opieki nad osobami nieposiadającemi majątku, ponosi Skarb Państwa, — przyczem jednakże unikać należy kosztow podróży osób sądowych lub znawców, wyjąwszy koniecznej takowych potrzeby, w którym to razie powinny takowe jak najsumienniej być obliczone — (Rozporz min. spraw. z 8. Lutego 1853. Nr. 110. Dzien. praw. p.).

Zawiadomienie notaryusza następuje przez udzielenie rozporządzenia Izbie notaryalnej, która o tem notaryusza dotyczą-

cego okręgu, lub jeżeliby się tego okazała potrzeba, i innych zawiadomi. (Rozporz. min. spraw. z 28. Listopada 1855. l. 24112).

Co do obowiązku notaryusza utrzymywania spisu osób bezwłasnowolnych p. §. 116. lit. e. ustawy notaryalnej z d. 25. Lipca 1871. Nr. 75. Dzien. pr. p.

Reskryptem min. spr. z 25. Stycznia 1874. l. 24075 (Ger-Ztg. 38.) zarządzono co następuje: Przepis §. 21. i 269. K. c. oddaje pod szczególną pieczę ustawy tych „którzy dla wad umysłowych, lub dla innych okoliczności nie są wstanie swe sprawy należycie załatwiać.“ W §§. 21. i 270. K. c. są te osoby tylko przykładowo wymienione. Przy oddaniu umysłowo chorych do szpitala dzieje się często, że sądowe stwierdzenie zboczenia umysłowego nie nastąpiło przed oddaniem, lecz dopiero później, czasem dopiero po długim czasie następuje. Takie osoby znajdują się jednak faktycznie od chwili oddania ich do zakładu w okolicznościach „dla których nie są wstanie swe sprawy należycie załatwiać“ i dla tego należy im ustanowić w myśl §. 269. 282. K. c. kuratora dla osoby i dla majątku. Skoro zaś zboczenie umysłowe już sądownie stwierdzone zostanie, natenczas należy ustanowić kuratora „z powodu tego stwierdzonego zboczenia“ według §. 270. K. c., oraz zarządzić ogłoszenie i zawiadomienie notaryusza w myśl §. 184. C. p.

Do badania zboczeń umysłowych powinien Sąd ustanowić zdolnego komisarza, tudzież wypróbowanych, sumiennych znawców, i badanie przyspieszać. Ponieważ lekarze często żądają odroczenia terminu do orzeczenia z powodu iż zboczenie za uleczalne uważają: przeto należy przedewszystkiem zażądać od nich orzeczenia, czy zboczenie r z e c z y w i ś c i e i s t n i e j e i według tego dalsze zarządzenie lub uwolnienie osoby badanej wdrożyć. Także nalegać należy, aby i orzeczenie co do u l e c z a l n o ś c i. jak najspieszniej nastąpiło, oraz jasnem i według możności stanowczem było.

Według reskryptów min. spr. z 23. Stycz. 1863. l. 667. z 7. Kwiet. 1863. l. 3012, z 30. Marca 1869. l. 3848. i 26. Listop. 1872. l. 14641. należy przy badaniu stanu umysłowego jakiego poddanego r o s y j s k i e g o zawsze przybrać delegowanego ze strony Poselstwa rosyjskiego i względem wyznaczenia tegóż udać się do ros. Ambasady wnosząc prośbę do c. k. Ministerstwa spraw zagranicznych. W miejscach, gdzie ma siedzibę Ambasada albo ros. Konzulat, musi brać udział przy dochodzeniach rzeczywisty członek tychże. Do Konzulatu udaje się Sąd bezpośrednio sam z odezwą.

Reskr. min. spr. wew. z 8 Lipca 1881. l. 6818. postanowiono, ze przy udzielaniu koncesyj na zakłady obłąkanych prywatne, zamieszczonym zostanie warunek, że dyrekcya ręczy za

ściągnienie należytości sądowych z powodu badania umysłowego poddanych rosyjskich.

Względem obłąkanych poddanych angielskich Rząd tamtejszy nie widział się spowodowanym do poczynienia w tym względzie jakich zarządzeń: (Res. min. spr. z 12. Kwiet. 1869. l. 4269).

§. 185. Wszelkie rozprawy, tyczące się spraw opiekuńczych i kuratelarnych, należy w powszechności przeprowadzać ustnie przed Sądem, bez względu na to, czy takowe opierają się na podaniach pisemnych, czy na prośbach ustnie wniesionych, czy też wprowadzone są z urzędu.

Sąd może według swego uznania w wypadkach ważnych i wątpliwych, przed zatwierdzeniem wniosków opiekuna lub kuratora, przesłuchać także obecnych najbliższych krewnych pieczy poruczonego, oraz i jego samego, o ile jest zdolnym do ocenienia spraw swoich.

Względem stosunku władzy opiekuna do władzy Sądu nadopiekuńczego patrz I. Cz. str. 156.

§. 186. Księga sieroca przepisana w §§. 207. i 208. Kod. cyw., prowadzona być powinna według wzoru Nr. IX. a w niej należy wskazywać dokumenta, na których się opierają wpisy.

Przełożony Sądu winien jest starać się o to, ażeby wypełnienie rubryk każdego czasu natychmiast przy każdej zaszłej czynności uskutecznionem było, nie zaś dopiero przy końcu roku, lub w ogóle dopiero dodatkowo.

Patrz I. Część str. 161.

Zatwierdzenie umów zawartych imieniem małoletnich:
a) w ogólności.

§. 187. Rezolucye, mocą których czynności lub umowy zawarte imieniem małoletniego zatwierdzone zostają, muszą być zawsze ułożone na piśmie tak w Trybunałach, jakoteż w Sądach powiatowych. Powody, na których sędzia zatwierdzenia opiera, należy dodać do zarysu rezolucyi, jakkolwiekby się nie okazała potrzeba udzielenia takowych stronom.

§. 188. Umowy, mocą których rozporządza się majątkiem i dochodami małoletniego, ograniczyć należy na czas

trwania opieki, jeżeli to się stać może bez oczywistej szkody; mianowicie nie należy lokować kapitałów nad czas małoletności bez zastrzeżenia wypowiedzenia, i nie zawierać na czas dłuższy umów spółki, najmu i dzierżawy.

Sąd może wszakże przez dłuższy czas bieżące wypłaty, a nawet dożywotnie płace na utrzymanie pozwolić uiszczać z majątku małoletniego, i zatwierdzić umowy w tym przedmiocie zawarte, jeżeli korzyść małoletniego oczywiście przez to się podniesie. Wydzierżawienia większych dóbr i gospodarstw w powszechności, tylko przez publiczny przetarg przedsiębrać należy.

§. 189. Do najmów za zwyczajnem wypowiedzeniem, i do wydzierżawień pojedynczych części dóbr mniejszej wagi na termina w kraju używane Sąd może opiekunowi udzielić pozwolenia w ogólności, nie wymagając od niego przedłożenia kontraktu odnośnego w każdym pojedynczym wypadku.

Zapisy długu i inne umowy pisemne takich pupilów, których opiekunowie nie są biegli w interesach prawnych, szczególniej w Sądach powiatowych, sędzia sam ułożyć i po wysłuchaniu opiekuna i innych stron interesowanych zatwierdzić powinien. Oprócz tego wypadku ma opiekun przedłożyć Sądowi do zatwierdzenia dokładny zarys skryptu, lub kontraktu, Sąd zaś takowy ściśle rozpoznać i w razie potrzeby po wysłuchaniu stron interesowanych sprostować powinien. Po nastąpionem zatwierdzeniu zarysu należy uskutecznić wygotowanie kontraktu lub zapisu długu, oryginał zaś zachować w aktach spadkowych, jeżeli się nie nadaje do zachowania go w depozycie sądowym.

Udzielone zatwierdzenie należy stwierdzić świadectwem urzędowem,umieszczonem na dokumencie oryginalnym.

Względem sposobu administracyi i wydzierżawienia gospodarstw sierocych chłopskich w Galicyi, patrz I. Cz. str. 149—161.

Skrypt w imieniu pupila przez opiekuna wystawiony nie ma żadnego skutku, jezeli nie jest podpisem Sądu nadopiekuńczego zaopatrzony. (Orz. s. n. Nr. 8061. Gl. Un).

b) co do zezwolenia na śluby małżeńskie.

§. 190. Do zawarcia ślubów małżeńskich Sąd nie powinien małoletniemu udzielić pozwolenia, nie otrzymawszy

zaspokajających wyjaśnień tak co do majątku i dochodów, jakoteż co do osobistych przymiotów i stosunków przyszłego małżonka, oraz nie przyzwawszy samegoż małoletniego i nie przekonawszy się z jego własnego oświadczenia, uczynionego w nieobecności opiekuna i przyszłego małżonka, iż jest to jego wolnem i dobrze rozmyślanem postanowieniem zawrzeć to małżeństwo. Jeżeli małoletni zanadto jest oddalonym od miejsca Sądu, można wezwać Sąd bliżej niego będący żeby go w tym względzie przesłuchał.

Dopóki umowy małżeńskie nie są uporządkowane, i wszyscy w tem interesowani nie zgadzają się na warunki, które Sąd dla dobra małoletniego ustanowić uzna za potrzebne, zezwolenie do zawarcia małżeństwa udzielonem być nie powinno,

Patrz I. część t. dz. str. 164.

Dekretem nad. z 22. Wrześ. 1821. Nr. 1802. Zb. u. s. dano Sądom wskazówkę, że w wypadkach, gdy pupil bez zezwolenia Władzy opiekuńczej wstąpił w związki małżeńskie, i chodzi o udzielenie dodatkowego zatwierdzenia, należy zatwierdzenia tylko wtedy odmówić, jeżeli zachodzą bardzo ważne powody do tego; gdyż niema Sąd już tej swobody uznania za odpowiednie stosunków, jak przed zawarciem ślubów; i nowe położenie uwzględnić trzeba.

§. 191. Rezolucya, mocą której pozwolonem zostaje małoletniemu zawarcie ślubów małżeńskich, zawierać powinna oprócz imienia i nazwiska oblubieńców, także imię i nazwisko opiekuna, lub opiekunki i spółopiekuna, tudzież wzmiankę o zezwoleniu przez nich udzielonem, lub też odmówionem.

Jeżeli pozwolenie na zawarcie małżeństwa udzielonem zostało przez pierwszą Instancyę wbrew woli opiekuna, lub jeżeli zezwolenie, odmówione w pierwszej Instancyi, udzielonem zostanie przez Sąd wyższy, w rezolucyi umieszczonym być powinien dodatek, że małżeństwo dopiero wtedy może być zawartem, gdy prawomocność rezolucyi stwierdzoną zostanie sądowem poświadczeniem.

Jeżeli małoletni lub jego przyszły małżonek jest osobą wojskową, która bez zezwolenia swego przełożonego ślubu zawrzeć nie może, należy w rezolucyi dołożyć wyraźne zastrze-

żenie, iż zawarcie ślubu dopiero po wykazaniu się zezwoleniem Władzy wojskowej nastąpić może.

Osoby, od służby wojskowej prawnie nieuwolnione lub do takowej według orzeczenia komisyi popisowej raz na zawsze za niezdatne nieuznane, mogą przed wystąpieniem z trzeciej klasy popisowej tylko wyjątkowo za pozwoleniem politycznej Władzy krajowej zawierać śluby małżeńskie (§. 44. Ust. z 5. Grudnia 1868. Nr. 151. Dz. ust. p.) Członek straży skarbowej potrzebuje do zawarcia ślubów małżeńskich pod utratą służby pozwolenia od skarbowej Władzy krajowej. (Dekr. nadw. kanc. z 21. Kwietnia 1843.).

§. 192. Jeżeli z czynności prawnej małoletniego spisanym być ma akt notaryalny, Sąd winien prawnemu obrońcy wręczyć potrzebny na ten cel dokument legitymacyjny.

Wyjątek stanowią te czynności prawne małoletniego, które on w myśl §. 865. K. c. sam bez interwencyi opieki zawrzeć może. (§. 34. Ord. not.)

e) Co do lokowania kapitałów.

§. 193. Opiekun i Sąd odpowiedzialni są za to, by rozporządzalna gotówka małoletniego, stosownie do §. 230. Kod. cyw. jak najspieszniej z pożytkiem była ulokowaną. Aby wynaleźć sposobność do tego, można przybitem na gmachu sądowym uwiadomieniem, a nawet dziennikami, ogłosić gotowość udzielania pożyczek.

Względem sposobu ulokowania kapitałów zawsze opiekun przesłuchanym być powinien. Jeżeli wykonanie zatwierdzonego sposobu opiekunowi poruczonem zostanie, powinien mu Sąd nakazać, żeby w przeciągu odpowiedniego terminu wykazał, iż rozkazowi sądowemu zadosyć uczynił.

§. 194. Prawem pozwolone sposoby lokowania korzystnego pieniędzy małoletnich są następujące:

1. kupno dóbr nieruchomych;

2. pożyczki udzielane osobom prywatnym za prawnem zabezbieczeniem na dobrach nieruchomych;

3. zakupienie obligacyj austryackich państwowych lub innych publicznych ustawą na równi z niemi postawionych;

4. zakupienie listów zastawnych galic. stanowego zakładu kredytowego;

5. wkładki do austryackich kas oszczędności, istniejących za pozwoleniem publicznem i do *Monte civico commerciale* w Tryeście, jednakże w obydwóch wypadkach wkładki dla pojedynczych sierót nie mogą przenosić kwoty 500 złr. m. k.

6. umieszczenie w spólnych kasach sierocych, urządzonych według szczegółowych przepisów prawnych.

Postanowienie ustępu. 3. dotyczące gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego, zawartem jest także w Rozp. min z dnia 22. Lutego 1849. r. Nr. 137. Dz. pr. p.

Pieniądze pupilarne mogą prócz tego z pożytkiem być użyte;

7. do zakupienia obligacyj indemnizacyjnych wszystkich Krajów koronnych (Rozp. min. spraw. z 22. Stycz. 1853. l. 55. i rozporządzenia odnośne do fuuduszów indemnizacyjnych pojedynczych Krajów koronnych);

8. do zakupienia listów zastawnych banku narodowego jako banku hipotecznego (§. 4. Rozp. min. skarb. z 21. Paźdz. 1855. Nr. 185. Dz. u. p. i §. 42. statutów z 20. Marca 1856. Nr. 36. Dz. u. p.) obecnie zaś do zakupienia listów zastawnych banku austryacko-węgierskiego, który wstąpił w miejsce banku narodowego (§. 70. statutów zapublikowanych ustawą z 27. Czerwca 1878. Nr. 66. Dz. u. p.)

9. do zakupienia listów zastawnych c. k. uprz. powsz. austr. zakładu kredytowego ziemskiego (Bodencreditanstalt) w Wiedniu, niemniej obligów przezeń wydanych na podstawie pożyczek gminom udzielanych. (Art. 86. statutów tegoż zakładu Reskr. min. z 1. Czerwca 1864. sunkcyonowanych Nr. 49. Dz. u. p.):

10. do zakupienia obligacyj pożyczki na podstawie ustawy krajowej z 18. Stycznia 1867. Nr. 10. Dz. u. kraj. niższo-austr. przez gminę miasta Wiednia zaciągniętej (Rozp. min. z 26. Marca 1867. Nr. 58. Dz. u. p.).

11. do zakupienia listów zastawnych przez zakłady hipoteczne, kredytowe ziemskie, lub inne zakłady do prowadzenia interesów pożyczkowych hipotecznych ustanowione za potwierdzeniem Państwa i pod nadzorem tegoż wydawanych (ustawa z 2. Lipca 1868. Nr. 93. Dz. u. p. §. 1.).

Reskryptem Min. spr. z 12. Marca 1878. l. 3243. wydano zupełny wykaz zakładów, które na moey swych statutów listy zastawne wydały, a z których w Galicyi istnieją: towarzystwo kredytowe ziemskie, gal. zakład kredytowy ziemski w Krakowie, gal. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie, galicyjski zakład kredytowy włościański (w likwidacyi), ogólny rolniczy

zakład kredytowy dla Galicyi i Bukowiny, kasa oszczędności bukowińska.

12. do zakupienia obligacyj pierwszeństwa kolei w krajach w Radzie p. reprezentowanych, jeżeli posiadają gwarancyę państwową na oprocentowanie i zwrot kapitału (Ust. z 14. Marca 1870. Nr. 33. Dz. u. p.); do tych należą w Galicyi obl. pierw. kolei Karola Ludwika; 1ej i 2ej emisyi obl. pierw. kolei lwowsko czerniowieckiej i obl. pierw. kolei pierwszej galic. węgierskiej (przemysko-łupkowskiej).

13. do zakupienia obligacyj galic. pożyczki krajowej wskutek ustawy krajowej z 12. Lutego 1873. Nr. 86. Dz. u. kr. w kwocie 1600000 Złr. zaciągniętej. (Ust. z 29. Kwiet. 1875. Nr. 79. Dz. u. p.).

14. do zakupienia takichże obligacyj pożyczkowych gminy Wiednia z r. 1874. (Ust. z 28. Marca 1875. Nr. 50. Dz. u. p.), gminy Praga z r. 1874. (Ust. z 29. Kwiet. 1875 Nr. 79. Dz. u. p.), gminy Gracu z r. 1873. (Ust. z 16. Kwiet. 1876. Nr. 57. Dz. u. p.), i Komisyi regulującej Dunaj w Wiedniu (Ust. z 29. Marca 1870. Nr. 36. Dz. u. p. i z 2. Marca 1878. Nr. 19. Dz. u. p.).

Według Reskr. min. spr. z 16. Marca 1875. l. 3454. należy czuwanie nad tem czyli znajdujące się w depozycie sądowym papiery wartościowe wylosowane zostały, do właścicieli tychże papierów, resp. do ich zastępców.

Kasy oszczędności zorganizowane zostały regulatywem z 26. Września 1844.

Reskr. z min. z 24. Lutego 1882. l. 19515. wprowadzono celem zapobieżenia częstemu wydawaniu i składaniu nazad do depozytu książeczek wkładkowych kas oszczędności, — możliwość wypłaty procentów zapomocą książeczek procentowych, które zaopatrzone legitymacyą sądową pozostają w rękach opiekuna, resp. osoby do poboru procentów uprawnionej, i zwrócone muszą być Urzędowi depozytowemu przy wydaniu książeczki wkładkowej.

Wspólne kasy sierocе zaprowadzone zostały Ces. rozporządzeniem z 9. List. 1858. Nr. 205. Dz. u. p.; a bliżej urządzone Min. instrukcyą z 24. Czerwca 1859. Nr. 123. Dz. p. p.

Instrukcya prowizoryczna względem kasowego traktowania majątków sierocych, kuratelarnych i depozytowych wydaną została dla Galicyi rozporządzeniem ministeryalnem z 28. Lipca 1846 Nr. 137. Dz. p. p.

Przepisy o taksie depozytowej są zawarte w Ces. patencie z 26. Stycznia 1853. Nr. 18. Dz. p. p.

Oddanie Fiskusowi depozytów dłużej niż 30 lat w Sądzie leżących, których właściciele są niewiadomi, uregulowane zostało

Dekr. nadw. 30 Paźdz. 1802. Nr. 582. Zb. u. s. z 13. Lut. 1837. Nr. 173; z 1. Maja 1837. Nr, 199. z 6. Stycznia 1842. Nr. 587. Zb. u. s. i Reskr. min. spr. z 20. Grud. 1848. l 4358.

Względem późniejszych rozporządzeń Ministerstwa sprawiedl. dotyczących lokowania korzystnego kapitałów sierocych i ich praktycznego zastósowania w Galicyi, patrz. I. Cz. t. dz. str. 162.

§. 195. W zapisie długu, wystawionym na kapitał, małoletniego, zawsze położony być powinien warunek, iż wolno jest wierzycielowi żądać natychmiast zwrotu całego kapitału wraz z dłużnemi procentami, gdyby procentów lub w razie umówionej ratalnej spłaty kapitału, choćby jednej tylko raty onegoż najdalej w sześć tygodni po terminie zapadłości nie uiszczono.

Wierzytelności osób trzecich nie można przeto na rzecz małoletniego nabywać, jeżeli takie oświadczenie nie jest już w skrypcie zawartem, lub dłużnik w dodatkowym dokumencie takowego nie uczyni.

§. 196. Wartość dóbr nieruchomych, mających służyć na zabezpieczenie pożyczki, oznaczoną być powinna w powszechności przez ocenienie sądowe, jeżeli ona bez tego z rejestrów podatku gruntowego, lub z katastru powziętą być nie może. Do takiego ocenienia powinien zawsze opiekun małoletniego być przyzwanym. Jeżeli ma służyć za podstawę ocenienie sądowe bez przyzwania opiekuna uskutecznione, powinien opiekun zawsze co do możności jego zastosowania być wysłuchanym. Przy domach, zbudowanych z drzewa, z gliny, lub z innych materyałów nieogniotrwałych należy li tylko wartość gruntu uwzględnić.

§. 197. Wartość budynków w tych miejscowościach, gdzie się podatki opłacają według dochodów z czynszów, może być obliczoną według fasyi czynszów, zatwierdzonej przez komisyę do rozpoznania czynszów domowych ustanowioną. Jednakże należy przytem za podstawę obliczenia przeciętnego przyjąć dochód z czynszów najmniej sześcioletni, zażądać świadectwa znawców zaprzysiężonych co do dobrego stanu budowlanego tego domu, i mieć oraz wzgląd na wszystkie ciężary takowego, tudzież na stosunki miejscowe i inne, które w pojedynczych wypadkach na wartość domu wpływają.

W końcu powinien dom być zabezpieczony od szkody pożarowej w zakładzie ubezpieczeń od ognia publicznie zatwierdzonym, a dłużnik zobowiązanym być musi do ciągłego utrzymywania nadal tego ubezpieczenia pod następstwem płatności kapitału.

Na domach, na których cięży obowiązek demolowania, nie można lokować kapitałów pupilarnych (Dekr. kanc. nadw. z 30. Marca 1840. pol. zb. u. tom 22).

§. 198. W ogólności Sąd powinien, pomimo wykazanego prawnie bezpieczeństwa, odmówić zatwierdzenia umowy o pożyczkę, jeżeli pod starannem zbadaniu wszystkich okoliczności nasuną mu się ważne wątpliwości bądźto pod względem osoby dłużnika, bądź też pod względem praw własności co do zaofiarowanej hipoteki, bądź wreszcie pod względem jakości lub wartości onejże.

§. 199. Gdy jednakże w wypadkach spadkowych idzie o objęcie majątku prawnie niepodzielnego, przez jednego ze spółdziedziców za spłaceniem innych, natenczas części spadkowe małoletnich spółdziedziców mogą być pożyczone obejmującemu nawet bez wykazania bezpieczeństwa prawnego, jeżeli tylko na dobrach odziedziczonych ustanowiona będzie hipoteka z prawem pierwszeństwa przed wszystkimi innymi osobistymi długami obejmującego.

Patrz I. Cz. t. dz. str. 118. i 133.

§. 200. Na dobrach powierniczych nie będą lokowane pieniądze opiece poruczonych.

§. 201 Jeżeli kapitały sierot lokowane będą z pożytkiem przez zakupienie obligacyj długu Państwa, należy także objąć w rachunku zwyżkę (agio), wynikającą z ich wartości według kursu.

Papiery rządowe, należące małoletnim, podlegające losowaniu i obiecujące wygraną, nie powinny nigdy być sprzedane, jeżeli tego nie wymaga konieczna potrzeba lub oczywista korzyść małoletniego.

§. 202. Jeżeli w majątku małoletniego znajdują się niedosyć korzystne, lub niedostatecznie ubezpieczone prywatne zapisy długu, należy się starać stosownie do przepisów

§. 236. Kod. cyw. o należyte ubezpieczenie i oprocentowanie, albotеż, gdy potrzeba tego wymaga, o ściągnięcie tychże.

Majątek oprócz tego małoletniemu przypadły, który lokowany jest z pożytkiem, lecz nie w sposób w §. 194. wyrażony, jakoto: akcye austryackiego banku narodowego, lub innych towarzystw krajowych, mogą być zatrzymane tak długo na wniosek opiekuna, dopóki się nie okaże korzystniejsza sposobność ich ulokowania, a Sąd na to się zgodzi. Przy ocenianiu takich wypadków należy szczególniej zważać na to, czyli takie papiery mają powszechny dobry kredyt i kurs korzystny, i czyli strata z niezwłocznej ich sprzedaży wynikająca nie byłaby większą, niż niebezpieczeństwo z zatrzymania ich tymczasowego.

Do podnoszenia procentów od obligacyj opiewających na imię małoletnich lub oddanych pod kuratelę, nie potrzebują opiekunowie oprócz dekretu opieki żadnej innej legitymacyi; kuratorowie zaś muszą się wykazać osobną legitymacyą od Władzy kuratelarnej. (Dekr. nadw. z 22. List. 1839. Nr. 390. Zb. ust. sąd.).

Rachunki opiekunów.

§. 203. Przy Trybunałach powinni opiekunowie w powszechności zasądownie zestawić rachunek względem majątku swych pupilów i przedłożyć takowy Sądowi wraz z potrzebnemi środkami dowodowemi na piśmie, jeżeli Sąd według przepisów Kodeksu cyw. od tego ich nieuwolnił.

Sądy powiatowe powinny w wypadkach, w których rachunek składa się tylko z niewielu pozycyj przychodu i rozchodu, spisać takowy według okazanych zapisów i dokumentów do protokółu na terminie sądowym, przyzwawszy w tym celu opiekuna a może i najbliższych krewnych małoletniego, i tak spisany załatwić w sposób odpowiedni.

Opiekunowie od składania rachunków uwolnieni nie potrzebują ani składać ostatecznego rachunku, ani też wykazywać rocznie kapitału zakładowego, zwłaszcza jeżeli do tego przez Sąd szczegołowo nie zostaną zawezwani (Dekr. nadw. z 3. Lutego 1826. Nr. 2158, Zb. u. sąd.)

§. 204. W rachunkach co do majątku osoby pieczy poruczonej należy najprzód umieścić majątek, jaki się znajdo-

wał z początkiem roku rachunkowego, tak jak jest wykazanym w inwentarzu i innych aktach sądowych lub w bezpośrednio poprzedzającym rachunku; następnie należy dokładnie wykazać zmiany w majątku zakładowym, przychody i rozchody za czas, z którego rachunek się składa; tudzież obliczyć czystą kwotę majątku z końcem roku rachunkowego pozostałą; w końcu należy wyrazić, z czego się takowy składa, jak jest przechowany, zabezpieczony i ulokowany.

O ile szczegółowe pozycye wydatków i przychodu wymagają poświadczenia; należy ocenić według ich kwoty, lub co do dóbr nieruchomych według ich właściwych przymiotów.

§. 205. Gdy jest więcej małoletnich, należy majątek każdego z nich wykazać w osobnym rachunku o tyle tylko, o ile w przychodach i rozchodach nie wszyscy równy mają udział.

§. 206. Gdy małoletni posiada handel lub fabrykę, Sąd może, jeżeli w ostatniej woli nie ma w tej mierze innego prawomocnego rozporządzenia, zarząd takowych według zdania swego oddać opiekunowi lub, jeżeli tenże nie posiada potrzebnych do tego przymiotów, albo zarządu objąć nie może, innemu biegłemu w prowadzeniu handlu lub fabryki. W tym ostatnim wypadku może opiekun każdego czasu żądać od kierującego handlem lub fabryką wyjaśnienia względem stanu interesów, tudzież przeglądać książki i korespondencye.

Roczny bilans rachunków, Władzy opiekuńczej przedłożyć się mający, podpisany być winien przez opiekuna, lub jeżeli ten nie prowadzi sam zarządu, przez kierującego handlem lub fabryką, i oprócz tego w obydwóch wypadkach przez wyznaczonego od Sądu zaprzysięgłego rachmistrza, który po ścisłem zbadaniu i porównaniu rachunku z księgami handlowemi winien potwierdzić, iż takowy jest zupełnie należyty.

Rzeczony bilans urządzony być winien w taki sposób, żeby wykazywał jasno, jak wielkim jest majątek handlu lub fabryki w realnościach, towarach, ruchomościach, wierzytelnościach pewnych i niepewnych, i w gotowiźnie; ile

jest winien wszystkim wierzycielom swoim, i ile wynosi czysty zysk lub strata za rok upłyniony. Ze wszystkich jednakże tych rubryk tylko główną sumę wyrazić należy.

Przepisy niniejszego paragrafu zastosować należy także do spółek handlowych i fabrycznych, w których małoletni udział mają, o tyle o ile tego dozwalają przy odziedziczonych udziałach spółkowych kontrakty spółki dziedziców obowiązujące.

§. 207. Rachunki opiekunów należy w każdym roku zamknąć z ostatnim dniem tego miesiąca, w którym opieka się zaczęła, lub który jako dzień zamknięcia przez Sąd zostanie wyznaczony. Te rachunki powinny być przedłożone Sądowi najdalej w przeciągu czasu w §. 239. Kod cyw. ustanowionego, bez względu na to, czyli pertraktacya majątku spadkowego, matoletnim przypadłego, już jest ukończoną, lub nie.

§. 208. Każdy rachunek z opieki ściśle sprawdzonym być powinien. Przytem należy w szczególności dochodzić:

1. czy majątek pierwotny, tak jak jest wykazany w inwentarzu i w innych aktach sądowych, albo w rachunku poprzedzającym, w zupełności w rubrykę przychodów wstawiono;

2. jak dalece rachunek w szczegółowych pozycyach zgadza się z załączkami;

3. czy przychód i rozchód, o ile właściwości ich pozwala, dostatecznie są stwierdzone;

4. czy wypłaty od czasu do czasu się powtarzające, nieprzerwanie po sobie następują, i tak w przychodzie jak w rozchodzie ściśle ze sobą się łączą;

5. czy w interesach i wypłatach, które według Kodeksu cyw. muszą przez Sąd być zatwierdzone, nie zachodzi brak takiego zatwierdzenia, i czy w takim wypadku zatwierdzenie sądowe dodatkowo udzielonem być może;

6. czy cały majątek zakładowy dostatecznie jest zachowany i ubezpieczony, czy gotowizna rozporządzalna ulokowaną jest z pożytkiem, nakoniec

7. jak dalece zarząd sam był odpowiednim i pożytecznym.

§. 209. Trybunały, mające swoich własnych urzędników rachunkowych, powinny używać ich pomocy do spraw-

dzania rachunków. Inne Władze opiekuńcze powinny ile możności same załatwiać tę czynność; jednakże do sprawdzenia rachunków obszernych, lub takich, których ocenienie wymaga szczególnych znajomości sztuki, można zamianować jednego lub dwóch znawców. szczególnie należy do sprawdzenia rachunków użyć bliskich krewnych małoletniego, zamieszkałych w siedzibie Sądu, jeżeli są zdolni do tego. Ci bezpłatnie rewizyę załatwić winni. Innym rachmistrzom można odpowiednią ich trudom nagrodę wyznaczyć z majątku pupila.

§. 210. Rachmistrze mają zdanie swoje przedłożyć Sądowi, pozycye zaś szczegółowe, przy których widzą potrzebę czynienia uwag, oznaczyć liczbami, według porządku zachowanego w rachunku.

Pomimo tego zdania rachmistrzów Sąd winien jest sam wglądnąć w rachunki i przekonać się, czy majątek opiece poruczonego administrowanym jest odpowiednio, czy przychód i rozchód wykazanym jest według zasad właściwych, czy uwagi rachmistrzów są uzasadnione, i jakie jeszcze inne ważne uwagi dodaćby należało.

§. 211. Przy sprawdzeniu rachunku Sąd powinien mieć ścisły wzgląd na wychowanie i przymioty osobiste osoby opiece poruczonej, na stan i rodzaj majątku, tudzież wszystkie inne okoliczności. Powinien przeto w powszechności pomijać mniejsze zarzuty, których wyjaśnienie połączonemby było z kosztami lub stratą czasu nie stosunkową, również nie powinien żądać kosztownych udowodnień pozycyj mniej znacznych.

§. 212. Jeżeli w rachunku niema wcale błędów, lub są tylko takie, które w przyszłym rachunku sprostowane być mogą, albo tylko pomyłki w liczeniu, względem których nie potrzeba żadnych dalszych wyjaśnień, Sąd winien natychmiast załatwić rachunek stanowczo dekretem.

Jeżeli zaś rachunek ma być całkowicie przerobionym, lub poprzednio bliższe wyjaśnienie jednej lub więcej pozycyj ma nastąpić, wówczas należy polecić składającemu rachunek, żeby w terminie wyznaczonym przedłożył rachunek przerobiony, lub swoje wyjaśnienia. Po dopełnieniu tego polecenia Sąd może albo natychmiast, lub gdy uzna za po-

trzebne powtórne badanie, po ponownem wysłuchaniu rachmistrzów i po możliwem zażądaniu dalszych wyjaśnień ze strony składającego rachunek, ostatecznie sprawę rozstrzygnąć.

§. 213. Jeżeli opiekun w terminie wyznaczonym nie złoży wyjaśnień żądanych, należy go albo zniewolić stosownemi środkami przymusu, żeby poleceniu zadosyć uczynił, lub mu też według okoliczności zagrozić, że w razie zaniedbania terminu przedłużonego, bez dalszego wyczekiwania jego wyjasnień nastąpi ostateczne załatwienie rachunku, i to zagrożenie następnie wykonać.

W każdym razie należy się starać o to, żeby rachunek za każdy rok administracyjny przed upływem następującego roku administracyjnego został załatwionym.

§. 214. W dekrecie, mocą którego ostatecznie załatwionym zostanie rachunek złożony z majątku pupila, wyrażonem być musi, z czyjego majątku, przez kogo i za jaki czas rachunek był złożonym, jak dalece przez Sąd za należyty uznanym został, ile wynosi suma ogólna majątku czystego, tudzież reszta kasowa znajdująca się w zachowaniu zastępcy lub jego pretensya do małoletniego, nakoniec ile wynosiły dochody małoletniego w roku upłynionym.

Na każdym rachunku zatwierdzonym, należy zanotować urzędownie dzień i liczbę zatwierdzającego dekretu.

§. 215. Po nadejściu pełnoletności i załatwieniu rachunku końcowego należy byłemu pupilowi na jego żądanie wydać wszystkie rachunki, przez opiekuna złożone wraz załączkami. Jeżeli rachunek składa się z kilku arkuszy, należy go przewlec nicią, i takową przytwierdzić pieczęcią sądową na ostatniej karcie. Rachunki i załączki wydane, spisane być powinny w dokładnym wykazie, który po dołożeniu własnoręcznego potwierdzenia ze strony odbierającego zachowanym być powinien w registraturze.

Rachunki, tyczące się majątku kilku pupilów wydane być mogą tylko, gdy opieka względem wszystkich już ustała, za rewersem od wszystkich spólnie podpisanym.

Pupile którzy wyszli z opieki, mogą uwolnić opiekuna od złożenia Sądowi rachunku końcowego.

§. 216. Po ukończeniu opieki i załatwieniu rachunku końcowego spory z czynności opiekuńczych wynikłe, nie mo-

gą być rozstrząsane i rozstrzygane z urzędu, lecz w drodze postępowania procesowego, o ile w ogóle jeszcze według §. 18. dalsza rozprawa ma miejsce.

Wydanie majątku.

§. 217. Skoro małoletni uzyska własny zarząd majątku, ma Sąd wydać mu jego majątek, jeżeli nie zachodzi żadna przeszkoda prawna; a o ile ten majątek znajduje się w rękach opiekuna, polecić temuż, żeby wydał majątek i wykazał się z tego w terminie stosownym. Przytem należy się trzymać sporządzonego wykazu majątku i załatwionych rachunków.

Jednakże, gdyby ten, który otrzymał własny zarząd swego majątku, nie domagał się w przeciągu trzech miesięcy wydania majątku znajdującego się w kasie sierocej, Sąd winien go wezwać do odebrania onegoż w przeciągu czasu wyznaczyć się mającego z tem ostrzeżeniem, iż w przeciwnym razie majątek jego z kasy sierocej do kasy depozytowej przeniesionym zostanie. Rzeczone wezwanie należy mu doręczyć do rąk własnych, a jeżeli temuż zadosyć nie uczyni, przenieść majątek do Urzędu depozytowego, przezco ustaje obowiązek Sądu, starania się o lokowanie gotowych pieniędzy lub o podnoszenie procentów od kapitałów już ulokowanych. Jeżeli miejsce pobytu byłego pupila jest niewiadome, lub jeżeli wezwanie doręczonem mu być nie może, można go wprawdzie wezwać edyktem do odebrania, jednakże, jeżeli temu wezwaniu zadosyć nie uczyni, nie można żadnej czynić zmiany w zachowaniu i w zarządzie majątku jego.

Wydanie przez Sąd edyktu wtedy tylko nastąpi, gdy miejsce pobytu byłego małoletniego jest nieznane, albo, gdy tenże za granicą przebywa i jeżeli wezwanie sądowe nie zostało mu doręczonem (Resk. min. spraw. z 25. Listopada 1852. l. 18,524.) Jeżeli były małoletni posiada prywatne zapisy długu dodać należy, w powyż rzeczonem pisemnem zawezwaniu, iż w razie niepodniesienia tychże dokumentów w przeciągu sześciu miesięcy takowe bez dalszej odpowiedzialności skarbu Państwa registraturze sądowej oddane zostaną, co też po upływie tego terminu istotnie ma być uskuteczuione. Wydanie zaś tych dokumentów

z registratury, nastąpi tylko za pozwoleniem Sądu i za wykazaniem się z uiszczenia należytości od zachowania (Resk. min. z 15. Sierpnia 1859. Nr. 154. Dz. pr. p.)

§. 218. Przy wydaniu majątku osobom wojskowym od feldwebla niżej, czy takowe są w czynnej służbie, czy też na urlopie, Sąd winien trzymać się przepisu, iż rzeczonym osobom bez pozwolenia Komendy wojskowej nie należy wydawać żadnej kwoty kapitału.

Jeżeli zatem takie osoby wojskowe, pomimo osiągniętej pełnoletności nie otrzymają pozwolenia do odebrania swego majątku, powinien Sąd, jak długo ta przeszkoda trwa, postępować z takowym, jak z majątkiem małoletniego.

Do wydania majątku pod zarządem Władz zostającego stale urlopowanemu lub rezerwiście jak długo tenze zostaje pod jurysdykcyą cywilną, nie potrzeba zezwolenia ze strony Władzy wojskowej. (Rozp. min. z 3. Marca 1867. Nr. 52. Dz. pr. p).

§. 219. Przepisy w niniejszym rozdziale objęte, zastosować należy także do czynności kuratelnych. Wszelako Sąd winien co do tych nieobecnych, których powrotu wnet się spodziewać można, na to zważać, żeby przez nastąpione w tym czasie ulokowanie ich majątku nie doznali po powrocie swoim przeszkody w łatwości rozrządzania takowym.

Jeżeli przedsiębiorca górniczy oddany zostanie pod kuratelę, powinien Sąd zawiadomić o tem Władzę górniczą i oznajmić jej, kto ustanowiony został zarządcą kopalni (§. 189. Ogół. ust. górn.)

W nowszych czasach zarządzonem zostało ustanawianie kuratorów jeszcze w następujących wypadkach; 1) Dla strzeżenia praw posiadaczy listów zastawnych (Ust. z 24. Kwietnia 1874. Nr. 48, Dz. u. p.); 2) Dla zastępstwa praw pusiadaczy obligacyj cząstkowych na okaziciela opiewających; 3) Dla zapewnienia praw zastawu posiadaczom kolejowych obligacyj pierwszeństwa (Ust. z 19. Maja 1874. Nr. 70. Dz. u. p.).

ROZDZIAŁ IV.

O pieczy nad powiernictwami.

Ustanowienie powiernictwa.

§. 220. Prośby o pozwolenie ustanowienia powiernictw przez Monarchę wnosić należy do Ministerstwa spraw wewnętrznych. Jeżeli chodzi tylko o otrzymanie poprzedniego orzeczenia, czy Jego C. K. Mość raczy się nakłonić do prośby, w razie gdy przedłożone zostaną w dokładnym zarysie wszystkie zarządzenia, na zasadzie których proszący zamyśla ustanowić powiernictwo, to przecież i wtenczas przedmiot i przybliżona wartość powiernictwa określoną być powinna, i dochodzić należy, czyli ustanowieniu powiernictwa nie stoją na zawadzie trudności, pochodzące ze stosunków osobistych lub familijnych ubiegającego się, o ile takowe są wiadome.

Także i do takiej prośby należy dołączyć spis wszystkich do powiernictwa przeznaczonych przedmiotów jakoteż zarys planu powiernictwa i porządek dziedziczenia, (Rozporz. z 23. Stycznia 1763. i pismo gabinetowe z 29. Listopada 1771).

Zezwolenie na utworzenie powiernictwa udzielonem być może od 16. Czerwca 1868. począwszy jedynie przez ustawę państwową. Odnośny wniosek do ustawy ma być do Rady Państwa jako przedłożenie Rządu wniesione.

Do utworzenia takich powiernictw: dla których otrzymano sankcyę Monarszą, chociażby tylko tymczasową, powyższe postanowienia nie mają być zastósowane. jeżeli powiernictwo takie w przeciągu pięciu lat od 16. Czerwca 1868. licząc, rzeczywiście utworzonem zostanie. (Ust. z 3. Czerwca 1868. Nr. 61. Dz. u p. §§. 1., 2.).

§ 221. Ażeby uzyskać ostateczne zezwolenie na ustanowienie powiernictwa, należy załączyć w oryginale lub w dokładnym zarysie dokument, na mocy którego powiernictwo ustanowionem być ma, tudzież spis majątku na powiernictwo przeznaczonego, który przy sporządzeniu inwentarza powiernictwa służyć ma za podstawę (§. 223).

§. 222. Tymczasowe zezwolenie Monarsze tylko wtedy wchodzi w wykonanie, gdy dokument oryginalny na powiernictwo, jeżeli nie był już do prośby załączony, przez funda-

tora powiernictwa lub jego spadkobierców rzeczywiście wytawiony zostanie, a zarządzenie jego wykonane być może bez uszczerbku dla nabytych praw trzeciego.

Inwentarze powiernictw.

§. 223. Jeżeli powiernictwo ustanowionem zostaje przez fundatora za jego życia, należy spisać sądownie inwentarz powiernictwa (§. 221.) natychmiast, skoro tylko Sąd zawiadomionym zostanie o zatwierdzeniu Monarszem, w wypadku przeciwnym zaś spisanie nastąpi z śmiercią fundatora.

Jeżeli po śmierci fundatora powiernictwa okaże się ubytek w majątku, na powiernictwo przeznaczonym, lub zmniejszenie onegoż z powodu uiszczenia należytości od niego przypadających, z powodu uzupełnienia zachowku dziedziców koniecznych, lub w inny sposób, Sąd powinien sporządzić nowy inwentarz nowego spadku powierniczego.

§. 224. Z śmiercią każdego posiadacza powiernictwa należy spisać nowy inwentarz, i w nim opisać najpierw majątek powierniczy według stanu, w jakim go zostawił, następnie, jeżeli powiernictwo z powodu powiększenia lub zmniejszenia majątku zakładowego, w głównym inwentarzu wykazanego, ma jakie zwroty lub żądania do spadku wolnodziedzicznego, wykazać takowe i wyszczególnić je jako wierzytelność lub dług powiernictwa.

Ten wykaz sporządzonym być musi nawet wtenczas, gdy cały majątek wolnodziedziczny i powierniczy spadkodawcy przypadnie temu samemu dziedzicowi. Jeżeli w inwentarzu głównym nie jest dokładnie oznaczone, co jako przynależność majątku nieruchomego ma być uważane, Sąd po wysłuchaniu znawców i stron interesowanych winien rozstrzygnąć wątpliwość według przepisów Kod. cyw. (§§. 294—297).

§. 225. Jeżeli następstwo dziedziczenia majątku wolnodziedzicznego i powierniczego przypada różnym osobom, należy obliczyć pomiędzy niemi, ile bezpośredni następca w powiernictwie od spadkobierców wolnodziedzicznych żądać, lub im zapłacić ma z powodu pożytków stojących lub pobranych, z powodu odsetek i rent zapadłych lub odebranych,

z powodu zalegających długów powierniczych lub też z innych przyczyn.

Zapłacenie należytości i kosztów sądowych.

§. 226. Przy pertraktowaniu spadku fundatora powiernictwa ciążą na powiernictwie należytości i koszta sądowe, które z majątku powierniczego uiszczone być mają. W celu zaspokojenia tychże można obciążyć powiernictwo. Przy następnych pertraktacyach rzeczone zapłaty uiścić winien dziedzic powiernictwa z pożytków onegoż. Również powinien posiadacz powiernictwa, bez uszczerbku majątku zakładowego opłacić wszystkie inne koszta sądowe i kuratorskie, wydarzające się przy sprawach powierniczych.

Kurator powiernictwa.

§. 227. Dla każdego powiernictwa będzie ustanowionym kurator. Sąd winien przytem mieć wzgląd należyty na wnioski oczekujących na powiernictwo, co do przymiotów zaś osobistych kuratora, zachować przepisy Kod. cyw. o opiekunach.

Kuratorem może być zamianowany także i jeden z oczekujących. Wierzyciele i dłużnicy powiernictwa nie mogą być przypuszczeni do tego urzędu.

§. 228. Obowiązkiem kuratora jest bronić praw potomstwa, powołanego do dziedziczenia powiernictwa i czuwać nad tem, żeby majątek główny powiernictwa był utrzymanym, i stan jego nie został pogorszonym. Jest on obowiązanym nietylko zdawać Sądowi opinię swoją, zażądaną w sprawach powiernictwa, lecz także donosić o wszelkich przedsiębiorstwach posiadacza powiernictwa, z obowiązkami jego niezgodnych, a dziedzicom powierniczym szkodę przynieść mogących (§§. 253 i 254).

§. 229. W ważniejszych sprawach powierniczych, o ile przesłuchanie wszystkich dziedziców powiernictwa nie jest wyraźnie przepisanem (§§. 634. i 644. Kod. cyw.), należy oprócz kuratora powiernictwa wezwać do narady kilku z najbliższych oczekujących na powiernictwo, a szczególnie tych którzy nie mieszkają tak daleko od miejsca Sądu, iżby ich przesłuchanie spowodowało wielką stratę czasu. W szczegól-

ności ma kurator we wszystkich procesach tyczących się zakładowego majątku powiernictwa, brać udział wspólnie z najbliższymi oczekującymi.

Ubezpieczenie majątku powierniczego.

§. 230. Majątek powiernictwa ubezpiecza się co do dóbr nieruchomych, do niego należących, przez wpisanie rozporządzenia powierniczego do ksiąg publicznych. W krajach, w których księgi publiczne nie są zaprowadzone, należy zachować przepisy tamże obowiązujące. Kosztowności i ruchomości z wyjątkiem kapitałów, mogą pozostać w przechowaniu posiadacza powiernictwa, który jednak odebranie ich poświadczyć ma albo w inwentarzu powierniczym, albotež osobnym dokumentem. Zapisy długu publiczne i prywatne i wszelkie inne dokumenta, tyczące się wierzytelności powiernictwa, powinny w Sądzie być przechowane.

§. 231. Przy lokowaniu, wypowiadaniu i spłacaniu kapitałów powiernictwa, należy zachować przepisy Kod. cyw. i trzeciego rozdziału niniejszej ustawy co do majątku małoletnich. Względem lokowania kapitału powiernictwa, Sąd winien przesłuchać zawsze kuratora, a w razach ważniejszych także najbliższych oczekujących (§. 229.) Jeżeli jednak bezpieczeństwo prawne w sposób niewątpliwy wykazanem będzie, może Sąd zatwierdzić wniosek posiadacza powiernictwa, pomimo, że kurator lub oczekujący odmawiają przyzwolenia.

§. 232. Sumy pieniężne ulokowane na rzecz powiernictwa u osób prywatnych muszą być w skrypcie dłużnym i w księgach publicznych oznaczone wyraźnie jako kapitały do powiernictwa należące; papiery państwowe brzmiące na okaziciela, ma Kasa publiczna zawinkulować, jeżeli zaś wystawione są na imię pewne, przepisać takowe na rzecz powiernictwa.

Taka winkulacya może wskutek Dekr. nadw. z 26. Kwiet. 1828. l. 12321. Zb. ust. pol. tom 56. tylko przez Władze sądowe być dozwoloną i zniesioną.

Wykonanie przepisu §. 232. jest obowiązkiem Władzy kierującej powiernictwem. — Zawinkulowanie papierów wartościowych polega na tem, że papiery opiewające na okaziciela przepisane zostają na imię powiernictwa, wskutek czego procenta

nie za kuponami lecz za kwitami wypłacane bywają. Przepisanie to może wykonać tylko Kasa lub Zakład, który papiery wydał; Władza powiernicza ma zatem udzielić Urzędowi depozytowemu polecenie względem porozumienia się z Kasą właściwą. Korzystnem jest, żeby nietylko papiery państwowe, ale wszystkie papiery wartościowe osobliwie opiewające na okaziciela przepisane zostały na imię powiernictwa, jeżeli są jego własnością i jeżeli się to wykonać da. (Resk. min. spr. z 6. Sierp. 1874. l. 8661).

Obciążenie.

§. 233. O pozwolenie obciążenia powiernictwa prawem zastawu prosić może tylko posiadacz onegoż, nie zaś wierzyciele jego. Jednakże, jeżeli Sąd udzielił już takiego pozwolenia posiadaczowi powiernictwa, i w skrypcie, w należytej formie wystawionym na powiernictwo wyraźnie prawo zastawu zapisano, wierzyciel może sam żądać wpisu wierzytelności swojej w księgi publiczne.

Obdłużenie powiernictwa przechodzące miarę według §§. 635 i 637. Kod. cyw. dopuszczalną, wtedy tylko może być dozwolonem, jeżeli takowe do utrzymania dóbr powierniczych niezbędnie jest potrzebnem. Udzielenie takiego pozwolenia przysłuża jedynie tylko najwyższemu Trybunałowi sądowemu i kasacyjnemu, (Ustawa z 13. Czerwca 1868. Nr. 61. Dzien. ustaw p. §. 3.)

§. 234. W wypadku śmierci posiadacza powiernictwa, przed uczynieniem użytku z udzielonego mu sądownie pozwolenia zadłużenia powiernictwa, a zatem przed wystawieniem w należytej formie zapisu długu na otrzymaną pożyczkę z prawem zastawu na powiernictwie, lub przed podniesieniem z urzędu depozytowego kapitałów powierniczych, pozwolenie obciążenia uważane będzie za zgasłe, a prawo udzielone zmarłemu posiadaczowi powiernictwa, nie przechodzi ani na jego spadkobierców wolnodziedzicznych, ani też na następcę w powiernictwie.

§. 235. Do podania o sądowe pozwolenie do zadłużenia powiernictwa, załączyć należy ścisłe, na zasadach §§. 636. i 637. Kod. cyw. uczynione obliczenie trzeciej części powiernictwa

§. 236. Jeżeli powiernictwo składa się z więcej dóbr lub kapitałów trzecia część powiernictwa powinna być obliczoną od każdej nieruchomości lub od każdego kapitału z osobna.

§. 237. Przy obliczeniu trzeciej części musi wartość powiernictwa być wykazaną przez ocenienie sądowe umyślnie w tem celu przedsięwzięte. Jednakże sędzia może po przesłuchaniu kuratora powiernictwa i najbliższych oczekujących wziąść za podstawę dalszego zadłużenia powiernictwa ocenienie już przy intabulacyi dawniejszych długów powiernictwa należycie uskutecznione.

Jeżeli powiernictwo składa się z publicznych obligacyj, natedy wartość tychże według kursu giełdy ma być przyjętą, (Dekr. nadw. z 23. Lutego 1844. Nr. 778. Zb. ust. sąd.)

§. 238. Do ocenienia sądowego, które ma być wzięte za podstawę obliczenia trzeciej części powiernictwa, posiadacz powiernictwa, kurator i najbliżsi oczekujący przedstawią znawców, Sąd zaś takowych zamianuje według przepisów, dla spraw spornych wydanych. Posiadacz powiernictwa, kurator i oczekujący mogą być obecni przy ocenieniu, i wszelkie czynić uwagi mogące posłużyć do należytego ocenienia wartości powiernictwa. W tym celu powinien Sąd ich zawiadomić o czasie, w którym ocenienie ma nastąpić.

Jeżeli dobra nieruchome należą pod sądownictwo rzeczowe innej Władzy, należy wnieść prośbę o ocenienie do Instancyi powiernictwa, która takową prześle do Instancyi rzeczowej, i zawiadomi też o nazwisku i mieszkaniu kuratora i najbliższych oczekujących.

§. 239. Względem przedłożonego przez posiadacza powiernictwa obliczenia trzeciej części powiernictwa i długów może Sąd według uznania swego przesłuchać kuratora i najbliższych oczekujących.

§. 240. Z obliczenia długów musi się wykazać jasno, ile wynoszą razem wziąwszy długi, ciążące na dobrach powierniczych, pochodzące od terazniejszego posiadacza, jego poprzedników, lub od fundatora powiernictwa, wliczając w to także fundacye i inne zapisy, może przez tegoż ostatniego ustanowione a na powiernictwie ciążące, i o ile po odciągnieniu tejże sumy trzecia część wartości powiernictwa po-

zostaje jeszcze nieebciążoną. Pensye dożywotnie i inne na czas niepewny lub na zawsze ustanowione bieżące wypłaty kapitalizuje się po pięć od sta.

Każdy dług wstawia się w takiej kwocie, w jakiejby w czasie podania o obciążenie mógł być spłacony. Jeżeli więc wypłata ma być uskutecznioną w zapisach długu Państwa lub w innej monecie, niż w której ocenienie dóbr nastąpiło, dług według ostatniego kursu giełdowego obliczony być powinien.

§. 241. Rezolucya, mocą której udzielonem zostaje pozwolenie zadłużenia powiernictwa, wyznaczać musi kwotę tak długu jako też spłat jego rocznych, w pewnych sumach, a jeżeli więcej jest dóbr powierniczych, wyrazić sumę, która na każdem z nich ubezpieczoną być może.

Rezolucya doręczoną być powinna kuratorowi i najbliższym oczekującym w tenczas nawet, gdy ich nie przesłuchano względem prośby posiadacza powiernictwa.

§. 242 Stosunki prawne posiadacza powiernictwa z wierzycielami jego, nie należy oceniać według przepisów o stopniowem umarzaniu długów powiernictwa, lecz według osnowy zapisów długu, wystawionych przez niego samego lub przez poprzedników jego, tudzież według ogólnych zasad prawnych. Jeżeli w obec powiernictwa nie jest jeszcze obowiązanym do spłacania długu, wolno mu czynić wypłaty za pomocą nowych pożyczek.

§. 243. Długi, zabezpieczone na pożytkach dobr powierniczych tylko na czas życia posiadacza, nie wchodzą w rachunek przy obliczeniu trzeciej części powiernictwa.

Jeżeliby jednak te długi stały na przeszkodzie opłacaniu procentów, i przepisanemu stopniowemu spłacaniu długu powiernictwa, zadłużenie powiernictwa o tyle tylko nastąpić może o ile danem będzie zabezpieczenie dla przepisanych spłatów długu powiernictwa i dla uiszczania procentów.

Również należy przy podniesieniu trzeciej części powiernictwa pieniężnego ubezpieczyć roczne spłaty prawem zastawu na procentach od pozostałych dwóch trzecich części.

§. 244. Posiadacz powiernictwa nie może więcej czynić użytku z pozwolenia udzielonego mu do zadłużenia powiernictwa, jeżeli po czasie, w którym o to prosił, nowy dług

ubezpieczonym został na powiernictwie, lub na pożytkach jego. W takim wypadku musi na nowo prosić o pozwolenie sądowe do ustanowienia hipoteki na powiernictwie.

§. 245. Pozwolenie zadłużenia powiernictwa nie może być nigdy wpisanem samo przez się do ksiąg publicznych, lecz tylko względnie pewnej wierzytelności i wraz ze skryptem.

§. 246. Prośba o zaintabulowanie długu powierniczego, podaną być powinna zawsze do Instancyi powiernictwa, która prześle takową do Władzy tabulę lub księgi gruntowe prowadzącej, jeżeli sama do prowadzenia ksiąg gruntowych co do dóbr tych nie jest właściwą.

Oczyszczenie z długów.

§. 247. Instancya powiernictwa i kurator winni są czuwać nad tem, żeby dług powierniczy spłaconym został w terminach oznaczonych.

§. 248. Posiadacz powiernictwa zadłużonego, lub w kapitale zmniejszonego, powinien przy końcu każdego roku przedłożyć Sądowi dokładny wykaz, jak dalece spłaty w ciągu roku zapadłe zaspokojone zostały. W tym wykazie wyrazić należy najpierwej cały dług powierniczy według inwentarza powiernictwa i wyciągów z ksiąg publicznych lub z wyciągu depozytowego; następnie obliczyć kwotę wszystkich spłat przypadających na rok upłyniony stósownie do rozporządzeń sądowych, wydanych przy obciążeniu powiernictwa zastawem, lub przy podniesieniu kapitałów. Jeżeli posiadacz powiernictwa z pojedynczych długów spłacił więcej niż był w obec powiernictwa obowiązanym zapłacić za rok upłyniony, może sobie przewyżkę policzyć na poczet innych pozycyj długu, lub na poczet lat następujących. Wszelako zawsze należy spłaty obliczać według pierwotnej kwoty wszystkich wierzytelności ubezpieczonych na powiernictwie i jeszcze nie całkiem spłaconych, nie zaś według sumy, która w czasie przedłożenia wykazu jeszcze do spłacenia pozostaje.

§. 249. Spłaty uskutecznione ma posiadacz powiernictwa wykazać poświadczeniami depozytowemi lub kwitami, a jeżeli spłacone zostały wierzytelności, wpisane do ksiąg publicznych, wykaże wykreślenie takowych. Wykaz ten podpisany być powinien przez posiadacza powiernictwa i kura-

tora, lub gdy ten ostatni uzna takowy za nieprawdziwy, winien jest swoje wyraźne dodać oświadczenie.

§. 250. Kwoty na utrzymanie, i inne na czas życia pewnych osób ograniczone, od czasu do czasu się powtarzające wypłaty nie należą do rzędu tych ciężarów, od których powiernictwo przez stopniowe spłacanie uwolnionem być musi. Również posiadacz powiernictwa nie jest obowiązanym uwolnić powiernictwo stopniowo od takich wypłat bieżących, które fundator powiernictwa sam na zawsze ustanowił. Inne zaś długi na dobrach powierniczych ciążące, a pochodzące od fundatora powiernictwa powinny być stopniowo spłacane, podobnie jak te, za które posiadacz powiernictwa zastawił go z pozwoleniem sądowem.

§. 251. Sąd ma czuwać z urzędu, żeby przepisany wykaz roczny oczyszczenia powiernictwa z długów (§. 248.) był przedkładany. Złożony wykaz winien Sąd ściśle rozpoznać, z załączkami i aktami powiernictwa porównać, a w razie potrzeby sprostowanie lub uzupełnienie onegoż zarządzić.

Jeżeli powstanie spór o to, jaką kwotę posiadacz powiernictwa dłużnym jest z powodu zaległości w oczyszczeniu powiernictwa, który w drodze dobrowolnej załatwionym być nie może, należy takowy odesłać na drogę prawa. Jednakże Sąd powinien zarządzić, żeby kwota sporna została zabezpieczoną i w razie potrzeby spowodować to zabezpieczenie prawnemi środkami przymusowemi (§. 254.)

§. 252. Na przedłużenie terminów do spłacenia długów powierniczych, lub na podniesienie powtórne spłat już poczynionych (§. 639. Kod. cyw.) pozwolić można tylko dla ważnych przyczyn, tudzież po wysłuchaniu kuratora i najbliższych oczekujących (§. 229). Nawet, gdy ci przyzwolenia swego odmówią, wolno jest Sądowi dla szczególnie ważnych powodów pozwolić posiadaczowi powiernictwa na powstrzymanie spłat na czas pewny, w całości lub w części, i bezwarunkowo, lub za podwyższeniem spłat w latach następujących, również zezwolić na podniesienie powtórne spłat już poczynionych z obowiązkiem osobnego ich umarzania.

§. 253. Jeżeli kurator powezmie wiadomość, że procenta od długów powiernictwa, lub podatki na powiernictwie ciążące przez dłuższy czas są niezapłacone, winien jest o tem

Sądowi donieść. Władza powiernicza winna jest w tym razie jakoteż wtedy, gdy w inny sposób poweźmie wiadomość o dłuższych zaległościach w procentach lub podatkach, znaglić posiadacza powiernictwa z urzędu do zapłacenia zaległości.

§. 254. Przeciw posiadaczom powiernictw, którzy powtórnym sądowym nakazom zaspokojenia długów powierniczych, procentów lub zaległości podatkowych nie uczynią zadosyć, należy z urzędu wprowadzić sekwestracyę, i o ile możności zamianować sekwestrem najbliższego oczekującego, niespokrewnionego wprost z posiadaczem powiernictwa, albo też kuratora.

Jeżeli posiadacz powiernictwa naraża na rzeczywistą szkodę lub niebezpieczeństwo istotę dóbr powierniczych przez zbyteczne używanie lasów lub innym sposobem przez zły zarząd, a okoliczność ta udowodnioną zostanie przez zeznanie znawców lub przez inne dowody w ustawie procesowej uzasadnione, może mu także zarząd być odebranym i na zawsze lub na czas odpowiedni oddanym sekwestrowi.

Protokóły powiernictwa.

§. 255. Względem każdego powiernictwa winien referent utrzymywać osobny protokół. W tymże należy zanotować rozporządzenia fundatora co do porządku dziedziczenia w powiernictwie, pierwotne tegoż części składowe i zaszłe w nich zmiany, nazwiska posiadaczy powiernictwa, kuratorów i najbliższych oczekujących, długi powiernictwa, termina do ich umorzenia wyznaczone, spłaty rzeczywiście poczynione, i wszystkie rozporządzenia Sądu, tyczące się powiernictwa.

Oprócz tego należy w Sądzie utrzymywać księgę główną co do wszystkich powiernictw, równobrzmiącą z powyższym protokółem. Każdy referent winien czuwać nad tem, żeby przydzielone mu czynności w sprawach powiernictwa były dokładnie wpisywane do księgi głównej.

Naczelny nadzór nad Władzami powierniczemi.

§. 256. Sądy wyższe i najwyższy Trybunał sądowy mają ściśle czuwać nad tem, żeby Władze powiernicze dopeł-

niały obowiązków swoich, a w razie dostrzeżonego zaniedbania lub przekroczenia przepisow istniejących, stosowne do okoliczności wydać zarządzenia.

ROZDZIAŁ V.

O przysposobieniu, uprawnieniu i uwolnieniu z pod władzy ojcowskiej.

Przysposobienie.

§. 257. Przysposobienie dziecięcia nastąpić może tylko na mocy umowy pisemnej lub sądowej, między przysposobicielem lub przysposobicielką a przysposobieńcem, lub jego prawnym zastępcą zawartej.

Jeżeli przysposobieniec jest małolenim, wtedy potrzebnem jest zezwolenie jego ślubnego ojca, a w braku onegoż zezwolenie matki, opiekuna, tudzież właściwego stosownie do postanowienia normy jurysdykcyjnej Trybunału pierwszej instancyi.

Przysposobieniec pełnoletni sam musi zezwolić na przysposobienie i wykazać się także z przyzwolenia swego ojca ślubnego, jeżeli tenże jest przy życiu.

§. 258. jeżeli do przysposobienia potrzeba przyzwolenia Sądu, należy wnieść prośbę do Sądu opiekuńczego, który zarządzić powinien potrzebne dochodzenia co do stosunków familijnych, oraz wieku przysposobiciela lub przysposobicielki i przysposobieńca; a jeżeli nie jest on sam właściwym Trybunałem pierwszej instancyi przedłożyć ma temuż rzeczone dochodzenia wraz z dokumentem przysposobienia zawartym przez strony interesowane, lub z protokółem w tym przedmiocie spisanym, i z oznajmieniem swego zapatrywania.

§. 259. W innych wypadkach powinny strony przedłożyć podanie swoje wprost Trybunalowi pierwszej instancyi do potwierdzenia.

§. 260. Jeżeli Trybunał pierwszej instancyi odmówi przysposobieniu potwierdzenia swego, można wnieść rekurs do Sądu wyższego.

§. 361. Gdy Szlachectwo i herb rodziców przysposa-

biających własne, przejść mają na dziecię przysposobione, Trybunał może, jeżeli uzna, iż przysposobienie samo przez się do potwierdzenia nie jest stosowne, odmówić takowemu natychmiast. Jeżeli zaś potwierdzi przysposobienie, prośba o przeniesienie szlachectwa i herbu będzie przez Sąd wyższy udzieloną Namiestnictwu i wraz z opinią tegoż przedłożoną Ministrowi sprawiedliwości, który w tym przedmiocie porozumi się z Ministrem spraw wewnętrznych, i postara się o postanowienie monarsze.

§. 262. Udzielone potwierdzenie przysposobienia zapisze Trybunał do protokółu sądowego, złoży do przechowania sądowego dokument, w tym przedmiocie przez strony interesowane spisany i zawiadomi przysposobiciela, lub przysposobicielkę, jakoteż dziecię przysposobione, lub jego zastępcę albo wprost, albo też gdy prośba za pośrednictwem innego Sądu wniesioną była przez tenże, o zatwierdzeniu przysposobienia.

Uprawnienie przez uwzględnienie Monarchy.

§. 263. Rodzice dziecięcia nieślubnego mogą prosić o uprawnienie onegoż przez uwzględnienie Monarchy tylko za przyzwoleniem dziecięcia, lub jeżeli ono jest małoletniem, za przyzwoleniem Sądu opiekuńczego, który przed udzieleniem przyzwolenia, ma opiekuna przesłuchać.

§. 264. Według różnicy wypadków należy wnieść prośbę podobnie jak przy przysposobieniu dziecięcia, w sposób przepisany w §. 258. albo w §. 259. do właściwego Trybunału pierwszej instancyi: tenże przedłoży ją Ministrowi sprawiedliwości za pośrednictwem Sądu wyższego, który dołączyć winien zdanie swoje; Minister zaś uczyni o tem przedstawienie Monarsze, jeżeli przychylenie się do prośby nie zdaje się podlegać trudnościom.

§. 265. O postanowieniu Monarszem zostaną strony przez Sąd zawiadomione, i takowe ma moc obowiązującą od dnia, w którym nastąpiło; równocześnie Sąd poleci, żeby takowe zostało uwidocznionem w metryce urodzin.

Wszystkie rozstrzygnienia sądowe powodujące zmiany lub dodatki w księgach metrykalnych, muszą zawierać te zmiany lub

dodatki co do treści dokładnie zformułowane, i będą udzielone Namiestnictwu, które wpis tych zmian lub dodatków zarządzi (Resk. min. spraw. z 6. Grudnia 1859. l. 19317.).

Co do uprawnienia dziecka nieślubnego przez ślub później zaszły, postanawia wprawdzie rozporządzenie Ministerstwa wyznań z 18. Paźdz. 1851. l. 3075. że w takim razie imię dziecka w księdze metrykalnej zmienionem być niemoże, i tylko zaszłe uprawnienie w metryce chrztu uwidocznione być może, do czego potrzeba poprzedniego zezwolenia Sądu przynależnego; jednakże Resk. min. spraw. z 8. Stycznia 1855. l. 321. wyraźnie orzeczono, że właściwość Sądu w wypadkach uprawnienia ogranicza się jedynie do uprawnienia przez uwzględnienie Monarchy, lub do wypadku procesu. Przeto w tym względzie pozostają w swej mocy dekreta nadw. z 27. Kwietnia 1820. l. 11776. i z 12. Sierpnia 1830. orzekające, iż metryka chrztu w połączeniu z metryką ślubu dowodzi uprawnienia takich dzieci.

Dzieciom wydaje się wtenczas zwykle tylko metrykę chrztu. — W księdze metrykalnej wpisuje się imię ojca, jeżeli jeszcze nie było wpisanem i notuje się, że rodzice według metryki ślubnej z dnia .... zawarli związek małżeński (Resk. min. spr. wew. z 1. Września 1868. l. 3649). Jako czas dokonanego uprawnienia uważać należy dzień zawarcia ślubu między rodzicami. (Resk. min. spr. wew. z 20. Lutego 1871. l. 299.).

Uwolnienie z pod władzy ojcowskiej.

§. 266. Celem uwolnienia dziecięcia z pod władzy ojcowskiej, powinien ojciec w wypadkach, w których to uwolnienie według §. 174. K. c. wymaga zatwierdzenia Sądu, podać oświadczenie swoje do Sądu pod którego jurysdykcyą pozostaje. Gdy Sąd uzna, iż uwolnienie z pod władzy ojcowskiej korzystnem jest dla małoletniego, i nie połączone z żadnem niebezpieczeństwem nadużycia, winien jest udzielić zatwierdzenia sądowego i wydać nato małoletniemu dokument urzędowy. Od doręczenia tego dokumentu dziecię tak względnie swej osoby, jakoteż względnie majątku swego osiąga prawa pełnoletniego.

ROZDZIAŁ VI.

O dobrowolnem ocenieniu i sprzedaży przez przetarg (licytacyę).

§. 267. Wolno jest każdemu domagać się tak ocenienia sądowego, jakoteż i publicznej przedaży swej własności.

Bliższe przepisy o właściwości Sądu; a) co do ocenienia;

§. 268. Ocenienia dóbr nieruchomych domagać się można tylko u Sądu realnego właściwego według przepisów normy jurysdykcyi, zaś ocenienia rzeczy ruchomych żądać można w każdym Sądzie powiatowym, w którego okręgu się znajdują.

b) sprzedaży przez przetarg.

§. 269. O przetarg dobrowolny dóbr nieruchomych należy wnieść żądanie w Sądzie realnym, wykazując wolne prawo własności przedającego; o wystawienie na przetarg wierzytelności, niepokrytej prawem zastawu, w Sądzie powiatowym, w którego okręgu wierzyciel się znajduje. O przetarg wierzytelności, ubezpieczonych na dobrach nieruchomych, prosić można tak w Sądzie realnym, jakoteż w Sądzie powiatowym, w którego okręgu wierzyciel mieszka.

Inne rzeczy ruchome w tedy tylko sprzedają się przez przetarg sądowy, jeżeli należą do spadku jeszcze nie przyznanego, do powiernictwa lub do majątku małoletniego, albo pod pieczą zostającego. Oprócz tych wypadków należy o dobrowolny przetarg takowych upraszać Władzę polityczną według przepisów w tej mierze obowiązujących.

Patrz uwagi przy §. 148. zamieszczone.

Co do przemysłowości przedajnych lub do domu przywiązanych, jeżeliby takowe publicznie przedane być miały, należy zauważyć, iż przemysłowości do domu przywiązane tylko z realnością razem sprzedane być mogą, i że wartość normalna tychże po poprzedniem jej ogłoszeniu, do najwyższej ceny kupna realności doliczoną być powinna, — niemniej, że przemysłowość przedajna może tylko niżej ceny normalnej, nigdy zaś wyżej takowej być sprzedaną. (Dekr. nadw. z 20. Lutego 1795. Nr. 219. i z 9. Grudnia 1824. Nr. 2063. Zb. pr. sąd.)

Przeprowadzenie takowych przez notaryuszów i przełożonych gmin.

§. 270. W krajach koronnych, w których zaprowadzoną jest ustawa notaryalna, można stósownie do przepisów w niej zawartych, poruczyć przeprowadzenie ocenienia i prze-

daży rzeczy tak ruchomych jak nieruchomych notaryuszowi publicznemu.

Do ocenienia i przedaży rzeczy ruchomych można użyć także przełożonych gminy.

Ocenienie i przedaż dóbr państwowych.

§. 271. Ocenienie i przedaż dóbr należących do Państwa, uskutecznić mogą Władze administracyjne.

Sposób przeprowadzenia.

§. 272. Przy ocenieniu i przedaży dobrowolnej należy co do sposobu ich uskutecznienia zachować postanowienia ustawy o postępowaniu sądowem, i przepisów o postępowaniu przy przetargu, o ile tu nie są postanowione wyjątki.

Porównaj §§. 432. 435 — 452, 460. Galic. ust. o post. sąd. Wspomniony przepis o postępowaniu przy przetargach, zawarty w Dekr. na lw. z 15. Lipca 1786, Nr. 565. Zb. pr. sąd. a nowo ogłoszony Dekr. nadw. kanc. z 13. Września 1815. Zb. ust. pol. tom. 43.

W szczególności ocenienia.

§. 273. Znawców potrzebnych do przeprowadzenia dobrowolnego ocenienia Sąd wybrać powinien z urzędu, bez względu na propozycyą stron.

Przepisy o wyborze znawców obacz przy §. 103.

§. 274. Ocenienia, uskutecznione na żądanie właściciela nie mają skutku przeciw osobie trzeciej, która nie była o tem poprzednio zawiadomioną.

§. 275. Dobrowolny przetarg może na żądanie właściciela być pozwolony także bez poprzedniego ocenienia, właściciel atoli zawsze musi dokładnie oznaczyć cenę wywołania.

§. 276. Jeżeli uczestnicy czego innego niepostanowili, należy do przetargów dobrowolnych wyznaczyć tylko jeden termin i nie przyjmować zaofiarowania ceny niższej od ceny wywołania.

Licytacyi nie można odbywać w niedziele i dnie świąteczne. (Dekr. nadw. z 1. Lipca 1826. l. 2197.), a rzeczy ruchomych w dnie, w których się odbywa licytacya w urzędach zastawniczych (Dekr. nad. z 13. Stycz. 1792. Nr. 250. Zb. u. s.)

W rezolucyi, zarządzającej przetarg, należy także wyrazić zawsze, co się stać ma z uzyskaną ceną kupna.

Szczególne ostrożności przy przetargu dóbr nieruchomych.

§. 277. Przy przetargu dóbr nieruchomych Sąd w szczególności czuwać powinien nad tem, żeby warunki przedaży były wyrażone dokładnie i jasno, i żeby nieproponowano kontraktów zakazanych lub nieważnych.

W edykcie należy wyrazić nazwisko sprzedającego, przedmiot przetargu i cenę wywołania, i dodać wyraźnie, iż przetarg odbywa się na dobrowolne żądanie właściciela, zatem, iż wierzycielom, na dobrach ubezpieczonym, zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki, bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną. Przepisane w sprawach spornych zawiadomienie i ostrzeżenie wierzycieli hipotecznych nie ma miejsca przy przetargach dobrowolnych.

Patrz 1. Cz. t. dz. str. 59.

§. 278. Wolno jest właścicielowi uczynić sobie zastrzeżenie na czas pewny względem potwierdzenia sprzedaży, co jednak w edykcie wyrażonem być musi. Jeżeli zastrzeżenia takiego niezrobiono, nieruchomość oddaną zostanie najwięcej ofiarującemu, lub jeżeli stanął tylko jeden, chęć kupienia mający, temuż, jednakże nie niżej ceny wywołania, i kupno uznanem będzie za nieodwołalnie zawarte.

Sąd winien nabywcy i sprzedającemu wydać wymagany dokument urzędowy na uskutecznioną sprzedaż.

Rozrządzenie ceną z przetargu osiągniętą.

§. 279. Cena z przetargu osiągnięta powinna przez komisarza do przetargu wyznaczonego natychmiast albo najdalej w przeciągu dni trzech po ukończeniu przetargu w Sądzie być złożoną, jeżeli Sąd inaczej nie rozporządził (§. 276).

Koszta ocenienia i przetargu.

§. 280. Koszta ocenienia lub przetargu, w szczególności należytości dla znawców, tudzież dyety i koszta podróży delegata sądowego, mają być przez tegoż spisane i według przepisów §§. 112. i 113. sądowemu przyznaniu poddane.

Woźnym do wygłaszania użytym nienależy się wynagrodzenie (Reskr. min. z 30. Czerwca 1857. l. 12039). W celu pokrycia kosztów może być część uzyskanej ceny kupna zatrzymaną i w Sądzie złożoną (Reskr. min. z 22. Maja 1857. l. 9241).

W Wiedniu i miejscowościach należących do wiedeńskiego powiatu ubogich należy odesłać od uzyskanej ceny kupna procenta 4%, — w Austryi niż. i wyż., Salzburgu, Czechach, Morawii, Szląsku, Tyrolu, Vorarlbergu, Iliryi, Styryi 1% do miejscowego zakładu ubogich, albo do funduszu zbiorowego ubogich (Dekr. nadw. z 25. Kwietnia 1812. Nr. 987. Zb. pr. sąd. — Dekr. kanc. nadw. z 24. Marca 1837. Nr. 187. Zbiór pr. sąd. — Rozporz. min. z 20. Sierpnia 1855. Nr. 146. Dzien. pr. p. i t. d.)

ROZDZIAŁ VII.

O świadectwach sądowych w ogólności, o potwierdzeniu zgodności odpisów, i legalizowaniu dokumentów.

Świadectwa sądowe w ogólności.

§. 281. Na okoliczności wiadome Sądowi z aktów, należy stronom żądającym wystawiać świadectwa urzędowe, które i o ile mogą im w ich sprawach prawnych służyć do użytku.

Wierzyciele spadku nie mogą żądać duplikatu dekretu dziedzictwa tylko poświadczenia urzędowego co do jego treści. (Orz. s. naj. Nr. 5676. Gl. Un.) Można żądać poświadczenia od Sądu wyrokującego, iż jest kompetentnym i że wyrok jest prawomocnym celem przeprowadzenia egzekucyi w obcem Państwie (Orz. Nr. 8043, 8071. Gl. Un.) Niemożna żądać wydania poświadczenia sądowego co do egzekucyj przeciw dłużnikowi już prowadzonych w celu otwarcia konkursu (Orz. Nr. 6865. 7204. Gl. Un.) Również niemożna żądać od Sądu takiego świadectwa, któreby było zarazem orzeczeniem w rzeczach pomiędzy stronami spornych (Orz. Nr. 6006. Gl. Un.)

§. 282. Świadectwa co do ustaw obowiązujących w Państwie austryackiem, wystawiane będą przez Ministra sprawiedliwości tym, którzy takowych potrzebują do przeprowadzania lub obrony praw swoich za granicą.

W świadectwach tego rodzaju należy dokładnie oznaczyć ustawę obecnie obowiązującą, i wyrazić treść jej istotną

własnemi jej słowami, jednakże unikać wszelkich objaśnień i zastósowania ustawy do pewnego wypadku prawnego.

Wydawanie oświadczeń wzajemności dla Władz pruskich, w tym względzie, że także poddani pruscy przy udowodnionym braku majątku od złożenia kaucyi za należytości rządowe, uiścić się mające, w procesach cywilnych są uwolnieni, — należy do zakresu działania Sądów wyższych. (Reskr. min. z 24. Listopada 1852. l. 16907.)

Pod względem wiarygodnego potwierdzenia treści i działalności ustaw dla Węgier ważnych zauważyć należy, że król. węg. Kancelarya nadw. dnia 13. Kwietnia 1864. l. 6924. oświadczyła gotowość, udzielenia na każde żądanie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości lub właściwego Sądu potrzebnych wyjaśnień urzędowych co do dosłownej treści ustaw węgierskich i czasu działalności tychże (Reskr. min. spraw. z 19. Kwietnia 1864. l. 3371).

Potwierdzenie zgodności odpisów.

§. 283. Podwierdzenie zgodności odpisów, sądownie lub zasądownie uczynionych z okazanemi dokumentami oryginalnemi, wydać może przeznaczony do tego urzędnik bez szczegółowego pozwolenia Sądu.

§. 284. Odpis, który jako zgodny potwierdzony być ma, należy jak najstaranniej porównać z oryginałem. Obydwa powinny jak najdokładniej zgadzać się z sobą nawet w pisowni, w interpunkcyach, w skróceniach, i w rodzaju znaków pisemnych. Jeżeli w oryginale znajdują się ustępy zmienione, wykreślone, wsunięte lub na boku dołożone, należy o tem uczynić wzmiankę w odpisie, lub w świadectwie urzędowem do niego dodanem. Jeżeli dokument jest podartym lub co do zewnętrznej formy swojej uderzająco podejrzanym, należy o tem także wspomnieć w poświadczeniu. Poświadczenie urzędowe powinno i tę okoliczność stwierdzić, czyli dokument, z którego odpis jest wzięty, jest oryginałem, czy też także tylko odpisem uwierzytelnionem, i jakim stemplem jest zaopatrzony; oprócz tego powinno wskazać miejsce, w którem się znajduje oryginał okazany, lub nazwisko strony, która takowy okazała, i dzień nastąpionego poświadczenia; wreszcie powinno przez urzędnika być podpisane, i pieczęcią urzędową zaopatrzone.

O wydanie uwierzytelnionych odpisów z dokumentów przechowanych w tak zwanych miejscach wierzytelnych (locis credibilibus) na Węgrzech i w Siedmiogrodzie, należy prosić Sądu obwodowego, w którego okręgu strona ma swe zamieszkanie (Reskr. min. spraw. z 15. Kwietnia 1851. l. 11781.); jeżeli zaś dokumenta przechowane są w byłej węgierskiej lub siedmiogrodzkiej Kancelaryi nadwornej, natedy prośbę do Sądu najwyższego wystosować należy (Reskr. min. spraw. z 8. Paźdz. 1851. l. 12907. i z 22. Sierpnia 1852. l. 10743.) Archiwum aktów grodzkich i ziemskich byłego Województwa krakowskiego podlega teraz tamtejszemu Trybunałowi; odpisy takich dokumentów wydają się tylko za poprzedniem złożeniem przepisanej taksy, która wynosi za czas aż do r 1751. — 1. złr. 5 kr.; od r. 1701. do 1750. — 2 złr. 10.; od r. 1651. do 1700. — 3 złr. 15. kr.; od 1601. do 1650. — 4. złr. 20 kr., a jeszcze z dawniejszych dokumentów 5 złr. 25 kr. (Rozporz. min. z 12. Marca 1854. Nr 61. Dzien. pr. p.) Archiwum ksiąg ziemstw i grodów w obrębie teraźniejszej Galicyi znajduje się pod nazwą: Archiwum generalne starych aktów (archivum generale antiquorum actorum) we Lwowie, i podlega Dyrekcyi tabuli krajowej. Taksa za poszukiwanie dokumentów stronie potrzebnych, w tychże starych aktach, która dawniej 10 złr. m. k. wynosiła, została zniżoną do 5 złr. m. k. (Rozporz. min. spraw. wewn. z 9. Maja 1849. Nr 244. Dzien. pr. p.)

Legalizowanie.

§. 285. O potwierdzenie własnoręczności pisma lub podpisu na dokumencie oryginalnym prosić należy zawsze u Sądu samego ustnie lub pisemnie. Sąd winien jest przesłuchać proszącego osobiście do protokółu, czyli pismo lub podpis na dokumencie za swój uznaje. Jeżeli osoba wystawcy dokumentu nie jest znaną urzędnikom sądowym, Sąd winien jest przez przybranie dwóch zupełnie wiarygodnych świadków zapewnić się, iż osoba jest ta sama, za którą się wydaje. Świadectwo wystawione być powinno w formie przepisanej, dla innych dokumentów urzędowych na samymże dokumencie, do uwierzytelnienia przedłożonym. Jeżeli sędzia nie zna mowy, w której dokument jest wystawionym, należy do uwierzytelnienia przybrać tłumacza, który Sądowi istotną treść pisma ma oznajmić.

Ustawą z 4. Czerwca 1882. Nr. 67. Dz. u. p. rozporządzono:

§. 4. Jeżeli do legalizacyi sądowej potrzebnemi są świadkowie tożsamości, muszą oni mieć przynajmniej 20 lat, być zupeł-

nie wiarygodnymi, i sędziemu osobiście znajomymi Osoba płci żeńskiej może być przyjętą tylko jako drugi świadek tożsamości.

§. 5. Przy legalizacyach sądowych można obejść się bez przybrania drugiego świadka tóżsamości, jeżeli ten, czyj podpis uwierzytelnionym być ma, dostarczy papierów legitymacyjnych, jakoto: wyciągi z metryk urodzin lub zaślubin, karty przynależności, paszporty, dekreta służbowe, karty immatrykulacyjne, świadectwa służbowe. zawiadomienia urzędowe i t. p. których posiadanie przemawia za tożsamością osoby okazującej papier z tym, dla którego ten papier jest przeznaczony, i jeżli nie zachodzi wątpliwość przeciw takiemu przyjęciu. — Okazany papier legatymacyjny należy dokładnie oznaczyć tak w protokóle z tej czynności urzędowej spisanym, jako też i w potwierdzeniu.

Reskryptami Min. spr. z 15. Lutego 1872. l. 1992. z 15. Maja 1873. l. 249. i z 8. Lutego 1877. l. 1446. polecono Sądom powiatowym ze względu na wymogi Og. ust. hip. ażeby zgłaszającym się stronom legalizowały dokumenta, a to w każdym czasie i bez względu na to czy jest w miejscu notaryusz obecny lub niema, nawet przy sposobności czynności komisyjnéj po za siedzibą Sądu.

Pozycyą taryf. 66. ustawy z 13. Grudnia 1862. Nr. 89. Dzien. pr. p. rozporządzono, ażeby znak stemplowy, należytości odpowiedni, zawsze klauzulą legalizacyjną był przepisany.

§. 286. Dokumenta wystawione przez Sądy pierwszej instancyj, a z których ma być zrobiony użytek za granicą, należy na żądanie stron zaopatrzyć uwierzytelnieniem przez Władze wyższe.

Dokumenta legalizowane przez Trybunały pierwszej instancyi, przez notaryuszów lub izby notaryalne, zaopatrzą prezydenci Sądów wyższych dalszem uwierzytelnieniem, przeszlą je do Min. sprawiedl., które przeszle je Min. spraw. zewn. Legalizacye uskutecznione przez prezydentów Sądu wyższego, krajowego i handlowego we Wiedniu, mogą wprost Ministerstwu spr. zewn. być przedłożone (Rozporz. min. z 13. Lutego 1854. Nr. 40. Dzien. pr. p.) — P. także uwagę przy §. 8.

Potwierdzenie wierzytelności przekładów.

§. 287. Zgodność przekładu z oryginałem potwierdzić powinien tłumacz, sądownie zaprzysiężony.

§. 288 Jak i w jakich miejscach ustanowieni będą tłumacze stale zaprzysiężeni, oznaczą osobne przepisy.

W szczególowych wypadkach, w których przekład nie może być dokonanym przez żadnego ze stale ustanowionych

tłumaczów, Sąd pierwszej instancyi zamianuje i zaprzysięgnie tłumacza.

§. 289. Na końcu przekładu powinien tłumacz potwierdzić zupełną zgodność takowego z oryginałem, z odniesieniem się do swej przysięgi, wyrazić rok i dzień dokonanego przekładu, i zatwierdzić to świadectwo swoim podpisem i swą pieczęcią. Jeżeli dokument użytym ma być po za miejscem, w którym tłumacz ma zamieszkanie swoje, podpis jego potwierdzonym będzie przez Sąd, przy którym jest ustanowionym z tem dołożeniem, iż jako tłumacz złożył przed Sądem przysięgę.

Reskryptem min. spr. z 6. Sierp. 1877. l. 10546. udzielono do wiadomości rozporządzenie okólnikowe król. węgierskiego Ministerstwa sprawiedl. z 17. Lipca 1877. l. 17621. do Sądów i Izb notaryalnych, według którego upoważnieni są do tłomaczenia dokumentów nietylko ustanowieni tłomacze sądowi, ale także notaryusze. Jeżeli notaryusz w klauzuli uwierzytelniającéj tłómaczenie, zamieści także powołanie się na udzielone mu do tego przez c. k. Ministerstwo sprawiedl. upoważnienie, natenczas nie jest już potrzebną legalizacya podpisu król. notaryusza przez prezydenta sądowego.

§. 290. Tłumacze stale zaprzysięgli powinni stronom na żądanie wykonywać tłumaczenia za zapłatą, nawet bez szczególowego polecenia Sądu. Jeżeli między tłumaczem a stroną o należytość umowa nie przyjdzie do skutku, Sąd takową wyznaczy.

§. 291. Sądy mogą od tłumaczów stale zaprzysiężonych żądać w razie potrzeby nawet bezpłatnie przekładów, których potrzebują w sprawach urzędowych.

§. 292. Przekłady tłumacza, przy Sądzie pod przysięgą ustanowionego, przyjmowane być powinny za należyte tak przez ten Sąd, jakoteż przez inne Sądy i Władze. Jednakże musi być dozwolonem stronie, która przekład za nienależyty uznaje, żeby twierdzenie swoje udowodniła dwoma lub więcej znawcami według przepisów ustawy procesowej.

Porównaj uwagę przy §. 4.

Sporządzanie dokumentów w interesach prawnych.

§. 293. O ile Władze sądowe w tych miejscach, gdzie się nie znajdują notarysze publiczni, sporządzać mają także dokumenta w interesach prawnych, postanowią szczegółowe przepisy.

Przepisy takie znajdują się co do spisywania ostatniej woli rozporządzenia w §. 587. Kod. cyw.; zaś w §. 189. C. p. i Reskr. min. spr. z 27. Kwietnia 1882. l. 2267. co do sporządzenia skryptów i innych pisemnych dokumentów dla pupilów.

Wzory do Ces. patentu.

Wzór Nr. I. do §. 50. — **C. k . . . Sąd w . . .**

Spis wypadku śmierci

1. Imię i nazwisko spadkodawcy. . . . . .
2. Stan lub zatrudnienie . . . . . .
3. Wiek . . . . . .
4. Religia . . . . . .
5. Czyli bezżenny, żonaty lub owdowiały . . . . . .
6. Zwykłe zamieszkanie. . . . . .
7. Dzień i miejsce śmierci . . . . . .
8. Małżonek pozostały . . . . . .
9. Imię i nazwisko, stan, wiek i zamieszkanie dzieci pełnoletnich i w miejsce zmarłych już dzieci, wstępujących pełnoletnich potomków . . . . . .
10. Imię i nazwisko dzieci małoletnich, tudzież w miejsce zmarłych dzieci wstępujących małoletnich potomków, tudzież czyli w ich imieniu występuje już prawny zastępca, lub kto na ten urząd jest przedstawiony . . . . .
11. Imię i nazwisko, stan, wiek i zamieszkanie innych najbliższych krewnych lub dziedziców testamentowych . . .
12. Czyli i gdzie znajduje się testament, kodycyl, umowa dziedziczenia, darowizna lub kontrakty przedślubne . .
13. Czyli i jakie opieki lub kuratele piastował zmarły i gdzie się znajdują dekreta ustanowienia . . . . . .
14. Czyli zmarły prowadził rachunki z pieniędzy urzędowych, i czyli pobierał płace z kasy publicznej lub z funduszu, zostającego nad nadzorem publicznym . . . . . .
15. Czyli się znajdują w spadku przedmioty, wymagające szczegółowego doniesienia, i jak takowemi zarządzono .
16. Czyli pozostał majątek, z czego się takowy w przybliżeniu składa, w czyich rękach się znajduje, i jakie kroki poczyniono ku zabezpieczeniu onegoż . . . . . .

Miejsce i czas spisania wypadku śmierci.

Podpis świadków i stron.

Podpis delegata Sądu.

Wzór Nr. II. do §. 110.

Inwentarz spadku Jana N. właściciela domu, zmarłego na dniu . . w N. bez pozostawienia testamentu (z pozostawieniem testamentu pisemnego), spisany w skutek polecenia c. k. . . . N., z dnia 5. Lipca 1851. l. 4200.

O b e c n i:

Ze strony Sądu:
N. N. notaryusz publiczny, jako komisarz do spisania inwentarza wyznaczony.

Ze strony interesowanych:
Alojzy N., dziedzic oświadczony.

N. N. } detaksatorowie zaprzysięgli.
N. N. }

N. N. } jako świadkowie.
N. N. }

Spółdziedzic Franciszek Wars, zawiadomiony o spisaniu inwentarza, jak świadczy rewers doręczenia z dnia . . . nie stanął.

Oznaczenie załączki	Liczba sztuk		Suma pojedyńczo zł.	Suma pojedyńczo kr.	Suma razem zł.	Suma razem kr.
		A. Stan czynny.				
		I. W gotowych pieniądzach.				
	60	cesarskich cwancygierów srebr.	20	—	—	—
	10	banknotów po 10 zł.	100	—	120	—
		II. W krajowych zapisach długu Państwa.				
	1	Zapis długu Państwa z dnia 15. Grudnia 1849. r. Serya B., Nr. 3836. $4^1/_2$-proc. na 1000 zł.	1000	—		—
		tudzież procent przypadający od . . . do	1	$52^1/_2$	10 — 01	$52^1/_2$
		27 sztuk kuponów jeszcze nie zapadłych wraz z talonem znajdują się przy obligacyi.				

Oznaczenie załączki	Liczba sztuk		Suma pojedyńczo zł.	Suma pojedyńczo kr.	Suma razem zł.	Suma razem kr.
		III. W innych wierzytelnościach.				
	1	Zapis długu Franciszka Brand ddto 1. Kwietnia 1851. r. z procentem po 4 od sta na	1000	—	—	—
		zaległe procenta od tegoż aż do dnia śmierci	10	—	—	—
A.	—	Według księgi długów A. znalezionej w spadku, spadkodawca pożyczył w dniu 1. Grudnia 1850. r. Antoniemu Fuch, mieszczaninowi w N., kapitał bez procentu	80	—	—	—
		Według tej samej księgi długów pod A. zmarły od 1. Stycznia 1850. r. był cichym spólnikiem tutejszego handlu J. Knes z wkładem gotówką.	3000	—	—	—
B.	—	Załączony pod B. bilans handlowy, z d. 1. Stycznia 1851 r. wspominający także o tym kapitale wkładowym, wykazuje za czas od . . do . . zysk, przypadający dla masy w kwocie	200	—	4290	—
		IV. Naczynia złote i srebrne i inne kosztowności.				
	6	srebrnych łyżek 13-lótowych, 24 łóty ważących	27	—	—	—
	1	złoty zegarek kieszonkowy, z oznaką Genewa nr. 3009 .	30	—	—	—
	1	złota szpilka do koszuli kształtu kotwicy	10	—	67	—
		U w a g a. Rzeczone kosztowności, równie jak wspomniane pod II. papiery rządowe i przytoczony pod III. oblig Franciszka Brand znajdują się w sądowym urzędzie depozytowym,				
C.		jak świadczy załączony pod C. rew. składowy z d. . . liczba . .				

Oznaczenie załączki	Liczba sztuk		Suma pojedyńczo zł.	Suma pojedyńczo kr.	Suma razem zł.	Suma razem kr.
		V. W sukniach i bieliźnie.				
	1	zielony surdut sukienny, bardzo zużyty	5	—		
	2	frak czarny, zupełnie nowy. .	25	—		
	4	siwe spodnie	8	—		
	12	koszul	24	—		
	12	par szkarpetek	2	—	64	—
		VI. Urządzenie mieszkalne.				
	2	stoły z drzewa orzechowego .	10	—		
	2	stołki	18	—		
	1	szafa do wieszania z drzewa orzechowego z dwoma skrzydłami	20	—		
	1	komoda	10	—	58	—
		VII. W książkach.				
D.	421	tomów, jak świadczy wykaz D., w wartości	—	—	252	—
		U w a g a.				
	1	zielony powóz na dwie osoby wartości 60 zł. m. k., który spadkodawca tylko był pożyczył od siodlarza N. N.,				
E.	—	jak świadczy protokół E. z tymże, jakoteż z dziedzicem Alojzym N. i ze świadkiem N. N. spisany.				
		VIII. W nieruchomościach.				
F.	—	Dom w N. pod nr. 20. jak świadczy kontrakt kupna w odpisie pod F. załączony, z dnia 20. Grudnia 1850, którego oryginał okazał dziedzic Alojzy N. w cenie . .	—	—	8000	—
		B. Stan długów.				
G.	—	Jak świadczy wyciąg z ksiąg gruntowych ddto. 2. Lipca 1851. r. pod G. ciążą na realności spadkowej, na mocy zapisu długu ddto 1. Kwie-				

Oznaczenie załączki	Liczba sztuk		Suma pojedyńczo zł.	Suma pojedyńczo kr.	Suma razem zł.	Suma razem kr.
		tnia 1851. r. dla pana Tomasza N., w N., z procentem pięć od sta	2000	—	—	—
		Według treści księgi długów A. procenta już są zapłacone aż do . . .				
		Dziedzic Alojzy N. żąda zwrotu kosztów słabości i pogrzebu w kwocie	82	30	2082	30
H-L.	—	zapłaconych przez niego za świadectwem kwitów H. I. K. i L.				
		Spadek wynosi zatem:				
		I. W gotowych pieniądzach	120	—		
		II. W krajowych zapisach długów Państwa	1001	32½		
		III. W innych wierzytelnościach	4290	—		
		IV. W kosztowności ach . . .	67	—		
		V. W sukniach i bieliźnie .	64	—		
		VI. W urządzeniu domowem.	58	—		
		VII. W książkach	252	—		
		VIII. W nieruchomościach . .	8000	—		
		Razem . . .	—	—	13852	32½
		Po odciągnięciu odeń długów w ogólnej kwocie	—	—	2082	30
		pozostaje kwota majątku . . .	—	—	11770	22½
		W . . . dnia . . .				
		N. N. notaryusz publiczny jako komisarz do spisania inwentarza wyznaczony.				
		N. N. złotnik miejski i przysięgły detaksator.				
		N. N. tandyciarz miejski i przysięgły detaksator.				
		Alojzy N. jako dziedzic.				
		N. N. jako świadek.				
		N. N. jako świadek.				

Wzór Nr. III. do §. 128. — **Edykt w celu zwołania dziedziców sądowi niewiadomych.**

C. k. Sąd . . . N. podaje do wiadomości, iż dnia . . . zeszedł ze świata N. N. w N. N., nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego Sądu, i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem N. N. ustanowionym został za kuratora spuścizny, przeprowadzonym będzie z tymi, i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem, i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku, nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostanie przez Państwo jako bezdziedziczny ściągniętym.

Miejsce, data i podpis.

Wzór Nr. IV. do §. 131. — **Edykt powołania dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.**

C. k. . . . Sąd . . . podaje do wiadomości, iż dnia . . . zmarł N. N. w N. N. z postanowieniem rozporządzenia ostatniej woli, którem ustanowił dziedzicami swymi synów swoich Jana, Franciszka i Antoniego. Sąd nie znając pobytu Franciszka N., wzywa go, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniż wyrażonego, zgłosił się w tymże Sądzie, i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami, zgłaszającymi się i z kuratorem N. N. dla niego ustanowionym.

Miejsce, data i podpis.

Wzór Nr. V. do §. 133. — **Edykt zwołania wierzycieli spadku.**

C. k. Sąd . . . N. wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele roszczą sobie prawa do spadku po zmarłym w dniu . . z pozostawieniem (bez pozostawienia) testamentu N. N. (imię, nazwisko, stan i zamieszkanie spadkodawcy), żeby dla wykazania i udowodnienia praw swoich stawili się w tym Sądzie w dniu (dzień i godzinę stawienia się), lub do tegoczasu podanie swoje na piśmie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie nie mieliby żadnego dalszego prawa do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpniętym został, prócz o tyle, o ile im służy prawo zastawu.

Miejsce, data i podpis.

Wzór Nr. VI. do §. 168.

DOKUMENT DZIAŁU
majątku spadkowego po Janie N.

Załączki		złr.	kr.	fen.
	Stan czynny.			
A.	Według inwentarza A. składa się spadek z gotowizny	1400	—	—
	Z obligacyj razem	13000	—	—
	Uwaga. Procenta od tychże wykazane zostaną w rachunku opiekuna			
B.	W sukniach i efektach 600 złr., które jak świadczy protokół licytacyi B.. sprzedane zostały za.	284	—	—
	Razem . .	15224	—	—
C.	Do tego należy dodać pozycyę zwiotną od pełnoletniej córki Teresy, która jako posag na mocy kontraktu przedślubnego otrzymała sumą	3000	—	—
	Zatem masa składa się z	18224	—	—
	Stan długów.			
	Z tego potrącić należy:			
D.	Wierzytelność Jana N., zapłacona jak D. w kwocie . . . . . 400 złr. m k.			
E.	Koszta choroby zapłacone jak E. . . . . 300 „ „ „			
F.	Czynsz za mieszkanie zapłacony jak F. . . . 200 „ „ „			
G.	Koszta pogrzebu jak G. 100 „ „ „			
H.I.	Należytości zapłacone jak H. i J. . . . . 324 „ „ „			
	— Razem 1324 złr. m. k.	1324	—	—
	Zostaje zatem w spadku jako właściwa czysta masa, mająca się w równych częściach podzielić między czterech dziedziców.	16900	—	—
	Zaczem otrzyma małoletni syn Franciszek 4225 złr. m k.			
	„ małoletni syn Józef 4225 „ „ „			
	„ pełnol. córka Anna 4225 „ „ „			
	„ „ „ Teresa 4225 „ „ „			
	Razem 16900 złr. m. k.	16900	—	—

PODZIAŁ.

Otrzyma mianowicie	Z kwoty ogółowej			Franciszek N.			Józef N.			Anna N.			Teresa N. zamężna N.		
	złr.	kr.	fn.	złr.	kr.	fn.	złr.	kr.	fn.	złr.	kr.	fn.	złr.	kr.	fn.
Z obligacyi pięcioprocentow. ddo . . . . na	4000	—	—	1000	—	—	1000	—	—	1000	—	—	1000	—	—
Z obligacyi ddo . . na . .	9000	—	—	3000	—	—	3000	—	—	3000	—	—	—	—	—
W otrzymanym posagu . .	3000	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3000	—	—
W gotowiźnie	900	—	—	225	—	—	225	–	–	225	—	—	225	—	–
Czem wykazane są powyższe	16900	—	—	4225	—	—	4225	—	—	4225	—	—	4225	—	—

W dowód czego nasze podpisy
N N. . . . Września 18 . . .

N. N.
Opiekun małoletnich N. N. dziedziców.
Anna N.
Teresa N.

Powyższy podział majątku spadkowego po Janie N. potwierdza odnośnie do małoletnich synów Franciszka i Józefa N. c. k. Sąd powiatowy jako Władza nadopiekuńcza.

N. N. . . . Września 18 . . (L. S.)

N. N.
c. k. sędzia powiatowy.

Do wzoru VII.

Wzór Nr. VII. do §. 172.

WYKAZ KOŃCOWY

spuścizny zmarłego w N. . . . Antoniego N.

Załączki		W. W. zł.	kr.	fn.
	Stan czynny.			
A.	Według inwentarza A. znajduje się w spadku gotowki	1400	—	—
	W obligacyach	13000	—	—
	Uwaga. Procenta od tychże obligacyj wykazane zostaną w rachunku opiekuńczym.			
B.	W sukniach i efektach 600 zł., które jak świadczy protokół przetargu B. sprzedane zostały za.	824	—	—
	Razem	15224	—	—
	Stan długów.			
	Od tego odciągnąć należy:			
C.	*a*) Wierzytelność Karola N., zapłacona jak C. w kwocie . . . . . 400 zł.			
D.	*b*) Koszta choroby, według rachunku zapłaconego D. w kwocie . . . . . 300 „			
E.	*e*) Czynsz za mieszkanie, według kwitu E. w kwocie. . 200 „			
F.	*d*) Koszta pogrzebu, według wykazu zapłaconego F. w kwocie . . . . . 100 „			
G.	*c*) Należytości zapłacone według G. w kwocie . . . . . 324 „			
		1324	—	—
	Zatem okazuje się czysty majątek w kwocie	13900	—	—

Załączki		W. W. złr.	kr.	fn.
	Ten czysty majątek spadkowy małoletniego Franciszka N. złożony jest, według wyciągu depozytowego H. w urzędzie depozytowym c. k. . . . a mianowicie:			
	W gotowiźnie . . . . . 900 złr.			
	W obligacyach, a w szczególności:			
	w obligacyi ddo 10 Maja 1855. . . . . w kwocie 6000 „			
	w obligacyi. . . . w kwocie 5000 „			
	w obligacyi. . . . w kwocie 2000 „			
	Razem suma powyższa	13900	—	—

W dowód czego mój podpis
N. N. dnia . . . Września 18 . .

N. N.
Opiekun małoletniego Franciszka N.

Wzór Nr. VIII. do §. 174.

Dekret przyznania spadku.

C. k. Sąd powiatowy N. N. przyznaje spuściznę Jana N. zmarłego na dniu . . . 1852 r. z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli (lub bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli) Antoniemu N., który na dniu . . . 1852 r, podał oświadczenie się dziedzicem bez (lub z) dobrodziejstwa (em) prawnego inwentarza, w skutek testamentu pisemnego z dnia . . . . 1852 roku. (lub N. N. — N. N. — N. N. jako dziedzicom z ustawy w równych częściach), i tem samem uznaje rozprawę spadkową za ukończoną.

N. N. dnia . . . Września 18 . .

Z c. k. Sądu powiatowego N.

N. N. sędzia powiatowy.

Wzór Nr. IX. do §. 186.

KSIĘGA SIEROCA.

Nazwisko imię, tudzież dzień urodzenia małoletniego, imię, stan i zamieszkanie rodziców.	Imię i nazwisko, stan i zamieszkanie opiekuna lub kuratora, i dzień zobowiązania się jego.	Miejsce pobytu małoletniego i rodzaj jego wychowania.	Sumaryczny wykaz majątku, tudzież wzmianka o nastąpionym dziale	Złożenie rachunku	W ciągu opieki udzielone pozwolenia sądowe	Dzień wygaśnienia opieki, i wydania majątku, tudzież zaszłe przedłużenie opieki lub władzy ojcowskiej

DODATEK I.

O należytościach spadkowych Państwu uiścić się mających.

Stósownie do §. 82. Ces. pat. z 9. Sierpnia 1854. Nr. 208. Dz. p. p. obowiązane są Sądy zawiadomić c. k. Urząd podatkowy o każdym spisie wypadku śmierci i o tegoż załatwieniu; zaś stósownie do §. 154. Ces. pat. obowiązane są Sądy brać udział w wymierzeniu należytości według ustawy od spadków opłacać się mającej; a zarazem wstrzymać się z wydaniem dekretu dziedzictwa dopóki należytość zapłaconą lub zabezpieczoną nie będzie. (Patrz I. Część tego dziełka str. 129—131.).

W jaki sposób ma być wymierzoną ta bezpośrednia należytość od przeniesienia spuścizny, to zawartem jest w ustawie o należytościach z 9. Lutego 1850. Nr 50. Dz. p. p tudzież w rozporządzeniach późniejszych.

Jeżeli spuścizna żadna nie została, albo jeżeli stan czynny téjże 50 Złr. nieprzenosi, a spadek dostaje się krewnym w linii wstępnej lub zstępnéj, nierozłączonemu małżonkowi, lub dzieciom przysposobionym spadkodawcy; natenczas odpada wszelka opłata i zawiadamianie Urzędu podatkowego; bez różnicy czy spadek jest ruchomy lub nieruchomy. (T. p. 106. B; Rozp. m. sk. z 13. Lipca 1853. l. 25911. i z 20. Kwiet. 1854. l. 12443.)

Od spadków składających się wyłącznie z ruchomości wymierza sędzia pertraktacyjny sam tę należytość, jeżeli ona — bez dodatku nadzwyczajnego na 25% ustanowionego — nieprzenosi kwoty 20 Złr. Sędzia ściąga też tę należytość w markach stęplowych, które w przeciągu dni 8iu na wykazie spadkowym lub protokóle rozprawy przylepione, liczbą odpowiednią podaniu przepisane i pieczęcią sądową naznaczone być powinny (§. 2. 6. Ust. z 13. Grud. 1862. Nr 89. Dz. p. p.)

Sądy obowiązane są udzielać miesięcznie c. k. Urzędowi podatkowemu spis tych uiszczonych opłat (Resk. min. spr. z 6. Marca 1863. l. 2010.) według formularza wydanego przez Ministerstwo skarbu (Res. min. spr. z 20. Kwietnia 1864. l. 3269).

*

W innych wypadkach obowiązanym jest dziedzic główny przedłożyć Sądowi, — lub gdy pertraktacyę ustnie się przeprowadza, protokólarnie przy pomocy Sądu lub notaryusza — wykaz spadku i należytości (§. 46. ust. o nal.) na formularzu drukowanym (Rozp. min. z 23. Marca 1852. Nr 82. 83. Dz. p. p.), którego wzór na końcu niniejszego dodatku się znajduje.

Wykaz ten składa się z 4ech części. Część A. obejmować ma stan czynny spuścizny, jak on się według inwentarza, lub zeznania w miejsce przysięgi przedstawia; a to: najprzód realności wraz z inwentarzem, potem ruchomości. W osobnéj rubryce ma być oznaczoną ich wartość według dnia śmierci spadkodawcy (Roz. min. sk. z 29. List. 1850. l. 35530. i z 3. Marca 1851. l. 5300.), wraz z uwagą, w jaki sposób ta wartość wypośrodkowaną została.

Jeżeli ruchomości sprzedano, to należytość wymierza się nie od ceny kupna, lecz od ceny szacunkowéj.

Część B. ma obejmować stan bierny, czyli pozycye odciągnąć się mające; a do nich należą:

a) pozycye wstawione do stanu czynnego, które się potem okazały jako nie istniejące lub niepewne (§. 57. Ust. o nal.); w szczególności takie przedmioty, które spadkodawca już za życia komuś darował, i od nich opłatę uiszczono;

b) koszta choroby i pogrzebu, które ani przy śmierci spadkodawcy, ani téż później z jakiego osobnego funduszu zaspokojone nie zostały (§. 57. Ust. o nal.). Do tego należą także kwoty przeznaczone na msze zaduszne, lub dla ubogich (Rozp. min. sk. z 31. Marca 1853. l. 1500.) Wydatki te powinny być poparte jakimi dokumentami, i odpowiadać stosunkom majątkowym, tudzież stanowym spadkodawcy. Sąd obowiązanym jest w wykazie zatwierdzić iż te wydatki są „odpowiednie,“ albo też zredukować je do miary należytéj. (Res. min. z 25. Lipca 1853. Nr 148. Dz. p. p.);

c) długi na spuściźnie ciążące, jeźli są przez spadkobiercę wiarogodnie udowodnione (§. 57. Ust. o nal.; Rozp. min. sk. z 15. Grud. 1852. l. 40332.), a przez Sąd jako „rzeczywiste i płynne“ potwierdzone. (Patrz I. Część

tego dziełka noty 84. 102.); II. Część notę przy §. 102.).

Te wszystkie pozycye należy zesumować, od stanu czynnego odciągnąć i pozostałą czystą opłacie podlegającą resztę wypisać.

Część C. wykazu spadkowego ma obejmować: wyliczenie osób, które jako dziedzice lub legataryusze spuściznę obejmują, ich stosunek pokrewieństwa do spadkowcy; prawny tytuł do sukcesyi t. j. testament, kodycyl, kontrakt dziedziczenia, darowizna lub następstwo z ustawy; wysokość udziału każdego; wreszcie stopę procentową, według któréj każdy uczestnik opłacać ma należytość.

Oznaczenie wartości i wymiar należytości powinien właściwie dla każdego dziedzica i legataryusza osobno być wykonany, jeżeli jednak spadkobiercy tego nie żądają, a stosunek wszystkich lub kilku do spadkodawcy jest taki, że ten sam procent należytości dla nich wypada, natenczas można dla nich wspólnie należytość wymierzyć i ze spuścizny lub od dziedzica ściągnąć za regresem do reszty spadkobierców. (§. 1. Ces. rozp. z 19. Marca 1853. Nr 53. Dz. p. p.)

Część D. wykazu ma obejmować należytości szczególne od majątku nieruchomego, tudzież od wykonanego przy pertraktacyi przeniesienia majątku pod innym tytułem nie spadkowym; n. p. w razie zrzeczenia się dziedzica na korzyść osoby innej (Rozp. min. sk. z 23. Marca 1852. Nr. 84. Dz. p. p.)

Jeżeli spadkobierca zrzecze się spadłego nań dziedzictwa lub legatu bez wymienienia — na rzecz czyją, albo zrzecze się na rzecz osób, którym by to dziedzictwo lub legat już z ustawy lub ost. woli przypadło, natenczas nie należy się podwójna opłata. Jeżeli zaś zrzekł się na rzecz osób, do następstwa nie powołanych, natenczas opłaca się raz należytość spadkową według stosunku spadkodawcy do spadkobiercy, a drugi raz należytość od darowizny według stosunku spadkobiercy do osoby obdarowanéj. (T. p. 106. Uwaga 2.)

Za rzetelność i dokładność wykazu jest dziedzic sporządzający go odpowiedzialnym. Gdyby Urząd wymierzający dowiedział się o zatajeniu jakich przedmiotów spadkowych,

natenczas ma Dyrekcya powiatowa skarbu wdrożyć dochodzenie karne. (Res. min. z 25. Lipca 1853. Nr. 148. Dz. p. p.).

Sąd ma wykaz zbadać, w razie potrzeby zwrócić do uzupełnienia, potem swemi uwagami zaopatrzyć i Urzędowi podatkowemu swego okręgu przesłać.

Jeżeli pertraktacyę nie przeprowadza Sąd austryacki, wtedy mają spadkobiercy przedłożyć wykaz bezpośrednio Urzędowi podatkowemu, tego powiatu, w którym spadkodawca umarł, a jeźli umarł za granicą, Urzędowi centralnemu taks w Wiedniu (Rozp. min. sk. z 8. Kwiet. 1854. Nr. 84. Dz. p. p.)

Stosunek z krajami Korony węgierskiej uregulowany jest Rozp. min. skarbu z 2 Paźdz. 1868. Nr. 135. Dz. p. p. Według tegoż ma być opłata od nieruchomości uiszczoną w tej połowie Monarchii, w któréj one leżą; zaś od ruchomości należących do powiernictwa lub lenności w téj, w której się znajduje Władza zarządzająca. Należytość od reszty ruchomego majątku przypada téj połowie, do któréj spadkodawca jako obywatel przynależy. Jeżeli przynależał do obydwóch połów Monarchii, pobiera opłatę od wolnych ruchomości ta połowa, w której się urodził; lub gdy się urodził za granicą, — ta połowa, w któréj umarł. Jeżeli opłata dostaje się obu połowom Monarchii należy sporządzić wykaz dla każdéj osobno, do obydwóch wykazów wpisuje się całą spuściznę, a przytem wymienia, wiele z niej dla któréj połowy przypada.

Opłacie podlegają: następstwo tytułem dziedzictwa, legatu, darowizny na przypadek śmierci (Ust. o nal. §. 57—59; T. p. 91. 106. B); fundacye (T. p. 96. Ust. z 13. Grud. 1862. Nr. 89. Dz. p. p.); zobowiązania, które dziedzicowi lub legataryuszowi na rzecz trzeciéj osoby nałożone zostały (§. 1. Rozp. z 19. Marca 1853. Nr. 53. Dz. p. p.). Według T. p. 101. I. A. Ust. z 15. Grud. 1862. Nr. 89. Dz. p. p. należy się od rozporządzenia ostatniej woli, jeżeli zostało w pertraktacyi uznanem, opłata 1. Złr. od arkusza pierwszego, a po 50 ct. od dalszych.

Opłatę ponosi ten, kto odpowiednią część spuścizny otrzymuje; jednak od pobożnych zapisów nie ponoszą

jéj obdarowane instytucye, tylko dziedzic (Res min. sk. z 31. Marca 1853. l. 1500).

Co się tyczy opłaty od spadków po cudzoziemcach, patrz wyżéj notę przy §. 144. Ces. pat. — Spadki posłów i ich personalu — jeżeli oni nie są poddanymi austryackimi, są wolne od opłaty (Rozp. min. z 8. Kwiet. 1854. Nr. 48. Dz. p. p.) Również spadki ruchome po zmarłych w Austryi poddanych pruskich, saskich, kantonu tessińskiego i serbskich (Res. min. sk. z 28. Lutego 1858. l. 8665; z 7. Marca 1881. Nr. 17. Dz. u. p.; z 15. Grud. 1861. l. 64520; i układ z 6. Maja 1881. Nr 89. Dz. u. p. z r. 1882.)

Przy addykcyi jure crediti oblicza się należytość od rzeczy ruchomych według skali III. (jak kupno), a to bez względu na stosunek osobisty, w którym obejmujący do spadkodawcy stoi, według wysokości długów, które mają być zaspokojone (Res. min. sk. z 17. Czerw. 1862. l. 15669).

Przy addykcyi spadkowéj, zwykłej oblicza się należytość według procentów, a to od spadku czystego. Przytem uwzględnia się: a) stosunek pokrewieństwa dziedzica lub legataryusza do spadkodawcy, b) czy spadek ruchomy lub nieruchomy, c) czy dostaje on się na własność lub tylko do użytku.

ad a). Procent jeden od sta od czystego spadku opłacają: dzieci ślubne lub nieślubne, dzieci przysposobione, pasierby, zięć i synowa, lub ich potomkowie; rodzice ślubni lub nie ślubni, wreszcie małżonek nierozwiedziony od spadkodawcy przy tegoż śmierci. (T. p. 106. B. a; Najw. dec. z 23. Sierp. 1858. Nr. 138. Dz. p. p.; Res. min. sk. z 26. Czerwca 1858, 4. Sierp. 1859. i 1. Czerwca 1860. l. 31140, 34834, 17061).

Procent jeden od sta opłacają także najemnicy i słudzy spadkodawcy, jeżeli otrzymują kapitał nie większy jak 500. Złr., albo rentę roczną nie większą jak 50. Złr. (T. p. 106. B. b).

Procent cztery od sta opłacają, następujący krewni spadkodawcy bez względu czy są ślubnymi lub nie: rodzeństwo, potomkowie rodzeństwa, rodzeństwo rodziców, dzieci rodzeństwa rodziców (T. p. 106. B. c.; Res. m. sk. z 6. Kwiet. 1852. i z 2. Sierp. 1856. l. 41825. i 26389).

Wszystkie inne osoby, a także najemny i słudzy, jeźli więcej otrzymują niż powyż wspomniano, opłacają ośm od sta od czystego spadku (T. p. 106. B. d).

Jednak sługom musi pozostać przynajmniej 495. Złr. w. a. czystego. (Res. min. sk. z 6. Kwiet. 1854. l. 27412.)

Prócz wyrażonego powyż procentu opłacają wszyscy jeszcze dodatek 25% od należytości (§. 2. Ust. z 14. Grud. 1862. Nr 89. Dz. p. p.)

Przy powiernictwach familijnych i lennictwach, tudzież przy poborach, które kilka osób, jedna po zejściu drugiéj otrzymują, wymierza się należytość spadkową według stosunku osobistego pomiędzy ostatnim posiadaczem a następcą; zaś przy substytucyach powierniczych na stosunek między spadkodawcą, a osobą podstawioną (Res. min. sk. z 3. Kwiet. 1852. l. 10970; z 26. Lipca 1854. l. 28360.; z 7. Maja 1855. l. 1032).

ad b). Przy spadku ruchomym opłaca się tylko powyższą należytość procentową 1, 4, lub 8. od sta (z dodatkiem 25%) od spadku czystego, zaś przy majątku nieruchomym opłaca się jeszcze dalszą należytość procentową $1^1/_2$ od sta, (z dodatkiem 25%) (T. p. 106. Uwaga I.; Rozp. z 19. Marca 1853. Nr 53. i Ust. z 13. Grud. 1862. Nr 89. Dz. p. p.) W celu tego wymiaru oblicza się majątek czysty w następujący sposób. Wszystkie długi na spuściźnie ciążące, czyli są hipotekowane lub nie, odciąga się najpierw od spadku ruchomego, a procent 1. 4, lub 8. (z dodatkiem) nie opłaca się od tak skompenzowanego majątku ruchomego. Jeżeli długi przenoszą majątek ruchomy, to resztę długów odciąga się od majątku nieruchomego, i wtenczas od pozostałego nieskompozowanego majątku nieruchomego opłaca się tak należytość 1, 4, lub 8%, jako też należytość dalszą $1^1/_2$%. Od części skompenzowanéj majątku nieruchomego nieopłaca się należytość 1, 4, lub 8% wcale, zaś należytość $1^1/_2$% opłacają tylko ci wyżéj pod a) wymienieni krewni, którzy głównéj należytości 1% opłacają. Wszyscy inni spadkobiercy opłacają $3^1/_2$% (z dodatkiem 25%) tak jak gdyby tę obdłużoną część realności sobie kupowali, a nie bezpłatnie w sukcesyi otrzymywali.

Ta sama regula bywa zastosowaną jeżeli długi przewyższają zepełnie spadek ruchomy i nieruchomy (T. p. 106. uwaga I; Res. min. sk. z 18. Stycz. 1855. Nr 16. Dz. p. p; i z 23. Sierp. 1855. l. 13060).

Przy nabywaniu nieruchomości przyznanym został Res. min. sk. z 3. Maja 1850. Nr. 181. Dz. p. p. opust z należytości dalszej $1^1/_2\%$ lub $3^1/_2\%$, a to z powodu niedawno zaszłéj zmiany właściciela i uiszczenia odpowiedniej opłaty. Rozstrzyga tu długość czasu, jak dawno spadkodawca nabył nieruchomość przed swą śmiercią. I tak zamiast $1^1/_2\%$ opłaca się przy czasie do 4ech lat $^1/_2\%$, do 8iu lat 1%; zamiast $3^1/_2\%$ opłaca się do 2 lat 1%, do 4 lat $1^1/_2\%$, do 6 lat 2%, do 8iu lat $2^1/_2\%$, do 10 lat 3%.

Warunkiem tego opustu jest jednak, żeby spadkodawca był za właściciela realności zaintabulowany, jeźli tylko było to możliwem. (T. p. 106. C.).

ad c). Jeżeli spadkobierca otrzymuje rzecz jaką nie na własność, lecz tylko do używania albo użytkowania, albo otrzymuje roczną rentę. to uiszcza on opłatę taką samą procentową jak przy nabyciu własności według stósunku osobistego do spadkodawcy, lecz nie od całej wartości téj rzeczy. I tak, jeżeli to używanie lub użytkowanie ma trwać przez czas nieograniczony, lub dożywotnio, lub na lat wyżéj dziesięciu, natenczas opłaca należytość od połowy wartości rzeczy ten, który ma użytek, a od połowy wartości ten, któremu rzecz (po skończeniu użytkowania) na własność się dostaje. Jeżeli zaś używanie lub użytkowanie trwać ma krócéj niż przez lat 10, to opłaca użytkujący należytość od całej wartości użytków; zaś spadkobierca właściciel opłaca należytość od wartości rzeczy po odtrąceniu powyższej należytości z użytków. Właścicielowi dozwolonem jest opłacić należytość dopiero wtenczas, gdy użytkowanie się skończy, musi ją jednak zabezpieczyć. (Ust. o nal. §. 58.; Ust. z 13. Grud. 1862. §. 9.).

O opłatach należących się od działów spadkowych, tudzież od sprzedaży rzeczy spadkowych podczas pertraktacyi spadku dokonanej, wspomniono już w I. Cz. tego dziełka na str. 136—138.

Wzór wykazu spadkowego przepisany do §. 46. ustawy o należytościach.

W Y K A Z

spadku po zmarłym w dniu .. .. w ... .

A. Majątek spadkowy.

Liczba bież.	PRZEDMIOT	Powiat sądowy	Podanie wartości: na podstawie	Rzeczy nieruch. zł.	kr.	Papierów wartości zł.	kr.	Reszty majątku zł.	kr.	Razem zł.	kr.	Uznana wartość zł.	kr.	Uwagi obowiązanego do należytości lub poręczyciela	Uwagi Sądu
1	Dom w Wiedniu, miasto Nr 100.	Wiedeń m. sek. I.	oszacow. sąd. z 20. Lut. 1848. stokrotnego podatku grunt. i dom. a 120. Z.	50600	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
2	Willa w Hiecingu, Nr 15.	Hiecing		12000	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
3	W 5% obligach metal: 300 Złr.	„ „ „	kursu w dniu śmierci po 96 Z.	—	—	2880	—	—	—	—	—	—	—		
4	W losach z r. 1834. 500. Złr.	„ „ „	detto po 200. „	—	—	1000	—	—	—	—	—	—	—		
5	W losach z r. 1839 1000 Złr.	„ „ „	„ po 125 „	—	—	1250	—	—	—	—	—	—	—		
6	Inny ruchomy majątek,	„ „ „	inwentarza i oszacow. z daty.	—	—	—	—	76553	20	—	—	—	—		
		Razem	—	62600	—	5130	—	76553	20	144283	20				

B. Pozycye do odciągnienia.

Liczba bież.	PRZEDMIOT	Podania: na podstawie	Pretensyi nieliikw. i niedających się ściągnąć zł.	kr.	Długów zł.	kr.	Uwolnionego spadku zł.	kr	Razem zł.	kr.	Uznane pozycye do odciągnienia zł.	kr.	Uwagi obowiązanego do opłaty lub poręczyciela	Uwagi sądu
1	Wierzytelność u N.N.według inwent. poz. Nr. 15.	kwitu dedto 30. Listopada 1849.	5000	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
2	„ „ „ „ „ 17. z pow. niemoż. ściągnien.	zezwolenia ck. dyr. kr.skar.wWied.det.	500	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
3	koszta choroby i pogrzebu: a) zł. kr. b) zł. kr. c) zł. kr.	. . . . .	—	—	530	30	—	—	—	—	—	—		
4	Zahipotekowany dług NN. na dom. Nr. 15. w Hiecin.	wyciągu hipotecz.	—	—	2000	—	—	—	—	—	—	—		
5	N.wi w... za dostar.towary	„ z księgi głów.	—	—	10000	—	—	—	—	—	—	—		
6	Zapis na fundusz szkolny	testamentu §. 10.	—	—	—	—	100	—	—	—	—	—		
		Razem . . .	5500	—	12530	30	100	—	18130	30	—	—		
	Po odciągnięciu powyższych pozycyi pozostaje spadku czystego opłacie podlegającego:								126151	50				

C. Przydzielenie spadku.

Liczba bież.	Nazwisko mających udział w spadku, charakter i miejsce zamieszkania	Stosunek tychże do spadkodawcy	Tytuł prawny	PRZEDMIOT	Podano do wymiaru należytości			Uznano do wymiaru należyt.			Uwagi obowiązanego do opłaty lub poręczyciela	Uwagi Sądu
					w procencie	od wartości złr.	kr.	z procent.	od wart. złr.	kr.		
1	Anna N. miasto. Nr 100.	tegoż małż. według metr. ślubnej	zapis według testamentu dedto §. 2.	a) dom Nr. 15.	1	10000	—					
				b) użytkowanie z kapit. 20000, Zł.	1	10000	—					
2	Franciszek NN.	tegoż dzieci według metryki chrztu	prawo dzied. według test. w równ. część jako dz. uniw.	a) dom Nr. 100. w mieście	1	50600	—					
3	Józef N.N.											
4	Anna N.N.											
5	Klara N.N.			b) majątek ruch.	1	40000	50					
6	Edmund N.N. właściciel domu w Wiedniu	tegoż brat według metryki chrztu	zapis według testamentu	kapitał 20060. Złr. z którego wdowa użytkowanie pobiera, dlatego policza się zapisobiercy połowę za substancyę	4	10000	—					
7	Antoni Kunz, Nr. sługa spadkodawcy	niekrewny	testament §. 5.	majątek ruchomy	1	500	—					
8	Inne zapisy dla N. N.	dedto	„ §. 6—10. i 12.	dedto	8	4052	—					
			Razem .	. . . . .	—	126151	50					

D. Osobne należytości od nieruchomego spadku i od zaszłych z powodu przyznania spadku przeniesień majątkowych.

Liczba bież.	Nazwisko, charakter i miejsce zamieszkania pierwotnego posiadacza i nabywcy	Tytuł prawny	PRZEDMIOT	Podano do wymiaru należytości			Uznano do wymiaru należyt.			Uwagi obowiązanego do opłaty lub poręczyciela	Uwagi Sądu
				w procencie	od wartości złr.	kr.	z proc. lub według skali	od wart. złr.	kr.		

Wiedeń dnia..... 1851.

N. N.
kurator małoletnich dziedziców.

DODATEK II.

Przepis o przeprowadzeniu przetargu.

Wspomniany w §. 272. Ces. patentu z 9. Sierpnia 1854. przepis o przeprowadzeniu przetargu był wydanym dnia 15. Lipca 1786. Nr 565. Zb. u. s., republikowany dekretem Kanc. nadw. z 14. Września 1815. Zb. u. pol. tom 43. i opiewa:

§. 1. Bez zezwolenia zwierzchności nie można nic oddawać na przetarg publiczny. Przy przetargach sądowych jest zwierzchnością Władza sądowa; przy innych Władza polityczna.

§. 2. Przy przetargach sądowych spowodowanych procesem lub upadłością, należy zastować się jak najściślej do przepisów postępowania sądowego lub konkursowego.

Przetarg musi być poprzód dziennikami lub okólnikami, albo innym zwykłym sposobem ogłoszenia, do wiadomości podanym, a przedmioty sprzedać się mające, ich rodzaj, oraz miejsce, dzień i godzina przetargu publiczności oznajmione.

§. 3. Przy rzeczach wielkiej wartości powinny ich istotne przymioty kilku słowami być opisane. Przy realnościach należy oznajmić, gdzie można przed przetargiem przeglądnąć odnośne dokumenta.

§. 4 W tych wypadkach powinno ogłoszenie być dokonanem zawsze w czasie przedmiotowi odpowiednim.

§. 5. Co do sprzętów, książek, wina, beczek i t. p. z kilku sztuk składających się przedmiotów, należy sporządzić spis, który ma mieć dwa oddziały, jeden na cenę szacunkową, drugi na cenę sprzedaży.

Celem zapobieżenia zamętowi, powinien każdy kawałek być oznaczony osobną liczbą.

Ten spis należy udzielić publiczności, a przetarg według następstwa liczb przedsiębrać. Jeżliby które w porządku licytowane pozycye nie zostały zaraz sprzedane, to należy je dnia tego samego przy końcu przetargu, albo dnia następnego zaraz z początku powtórnie wywołać.

§. 6. Przy każdym przetargu powinien być obecnym komisarz zwierzchności, jeżeli od tego nie uwolniła Władza policyjna osobnem pozwoleniem.

§. 7. Obowiązkiem komisarza jest zwracać uwagę na wszystko co się przy przetargu dzieje. Dlatego ma on się starać, ażeby się z kupującymi przyzwoicie obchodzono, obecnym na ich żądanie sprzedawany towar z należną ostrożnością okazywano, i potrzebne wyjaśnienie chętnie udzielano;

ażeby pomiędzy wywołaczem a kupującymi nie zachodziło tajemne porozumienie się, albo stronniczość;

ażeby sobliwie przedmiotów większéj wartości nie sprzedawano nienaczasie, lecz aby się, o ile to bez uszczerbku w porządku pozycyj stać się może, do ilości kupujących stósowano i wszystko za cenę jak najwyższą sprzedawano.

Także niedozwoli on wywołującemu, samowolnie z kupującymi zakończać, lub tychże znaglać; oraz zapobieży, aby między kupującymi sprzeczki nie powstawały.

Wreszcie nato ma uważać, żeby zachowano porządek i żeby przestrzegano wszystko, co tu przepisano.

§. 8. Jeżeli prowadzi się przetarg na nieruchomości, uprawnienia, prerogatywy, dochody, przedsiębiorstwa, dostarczania i t. p. czyto celem sprzedaży, czyto celem wydzierżawienia, ma komisarz albo sam porządny i dokładny protokół z przetargu spisać, albo téż komuś spisanie polecić pod własnym nadzorem, i ten protokół wraz z alegatami dołączyć do sprawozdania o przetargu przedłożyć się mającego.

§. 9. Do tego protokółu należy wpisać przedmioty przedawane, te osoby które się zgłaszają jako kupujący lub dzierżawcy, wreszcie warunki, pod którymi sprzedaż lub wydzierżawienie ma nastąpić.

§. 10. Także zanotować należy w tym protokóle stopniowo postępujące się wznoszenie ceny, osobliwie zaś ofertę ostatnią, i podpisać protokół własnoręcznie przez licytujących.

§. 11. Wywoływanie przy przetargu ma dokonać wywoływacz upoważniony; musi on być człowiekiem rzetelnym i zaopatrzonym przez Zwierzchność w należyte upoważnienie do wywołania; wreszcie powinien być zaprzysiężonym.

Na jego zachowanie się należy dokładnie uważać; a gdyby przeciw niniejszym przepisom postąpił, powinien zaraz z urzędu być oddalonym i na przyszłość za niezdolnego do wywołania uznanym.

§. 12. Wywoływacz otrzyma za każdy cały dzień 3. Złr., za pół dnia, albo czas jeszcze krótszy 1. Złr. 30. kr.

Oprócz tej zapłaty nie jest on uprawnionym pod żadnym protekstem czego więcej się domagać.

§. 13. Przy wywoływaniu niepowinien on się osobistemi względami uwodzić, nikomu szczególnej przychylności lub w innym zamiarze nabycie jakiej rzeczy ułatwiać, albo komuś obecnemu w swobodnem podawaniu ceny przeszkadzać.

Także wzbronionem jest wywoływaczowi z przedmiotów sprzedawanych, ani we własnem, ani w cudzem imieniu dla siebie coś kupować, lub sobie przywłaszczać.

§. 14. Przy wywoływaniu powinien przedmiot sprzedawany być okazanym, nazwanym i jego cena ustanowiona podaną.

Przy rzeczach większéj wartości jak klejnoty, kamienie drogie i inne kosztowności należy pozostawić kupującym kilka minut czasu do namysłu.

Jeżeli nikt kupować niechce, natenczas — aby przetargu nie wstrzymywać — odłoży się wywołany przedmiot na bok, i będzie dalej inne przedmioty wywoływać.

§. 15. W ten sam sposób należy sobie postąpić przy sprzedaży rzeczy nieruchomych, lub takich, o których w §. 8. wspomniano; a ponieważ niemogą być okazanemi, należy je przynajmniej dokładnie nazwać.

§. 16. Jeżeli po wywołaniu jakiego przedmiotu podano jakąś cenę, to wywoływacz ma ją z zwykłym dodatkiem: po pierwszy, po drugi, po trzeci raz! wyraźnie powtarzać.

To trzechkrotne powtórzenie powinno być wykonane bez zbytniego pospiechu, a osobliwie ostatnie wołanie po przestanku trochę dłuższym; także niemożna z licytującym zakończać dopóki ostatnie wołanie zupełnie nie minęło. Po wywołaniu ostatniem zatwierdza wywoływacz dokonane kupno uderzeniem młotka drewnianego.

§. 17. Wiele razy zacząwszy od wywołania pierwszego, aż do zupełnego ukończenia wywołania ostatniego nową ofertę podano, należy takową ponownie powtarzać, i wywoływać w myśl poprzedzającego paragrafu.

§. 18. Przy przetargu publicznym niedaje się nikomu pierwszeństwa, ani prawa pierwokupna. Każdy, kto jest zdol-

nym sprzedawane dobro posiadać, może podczas wywoływania tak często i tyle obiecać, wiele mu się podoba. Nikomu zaś niewolno sprzedawanej rzeczy ganić, współubiegających się odstraszać, albo im w dalszym podawaniu ceny przeszkadzać.

§. 19. Poniżej ceny szacunkowej, lub wyznaczonej ceny wywołania nie wolno nic sprzedawać, wyjąwszy w wypadkach w procedurze cywilnej przewidzianych, jeżeli niema szczególnego polecenia do tego od Władzy, lub zezwolenia od właściciela rzeczy sprzedawanej.

§. 20. Za wszystko, co przy przetargu zakupionem zostało, należy zaraz gotówką zapłacić, a rzecz sprzedana nie może być nikomu wydaną przed uiszczoną zapłatą gotowemi pieniądzmi.

Jeżeliby jednak okazała się potrzeba z powodu bardzo wysokiej ceny kupna, albo innych ważnych okoliczności, wejść z kupicielem w układy co do sposobu i czasu zapłaty lub zabezpieczenia, natenczas można w tym względzie z należytą ostrożnoscią — co potrzeba — zarządzić.

§. 21. Jeżeli przy jakiem kupnie lub wydzierżawieniu uwzględnionem być ma osobiste uzdolnienie licytującego, natenczas musi tenże, lub pełnomocnik w jego imieniu występujący, wykazać się przez złożenie pisemnego upoważnienia.

§. 22. Rzeczy ruchome, jakoto: kosztowności, sprzęty i wszystkie inne przenośne przedmioty powinny być, celem zapobieżenia pomyłkom, po złożeniu ceny kupna, zaraz przez nabywcę zabrane i z miejsca, w którem się przetarg odbywa, wyniesione.

W prowincyach zachodnich opłaca się od licytacyj publicznych pewien procent na ubogich (Rozp. m. sp. w. z 20. Sierp. 1855. Nr. 146. Dz. p. p.), dla tego też odbywanie licytacyi bez zezwolenia Zwierzchności zagrożone jest grzywną 25—100. Złr. (Dekr. kan. nad. z 13. Grud. 1808. Zb. pol. t. 31.). Takie zaniedbanie nie szkodzi jednak osobom prawa nabywającym (Rozp. m. sp. w. z 16. Lutego 1870.). Według ustawy gminnéj jest obecnie Zwierzchność gminna powołaną do udzielenia zezwolenia na odbycie licytacyi.

W Galicyi nie jest zaprowadzoną instytucya wywoływaczy publicznych. Przy Sądach i Władzach publicznych wywołują woźni, którym się zato żadne wynagrodzenie nienależy (Res. min. z 30. Czerw. 1857. l. 12039.).

DODATEK III.

Ustawa z dnia 23. Maja 1883. (Nr. 82. Dz. u. p.) o częściowej zmianie §§. 74. i 76. Og. ust. hipotecznej.

Za zgodą obu Izb Rady Państwa postanowiłem i stanowię co następuje:

§. 1.

Podział parceli katastralnej w księdze gruntowej, o ile nie chodzi o parcelę, której linie obwodowe tworzą kwadrat lub prostokąt najwięcej 20 metrów szerokości mający, a której podział według krotnych części parceli ma być przedsiębrany, — może tylko na podstawie planu (sytuacyjnego) sporządzonego i uwierzytelnionego przez urzędnika pomiarowego katastru lub przez upoważnionego technika prywatnego nastąpić.

W tych przypadkach, w których planu nie potrzeba, należy podział opisać dokładnie w dokumencie, który ma służyć za podstawę do wpisu w księgach gruntowych.

Opis ten, jakotéż plan powinien odpowiadać przepisom obowiązującym przy utrzymywaniu katastru w ewidencyi, a które drogą rozporządzenia podane będą do wiadomości.

Wraz z planem oryginalnym złożyć ma strona dwie kopie wierzytelne, wolne od stępla, z których jedną, w razie pozwolenia na dział żądany, zachować należy w zbiorze dokumentów, drugą zaś dołączyć do rezolucyi, która ma być udzieloną Władzy wymiaru należytości. Kopia przeznaczona do zbioru dokumentów, zastąpiona być może oryginałem.

Jeżeli w Sądzie hipotecznym znajduje się już szkic podziału parceli katastralnej udzielony przez Władzę katastralną, natenczas może się strona prosząca o wykonanie podziału hipotecznego, odwołać do tego szkicu i odpada obowiązek przedłożenia planu i kopij tegoż.

§. 2.

Wciągnienia hipoteczne, których podstawy ustalone zostały w toku postępowania spadkowego w formie odpowiadającej wymogom wpisu, mają być, w razie gdy strony udział mające nie wniosą prośby odpowiadającej istniejącym

przepisom ustawy, wykonane z urzędu przez Sąd spadek pertraktujący po dojściu dekretu dziedzictwa w moc prawa, jeżeli dokumenty potrzebne do zezwolenia na wciągnienie, o ile one nie są wygotowaniami orzeczeń Sądu spadkowego, w tymże Sądzie się znajdują.

Zarządzenia z urzędu przedsiewziąć się mające należy powstrzymać aż do upływu sześciu tygodni po dojściu przyznania spadku w moc prawa, jeżeli interesowani nie złożą oświadczenia przeciwnego.

Odpisy dokumentów potrzebne dla zbioru dokumentów i do udzielenia Władzy wymiaru należytości, ma strona Sądowi spadkowemu wcześnie przedłożyć; w przeciwnym razie należy je sporządzić z urzędu za pobraniem podwójnej opłaty ustanowionej za odpisy urzędowe wierzytelne.

Stronie, która celem wykonania powyższych postanowień przedkłada dokumenty, lub odpisy dokumentów, należy na żądanie wydać potwierdzenie odbioru. Do tego przedkładania nie potrzebno robić podania.

Jeżeli księgę gruntową, do której wciągnienie ma nastąpić, nie prowadzi Sąd spadkowy, ma tenże o wykonanie wciągnienia wezwać właściwy Sąd hipoteczny.

§. 3.

Jeżeli Sąd hipoteczny otrzyma z powodu pertraktacyi spadku wiadomość urzędową, że zaniechano wciągnienia hipotecznego jakiegoś prawa rzeczowego stanowiącego podstawę do obowiązku opłacania podatek gruntowy, albo gdy Władza katastralna zawezwie Sąd hipoteczny o spowodowanie wciągnienia hipotecznego takiego prawa, natenczas powinien Sąd stronie zaniedbującej, po jej przesłuchaniu, wyznaczyć termin, w którym ma przywieść do skutku uporządkowanie stanu księgi gruntowej, lub w razie zachodzących przeszkód, wykazać że poczyniła kroki celem ich usunięcia.

Przekroczenie tego terminu, którego dotrzymanie z urzędu dopilnować należy, pociągnie za sobą karę pieniężną od 1 do 50 zlr. w. a., z góry zagrożoną, a w razie powtórzenia stopniować się mającą.

Postępowanie ma się stósować do przepisów o postępowaniu w sprawach niespornych

Podania, protokóły, załączki, rubra są wolne od stępla, o ile dotyczą tylko zastósowania powyższych postanowień a przedmiotem ich nie jest prośba jakiej strony o dozwolenie wciągnienia hipotecznego.

§. 4.

Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrom sprawiedliwości i skarbu.

Powołane w §. 1. powyższej ustawy, a przy zatwierdzaniu działów spuścizny, tudzież przy dozwoleniu wpisu w księgi gruntowe uwzględnić się mające przepisy, zawarte są w następującem rozporządzeniu.

Rozporządzenie Ministerstw sprawiedliwości i skarbu z 1. Czerwca 1883. (Nr. 86. Dz. u. p.)

którem stosownie do §. 23. ustawy z 23. Maja 1883. (Nr. 83. Dz. u. p.) o utrzymywaniu w ewidencyi katastru podatku gruntowego, ogłasza się przepis, dotyczący warunków, pod któremi zaniechane być ma wykonanie pomiaru przez urzędnika pomiarowego, gdy chodzi o oznajmione działy gruntów.

Gdy chodzi o podział parceli, której linie obwodowe tworzą kwadrat lub prostokąt, najwięcej 20 metrów szerokości mający, pomiaru zaniechać należy, jeżeli dział ma być uskuteczniony według krotnych części parceli i jeżeli strona oznajmująca doniesie następujące szczegóły:

1. Numer katastralny i zapisany w katastrze rodzaj uprawy parceli, która ma być podzielona.
2. nazwisko posiadaczy, numery katastralne i rodzaje uprawy parcel ościennych w katastrze zapisane;
3. ilość cząstek, które z parceli mają być utworzone;
4. położenie cząstek przeznaczonych dla innych posiadaczy w obrębie parceli pierwotnej i względnie do niezmienionych parcel ościennych.

Plany geometryczne (sytuacyjne), które mają służyć do tego celu, aby podział gruntu bez poprzedniego pomiaru przez urzędnika pomiarowego mógł być w wypracowaniach

podatku gruntowego uwidoczniony, sporządzić należy w następujący sposób:

1 Plany geometryczne sytuacyjne wygotować należy:
   a) gdy chodzi o obszary gruntów, leżące w miastach lub zamkniętych miejscach na skalę 1: 1440,
   b) gdy chodzi o inne powierzchnie, na skalę 1: 2880 rzeczywistej długości i podać w nich, którą z tych skal zastósowano.

2 Parcele zmienione lub nowo powstałe wykreślić należy w bezpośredniem zetknięciu z parcelami, które pozostały niezmienione, wszystkie punkty stałe, które zdjęciu służyły za podstawę, uwidocznić na planie i granice nowo utworzone odróżnić liniami innej barwy od tych granic parcel, które zostały niezmienione.

3. O ile plan nie został zdjęty za pomocą stolika mierniczego, miary długości i kątów potrzebne do skonstruowania granic parcel przy zdejmowaniu oznaczone, trzeba na planie wykazać.

4. Błędy w pierwotnem wykreśleniu granic posiadania na mapie katastralnej, gdyby je technik prywatny w ciągu pomiaru dostrzegł, trzeba uwidocznić przez wyrysowanie a następnie przekreślenie błędnych linij mapy katastralnej.

5. Na planie uwidocznić trzeba: nazwę gminy katastralnej, numera katastralne parcel, które zmiana spotyka, jakoteż wykreślonych parcel ościennych. tudzież rodzaj uprawy parcel za pomocą oznaczeń przepisanych do map katastralnych, nakoniec także czas zdjęcia.

6. Różnica pomiędzy miarami długości, jak są przedstawione na planie, a rzeczywistemi długościami (granica błędów), nie powinna wynosić więcej nad $^1/_{200}$ tych ostatnich.

7. Plan musi być pod względem dokładności uwierzytelniony przez technika prywatnego, urzędownie upoważnionego, a w szczególności opatrzony jego potwierdzeniem, iż granicy błędów (ustęp 6.) nie przekroczono.

Względem zastósowania §. 2. Ust. z 23. Maja 1883. Nr. 82. Dz. u. p. patrz Część I. tego dzieła str. 133. 261.

DODATEK IV.

Ustawa z 16. Lutego 1883. Nr 20. Dz. u. p.

(ogłoszona w Dz. u. p. dnia 1. Marca 1883.)

względem postępowania w celu uznania kogoś za zmarłego tudzież wcelu dowodzenia śmierci.

Za zezwoleniem obu Izb Rady Państwa wydaję następujące rozporządzenie:

Uznanie kogoś za zmarłego.

§. 1. Do uznania kogoś nieobecnego (zaginionego) za zmarłego właściwym jest Trybunał pierwszej Instancyi, w którego obwodzie miał nieobecny swoje ostatnie zamieszkanie, a w braku zamieszkania — swój ostatni pobyt.

§. 2. O ile w téj ustawie coś innego nie zarządzono, mają być w postępowaniu względem zażądanego uznania kogoś za zmarłego — zastósowane ogólne przepisy o postępowaniu sądowem w sprawach niespornych.

§. 3. Wszystkie faktyczne okoliczności rozstrzygające przy sądowem orzeczeniu mają być wyśledzone przez urzędowe dochodzenie.

Pod względem zużytkowania środków dowodowych, tudzież ocenienia dowodów nie jest Sąd związany przepisami ustaw.

Stronę, która wniosła prośbę o uznanie kogoś za zmarłego, jako téż inne osoby, można wrazie potrzeby przesłuchiwać także pod przysięgą.

§. 4. Jeżeli zachodzi obawa, że stwierdzenie okoliczności czynu, mogących mieć wpływ na uzyskanie uznania kogoś za zmarłego, przy dłuższej zwłoce uniemożebnionem lub znacznie utrudnionem by zostało, natenczas można tego stwierdzenia domagać się u tego Sądu powiatowego, w którego okręgu przeprowadzone być mają dochodzenia potrzebne w celu tego stwierdzenia, — a to nawet przed wniesieniem prośby o uznanie kogoś za zmarłego.

§. 5. Prośba o uznanie kogoś za zmarłego może być wniesioną na rok przed upływem terminu w §. 24. Kod. cyw. oznaczonego.

Jeżeli jednak ma być uzyskanem uznanie za zmarłego kogoś, który się znajdował w bliskim niebezpieczeństwie śmierci, można wnieść prośbę o to uznanie zaraz po owem zdarzeniu, w którem było życie nieobecnego narażone.

Rozstrzygnienie orzekające uznanie kogoś za zmarłego, nie może w żadnym wypadku być wydanem przed upływem terminu w §. 24. Kod. cyw. oznaczonego.

§. 6. Jeżeli wniesiono prośbę o uznanie kogoś za zmarłego, to powinien Sąd ustanowić kuratora do zastępowania nieobecnego w postępowaniu celem tego uznania. Kurator ma przedewszystkiem przedsięwziąć poszukiwania stósowne celem odnalezienia osoby nieobecnéj.

§. 7. Jeżeli Sąd uzna, że prawne wymogi do uznania kogoś za zmarłego są dostarczone w sposób wystarczający do wdrożenia dalszego postępowania, natenczas wydać ma edykt, w którym istotne okoliczności pojedyńczego wypadku są opisane, wzywający, aby Sądowi lub kuratorowi udzielono wiadomości o nieobecnym.

Zarazem należy oznajmić, że rozstrzygnienie prośby o uznanie za zmarłego nastąpi po upływie roku. Ten termin należy jednak w wypadku w §. 5. ust. 2. określonym przedłużyć aż do upływu terminu trzechletniego w §. 24. l. 3. Kod. cyw. oznaczonego.

Edykt ma być przybitym na tablicy sądowéj. i ogłoszonym trzechkrotnie w dzienniku przeznaczonym do ogłoszeń urzędowych. Sąd może także zarządzić ogłoszenie edyktu w dziennikach innych, a także powtórne ogłoszenia edyktu.

Dzień, w którym się kończy termin edyktalny, musi być na każden wypadek w edykcie wyrażonym i tak wyznaczonym, żeby po trzeciem umieszczeniu edyktu w dzienniku urzędowym jeszcze przynajmniej rok upływał.

§. 8. Po upływie terminu w edykcie wyznaczonego rozstrzyga Sąd na ponowną prośbę, o żądaniu uznania za zmarłego. Jeżeli orzeczonem zostaje uznanie za zmarłego, to musi być oznaczonym także dzień domniemanéj śmierci.

Jako dzień domniemanéj śmierci należy oznaczyć — w razie gdy po przeprowadzonem dochodzeniu da się wskazać dzień, o którym przyjąć trzeba, że jest dniem śmierci, względnie że nieobecny go nie przeżył, — dzień tenże; wra-

zie przeciwnym zaś ten dzień, w którym skończył się termin, uzasadniający swoim upływem w wypadku, o który chodzi, domniemanie śmierci według §. 24. Kod. cyw.

§. 9. Jeżeli nieobecny pozostawił małżonka, może tenże, gdy zachodzą wymogi w prawie cywilnem oznaczone, żądać, ażeby z uznaniem za zmarłego połączono orzeczenie, iż związek małżeński ma być uważanym za rozwiązany.

Sąd ma w tym wypadku wraz z kuratorem ustanowić także obrońcę związku małżeńskiego.

W rozstrzygnieniu orzekającem uznanie za zmarłego, należy także orzec względem żądania, aby związek małżeński uznano za rozwiązany.

Pozostały małżonek może, gdy nieobecnego za zmarłego już uznano, wnieść także dodatkowo swe żądanie o orzeczenie, iż związek małżeński ma być za rowiązany uważanym. Sąd ma sobie z tem postąpić według przepisów obecnej ustawy a w roztrzygnieniu, jeźli się do żądania przychyla, ograniczyć się na orzeczeniu, że związek małżeński ma być za rozwiązany uważanym.

Obrońca związku małżeńskiego ma w obu wypadkach wnieść rekurs przeciw rozstrzygnieniu w pierwszéj Instancyi wydanemu, zawierającemu orzeczenie iż małżeństwo za rozwiązane uważanem być ma. Jest on do tego także zobowiązanym wtenczas, jeżeli to orzeczenie wbrew rozstrzygnieniu pierwszej Instancyi dopiero w Instancyi drugiej wydanem zostało.

Dowodzenie śmierci.

§. 10. Jeżeli nie da się dostarczyć dowodu śmierci nieobecnego zapomocą dokumentów publicznych, to można przed Sądem w §. 1. oznaczonym prowadzić dowód śmierci i uzyskać orzeczenie, że ten dowód za ustanowiony uważać należy.

W postępowaniu mają być zastósowane przepisy §§. 2, 3. i 4.

Jeżeli Sąd uzna prośbę o dowodzenie śmierci za nadającą się do dalszego postępowania, ma on wydać edykt, do którego zastósowane być mają postanowienia §. 7. z tą zmianą, że termin edyktalny ma być wyznaczony według uznania Sądu, jednak na czas nie krótszy od trzech miesięcy.

Równocześnie z wydaniem edyktu ma Sąd ustanowić kuratora (§. 6.)

Przeprowadzenie dowodów może nastąpić przed upływem terminu edyktalnego.

Przed rozstrzygnieniem ma Sąd przesłuchać strony co do wyniku dowodzenia.

Jeżeli dowód śmierci uznanym zostanie za ustanowiony, to należy w orzeczeniu wymienić dzień o którym udowodniono, iż jest dniem śmierci, względnie, że nieobecny go nie przeżył; w tym ostatnim wypadku ma być ten dzień uważanym za dzień śmierci.

Postanowienia wspólne.

§. 11. Ta ustawa nabywa mocy obowiązującej z dniem ogłoszenia jej, a postanowienia istniejące prawem przepisane, przestają obowiązywać, o ile one odmiennie urządzają przedmioty téj ustawy.

Postanowienia téj ustawy mają być zastósowane także w sprawach uznania za zmarłego lub dowodzenia śmierci, które u Sądów już są w toku.

§. 12. Wykonanie téj ustawy poleconem ma Minister sprawiedliwości.

Odnośne przepisy prawa materyalnego zawarte są w §§. 24, 112, i w §. 278. K. c. Według nich uważa się kazdego człowieka za żyjącego, tak długo, dopóki jego śmierć nie zostanie udowodnioną w sposób prawny, t. j. (w myśl Dek. kanc. nad. z 17. Lutego 1827. Nr. 2259. Zb. u. s. §. 1.). przez metrykę śmierci lub inny publiczny dokument (n. p. potwierdzenie wykonanéj kary śmierci). Gdy takiego dokumentu publicznego niema, może ten, któremu wrazie śmierci nieobecnego jakieś prawa przypadają, albo udowodnić ją przed Sądem (n. p. świadkami) i żądać orzeczenia, że dowód śmierci ustanowionym został, albo czekać aż upłynie czas w §. 24. K. c. oznaczony, a potem na podstawie prawnego domniemania śmierci żądać u Sądu orzeczenia, iż nieobecnego uznaje się za zmarłego.

W obydwóch tych wypadkach wydaje Sąd orzeczenie formalne, zastępujące dowód śmierci rzeczywistéj. Niewyklucza ono dowodu, iż śmierć zaszła w innym czasie, albo wcale nie nastąpiła; jednak skoro orzeczenie prawomocnem stało, może na podstawie jego pozostały małżonek wstępować w śluby powtórne,

spadkobierca żądać przyznania mu spuścizny i t. d. Te akty utracają wprawdzie swą ważność wrazie, jeżli się potem okaże, iż uznany za zmarłego żyje; jednak następstwa ich niemają cechy nielegalności, jeżeli wykonywującemu je nie udowodniono złej wiary (§. 278, 330—332. K. c. co do majątku; a Ces. rozp. z 3. Czerwca 1858. Nr. 92. Dz. u. p. co do spłodzonych dzieci.).

Co się tyczy postępowania, to przez ustawę z 16. Lutego 1883. Nr. 20. Dz. u. p. zmienione zostały znacznie odnośne przepisy dawniejsze, a w szczególności §§. 112—114. 277, 278. K. c.; Dek. kanc. nad. z 17. Lutego 1827. Nr. 2259. Zb. u. s. i §. 88. normy jur.

Pod względem przynależności Sądu zrównane zostały wszystkie wypadki uznania zaszłej śmierci i poddane zostały Trybunałom ostatniego zamieszkania osoby zaginionéj; Sądy powiatowe działają pomocniczo.

Co do osób wojskowych w czynnej służbie pozostających, ich małżonek nierozdzielonych sądownie, tudzież dzieci pod władzą ojcowską pozostających, uważa się jako miejsce zamieszkania gminę rodzinną, a gdyby téjże wybadać się niedało, gminę w któréj wojskowy do wojska wstąpił (Ust. z 20. Maja 1869. Nr. 78. Dz. p. p. §. 11.).

Podobnież zrównane zostały wszystkie te wypadki pod względem postępowania właściwego. Czy bowiem chodzi o uznanie kogoś za zmarłego z powodu domniemanéj śmierci jego, lub téż o orzeczenie iż ustanowionym został dowód téj śmierci, czy chodzi o sprawy majątkowe, lub téż o wstąpienie małżonka w powtórne śluby — nie prowadzi się procesu właściwego i nie wydaje wyroku, lecz przeprowadza się dochodzenie z urzędu według zasad o postępowaniu w sprawach niespornych i wydaje orzeczenie. Zastósowane mają być więc przepisy pierwszego rozdziału ces. patentu z 9. Sierpnia 1854. z tą zmianą, iż w razie potrzeby należy od przesłuchiwanych osób odbierać przysięgę.

Najważniejszym wspólnym aktem postępowania jest, dowiedzieć się przez edykta i ustanowienie kuratora dla nieobecnego, a także innemi środkami, czy niema kto o nim wiadomości. Jeżeli chodzi o powtórne śluby małżeńskie ustanawia się nadto obrońcę związku małżeńskiego, którego obowiązkiem jest, od orzeczenia uznającego związek małżeński za rozerwany, wnieść rekurs do wyższej Instancyi.

Jeżeli ktoś dostarcza dowód śmierci, przeprowadza Sąd z urzędu wskazane środki dowodowe, potem przesłuchuje strony co do wyniku dowodzenia i ocenia takowe niebędąc związany żadnemi przepisami ustaw. Jako środki dowodowe zużytkować można nie tylko świadków (którzy według Dek. kanc. nad. z 17. Lutego 1827. wyłącznie dowodem być mogli), lecz także dokumenty prywatne, i inne środki według uznania Sądu.

DODATEK V.

O umorzeniu (amortyzacyi) dokumentów i papierów wartościowych.

Chociaż instytucya umorzenia została właściwie w (zachodnio-galicyjskiej) procedurze cywilnej unormowaną, pomimo tego jest odnośne postępowanie aż do zgłoszenia się posiadacza — niespornem gdyż niema przy niem ani skargi, ani dwustronnéj rozprawy, ani wyroku, i dlatego mają być przy niem zastósowane przepisy Ces. patentu z 9. Sierpnia 1854., a wszczególności §§. 2, 4, 5, 9, 10, 11, 17 i 18. tegóż.

Przedmiot umorzenia.

Przedmiotem umorzenia są dokumenta, które albo same w sobie wartość zawierają (n. p. obligacye), albo do udowodnienia jakiej pretensyi (n. p. weksle), lub uiszczonej zapłaty (n. p. kwity) służą, chociażby nawet z nich trzecie osoby użytku zrobić nie mogły. Dokumenta te musiały zaginąć, a właścicielowi musi obecny posiadacz ich niebyć wiadomym. Opiera się to na dekrecie nadw. z 4. Marca 1784. Nr. 254. Zb. u. s, na §. 201. Z. gal. proc. cyw., wreszcie na §. 1428. Kod. cyw.

Szczegółowe ustawy czynią wzmiankę o umorzeniu następujących dokumentów:

potwierdzeń składowych przez upoważnione zakłady składowe wystawionych, (Roz. min. z 19. Czerwca 1866. Nr. 86. Dz. u p. §. 17.);

kartek zastawniczych przez c. k. Urzęda zastawnicze wystawionych (Res. min. spr. wew. z 28. Paźdź. 1867. l. 17459.);

dokumentów notaryalnych (Ust. not. z 25. Lipca 1871. Nr. 75. Dz. u. p. §. 93.);

dokumentów przywilejowych (§. 31. przepisów dodatkowych do patentu z 15. Sierp. 1852. Nr. 184. Dz. u. p. o przywilejach);

potwierdzeń kasowych na złożone kaucye dziennikarskie (Res. min. sk. z 16. Lipca 1863. Nr 67. Dz. u. p. §. 7.);

potwierdzień depozytowych na kaucye na rzecz Skarbu wojskowego złożone (Res. nadw. woj. z 1. Paźdz. 1843. A. 4426.);

kwitów depozytowych na obligacye jako kaucya ślubna wojskowych winkulowane (Res. min. sk. z 8. Czerwca 1873. Nr. 125. Dz. u. p. §. 11.);

dokumentów kuksowych (§. 87. przep. dod. do Powsz. ust. górniczej z 25. Września 1854)

Przeciwnie nie jest dozwolonem umorzenie następujących dokumentów:

banknotów t. j. pieniędzy papierowych przez austr. bank narodowy, obecnie austr. i węg. bank wydanych (§. 17. statutów Ust z 27. Grudnia 1862. Nr. 2. Dz. u. p. z r. 1863. i Art. 88. Ust. z 27. Czerwca 1878. Nr. 66. Dz. u. p);

loteryjnych kartek wkładkowych i losów. (Dekret dyrekcyi lot. nadw. z 14. Grud. 1858. l. 53245.);

kuponów od 20. reńskowych obligacyj pożyczki narodowéj z r. 1854. (Res. min. spr. z 26. Stycznia 1855. Nr. 22. Dz. u. p.);

talonów lub asygnacyj na nowe kupony procentowe (§ 1. Ust. z 2 Lipca 1868. Nr. 88. Dz. u. p.);

obligacyj cząstkowych po $2^1/_2$ Złr., tudzież po 10. Złr. a. w. z powodu zjednoczenia długu państwowego wydanych (§. 3. Ust. z 24. Marca 1870. Nr. 37. Dz. u. p.);

książeczek wkładkowych kas oszczędności pocztowych, Ust. z 28. Maja 1882. Nr. 56. Dz. u. p. zaprowadzonych. gdyż umorzenie tychże należy do odnośnych urzędów według osobnych przepisów.

W Królestwie węgierskiem istnieją (według noty król. węg. Ministerstwa spr. z 14. Paźdź. 1874. l. 29758. ogłoszonego u nas Res. min spr. z 24. Paźdz 1874. l. 14491.), przepisy umorzenia tylko co do dokumentów zwyklych prywatnych, (które się przed Sądem osobistym proszącego przeprowadza) i co do obligacyj indemnizacyjnych (które się przed Sądem handlowo-wekslowym w Budapeszcie przeprowadza). Co do reszty papierów wartościowych państwowych i prywatnych nie jest dotąd postępowanie unormowanem.

W postępowaniu amortyzacyjnem zachodzi pod względem przynależności, formy, terminów i skutku znaczna róż-

nica pomiędzy papierami kredytowemi publicznemi, (t. j państwowemi, krajowemi powiatów i gmin), dokumentami prywatnemi jednak z papierami publicznemi zrównanemi, i dokumentami prywatnemi właściwemi.

Przynależność sądowa.

Umorzenie orzeczone być może tylko przez Sąd.

Do umorzenia obligacyj państwowych i papierów kredytowych z niemi zrównanych jest według §. 32. Normy jurysdykcyjnéj z 20. Listopada 1852. Nr. 251. Dz. u. p. ten Trybunał pierwszej instancyi powołanym, w którego siedzibie urzędowej odnośne księgi kredytowe się prowadzi.

W których miejscowościach prowadzi się księgi kredytowe dla pojedyńczych rodzajów tych papierów, to zostało podane do publicznej wiadomości rozporządzeniami ministeryalnemi ogłoszonemi w dzienniku ustaw państwa, Nr. 268. i 308. z r. 1850; Nr. 123. z r. 1852; Nr. 22. z r. 1855; Nr. 13. z r. 1856.; Nr. 2. z r. 1863; Nr. 158 z r. 1868. i t. d. Dla galic. obligacyj pożyczki wojennej i dostarczenia naturaliów prowadzi się księgi we Lwowie, dla 4% akcyj pierwszeństwa kolei krakowsko-górnoszlązkiej w Krakowie.

Przynależność sądowa dla dokumentów prywatnych z publicznemi papierami kredytowemi zrównanych uregulowaną została ustawa z 3. Maja 1868. Nr. 36. Dz. u. p.; w następujący sposób:

§. 1. Papiery wartościowe wydane przez spółki akcyjne, lub spółki kommandytowe na akcye, tudzież przez stowarzyszenia, zakłady i przedsiębiorstwa założone za zezwoleniem państwowem i stojące pod nadzorem Państwa, mają być umarzane w tym Trybunale, w którego okręgu siedziba wydającego papier zakładu się znajduje.

Do tych papierów należą akcye, listy zastawne, kupony, szeki, książeczki kasy oszczędności i t. p. dla obrotu przeznaczone papiery.

§. 2. Do umorzenia papierów wartościowych wydanych przez inne korporacye, pojedyńcze osoby lub gminy, jeżeli opiewają na okaziciela lub zaopatrzone są w kupony opiewające na okaziciela, przynależnym jest wyłącznie ten Sąd kra-

jowy lub obwodowy, w którego okręgu leży miejsce wystawienia papieru umorzyć się mającego, a gdyby na niem kilka miejsc wystawienia oznaczonych było, miejsce najpierw wymienione. To samo obowiązuje także wtedy, gdy papiery powyższego rodzaju później winkulowane lub na pewne imiona przepisane zostały.

Z dokumentów właściwych prywatnych wyróżniają się znowu weksle, tudzież kupieckie asygnacye i karty zobowiązania się.

Umorzenie wekslów przynależy temu Sądowi handlowemu, lub Trybunałowi do wykonywania sądownictwa handlowego przeznaczonemu, w którego okręgu miejsce wypłaty wekslu się znajduje (§. 60. Normy jur. z 20. Listop. 1852. Nr. 251. Dz. u. p.). Weksel musi mieć wszystkie wymogi wekslu formalnego (Art. 4. i 96. Ust. weksl.), gdyż inaczej nie byłby właściwym Sąd handlowy.

Podobnie też umorzenie asygnat i kart zobowiązania się, wystawionych przez kupców na dostarczenie pieniędzy, rzeczy zamiennych, lub papierów wartościowych, niezawierających jednak warunku, iż dostarczenie zależy od jakiegoś wzajemnego świadczenia, należy doSądu lub Senatu handlowego, w którego okręgu miejsce wypłaty się znajduje (Art. 301. i 305. Ust. handl.)

Zaś konosamenty (cedule morskie) żeglarzy, karty ładunkowe przewoźników, dowody wydawcze na towary, karty na morskie pożyczki losowe i ubezpieczenia (Art. 302. 305. Ust. handl.), równie jak wszelkie inne dokumenta prywatne chociażby publicznie wystawione były, mają być umorzone przez Sąd powiatowy okręgu tego, w którym stale mieszka proszący o umorzenie, lub tego w którym mieszka osoba, przeciw której dokument za dowód służyć ma (§. 32. N. j.) Sądy powiatowe wykonują umorzenie dokumentów także dla Fiskusa, gmin i zakładów publicznych, gdyż w §. 14. b) c) Normy jur. nie zostało ono Trybunałem zastrzeżone. Jednak w samejże siedzibie Trybunałów są Trybunały, a nie Sądy powiatowe miejsko delegowane do umarzania dokumentów w ogóle powołane (§. 12. N. j.)

Wdrożenie postępowania.

W §. 201. Zach. gal. proc. cyw. postanowiono: „Jeżeli kto dokument zgubił, jest uprawnionym opisawszy go dokładnie żądać u Sądu, żeby polecono posiadaczowi tego dokumentu doniesć o niem tem pewniej, iż inaczej ten dokument za nieważny uznanym zostanie.“

Chociaż tu jasno nie wyrażono, pomimo tego może o umorzenie dokumentu ten tylko się starać, kto jest jego właścicielem, albo ma inne prawo do niego. Wprawdzie nie można żądać ścisłego dowodu własności, jednak Sąd powinien osobliwie przy dokumentach prywatnych, o ile własność z samego dokumentu nie jest widoczną, przynajmniej prawdopodobieństwo téjże wyświecić przez zażądanie cesyj, pełnomocnictw i. t. p. Nie można wdrożyć umorzenia skryptu dłużnego na jednostronne żądanie dłużnika, lub wekslu na jednostronne żądanie akceptanta.

Tylko co do papierów wartościowych na okaziciela opiewających nie można żądać wykazania własności.

Jeżeli osoba o umorzenie się starająca jest osobą jurystyczną (gmina, zakład i t. p.) musi ona przedłożyć potwierdzenie Władzy kompetentnej (zwykle Władzy politycznej), iż podpisujący prośbę jest uprawnionym do zastępstwa. Prośby do Trybunałów o umorzenie na rzecz wys. Skarbu wnosić ma c. k. Prokuratorya skarbu.

Korzystnem jest podać w prośbie i wykazać sposób w jaki dokument zaginął; a koniecznem jest podać wszystkie znamiona dokumentu wyróżniające go od dokumentów podobnych, tak aby nie zachodziła wątpliwość, który dokument został umorzonym i który Sąd jest do umorzenia powołanym. Przy obligacyach trzeba także podać ilość i bliższe szczegóły kuponów i talonu.

Ponieważ prośba o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego zawiera także żądanie rozpisania edyktu, przeto musi być zaopatrzona stemplem na 1 Złr. od arkusza pierwszego, a na 36 ct. od każdego arkusza dalszego. (Ust. z 13. Grudnia 1862. i z 29. Lutego 1864).

Jak ma Sąd z taką prośbą postąpić, przepisuje Zach. gal. proc. cyw. względem dokumentów ściśle prywatnych co następuje:

§. 202. „Na tę prośbę ma sędzia przesłuchać tego, który za obowiązek dokumentu jest odpowiedzialnym, a gdy tenże nie jest wstanie przytoczyć uzasadnionych przeszkód, ma sędzia wezwać tych, którzy by ten dokument w rękach mieć mogli na termin jednoroczny, oraz im polecić żeby go w tym terminie tem pewniej przedłożyli, iż w przeciwnym razie dokument będzie za nieważny uważanym, a wystawiciel nie będzie obowiązanym na niego odpowiadać“

§. 203. „To wezwanie ma być ogłoszonem jak wszelkie inne wezwania publiczne, a po daremnem upłynieniu terminu należy dokument za nieważny uznać.“

Istotnym momentem postępowania amortyzacyjnego jest więc wydanie i ogłoszenie e d y k t u w celu wywiedzenia się o posiadaczu dokumentu i upomnienia go na skutki niezgłoszenia się. Edykt powinien zawierać dokładne oznaczenie Sądu, osoby o umorzenie się starającej, dokumentu zaginionego, terminu amortyzacyjnego, powyższego wezwania i zagrożenia, wreszcie miejsca i dnia wystawienia.

Edykt ten ma być w myśl §. 219. Ust. z 3. Maja 1853. Nr. 81. Dz. u. p. za kratkami sądowemi wywieszony, a według Dekretów nadw. z 3. Sierpnia 1822. Nr. 1885. i 7. Grud. 1835. Nr. 101. Zb. u. s. w dziennikach przeznaczonych do publicznych ogłoszeń trzechkrotnie umieszczony

Przy obligacyach państwowych, publicznych papierach kredytowych i zrównanych z niemi dokumentach prywatnych ma Sąd przed wydaniem edyktu, zamiast wspomnianego przesłuchania wystósować z a p y t a n i e do tej Władzy, zakładu lub osoby, która ten papier wartościowy wystawiła, czyli ten papier nie został już podniesiony, względnie czy los nie został już wyciągnięty.

Zapytywać należy w szczególności:

przy obligacyach państwowych i kartach depozytowych na kaucye służbowe w obligach złożone Dyrekcyę długu Państwa (Res. min. sk. z 26. Lutego 1860. Nr. 53. Dz. u. p.; Res. min. sp. z 10. Marca 1860. l. 3462; Res. min. sk. z 9. Stycz. 1864. l. 1203.);

przy dokumentach banku austr. i węg. Dyrekcyę tegóż banku (Res. min. spr. z 12. Czerwca 1853. l. 8851);

przy obligacyach indemnizacyjnych Dyrekcyę funduszu indemnizacyjnego odnośnego kraju (Nota min. sk. z 20. Paźdz. 1856. l. 48619); i t. d.

Jeżeli w odpowiedzi doniesiono, iż papier już został podniesionym, natenczas postępowanie amortyzacyjne ustaje, i o tem Sąd proszącego zawiadamia. Jeżeli zaś uznano podane znamiona papieru za nieprawdziwe, to zwraca Sąd prośbę podającemu celem wniesienia innej poprawionej prośby.

Jeżeli zaś doniesiono w odpowiedzi, że papier jeszcze zalega, to dozwala Sąd zapomocą rezolucyi żądane wdrożenie amortyzacyi, wydaje edykt, i zawiadamia o nim oprócz osoby prośbę wnoszącej, także: 1) tę Władzę lub zakład, który już pierwej był pytany; 2) przy obligach państwowych Kasę długu Państwa (Res. min. spr. z 27 Paźdz. 1858. l. 19246); 3) generalną Komendę krajową celem zbadania czy się szukany papier nie znajduje w Kasach wojskowych (Dekr. nadw. z 4. Marca 1784. Nr. 254. Zb. u. s.)

Przy umorzeniu papieru opiewającego na okaziciela powinien edykt zawierać także to zawiadomienie: „że umorzenie papieru po upływie terminu tylko wtenczas nastąpi, jeżeli nikt swej pretensyi do niego w Sądzie nie zgłosi, a także jeżeli nikt tego papieru, kuponu, albo wygranej z losu nie podniesie w Kasie; względnie, jeżeli nie otrzyma w dotyczącej Kasie nowego arkusza kuponowego za złożeniem talonu lub za okazaniem obligu“ (Res. min. spr. z 15 Czerwca 1870. l. 6874). Przy losach z r. 1860. trzeba dodać „jeżeli nikt nie przedłoży obligu w dotyczącéj Kasie celem podniesienia wygranej, lub zamiany na nowy taki oblig“ (Res. min. spr. z 17 Wrześ. 1869. l. 11184).

Termin umorzenia.

Czas, który upłynąć musi po ogłoszeniu edyktu, aby rzeczywiste umorzenie nastąpić mogło, jest u rozmaitych dokumentów różnym, a to tak co do swej długości, jak co do chwili od której się liczyć zaczyna.

Przy wszystkich papierach państwowych austryackich, na okaziciela opiewających, nie wstrzymuje amortyzacya wyplaty, gdyż każdego uważa się za właściciela kto je przynosi. Ażeby jednak dopomódz do wypłaty właściciele-

lowi się należącej. chociaż on papieru w czasie zapadłości przedłożyć nie może, dozwoloną jest amortyzacya, jednak w ten sposób, że termin prawny umorzenia zaczyna się od dnia zapadłości obligacyi, losu lub kuponu; a jeżeli dla obligu nie wyznaczono pewnego terminu wypłaty, albo odroczono go na niepewne, od dnia zapadłości kuponu ostatniego z obligiem wydanego. Gdyby zaś o amortyzacyę dopiero po dniu zapadłości proszono, zaczyna się czas prawny od dnia wydania edyktu. (Pat. z 28. Marca 1803. Nr. 599. i z 15. Sierp. 1817. Nr. 1361 Zb. u. s.)

Przy obligacyach dawnych, ustawą z 20. Czerwca 1868. Nr. 66. Dz. u. p. do konwersyi przeznaczonych powyznaczany został osobnemi rozporządzeniami ministeryalnemi termin ostatni płatności procentów, więc ten termin wyznaczony jest zarazem początkiem prawnego czasu amortyzacyi dla wszystkich późniejszych kuponów i dla samego obligu; gdyby zaś dopiero po upływie tego terminu o umorzenie ich proszono, zaczyna się czas prawny od dnia edyktu (§. 2. Ust. z 24. Marca 1870. Nr. 37. Dz. u. p). Wspomniany termin ostatni płatności upłynął już w latach 1871, 1872, a przy obligach deponowanych jako kaucya ślubna wojskowych w r. 1874.

Dla papierów prywatnych z państwowemi zrównanych mają być zastósowane analogicznie przepisy wydane dla państwowych z podobnego gatunku; przytem uważa się za opiewające na okaziciela także papiery wystawione na pewne imiona, jeżeli im dodano kupony na okaziciela opiewające (§. 3. Ust. z 3. Maja 1868. Nr. 36. Dz. p. p

Dla wekslów tudzież asygnat i kart zobowiązania kupieckich, niezawierających obowiązku świadczenia czegoś nawzajem, jeźli czas zapadłości jeszcze nie nadszedł, zaczyna się czas prawny umorzenia z dniem pierwszym po zapadłości.

We wszystkich innych wypadkach i przy wszystkich innych dokumentach liczy się czas umorzenia od dnia wydania edyktu.

Co się tyczy długości terminu umorzenia, to został Termin trzechletni wyznaczony:

a) dla wszystkich na okaziciela opiewających papierów państwowych i zrównanych z niemi papierów prywatnych, które nie mają żadnego wyznaczonego ter-

minu zwrotu kapitału, albo u których ten termin odroczonym został na czas nieokreślony (Pat. z 15. Sierp. 1817. Nr. 1361. Zb. u. s.);

b) Dla obligacyj indemnizacyjnych tudzież innych, nawet prywatnych papierów wartościowych, na pewne imiona wystawionych bez oznaczenia terminu odpłaty, jeżeli im dodano kupony na okaziciela opiewające (Ust. z 5. Maja 1868. Nr. 35 i 36 Dz. p. p).

Termin 1 roku, 6 tygodni i 3 dni wyznaczony został:

a) dla wszystkich kuponów, tudzież na okaziciela opiewających papierów wartościowych, jeżeli mają wyznaczony, lub przez wylosowanie osiągnięty termin zapadłości (Pat. z 28 Marca 1803. Nr. 599. Zb. u. s).

b) dla papierów wartościowych na okaziciela opiewających, jeżeli zostały na jaki cel winkulowane,

c) dla papierów wart. państwowych i zrównanych z niemi prywatnych na pewne imie opiewających,

d) dla dowodów tymczasowych (Interimsscheine) na wkładki przy pożyczkach państwowych (a to od dnia w którym czas zamiany na obligacyę zacząć się ma, lub gdyby minął, od dnia edyktu (§. 4. Pat. z 15. Sierp. 1817. Nr. 1361. Zb. u. s.),

e) dla kart depozytowych, zastawniczych i składowych na kaucye służbowe (od dnia edyktu),

f) dla dokumentów prywatnych z państwowemi papierami kredytowemi nie zrównanych, w tych prowincyach, w których Zach. gal. proc. cyw. nie obowiązuje (Dekr. nadw. z 15. Marca 1784. Nr. 262. Zb. u. s.).

Termin 1. roczny od dnia wydania edyktu wystarcza dla wszystkich powyż pod f) wymienionych dokumentów w tych prowincyach, w których obowiązuje zach. gal. procedura cyw. (§. 202).

Termin 6-cio miesięczny od dnia edyktu wystarcza przy umorzeniu książeczek wkładkowych kas oszczędności (Dek. nadw. z 26 Wrześ. 1844. Nr. 832. Zb. u. s).

Termin 3-ch miesięczny wystarcza dla skryptów dłużnych na dobrach zahipotekowanych celem umorzenia ich z powodu postępowania indemnizacyjnego (§. 40. Ces. post. z 8. Listop. 1853. Nr 237. Dz. p. p.).

Termin 45 dni wystarcza do umorzenia:

a) asygnat uprz. austr. banku narodowego, obecnie aust. i węg. banku, a to dla asygnat płatnych za okazaniem lub jakiś czas po okazaniu — od dnia ogłoszenia edyktu; dla innych od dnia zapadłości, jeźli tenże jeszcze przed wydaniem edyktu nie minął. (§. 27. Statutów ogłosz. 27. Grud. 1862. Nr. 2. Dz. p. p.),
b) wexlów (Art. 73. Ust. wexl.).
c) asygnat i kart zobowiązania kupieckich na dostarczenie pieniędzy lub rzeczy zamiennych, jeźli zobowiązanie dostarczenia nie uczyniono zawisłem od świadczenia czegoś nawzajem (Art. 305. Ust. handl.).

Orzeczenie umorzenia.

Jeżeli po wdrożeniu amortyzacyi jakiegoś publ. obligu lub innego dokumentu znajdzie się takowy u starającego się o umorzenie, i tenże o tem Sądowi doniesie (do czego on jednak nie jest zobowiązanym), lub jeźli zgłosi się obecny jego posiadacz: natenczas zaniechanem zostaje dalsze postępowanie, a Sąd zawiadamia o tem osoby interesowane, tudzież Władze, które już o wdrożeniu uwiadomione zostały, i zarządza zdjęcie edyktu. Jeżeli tymczasowo uzyskanem zostało zapowiedzenie wypłaty, natenczas jest rzeczą interesowanych wystąpić w drodze procesu o zniesienie, względnie o usprawiedliwienie tegoż.

Jeżeli przeciw umorzeniu wniesie zarzuty osoba trzecia interesowana, na tenczas nie zostaje umorzenie zaniechanem, jednak na tak długo wstrzymanem, dopóki między nią a starającym się, co do tych zarzutów nienastąpi ugoda lub orzeczenie sądowe.

Jeżeli umorzenia nie zaniechano, a termin edyktem naznaczony upłynął, na tenczas na ponowne żądanie osoby popierającéj lub jéj prawonabywcy, wydanem zostaje orzeczenie umorzenia stanowcze. Prośba odnośna ma być zaopatrzona stęplem na 36 ct., tudzież załączkami stan rzeczy wykazującemi. Dziennik podawczy zatwierdza na niéj, że nie wniesiono zgłoszeń ani zarzutów. W orzeczeniu zamieszcza Sąd szczegóły dotyczące uchwały umorzenie wdrażającéj, dokonanego ogłoszenia edyktem, wyznaczonego ter-

minu, znamion dokumentu, wreszcie uznanie, iż prawna moc dokumentu wobec osób z niego zobowiązanych wygasła. Orzeczenie doręczonem być musi wszystkim osobom i Władzom interesowanym; ogłoszenia edyktem niepotrzebno.

W wypadkach, w których przepisanem jest zawiadomienie Władz i zakładów o wdrożeniu amortyzacyi, musi przed wydaniem orzeczenia stanowczego nastąpić ponowne zapytanie tychże, czyli papier umorzyć się mający zalega jeszcze niepodniesiony i niezmieniony; a to z tym dodatkiem: „że to zapytanie ma znaczenie prowizorycznego orzeczenia amortyzacyjnego.“ (Res. min. spr. z 9. Grud. 1854.) Jeżeli nadejdzie odpowiedź, iż papier wartościowy wypłacono, zamieniono, lub do niego nowy arkusz kuponowy już wydano, (§. 3. Ust. z 2. Lipca 1868. Nr. 88. Dz. p. p.), natenczas prośbę o stanowcze umorzenie Sąd oddala z podaniem przyczyny. Jeżeli tylko jakie niedokładności zarzucono, to zawiadamia Sąd o nich popierającego celem usunięcia takowych.

Co się tyczy zaginionych osobno talonów (asygnacyj na nowe kupony procentowe), to Sądy nie są wcale kompetentne ani do wdrożenia osobnego dla nich postępowania, ani do orzeczenia amortyzacyi. Umorzenia talonów dokonuje Sąd tylko razem z umorzeniem papierów wartościowych, do których one należą; a dokonuje go także Kasa, do wydania nowych kuponów kompetentna, przez zanotowanie na okazanym jéj papierze wartościowym i w księdze kredytowej, że przyszłe wydanie kuponów tylko za ponownem okazaniem papieru nastąpi. Kasa może tego zanotowania tylko wtenczas odmówić, jeżeli nowe kupony już wydano, lub jeżeli nadeszło do Kasy zawiadomienie sądowe o wdrożeniu umorzenia papieru. (Ust. z 2. Lipca 1868. Nr. 88. Dz. p. p.)

Skutki wdrożenia postępowania, tudzież stanowczego umorzenia dokumentu.

Celem amortyzacyi jest stwierdzić, że niema nikogo, ktoby dokument posiadał, lub sobie pretensyę do niego rościł, a przez to zabezpieczyć właściciela przed następstwami zagubienia i przed szkodą, z nadużycia zagubionego dokumentu. Skutek umorzenia polega więc

nie w zmienieniu lub uchyleniu pretensyi albo prawa, lecz tylko w unieważnieniu zaginionego dokumentu.

Po wdrożeniu umorzenia zaginionego dokumentu prywatnego może już wierzyciel od dłużnika swego, a przy wexlach może właściciel zapadłego wexlu od akceptanta żądać złożenia dłużnéj sumy do depozytu sądowego, a jeżeli da aż do umorzenia dokumentu zabezpieczenie, nawet bezpośredniéj zapłaty. (§. 1428. K. c.; Art. 73. Ust. wexl.)

Przez samo wdrożenie postępowania amortyzacyjnego uzyskuje się także prawo do zapowiedzenia sądowego z tym skutkiem, że na zaginiony dokument nie ma być posiadaczowi tegoż nic wydanem, ani wypłaconem (§. 379, Z. gal. proc. cyw.); że taki papier wartościowy nie może być zamienionym ani przepisanym. To prawo dopuszczalnem jest jednak tylko przy dokumentach ściśle prywatnych, tudzież przy tych papierach państwowych i z niemi zrównanych prywatnych, ktore na pewne imię opiewają (przy opiewających na okaziciela tylko wtedy, jeżeli są winkulowane). (Pat. z 28. Marca 1803. Nr. 599. i z 15. Siep. 1817. Nr. 1361. Zb. u. s., Ust. z 3. Maja 1868. Nr. 36. Dz. p. p.).

O dozwolenie zapowiedzenia należy upraszać u Sądu umarzającego i to albo w tem samem albo w osobnem podaniu, potrójnie, na stęplu 36. ct. od arkusza wniesionem. Sąd niemoże go dozwalać sam z urzędu (Res. min. spr. z 18. Lutego 1858. l. 2826.)

Przy obligacyach publicznych doręcza Sąd (według Res. min. z 2. Lipca 1859. Nr. 120. Dz. p. p.) uchwałę zapowiedzenie dozwalającą téj Kasie, która ma kapitał lub procenta wypłacać, a zarazem Władzy któréj ta Kasa bezpośrednio podlega. Skutek ma uchwała od chwili doręczenia jej Kasie; a także co do procentów nie pobieranych za kuponami, wtenczas, jeżli obligi są sądownie deponowane.

Przy obligacyach lub kuponach na okaziciela opiewających a niewinkulowanych, może być uzyskanem zapowiedzenie tylko wtedy jeżeli one są sądownie deponowane; a odnośne prawo uzyskuje się już od chwili, gdy prośba o zarządzenie sądowe wniesioną została do Sądu, w którego przechowaniu się znajdują (§. 4. powyż. Res.). W innych wypadkach wdrożenie umorzenia nie powstrzymuje wypłaty

obligu lub kuponu na okaziciela opiewającego (Pat. z 28. Marca 1803 Nr. 599. Zb. u. s.), ani wydania nowych kuponów (Pat. z 15. Sierp. 1817. Nr. 1361. Zb. u. s.), ani też zamienienia ich na obligi na pewne imię opiewające (Res. min. sk. z 11. Sierp. 1871. Nr. 1414.); a zanotowanie wdrożonej amortyzacyi ma tylko ten skutek, że przyniesiony do Kasy dokument już więcéj niebędzie w obieg puszczony lecz zniszczony.

Wrazie zagubionia takiego papieru wartościowego przez czyn kodeksowi karnemu podpadający można jednak zażądać w drodze Sądu karnego lub Władу policyjnéj inwigilacyi na osobę, która go przyniesie (Dekr. kan. nadw. z 15. Maja 1834. l. 20376. i Min. sk. z 11. Lipca 1857. l. 39633.), a to z tym skutkiem, że Kasa długów Państwa wymieniwszy lub przepisawszy papier doniesie c. k. Dyrekcyi policyi nazwisko i miejsce zamieszkania okaziciela; lub gdyby on był nie znajomym i niemógł swej tożsamości osobami Kasie znajomemi wykazać, odłożoną zostanie wymiana do dnia następnego, a tymczasem c. k. Dyrekcya policyi zawiadomioną. Oblig zostaje zniszczony.

Inwigilacyę talonu samego tylko wtenczas Kasa notuje, jeżeli z powodu bliskiéj zapadłości tegóż, lub z innej przyczyny nie może być obligacya, dla której postępowania amortyzacyjnego nie wdrożono, dosyć wcześnie dostarczoną, aby uzyskać na niéj adnotacyi w myśl Ust. z 2. Lipca 1868. iż arkusz kuponowy bezpośrednio ma być podniesiony. Jeżeli inwigilacyę talonu zanotowano, natenczas ma Kasa zgłaszającej się po kupony z talonem lub obligiem osobie znajomej takowe zaraz wydać, a c. k. Dyrekcyi policyi o tem donieść; zaś wrazie zgłoszenia się osoby nieznajomej, wydanie do dnia drugiego powstrzymać, a tymczasem c. k. Dyrekcyę policyi zawiadomić. (Resk. min. sk. z 11. Sierp. 1871. l. 1414. min. spr. z 18. Sierp. 1871. l. 9381. do Sądu krajow. wiedeńskiego).

Przez wdrożenie amortyzacyi papieru wartościowego gaśnie skuteczność talonu doń należącego z chwilą, gdy zawiadomienie o wdrożeniu dojdzie Kasy powołanéj do wydania nowych kuponów. Przy papierach na okaziciela opiewających będą nowe kupony wydawane, jednak nie posiada-

czowi talonu, lecz posiadaczowi obligu przy uwidocznieniu wydania na obligu; zaś przy papierach winkulowanych lub na pewne imiona opiewających nie będą nowe kupony wcale wydawane, tylko dopiero wraz z nowym obligiem (§. 2. Ust. z 2. Lipca 1868. Nr. 88. Dz. p. p.)

Skutki stanowczego umorzenia dokumentu są:

1.) że po prawomocności orzeczenia umarzającego nie może tego orzeczenia w drodze procesu nawet rzetelny posiadacz dokumentu zaczepiać. (Orz. s. naj. z 10 Lipca 1866 l. 3744. Nr. 2541. Zb. Gl. Un.)

2). że przez umożenie dokumentu utraca on swą wartość, skuteczność i moc dowodu nawet w rękach właściciela, tak że na podstawie jego nie może nikt dłużnika do jakiegokolwiek świadczenia zmusić; a przy papierach wartościowych publicznych nie może dotycząca Kasa od chwili doręczenia jej orzeczenia żadnej wypłaty lub zmiany co do tego papieru przedsięwziąść. (Dek. kan. nadw. z 22. Wrześn. 1836. l. 33910, z 8. Stycz. 1837. l. 53026, z 31. Lipca 1828. l. 26935. i z 22. Marca 1832. l. 11581.);

3). że pomimo tego nie może dłużnik po umorzeniu dokumentu odmówić właściwemu wierzycielowi zapłaty długu niewątpliwego z powodu nie zwrócenia mu skryptu (§. 1428. K. c.) Jeżeli jednak zakwestyonowane zostało istnienie rzeczywiste lub autentyczność umorzonego dokumentu prywatnego, musi wierzyciel takowe (albo też samą pretensyę) w inny sposób według §. 204. Pr. cyw. udowodnić. (Orz. s. naj. Nr. 1729, 7171. Zbiór Glaz. Un.);

4). że przy obligacyach publicznych i zrównanych z niemi papierach prywatnych uważanym jest za wierzyciela właściwego ten, kto popierał i uzyskał umorzenie papieru wartościowego. Może on więc złożywszy a) uchwałę sądową wdrażającą umorzenie, b) orzeczenie oryginalne umorzenia, c) osobne pokwitowanie — żądać od dotyczącej Kasy wypłacenia wylosowanego lub wypowiedzianego kapitału; a przy papierach nie mających terminu odpłaty — żądać wystawienia nowego obligu (tj. duplikatu) z kuponami dalszemi (§. 2. Pat. z 15. Sierp. 1817. Nr. 1361. Zb. u. s.; Dekr. nadw z 11. Listop. 1836. Nr. 158. Zb. u. s);

5). że także popierający umorzenie wexlu niewadliwego może zaskarżyć akceptanta o zapłacenie sumy wexlowej na podstawie orzeczenia umarzającego, i nie potrzebuje nawet dostarczać dowodu, iż jest właścicielem wexlu. (Orz. s. naj. z 9. Stycz. 1866. l. 10669.; z 13. Lutego 1878. l. 8433; z 9. Kwiet. 1878. l. 13523. Zbiór Czelechowskyego Nr. 188, 199). On utraca jednak prawo regresu do swych poprzedników, a przy wekslu domicylowanym, musi domicylatowi okazać kopię i protestować (Orz. s. naj. z 22. Lipca 1857. l. 7155. Zbior Peitlera Nr. 112.).

6). Przy obligach państwowych i zrównanych z niemi papierach prywatnych ma umorzenie kuponów wpływ na przedawnienie tychże kuponów; gdyż przedawnienie zostaje przez wniesienie prozby o wdrożenie lub orzeczenie amortyzacyi dla popierającego umorzenie i dla jego prawonabywcy (jednak nie dla innej trzeciej osoby) przerwanem. Sześcioletni czas przedawnienia zapadłych kuponów zaczyna się na nowo od dnia wniesienia do Sądu prozby. Przedawnienie procentów za kwitem płatnych przerwanem zostaje tylko wtenczas, jeżeli wraz z wdrożeniem umorzenia dozwolono także zapowiedzenie wypłaty procentów. Przerwanie zaczyna się od dnia wniesienia prozby o zapowiedzenie, ewentualnie od dnia wniesienia prozby o orzeczenie umorzenia i uchylenie tego zapowiedzenia. (Res. min. sk. z 14. Listop. 1866. l. 18645).

7). Przez umorzenie stanowcze papieru wartościowego gaśnie skuteczność talonu do niego należącego z chwilą, w której zawiadomienie o umorzeniu doszło Kasy właściwej (jeżeli nowe kupony na ten talon jeszcze wydane nie zostały). Nowe kupony wydane być mają dopiero wraz z wydaniem duplikatu papieru umorzonego. (§. 2. Ust. z 2 Lipca 1868. Nr. 88. Dz. p. p.).

Reskryptem min. sk. z 26. Lutego 1860. Nr. 53. Dz. p. p. poruczone zostały Dyrekcyi długów Państwa z powodu umorzenia papierów kredyt. pań. następujące czynności: wszystkie zarządzenia na doniesienie stron o kradzieży, polecenie wystawienia duplikatów i wypłaty, udzielanie żądanych wyjaśnień, wreszcie wszystkie zarządzenia wskutek zapowiedzenia sądowego wydać się mające.

Co się tyczy obowiązku dłużnika wystawienia wierzycielowi w miejsce dokumentu umorzonego, dokumentu nowego czyli duplikatu, to z wyjątkiem dla papierów kredytowych nie mających pewnego terminu odpłaty, o których wyżej wspomniano, nie istnieją w tym względzie żadne przepisy. Sądowne odnowienie dokumentu prywatnego przepisano w §. 205, 206. Pr. cyw. tylko wtedy, jeżli dokument istnieje, lecz stał się nieczytelnym; a Sąd najw. (Orz. Zb. Gl. Un. Nr. 4103.) zarządził także odnowienie bez amortyzacyi dokumentu w wypadku, gdy wystawiciel wyrwał go z rąk posiadacza i podarł.

W ogóle oprócz wexlów (Art. 73. Ord wexl.) i skryptów dłużnych (§. 1428. K. c.) może właściciel zaginionego dokumentu, z którego trzecie osoby korzystać nie mogą, poszukiwać swych praw według §. 204. Pr. cyw. bez umorzenia tego dokumentu; a Sąd najw. niedozwolił z tego powodu (w Orz. Nr. 5105. Gl. Un.) żądanego postępowania amortyzacyjnego, chociaż §. 201. Pr. cyw. nie zawiera żadnego rozróżnienia między dokumentami.

Oprócz powyższego umorzeniu dokumentów przez Sąd osobisty, istnieje jeszcze umorzenie starych pretensyj czyli pozycyj hipotecznych nad 50 lat bez upominania się wiszących (zatem według §. 1479. K. c. przedawniałych), których obecny właściciel nie jest wiadomym. Umorzenia tego dokonuje Sąd hipoteczny według przepisów §§. 118 — 121. Og. ust. hip; a przy sposobności zakładania nowych ksiąg gruntowych i przenoszenia do nich wpisów z ksiąg starych, nawet bez wydawania edyktu i bez wydawania orzeczenia amortyzacyjnego. (§. 32. Ust. z. 20. Marca 1874. Nr. 29. Dz. u. r. kr.).

O postępowaniu przy odnowieniu granic według §. 850—853. K. c. patrz I. Część tego dzieła str. 59—64.

KONIEC CZĘŚCI DRUGIEJ.

DODATEK VI.

W toku druku powyższego dzieła wydanym został następujący reskrypt ministeryalny dotyczący wykonania ustawy z 23. Maja 1883. Nr. 82. Dz. u. p. (w dodatku III. na str. 178. II. części tego dzieła wydrukowanéj), a stwierdzający zapatrywania autora w I. części na str. 134—136. skreślone:

Reskrypt Ministerstwa Sprawiedliwości z 25. Kwietnia 1884. I. 4407.

Zastósowanie ustawy z 23. Maja 1883. Nr. 82. Dz. u. p. dało powód do niektórych wątpliwości pod względem obowiązku stęplów i należytości. Postawione pytania odnoszą się do następujących punktów:

1) Czy przy wciągnieniach hipotecznych z urzędu przedsiębranych należą się stęple od podań i rubryk?
2) O ile powyższa nowela hipoteczna zmienia obowiązek opłacania $^1/_2$ %wéj należytości od wpisu w myśl Tar. poz. 45. B. a. Ust. o należ.?
3) Czyli uwolnienie stęplowe w 4. ustępie §. 3. powyższéj ustawy ustanowione rozciąga się także na podania, załączki, rubryki i protokóła, które w postępowaniu według §. 2. wnoszone, a względnie spisywane bywają?

Na te pytania zauważa Ministerstwo sprawiedliwości w porozumieniu z c. k. Ministerstwem skarbu, co następuje:

ad 1.) Przy postępowaniu według §. 2. Ust. z 23. Maja 1883. Nr. 82. Dz. u. p. nie należy żądać od stron stęplów przepisanych dla podań lub rubryk. Wciągnienie hipoteczne bywa wykonanem wskutek zarządzenia Sądu pertraktującego spadek; zawiadomić o niem należy wszystkich udział mających zapomocą rubryk urzędowych.

ad 2) Ustawa z 23. Maja 1883. nie dotyka wcale pytania, czyli od wpisu hipotecznego należytość opłaconą być ma?

Uiszczenie poprzednie należytości $^1/_2$ %wéj nie ma być uważanem jako warunek wykonania wpisu hipotecznego z urzędu.

Nic nie przeszkadza, ażeby ściągnięcie należytości wpisowéj pozostawić kompetentnéj Władzy skarbowéj także w tych wypadkach, w których ta należytość (bez nadzwyczajnego dodatku) nie przenosi 4 Złr. Może więc Sąd przy

takich wpisach z urzędu zaniechać przepisanego w § 6. Ust. z 13. Grud. 1862. Nr. 89. Dz. u. p. żądania marek stęplowych i tylko uchwałę hipoteczną udzielić kompetentnéj Władzy skarbowéj do bezpośredniego ściągnięcia należytości $^1/_2$ %wéj z dodatkiem.

ad 3.) Podania załączki i rubryki, które wnoszą strony w postępowaniu według §. 2. ustawy celem spowodowania wciągnień hipotecznych, nie są wolne od stęplów. One podlegają obowiązkowi stępla tak jak podania tabularne, załączki i rubryki wniesione według §. 3. wskutek polecenia sądowego.

Także podania wnoszone o przedłużenie terminu do wniesienia podań hipotecznych podlegają stęplowi po 36 kr. od każdego arkusza.

Odpowiadając na dalsze pytania oznajmia c. k. Ministerstwo sprawiedl. że nie tylko w interesie zgodności ksiąg gruntowych z katastrem, ale także w interesie zarządu księgami dla bezpieczeństwa prawa i publicznego dobra w ogóle, postawioną została przedewszystkiem ta nowa zasada, że ze względu iż przy pertraktacyi spadkowéj działa się z urzędu, na przyszłość wyniki pertraktacyi z urzędu do ksiąg wprowadzone być mają, o ile to jest potrzebnem i możliwem.

Ustawa nie robi w tym względzie różnicy między prawem własności i innemi prawami hipotecznemi na realnościach. Także zniesienie praw hipotecznych, które się przez wpis wykreślenia wykonuje, nie jest wyłączonem od wciągnienia z urzędu do ksiąg.

Mogą być zatem na podstawie dekretu dziedzictwa i innych w toku pertraktacyi zaszłych dokumentowych stwierdzeń, na podstawie wydanych zarządzeń i rozstrzygnień Sądu pertraktującego (n. p. potwierdzeń wydanych według §. 178. Ces. pat. z 9. Sierp. 1854.), daléj na podstawie dokumentów zatwierdzonych przez Władzę pertraktującą przed wydaniem dekretu dziedzictwa (działów spadkowych, kontraktów kupna i zamiany, aktów licytacyjnych), — wciągnięte do ksiąg a względnie wykreślone: prawo własności, prawa zastawu, służebnictw, wymowy, tudzież ciężary gruntowe, jeżeli zachodzą

waruki potrzebne do wpisu nabycia, ograniczenia, przeniesienia lub wykreślenia tych praw.

Zgadza się to z ustawą, jeżeli w tym kierunku tak daleko się postąpi, jak tylko stać się to może z pewnością i bez wywołania zawikłań.

Przy upływie terminu w §. 2. wyznaczonego, nad którym z urzędu czuwać należy, rozważy sędzia pertraktujący z uwzględnieniem §. 94. Og. ust. hip., pod jakimi warunkami on by mógł dozwolić osobom udział mającym wciągnień hipotecznych, wskutek przekształcenia praw rzeczowych potrzebnych, gdyby one same o to prosiły; sędzia przekona się też, czyli te warunki się spełniły, wszczególności czy wszystkie potrzebne dokumenta strona dostarczyła, lub czy w aktach znajdują się potrzebne referaty.

Pod względem formalnym nie jest koniecznem spisywanie protokołu ze stronami celem stwierdzenia zaszłych warunków. Władza pertraktująca ma tylko wyniki swego badania spisać i w aktach uwidocznić. Jeżeli ona jest zarazem Władzą odnośną hipoteczną, to spisanie wyników w formie przypomnienia urzędowego należy do dziennika podawczego wnieść, aby w myśl § 93. Og. ust. hip. ustalić prawo pierwszeństwa i przepisowi §. 8. Instrukcyi hip. co do Praesentatum zadosyć uczynić przy wykonaniu.

Sędzia pertraktujący powinien już przy wdrożeniu i w toku postępowania spadkowego mieć ciągle na uwadze to swoje nowe zadanie, i uwzględnić iż przepisy §. 76. Og. ust. hip. §. 177, 178. Ces. pat. z 9. Sierpnia 1854, tudzież Reskr. min. spr z 24. Paźdz. 1858. l. 18636. o tyle zmienione zostały, iż odnośne postępowanie ma być obecnie z urzędu przeprowadzone, aby wprost zapobiegać zboczeniu obrotu hipotecznego.

Przy przelewie realności i praw rzeczowych na małoletnich i na pieczy sądowéj poruczonych uprościło się postępowanie niesporne.

Przy przelewie na samowolnych, którzy w terminie nie wnoszą prośby o zahipotekowanie nowo powstałego stanu prawnego, zachowuje się przez wzgląd na dobro ogółu, tę samą troskliwość z pewnemi ograniczeniami.

Jeżeli przy upływie terminu w §. 2. noweli hipot. nie ma warunków do przedsięwzięcia wpisu z urzędu, to od-

pada obowiązek sędziego pertraktującego jako takiego — zastąpić wniesienia stron samowolnych swem wkroczeniem z urzędu. Po téj chwili działa Sąd z urzędu tylko tyle, o ile to w interesie zgody ksiąg z katastrem podatku gruntowego jest odpowiedniem. Przy tem odpada wpisywanie hipotecznych i innych rzeczowych obciążeń, względnie uwolnień ciała hipotecznego, tudzież praw pierwokupu, odkupu, dzierżawy i ograniczeń rozporządzalności; — a pozostaje tylko wpisywanie zmian posiadania, które w celu opodatkowania gruntu mają być przez Władzę katastralną utrzymane w ewidencyi stósownie do Ust. z 23. Maja 1883. Nr. 83. Dz. u. p. i Rozp. min. z 11. Czerwca 1883. Nr. 91. Dz. u. p.; a więc pozostaje wpis nieograniczonego prawa własności lub innych pod względem podatku na równi z niem położonych praw, jak powiernictw, podstawień powierniczych, tudzież innych praw podobnych powstałych wskutek układów ślubnych, działów spuścizny, lub kontraktów.

Czuwanie, ażeby takie wpisy nie były dłużéj odraczane jak to niezbędnie jest koniecznem, nie jest już wtedy rzeczą Sądu pertraktującego, lecz Sądu hipotecznego.

Urzędowanie według §. 3. ustawy polega na tem, aby wpłynąć na tę stronę, która jest w położeniu spowodowania wpisu sprowadzającego zgodność ksiąg z katastrem, jednak tego bez dostatecznéj przyczyny zaniedbuje. Pierwszym obowiązkiem Sądu w tym względzie jest więc przesłuchać stronę zaniedbującą i wyznaczyć jej termin według swego uznania.

Jeżeli Sąd hipoteczny zawezwanym zostanie przez organa do utrzymania w ewidencyi katastru podatku gruntowego, tudzież do peryodycznych rewizyj w gminach powołane (w myśl §. 43. Ust. z 23. Maja 1883. Nr. 83. Dz. u. p. drogą Urzędu podatkowego), aby rozwinął troskę o uzupełnienie hipoteczne aktów dewolucyi, to ma on zadosyć uczynić bez względu czy zmiana posiadania nastąpiła wskutek wypadku śmierci, czy wskutek układów między żyjącymi i bez względu na czas, kiedy ta zmiana zaszła. Skoro po przeprowadzonem zbadaniu okaże się, iż zaniedbanem zostało wniesienie hipoteczne, ma Sąd wyznaczyć stronie termin do tegóż; wrazie przeciwnym ma on zawiadomić o tem Urząd podat-

kowy (§. 44. Ust. Nr. 83. Dz. u. p.), a zarazem donieść, kto jest w księgach za posiadacza (właściciela) wpisanym, aby nazwisko tegóż uwidocznić można w operatach katastralnych obok nazwiska posiadacza faktycznego, podatek opłacającego.

Sądom wolno posługiwać się współdziałaniem rzeczników powołanych do zastępstwa stron, gdyż nie rzadko zdarzać się będą wypadki, w których się ustanowienie kuratorów koniecznem okaże.

O ile c. k. notaryusze jako komisarze pertraktacyjni występują, będą oni w możności zadanie Sądów hipotecznych skutecznie ułatwiać. Pominąwszy nawet komisaryat nie zabraknie notaryuszom sposobności podawania do wiadomości powołanych organów urzędowych swoich spostrzeżeń do ksiąg gruntowych i katastru się odnoszących; tudzież do pośredniczenia w łączności obydwóch instytucyj i popierania zgodności ich wyników.

Powyższy reskrypt udzielono Sądom z poleceniem zastósowania się do niego, o ile on dotyczy pytań pod 1, 2, 3, zestawionych, obowiązek stępla i opłaty obejmujących; tudzież celem powzięcia do wiadomości dalszych uwag ministeryalnych w niem zawartych.

SPIS TREŚCI CZĘŚCI II.

PATENT CES Z DNIA 9. SIERPNIA 1854

Str.

Ustawa publikacyjna . . . . . 3.

Rozdział pierwszy.

Postanowienia ogólne . . . . . (§§. 1— 19) 6.

Rozdział drugi.

O pertraktacyi spadków . . . . . 22.

Oddział pierwszy.

Postanowienia ogólne . . . . . (§§. 20— 33) 22.

Oddział drugi.

O spisaniu wypadku śmierci . . . . (§§. 34— 60) 30.

Oddział trzeci.

O ogłoszeniu rozporządzenia ostatniej woli . . . . . (§§. 61— 70) 40.

Oddział czwarty.

O rozporządzeniach Sądu spisania wypadku śmierci i rozporządzenia ostatniej woli . . . . . (§§. 71— 91) 45.

Oddział piąty.

O inwentarzu i wyznaniu majątku, uczynionem z zatwierdzeniem w miejsce przysięgi . . . . . (§§. 92—114) 59.

Oddział szósty.

O oświadczeniu się dziedzicem . . . (§§. 115—132) 70.

Oddział siódmy.

O zwołaniu wierzycieli spadku . . . (§§. 133—136) 84.

Oddział ósmy. Str.

O rozporządzeniach szczegółowych, tyczących się spadków cudzoziemców (§§. 137—144) 87.

Oddział dziewiąty.

O rozporządzeniach, tyczących się przedmiotów szczegółowych w ciągu trwania pertraktacyi . . . . . (§§. 145—148) 91.

Oddział dziesiąty.

O przyznaniu spadku . . . . . (§§. 149—180) 94.

Rozdział trzeci.

O postępowaniu w sprawach opiekuńczych i kuratelarnych . . . . . (§§. 181—219) 110.

Rozdział czwarty.

O opiece nad powiernictwami . . . (§§. 220—256) 129.

Rozdział piąty.

O przysposobieniu, uprawnieniu i uwolnieniu z pod władzy ojcowskiej . . (§§. 257—266) 139.

Rozdział szósty.

O dobrowolnem ocenieniu i przetargu (licytacyi) . . . . . (§§. 267—280) 141.

Rozdział siódmy.

O świadectwach sądowych w ogólności, o widymowaniu odpisów i legalizacyi dokumentów . . . . . (§§. 281—293) 145.

Wzory do ces. patentu (I—IX) . . . . . 151.

DODATKI.

I. O należytościach spadkowych . . . . . 163.

II. O przeprowadzeniu przetargu . . . . . 174.

III. Ustawa z 23. Maja 1883. Nr. 82. Dz. u. p. . . 178.

IV. O postępowaniu celem uznania kogoś za zmarłego 182.

V. O umorzeniu dokumentów . . . . . 187.

VI. Reskrypt Min. spr. z 15. Kwietnia 1884. l. 4407. 203.

POPRAWKI.

Część I.

Str. 15. wiersz 8. z góry ma być *zmienionem* zamiast *zniesionem*
„ 15. „ 17. z dołu „ *orzecznictwo* „ *orzecznictwo*
„ 23. „ 8. „ „ *pośmiertnego* „ *pośmiertelnego*
„ 27. „ 28. „ „ *istnieją),* „ *istnieją,*
„ 27. „ 12. „ „ *fikcyi* „ *fiksyi*
„ 30. „ 14. „ „ *spuściznę dziedzicom ewentualnym lub fiskusowi* zam. *spuściznę fiskusowi*
„ 37. „ 10. z góry „ §. *52, 73 Ces. pat.* zam. §. *52. 53. Ces. pat.*
„ 42. „ 14. z góry „ §. *822 K. c* zamiast §. *820 K. c.*
„ 44. „ 6. z dołu „ *Nr. 432.* „ *Nr. 434.*
„ 44. „ 4. „ „ *1584,* „ *1582.*
„ 49. „ 15. „ „ §. *43 — 49. Ces pat.* zam. §. *71. Ces. pat.*
„ 53. „ 16. „ „ *w których Władza* zam. *w którym władza*
„ 35. „ 13. „ po słowie: *sporów* dodać. *w szczególności o zarząd (Orz. S. naj. Zb. Gl. Un. Nr. 6512, 6522, 8178.),*
„ 75. „ 3. „ ma być: *Nr. 3783.* zamiast *Nr. 3784.*
„ 81. „ 4. z góry po słowie: *pobrany* dodać: *ezego zwykle w kodycylu niema;*
„ 81. „ 3. z dołu ma być: *; zaś Unger* zam. *Unger*
„ 127. „ 2. z góry „ *185. C. p.* „ *187. C. p.*
„ 136. „ 3. „ „ §. *11.* „ §. *12.*
„ 136. „ 3. „ „ *Nr. 83.* „ *Nr. 183.*
„ 137. „ 8. „ „ *Reskrypta* „ *Reskrypt*
„ 200. Między wierszem 23. i 24. z góry powinien być przedział.
„ 225. „ 12. z dołu ma być: *w rozporządzaniu* zam. *i rozporządzania*
„ 227. „ 17. z dołu ma być: *podzielnemi* zamiast *ruchomemi*
„ 228. „ 10. „ „ *niepodzielne* „ *niepodzielone*
„ 230. „ 7. z góry „ *współdziedziców* zam. *współdzierżawców*
„ 251. „ 2. z dołu „ *swego* zamiast *innego*
„ 257. „ 8. z góry „ *wyczerpaną* „ *wzczerpaną.*

Część II.

Str.	29.	wiersz	12.	z dołu ma być:	*min. sp* zamiast *min. spr. p.*
„	29.	„	5.	„ „	*l. 24608* „ *l. 23608.*
„	35	„	10.	z góry „	§. *230 i 1374. K. c.* zam. §. *1374 K. c*
„	38.	„	14.	„ „	*ma się* zamiast *należy*
„	40.	„	25	„ „	*min. sp z 14* zam. *min spr. p z 14.*
„	43.	„	8.	„ „	*już* „ *ju*
„	44.	„	15.	z dołu „	§. *124.* „ §. *123*
„	46.	„	19.	„ „	*pojedyncze* „ *szczegółowe*
„	94.	„	27.	z góry „	*261,* „ *869,*
„	95.	„	11.	„ „	(§. *158)* „ *(458.)*
„	96.	między wierszem	10.	11.	brakuje napis: *Wykaz zaspokojenia należytości spadkowych.*
„	158.	wiersz	1.	z góry „	*do wzoru VI.* zam. *do wzoru VII.*
„	174.	„	6.	z góry po *tom 43.*	dodać *Nr. 101.*

W DRUKARNI A. KOZIAŃSKIEGO W KRAKOWIE.